This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

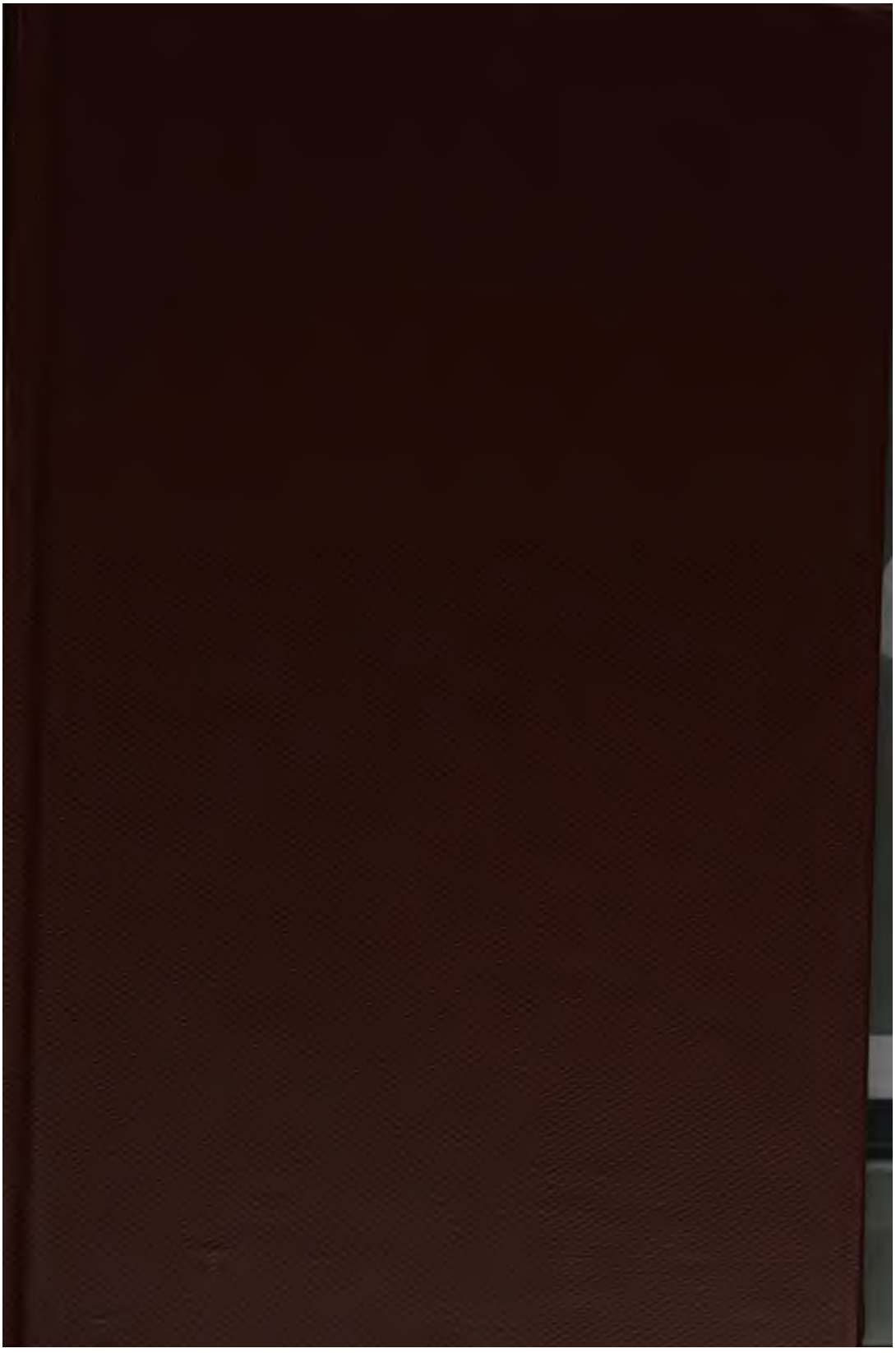

STANFORD UNIVERSITY
LIBRARIES

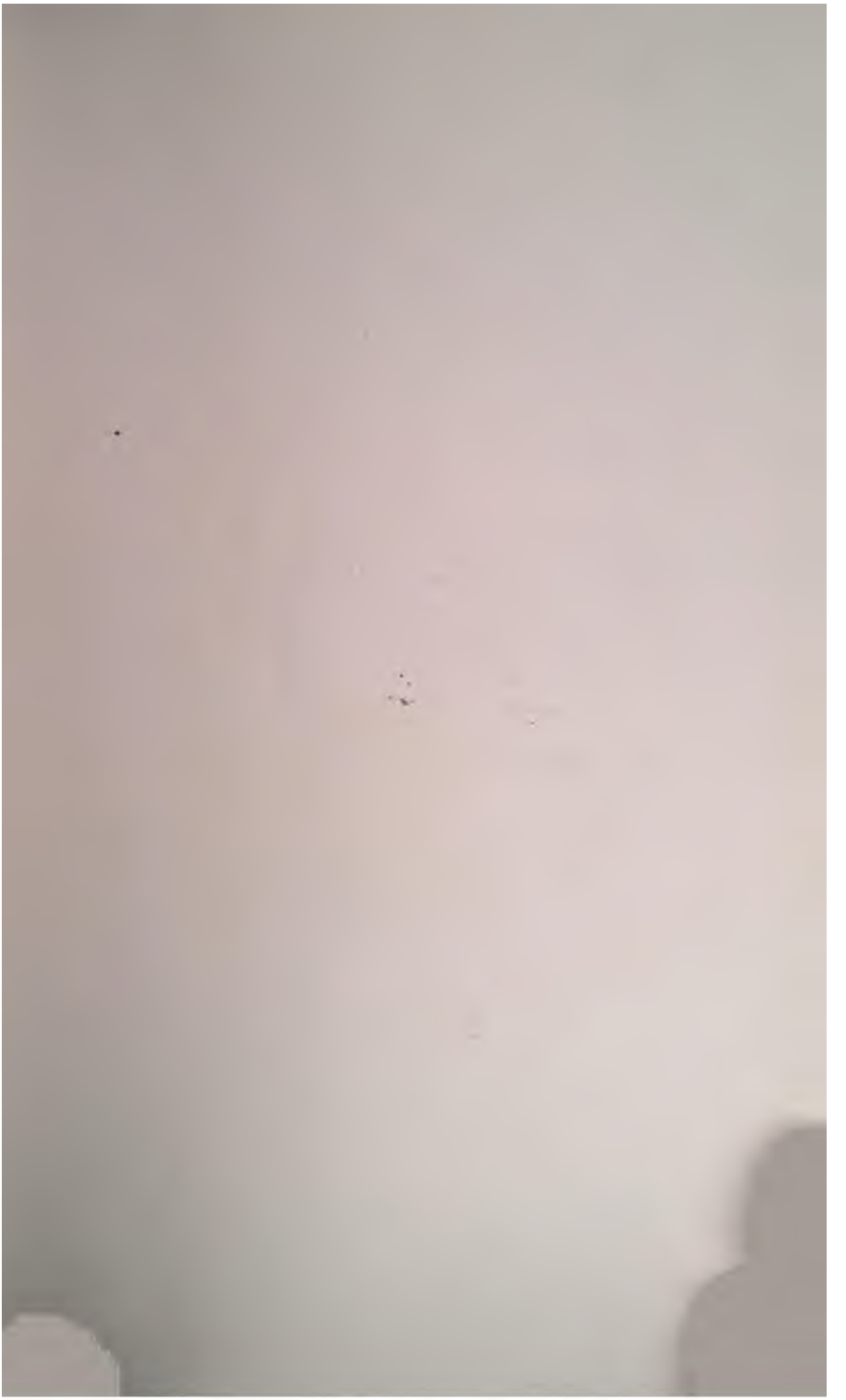

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES

RYCERSTWO POLSKIE

WIEKÓW ŚREDNICH.

WYDAWNICTWO AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
z funduszu ś. p. Józefa Curzydły.

RYCERSTWO POLSKIE
WIEKÓW ŚREDNICH

przez

Dra FRANCISZKA PIEKOSIŃSKIEGO,
c. k. Profesora Uniwersytetu Jagiell.,
Członka czynnego Akademii Umiejętności.

TOM I.

O dynastycznem Szlachty polskiej pochodzeniu

wydanie drugie poprawione.

(Praca odznaczona w r. 1888 przez Akademię Umiejętności złotym medalem z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego).

Z licznemi rysunkami w tekście.

W KRAKOWIE,
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
GŁÓWNY SKŁAD W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1896.

CR2062
.P6
v.1

W KRAKOWIE, W DRUKARNI «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

§ 1. Słowo wstępne.

Przed pietnastu laty przedstawiłem na posiedzeniach Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności nową teoryę o pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich [1]). Głównemi zasadami, na których się teorya ta opiera, są:

a) iż ustrój społeczno-państwowy, jaki monarchia piastowska w pierwszych wiekach swego istnienia przedstawia, nie jest wypływem prawidłowego rozwoju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, lecz wypływem i skutkiem najazdu, dokonanego przez jeden ze szczepów zachodnio-lechickich, zamieszkały niegdy między Odrą a Łabą, na Lechitów mających swe siedziby po prawym brzegu Odry, głównie nad Wisłą, czyli że Polacy w siedzibach swych dzisiejszych pomiędzy Odrą, Wisłą a Notecią nie są ludnością autochtoniczną, lecz napływową czyli najazdem;

b) iż z trzech klas stanowiących średniowieczne społeczeństwo państwa polskiego, mianowicie rycerstwa znakowego czyli szlachty, rycerstwa szeregowego czyli włodyków i klasy wieśniaczej, dwie pierwsze, nieposiadające zrazu żadnej własności ziemskiej, ale będące natomiast w używaniu szerokich praw a nawet przywilei,

---

[1]) „O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju“. Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, tom XIV, Kraków 1881.

stanowią ludność napływową, zaś ostatnia, społecznie najniżej położona, ograniczona w używaniu praw, ale jedyna, która posiada z prastarych czasów własność ziemską, stanowi klasę wolnych niegdyś autochtonów;

c) iż wreszcie znaki, które się na najstarszych pieczęciach szlachty polskiej, wcześnie przed herbami zjawiają i które zapewne pierwotnie jako znaki wojskowe (*signa militaria*) używane były, noszą na sobie charakter run skandynawskich, z czegoby wynikało, że pierwotnych siedzib napływowych Polaków gdzieś w najbliższem sąsiedztwie Normanów, a więc prawdopodobnie u granic Danii szukać należy.

Teorya moja skierowaną była głównie przeciw zapatrywaniom profesorów Bobrzyńskiego i Smolki, z których pierwszy w dziele pod tytułem „Dzieje Polski w zarysie“ (Warszawa 1880), oraz w obszernej rozprawie „Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII wieku [1]), drugi w dziele „Mieszko Stary i jego wiek“ własne swe poglądy na pierwotny ustrój społeczeństwa polskiego rozwinęli.

Poglądy te, acz między sobą w niektórych szczegółach zasadniczo różne, przecież w tym jednym punkcie schodziły się nawzajem, iż ustrój społeczny Polski piastowskiej, wbrew powyższej mojej teoryi o najeździe, jako owoc prawidłowego nieprzymusowego rozwoju stosunków naszych społeczno-państwowych średniowiecznych uważały.

W rozprawie pod tytułem: „Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej“ [2]), poddał profesor Smolka teoryę moją przedmiotowej krytyce, na którą znowu odpowiedziałem rozprawą: „Obrona hipotezy najazdu, jako podstawy ustroju społeczeństwa pol-

---

[1]) Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XIV, Kraków 1881.

[2]) Tamże.

skiego w wiekach średnich, z uwzględnieniem stosunków Słowian pomorskich i zaodrzańskich“ [1]).

Na tem przerwała się dyskusya w łonie Akademii, a jakkolwiek wzmiankowane prace wiele bardzo cennego materyału naukowego na jaw wydobyły, przecież ostatecznie kwestyi spornej rozstrzygnąć nie zdołały. Dalszej dyskusyi stanęły na przeszkodzie przyczyny wprost mechanicznej natury. Jednym z głównych punktów, na których się moja teorya opiera, są znaki runiczne, znajdujące się na najdawniejszych pieczęciach szlachty polskiej i w ogóle w heraldyce polskiej nader silnie reprezentowane. Otóż te najdawniejsze pieczęcie szlacheckie, zwłaszcza małopolskie, które przedewszystkiem znakami runicznemi się odznaczają, nie są do tej chwili nigdzie opublikowane. Znam je, gdyż przechodziły one wszystkie przez moje ręce przy wydawnictwie różnych dyplomataryuszy i posiadam z tych czasów odciski onychże w moim zbiorze sfragistycznym, ale dla uczonych badaczy, którzyby musieli szukać za niemi po różnych archiwach klasztornych, kościelnych i prywatnych, były one prawie niedostępne. Toż znaczną bardzo liczbę ruskich pieczęci ze znakami runicznemi, również niewydanych, prywatnej tylko zawdzięczam uprzejmości [2]). Wreszcie samo studyum nad runami, tak jest jeszcze u nas rzeczą obcą, iż nawet kwestya mikorzyńskich kamieni dotąd jeszcze stanowczo rozstrzygniętą nie jest.

Mimoto pojawiły się poza Akademią prace naukowe, które chociaż niebiorące w dyskusyi naukowej wprost udziału, przecież starały się rzucić nowe światło na jeden zwłaszcza dział kwestyi spornej, mianowicie

[1]) Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XVI, Kraków 1882.

[2]) Wdzięczność tu należy się JWW. Zygmuntowi Lubie Radzimińskiemu oraz zgasłemu już ś. p. Wacławowi Rulikowskiemu, którzy mi dozwolili uprzejmie korzystać z materyałów przez siebie w tej mierze nagromadzonych.

na początek i pochodzenie szlachty polskiej. Ocenieniu rezultatów prac tych, poświęcam następne paragrafy.

Co do mnie, gdy żaden z historyków za moją teoryą się nie oświadczył, poczytywałem sobie za obowiązek przedsięwzięcia dalszych badań, mając niepłonną nadzieję, że jeśli się mylę, to przecież w tych badaniach natrafić muszę koniecznie na takie szczegóły, które się z konsekwencyami teoryi mojej pogodzić nie dadzą, lub które przynajmniej wykażą, że pewne fakta, które ja jako skutki pewnych i nie innych przyczyn uważam, przecież i do innych przyczyn równie racyonalnie odnieść się dadzą.

Poświęcając się tylko ubocznie badaniom historycznym, nie mogłem mieć ambicyi, aby uchodzić za twórcę nowych poglądów historycznych, i tylko kilkonastoletnie obcowanie z materyałem historycznym wieków średnich najlepszej jakości, jakim są zabytki dyplomatyczne z ich akcesoryami, nakładały na mnie konieczny obowiązek, aby się wrażeniami przez siebie zyskanemi, z szerszem kołem uczonych badaczy podzielić.

Byłbym więc nietylko z całą szczerością cofnął moje zapatrywanie, gdyby się ono błędnem okazało, ale nadto nie byłbym szczędził trudów, aby je z porządku dziennego naukowej dyskusyi całkowicie usunąć.

Owoce tych kilkoletnich dalszych badań, składam w niniejszej mej pracy. Nie zdołały one nietylko w niczem zachwiać mych dotychczasowych zapatrywań, lecz owszem dozwoliły wykryć nowe materyały, które mnie w tych zapatrywaniach tem silniej utwierdziły.

Szereg aktów wyjaśniających, w jaki sposób nabywało się szlachectwo polskie w wiekach XV i XVI, szczegółowe badania nad historyą kształtów run, aby módz zdeterminować, do jakiej epoki odnieść należy runy występujące w herbach szlachty polskiej, wreszcie prawdziwe skarby zawarte w heraldyce ruskiej, będącej tylko młodszą siostrzycą heraldyki polskiej i niemającej

żadnego związku z warego-ruskimi Normanami, to trzy zasobne źródła, na których głównie praca niniejsza opartą została.

§ 2. Wybitniejsze zdania historyków polskich, od Lelewela począwszy, co do początku i pierwotnego ustroju społeczeństwa polskiego.

1. (Lelewel: Stracone obywatelstwo stanu kmiecego. Polska wieków średnich czyli w dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Tom IV, Poznań 1851).

Lelewel dzieli pierwotną społeczność polską na dwie klasy: *lechów* czyli klasę wyższą, reprezentującą arystokratyczną nierówności zasadę i *kmieci*, klasę niższą, która gminną równość wyobrażała.

Nie zapuszczając się w dochodzenie początku i powstania tego podziału, stwierdza tylko Lelewel, że takowy istniał już w odległej przeszłości, nie dopiero przed wprowadzeniem do Polski chrześcijaństwa. Zasadą jego była natura posiadanej przez te klasy ziemi. Rozróżnia bowiem Lelewel dwie kategorye posiadłości ziemskich: jedne bezpośrednie czyli niezależne, podzielne bez ograniczenia, i te należały lechom; drugie pośrednie czyli zależne, niepodzielne, a ich posiadaczami byli kmiecie.

Własność indywidualna ziemska nieznana. Posiadłości te były własnością narodową, a tak lechy jak i kmiecie byli tylko ich posiadaczami z obowiązkiem pełnienia służb publicznych. Kmieć nabywszy posiadanie własności bezpośredniej, niezależnej, stawał się lechem; lech stawszy się posiadaczem kmiecej roli, przechodził do kmiecej równości. Kmieca rola bowiem przynosiła za sobą równość i wolność: stąd jeniec wojenny osadzony na glebie, wykorczowawszy sobie rolę kmiecą, stawał się wolnym kmieciem.

Dla obu stanów: lechów i kmieci, istniały pierwotnie wspólne prawa, wspólne urzędy, do których kmiecie zarówno z lechami przystęp mieli, jak n. p. Ziemowit i Masław z rodu kmieci do wysokich dostojeństw podniesieni. Związki małżeńskie mięszane kojarzyły też obie klasy. Mniema dalej Lelewel, iż przed powstaniem klasy lechów, najwyższą instytucyą kmieci był kmiecy wiec.

Między lechami, którzy zwolna wszelką władzę sobie uzurpują, a kmieciami, powstawały zwolna starcia w obronie zagrożonych praw i wolności kmiecej. Starcia te z różnem prowadzone były powodzeniem. Nieraz kmiecie byli górą i wtenczas stanowili prawa, zwoływali kmiecy wiec, rządzili. Zwyciężeni przez lechów, bywali jarzmieni, uciskani. Zaprowadzenie władzy książęcej przez lechów a także łacińska cywilizacya były najskuteczniejszemi czynnikami do ujarzmienia kmieci. Dwa powstania kmieci, jedno po śmierci Mieszka II, drugie podczas ruskiej wyprawy Boleslawa Śmiałego, stłumione przez lechów, zadały ostateczny cios wolności kmiecej. Stan kmiecy staje się stanem wzgardzonym, małżeństwa mieszane między kmieciami a lechami ustają zupełnie.

Owe starcia lechów z kmieciami spowodowały wedle Lelewela różne niejednostajności w pojedynczych ziemiach, tudzież wytwarzanie się klasy pośredniej między lechami a kmieciami, co jeszcze bardziej klasę kmieci na dół spychało. O tej klasie pośredniej nic zresztą więcej nie wspomina Lelewel i nie bierze jej w rachubę w pierwotnem urządzeniu społeczeństwa polskiego.

Natomiast przyjąwszy jako podstawę podziału społeczności polskiej na lechów i kmieci, różnicę zachodzącą pomiędzy posiadłościami ziemskiemi pośredniemi a bezpośredniemi czyli zależnemi i niezależnemi, dziwi się, dlaczego kmiecie w chwili swej przewagi nad lechami, nie pomyśleli o przeistoczeniu natury posia-

danej ziemi i nie przemienili lechickich posiadłości w kmiece role.

Takie są zapatrywania Lelewela.

My ich dzisiaj w tej formie, w jakiej nam podane zostały, przyjąć nie możemy. Ale jeśli zważymy, że Lelewel pisał swą rozprawę jeszcze w r. 1844 i to na tułacze, że rozporządzał materyałem historycznym nietylko kilkakroć uboższym, niż my rozporządzamy, i w tekstach mniej krytycznych, ale nadto, że nie każda publikacya, jaka się w kraju ukazała, była dlań dostępną, dziwić się musimy istotnie trafności scharakteryzowania głównych zjawisk.

Usunąć tylko należy przedewszystkiem niektóre anachronizmy. I tak o „kmieciu“ w dobie pierwotnej społecznego naszego rozwoju mowy być nie może. Nie wchodząc w etymologię samego wyrazu „kmieć“, zaznaczyć musimy, że wyraz ten nie jest zgoła znany dokumentom naszym na oznaczenie jakiejkolwiek kategoryi włościan z epoki uprzedzającej wprowadzenie do nas kolonizacyi na prawie niemieckiem. Dopiero dokumenta odnoszące się do zakładania wsi prawem niemieckiem, wprowadzają i używają odtąd stale nazwy kmiecia, oznaczając tą nazwą tego osadnika na prawie niemieckiem, który przy świeżem założeniu wsi na prawie niemieckiem lub przy przeniesieniu istniejącej już wsi z prawa polskiego na prawo niemieckie, otrzymywał całą rolę, to jest cały łan ziemi, w odróżnieniu do osadników, przeznaczonych do rzemiosł i rękodzieł, którzy nie otrzymywali wcale roli lecz tylko parumorgową zagrodę i stąd zagrodnikami się zwali.

Kmieć jest przeto wytworem prawa niemieckiego u nas a jego sfera uprawnienia wedle zasad tegoż prawa ocenioną być winna. Nie jest więc kmieć starszy u nas nad połowę wieku XIII i o kmieciu w epoce dawniejszej mowy być nie może.

Ale to tylko nazwa niewłaściwie użyta przez Lelewela; klasa społeczna, jaką Lelewel tą nazwą ozna-

RYCERSTWO POLSKIE

WIEKÓW ŚREDNICH.

wspominają. Znają one obok ludności wieśniaczej, której kilka kategoryj odróżniają, jeszcze dwie klasy społeczne, mianowicie szlachtę i półszlachtę włodyków, którato druga niższa klasa społeczna włodyków już w wiekach średnich w społeczeństwie naszem zupełnie znika. Lechy Lelewela to zatem nasza szlachta i półszlachta włodyki.

Jestże ona własnym wytworem naszego społeczeństwa pierwotnego w jego prawidłowym rozwoju, czy też elementem obcym, najazdem? Ta kwestya jest właśnie głównym przedmiotem naukowego sporu.

2. (Geschichte Polens von Dr Richard Roepell. Erster Theil, Hamburg 1840).

Odmiennie od Lelewela przedstawia Roepell powstanie i rozwój klas społecznych w naszym narodzie. Przyjmuje on w prawieku jednę tylko klasę społeczną u nas, mianowicie klasę ludzi wolnych. Przypuszcza jednak, że ci ludzie wolni już w odległej starożytności mogli mieć niewolników, pochodzących bądź z jeńców wojennych, bądź z zakupieńców. Następnie w samej klasie ludzi wolnych poczęły się formować różnice stanowe. Nierówność podziału ziemi między pojedyncze rody przy pierwotnej okupacyi, zubożenie niektórych rodów spowodowane złem gospodarstwem, nieurodzajem, licznem potomstwem i t. p. a natomiast zbogacenie się innych przez dziedzictwa, łupy wojenne i tym podobne sukcesy, wywoływały różnicę stanowiska i wpływu między bogatymi a ubogimi już w tej nawet dobie, kiedy równość wszystkich członków jednego szczepu była zasadą ich społeczeństwa. Niejeden biedniejszy niemogąc się utrzymać przy swym kawałku ziemi, zmuszony był pozbyć takowy bogatszemu; bogatszy zaś niemogąc znacznych obszarów sam uprawiać, zniewolony był oddawać takowe uboższym za czynsz lub wysługi. Ci ubożsi wchodzili tym sposobem w pewien stosunek zależności od bogatszych i tak się sformowała klasa pośrednia pomiędzy wolnymi a nie-

wolnikami, klasa kmieci, która wprawdzie była osobiście wolną, lecz co do posiadanej przez siebie ziemi zależną.

W odróżnieniu od tej klasy pośredniej przyjmowali ludzie wolni nazwę i charakter szlachty. Otóż szlachta polska jest wedle zdania Roepella niczem innem, jeno tą właśnie klasą ludzi wolnych pierwotnego społeczeństwa naszego. Nie da się bowiem z dziejów naszych wykazać, iżby albo kapłaństwo, albo urząd sędziowski lub stan rycerski, stosunki lenne lub nieznana naszemu prawu publicznemu dziedziczność urzędów zpowodowała wytworzenie się szlachty z pośród ludzi wolnych. I również nie ma, jak twierdzi Roepell, w dziejach naszych najmniejszego punktu oparcia do przypuszczenia, iżby szlachta nasza była potomstwem obcego szczepu, któryby tubylcze plemiona słowiańskie podbił i ujarzmił.

Przypuszczenie swoje o ukształtowaniu się klas społecznych w naszym narodzie widzi Roepell stwierdzonem w następujących faktach:

iż jak daleko sięgają źródła nasze historyczne, nie istniał u nas nigdy obok szlachty stan wieśniaczy zupełnie wolny, iż w stanie szlacheckim naszym istnieje równouprawnienie prawie demokratyczne, że jednak wykonywanie tych praw szlacheckich zawisłem było od posiadania choćby małej lecz wolnej cząstki ziemi, że wreszcie szlachta uważała się zawsze sama jedna tylko za jedyną reprezentantkę całego narodu.

Mniema dalej Roepell, że już w chwili wyniesienia dynastyi piastowskiej istniał w Polsce osobny stan panów i osobny wieśniaków, i że między panami już wówczas niektóre bogate rody nad innemi przewagę miały

Biorąc wzór z sąsiednich nam narodów jak Słowian nadłabiańskich, Rusów, tudzież szczepów prusko-litewskich, które w licznych drobnych od siebie niezależnych żyły plemionach, tożsamo i o naszym przypuszcza na-

rodzie i chce widzieć w Kujawach, Mazowszu, Chrobacyi i t. d. nazwy niepodległych niegdy szczepów.

Ścisły związek rodzinny połączony z rodzinną wspólnością majątkową były zasadą społeczną tych szczepów. Tegoto związku wypływem było opole, które dawniejszą od władzy książęcej instytucyą być mniema.

Takie są poglądy Roepella; jeśli je porównamy z poglądami Lelewela, przyjdziemy do przekonania, iż obaj ci dziejopisowie zgodnie dostrzegli, że klasa wieśniacza, czyli jak ją zwą, klasa kmieci, u nas w wiekach średnich pochodzi z rdzennej pierwotnie wolnej ludności społeczeństwa naszego, niemniej, że klasa ta jednak w dobie historycznej już wolną nie jest.

Wprawdzie Roepell wywodzi kmieci od tej klasy społecznej, która się później w szlachtę przemieniła, tak iż zdaniem jego ludność wieśniacza w głównym swym zrębie stanowi zubożałą szlachtę; to twierdzenie atoli okazuje się już na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnem, jeśli się zważy liczebny stosunek tych dwóch klas społecznych do siebie, mianowicie, że kiedy szlachta jest jeszcze w XII wieku bardzo nieliczna, to klasa włościańska przedstawia się jako bardzo liczna, niepodobna więc przypuścić, iżby ona stanowiła tylko wykolejoną część owej nielicznej klasy społecznej.

Notujemy tu, iż to zapatrywanie Roepella o stopniowem ubożeniu klasy wolnych pierwotnie dziedziców posiadłości gruntowych i pomnażaniu w ten sposób klasy nieswobodnych wieśniaków, znalazło potem zwolennika w prof. Smolce, który również przypuszcza ubożenie na znaczne rozmiary wolnych dziedziców drobnych gruntów i spadanie ich do niższych warstw społecznych.

3. (Pierwotne dzieje Polski i Litwy, zewnętrzne i wewnętrzne, z uwagą na ościenne kraje, a mianowicie na Ruś, Węgry, Czechy i Niemcy, wyłożył i z dorobioną do nich chronologiczną mapą wydał Wacław Aleksander Maciejowski. W Warszawie 1846).

W sześć lat później poświęcił Wacław Aleksander Maciejowski przedmiotowi temu osobne obszerne dzieło. Idąc za skazówką Nestora, który Lechom wraz z Prusami i Czudami pierwotne siedziby nad morzem waregskiem naznacza, dając im od wschodu i na zachód Waregów za sąsiadów, upatruje on najdawniejsze siedliska Lechitów nad rzeką Łabą, skąd ich następnie na wschód i południe przenosi. Uważa on Lechitów jako *stan* w narodzie naszym, jako założycieli Polski czyli twórców pierwszej u nas porządnie urządzonej towarzyskości politycznej. Badając kroniki niemieckie poprzedzające kronikę Dytmara, przyszedł ten autor do przekonania, że ludzie stanowiący u Słowian nadłabiańskich stan wyższego obywatelstwa, *Lazi* zwani, mieszkali tam od czasów niepamiętnych razem z Niemcami i tak zwanymi *Liti*, niemniej, że pod nazwiskiem *Lazi* ukrywają się Lachowie, pod nazwą *Liti* natomiast Litwini.

Lygiów Tacytowych uważa on za jednoznacznych z Lechami, Łużyczanami, Łuczanami i Łęczycanami; Bulanów Ptolomeuszowych za późniejszych Polan, którzy nietylko nad Wisłą, gdzie ich Ptolomeusz kładzie, ale i za Łabą pod nazwiskiem Ost- i West-falów siedziby swe mieli. Saksonowie (Normanowie) przybywszy w końcu drugiego snadź wieku z za morza, połączyli się z załabskimi Polanami, wyższy stan ich obywateli, Lechami zwanych, do wspólnictwa rządów przyjęli i jednę ze Słowianami i tak (później) zwanymi Litwinami składali rzeszę. Kiedy wpływem polityki Franków między VI a VIII wiekiem rozdwoiła się ta rzesza, Lachowie jedni przenieśli się nad Wisłę, stanęli na czele mieszkających tu Polan, starli się orężem z Rusią;

Lachowie drudzy pozostawszy nad Łabą, zmarnieli. Nad Wisłą kwitnęła Lechów potęga w VII i VIII wieku, w IX upadła. Piastów rodzina wzięła wtedy rządy nad Polanami, wprowadziła chrześciaństwo i obszernie rozpostarła polskie królestwo.

Nazwisko Lachów było polskie, ale znaczenie niemieckie; rycerstwo bowiem jako odrębny stan w narodzie, wyszło z pomysłu ludów, czyniących z wojny rzemiosło, a takiemi nie byli Słowianie. Byli nimi Rzymianie i Niemcy. Lachowie więc jako produkt saskiej rycerskości w pośródku Sasów wzrośli, a następnie w znaczeniu szlachty, rozwinęli się u Polaków i Czechów, gdy ci tymże samym żywiołem, którym od swoich zwyciężani byli wrogów; pokonać Niemców usiłowali. Ani Bodrycowie, ani Serbowie, ani nawet Pomorzanie, chociaż od Lachów początek ich wywodzi Nestor, nie znali Lachów w znaczeniu stanu rycerskiego, lecz w znaczeniu ziemskich właścicieli pojmowali ich. Ci właściciele byli wprawdzie wojskiem krajowem z obywateli złożonem, ale rycerzów kasty nie składali. Czemu? Bo nad tymi Słowianami nie panowali Saksonowie, klas obywateli nie zaprowadzili u nich, rycerstwa w niemieckim duchu im nie utworzyli. Nie bez tego, ażeby od Sasów emigrujący Lachowie nie przybywali i do tych Słowian; lecz gdy przychodzili i tu się sadowili, znaleźli obronną kraju siłę już uorganizowaną, i do niej zastósować się musieli. Przeciwnie było u Polan nadwiślańskich. Różnych ludów rządy różne zaprowadzały tu porządki, z których żaden nie przyjął się na długo, czyli w narodowość tutejszych mieszkańców nie wkorzenił się, bo rządy najeźdzców przemijały, a nowe następowały. A tak w ciągłem niemowlęctwie była nad Wisłą organizacya kraju; obca przyjąć się a narodowa rozwinąć nie mogła. Emigrujący więc od Saksonów Lachowie przybywszy do braci swych Polan, znaleźli gotowe miejsce dla rozwinięcia swojej organizacyi saskiej i rozwinęli ją u nich, tudzież u braci ich Czechów.

My więc tylko z pomiędzy wszystkich Słowian i Czesi w wielu rzeczach z nami zgodni, mieliśmy już przed IX wiekiem rycerzy Lechów czyli szlachtę, skąd też rodzeni powstali bracia Lech i Czech, chodząc spólnie po słowiańskich krajach z tej i z tamtej strony Karpat. Utworzona z nich szlachta przywłaszczyła sobie niebawem rząd nad krajowcami u Polan i Czechów, skąd powstali w Polsce Lachowie, nie już rycerstwo, ale dowódców siły zbrojnej, a więc książąt oznaczając; u Czechów zawsze stanowiła szlachta stan panów.

Wcześniej więc od Lechów istnieli Polanie, lecz ci ostatni odebrali swą siłę, znaczenie, ukształcenie od tamtych. I toć jest co mówi Nestor, że Polanie od Lachów pochodzą.

Hipoteza powyższa Maciejowskiego jest poczęści uzupełnieniem hipotezy Lelewela. Lelewel widzi w pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego obok klasy uciśnionych kmieci, klasę rządzących lechów, którzy następnie nad klasą kmieci zyskują przewagę i panowanie, nie wie jednak nic powiedzieć, skąd się wzięła ta rządząca klasa lechów z ich odmienną własnością gruntową i odmienną sferą uprawnienia. Maciejowski wyjaśnia, że to przybysze, że to chociaż Słowianie i pobratymcy Polan, przecież na saskim wzorze wytworzony osobny stan rycerstwa, który do Polan z pośród Sasów przybył i ustrój społeczny Polan odmienił.

4. (Wstęp krytyczny do dziejów Polski przez Augusta Bielowskiego. Lwów 1850).

W inne zupełnie strony jak Maciejowski przenosi August Bielowski pierwotne praojców naszych siedziby. Brzegi Adryatyku, Iliria starożytna, to kolebka Lęchitów. Jego zdaniem, całe nasze dzieje tak zwane bajeczne, niegdyś imieniem dziejów lęchickich obejmowane, nie są zmyśleniem żadnem lub alegoryą, lecz rzeczywistemi faktami historycznemi, w kronikarskich opowiadaniach nieco zmąconemi, które się jednak nie

wydarzyły nad Wisłą lecz u starożytnych Ilirów i Daków. Dzieje te odnoszą się mianowicie do iliryjskiego szczepu Autaryotów czyli Lęchitów, osiadłego nad jeziorem Lechnickiem i nad brzegami Adryatyku, który w końcu VI go i początku IV wieku przed Chrystusem zasłynął w dziejach pod swym Bardylem. Około r. 279 przed Chrystusem obalone zostało państwo lęchickie przez Skordysków i Bojów, wskutek czego Autaryoci opuścili swe siedliska i osadzili się w dawnej krainie Gietów nad Dunajem. Tu zasłynęli oni znowu z początkiem pierwszego wieku przed Chrystusem pod Birebistem a w pierwszym wieku po Chrystusie pod Decebalem, zmięszani z innemi gietycko-dackiemi ludami. Zwycięskie wyprawy Trajana położyły koniec państwu Decebala, a ludy te gietycko-dackie przerzucone zostały z dotychczasowych siedzib swoich nad Dunajem poza Karpaty. Ich to potomkami są szczepy lęchickie później szeroko rozpostarte między Wisłą, Odrą i Łabą, aż po morze bałtyckie; do tej to wędrówki odnosić się ma podanie Nestora o przybyciu Lechów z nad Dunaju nad brzegi Wisły. W lechickim szczepie nadodrzańskich Abodrytów, widzi Bielowski pozostałość starożytnych Autaryatów-Lęchitów.

Identyfikując w ten sposób bajeczne dzieje nasze z dziejami ludów iliro-dackich widzi w Bardylu, sławnym wodzu Autaryotów, naszego Krakusa czyli Gracha. Skała smocza to skała kadmejska u ujścia rzeki Drynu, w której również smok miał przebywać; miasto zaś założone w pobliżu smoczej skały, to Dirachium. Więc i dalszy szereg naszych mitycznych władców i bohaterów odpowiada znanym wodzom powyższych ludów. Nasz Grak II to Kleitos, imię córki jego Wandy odpowiada zupełnie narodowemu imieniu kobiet iliryjskich Adea lub Andea, Leszek I, II i III to Glaukias i Birewist gietycki i Kotiso król tracki. Popielem Iym jest Caius Julius Rhoemetalces król tracki, Popielem II Kotyszką syn jego Kotys. Nawet przygoda Popiela z my-

szami ma tło autaryjockie. Wiadomo bowiem z pisarzy starożytnych, iż Autaryjoci opuszczali nieraz swoje siedziby dla mnóstwa żab i myszy.

Decebal ostatni król dacki, to Ziemowit. Zwany też był Decebal przez swój naród półbogiem *Semideus*, co odpowiada właśnie imieniu Ziemowit.

W imionach morawskich książąt Rastyca, Kotzela i Cendebolda widzi Bielowski jakoby tradycyjnie przechowane imiona getyckich książąt Raska, Kotysa i Decebala. Dzieje Moraw mają być pomostem od dziejów ...yjsko-dackich czyli lęchickich do dziejów polskich. ... bowiem Świętopełka morawskiego Mojmir, ma być ...ym Leszkiem IV, a tegoż syn Ziemisław Ziemo...m ojcem naszego Mieczysława I.

Szaj. (Lechicki Początek Polski, szkic historyczny skreślił Karol towa...jnocha. We Lwowie 1858.

łych ...

Popiel...jnocha jakkolwiek zgodnie z Maciejowskim łowali ...lko jako stan (szlachtę) w narodzie naszym wedle B...ównież jak tamten ich u nas uznaje, przyuzyskać ...dnak nie słowiańskie, lecz obce, mianowicie jenie sobi pochodzenie. Sam wyraz *lach* (*lag*, wymamowita, z...jest skandynawski i znaczył towarzysza. jego wynie...rzystwo rycerskie (instytucya starogierpewne nie ...inana już przez Tacyta), wraz z podzia-

Z upad...ówną podstawą porządku spółecznego upadła władz... oddziały rycerskie zwały się towarzyporządek rzec...owarzyska była ich zasadą.

Nowi władzcy ...ć Skandynawii, obawa przeludnienia łeczności i mo...peryodyczną bannicyę młodego powyrównać niek... które na los szczęścia rzucone, po mianowicie lud...orzach odwagą i podstępem nowej szego udziału w ... Znały ich stąd nietylko wszystlechickiej podstaw... Azya, Afryka, a nawet Ame-Owszem prawie ws...dia. Morza i rzeki były natulestwa Piastów miał...ami. Nie podaje wprawdzie lechicką. nie podaje rozgłośniej, aby

Ilirów i Da
iliryjskiego
nad je
Adryatyku, który
Chrystusem
Około r. 279
państwo lęchickie
Autaryoci
dawnej krainie
znowu z po-
sem pod Bi-
Chrystusie pod De-
kiemi ludami.
koniec państwu
przerzucone zostały
Dunajem poza
lęchickie później
Odrą i Labą, aż po-
odnosić się ma
nad Dunaju nad
nadodrzańskich
starożytnych

dzieje nasze
w Bardylu, sła-
Krakusa czyli Gracha.
ujścia rzeki Drynu,
przebywać: miasto zaś
Dirachium. Więc
władców i bohate-
powyższych ludów.
jego Wandy od-
kobiet iliryjskich
III to Glaukias i Bi-
tracki. Popielem Iym jest
tracki. Popielem II Ko-
przygoda Popiela z my-

się śmierci Popielidów, wszystko to są tematy tradycyj normandzkich. Nawet imiona Krakusa, Wandy, Chwostka, Popiela, dalej wyrazy i nazwy Gniezno, mogiła, czech, wróg i wiele innych w naszym języku, z skandynawskiego języka pochodzą.

Upadek Popielidów schodzi się wedle Szajnochy ściśle z podjęciem usiłowań przez cesarza i papieża w celu położenia kresu pogaństwu i barbarzyństwu północnej Europy. Twardy opór Sasów normandzkich łamie cesarz sojuszem z podbitymi przez nich Sławianami. Założenie biskupstwa hamburskiego i powierzenie go św. Ansgarowi, miało na celu nawracanie Skandynawii i Słowian.

Zjawiających się na dworze Popiela aniołów uważa Szajnocha bądź za samego św. Ansgara z jednym z swych towarzyszy lub przynajmniej za jego uczniów, przybyłych w celu nawracania, którzy doznawszy na dworze Popiela (u lachów normandzkich) złego przyjęcia, usiłowali przez Piasta Słowianina (nie był on bowiem wedle Bogufała z rodu lachów) u ludności słowiańskiej uzyskać cel swojej misyi apostolskiej. Jakoż przyswojenie sobie obrzędem postrzyżyn syna Piastowego Ziemowita, zdaje się być w ścisłym związku z późniejszem jego wyniesieniem na stolec książęcy, dokonanem zapewne nie bez poparcia ze strony tychże apostołów.

Z upadkiem Popiela a wyniesieniem Ziemowita, upadła władza i znaczenie lechitów, lechicki jednak porządek rzeczy pozostał w nowem królestwie Piastów. Nowi władzcy słowiańscy zastali już gotowy skład społeczności i mogli tylko zmienić niektóre jej warunki, wyrównać niektóre jej dysproporcye, przypuszczając mianowicie ludność i narodowość słowiańską do większego udziału w sprawach publicznych, a nieobalając lechickiej podstawy zawiązanego raz społeczeństwa. Owszem prawie wszystkie urządzenia i zwyczaje królestwa Piastów miały przez długie wieki wyraźną cechę lechicką.

Na takich argumentach usiłuje Szajnocha oprzeć swe twierdzenie, iż najcelniejsza nasza klasa społeczna, mianowicie szlachta, normandzkiego jest pochodzenia.

Gdyby Szajnocha był to wiedział, co my dzisiaj wiemy, mianowicie że najdawniejsze herby szlachty polskiej przedstawiają się jako runy skandynawskie, hipoteza jego byłaby tak silnego zyskała poparcia, że prawdopodobnie byłaby się od dziśdnia jako jedynie trafna hipoteza w przedmiocie pierwotnej organizacyi społeczeństwa polskiego utrzymała. Wszakże herby to pierwotne znaki wojskowe, znaki stannicze. Runy skandynawskie jako znaki stannicze szlachty polskiej, czy może być silniejszy argument za skandynawskiem szlachty polskiej pochodzeniem?! A jednak wykażemy później, że ten pozornie tak silny argument za normandzkiem szlachty polskiej pochodzeniem, jest przecież tylko złudzeniem.

(Die Lygier. Ein Beitrag zur Urgeschichte der Westslaven und Germanen von Dr. Wojciech Kętrzyński. Mit einer Karte: Die Westslaven und die vindilischen Germanen zu Tacitus Zeiten. Posen 1868).

W dziesięć lat później starał się Kętrzyński przeprowadzić wprost przeciwny dowód. Wykazywał on mianowicie, że Wisła nie stanowiła nigdy wschodniej szczepów niemieckich granicy, że między Łabą a Wisłą szczepy niemieckie nie miały w prawieku swoich stałych siedzib, lecz że Sławianie są w tych krajach prabylcami; że zatem przypuszczenie, jakoby szczepy niemieckie kiedyś kraje te opuściły, a szczepy sławiańskie tak opuszczone po nich siedziby zajęły, nie ma żadnej podstawy. W szczególności zaś dowodzi on, że Lygiowie Tacyta, których siedziby między Łabą a Wisłą rozciągać się miały, byli narodem sławiańskim i to tym samym co późniejsze Lechy i Polanie, a nazwa ich ma ten sam źródłosłów co wyrazy łęg, łąg, ług, a w starszej formie łęk, łąk, łuk, i oznaczała pierwotnie

mieszkańców błotnistych, podmokłych okolic. Doświadczali ci Lygiowie zmiennych losu koleji: najprzód ucierpieli przez najazd Burgundów, następnie zostali podbici przez Swewów i Markomanów pod Marbodem, któreto jarzmo jednak wkrótce zrzucili, w r. 277 znowu na wyprawie łupieskiej, podjętej w okolice Dunaju, ponieśli dotkliwą klęskę od cesarza Probusa i zmuszeni zostali powrócić do swych dawnych siedzib. Wszelako wędrówki ludów nie naruszyły siedzib Lygiów, a jakkolwiek już od początku IV stulecia ginie ich ślad w historyi, zjawiają się oni przecież po upływie sześciu wieków w tych samych siedzibach choć w zmienionym cokolwiek kształcie. Nazwa Lech, Lach wyrugowała zwolna dawny synonim Łęg, Łąg, Ług, a w kraju Lechów wziął zwolna szczep Polan górę nad innymi i połączył wkrótce wszystkie lechickie szczepy w jedno wielkie polskie państwo.

7. (Julian Bartoszewicz: Historya pierwotna Polski T. I—IV. Kraków 1878 (skończona jeszcze w r. 1865).

Bartoszewicz nazwę Lechów wyprowadza od wyrazu słowiańskiego lecha, który miał niegdyś oznaczać pewien obszar ziemi, łan, nieduży majątek. Słowianie siedzieli na lechach, a tak od ziemi przeszło nazwisko do ludzi i lechami nazywali się ci ludzie, którzy posiadali lechy. Z Chrobacyi, którą uważa za rdzenną ziemię, wynurzył się szczep lechicki i wiekami się tworzył; z ludu jednego powstawał drugi, z drugiego trzeci, ludy te przybierały nazwiska rozwijały się, rosły.

W VI wieku przybywa z chrobackiej ziemi nad jezioro Gopło pierwszy Lech i stawia miasto Gniezno. Powieść ta bajeczna ukrywa w sobie pierwsze osadnictwo Lechów nad Gopłem. Z Lechów wyroili się Polanie, Mazowszanie, Pomorzanie, Łutycze i t. d. Polska jest cząstką Lechii i w niej się rodzi jako państwo. Rozwinąwszy się w Lechii przechodzi do Chrobacyi i z dwóch

wielkich plemion słowiańskich urabia się do potęgi. Lechia i Chrobacya topiły się w jedność pod naciskiem Polski.

Podział ludzi na dwa odrębne stany rozwijał się już nawet w patryarchalnej Slawiańszczyźnie. Wszędzie stan rzeczy wyrabiał klasę wyższą dostępną każdej zasłudze. Równość obywatelska doskonale się godziła z tem, co wywołała konieczność. Potomkowie żupanów, wojewodów, książąt, rośli w czci powszechnej. Tak tworzył się zwolna w życiu społecznem rozdwój, który wszelako dla patryarchalności ówczesnej nie był niebezpiecznym. W nadwiślańskich okolicach rozwinęła się nad całą społecznością narodową klasa lechów. Czy ona przyszła z za Pilicy, czy też wyrobiła się na własnym gruncie, Autor nie wie. Nie widzi jednak różnic rzeczywistych między Lechią a Chrobacyą. Lechowie wyszli z tej rdzennej ziemi i wyrobili się na coś odrębnego, mającego swoją własną fizyognomię, a chociaż przez wieki roili się w północ, zawsze zwróceni byli do rdzennej ziemi wspomnieniami i przywiązaniem.

8. (Chrobacya. Rozbiór starożytności słowiańskich, napisał Tadeusz Wojciechowski. Kraków 1873).

W dziele swojem Chrobacya usiłował Dr. Tadeusz Wojciechowski sprowadzić badania nad pierwotnemi dziejami naszemi na zupełnie odmienne tory. Wykazywał on, że używana dotychczas przy badaniach tych metoda progresyjna jest niewłaściwą. Zaczyna ona bowiem badania od epoki najdawniejszej, do której z natury rzeczy ma najmniej źródeł, zatem od rzeczy najmniej znanych, wskutek czego już zaraz punkt wyjścia może być zupełnie błędnie pojęty. Proponuje więc metodę badań odwrotną, to jest aby na zasadzie wiadomości pewnych badać wiadomości niepewne, czyli aby, gdy dzieje późniejsze są nam dokładniej znane od wcześniejszych, na zasadzie pierwszych sprawdzać i badać ostatnie. Sam też odrazu praktycznie zastósował tę

metodę do badań, które zrazu tylko Chrobacyę miały mieć za przedmiot, lecz w toku pracy i na resztę ziem stanowiących później dzielnicę Małopolską, Wielkopolską, sieradzko-kujawską i mazowiecką rozszerzone zostały, biorąc za punkt wyjścia to, co nam z epoki przedhistorycznej podziśdzień jeszcze w pierwotnej niemal formie pozostało, to jest nazwy miejscowości.

Rezultat tych badań można nazwać świetnym, bo chociaż brak im jeszcze koniecznego zaokrąglenia, choć nie we wszystkich szczegółach z poglądami Autora zgodzić się można, przyczyna leży jak sądzę w tem jedynie, że Autor pracy swej nie skończył nawet w tym jednym z trzech rozdziałów, który koniecznie w całości opracować i ogłosić należało. Pierwszy ten rozdział jego Chrobacyi, poświęcony nazwom miejscowym, miał obejmować w części I: Rozbiór krytyczny nazw miejscowych, zaś w części II historyę osiedlenia. Otóż tej drugiej części nie podał nam Autor po dziśdzień, a rzecz jest jasna, iż zaznajomiwszy nas z faktami historycznemi, jakie z poszczególnych trafnie przez siebie rozróżnionych grup miejscowości wypływają, winien nam był odrazu wskazać, jakato społeczność i jakie specyalnie klasy tej społeczności nad wytworzeniem tych grup pracowały.

Historya osiedlenia byłaby zniewoliła Autora Chrobacyi do przedstawienia nam obrazu pierwotnego społeczeństwa naszego, do scharakteryzowania tych klas społecznych, których pracy budowę kraju naszego zawdzięczamy.

Bądź jak bądź już te rezultaty, jakie Autor Chrobacyi z rozbioru nazw miejscowości uzyskał, są tego rodzaju, że każdy badacz pierwotnych dziejów naszych na seryo z niemi liczyć się musi, jeśli nie chce lekkomyślnie pomijać tak ważnego czynnika, jakim w naszym organizmie państwowym było po wszystkie czasy posiadanie ziemi.

Nie będę tu przytaczał tych rezultatów, w dalszej bowiem części pracy niniejszej bardzo szczegółowo z niemi rozprawić mi się przyjdzie; trzy jednak wnioski wyciągnięte przez Autora Chrobacyi z badań dyplomatycznych są tak charakterystyczne, tak ciekawe rzucają światło na genezę społeczeństwa naszego, iż ich tu pominąć nie mogę. Są niemi:

1. że wsie, które są widocznie osadami włościańskiemi, znajdują się pierwotnie tylko w posiadaniu książąt, i aż do XIII wieku żadna taka osada włościańska nie znajduje się w posiadaniu szlachty;

2. że wszystkie wsie zostające w posiadaniu szlachty, miały swój początek z nadania książęcego, który z takowych poprzód włościan wyeliminować musiał, aby módz nadać ziemię już uprawną, zatem do użytku zdolną;

3) że książę mógł włościan swobodnie z ich osad eliminować i gdzieindziej przenosić, bez żadnego za to wynagrodzenia.

Metoda retrospektywna zalecona powyższem dziełem przez Autora Chrobacyi, aczkolwiek przez niego samego do dalszego ciągu „Chrobacyi“ po dziśdzień jeszcze nie zastósowana, jest przecież metodą niezwykle trafną.

Tylko na zasadzie tej metody można odnaleść jeszcze jakie takie materyały do dziejów ojczyzny naszej z doby pogańskiej czyli z prawieku, o których w pisanych pomnikach historycznych krom przedziwnych bajek nic zgoła prawdziwego dowiedzieć się nie można.

Materyałów tych szukać należy przedewszystkiem w nazwiskach miejscowości, a więc przedewszystkiem w nazwiskach wsi, miast i grodów, albowiem miejscowości te w przeważnej swej części sięgają jeszcze chwili pierwotnego osiedlenia się praojców naszych w krajach między Wisłą, Odrą, Notecią i Karpatami, o czem nam

pisane pomniki historyczne żadnej zgoła nie przechowały wzmianki.

Do pierwotnych dziejów szlachty polskiej winien się znaleść taki materyał w starych proklamacyach herbowych, a wreszcie i język nasz, wzięty na konfessatę, możeby niejednę tajemnicę z owych odległych wieków wyjawić zdołał.

Dla badacza metoda retrospektywna jest niezwykle przyjemną, jest ona w stanie obdarzyć go od czasu do czasu miłą a prawdziwą niespodzianką.

9. (Dr Antoni Małecki: Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce. Przewodnik naukowy i literacki. Rok trzeci. Lwów 1875).

We dwa lata później rozwinął Małecki w kilku rozprawach poglądy swe na pierwotne dzieje narodu naszego i jego ustrój społeczny. Wyklucza on wszelką myśl najazdu, i choć sam podnosi ten fakt historyczny, iż wszystkie inne narody słowiańskie zawdzięczały przejście swoje z mnóstwa małych społeczeństw w jednolite państwa jakiejś obcej najezdczej dłoni, która je wbrew ich woli na nogi stawiała, twierdzi jednak, iż Polska przeobrażenie swoje państwowe samej sobie tylko zawdzięczała.

Książę polski był wedle zdania Małeckiego, dziedzicznym panem i bezwarunkowym właścicielem kraju, to jest wszystkiej ziemi, o ile takowa nie znajdowała się już z mocy nadań książęcych w posiadaniu osób prywatnych, był właścicielem wszelkich nowych zaborów, które rozdawał wedle upodobania; jako pan i dziedzic państwa przekazywał je potomstwu lub dzielił między synów jak prywatny majątek. W charakterze piastuna władzy rządowej był on i sędzią najwyższym w obec wszystkich bez różnicy mieszkańców kraju i jedynem źródłem rozkazów w obrębie egzekutywy i w sferze administracyi; był nadto wodzem sił zbrojnych w narodzie, prowadził wojny i zawierał pokoje, nakładał wszelkie cła, daniny lub roboty bez ograni-

czenia; a jeśli pewne stany i pewne poszczególne rodziny albo odcienia społeczne miały w tej mierze niejakie ulgi lub zwolnienia, to tylko na mocy przywilejów, których znowuż sam tylko książę a nie kto inny udzielał.

Przechodząc do ustroju społeczeństwa polskiego, dzieli Małecki ludność kraju naszego już pod pierwszymi Piastami na rody uprzywilejowane szlachectwem i na liczne odcienie w łonie nieszlachty.

Głównem uprawnieniem rodów szlacheckich było:

dziedziczenie dóbr nieruchomych nawet w liniach pobocznych, zasadzające się na przywilejach książęcych, poszczególnym rodom nadanych. Dla uwidocznienia pokrewieństwa nawet w dalszych liniach i późnych potomkach używały rody osobnych proklamacyj i herbów;

obowiązek służby wojennej obok zwolnienia od innych powinności lub danin książęcych, a natomiast z uprawnieniem pobierania różnych danin i prestacyj od kmieci;

prawo dziedzińca czyli sądownictwa nietylko nad własnymi sługami i niewolnikami, ale także nad wolnymi ludźmi, żyjącymi na gruncie ich dziedzin.

Z pośród reszty ludności wydziela Małecki duchowieństwo i mieszczaństwo, jako stany, które do ludu pospolitego w właściwym sensie nie dają się policzyć, pozostałą zaś ludność dzieli na trzy klasy:

1. na ludzi osobiście poddanych, którzy się głównie z jeńców wojennych rekrutowali, nie ponosili żadnych ciężarów lub danin książęcych a podlegali tylko panu swemu, który ich sądził i karcił. Do tej kategoryi mieli należeć *servi*, *hospites*, *ascriptitii*, *originarii*, *famuli*, *obnoxii*, *homines*;

2. na ziemian bezwarunkowo wolnych, nikomu prywatnemu ani osobiście ani rzeczowo niepodległych. Z tejto klasy rekrutowała się zapewne głównie szlachta. Posiadali oni mniejsze lub większe własności, które mogli dzielić i sprzedawać bez przyzwolenia krewnych,

a z których ponosili wszystkie publiczne ciężary. *Jus hereditarium* nie służyło im wszelako, nie mieli prawa dziedziczenia w pobocznych liniach, i dla tego aby zapobiedz puścinom, żyli w wspólności niepodzielnej majątku. Wsie z nazwami patronimicznemi miałyby być właśnie takiemi niepodzielnemi majątkami tych rodzin. W dalszych wiekach znika ta klasa ludzi wolnych zupełnie: w jednej połowie przeszła ona w ogół szlachecki, w drugiej spadła w tłum owej rolniczej ludności, która się później kmieciami zowie.

3. Trzeci wreszcie, pośredni i niewątpliwie najliczniejszy odcień pospolitej ludności, stanowili tak zwani *simplices, rustici, liberi, indigenae, incolae, coloni*, którzy siedzieli na łanach i włókach, raznazawsze z kompleksu dominialnego powydzielanych, oddanych im do użytkowania za umówionym czynszem. Ta kategorya ludzi, znana później pod ogólną nazwą kmieci, podlegała pod względem sądownictwa swemu dziedzicowi, była nadto obowiązana do danin książęcych i do służby wojennej.

Powyższy podział prof. Małeckiego ogółu ludności w Polsce piastowskiej na dwie klasy społeczne, to jest szlachtę i nieszlachtę, mógłby od biedy wytrzymać krytykę, gdyby Autor pośrednią klasę półszlachty włodyków, o której istnieniu mamy nawet w statutach niezbite dowody, był przydzielił bądź do klasy szlachty, jako pośledniejszy jej odłam (pół-szlachta), bądź do klasy nieszlachty jako najcelniejszą warstwę tej klasy; opuszczając atoli zupełnie tych pół-szlachtę włodyków, popełnił gruby błąd.

I również nie można się zgodzić na taki podział ludności nieszlachetnej na trzy kategorye, jak go Autor podaje, mianowicie osobiście poddanych, bezwarunkowo wolnych i czynszowników. Jeśli bowiem Autor dla czynszowników tworzy osobną kategoryę, a oprócz tego mówi jeszcze o plebejuszach bezwarunkowo wolnych, to zachodzi tu pomięszanie pojęć; tylko bowiem właśnie

ci czynszownicy, nieposiadający własnych gruntów stanowią klasę wieśniaków, którychby z pośród ogółu ludności wieśniaczej swobodnymi nazwać było można.

Największe jednak bałamuctwo popełnia Autor, jeśli do kategoryi ludzi osobiście poddanych, zalicza wszystkich tych, których źródła nasze historyczne średniowieczne zowią: *servi*, *hospites*, *ascripticii*, *originarii*, *famuli*, *obnoxii*, *homines*.

Nazwy te bowiem nie do jednej, ale do wszystkich trzech kategoryj ludności wieśniaczej się odnoszą, poza niemi nie ma już żadnej innej kategoryi ludności włościańskiej. I tak:

hospites, to jest właśnie klasa gości czyli obcych przybyszów, którzy po miastach trudnią się handlem i kupiectwem, po wsiach zaś osiadają jako czynszownicy na cudzym gruncie, mogą swobodnie przenosić się z miejsca na miejsce i dlatego oni jedynie na ludności swobodnej miano między ludnością wieśniaczą zasługują;

ascripticii, *originarii*, *obnoxii*, to jest ludność wieśniacza posiadająca wprawdzie swe własne grunta, lecz zarazem do nich przywiązana, niemogąca ich samowolnie opuszczać, a zatem stanowiąca już kategoryę ludności włościańskiej nieswobodnej; wreszcie

servi, *famuli*, to jest czeladź dworska, szczere niewolniki, których osobami i mieniem dziedzic dowolnie rozporządzać może i którzy przeto stanowią najniższą warstwę ludności wieśniaczej.

Jeśli zaś Autor do trzeciej kategoryi ludności nieszlachetnej zalicza takich, których źródła zowią: *simplices*, *rustici*, *liberi*, *indigene*, *incole*, *coloni*, to z tych nazw tylko wyraz *liberi* wskazuje jednę kategoryę ludności wieśniaczej, mianowicie owych swobodnych *hospites*, nieraz też dwie nazwy są z sobą złączone: *liberi hospites*, jako synonima; reszta zaś przytoczonych przez Autora nazw są to appellatywa używane na oznaczenie

ludności włościańskiej w ogóle, bez względu na pojedyncze kategorye.

10. (Historyi polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście, napisał Prof. Józef Szujski. Warszawa 1880).

Według Szujskiego rozpoczynała się budowa społeczna u Słowian od wspólnot rodzinnych, które w dziejach osiedlenia się Słowian występują jako osady z nazwami patronimicznemi (Radwanowice, Kwiatkowice). Wyrastający z rodziny węzeł szerszy rodu mógł jakiś czas współistnieć z krzewieniem się dalszem wspólnot rodzinnych, wiódł jednak do panowania jednych nad drugimi, do indywidualnej własności (wsie na ów, owo), grupował kraj w żupy, jednemu rodowi podległe, na których czele stał żupan (książę, kniaź), zwykle w ustawnym sporze z sąsiednimi będący. W dalszem stadyum jeden z królików staje nad drugimi, toczy z nimi długie walki, gruntuje się szczęśliwemi bojami z zewnętrznym nieprzyjacielem, jak się stało w Czechach i Polsce.

Z epoką drugą wiążą się pierwociny wojennej organizacyi, skupiającej się około grodu, miejsca religijnych obrzędów, miejscowych zgromadzeń i sądów, ochronienia dla ludzi i dobytków w razie niebezpieczeństwa, dla całej ziemi okolicznej i zawartych w niej opolów.

Książę względnie król jest panem wszelkiej niezajętej przez prywatnych i bezpośrednio mu poddanej ziemi, opiekunem publicznych dróg, prawodawcą, sędzią najwyższym, najwyższym wodzem, panem wojny i pokoju, rozdawcą urzędów i prawa rycerskiego, jedynie uprawnionym do udzielania zezwolenia na stawianie miejsc obronnych, do pobierania prestacyj, służb i danin, co wszystko tworzy *ius ducale*.

Obok księcia stoją *comites*, drużyna, ci których on do boku i służby powoła, a których godność jest tylko dożywotnia; oni otrzymują grody i rządzą niemi z ramienia księcia. Wspominani są także *principes*, *duces*,

pomiędzy którymi prawdopodobnie nie brak dzielniczych niegdy książąt słowiańskich, nieposiadających już udzielności, ale wielkie znaczenie i fortunę.

Stan wojskowy *(milites)* nie pociąga za sobą koniecznie szlachectwa, pociąga jednak pojęcie wolności. Odróżniony zaś jest wojak szlachetny *(nobilis)* i wojak szeregowy *(miles gregarius)*. Zawieszeniem łańcucha złotego, przepasaniem „*balteo militari*“ staje się rycerz szlachcicem. Natomiast każdy wojak *(miles)* odznacza się posiadaniem dziedzicznem, prawem wojackiem i własnem sądownictwem *(iurisdictio hereditaria)*. Wojna jest matką szlachectwa. Do klasy ludzi wolnych należą także *decimi*, jako pozostałość prastarej organizacyi na tysiączki i setki.

Jeństwo początkiem niewoli. Obok jeńców są jeszcze ludzie zakupni *(homines empticii)*. Obcy *(hospes)* a niewolnik to jednoznaczne pojęcia. Do tej kategoryi ludzi niewolnych należą także ludzie przypisani do grodu *(adscripticii)*, pełniący stałe służby dla grodu, jak kuchary, rybaki i t. d. Naroczniki są to *hospites* na pewien tylko przeciąg czasu osiadli na gruncie, po którego upływie ciągną dalej.

Najniższą organizacyę tego społeczeństwa stanowi opole z żupanem na czele, nad nimi gród z kasztelanem, najwyższą książę z swymi urzędnikami.

11. (Mieszko Stary i jego wiek. Napisał Stanisław Smolka. Warszawa 1881).

Smolka kreśląc stan społeczeństwa naszego w wieku XII, dzieli takowe na dwie warstwy: na ludność nieswobodną i ludność swobodną.

Zawiązkiem ludności nieswobodnej byli jeńcy wojenni z zamierzchłej epoki walk między lechickiemi plemionami; następnie ruskie wyprawy Chrobrego a nadewszystko częste a zwycięzkie wyprawy Krzywoustego na Pomorze a po części i przeciw Prusakom dostarczyły

obfitej liczby jeńców, których na roli osadzano. Drugiem źródłem ludności niewolnej był handel niewolnikami, powszechny podówczas nietylko na Wschodzie ale i w Polsce. Dłużnik wreszcie niemogący się wypłacić szedł w niewolę do swego wierzyciela.

Ale i ludność swobodna pomnażała nieraz szeregi ludności nieswobodnej. Ludzie wolni, zwłaszcza też posiadacze drobnych gruntów, którym praca ich zaledwo na wyżywienie ich wraz z rodziną starczyła, jeśli dotknięci wojną lub elementarnemi klęskami zubożeli, szli albo w służbę do bogatszych, zwłaszcza do biskupów, albo osiadali na pańskim lub kościelnym gruncie za czynszem, opłacanym zwyczajnie w płodach surowych. Mogli oni jednak ten grunt zadzierżawiony opuścić, i dlatego stanowili klasę chłopów swobodnych. Na obszarach książęcych osiadający tacy zubożali dziedzice zwali się gośćmi.

Najsmutniejszy los był chłopów przywiązanych do gleby. Niemogli oni opuszczać gruntów, na których byli osadzeni, a cała ich praca, cały ich dobytek należał do pana.

Do kategoryi ludności nieswobodnej należeli jeszcze narocznicy i dziesiętnicy, których to ostatnich uważa Smolka za pozostałość dawnej organizacyi, kiedy na każdą dziesiątkę świeżo osadzonych chłopów jednemu z nich oddawano nadzór i obowiązek zbierania plonów.

Przechodząc do ludności swobodnej widzi Smolka w dziedzicach małego gruntu przeważający niegdyś typ w budowie społecznej lechickich plemion. Typ ten stawający się z każdym latem dziesiątkiem coraz rzadszem zjawiskiem, stanowił w czasach Krzywoustego liczniejszą klasę od bogatszej braci w hierarchii społeczeństwa świeckiego. Setki jednostek z tej klasy wznosiły się po szczeblach zasług wojennych, służby dworskiej i łask książęcych na wyżyny władyków lub nawet magnatów, większa jednak nierównie liczba, ciężarem biedy przy-

gnieciona, spadała nieustannie w szeregi chłopów swobodnych, jeśli nie do stanu osobistej niewoli.

Wyższą klasę ludności swobodnej stanowią władyki i rycerze. Z prawnuków szczepowych książąt z plemion lechickich z doby pogańskiej i z potomków znakomitych rycerzy, którzy w służbie u pierwszych chrześciańskich monarchów doszli do znaczenia, wyrósł w czasach Krzywoustego liczny zastęp władyków, i rodu zacnością i dostatkiem wysoko wzniesiony ponad rojowisko ubogich dziedziców na małej włości. Łaska monarsza zwłaszcza za zasługi podczas wypraw, wynosiła do tych wyżyn ludzi z niższych klas niewyłączając chłopów. Do tej kategoryi władyków zalicza Smolka także tych, co przez monarchę pasem rycerskim zaszczyceni zostali i tych, co w obcych ziemiach dobijali się rycerskich zaszczytów a przeważnie też rycerzy przybyłych z zagranicy.

Niejeden władyka posiadał kilka włości, inni, co najczęściej się zdarzało, na jednej włości siedzieli. Rozrodzenie się i podział majątku powodował za sobą stoczenie się z wyżyny społecznej władyki, jeśli nie gorszy los w dalszych pokoleniach. Nierównie jednak rzadziej synowie władyki spadali w poczet ubogich dziedziców, aniżeli dziedzice w chłopów schodzili lub wznosili się pomiędzy rycerzy.

Nad rycerską społecznością władyków, wznosiła się można klasa hrabiów, magnatów, choć ścisłej granicy nie podobna między nimi oznaczyć. Nie był to bowiem stan odrębny, kastowym odgrodzony murem, nie miał żadnych przywilejów wyłącznych, któreby dla innych były nieprzystępne, jedyną potęgę magnatów stanowiła społeczna podstawa ich stanowiska. Kto miał sześć albo dziesięć włości nie był już pospolitym władyką, a jeśli dzierżył jaki urząd lub znaczył coś na dworze, pospolicie zwano go hrabią. Z pośród tych magnatów celowali przed innymi za Krzywoustego: Pran-

dota. Wojsław, Piotr Włostowicz. Był to pierwszy pokwit możnowładztwa polskiego.

Ekonomiczna zatem podstawa, posiadłość ziemska większa lub mniejsza, była wedle Smolki zasadą podziału klas społeczeństwa polskiego w wieku XII.

12. (Dzieje Polski w zarysie przez Michała Bobrzyńskiego. Wydanie drugie. Warszawa 1880.

Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII wieku przez Michała Bobrzyńskiego. Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, Tom XIV, Kraków 1881).

Jeszcze z jedną hipotezą zapoznać nam się przychodzi. Jest nią hipoteza Bobrzyńskiego. Ukazała się ona w głównym zarysie cokolwiek wcześniej od hipotez Szujskiego i Smolki, wszelako gdy dopiero w najnowszej rozprawie Autora, pod tytułem „Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII wieku“ ostateczne scharakteryzowanie i rozprowadzenie w szczegółach znalazła, przeto w tym o niej mówić będziemy porządku.

Bobrzyński odrzuca myśl najazdu, w klasach społeczeństwa naszego, krom niewolników i jeńców wojennych, nie widzi obcych żywiołów. Ogół ludności pierwotnej za czasów nastania monarchii składa się z ludności wieśniaczej poddanej prawno-prywatnie monarsze, obok której występują odrębne klasy niewolników i szlachty.

W kronice Galla i dokumentach XII wieku dostrzega on siedmiu klas społecznych, w różnem znajdujących się stadyum rozwoju, mianowicie:

a) klasę niewolników prywatnych i książęcych. Rekrutują się oni: z jeńców wojennych, z przestępców za zbrodnię na niewolę skazanych, wreszcie z niewolników drogą handlu nabytych. Do tej klasy należą wszyscy ci, których źródła wyżej cytowane wymieniają pod nazwami: *servi*, *familia*, *adscripti*, *centum servi*,

częściowo także *rustici* lub *homines ecclesiae*, wreszcie służebnicy grodowi jak piekarze, kucharze, koniarze, szewcy i t. d. Charakterystycznem znamieniem tej klasy ludzi jest: że mają swoich panów, osoby prywatne, — że byli w ich ręku rzeczą, częścią majątku, przedmiotem kupna i sprzedaży lub testamentu, a przeto nie byli obowiązani do żadnych prestacyj lub danin książęcych, — że nie byli przywiązani do gleby, lecz na dworach swych panów pełnili posługi osobiste jako czeladź dworska, — że nie mieli przystępu do sądu publicznego i opieki prawa, nie mogli skarżyć swego pana i jedynie przed sądem jego dworskim odpowiadali, — że wreszcie niewola ich była dziedziczną;

b) klasę dziedziców — czynszowników książęcych, do której zalicza ludność zwaną w źródłach: *heredes*, *possessores*, *aratores*, w znacznej części także *rustici*, *homines*, a częściowo *artifices*, *officiales*. Różni się ona od klasy niewolników: odmiennem pochodzeniem, stanowi bowiem klasę narodu pierwotną, — odmienną nazwą, — odmienną organizacyą, mieli bowiem swoje odrębne terytorya jak prowincya żnińska, chropska i t. d. a stosunek ich do grodu miał charakter prawnopubliczny, — wolnością osobistą, nie mieli oni bowiem panów prywatnych nad sobą, lecz podlegali jedynie monarsze i jego urzędnikom, — stanowiskiem w obec sądu i prawa, do których mieli zupełny dostęp, — wreszcie stanowiskiem ekonomicznem, pracowali bowiem na roli na własny rachunek, a panującemu składali tylko oznaczone daniny lub powinności. Wszelako nie posiadali własności gruntowej, nie mieli prawa własności indywidualnej nieruchomej, lecz osadzeni byli na gruntach monarszych;

c) klasę poddanych kościelnych. Pod władzę kościoła przechodzili drogą nadania tak włościanie książęcy jako też niewolnicy książęcy i prywatni. Pierwszych los pogarszał się przez zmianę stosunku widocznie, zmniejszała się faktycznie opieka prawa książęcego nad

nimi, bowiem gdy dawniej w stosunku ich do monarchy czynnik prawno-publiczny niewątpliwie przeważał, to u nowego pana czynnik prawno-prywatny faktycznie brał górę i potęgował się w miarę tego, im więcej kościół tracił cechę instytucyi państwowej, im więcej panujący uwalniali poddanych kościelnych od ciężarów książęcych a tem samem związek ich z władzą i prawem książęcem zmniejszali. Natomiast zyskiwali niewolnicy na zmianie stosunku. Niewolnicy książęcy zostawali zwyczajnie poprzód wyzwalani, niewolników prywatnych zaś kościołom nadanych liczba była tak szczupła, że oni w ogólnej masie poddanych kościelnych niknęli i wspólnych z tamtymi praw używali.

d) klasę ludzi wolnych. Rekrutowała się ona z dziedziców, których książę od poddaństwa swojego uwolnił *(liberati)*, — z cudzoziemców, przybywających do Polski a nieszukających rycerskiego zawodu, lecz osiadających w dobrach prywatnych lub książęcych na mocy dobrowolnej umowy w charakterze rzemieślników lub rolników *(advene, hospites)*. Mogą oni nabywać ziemię na własność, a prawdopodobnie mieli dostęp do sądu i prawa. Klasa ta w XII wieku jest jeszcze nieliczną, powstaje ona świeżo i pomnaża się jednostkami ze stanu rycerskiego i duchownego, które do niej przechodzą a raczej spadają.

e) Rycerstwo. Przechodząc źródła XII wieku stwierdza Bobrzyński, że cały ogół ludności z wyjątkiem chyba niewolników prywatnych, był do służby wojennej obowiązanym, że jednak nieustanne wojny wytworzyły osobną klasę rycerstwa, które się od reszty ludności wyróżniało swoim zawodem, uzbrojeniem, służbą konną i sztuką wojenną zachodnią, na którą wielki kładziono nacisk. Największy wpływ na wytworzenie się rycerstwa w Polsce wywierała drużyna królewska. Pojęcie rycerstwa jako osobnego, osobistego zawodu i stanu istniało już za Chrobrego.

Charakterystycznemi znamionami tej klasy ludności są: prawo piastowania wszelkich urzędów i dostojeństw, tak nadwornych jako też terytoryalnych, bo wszystkie te urzędy były dowództwami wojskowemi, a dowódzcą nie mógł zostać, kto nie był pierwej rycerzem; — zupełna wolność osobista prawno-prywatna z prawem odpowiadania przed sądem publicznym, — możność posiadania na własność ziemi a raczej otrzymania jej z daru monarchy; — wolność od danin lub powinności z wyjątkiem służby wojennej.

Rycerstwo było zawodem ściśle osobistym ale nie dziedzicznym.

f) Szlachta rodowa. Bylito potomkowie tych książąt, którzy niegdyś przed powstaniem Polski panowali nad pojedynczemi ludami, zanim Piastowie dokonali podboju tych ludów. Stronią oni zrazu od dworu książąt piastowskich, przebywając na swoich dworach, dopiero za Chrobrego garnąć się zaczynają na dwór monarszy, szukając dostatków i zaszczytów. Liczba tej szlachty niewielka, kilkanaście, może kilkadziesiąt rodzin. Nazywa ich kronika Galla *nobiles*, *duces;* domyśla się jednak Bobrzyński, że i między tymi, którzy w tej kronice zwani są: *proceres*, *principes*, *maiores*, *magnates*, *comites* a w dokumentach *domini* znajdują się także panowie szlachetnego rodu; reszta jednak, tak jak przeważna część możnych panów w dokumentach XII wspomnianych, jest tylko hierarchią urzędniczą państwa, nie zaś szlachtą rodową.

Ci możni panowie na służbie rycerskiej i urzędach królewskich wykształceni, zasobni w dostatki i znaczenie, nie tworzyli żadnej zamkniętej w sobie, dziedzicznej klasy, lecz nieustannie uzupełniali się z pośród ludu, a górując nad nim tylko rozumem i stanowiskiem, jednemu z nim podlegali prawu.

Cechą charakterystyczną szlachty rodowej jest, iż z niej monarcha dobierał sobie swoje najbliższe otoczenie, — iż ona posiadała pierwszeństwo w piastowaniu

urzędów i godności przed nieszlachtą, — iż obok wolności osobistej posiadała wielką własność gruntową, — iż wreszcie ona tylko przed sądem samego króla odpowiadała. Nie ma jednak szlachta rodowa żadnego odrębnego, sobie tylko właściwego prawa czy prerogatywy, w czem dowód, że była ona tylko pozostałością dawnych, zamarłych już stosunków.

g) duchowieństwo tworzyło się: z przybyszów, — z synów szlachty i rycerstwa, — z synów księży. Małżeństwo księży wytwarzało osobną warstwę księdzowiczów, która o ile opuszczała powołanie duchowne, wchodziła w stan ludzi wolnych *(liberi)*.

Nie wszystkie jednak te klasy spółeczne występują równocześnie w stadyum jednakowego rozwoju. Z owych siedmiu klas społecznych trzy klasy, mianowicie niewolników, dziedziców i szlachty występują w XII wieku już tylko w postaci stanów obumierających: należą one więc do organizacyi społecznej dawniejszej, tej mianowicie, która poprzedziła utworzenie się jednolitego państwa polskiego i monarchii, w czasach, w których na terytoryum późniejszej Polski mieszkały tylko drobne ludy i szczepy słowiańskie.

Natomiast trzy dalsze klasy: włościan poddanych, rycerstwa i duchowieństwa, występujące w XII wieku w postaci stanów żywotnych, rozwijające się nieustannie, należą już do tej epoki, kiedy w miejscu drobnych ludów stanęła wielka monarchia piastowska.

Ostatnia wreszcie klasa, mianowicie ludzi wolnych, formująca się z ludności wieśniaczej oderwanej wyzwoleniem od roli, z obcych przybyszów nierycerstwa, z odpadków wreszcie stanu rycerskiego i duchownego, występuje w XII wieku w słabych dopiero i pierwszych swoich zawiązkach.

13. (Piekosiński: O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju. Kraków 1881. (Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, tom XIV).

Tenże: Obrona hipotezy najazdu jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, z uwzględnieniem stosunków Słowian pomorskich i zaodrzańskich. Kraków 1882. (Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, tom XVI).

Autor przedewszystkiem konstatuje, że w Polsce piastowskiej istnieją obok siebie trzy klasy społeczne, mianowicie rycerstwa znakowego czyli szlachty, rycerstwa szeregowego czyli włodyków oraz ludności wieśniaczej, że dwie pierwsze klasy społeczne stoją społecznie wyżej i są w używaniu szerokich praw a nawet przywilei, podczas gdy klasa trzecia najniższa jest co do sfery swego uprawnienia bardzo ograniczona, i twierdzi, że gdy właśnie ta najniższa klasa społeczna, klasa włościańska jest najliczniejsza i jest, jak daleko nasze źródła historyczne wstecz sięgają, jedynie w posiadaniu ziemi, której dwom przedniejszym klasom społecznym zrazu brak, należy właśnie w tej najniższej klasie społecznej, klasie wieśniaczej dopatrywać się potomków autochtonów, czyli potomków tego szczepu lechickiego, który się pierwotnie pomiędzy Odrą i Wisłą a zwłaszcza nad Wartą osiedlił.

Że zaś pierwotna ludność autochtoniczna musiała być zrazu zupełnie wolna, ludność zaś wieśniacza w epoce piastowskiej jest co do swej wolności osobistej bardzo ograniczoną, takie zaś ograniczenie wolności osobistej najliczniejszej klasy społecznej drogą reform czyli pokojowego rozwoju stosunków społecznych jest wprost niemożebnem, przeto przypuszcza Autor, że powodem spadnięcia klasy wolnych autochtonów do rzędu niewolnych wieśniaków był najazd, który nastąpił w dobie żupańskiej to jest wyprzedził dobę piastowską, niemniej, że dwie przedniejsze klasy społeczne z doby piastowskiej, mianowicie szlachta czyli rycerstwo znakowe i rycerstwo szeregowe czyli półszlachta włodycy należą do najazdu.

Jako zaś szczep, który owego najazdu dokonał, wskazuje Autor jednę gałąź Lechitów zachodnich nadłabiańskich, zamieszkałych pierwotnie u samego ujścia rzeki Łaby, w opolach zajętych później przez saskie plemiona Holsatów, Sturmarów i Dytmarsów, zaś czas najazdu kładzie mniej więcej na sam koniec VIII lub sam początek IX stulecia.

Wreszcie wykazuje Autor, że najstarsze znaki pieczętne szlachty polskiej, pochodzące z epoki poprzedzającej u nas zjawienie się herbów zachodnio-europejskich, a będące niewątpliwie pierwotnie znakami wojskowemi czyli chorągiewnemi *(signa militaria)*, mają za temat runy skandynawskie, do których i przeważna część herbów szlachty polskiej w ogóle odnieść się da, z czegoby wynikało, iż szczep najezdczy musiał mieć pierwotnie swe siedziby w najbliższem sąsiedztwie z Normanami, co się zgadza zupełnie z wskazaną przez Autora okolicą położoną przy ujściu Łaby, która na północ graniczyła z duńskimi Normanami.

Zapatrywaniom Autora dał odprawę prof. Smolka w pracy swej pod tytułem „Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej“ [1]), na co odpowiedział Autor w pracy pod tytułem „Obrona hipotezy najazdu, jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, z uwzględnieniem stosunków Słowian pomorskich i zaodrzańskich (Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XVI, Kraków 1882).

W obronie tej Autor z uwagi, iż prof. Smolka w rozprawie swej wzmiankowanej z naciskiem podniósł, iż aby rozwiązać zagadkę ustroju społecznego Polski piastowskiej, do analogicznych stosunków Słowian połabskich uciec się należy, gdyż oni mają pomniki historyczne i dawniejsze i obfitsze od naszych, są nam

[1]) Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XIV, Kraków 1881.

najbardziej pokrewnym narodem, z jednego i tegoż samego co my, pochodzą szczepu Słowian winulskich czyli lechickich, a co niemniejszej jest wagi, w jednakowych z nami osiedli warunkach fizycznych, skąd ustrój ich społeczny, tak bardzo od sposobu życia i zatrudnienia, a zatem i od fizycznych właściwości objętej ziemi zawisły, bardzo też zbliżonym być winien do organizacyi społecznej Polaków, — zgadzając się najzupełniej z zapatrywaniem prof. Smolki, że w prawidłowym rozwoju lechickich Polaków i Lechitów nadłabskich powinny oba te ustroje społeczne przedstawiać, zupełnie analogiczne instytucye, słowem być do siebie zupełnie podobne i zbliżone, wyciąga paralelę pomiędzy znanemi instytucyami Lechitów nadłabskich a instytucyami Polaków w dobie piastowskiej i wykazuje krok za krokiem miasto spodziewanej ich ze sobą zgodności, dyametralne ich przeciwieństwo.

I tak wykazuje Autor:

1) że gdy u Lechitów połabskich książę jest tylko wojewodą to jest naczelnym wodzem, i niczem więcej, zaś cała administracya kraju spoczywa w rękach wieców ludowych, do których uchwały książę pod utratą swej godności książęcej ściśle stósować się musi, to w Polsce książęta i królowie są w pełni władzy monarszej i panują despotycznie a na ich rządy ani na administracyę kraju naród najmniejszego nie wywiera wpływu, a instytucya wieców ludowych jest w Polsce średniowiecznej rzeczą zgoła nieznaną; słowem u Słowian zaodrzańskich jest forma rządu gminowładną, gdy u Polaków despotyczną;

2) że kiedy Słowianie zaodrzańscy żyją na liczne podzieleni pokolenia, z których każde stara się zachować swoją indywidualność, to w Polsce wszelki ślad istnienia osobnych pokoleń zatarty został w zupełności, a z nazw pojedynczych dzielnic zaledwo Mazowsze i Kujawy są takie, któreby mogły uchodzić za stare nazwy pokoleń;

3) że podczas kiedy u Słowian nadłabskich cała ludność wieśniacza ze starostami swymi i książętami broni grodów, to w Polsce piastowskiej ludność wieśniacza od obrony grodów stale jest wykluczoną, która poruczoną jest załodze grodowej, złożonej z rycerstwa włodyczego a utrzymywanej tylko przez wieśniaków z daniny stróżą zwanej; wreszcie

4) że w. ustroju społecznym Polski piastowskiej istnieje instytucya odpowiedzialności opolnej za zabójstwo popełnione w granicach opola, instytucya, gdzie niewinni odpowiadają za winowajców, instytucya wreszcie, która może być społeczeństwu drogą przymusową narzucona, lecz jakiej żadne społeczeństwo dobrowolnie sobie nie nakłada. Otóż ta instytucya solidarnej odpowiedzialności opolnej Słowianom zaodrzańskim nie jest zgoła znaną.

Gdy więc urządzenia Lechitów-Polaków a Lechitów połabskich są tak dyametralnie ze sobą sprzeczne, przeto oczywista, iż i rozwój społeczny u obu tych pobratymczych szczepów nie mógł się na tychsamych prawidłach rozwijać, i jeśli ustrój społeczny u jednych jest rezultatem swobodnego prawidłowego rozwoju, to u drugich musi być rezultatem jakiegoś przymusu, jakiejś katastrofy.

A gdy dzieje dawniejsze Lechitów połabskich są nam lepiej znane jak Lechitów-Polaków i w dziejach ich żadnego śladu takiej katastrofy, któraby na rozwój ich społeczny stanowczy wpływ wywarła, nie napotykamy, przeto sądzi Autor, iż rozwój społeczny Lechitów połabskich i ich ustrój uważać należy jako prawidłowy, zaś ustrój Lechitów-Polaków jako skutek katastrofy czyli najazdu.

§ 3. Nowsze teorye w przedmiocie pochodzenia szlachty polskiej.

14. (Gf. v. Mieroszowice-Mieroszowski: „Das polnische Wappenwesen". Vierteljahrschrift für Heraldik, Sphragistik und Genealogie, XI Jahrgang, Heft I, Berlin 1883).

(Stanisław hr. Mieroszowski: O heraldyce polskiej. Kraków 1887) [1]).

Szlachta w pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego podzieloną jest na bractwa chorągiewne (*gentes*), stanowiące oddziały pospolitego ruszenia, walczące pod wspólnem godłem chorągiewnem (*clenodia, arma, signa*). Współklejnotnicy do jednego bractwa należący, mieszkają blisko siebie w jednej okolicy.

Bractwa te stanowią najdawniejszą geograficzno-wojskową organizacyę. Autor przypuszcza, iż dawne opole jest właśnie taką geograficzno-administracyjną jednostką, obejmującą jedno bractwo pod wspólnym znakiem chorągiewnym, którego nazwa służyła za hasło (*proclama*).

Są bractwa te zarazem instytucyami prawnemi, czego dowodem, że współklejnotnicy w pewnych razach odziedziczali się nawzajem.

Godła chorągiewne są początkowo bardzo proste, jeden tylko przedmiot wyobrażające, jak podkowę, krzyż, miesiąc, strzałę i t. p. Z biegiem czasu trzebią się lasy, powstają nowe okolice, dla których obronę wojskową zorganizować należy, rozradzają się bractwa. W takim razie osadza się część jakiegoś bardziej rozrodzonego bractwa w nowej okolicy i ta część bierze sobie nowe godło chorągiewne, nieco odmienne od pierwotnego wspólnego godła. Zdarza się atoli, że dla osadzenia nowej okolicy potrzeba wziąść współklejnotników z dwóch

---

[1]) Szkic do tej pracy ogłosił Autor jeszcze w r. 1873 w Przeglądzie polskim, rok VII str, 408, w rozprawie pod tytułem: „Kilka uwag do rozprawy Lelewela o herbach".

lub trzech bractw, wtenczas to nowe bractwo łączy razem swe pierwotne godła w jedno godło chorągiewne, i tak powstają herby składane. W ten sposób n. p. połączone godła chorągiewne Pobogów i Korwinów, utworzyły herb Ślepowron, i t. p.

Każde bractwo było w posiadaniu ziemi, z której służbę wojskową pełniło. Ziemia ta była wprawdzie pomiędzy pojedynczych członków bractwa do użytku rozdzielona, wszelako zwierzchnia własność należała do całego bractwa. Ztąd wzięło swój początek znane później prawo bliższości, prawo pierwszeństwa współklejnotnika nawet przed bliższymi, lecz nie tegoż herbu krewnymi do pierwokupu nieruchomości. Z powodu służby wojskowej dziedziczyła się ta ziemia tylko w męskiem pogłowiu.

W miarę atoli, jak posiadłości współklejnotników się allodyzowały i przechodziły na nieograniczoną własność posiadaczy, rozwiązywały się zwolna bractwa, a wspólne znaki chorągiewne stawały się herbami pojedynczych rodzin. Ztąd też wytłumaczenie, dlaczego nieraz tak wielka liczba rodzin jednym i tym samym się herbem pieczętuje.

To allodyzowanie brackiej posiadłości i rozwiązywanie się bractw chorągiewnych, następowało zdaniem Autora, zwolna tak, że prawdopodobnie bractwa te nie istniały już w chwili unii horodelskiej, t. j. w roku 1413, w każdym razie zaś najpóźniej w wieku XV istnieć przestały.

Pierwiastkowo wystarczało nadanie ziemi przez króla albo księcia, by kogoś w poczet szlachty krajowej wprowadzić, bez względu na to, czy już poprzednio był szlachcicem i bez względu na jego narodowość.

Stara się wreszcie Autor wykazać, że bardzo znaczna część zawołań herbowych wprost od rzek nazwy swe bierze i to ma służyć za skazówkę do śledzenia pierwotnego osiedlenia się bractw chorągiewnych. Bractwa bowiem chorągiewne brały nazwy swych herbów

czyli zawołania od wód, to jest rzek i jezior, nad któremi osadzone były.

15. (M. Elsner von Gronow: „Betrachtungen über polnische Wappen und Adelsgeschlechter, insbesondere auch deren Erscheinen in Schlesien". Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Bd. IV. Breslau 1886, str. 517).

Powodem do napisania tej rozprawy był wykład Prittwitza, miany jeszcze w r. 1876 na posiedzeniu stowarzyszenia dla Muzeum starożytności szląskich o polskich herbach i nazwach rodzin na Szląsku, do któregoto wykładu L. Scheffer w sprawozdaniach pomienionego stowarzyszenia kilka uwag i uzupełnień dorzucił [1]).

Autor rozprawy niezgadzając się w wielu szczegółach z zapatrywaniami Prittwitza, zwraca uwagę, że dla historyi rodzin szlacheckich na Szląsku, konieczne są badania nietylko nad polską heraldyką, ale i nad czeską, gdyż początku niektórych polskich herbów w Czechach śledzić należy. Zresztą zapatrywania Autora są właściwie w znacznej części tylko powtórzeniem, a po części dalszem rozwinięciem zapatrywań hr. Mieroszowskiego na zbrojne drużyny szlachty polskiej, stojące pod wspólnemi godłami chorągiewnemi. Niejednokrotnie też korzysta Autor z różnych szczegółów, w rozprawie hr. Mieroszowskiego przywiedzionych, chociaż się do tego nigdzie wyraźnie nie przyznaje.

Autor dzieli herby czeskie i polskie na cztery kategorye, z których pierwsza a zarazem najważniejsza obejmuje stare herby szczepowe (Stammeswappen), niby znaki wojskowe pojedynczych hord, przypominające oznaki klanów szkockich lub plemion Indyjanów. Do drugiej kategoryi zalicza herby, które z pierwotnych starych herbów się wytworzyły, lecz odmiennych nazw używają. Do trzeciej herby obce do Polski wprowadzone;

[1]) Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, Bericht 32, 33 i 37.

do czwartej wreszcie herby powstałe wskutek późniejszych nobilitacyj.

Zdaniem Autora największą wartość dla historyi przedstawiają herby pierwszej kategoryi, to jest stare herby szczepowe; badając bowiem ślady ich pojawienia się, można wysnuwać wnioski o pochodzie i posuwaniu się Lechów i Czechów, oraz o osiedlaniu się pojedynczych szczepów czyli hord.

Do tych starych szczepów herbowych zalicza Autor rozprawy przedewszystkiem:

szczep Wieniawitów, niosący w szczycie żubrzą głowę z pierścieniem w nozdrzach, rozsiedlony głównie na północnym stoku gór morawskich, oraz za Odrą, od którego dynastya meklemburska oraz szczep Pomianów początek swój bierze;

szczep Jastrzębi czyli Sokołów, niosący pierwotnie w szczycie samą podkowę, rozsiedlony po całej Polsce i w Czechach, głównie jednak na Mazowszu i Kujawach. Z niego powstały następujące rody i herby: Bielina, Łzawa, Tępa podkowa, Pobóg, Zagłoba, Pokora, Dołęga, Dąbrowa, Lubicz, Ślepowron, Łada, Białynia, Rudnica, Niezgoda, Krzywda, Szeptycki, Puchała, Bożawola, Domaradzki, Jacyna, Suszyński, Bratkowski, Górski, Białoskórski i Prus III;

szczep Gryfów, który kraje pomorskie wydarł Wendom i w nich się osiedlił;

szczep Starzów czyli Toporów, osiedlony na Kujawach aż po niż chełmiński; od niego wywodzi się szczep Starychkoni;

szczep Lisów, osiedlony na wschód od Toporów, a na północ od Jastrzębiów;

szczep Węży, niosący w szczycie wijącego się węża, posuwający się w pochodzie Lechów i Czechów na południe od Jastrzębiów. Od niego wywodzą się dwa poważne szczepy, Odrowążów, których nazwa stąd pochodzi, że ich siedliska leżały nad górną Odrą, oraz Habdanków, którzy w pochodzie Lechitów i Czechów

zaraz po Odrowążach postępowali. Herby tych szczepów przedstawiają węża, mianowicie Odrowąż węża ze strzałą, Habdank węża wijącego się w postaci leżącej. Od szczepu Habdanków oddzieliły się herby Syrokomla, Iłgowski i Dębno;

wreszcie szczep Szeligów czyli procarzy, niosący w szczycie pierwotnie szelkę czyli rzemień od procy, który się następnie w półksiężyc przekształcił, osiedlony w południowych okolicach Polski, od którego pochodzą herby i rody Ratułt, Zienowicz, Dulicz, Drogosław, Ogończyk, Trzaska, Leliwa, Drzewica, Murdelio, Ostrogski, Mikulicz, Wiśniowiecki, Czetwertyński, Sas, Zbicswicz, Żukowski, Zapendowski, Ostoja i Przegonia, Wukry, Kruniewicz i Kozieł. Szczep ten rozrzucony po całej Polsce i Szląsku, Czechach i Morawie, bierze swój początek na górnym Szląsku i na Morawie.

16. („Ueber die polnische Heraldik". Von einem polnischen Edelmann. Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Band IV, Breslau 1886, str. 554).

Rozprawa Gronowa wywołała krytyczne uwagi Macha, zamieszczone w powyż cytowanem czasopiśmie szląskiem (tom IV, str. 550) pod tytułem: „Einige Bemerkungen zu dem Artikel des Herrn Elsner von Gronow über polnische Wappen und Adelsgeschlechter von Anton von Mach", w których Autor prostuje różne szczegoły i mylne zapatrywania Gronowa; nieznając jednak pierwotypów herbów, używanych przez rody szczepowe i sposobu wytwarzania się z nich odmian herbowych, popada w tenżesam co i Gronow błąd, zaliczając herby różnego pochodzenia do jednego rodu szczepowego.

Powyższe rozprawy spowodowały redakcyę czasopisma szląskiego, iż odniosła się do jednego z współziomków naszych, znanego badacza średniowiecznych dziejów dzielnicy wielkopolskiej (ś. p. Ignacego Zakrzewskiego) z prośbą o wyjawienie swej opinii nad

tym przedmiotem. Odpowiedzią na to wezwanie jest właśnie rozprawa, której tytuł wyżej przytoczyliśmy.

Autor rozprawy tak sobie wyobraża początek szlachty polskiej w wiekach średnich.

Wedle Nestora rządził się słowiański szczep Lechitów systemem patryarchalnym. Ludność żyła w pojedynczych wsiach w zupełnej równości, nieznając ani księcia, ani szlachty. Ziemia stanowiła wspólną własność; najstarszy wiekiem w każdej wsi (starosta) rozdzielał ją między pojedynczych mieszkańców gminy do uprawy. W razie wojny wybierano dowódzcę (wojewodę), który wybierał zdolnych do boju z pewnej ilości gmin i prowadził w pole. Gdy wojna minęła, wracało wszystko do dawnego porządku.

W dobie jednak, kiedy Polska po raz pierwszy na widownię dziejową występuje, inny już zupełnie z tych pierwotnych stosunków patryarchalnych wytworzył się stan rzeczy. Stało się to ku schyłkowi X wieku, podczas wojen prowadzonych z Niemcami, przybywającymi od Elby. Występuje tu już książę (Mizaka) otoczony radą przyboczną i drużyną doborowych wojaków, którzy zostają na żołdzie książęcym i widocznie rdzeń jego siły zbrojnej stanowią. Jaki zachodził stosunek tych wojaków do posiadłości ziemskich w ogóle, nie jest nam wiadomem ani z czasów Mieszka, ani też z czasów syna jego Bolesława Chrobrego. Widzimy tylko króla tego otoczonego na wszystkich swoich wyprawach radą przyboczną oraz dostojnikami, których w miarę potrzeby mianuje. Natomiast spotykamy już w połowie XI wieku [1]), oprócz księcia także pojedyncze indywidua w nieograniczonem posiadaniu ziemi, którą wedle upo-

[1]) Ta data pochodzi stąd, iż Autor mimo trafnych i przekonywujących wywodów Helcla w „Liście otwartym do Bielowskiego“ zawartych, przecież fundacyę klasztoru mogilnieńskiego do Bolesława Śmiałego (1068) zamiast do Kędzierzawego odnosi.

dobania klasztorom nadają, a obok ludzi wolnych także niewolnych poddanych.

Nasuwa się przeto pytanie, w jaki sposób wytworzyć się mogły takie stosunki ze stosunków patryarchalnych? Miasto zupełnej równości między mieszkańcami, spotykamy księcia a obok niego stan uprzywiłejowany w nieograniczonem posiadaniu ziemi, oprócz tego zaś ludzi niewolnych, którzy wraz z ziemią, na której osiedli, mogą być przedmiotem nadania.

W obec zupełnego braku zapisek historycznych, na konjekturze jedynie oprzeć się tu można.

Fakt, iż jedna część mieszkańców zdołała wydrzeć innym prawo własności do ziemi, nakazuje przypuszczać, iż stać się to mogło przez znaczną część współziomków, zorganizowanych należycie pod kierunkiem zdecydowanego wodza. Opór, jaki pokrzywdzona część stawiała, pogorszył tylko jej los i pogłębił przedział, jaki się w skutek podobnego gwałtu między temi dwoma częściami ludności wytworzyć musiał.

Pobudką do takiego gwałtu mogła być następująca okoliczność. Po jakiejś szczęśliwej wyprawie wojennej, do której znaczniejsza ilość gmin pociągniętą została, lub może nawet po całym szeregu takich wypraw, nie chciało się wojakom wracać do swoich sielskich zagród i chwytać na nowo za pług. Uważali oni za właściwsze pozostać i podczas pokoju pod bronią, pod wodzą swego wypróbowanego wojewody i zatrzymać organizacyę, jaka ich podczas wyprawy wojennej łączyła. Aby się zaś nie potrzebowali starać o własne utrzymanie, złożyli ten ciężar na tych, co w domu pozostali, a spotkawszy się tu z oporem, ogłosili się panami i właścicielami ziemi a współobywateli swoich poddanymi, obowiązanymi do uprawy roli i składania czynszu (kmiecie).

Że tak zmienione stosunki wymagały koniecznie istnienia władzy książęcej, jest rzeczą naturalną, a tak

prawdopodobnem jest, iż godność książęca i stan szlachecki równocześnie początek swój wzięły.

Ziemia przeto podzieloną została pomiędzy tych doborowych wojaków, podobnie jak za Wilhelma Zdobywcy, którzy stawszy się właścicielami przypadłych im przez los udziałów, stali się zarazem naczelnikami rodów, które od nich pochodzą. Reszta ziemi, jaka po tych podziałach pozostała, przypadła księciu.

Te zmiany zaszły prawdopodobnie najpierw w Wielkopolsce (Poznań, Kalisz) i na Kujawach (prawy brzeg Noteci), skąd następnie czyto drogą zdobyczy, czy naśladownictwa, rozszerzyły się na cały obszar Polski. Służba wojskowa stała się odtąd stałym obowiązkiem szlachty, ujawniającym się w pospolitem ruszeniu. Udziały w ziemi przypadłe pojedynczym wojakom, przeszły na własność dziedziczną całego rodu w linii męskiej, podzielną lecz niepozbywalną, tak, że pozbycie cząstki takiego udziału zależnem było od zezwolenia wszystkich krewnych, którzy od wspólnego praojca rodu pochodzili. Wypływała stąd konieczność utrzymywania tradycyi pochodzenia od wspólnego praojca czyli należenia do jednego rodu i tu widzi Autor źródło powstania zawołania *(proclamatio)*, które obok znacznie później pojawiającego się herbu, było zewnętrznem znamieniem rozpoznawania członków, do tegoż samego rodu należących.

17. (Dr Władysław Łebiński: „O wojach i rycerzach polskich". Studyum historyczne. Ateneum rok X, tom II, 1885, str. 245).

W czasie, w którym Polska wchodzi na widownię historyczną, znajdujemy w niej organizacyę i system rządowy monarchiczny. Monarchia ta jest patryarchalno-despotyczną; nie jest ona wprawdzie wierną kopią monarchii średniowieczno-zachodniej, zewnętrznie jednak i powierzchownie kształtuje się wedle wzorów tej właśnie zachodniej monarchii Karola Wielkiego.

Monarchia polska kształtuje się tedy wedle dwóch przeważnych pojęć zachodniego porządku społecznego: z jednej strony *dominium*, państwa, z drugiej *servitium*, służby, między które wciska się trzecie kształtujące się pojęcie przywileju, *beneficium*.

Dominium reprezentowane jest przez pana ziemi, *dominus terrae*, któremu się należy służba, *servitium*, od wszystkich w równej mierze, choć różnorako i w odmiennej formie. Więc jedni orzą łany swego władzcy, to rataje, inni chowają jego stada, to kobylniki, inni łowią zwierzynę, to bobrowniki, inni wreszcie służą wojną, to woje, *milites*.

Wszelka służba dla pana wynagradza się: *propter officium debetur beneficium*, a wynagradza się bądź ziemią nawet dziedziczną, bądź jej płodami, udziałami w zbiorze, łowach, zdobyczy wojennej.

Owi woje przeto, *milites*, osadzeni byli porówno jak inne kategorye służebników na ziemi pańskiej gromadnie, a powoływani do służby kolejno i w potrzebie. Należeli oni do stanu kmiecego, a osiedli głównie na trakcie wojennym, który się ciągnął od Poznania przez Gdecz, Gniezno, Kruszwicę ku Włocławkowi.

Za czasów Mieszka I rozpoczyna się przełom w tej organizacyi militarnej i systemie osad wojskowych. Mieszek starłszy się z potęgą Niemców spostrzegł, że jeśli się z młodem swem państwem chce ostać przed nawałą zachodniej cywilizacyi, sam tę cywilizacyę swemu krajowi przyswoić musi. Dlatego nie tylko po krzyż, mówi Autor, lecz i po miecz chrześciański sięgnął Mieszko oburącz, a oboje wziął nie skądinąd, jeno z pobratymczych Czech.

Potępiając hipotezę najazdu z nad Łaby, skąd nigdy prąd cywilizacyjny nie szedł do Polski, bo tam tej cywilizacyi nie było, a zresztą kraje nadłabskie oddzielone były od Polski nieprzeprawnemi rzekami, puszczami i bagnami, zdaje się Autor skłonnym do przypuszczenia, że raczej z Czech zawitać mogła nad Wartą

drużyna wojowników, podobna Brzetysławowej wyprawie na Węgry, przynosząca w porządku obozowym zarodki organizacyi państwowej. Kultura idzie przez wieki temi samemi bitemi szlakami a rzadko po ścieżynach tajemnej kontrabandy. Dowodem na to szlaki Fenicyan, których później i Grecy i Rzymianie się trzymali. Z Czech zdawiendawna prowadziły utorowane szlaki i gościeńce do Polski, z Czech przyszła do Polski wiara chrześciańska i organizacya cywilizowanego militaryzmu, reforma siły zbrojnej.

Przysłane Mieszkowi I przez Bolesława króla czeskiego w pomoc przeciw Wichmanowi dwa szyki jazdy, snać ciężkiej, okutej w żelazo, które niespodziewanie zadecydowały o zwycięstwie, były bezpośrednim powodem, że Mieszek postarał się o zorganizowanie także ze swoich wojów liczniejszej drużyny w żelazo okutej. Wedle opowieści Ibrahima miał już Mieszko I 3000 takiego rycerstwa. Rycerstwo to jako rekrutowane zrazu z wybrańców wojowej rzeszy, zachowało jeszcze z początku dawną organizacyę. Nie jestto jeszcze późniejsze rycerstwo uprzywilejowane, osiadłe po wsiach dziedzicznych, które z przejęciem obowiązku stawania na rozkazy księcia z pocztem ludzi, brało zarazem mniej lub więcej obszerne *dominium* nad wsią lub dobrami nadanemi.

Temu ostatniemu rycerstwu początek dało rycerstwo obce, które przybywając do Polski z bronią i zbroją, tak kosztownym na owe czasy przyborem wojennym, było dla tego pożądanym gościem. Ciężar zbrojenia wojów kosztem księcia ustawał w obec tych rycerzy, których od początku przyjmowano i osadzano na prawie obcem, nie jako wojów, żyjących w gromadnej spólności wsi polskiej, lecz w oddzielnych dworach jako mniej lub więcej udzielnych panów.

Obyczaj ten zagęścił się prawdopodobnie już za Bolesława Chrobrego. Obce rycerstwo zaćmiewało domorosłych wojów, którzy z czasem w obec nowych ry-

cerzy spadali do rzędu chodaczkowej czerni, część zaledwie utrzymała się na równi z cudzoziemcami, rozsiedlając się po dominiach rycerskich.

Z biegiem czasu i owi upadli w znaczeniu woje doczekali się wydzielenia im własności ziemskiej, jednak nie na równi z obcem rycerstwem, i kiedy to rycerstwo wyrastało na coraz większych i udzielniejszych panów, woje jako nieposiadający kmieci, pozostali do niepoznania podobni do tychże kmieci.

Organizacya wojów była prawdopodobnie dziesiętna i drużynna; organizacya rycerska tkwiła w rycerskich chorągwiach. W drużynie obok dziesiątki było może drugim znakiem organizacyjnym zawołanie, a więc znamię głośne, w chorągwi rycerskiej sztandar, *vexillum*, znamię widome.

To rycerstwo, przeważnie obcego pochodzenia, częściowo tylko z celniejszych wojów rekrutowane, to późniejsza szlachta polska. Umiała ona sobie wyrobić z czasem co do posiadłości ziemskich, jakie zrazu pod obowiązkiem służby wojskowej od książąt nadane sobie otrzymała, coraz większe i obszerniejsze *dominium*, które będąc zrazu tylko atrybutem władzy monarszej, rozdzieliło się pod koniec XIV wieku na krocie rodzinnych gniazd szlacheckich.

Co się tyczy monarszego *merum et plenum dominium*, polegało ono na następujących prerogatywach: na prawie rozdawnictwa ziemi, prawie poborów *in natura*, w robotach i pieniądzach, prawie dróg, myt i ceł, prawie polowania i górnictwa, prawie sądownictwa, nakoniec prawie obrony kraju, wojny i pokoju.

18. (Dr Piekosiński: O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu, Kraków 1888).

Autor zastanawia się przedewszystkiem, w jaki sposób zyskiwało się szlachectwo polskie w wiekach średnich, to jest w jaki sposób czyto plebejusz czy cudzoziemiec nabywali szlachectwa polskiego, i przychodzi

do przekonania, że jedyną formą nabycia szlachectwa u nas w wiekach średnich była adoptacya do którego z istniejących już rodów szlacheckich polskich i to do tego stopnia, że jeśli nowo kreowany szlachcic do żadnego z istniejących rodów szlacheckich polskich adoptowany nie został, adoptował go król do swego własnego herbu, w którymto celu pierwsi Jagiellonowie utworzyli nawet z swej Pogoni litewskiej osobną odmianę, zwaną przez naszych późniejszych heraldyków Pogonią polską.

Na tej zasadzie, oraz na zasadzie dokumentów a zwłaszcza licznych zapisek sądowych, dotyczących nagany i wywodu szlachectwa, wykazuje Autor, że szlachta była ze sobą związkami krwi połączona, że wszyscy herbownicy używający jednego i tegoż samego herbu, od wspólnego praojca pochodzą, niemniej, że cała szlachta pochodzi od młodszych członków dynastyj panujących książąt Piastów i Popielidów, któreto dynastye znowu od dynastyi zaodrzańskich Słowian Dragów początek swój biorą.

Na tej zasadzie dzieli Autor cały komput szlachty polskiej średniowiecznej na 20 dynastyj czyli wielkich rodów, zaliczając do każdej dynastyi wszystkich tych herbowników, których herby do jednego i tegoż samego pratypu herbowego odnieść się dadzą.

Zarazem wykazuje Autor licznym pocztem dokumentów, wydanych w przedmiocie nadania dóbr ziemskich szlachcie polskiej w wiekach średnich, że służba wojskowa szlachty polskiej nie była ciężarem tych dóbr i z ich posiadaniem w żadnym przyczynowym związku nie zostawała, lecz że taż służba wojskowa była osobistym ciężarem szlachty polskiej a raczej zrazu jej najcelniejszym przywilejem.

Gdy bowiem władza książęca ma u Słowian zachodnich pierwiastkowo ściśle wojewodziński tylko charakter, to znaczy, że książę panujący jest przedewszystkiem tylko dowódzcą wojów na wyprawie wojennej,

gdy dalej władza książęca u tychże Słowian dziedziczyła się na zasadzie senioratu, to jest, że tylko najstarszy syn księcia panującego dziedziczył stolec książęcy a z nim godność wojewodzińską czyli charakter naczelnego wodza podczas wyprawy wojennej, to młodsi jego bracia, acz im z urodzenia również charakter wojewodziński czyli charakter dowództwa wojskowego służył, przecież mogli już tylko pełnić funkcye dowódzców udziałowych, podległych naczelnemu dowództwu seniora.

Otóż gdy szlachta polska wieków średnich są w prostej linii potomkami owych młodszych dynastów, przeto i im służyło prawo dowództwa wojskowego pod naczelnem dowództwem panującego księcia, czyli prowadzenia wojów do boju pod własnym znakiem chorągiewnym i z własną proklamacyą.

Z tych znaków chorągiewnych, które się pierwotnie jako runy skandynawskie przedstawiają, powstały najstarsze herby szlachty polskiej w wiekach średnich.

Dzieło powyższe Piekosińskiego, którego niniejsza książka jest właśnie drugiem, nieco zmienionem wydaniem, spotkało się z obszerną a życzliwą oceną p. St. Łaguny, zamieszczoną w Kwartalniku historycznym za rok 1890 na str. 58, oraz z bardzo życzliwą oceną p. J. K. Kochanowskiego, pod tytułem „Kilka słów w sprawie teoryi historyczno-heraldycznej Dra Fr. Piekosińskiego. Kraków 1890. Mniej natomiast pobłażliwym okazał się dla teoryi Autora p. Aleksander Jabłonowski w artykule pod tytułem „Najnowsze teorye heraldyczne, pochodzenia polskiego społeczeństwa szlacheckiego ze stanowiska etnograficznego“, zamieszczonym w czasopiśmie Wisła tom V z r. 1891, str. 104. Protestuje on z całą stanowczością przeciw zapatrywaniu Autora, jakoby ruską heraldykę uważać można jako młodszą siostrzycę heraldyki polskiej i raczej woli w niej dopatrywać się wpływu Kabardów i Abadzechów kaukaskich. Jestto rzecz gustu. Jeśli Autor dla salwowania

oryginalności heraldyki ruskiej, woli w herbach ruskich średniowiecznych dopatrywać się raczej tamh dzikich Kabardyńców, niż herbów ucywilizowanych Polaków, niechaj ma! Ja nie zamierzam bynajmniej windykować tamh tych dla heraldyki polskiej średniowiecznej, ale nie przestanę heraldyki ruskiej uważać mimoto za najznakomitsze źródło do wyjaśnienia heraldyki polskiej średniowiecznej. Bo gdyby się nawet pokazało, że heraldyka połska średniowieczna na heraldykę ruską żadnego wpływu nie wywarła, że zatem ruskiej heraldyki nie można uważać za córę heraldyki polskiej, lecz że heraldyka ruska ma swoje osobne rodzime warego-ruskie źródło, to i tak heraldyka ruska nie przestałaby być siostrzycą heraldyki polskiej, gdyż obie z jednego źródła, mianowicie z futorku runicznego skandynawskiego pochodzenieby swe wywodziły. Akademia Umiejętności zaś nagrodziła pracę Autora złotym medalem z fundacyi Probusa Barczewskiego, jako najlepsze współczesne dzieło historyczne.

19. (Małecki Antoni: Studya heraldyczne. Tom I i II, Lwów 1890).

Opracowany przez siebie materyał zamknął Autor w trzech osobnych częściach. W pierwszej traktuje o zawołaniach rodowych czyli tak zwanych proklamacyach, w drugiej o znakach napieczętnych w Polsce aż po koniec XIII stulecia, w trzeciej wreszcie o tarczach, herbach, hełmach i klejnotach. Część druga ujęta jest w trzy rozdziały, z których pierwszy mówi o pieczęciach panujących książąt, drugi rozdział o pieczęciach osób duchownych, trzeci zaś obejmuje pieczęcie szlachty, które Autor dzieli na pieczęcie bez żadnych godeł, na pieczęcie z godłami niemówiącemi, wreszcie na pieczęcie z literami i godłami mówiącemi. W części trzeciej zastanawia się Autor nad następującemi zagadnieniami: herby już w wieku XIV; skąd wzięto herby i z czego; godła przedherbowe jeszcze i w wieku

XIV; sposób przejścia z jednej epoki w drugą; następstwa przeprowadzonej reformy; herby szląskie już w XIII stuleciu; tarcze herbowe i hełmy na Szląsku; hełmy na polskich pieczęciach; klejnoty w heraldyce polskiej; dowolności w akcesoryach herbowych; mniemane udostojnienie i upośledzenie tarczy herbowej; odmiany godeł herbowych i herby złożone.

Kończą dzieło dwa dodatkowe rozdziały, pierwszy o wspólności w heraldyce polskiej a czeskiej, drugi o godłach mieszczan i innej nieszlachty w Polsce.

Autor jest zdania, że przed nastaniem władzy książęcej i pojawieniem się szlachty, społeczeństwo polskie żyje rodami pod zwierzchnictwem najstarszych z rodu czyli starostów, zorganizowane do wspólnej obrony pod zawołaniem czyli hasłem. Zawołanie to stanowi nazwę siedziby głowy rodu, nosi więc zawsze na sobie charakter nazwy topograficznej i stanowi zarazem nazwę całego rodu. Zawołania te są odwieczne i pochodzą z czasów przedhistorycznych. Następnie wytwarza się z łona tych rodów szlachta, która zatrzymując zawołania jako swoje nazwy rodowe, przyjmuje jeszcze pewne znaki, które zrazu mają charakter czysto indywidualny, przywiązane są jedynie do osoby, która je wedle upodobania zmienia, aż u schyłku XIII czy też na początku XIV wieku szlachta za wzorem Zachodu przyjmuje herby już jako godła dziedziczne.

Zdaniem Autora powszechna wiara w równą dawność godła i nazwy danego herbu, rozumienie, że to rzeczy w jednej chwili zjawione, jedno bez drugiego istnieć nie zdolne, należy do złudzeń optycznych, nieobcych i historyi. W obec rzeczywistych świadectw dziejowych, taki się co do tego dwojga okazuje stosunek, że w epoce piastowskiej, jedno już całe wieki istniało, zanim się drugie poczęło. Stałe godła rodowe, a zatem, to co właściwie zowiemy herbem, pojawiały się u nas dopiero w końcu XIII w. więc za panowania Wacława. Przeciwnie pierwszy początek nazwisk herbo-

wych, a nim się takiemi stały, nazwań rodowych najdawniejszych, sięga w czasy, które tu wyprzedziły i zjawienie się szlachectwa i zaprowadzenie władzy książęcej wraz z innemi urządzeniami prawdziwie politycznej natury. Datuje zatem z wieków przedhistorycznych.

Biorąc asumpt z merków czyli poznak używanych po dziśdzień przez rybaków zamieszkujących półwysep Helę nad morzem bałtyckiem, i uważając tych rybaków za naród szczero polski, uważa też zwyczaje ich i obyczaje, a względnie także owe znaki jako zabytek kultury z przed czasu jeszcze Mściwojów i Świętopełków pomorskich. Nieurodzajne piachy nadbrzeżne, na których owi rybacy żyją, nie nęciły zdaniem Autora najezdzców, więc zostawiono ludek ten w odwiecznych ich siedzibach w spokoju.

Te znaki helskich rybaków przedstawiają zdaniem Autora godła z niewielu kresek w jak najprostszy sposób złożone. Zupełne podobieństwo merków tych z godłami przedherbowemi szlachty, powoduje Autora, aby w tych właśnie godłach ludu wiejskiego szukać rozwiązania zagadki dla godeł szlacheckich. „Na co tu sięgać aż w runy, kończy Autor, mając oczywiście hipotezę Piekosińskiego o runicznem pochodzeniu herbów szlachty polskiej na myśli, „jeżeli prosty chłop helski sam sobie z własnej głowy to samo zrobić potrafi“.

O powyższej pracy Dra Małeckiego zamieścił obszerne i wyczerpujące sprawozdanie p. Aleksander Jabłonowski we wzmiankowanym już przez nas wyżej artykule pod tytułem „Najnowsze teorye heraldyczne pochodzenia polskiego społeczeństwa szlacheckiego“, zamieszczonym w czasopiśmie „Wisła“ tomie V z roku 1891, str. 104, zaś krytycznemu rozważeniu poddał ją Dr. Piekosiński w artykule pod tytułem: „Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w wiekach średnich“, zamieszczonym w Kwartalniku historycznym, roczniku IV z r. 1890 str. 675, o czem zaraz niżej.

20. (Dr. Piekosiński: Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej, Kwartalnik historyczny, rocznik IV, Lwów 1890, str. 674).

Powodem napisania tego artykułu była co dopiero wzmiankowana praca prof. Małeckiego „Studya heraldyczne“, którą Autor bardzo szczegółowemu rozbiorowi poddaje, wykazując, w czem się z zapatrywaniami prof. Małeckiego albo sam nie zgadza, albo w czem zapatrywań tych źródła historyczne potwierdzać się nie zdają.

Pomijamy tu drobniejsze szczegóły a ograniczymy się tylko do najważniejszych zapatrywań krytyka, zawartych w jego wzmiankowanym artykule.

Otóż Autor artykułu wykazuje przedewszystkiem, że twierdzenie prof. Małeckiego, jakoby wszystkie zgoła proklamacye herbowe polskie średniowieczne miały topograficzny charakter jest mylne, albowiem znaczna bardzo liczba tych proklamacyj bierze ponad wszelką wątpliwość swój początek od imion lub przezwisk osób, jak n. p. Bolesty, Ciołki, Drogomiry, Gierałty, Krzywosądy, Ogony, Radwany, Samsony, Wyszowie, Zerwikaptury i t. d.

Dalej wykazuje Autor artykułu, iż mniemanie, jakoby rybacy półwyspu Heli byli rdzennie polskim ludem, który broniony przez swe nieurodzajne piachy przed nieprzyjacielem, zdołał prastare swoje gmerki, wspólne niegdy całemu ludowi polskiemu, aż do dni naszych zachować, jest prostem złudzeniem. Nietylko bowiem piaszczysta Hela ale całe niemal urodzajne gdańskie Żuławy zasiane są takiemi samemi gmerkami, które zresztą w całym świecie giermańskim do najpospolitszych zjawisk należą, z czego wynika, że ludność Żuław gdańskich a także i półwyspu Heli używająca tych znaków, nie jest polskiego lecz germańskiego a w szczególności skandynawskiego pochodzenia. Nigdzie też zresztą na całym obszarze dawnej Polski podobne poznaki czyli gmerki ani się dziś u ludu wiejskiego nie

dochowały, ani w wykopaliskach żaden ślad ich istnienia kiedykolwiek na naszej ziemi się nie objawił.

§ 4. Teorya bractw chorągiewnych błędna, wspólność pochodzenia po krwi podstawą rodów szlacheckich.

Jak odmienne w szczegółach mogą być zapatrywania cytowanych wyżej Autorów, w tem jednak zgoda między nimi zupełna, iż rody szlachty polskiej są sobie zupełnie obce, iż nie łączy ich między sobą ani pokrewieństwo ani wspólność pochodzenia. Najsilniej występuje ta zasada zwłaszcza u Autora rozprawy „O heraldyce polskiej“, tudzież u Autora rozprawy „O wojach“. U pierwszego herb jest dowodem, iż praojcowie tych rodzin, które jednego i tegoż samego herbu używają, stanowili razem zorganizowaną obronę jednego i tegoż samego powiatu; walczącą pod wspólną chorągwią, na której właśnie ów herb był przedstawiony; inna wspólność pomiędzy temi rodzinami nie istnieje. U Autora rozprawy „O wojach“ już nawet terytoryalnego związku między szlachtą nie ma, szlachta polska nie jest nawet polskiego pochodzenia, a każda niemal rodzina szlachecka jest rodziną cudzoziemską, do Polski przybyłą.

Nie mamy wprawdzie żadnych źródeł historycznych z owej epoki, kiedy się wytwarzały pierwsze rody szlachty polskiej, ale natomiast posiadamy z wieków późniejszych, a zwłaszcza z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku bardzo liczny poczet zapisek sądowych w przedmiocie nagany i wywodu szlachectwa, które nam wykazują, w jaki sposób zapatrywała się podówczas szlachta na swoje pochodzenie herbowe, a zapiski te są tem cenniejszym materyałem, gdy zapatrywania się ówczesne szlachty nie były chwilowym wytworem fantazyi, lecz opierały się na rodzinnej tradycyi, przechodzącej spuścizną z ojca na syna, z syna na wnuka.

Że zapiski te są stosunkowo tak późne, wynika to jedynie stąd, że najdawniejsze księgi nasze sądowe wcześniejszych nie sięgają czasów.

— Wszelako i z epoki poprzedzającej zapiski sądowe dochował nam się jeden przywilej niezwykłej wartości, który nam wskazuje, w jaki sposób już w XIII wieku wyfwarzały się nowe rody herbowe. Jestto przywilej króla Kazimirza Wielkiego z r. 1366 [1]) wydany dla dwóch, rzec można najpotężniejszych rodów małopolskich. Toporczyków i Starychkoni.

Rzecz miała się następnie. W r. 1366 mieszczanie lelowscy zapozwali kmieci Jana Płazy, Zawiszy, i Jana Nekandy z Grzegorzowic przed Andrzeja Wawerowskiego, sędziego nadwornego. Wtenczas zaszedł tych kmieci Jan Płaza przed sądem i udowodnił świadkami, że wszyscy Toporczycy i Starekonie pochodzą z jednego szczepu i od jednego dziada *(quod omnes Bipenni et Antiqui equi essent et processissent ab uno auo et de una progenie)* i używają z dawiendawna takiego prawa, że nikt nawet król Jegomość ich kmieci sądzić nie ma prawa, jeno oni sami. A król Kazimirz W. to prawo ich przywilejem swym zatwierdził.

Wedle teoryi Autora o bractwach chorągiewnych, ani Toporczycy ani Starekonie nie byliby między sobą żadnym węzłem pokrewieństwa związani, co więcej nie możnaby nawet przypuszczać, aby Starekonie jako ród późniejszy, mogli stanowić młodsze bractwo chorągiewne, od bractwa Toporczyków oderwane, gdyż herb ich Starykoń nie jest odmianą herbu Topór.

A jednak dokument ów, wydany w chwili, kiedy zdaniem tegoż Autora bractwa chorągiewne jeszcze istniały, nietylko nie czyni najmniejszej wzmianki o istnieniu takiego bractwa i nie uważa tych rodów jako osobne bractwa, między sobą tylko wspólnością godła chorągiewnego związane, ale wyraźnie poświadcza,

[1]) Kodeks Małopolski I N. 288.

że ród Toporczyków z rodem Starychkoni od wspólnego dziada pochodzi *(de uno avo)*, a wszyscy współklejnotnicy od jednego szczepu się wywodzą *(de una progenie)*, że zatem podstawą związku tak współklejnotników między sobą, jako też tych dwóch rodów herbowych, jest wspólność krwi, wspólność rodowego pochodzenia.

Nawet wyrażenie przywileju, że owe oba rody od wspólnego dziada pochodzą, można wziąść dosłownie, gdyż na to źródła współczesne pozwalają.

Protoplastą całego rodu Starzów, historycznie znanym, był Sieciech, palatyn Władysława Hermana. Znak jego wojskowy czyli chorągiewny *(signum militare)* przechował się na monetkach przez niego bitych [1]) i wyobraża przekształcenie runy wiązanej, złożonej z run *tyr* i *madr* w młodszej formie. Kiedy w XIII wieku możniejsze rody polskie poczęły w miejsce dotychczasowych runicznych znaków chorągiewnych przybierać sobie herby na modłę heroldyi zachodniej formowane, obie linie Starzów tak małopolska, jakoteż wielkopolska na Pałukach przyjęły jako herb Topór.

Podczas buntu rycerstwa małopolskiego przeciw Leszkowi Czarnemu w r. 1285, cząstka tylko rodu Starzów, jak Stanisław z Chrobrza i Sieciech podkomorzy sandomirski pozostała wierną Leszkowi, przeważna jednak część, jak komes Żegota palatyn krakowski, komes Otto wojewoda sandomirski, komes Grzegórz z Balic syn Żegoty i inni przeszli na stronę Konrada czerskiego. Ci ostatni po szczęśliwej dla Leszka potyczce pod Bogucicami, utracili swe dobra rodzinne w Małopolsce, które uległy konfiskacie, a sami musieli uchodzić z kraju [2]). Otto i brat jego Żegota. trzymają się następnie Łokietka i pomagają mu w walkach podej-

---

[1]) Stronczyński: Dawne monety Polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów. Piotrków 1883, Część I i II, tab. IV, l. 31.

[2]) Kodeks katedry krakowskiej I, N. 86. Kodeks Małopolski I, NN. 109 i 110.

mowanych przeciw Wacławowi, a w chwilach pomyślnych dla Łokietka pierwszy z nich dzierży znowu palacyę sandomirską, drugi kasztelanię krakowską. Po traktacie sieradzkim (1292) i ustąpieniu Łokietka z Małopolski, przechodzą Otto i Żegota na stronę Wacława. Pierwszy zatrzymuje palacyę sandomirską, drugi otrzymuje palacyę krakowską [1]).

Do tychto zapewne czasów bannicyi niektórych Starzów z powodu współudziału w buncie przeciw Leszkowi Czarnemu, odnieść należy oddzielenie się jednej ich gałęzi od głównego szczepu i przyjęcie osobnego godła Starykoń. Że zaś ród Starychkoni zatrzymał w klejnocie herb Topór, jako znak wspólnego z Toporczykami pochodzenia od jednego szczepu, herby zaś w Małopolsce dopiero u schyłku XIII wieku się ukazują, przeto i owo oddzielenie się Starychkoni od Toporczyków nie mogło nastąpić wcześniej, jak również dopiero u schyłku wieku XIII.

Jeśli przeto w dokumencie z r. 1366 jest powiedziane, że Toporczyki i Starekonie od wspólnego dziada pochodzą, to licząc na każde pokolenie przecięciowo lat 33, wspólny dziad Toporczyków i Starychkoni przypadałby właśnie na czasy Leszka Czarnego, kiedy oddzielenie się gałęzi Starychkoni od głównego szczepu Starzów nastąpiło.

Ponieważ genealogia Starzów z XIII wieku jest nam dość dokładnie znana, przeto możemy się pokusić o bliższe wskazanie tego dynasty z rodu Starzów, który rodowi Starychkoni czyli Zaprzańców początek dał.

Otóż wiadomo nam z przywileju Leszka Czarnego z r. 1287 [2]), że Władysław król węgierski przysłał Leszkowi Czarnemu przeciw Konradowi czerskiemu na pomoc dzielnego swego rycerza Jerzego Symonowicza Szowarskiego, któremu następnie Leszek Czarny w na-

---

[1]) Kodeks Małopolski II, NN. 533 i 538.

[2]) Morawski: Sądecczyzna I, str. 156.

grodę jego usług, skonfiskowane Ottonowi wojewodzie sandomirskiemu dobra Wielogłowy w ziemi sądeckiej nadał. Otóż Jerzy Szowarski pozostał już w Polsce na nadanych sobie Wielogłowach i dał początek małopolskiemu rodowi Wielogłowskich Starychkoni.

Jerzy Szowarski był Węgrem, aby więc zostać szlachcicem polskiem, musiał być do szlachty polskiej drogą adoptacyi przyjęty.

Gdy jednak używa później polskiego herbu Starykoń, przeto przypuszczenie jest bliskie, iż to właśnie ów zdrajca Otto wojewoda sandomirski przyjąwszy herb Starykoń, od głównego szczepu Starzów się oddzielił, a Leszek Czarny onemuż za zdradę nietylko dobra Wielgłowę ale i herb Starykoń skonfiskował i Jerzemu Szowarskiemu nadał. Tym sposobem ojciec Ottona Sieciech Sieciechowicz wojewoda łęczycki byłby owym dziadem a raczej już prapradziadem, od któregoby żyjący za czasów Kazimirza Wielkiego Toporczykowie i Starekonie wspólnie pochodzić mogli. Ów Otto bowiem stawszy się później stronnikiem Łokietka, wraca napowrót do Małopolski i zostaje znowu wojewodą sandomirskim, dając początek rodowi Starychkoni. Zdaje się, że od jego imienia pochodzi też nazwa zamku Ociec (dziś Ojców) niedaleko Krakowa, w wiekach średnich w posiadaniu rodu Starychkoni zostającego.

Oprócz powyższego przywileju atoli mamy jeszcze jak wspomniałem wyżej, kilka tysięcy zapisek sądowych z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku, dotyczących nagany i wywodu szlachectwa. Pierwszą znaczniejszą wiązkę takich zapisek herbowych ogłosił Helcel w swoich Starodawnych prawa polskiego pomnikach, tomie II. Wszelako najwięcej zasłużył się około wydawnictwa zapisek tego rodzaju prof. Ulanowski, ogłaszając w dwóch zwłaszcza publikacyach, mianowicie w „Inscriptiones clenodiales“ (Starodawne prawa polskiego pomniki, tom VII, 277—617) oraz w „Materyałach do historyi prawa i heraldyki polskiej“ (Archiwum

komisyi historycznej, tom III, str. 271—471) przeszło dwa tysiące zapisek tej kategoryi. P. Potkański przyczynił się przeszło stoma zapiskami z ksiąg przechowanych w Archiwach warszawskiem i radomskiem (Archiwum Komisyi historycznej, III, str. 119—151), wreszcie w każdej niemal publikacyi zapisek naszych sądowych średniowiecznych znajduje się także mniejsza lub większa wiązanka zapisek herbowych.

Zapiski te wykazują, że w żywem poczuciu szlachty wspólność herbu była dowodem wspólności krwi, wspólności rodowego pochodzenia. Dowód szlachectwa przeprowadzał się zazwyczaj przez sześciu szlachty nienaganionej: dwóch z linii ojcowskiej naganionego, dwóch z linii macierzystej, a dwóch wreszcie z linii babecznej lub z obcych [1]). Otóż pierwsi dwaj świadkowie z linii ojcowskiej naganionego, przysięgali zazwyczaj, jako naganiony jest ich bratem [2]) i pochodzi z ich krwi i rodu, z ich szczytu i zawołania. A zasada ta, że szlachectwo na rodowem pochodzeniu się opiera, już w statutach króla Kazimirza Wielkiego w dobitny sposób wyraz swój znalazła.

Stanowi mianowicie art. XXXI Zwodu zupełnego co następuje:

„Szlachetności pokolenia z porodzicielów ich początek zawzdy wiodą, ichże pochód przyrodzeni z rodzaju ich wiernem świadectwem doświadczać się obykli. A tako rzeczeli kto być szlachcicem albo oświeconym być, a inszym szlachcicom tego mu nieznającym rzecze się być równym, na doświadczenie swego rodzaju ślachetności ma wieźdź sześć ślachetnych mężów, z swego pokolenia urodzonych, jż przysięgając rzekną, iżby on był brat ich, a z domu i pokolenia ich occzyznego urodzony“.

---

[1]) Zobacz powyższe zapiski oraz Starodawne prawa polskiego pomniki, tom I, str. 170, 174 i t. d.

[2]) Wyraz brat nie jest tu wzięty w dosłownem znaczeniu najbliższego krewniaka, lecz w znaczeniu brata herbowego, współherbownika.

„*Nobilitatis stirpes ex progenitoribus eorum originem semper ducunt, quarum progressum nati de genealogia approbare eorum fideli testimonio consueuerunt. Si quis itaque dicat se nobilem aut illustrem, et ceteris nobilibus hoc negantibus, asserat se parem, ad probandum sue genologie nobilitatem tenetur inducere sex nobiles viros, de sua stirpe genitos, qui iurati dicant, quod ipse frater sit eorum et de domo ac stirpe ipsorum paterna procreatus.* — (Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki I, str. 76 i 195).

Tradycya więc samej szlachty, ustawami uświęcona, uważała już w wiekach średnich współherbowników, tegoż samego herbu używających, jako krewnych między sobą i z jednego wspólnego rodu pochodzących. Czy taka tradycya, taki zwyczaj mógłby się był wytworzyć, gdyby jak chcą przytoczeni przez nas w § 3 Autorowie, współherbowników nie wiązał ze sobą żaden stopień pokrewieństwa, a jedynym łącznikiem pomiędzy nimi była tylko wspólna służba wojskowa pod tąż samą chorągwią, lub nawet jak chce Autor rozprawy „O wojach", każda niemal rodzina szlachecka była cudzoziemskiego pochodzenia?!

Prawda, że wielka liczba domów szlacheckich [1]), pieczętujących się jednym i tymsamem herbem, a dochodząca czasem, jak u Jastrzębców, do liczby kilkuset, może wzbudzać powątpiewanie, czy te wszystkie współherbowe domy rzeczywiście od jednego wspólnego praojca pochodzą i skłonić do poszukiwań, czy ta współherbowość nie da się odnieść jeszcze do innego jakiego czynnika organizacyi społecznej, jak do pokrewieństwa.

Niektórzy Autorowie uważają nawet ów fakt jako cechę charakterystyczną heraldyki polskiej, która ją od heraldyk zachodnio-europejskich stanowczo odróżnia.

---

[1]) Przez dom rozumiem wszystkie rodziny szlacheckie, które obok wspólnego herbu także wspólnego nazwiska używają.

XIV; sposób przejścia z jednej epoki w drugą; następstwa przeprowadzonej reformy; herby szląskie już w XIII stuleciu; tarcze herbowe i hełmy na Szląsku; hełmy na polskich pieczęciach; klejnoty w heraldyce polskiej; dowolności w akcesoryach herbowych; mniemane udostojnienie i upośledzenie tarczy herbowej; odmiany godeł herbowych i herby złożone.

Kończą dzieło dwa dodatkowe rozdziały, pierwszy o wspólności w heraldyce polskiej a czeskiej, drugi o godłach mieszczan i innej nieszlachty w Polsce.

Autor jest zdania, że przed nastaniem władzy książęcej i pojawieniem się szlachty, społeczeństwo polskie żyje rodami pod zwierzchnictwem najstarszych z rodu czyli starostów, zorganizowane do wspólnej obrony pod zawołaniem czyli hasłem. Zawołanie to stanowi nazwę siedziby głowy rodu, nosi więc zawsze na sobie charakter nazwy topograficznej i stanowi zarazem nazwę całego rodu. Zawołania te są odwieczne i pochodzą z czasów przedhistorycznych. Następnie wytwarza się z łona tych rodów szlachta, która zatrzymując zawołania jako swoje nazwy rodowe, przyjmuje jeszcze pewne znaki, które zrazu mają charakter czysto indywidualny, przywiązane są jedynie do osoby, która je wedle upodobania zmienia, aż u schyłku XIII czy też na początku XIV wieku szlachta za wzorem Zachodu przyjmuje herby już jako godła dziedziczne.

Zdaniem Autora powszechna wiara w równą dawność godła i nazwy danego herbu, rozumienie, że to rzeczy w jednej chwili zjawione, jedno bez drugiego istnieć nie zdolne, należy do złudzeń optycznych, nieobcych i historyi. W obec rzeczywistych świadectw dziejowych, taki się co do tego dwojga okazuje stosunek, że w epoce piastowskiej, jedno już całe wieki istniało, zanim się drugie poczęło. Stałe godła rodowe, a zatem, to co właściwie zowiemy herbem, pojawiały się u nas dopiero w końcu XIII w. więc za panowania Wacława. Przeciwnie pierwszy początek nazwisk herbo-

wych, a nim się takiemi stały, nazwań rodowych najdawniejszych, sięga w czasy, które tu wyprzedziły i zjawienie się szlachectwa i zaprowadzenie władzy książęcej wraz z innemi urządzeniami prawdziwie politycznej natury. Datuje zatem z wieków przedhistorycznych.

Biorąc asumpt z merków czyli poznak używanych po dziśdzień przez rybaków zamieszkujących półwysep Helę nad morzem bałtyckiem, i uważając tych rybaków za naród szczero polski, uważa też zwyczaje ich i obyczaje, a względnie także owe znaki jako zabytek kultury z przed czasu jeszcze Mściwojów i Świętopełków pomorskich. Nieurodzajne piachy nadbrzeżne, na których owi rybacy żyją, nie nęciły zdaniem Autora najezdzców, więc zostawiono ludek ten w odwiecznych ich siedzibach w spokoju.

Te znaki helskich rybaków przedstawiają zdaniem Autora godła z niewielu kresek w jak najprostszy sposób złożone. Zupełne podobieństwo merków tych z godłami przedherbowemi szlachty, powoduje Autora, aby w tych właśnie godłach ludu wiejskiego szukać rozwiązania zagadki dla godeł szlacheckich. „Na co tu sięgać aż w runy, kończy Autor, mając oczywiście hipotezę Piekosińskiego o runicznem pochodzeniu herbów szlachty polskiej na myśli, „jeżeli prosty chłop helski sam sobie z własnej głowy to samo zrobić potrafi“.

O powyższej pracy Dra Małeckiego zamieścił obszerne i wyczerpujące sprawozdanie p. Aleksander Jabłonowski we wzmiankowanym już przez nas wyżej artykule pod tytułem „Najnowsze teorye heraldyczne pochodzenia polskiego społeczeństwa szlacheckiego“, zamieszczonym w czasopiśmie „Wisła“ tomie V z roku 1891, str. 104, zaś krytycznemu rozważeniu poddał ją Dr. Piekosiński w artykule pod tytułem: „Najnowsze poglądy na wytworzenie się szlachty polskiej w wiekach średnich“, zamieszczonym w Kwartalniku historycznym, roczniku IV z r. 1890 str. 675, o czem zaraz niżej.

20. (Dr. Piekosiński: Najnowsze poglądy na wytworzeni się szlachty polskiej, Kwartalnik historyczny, rocznik IV, Lwów 1890, str. 674).

Powodem napisania tego artykułu była co dopiero wzmiankowana praca prof. Małeckiego „Studya heraldyczne“, którą Autor bardzo szczegółowemu rozbiorowi poddaje, wykazując, w czem się z zapatrywaniami prof. Małeckiego albo sam nie zgadza, albo w czem zapatrywań tych źródła historyczne potwierdzać się nie zdają.

Pomijamy tu drobniejsze szczegóły a ograniczymy się tylko do najważniejszych zapatrywań krytyka, zawartych w jego wzmiankowanym artykule.

Otóż Autor artykułu wykazuje przedewszystkiem, że twierdzenie prof. Małeckiego, jakoby wszystkie zgoła proklamacye herbowe polskie średniowieczne miały topograficzny charakter jest mylne, albowiem znaczna bardzo liczba tych proklamacyj bierze ponad wszelką wątpliwość swój początek od imion lub przezwisk osób, jak n. p. Bolesty, Ciołki, Drogomiry, Gierałty, Krzywosądy, Ogony, Radwany, Samsony, Wyszowie, Zerwikaptury i t. d.

Dalej wykazuje Autor artykułu, iż mniemanie, jakoby rybacy półwyspu Heli byli rdzennie polskim ludem, który broniony przez swe nieurodzajne piachy przed nieprzyjacielem, zdołał prastare swoje gmerki, wspólne niegdy całemu ludowi polskiemu, aż do dni naszych zachować, jest prostem złudzeniem. Nietylko bowiem piaszczysta Hela ale całe niemal urodzajne gdańskie Żuławy zasiane są takiemi samemi gmerkami, które zresztą w całym świecie giermańskim do najpospolitszych zjawisk należą, z czego wynika, że ludność Żuław gdańskich a także i półwyspu Heli używająca tych znaków, nie jest polskiego lecz germańskiego a w szczególności skandynawskiego pochodzenia. Nigdzie też zresztą na całym obszarze dawnej Polski podobne poznaki czyli gmerki ani się dziś u ludu wiejskiego nie

dochowały, ani w wykopaliskach żaden ślad ich istnienia kiedykolwiek na naszej ziemi się nie objawił.

§ 4. Teorya bractw chorągiewnych błędna, wspólność pochodzenia po krwi podstawą rodów szlacheckich.

Jak odmienne w szczegółach mogą być zapatrywania cytowanych wyżej Autorów, w tem jednak zgoda między nimi zupełna, iż rody szlachty polskiej są sobie zupełnie obce, iż nie łączy ich między sobą ani pokrewieństwo ani wspólność pochodzenia. Najsilniej występuje ta zasada zwłaszcza u Autora rozprawy „O heraldyce polskiej“, tudzież u Autora rozprawy „O wojach“. U pierwszego herb jest dowodem, iż praojcowie tych rodzin, które jednego i tegoż samego herbu używają, stanowili razem zorganizowaną obronę jednego i tegoż samego powiatu, walczącą pod wspólną chorągwią, na której właśnie ów herb był przedstawiony; inna wspólność pomiędzy temi rodzinami nie istnieje. U Autora rozprawy „O wojach“ już nawet terytoryalnego związku między szlachtą nie ma, szlachta polska nie jest nawet polskiego pochodzenia, a każda niemal rodzina szlachecka jest rodziną cudzoziemską, do Polski przybyłą.

Nie mamy wprawdzie żadnych źródeł historycznych z owej epoki, kiedy się wytwarzały pierwsze rody szlachty polskiej, ale natomiast posiadamy z wieków późniejszych, a zwłaszcza z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku bardzo liczny poczet zapisek sądowych w przedmiocie nagany i wywodu szlachectwa, które nam wykazują, w jaki sposób zapatrywała się podówczas szlachta na swoje pochodzenie herbowe, a zapiski te są tem cenniejszym materyałem, gdy zapatrywania się ówczesne szlachty nie były chwilowym wytworem fantazyi, lecz opierały się na rodzinnej tradycyi, przechodzącej spuścizną z ojca na syna, z syna na wnuka.

XV pokolenie (1267—1300) sto dwadzieścia ośm rodzin;
XVI pokolenie (1301—1333) sto dwadzieścia ośm rodzin;
XVII pokolenie (1334—1366) dwieście pięćdziesiąt sześć rodzin;
XVIII pokolenie (1367—1400) dwieście pięćdziesiąt sześć rodzin;
XIX pokolenie (1401—1433) pięćset dwanaście rodzin;
XX pokolenie (1434—1466) pięćset dwanaście rodzin;
XXI pokolenie (1467—1500) tysiąc dwadzieścia cztery rodzin;
XXII pokolenie (1501—1533) tysiąc dwadzieścia cztery rodzin;
XXIII pokolenie (1534—1566) dwa tysiące czterdzieści ośm rodzin;
XXIV pokolenie (1567—1600) dwa tysiące czterdzieści ośm rodzin;

Gdyby więc nawet ród Jastrzębców u schyłku XVI wieku nie 500 ale 2000 rodzin liczył, to jeszcze i wtedy wszystkie te rodziny mogłyby być uważane jako potomstwo jednego praojca, żyjącego na początku IX wieku, przy dość zresztą powolnem rozradzaniu się.

Badania statystyczne naszego stulecia stwierdzają zasadę, że w zwyczajnych warunkach rozwoju ludność w ciągu dwóch pokoleń wzrasta w dwójnasób [1]). Zasadę tę możemy śmiało przystósować jako miarę do rozradzania się szlachty naszej w wiekach średnich. Jakkolwiek bowiem pokolenia obecne znajdują się w bezporównania korzystniejszych warunkach sanitarnych, jak pokolenia wieków średnich, co oczywiście na siłę rozradzania się nader korzystnie wpływa, to jednak rezul-

[1]) Fircks: Rückblick auf die Bewegung der Bevölkerung im preussischen Staate während des Zeitraumes vom Jahre 1816 bis zum Jahre 1874. (Preussische Statistik, XLVIII, A, Berlin 1879) Anlagen, Tabelle I.

taty statystyki naszego stulecia obejmują wszystkie warstwy społeczeństwa, a więc i warstwy najniższe, gdzie niedostatek powoduje silniejszą śmiertelność, tymczasem z wieków średnich bierzemy tylko jednę warstwę społeczną, to jest szlachtę, która w stosunku do innych warstw społecznych znajdowała się w najlepszych warunkach rozwoju, a więc też silniej niż inne rozradzać się mogła. Dość zresztą spojrzeć w zapiski sądowe i inne akta XV i XVI wieku, aby się przekonać, jak szybko mnoży się szlachta w tych wiekach.

Gdy więc ani najbardziej rozrodzony Jastrzębiec nie wykazuje takiej liczby rodzin, któraby przekraczała normę prawidłowego rozmnażania się, to jest normę podwójnego wzrostu w ciągu dwóch pokoleń, toć nie ma najmniejszego powodu do powątpiewania, czy wszystkie domy, które jednego i tegoż samego herbu używają, od jednego i tegoż samego praojca pochodzą.

Zastosujmy teraz tę zasadę statystyki do ogółu szlachty polskiej w XVI wieku, i starajmy się na odwrotnej drodze dojść do odpowiedzi na pytanie, jaka potrzebnąby była liczba prarodzin szlacheckich IX wieku, aby dać początek takiemu potomstwu, jakie reprezentuje ogół szlachty polskiej w wieku XVI. Dokładnych dat statystycznych ogółu szlachty polskiej z jakiejkolwiek epoki nie mamy. Długosza *Liber beneficiorum* obejmuje tylko dyecezyę krakowską, a oprócz tego jest dziełem niedokończonem, przedstawiającem wiele luk. Tylko Pawińskiego znakomite wydawnictwo „Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym“ może dawać przybliżone wyobrażenie o ogólnej liczbie szlachty polskiej w drugiej połowie XVI wieku czyli w pokoleniu dwudziestem czwartem [1]).

Małopolska w ściślejszem znaczeniu, mianowicie województwa krakowskie, sandomirskie i lubelskie,

---

[1]) Wielkopolska, tom I i II, Warszawa 1883, Małopolska tom I i II, Warszawa 1886, Mazowsze, Warszawa 1895.

przeestawiają rodzin szlachty wszelkiej wraz z zagrodową około 4000; Wielkopolska w obszerniejszem znaczeniu, a więc województwa poznańskie, kaliskie, inowrocławskie, brzeskie, łęczyckie, sieradzkie, oraz ziemie dobrzyńska i wieluńska, przedstawiają rodzin około 8000; przyjmując na Mazowsze ze względu na jego bardzo liczną szlachtę zagonową drugie tyle co na Mało- i Wielkopolskę, czyli 12000, a na inne dzielnice jak na Rus, Litwę i Prusy i t. d. szlachty czysto polskiego tylko pochodzenia (z wykluczeniem szlachty pochodzenia ruskiego, litewskiego, niemieckiego i t. p.) rodzin około 10000, okazałoby się, że szlachta polska rdzennego polskiego pochodzenia w drugiej połowie XVI wieku reprezentowała około 34,000 rodzin [1]).

Otóż aby po upływie 24 pokoleń uzyskać potomstwo wynoszące 34,000 rodzin, wystarcza wedle powyżej przywiedzionych rezultatów statystyki siedmnaście prarodzin szlacheckich w początku IX wieku. Próba ta rachunku prawdopodobieństwa jest dla nas bardzo ważną, wykazuje ona bowiem, jaką wartość mają te wszystkie teorye, które już w epoce pogańskiej w jakichś licznych hufcach zarodku przyszłej szlachty polskiej upatrują, czyto w bractwach chorągiewnych, czy w zwycięskich hufcach powracających do domu z pomyślnej wyprawy i ogłaszających się panami ziemi, czy wreszcie w owych doborowych wojach, których Mieszek I miał już trzy tysiące, a do których jeszcze obce rycerstwo przybyło.

---

[1]) Ilość głów w jednej rodzinie jest nam zupełnie obojętną: każda rodzina reprezentuje nam w naszym rachunku prawdopodobieństwa tylko jednę głowę męską jako reprezentanta współczesnego mu pokolenia; pomijamy bowiem całkowicie płeć białogłowską, tudzież rodziców reprezentanta, jako należących do pokolenia, które już minęło, oraz dzieci, które należą do pokolenia przyszłego. W rzeczywistości więc owych 34,000 rodzin może reprezentować nawet więcej jak dwa razy tyle mężów zdolnych do broni.

Autor rozprawy o „Heraldyce polskiej“ uznaje z pośród herbów polskich 116 jako takich, które przedstawiają stare godła chorągiewne, tyleż więc przynajmniej bractw chorągiewnych na pierwszą dobę osiedlenia się Polaków przyjąćby należało. Bractwa te stanowiły zorganizowaną w opolach obronę krajową, każde bractwo przeto conajmniej kilkadziesiąt jeśli nie kilkaset mężów do broni zdolnych liczyć musiało. Licząc tylko po 50 głów na każde bractwo, to owych 116 bractw chorągiewnych reprezentowałyby już w dobie pogańskiej 5,800 mężów zdolnych do broni, praojców szlachty polskiej. Biorąc znowu początek wieku IX za punkt wyjścia i przyrost potomstwa dwojący liczbę w ciągu dwóch pokoleń, to gdybyśmy nawet w bardzo chojny sposób uwzględnili straszne spustoszenia po śmierci Mieszka II i wynikły stąd ubytek ludności, szlachta polska z tych bractw chorągiewnych rozrodzona musiałaby ku schyłkowi XVI wieku czyli po upływie 24 pokoleń liczyć około dwunastu milionów rodzin!!! cyfra zaś ta stoi daleko poza granicami wszelkiego prawdopodobieństwa.

Tak więc teorya o bractwach chorągiewnych nawet statystycznej próby wytrzymać nie jest w stanie. Ale i innej jeszcze próby teorya ta wytrzymać nie może. Jeśli bractwa chorągiewne były terytoryalnie urządzone, jeśli każde opole czyli powiat lub ziemia miała swoje osobne bractwo pod osobną chorągwią walczące, to musielibyśmy się spotkać koniecznie w wiekach średnich z dwoma objawami, jako logicznemi faktu tego konsekwencyami:

a) że ziemie i powiaty powinny mieć najstarsze herby, sięgające aż doby pogańskiej, a przedstawione właśnie na owych brackich chorągwiach;

b) że śledząc za rozsiedleniem się szlachty polskiej w wiekach średnich, powinniśmy napotkać zwarte terytorya, w których majątek przy majątku, dwór przy

dworze byłby w posiadaniu szlachty, jednego i tegoż samego herbu używającej.

I jeden i drugi objaw nie istnieje wcale. Herby ziem i województw poczynają się wytwarzać dopiero w ciągu XIII wieku, a wytwarzają się jeszcze w XIV i XV wieku, biorąc początek bądź w herbach swych dzielnicowych książąt, bądź w herbach starostów lub chorążych. Herbów zaś powiatów w wiekach średnich nie spotykamy wcale.

Rozsiedlenie też szlachty w żadnej dzielnicy zwartych nie przedstawia terytoryów, współherbownicy rozrzuceni są po różnych okolicach a nawet po różnych dzielnicach; a jeżeli tu i owdzie spotkamy się z większym kompleksem dóbr, znajdujących się w ręku szlachty, tegoż samego herbu używającej, to ta szlachta przedstawia się zazwyczaj jako potomkowie jednego przodka, do którego niegdyś cały ten kompleks razem należał, i dopiero drogą działów rodzinnych w ręce kilku potomków przeszedł.

Naprożnobyśmy też za wskazówkami Autora szukali nad owemi rzekami i wodami, od których rzekomo proklamy herbowe pochodzić mają, szlachty używającej tych proklam herbowych. Już bowiem samo przypuszczenie, jakoby proklamy herbowe od rzek i wód początek swój brały, nie jest aktualne.

Na 266 proklam, jakich nam dzieła Długosza, zapiski sądowe i inne źródła historyczne z wieków średnich, to jest po rok 1506 dostarczają, najliczniejszym jest dział proklam pochodzących od imion osób lub przezwisk, jak: Bolesta, Broda, Cholewa, Ciołek, Ćwiek, Czelepała, Drogosław, Drag, Grot, Gierałt, Jelita, Kołomasz, Łabędź, Mądrostka, Momot, Nieczuja, Ogon, Ostój, Pomian, Pobóg, Powała, Roman, Sas, Świnka, Trąba, Wężyk, Zaremba, Zerwikaptur. Ten dział obejmuje około 180 proklam, a więc prawie $^2/_3$ całej liczby. Reszta około 80 proklam przedstawia proklamy topograficzne, biorące swe nazwy od wsi, rzek i jezior, jak

Biała, Borowa, Bogorya, Dembno, Drzewica, Janina, Mozgawa, Niesobia, Odrowąż, Opole, Pilawa, Przosna, Strzegomia, Syrokomla, Tarnawa, Wełdawa, Wierzbowa, Zabawa i t. p. Ale i w tym dziale przeważająca liczba proklam przypada na nazwy wsi, tak, iż szczupła tylko liczba da się rzeczywiście do rzek i jezior odnieść. Bo jeśli spotkamy tej samej nazwy wieś i rzekę, jak n. p. Biała, Drzewica, Mozgawa, Ołobok lub Szreniawa i zachodzi wątpliwość, czy zawołanie odnieść należy do wsi czy do rzeki, to z uwagi, że proklamy brane od wsi, z powodu swej ogromnej liczebnej przewagi w tym dziale stanowią niejako regułę, a proklamy brane od wód raczej wyjątek, gdy nadto nazwa wsi użyta jako proklama, tem się tłumaczy, że we wsi tej było gniazdo rodzinne seniora rodu a zarazem dowódzcy oddziału wojskowego, do czego rzeki żądną miarą kwalifikować się nie mogły, to i w owych wątpliwych wypadkach musimy się oświadczyć raczej za regułą, niż za wyjątkiem, i owe proklamy do nazw wsi odnieść.

Poczem pozostanie już zaledwie kilka tylko proklam, jak Nałęcz, Niesobia, Orz, które rzeczywiście od wód pochodzić mogą.

Chociaż nie możemy zataić, iż bylibyśmy skłonni zaprzeczyć zupełnie braniu proklam od wod, a tam gdzie obok proklamy istnieje tylko nazwa rzeki a nie istnieje nazwa wsi, przypuścić raczej, że wieś takiej nazwy rzeczywiście pierwotnie istniała, lecz z biegiem czasu nazwę swą zmieniła, gdyby nie proklama Nałęcz, która już w zapiskach z XV wieku wyraźnie jako „jezioro“ jest podana a zatem ponad wszelką wątpliwość dowodzi, że i wody mogły być przedmiotem proklam.

Do bardzo drobnej zatem liczby redukują się w rzeczywistości proklamy biorące swe nazwy od jezior i rzek, gdyż niepodobna z pominięciem wszelkich zasad etymologii przypuszczać wraz z Autorem, jakoby proklama Ciołek była identyczną z rzeką Wolicą, Koźlerogi z jeziorem Kozłowy dół, Lewart z rzeką Li-

szwartą, Pobóg z rzeką Bugiem i t. p. Proklamy zaś takie, jak Rawa, Łada, Brody, chociaż istnieją rzeki i wody tegoż nazwiska, nie pochodzą przecież od tych wód i rzek, lecz od imion osób, gdyż przybierają sufiks patronimiczny ic, icz, jak Rawicz, Ładzic, Brodzic, co przy nazwach rzek byłoby nielogicznem, ba wprost niedorzecznem.

§ 5. Obowiązek służby wojskowej nie był podstawą nadawania szlachcie dóbr ziemskich. — Znaczenie prawa dziedzicznego a prawa rycerskiego.

Przez cały czas istnienia rzeczypospolitej polskiej obowiązek służby wojennej ciążył przedewszystkiem na szlachcie, z drugiej znowu strony była przedewszystkiem szlachta uprawnioną do posiadania dóbr ziemskich, inne zaś osoby, jak zwłaszcza mieszczanie, tylko na mocy osobnego przywileju prawo to uzyskać mogły. Te dwa fakta złączyły tak ściśle posiadanie dóbr ziemskich ze służbą wojenną, że kiedy dobra szlacheckie przechodziły w ręce osób uprzywilejowanych, od służby wojennej wolnych (n. p. duchowieństwa), to nawet i te osoby z tak nabytych dóbr szlacheckich służbę wojskową odbywać były obowiązane. W ogóle uważano służbę wojskową jako ciężar dóbr szlacheckich, z prastarych pochodzący czasów.

W najnowszych czasach zwłaszcza Autor rozprawy „O wojach i rycerzach polskich“ okazał się stanowczym tej teoryi zwolennikiem, objawiając, jak wspomnieliśmy wyżej, zdanie, iż szczególnie za Bolesława Chrobrego zagęścił się obyczaj sprowadzania obcego rycerstwa i uposażania go dobrami ziemskiemi pod warunkiem odbywania służby wojskowej.

Otóż teorya ta jest zepełnie błędna: nadawania dóbr ziemskich szlachcie nie następowały pod warunkiem odbywania z takowych służby wojskowej; szlachta

jak wykażemy, miała inny tytuł do posiadania ziemi, obowiązek zaś służby wojskowej ciążył na niej osobiście bez względu na posiadane dobra, a jak mniemam i w czem mię źródła średniowieczne popierają, służba wojskowa nie była pierwotnie szlachty obowiązkiem, lecz jej najcelniejszem prawem, jej przywilejem.

Nie posiadamy wprawdzie z czasów Bolesława Chrobrego żadnych dokumentów, aby módz sprawdzić za zdaniem Autora rozprawy o wojach, czy i o ile król ten czynił jakie nadania obcemu rycerstwu w dobrach ziemskich z obowiązkiem odbywania z takowych służby wojskowej, o czem zresztą Gall, choć obce rycerstwo przytacza, ani słówkiem nie wspomina: dość wszakże przeczytać starannie kronikę Galla, aby się przekonać, że za czasów tego monarchy jeszcze nawet ani rycerstwo przedniejsze, praojce szlachty polskiej, owi *duces*, *principes*, *nobiles*, *proceres*, *magnates*, nie posiadało zgoła żadnych dóbr ziemskich, że przebywało jeszcze wyłącznie przy boku króla, na jego dworze i jego kosztem utrzymywane, o ile jeden lub drugi nie był bądźto w charakterze komesa grodowego, bądź też namiestnika *(comes provinciae)* po grodach osadzony.

Uposażenie zaś dobrami ziemskiemi otrzymało to rycerstwo dopiero w pierwszych latach panowania Bolesława Krzywoustego, to jest na początku wieku XII, dając w ten sposób początek szlachcie polskiej osiadłej. A chociaż i z XII wieku nie dochował nam się żaden przywilej w przedmiocie nadania dóbr ziemskich szlachcie, to natomiast już zaraz z następnego wieku, mianowicie z wieku XIII mamy tak spory poczet tych dokumentów, że już z całym spokojem możemy brać w rachubę nietylko to, o czem te dokumenta wyraźnie wspominają, ale i to, o czem zupełnie milczą, tem bardziej, gdy w wiekach średnich instytucye społeczne bardzo powoli się rozwijają i zwolna tylko przekształcają, stąd stosunki, jakie nam kreślą dokumenta z XIII

i XIV wieku, nie będą w głównych rysach odbiegać o wiele od stosunków wieku XII.

Niżej w § 11 niniejszej rozprawy podajemy szereg tych dokumentów, jakie nam się dochowały z XIII i XIV wieku, bądźto w przedmiocie nadania dóbr ziemskich szlachcie lub rycerstwu włodyczemu, bądź też w przedmiocie bliższego określenia, na czem polegało prawo rycerskie *(ius militare)* w wiekach średnich, dodając przy każdym z nich szczegółowe wyliczenie praw i obowiązków, jakie monarcha z każdem nadaniem połączone mieć chciał. One tylko bowiem są w stanie dać nam wyczerpujące wyjaśnienie, w jakim stosunku zostawał obowiązek szlachty do służenia wojny z nadanych sobie posiadłości ziemskich.

Rozbierzemy szczegółowo postanowienia wszystkich tych przywilei (a jest ich poczet spory, gdyż obejmuje numerów 72), aby się przekonać, co było charakterystyczną nadań tych cechą.

1) Otóż głównem postanowieniem wszystkich tych przywilei jest nadanie szlachcie a wyjątkowo także rycerstwu włodyczemu dóbr ziemskich prawem dziedzicznem *(iure hereditario)* [1]). To prawo dziedziczne zaś obejmuje wedle treści powyższych dokumentów szereg następujących uprawnień:

a) do posiadania, darowania, sprzedaży, zamiany i legowania nabytych dóbr komubądź, nawet *ad pia loca*, i w ogóle rozporządzania niemi wedle woli i upodobania obdarowanego;

b) do przelania takowych na swoich prawnych spadkobierców obojej płci, bądź testamentem, bądź *ab intestato*;

c) do korczowania lasów w nabytych dobrach i osadzania w nich kolonistów;

---

[1]) Zobacz § 11. A, NN. 3, 5—7, 9, 10, 12, 15—27, 29—35, 37, 38, 41—43, 45, 47, 49—51, 54—57, 60, 62, 67.

d) niekiedy powiedzianem jest, że to prawo dziedziczne obejmuje wszelkie prawa rycerskie [1]), lub że dziedziczne posiadanie tak ma być rozumiane, jak wszystko rycerstwo dobra swe posiada [2]).

2) Dalsze postanowienia są już bezpośrednim wynikiem nadania prawa dziedzicznego. Są to albo zarządzenia, mające na celu usunięcie tych zwyczajów prawa polskiego, obowiązujących ludność włościańską, któreby wykonywaniu prawa dziedzicznego na przeszkodzie stały, albo też nadania obdarowanemu względem nadanych dóbr takich przywilei, jakie do wykonywania prawa dziedzicznego są potrzebne. Obejmują one zatem:

a) uwolnienie włościan od wszelkich danin i prestacyj publicznych wedle prawa polskiego. Zazwyczaj są te daniny i prestacye poszczególnie wyliczone, niekiedy z wyraźnem postanowieniem, iż one odtąd obdarowanemu składane i świadczone być mają; czasami jednak uwolnienie to od ciężarów prawa polskiego ujęte jest w ogólnikową formę, że włościanie wsi nadanej używać mają takich wolności, jak niektóre bliżej wskazane wsie książęce, lub że obdarowany ma posiadać nadane sobie dobra z wszelkiemi dochodami i pożytkami, lub z takiemi prawami i pożytkami, lub z takiemi prawami i posługami, jakie księciu służyły, lub tak, jak posiada całe rycerstwo, lub wreszcie z możnością przeniesienia nadanych dóbr na prawo niemieckie, co się zresztą równało uwolnieniu od wszelkich danin i posług z prawa polskiego [3]);

b) uwolnienie włościan od wszelkiej jurysdykcyi wojewodów, kasztelanów, ich sędziów, podsędków i innych urzędników, od pozywania ich przez woźnych lub komorników przed tychże czestników i w ogóle od pozwu do grodu *(a citatione castri)*, zachowując tylko jurysdyk-

---

[1]) Tamże N. 21. [2]) Tamże N. 34.

[3]) § 11, A, NN. 8, 9, 15, 18, 20, 24—27, 33, 36, 37, 40, 42, 47, 48, 50—53, 56, 58, 60, 66, 70, 71.

eyę dla księcia, gdy pozwem pod pierścieniem książęcym zapozwani będą, oraz dla dziedzica [1]);

c) bezpośredniem następstwem tego uwolnienia z pod jurysdykcyi ziemskiej i grodzkiej, było nadanie obdarowanemu jurysdykcyi nawet najwyższej nad włościanami nadanych sobie dóbr, a więc prawo sądzenia spraw małych i wielkich, i wydawania wszelkich wyroków, tak jak je na dworze książęcym wydawać zwykniętо, a zatem na powieszenie, ścięcie lub uchromienie członków, pojedynek na kije lub na miecze, trzymanie rozżarzonego żelaza lub stąpania po takowem, lub wreszcie puszczanie winowajcy na wodę i t. p. [2]) nakoniec

d) nadanie prawa pobierania kar wszelkich i opłat wynikłych z wykonywania sądownictwa nad własnymi poddanymi a zwłaszcza pokupu za głowę zabitego kmiecia [3]). Co do tego pokupu stanowią zazwyczaj przywileje, że takowy wtenczas się dziedzicowi należy, jeżeli zabójstwo trafi się między własnymi jego kmieciami, to jest, jeżeli tak zabójca jak i zabity są jego poddanymi. Niektóre jednak przywileje idą dalej i stanowią, że jeśli własny poddany obcego kmiecia zabije, dziedzicowi zabójcy połowa pokupu za głowę przypadnie, a jeśli jego własny kmieć w obcej wsi zabity zostanie, dwie części tegoż pokupu [4]).

To są mniej więcej te zwyczajne uprawnienia, które niemal każdy przywilej wydany w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich prawem dziedzicznem zawiera, jeśli przywilej wdaje się w specyfikacyę

---

[1]) § 11, A, NN. 11, 18, 19, 22, 24, 26—28, 30, 35—37, 40, 41, 47, 50—52, 54, 56, 58—60, 71, 72.

[2]) § 11, A, NN. 8, 12, 26, 27, 28, 36, 42, 44, 47, 51, 53, 56, 65, 66, 70.

[3]) § 11, A, NN. 4, 9, 11, 19, 12, 24, 26, 27, 28, 41, 42, 45, 47, 48, 51—53, 56, 58, 59, 60, 61, 64, 68, 70.

[4]) § 11, A, NN. 4, 22, 52, 58.

tych uprawnień i nie każe ich się milcząco pod ogólnem wyrażeniem *iure hereditario* domyślać!

3) Do tych zwyczajnych uprawnień możnaby jeszcze zaliczyć nadanie prawa polowania, które w bardzo rozmaitych formach przychodzi. Prawo łowienia bobrów, jak niemniej gniazdo sokoła osobno bywa wyszczególniane. Polowanie rozciąga się na ptaki i na czworonogi, na mniejszą i większą zwierzynę. Czasem wyłączony bywa tur, którego książę dla swego dworu zastrzega. Ale zato przywilej idzie nieraz tak daleko, że obdarowany zyskuje wolność polowania nietylko w danych dobrach, ale w całej ziemi do księcia należącej [1]).

4) Obok tych zwyczajnych uprawnień zawierają niektóre nadania jeszcze wyjątkowo następujące szczególne przywileje, mianowicie:

a) prawo budowania w dobrach swoich twierdz i grodów. Takie prawo otrzymał komes Klemens z Ruszczy od Bolesława (Wstydliwego) księcia krakowskiego i sandomirskiego, komes Mikołaj podkomorzy od Bolesława księcia wielkopolskiego, zaś od Kazimirza Wielkiego Jan Pakosław, Wojciech z Pakości wojewoda kujawski oraz bracia Jakub, Walter i Hening de Guntersberg [2]).

b) prawo zakładania miast. Takie prawo otrzymał wzmiankowany już komes Klemens z Ruszczy od Bolesława Wstydliwego oraz Wojciech z Pakości od Kazimirza Wielkiego. Ten ostatni uzyskał nadto prawo ustanawiania targów w założonych przez siebie miastach oraz nadawania im statutów i wilkirzy [3]);

c) prawo odbywania sądow podczas targów, a to nietylko nad własnymi poddanymi ale i nad obcymi i pobierania po nich kar sądowych. Takie prawo otrzymał Tomisław kasztelan poznański od Przemysła II,

---

[1]) Zobacz § 11, A, NN. 22, 25, 35, 40, 41, 45, 47, 48, 52, 56, 61, 63, 64, 66, 70.

[2]) § 11, A, NN. 8, 12, 65, 66, 69. [3]) § 11, A, NN. 8, 66.

podówczas księcia wielkopolskiego, dla miasta swego Szamotuł [1]);

d) prawo sądzenia złamania miru monarszego na drogach i gościeńcach. Takie prawo otrzymał Andrzej z Krakowa od Siemowita księcia dobrzyńskiego, obok nadania mu dóbr Makowo [2]);

e) prawo asylu dla zbiegów, żądających łaski monarszej, na czas jednego miesiąca. Taki przywilej otrzymał wzmiankowany już kilkakrotnie Wojciech z Pakości, wojewoda kujawski od króla Kazimirza Wielkiego [3]);

f) prawo zabierania ościennych lasów książęcych pod kolonizacyę dla własnych poddanych. Takie prawo uzyskał Świętosław syn Klemensa od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego przy sposobności nadania mu wsi Żabno i Żyrawa [4]);

g) prawo zakładania sobie lennictw (sołtystw) na pewnym oznaczonym obszarze ziemi. Takie prawo otrzymał Bartosz Więcborski od Króla Kazimirza Wielkiego przy nadaniu mu miasta Koźminka [6]);

h) prawo poboru mostowego na mostach i groblach przez siebie zbudowanych. Takie prawo zyskał od króla Kazimirza Wielkiego Wojciech z Pakości wojewoda kujawski [5]);

i) prawo oczyszczenia się przysięgą samotrzeć w razie zarzutu potwarzy lub t. p. Takie prawo otrzymali bracia Jakub, Walter i Hening de Guntersberg od króla Kazimirza Wielkiego [7]);

k) prawo służenia książętom postronnym. Taki przywilej otrzymał komes Klemens z Ruszczy wojewoda

---

[1]) § 11, A, N. 28. [2]) § 11, A, N. 47.

[3]) § 41, A, N. 66. [4]) § 11, A, N. 18.

[5]) § 11, A, N. 70. Przez lennictwa rozumieć należy wsie i miasta założone na prawie niemieckiem. Sołtysi bowiem i wójtowie wsi i miast na prawie niemieckiem założonych, zostawali do dziedzica swego w stosunku lennej zależności.

[6]) § 11, A, N. 76. [7]) § 11, A, N. 69.

krakowski od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego [1]).

Taki jest ogół postanowień, jakie się bądź z reguły, bądź tylko wyjątkowo zawierają w przywilejach XIII i XIV wieku, wydanych w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich prawem dziedzicznem.

Wspomnieliśmy wyżej, iż w niektórych przywilejach, dwóch zwłaszcza, prawo dziedziczne postawione jest jakoby synonim prawa rycerskiego.

Pierwszym z nich jest przywilej księcia Leszka Czarnego z r. 1287 dla komesa Jerzego, w przedmiocie nadaniu mu dóbr Wielogłowy w nagrodę usług świadczonych w wojnie z Konradem czerskim [2]). Ustęp odnośny przywileju tego brzmi: „za tak godne tedy posługi nam już wyświadczone i wyświadczyć się mające, temuż komesowi Jerzemu i jego potomkom nadajemy wieś, po polsku Wielogłowa zwaną, i inne wsie do niej przyległe, prawem dziedzicznem, które spokojnie wiecznemi czasy posiadać ma bez żadnego uszczerbku z wszystkiemi pożytkami, przynależytościami i prawami rycerskiemi, tak samo, jak tę wieś Wielogłowę posiadał komes Otto, niegdy wojewoda sandomirski, który się dziedzictwa tego z własnej wyzbył winy".

Drugim jest przywilej Władysława księcia kujawskiego, sieradzkiego i sandomirskiego z r. 1292, mocą którego tenże książę nadaje komesowi Maciejowi sędziemu kujawskiemu wsie Kokoszyce i Więckowice, aby je posiadał prawem dziedzicznem tak, jak całe rycerstwo w ziemi kujawskiej dobra swe posiada [3]).

Z obu tych przywilei wynika, że prawo dziedziczne nietylko nie jest antytezą prawa rycerskiego, lecz owszem, że oba te prawa istnieją obok siebie tak, jakby

[1]) § 11, A, N. 8. [2]) § 11, A, N. 31. [3]) Tamże § 11, A. N. 34.

jedno było częścią lub uzupełnieniem drugiego, a w szczególności prawo dziedziczne częścią prawa rycerskiego.

Cóż więc jest to prawo rycerskie *(ius militare)*, i jakie doń przywiązywano znaczenie w tej właśnie epoce, kiedy jak z przytoczonych powyżej przywilejów widać, prawo dziedziczne w pełnem było rozwoju?

Oto przywileje, które o prawie rycerskiem mówią, następujące onegoż znamiona przytaczają, mianowicie:

a) prawo sądzenia swoich własnych poddanych z wykluczeniem jurysdykcyi wojewodzińskiej, kasztelańskiej czyli grodzkiej i innych czestników, oprócz jurysdykcyi nadwornej;

b) prawo poboru wszelkich kar po swoich poddanych, a zwłaszcza też pokupu za głowę zabitego kmiecia;

c) do tych dwóch kardynalnych uprawnień przybywa jeszcze czasami jako trzecie także prawo polowania [1]).

Ależ to są właśnie teżsame uprawnienia, które we wszystkich niemal nadaniach dóbr prawem dziedzicznem jako charakterystyczna cecha tych nadań występują.

Jeśli zważymy, że wszystkie nadania posiadłości ziemskich stanowi rycerskiemu następują nie inaczej, jeno prawem dziedzicznem, że prawo rycerskie, jako obejmujące ogół rycerskiego uprawnienia, przedstawia pojęcie szersze, ogólniejsze, zaś prawo dziedziczne, odnoszące się tylko do prawa własności i prawa spadkowego, jest pojęciem ściślejszem, pojęciem szczegółowem, musimy z logiczną konsekwencyą przyjść do wniosku, że prawo dziedziczne *(ius hereditarium)* nie jest u nas w wiekach średnich niczem innem, jak tylko częścią składową i to najbardziej charakterystyczną prawa rycerskiego *(iuris militaris)*.

---

[1]) § 11, A, NN. 45, 53, 59, 60, 61, 63, 68.

A teraz, skorośmy z całą skrupulatnością rozważyli wszystkie szczegóły postanowień, jakie są zawarte w przywilejach, obejmujących nadania dóbr ziemskich szlachcie, musimy z kolei podnieść to, czego w tych przywilejach wcale nie ma.

Otóż w żadnym zgoła z tych przywilei nie znajdujemy najmniejszej wzmianki, iżby obdarowany rycerz z nadanych dóbr do jakiejkolwiek służby wojskowej był obowiązany; a jednak gdyby nadawanie dóbr ziemskich szlachcie, jak chcą niektórzy Autorowie, następowało z obowiązkiem odbywania z takowych służby wojskowej, toć przecie szczegółu tego, jako głównego celu nadania, nietylko w żadnym przywileju nadawczym braknąćby nie mogło, ale nie brakowałoby też i szczegółowych postanowień, w jakito sposób ta służba wojskowa odbywaną byćby miała.

Możnaby przypuścić, iż służba wojskowa była tak dalece do dóbr przez rycerstwo posiadanych przywiązana, tak dalece rozumiała się sama przez się, iż wzmiankę o niej w przywilejach nadawczych uważano za zbyteczną.

Na to odpowiemy, że jeżeli w przywilejach wydawanych równocześnie na sołtystwa i wójtostwa, które prawem lennem nadawane były, i jeżeli w przywilejach w przedmiocie nadawania dóbr ziemskich na Rusi również prawem lennem [1]), służba wojskowa nietylko jest zawsze wspomniana, ale nadto jaknajdokładniej opisany jest sposób, wedle jakiego takowa odprawowaną być winna, chociaż przy nadaniach prawem lennem służba wojskowa rozumiała się sama przez się, to o ileż więcej musiałaby ona być zamieszczoną w przywilejach nadawczych prawem dziedzicznem, skoro z prawa dziedzicznego obowiązek służby wojskowej bynajmniej nie wynika. A gdyby nawet wynikał, to już sam fakt, że

[1]) Szereg przywilei jednej i drugiej kategoryi podajemy w § 11, w Dodatkach pod B i C.

każde ponowne nadanie dóbr ziemskich osiadłemu już szlachcicowi, miałoby na celu pomnożenie służby wojskowej, przez tegoż już z dawniejszych swych posiadłości odbywanej, zniewalałby do bliższego określenia, w jakito sposób ta jego służba wojskowa pomnożoną być ma.

Żadnych zgoła tego rodzaju postanowień nie znachodzimy ani w jednym z licznych przywilei, wydanych w przedmiocie nadań dóbr ziemskich szlachcie w dzielnicach dawnej Polski piastowskiej w XIII i XIV wieku, chociaż je stale zawiera każdy niemal przywilej nadania sołtystwa lub wójtostwa w tychże dzielnicach, jak niemniej każdy przywilej w przedmiocie nadania dóbr ziemskich na Rusi.

Jak służba wojskowa w tych przywilejach ruskich jest określona, niech posłuży kilka przykładów, i tak: król Kazimierz W. nadając Stanisławowi Drewięcie z Borku przywilejem z r. 1368 dobra Polesie, Podsosnów, Podjarków, Leśniki i Czarków, stanowi, iż obdarowany wraz z potomstwem swem na każdą wyprawę z dwoma kopijnikami i sześciu łucznikami, a więc samodziewiąt na dobrych koniach stawić się winien [1]); Władysław ks. opolski w przywileju z r. 1375, wydanym dla Waśka Teptuchowicza w przedmiocie nadania onemuż dóbr Strzylce, Wierzbiąż i Mikityńce, postanawia służbę wojskową z takowych z dwoma kopijnikami i dwoma samostrzelnikami na koniach dzielnych [2]).

W przywilejach na wójtostwa i sołtystwa bywa nawet częstokroć oznaczona wartość konia, jaki do wyprawy ma być użyty, oraz bliższe opisanie uzbrojenia i tak n. p. sołtys z Radnawy winien na wyprawę wojenną stawić się na koniu wartości trzech grzywien lub lepszym, z kopią i szczytem [3]); sołtysi z Jankowa

---

[1]) Zobacz § 11, B, N. 8. [2]) Tamże N. 17.

[3]) Tamże § 11, C, N. 17. Grzywnę ówczesną można przyjąć w dzisiejszej wartości zlr. 28 w. a. w monecie srebrnej.

winni na wyprawę dostarczyć wóz o dwóch koniach wartości półtrzeciej grzywny, a jeden z sołtysów na koniu wartości dwóch grzywien stawić się ma[1]); mieszczanie szydłowscy mają dostarczyć na wyprawę wóz o czterech koniach i jednego łucznika[2]); sołtys z Grążewa winien się stawić do grodu gorznieńskiego w zbroi lekkiej, mianowicie w pancerzu czyli łatach, w żelaznym hełmie, ze szczytem i inną zbroją[3]); sołtysi myślimiccy obowiązani byli stawić się na wyprawę w lekkiej zbroi, pancerzu, hełmie żelaznym, z oszczepem na koniu sześciu grzywien; w innym znowu przywileju oznaczoną jest wartość konia na tyle grzywien, ile sołtys łanów wolnych posiada[4]), i t. d.

Czyż więc w obec tak dokładnie określanej służby wojskowej w przywilejach dla sołtysów i wójtostw oraz dla szlachty na Rusi, można przypuścić, że ta służba wojskowa rozumiała się sama przez się także w całym szeregu przywilei nadawczych dla dzielnic dawnej Polski piastowskiej, chociaż w tych przywilejach o służbie wojskowej najmniejszej wzmianki nie ma? chyba nie!

Mamy zresztą jeszcze jeden pośredni dowód, że służba wojskowa pierwotnie nie na dobrach szlacheckich jako ciężar gruntowy, lecz wprost na osobach szlachty jako ciężar osobisty ciążyła. Dowodu tego dostarczają liczne nadania dobrami szlacheckiemi klasztorów i kościołów w wiekach średnich. Gdyby na dobrach tych ciążyła rycerska służba wojskowa, przechodziłaby ona wraz z majątkiem na obdarowany kościół lub klasztór, któryby przeto służbę tę z tak nadanych sobie dóbr odbywać musiał, lub musiałby się postarać u księcia o uwolnienie siebie od takowej.

Otóż chociaż mamy spory poczet przywilei z XII i XIII wieku, wydanych w przedmiocie uwolnienia posiadłości kościelnych i klasztornych od wszelkiego ro-

---

[1]) Tamże § 11, C, N. 18. [2]) Tamże § 11, C, N. 16.
[3]) Tamże § 11, C, N. 23. [4]) Tamże § 11, C, N. 48.

dzaju danin, powinności i posług publicznych, które w tych przywilejach zazwyczaj z wielką skrupulatnością są wymieniane, przecież w żadnym z nich nie znajdujemy wzmianki o rycerskiej służbie wojskowej, na tych nadanych przez szlachtę dobrach ciążyć mającej, chociaż o takim ciężarze, jako dla osób duchownych najdokuczliwszym, w każdym przywileju egzempcyjnym na pierwszem miejscu wzmiankaby być musiała.

Natomiast, że obowiązek służby wojskowej ciążył osobiście na szlachcie, nie zaś na dobrach, tak, że jeżeli dobra szlacheckie przeszły na własność osoby do służby wojennej nie obowiązanej, n. p. na rzecz osoby duchownej, to ta służba wojenna gasła, dowodzi najjaśniej postanowienie art. 8. Zwodu zupełnego statutów króla Kazimirza Wielkiego, który orzeka, iż duchowni z dóbr dziedzicznych królowi wojnę służyć mają, lub dobra te braciom albo krewnym puścić. Otóż gdyby służba wojskowa ciążyła na dobrach ziemskich jako ciężar gruntowy, bez względu na jego posiadacza, powyższe postanowienie nie miałoby żadnego celu i byłoby zgoła niezrozumiałem; natomiast zrozumiałem jest ono zupełnie i cel jego, jeśli przyjmiemy, że służba wojskowa była ciężarem osobistym szlachty, gdyż w takim razie, jeśli własność dóbr przeszła na osobę, na której obowiązek ten nie ciążył, służba wojskowa się zmniejszała, czemu ów przepis statutu zapobiedz pragnął.

Tak samo rzecz się miała i z mieszczaństwem, dla którego w szeregach rycerstwa polskiego, jako dla plebejuszy miejsca nie było. Dlatego mieszczanie tylko za specyalnym przywilejem monarszym dobra ziemskie nabywać mieli prawo. Mieli n. p. takie prawo i mieszczanie krakowscy, nadane sobie przywilejem króla Ludwika z r. 1377, lecz tylko w dwumilowym okręgu od Krakowa.

Dopiero statut radomski z r. 1505 uchylił ten zwyczaj postanawiając, że nawet mieszczanie posiadający

dobra ziemskie do służby wojennej powinne, nawet za listami monarszemi od służby tej wolni być nie mają [1]).

Okazuje się więc:

a) że służba wojskowa, jaką szlachta odbywała, nie ciążyła pierwotnie na dobrach ziemskich, w jej posiadaniu będących, lecz była osobistym jej ciężarem;

b) że szlachta miała sobie nadane dobra ziemskie nie na tytule służby wojskowej, a więc dóbr tych nie można uważać jako *beneficium*, do któregoby służba wojskowa jako *officium* przywiązaną była;

c) że zatem między nabyciem dóbr ziemskich przez szlachtę a służbą wojskową nie zachodzi żaden przyczynowy związek, szlachta dobra ziemskie z innego tytułu nabyła a służba wojskowa również z innego tytułu na niej ciążyła.

Zachodzi więc teraz pytanie, z jakiegoto tytułu nabyła szlachta polska dobra ziemskie w wiekach średnich, a z jakiego znowu ciążył na niej obowiązek służby wojskowej.

Przywileje, jakie nam się z XIII i XIV wieku dochowały, nie dają nam w żadnym z tych dwóch kierunków zadawalniającego wyjaśnienia.

Wprawdzie w każdym z tych przywilei jest podany powód, który wywołał nadanie: jak że nadanie ma być nagrodą za wyświadczone już księciu wierne i stateczne służby a zachętą do wytrwania w takowych na przyszłość, lub t. p. ale pobudka ta, która może być dostateczną do wytłumaczenia nadań w wiekach XIII, XIV i późniejszych, nie może być przyjętą jako idea przewodnia na ową epokę, kiedy cała szlachta po raz pierwszy dobrami ziemskiemi uposażoną została.

Inny musiał być pierwotny tytuł szlachty do posiadania dóbr ziemskich.

---

[1]) Tej służbie wojennej i uzbrojeniu rycerstwa poświęcamy niżej osobny artykuł.

W poprzednich moich dwóch rozprawach, rozważając pierwotny ustrój społeczeństwa polskiego, starałem się wykazać, że główny zrąb tego przedniejszego rycerstwa polskiego, rycerstwa znakowego, które szlachcie polskiej początek dało, dynastycznego jest pochodzenia, że mianowicie są to członkowie młodszych linij dynastyj książęcych, panujących w Polsce tudzież u innych Lechitów, przedewszystkiem zaś dynastyi Popielidów i Piastów. Dynastowie ci młodsi żyją, jak się z kroniki Galla ponad wszelką wątpliwość okazuje, jeszcze za czasów Chrobrego na dworze księcia i na jego utrzymaniu, lub też z ramienia jego pełnią służbę po grodach w charakterze komesów grodowych lub namiestników, również na utrzymaniu księcia i z danin publicznych, przez ludność wiejską składanych.

Dóbr ziemskich dynastowie ci w tej epoce nie posiadają jeszcze wcale.

Dopiero za Bolesława Krzywoustego, w pierwszych zaraz latach jego panowania, następuje powszechne uposażenie tych dynastów ziemią; jedni otrzymują wsie, inni miasta, inni znowu grody, dwór książęcy przestaje troszczyć się o ich dalsze utrzymanie. Tytuł tych dynastów, praojców szlachty polskiej, do posiadania dóbr ziemskich, leży przeto nie w czem innem, jeno w ich dynastycznem pochodzeniu. Na tym samym tytule, na jakim książę jako senior, jako najstarszy dynasta posiada kraj cały, posiadają młodsi dynastowie wyznaczone im udziały w ziemi pod zwierzchnictwem seniora, jako swe wyposażenie. Że zaś władza książęca była dziedziczną i książę posiadał kraj cały prawem dziedzicznem, przeto i uposażeni dynastowie posiadają wyznaczone sobie posagi prawem dziedzicznem *(iure hereditario)*. Ztąd też i późniejsze nadania dóbr ziemskich szlachcie tem samem prawem dziedzicznem następują.

W obec dynastycznego pochodzenia szlachty łatwo się tłumaczy jej jedyny a przeważny obowiązek służby wojskowej w granicach kraju o własnym chlebie.

Wiadomo bowiem, że źródłem powstania władzy książęcej u Słowian a zwłaszcza lechickich, była potrzeba obrony kraju przed nieprzyjacielem, potrzeba wojskowej organizacyi sił ludu, która przedtem była u tych szczepów, oddanych przeważnie pasterstwu i żyjących w pokoju, rzeczą zgoła nieznaną. Władza książęca więc w chwili pierwszego pojawienia się swego, nosi na sobie charakter czysto wojskowy. Książę zowie się wojewodą *(dux, herzog)*, ponieważ głównem zadaniem jego jest prowadzenie wojów do boju, jest on zrazu tylko naczelnym wodzem, gdyż administracyą kraju zawiadują starostowie rodowi w opolach i wieca ludowe. Ta władza wojewodzińska księcia jest dziedziczną z zachowaniem zasad senioratu; czemżeż więc są młodsi bracia seniora, młodsi dynastowie i ich potomstwo? oczywiście niczem innem, jak przedewszystkiem również tylko wojewodami, prowadzącymi wojów do boju, lecz tylko pod naczelnem dowództwem seniora.

Tej służby wojennej, jaką oni z tego tytułu zrazu odbywają, nie można nazwać obowiązkiem w ścisłem tego słowa znaczeniu, jest ona raczej ich prawem, ich racyą bytu, ich najcelniejszym przywilejem.

Ztąd też kiedy nastąpiło uposażenie dynastów ziemią, to chociaż ci dynastowie tylko właśnie z tytułu swojego wojewodzińskiego charakteru, z tytułu dowództwa wojskowego nad wojami to uposażenie otrzymywali, nie zachodziła przecież najmniejsza potrzeba czynienia zawisłem tego uposażenia dobrami ziemskiemi od służby wojskowej, jakąby dynastowie ci odprawować mieli, gdyż nikomu nie nakłada się obowiązku wykonywania swych praw i przywilei. Dopiero z biegiem czasu, kiedy w skutek rozradzania się szlachty, nie każdy szlachcic mógł być dowódzcą w boju i musiał się kontentować być prostym towarzyszem seniora swego rodu i pod jego dowództwem i przy jego chorągwi stawać w szyku bojowym, — kiedy w skutek tegoż samego rozradzania się drobniało uposażenie szlacheckie i szla-

chta ubożała, a służba wojskowa, którą w granicach kraju o własnym koszcie trzeba było odbywać, poczęła stawać się ciężarem coraz bardziej dokuczliwym, gdy wreszcie nie z każdej wyprawy można było wracać z łupami i nie z jednej wypadało dziękować Bogu, jeśli się zdrową wyniosło głowę, poczęła służba wojskowa stawać się dla mniej zamożnej lub ubogiej szlachty ciężkim obowiązkiem, a charakter tej służby jako przywileju stanu szlacheckiego zwolna zacierać się począł.

W obec tego stanu rzeczy zrozumiałe nam są postanowienia statutów króla Kazimirza Wielkiego w przedmiocie obrony kraju wydane.

I tak art. CXX ogólnego Zwodu stanowi: „Ale iże w harnaszowej szlachcie albo ubranej cześć królewska i wszego królestwa zależy obrona, powinien jest każdy szlachcic podług dostateczności swego imienia a dochodów ku pospolitemu dobru pewnymi bronnymi ludźmi służyć, gdyby jeno ich mienie w wolności, jeż i tako z prawa ślachetnego jest wolne, przez wszego gabania było zachowano".

Zaś art. CXLIX stanowi: „Wykładamy też i ustawiamy, iż rycerze a ślachta ziemie naszej polskiej nam i naszym namiastkom w ziemi a w królestwie polskiem służyć mają w harnaszu, jako najlepiej mogą. Ale z granic królestwa nie powinni służyć nam, aliż im podobne dosyćuczynienie przez nas będzie uczyniono, albo też, aliżby przez nas byli proszeni k'temu i żądani" [1]).

[1]) CXX. *Sed quia in armata milicia honor regis et defensio totius regni dependet, tenetur quilibet miles secundum quantitatem suorum redituum et possessionem bonorum ad rempublicam certis armatis hominibus deservire, dummodo bona ipsorum in libertate, que et ita de iure militali sunt libera, absque omni vexatione conserventur.*

CXLIX. *Declaramus etiam et decernimus, quod barones et nobiles nostri terre Polonie nobis et nostris successoribus in terra et regno Polonie servire in armis, sicut melius poterint, teneantur. Sed extra metas regni non tenentur servire nobis, nisi ipsis competens satisfactio per nos impendatur, aut per nos fuerint petiti et rogati.* Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki, tom I, str. 133, 160, 175 i 186.

Postanowienia te byłyby zgoła niezrozumiałe, gdyby nadanie dóbr ziemskich szlachcie było następowało pod warunkiem odbywania z takowych służby wojennej. Już bowiem w samych przywilejach nadawczych byłby ten obowiązek służby wojennej na obdarowanych nałożony, już tam byłoby dokładnie oznaczone, o ile obdarowany rycerz z większych posiadłości z większym też pocztem zbrojnych na wyprawę wojenną stawić się winien. A gdyby nadania te nastąpiły w epoce, kiedy nie wystawiano jeszcze dokumentów, to ustanowione w tej mierze normy byłyby się jako rzecz w ciągłem użyciu będąca, przechowały niewątpliwie do czasów ustawodawstwa Kazimirzowego w formie zwyczaju ziemskiego *(consuetudo terrestris)*, do któregoto zwyczaju statuta królewskie byłyby się niewątpliwie odwołały. Jest też prawdopodobnem, iż w takim razie albo w kancelaryi królewskiej albo po województwach byłyby utrzymywane rejestra ewidencyjne, wykazujące, do jakiej służby wojskowej poszczególne dobra rycerskie są powinne.

Tymczasem przepisy powyższe statutowe noszą na sobie widocznie charakter rzeczy nowej, świeżo postanowionej i jeszcze nie obmyślanej w szczegółach należycie. Wyrazy *secundum quantitatem suorum reddituum et possessionem bonorum* lub *sicut melius poterint*, są tak ogólnikowe i nieokreślone, iż za niemi nie można się żadną miarą jakichś stałych istniejących już norm domyślać; — praktyka dopiero miała w przyszłości normy te wytworzyć.

I ten fakt, że szlachta tylko w obronie granic kraju o własnym chlebie na wyprawę stawić się była powinna, ma zupełne wytłumaczenie w jej pochodzeniu od pierwszych dynastów wojewodów-książąt. Wiadomo, że rzemiosło wojenne nie przypadało Słowianom do gustu, że krom rzadkich wyjątków nie prowadzili oni żadnych wojen zaczepnych i tylko zmuszeni chwytali za broń dla obrony własnych ognisk domowych. Jeżeli przeto z biegiem czasu widzieli się zniewolonymi do

ustanowienia u siebie władzy książęcej, władzy naczel
nego wodza-wojewody, to uczynili to również niewątpli
wie nie w celu prowadzenia zaczepnych wojen, lec
jedynie w celu obrony własnego kraju przeciw nie
przyjacielowi. Obrona kraju więc była pierwotnie za
daniem pierwszych książąt-wojewodów i ich młodszeg
rodzeństwa, członków dynastyi, a ta tradycya przeszł
także w ciągu wieków na ich potomków, szlacht
polską.

Inny artykuł ustawodawstwa króla Kazimirz
Wielkiego opowiada: „Niektórzy z naszych ślachciców
gdy na grodziech [1]) przeciw nieprzyjacielom bywaj
położeni, odrzuciwszy wszystką sromieźliwość, z na
mniejszą drużnością naśladując, ni pod czyją chorągwi
z naszy wojski stanowić się obykli i t. d. Ale iże szka
radna jest część, jaż się z swem pospólstwem nie zga
dza, ustawiamy, aby rycerz każdy alibo prosty panosz
pod pewną podniesioną [2]) chorągwią na je
stanie stał, iżby w przypadzeniu potrzebizny bojo
wania a szyrmicy z nieprzyjacielmi, umiał miesce wziąć
pewne ku obronie swej chorągwi, i t d.“ [3]).

---

[1]) Niewłaściwie Świętosław tłumaczy tu *castra* jako „g r o d y“
gdy daleko odpowiedniejszem byłoby przetłumaczenie tego wyraz
jako „o b ó z“.

[2]) Tylko kilka kodeksów ma w tym ustępie *sub certo vexill
erecto*, gdy tymczasem przeważna część ma *sub certo vexillo electo*, i t
jest lekcya poprawniejsza, gdyż nie chodzi tu o to, czy chorągiew
jest podniesiona lub nie, gdy z reguły chorągiew czyto podczas po
chodu czy podczas bitwy jest zawsze podniesiona, ale o prawo wy
brania sobie chorągwi. Świętosław miał widocznie gorszy tekst pod
ręką i przetłumaczył „p o d n i e s i o n ą“ zamiast „w y b r a n ą c h o
r ą g w i ą“.

[3]) *Quidam ex nostris nobilibus cum in castris contra hostes posit
fuerint, abiecto omni rubore, cum minima strenuitate communicantes, sub
nullius vexillo de nostro exercitu se locare consueuerunt, ad hunc finem,
ut machinarum, propugnaculorum, aut ipsius exercitus custodiam euitent
et defensionem, quam ceteri fratres ipsorum sub certis vexillis locati, se
cundum ordinem inter ipsos positum, facere consueuerunt. Et quia turpis
est pars, que suo non congruit uniuerso, statuimus, ut quilibet miles aut*

Powyższy artykuł rzuca niezmiernie interesujące światło na pierwotną organizacyę służby wojennej, przez szlachtę odbywanej. Jakto nasuwa się mimowoli pytanie, więc służba wojenna u szlachty nie była jeszcze za króla Kazimirza Wielkiego do tego stopnia ujęta w karby organiczne, że nawet nie było postanowione, pod jaką chorągwią który szlachcic stawić się ma?! więc ani Chrobry, ani Śmiały, ani Krzywousty, ani wreszcie Łokietek, który z najcelniejszem podówczas rycerstwem w Europie, jakiem rozporządzał Zakon krzyżowy, mierzyć się musiał, nie zdobyli się na zorganizowanie kadr wojskowych u szlachty i usunięcie wytkniętych w statucie wad organicznych, i zadanie to przypaść miało aż dopiero królowi Kazimirzowi Wielkiemu w udziele, temu królowi, który całą duszą oddany wewnętrznemu rozwojowi państwa, stronił od wojen i najmniej miał sposobności doświadczyć wad organizacyi wojskowej?!! Coś podobnego przypuścić trudno, zwłaszcza niepodobna przypuścić o Chrobrym, tym dzielnym wojowniku, tym bystrym organizatorze, żeby organizacyę wojenną tej właśnie najdzielniejszej klasy społecznej, szlachty polskiej, zaniedbał. Wady te w wojennej organizacyi szlachty, które statut wytyka, nie mogły istnieć ani za czasów Chrobrego, ani za Śmiałego lub Krzywoustego, nie mogły one też powstać w skutek rozluźnienia się karności wojskowej, gdyż inaczej statut byłby karność tę przywrócił i postanowił, że każdy szlachcic pod właściwą sobie chorągwią, do której należy, stawać winien. Tymczasem statut bynajmniej nie postanawia, pod jaką chorągwią ów luźny szlachcic stawać winien, jeno by w ogóle stawał pod jakąbądź chorągwią, jaką sobie

---

simplex sub certo vexillo electo cum sua statione conquiescat, ut ingruente necessitate belli et dimicationis cum hostibus, sciat capere locum certum pro sui vexilli defensione, i t. d. Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki, tom I, str. 49 i 203.

wybierze, byleby nie włóczył się po obozie, nie stawał luzem bez żadnego porządku.

Pokazuje się przeto, że nawet król nie miał prawa stanowienia o chorągwiach szlacheckich i że owe wady organizacyjne wytworzyły się dopiero z biegiem czasu, a za czasów króla Kazimirza Wielkiego po raz pierwszy silniej uczuć się dały.

Wszystko to jednak, jak niezrozumiałem na pozór się wydaje, tłumaczy się bardzo jasno, jeśli weźmiemy na uwagę dynastyczne pochodzenie szlachty i pierwotne zadanie dynastów, mianowicie ich dziedziczny charakter wojewodzenia czyli prowadzenia wojów do boju.

Każdy dynasta młodszy był, jak wspomnieliśmy, z mocy urodzenia swego, jako członek rodu wojewodzińskiego, wojewodą czyli dowódzcą wojskowym. Nosił on znak wojskowy *(signum militare)*, pod którym gromadziło się jego rycerstwo szeregowe, woje. W miarę jak się rozradzały rodziny tych dynastów, najstarszy w rodzie senior zatrzymywał znak wojenny, chorągiew, i dowództwo nad odnośnym oddziałem wojów, młodsi zaś członkowie rodu towarzyszyli mu pod chorągwią, niestając bynajmniej w szeregu z prostymi wojami, lub co się częściej zapewne zdarzało, prowadzili sami pod własnemi chorągwiami mniejsze oddziały wojów do boju, wszelako pod naczelną chorągwią seniora. Można z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić, że jeśli w rodzie znalazł się jaki czestnik (dygnitarz), wojewoda, kasztelan l. l. p. to on bez względu na swój wiek, zastępował miejsce seniora, prowadząc chorągiew na wyprawę wojenną.

Dopóki woje, jakto miało miejsce w X i XI wieku, żyli razem po grodach na utrzymaniu księcia, seniorowie wszystkich rodów przybywali w razie zapowiedzianej wiciami wyprawy wojennej w oznaczonym czasie do grodów i tam każdy otrzymywał sobie przydzieloną pewną ilość: pułk (1000 wojów), półpułcze (500 wojów) lub szyk *(acies,* 100 wojów) pod swoją chorągiew

i w ten sposób żaden senior nie miał żadnego ambarasu co do zebrania ludzi potrzebnych mu pod chorągiew; ale odkąd woje wypuszczeni z etatu książęcego, uposażeni zostali ziemią równocześnie z rycerstwem znakowem, nastała i dla nich doba ubożenia w skutek rozradzania się i dzielenia ziemi między siebie na coraz drobniejsze cząstki. Kazimirz Wielki otworzył im drogę na Ruś. Odtąd zaczęły się przerzedzać szeregi wojów, co jednak o tyle nie czyniło zrazu żadnego uszczerbku chorągwiom, o ile natomiast każdy możniejszy szlachcic w myśl postanowień statutu wiślicko-piotrkowskiego *secundum quantitatem suorum reddituum et possessionem bonorum* pewną liczbę zbrojnych szeregowców na wyprawę wojenną ze sobą przyprowadzić był obowiązany.

Ludność wieśniacza obok jako tako uzbrojonych wojów, formujących wojsko szeregowe, nie formowała dla braku dostatecznego uzbrojenia osobnych chorągwi, była ona zapewne pojedynczym chorągwiom do posług obozowych, wycinania dróg wśród lasów i puszcz, budowania mostów i namiotów obozowych i t. p. przydzielana.

Można przypuścić z pewnem prawdopodobieństwem, że cała pierwotna organizacya wojenna polegała tylko na chorągwiach rodowych, w których senior rodu lub też najdostojniejszy w rodzie czestnik prowadził chorągiew, reszta członków rodu stanowiła jego towarzystwo chorągiewne czyli drużynę, lub sprawowała dowództwa podkomendne, a zrazu woje, następnie zaś szeregowce przyprowadzeni przez możniejszą szlachtę, zapełniali szeregi chorągwi.

W XIV wieku następuje w tej organizacyi zmiana. Rozwinięta na wielką skalę kolonizacya wsi zwłaszcza zrazu królewskich prawem niemieckiem, poczęła dostarczać nowego dostatecznie uzbrojonego żołnierza. Każdy wójt lub sołtys obowiązany był stawić się należycie uzbrojony, zazwyczaj konno, na każdą wyprawę wojenną przy boku swego pana lub pod chorągwią królewską

i to tylko z mniejszych sołtystw samojeden, z większych musiał ze sobą przyprowadzić jeszcze po dwóch, trzech lub nawet więcej zbrojnych. Powstał więc nowy rodzaj żołnierzy, formowanych z sołtysów i kmieci.

Tych żołnierzy nie przydzielał król do chorągwi rodowych, o ile naturalnie jeden lub drugi sołtys lub wójt z obowiązku swego pod chorągwią swego pana i dziedzica nie służył, lecz formował z nich osobne królewskie chorągwie, wedle ziem z których pochodzili.

Statut wiślicki powołał wszystkich sołtysów z dóbr duchownych i szlacheckich pod chorągwie królewskie, przez co się te chorągwie znacznie pomnożyły [1]). Zrazu jednak przeważały jeszcze chorągwie rodowe o wiele chorągwie królewskie. I tak na wyprawie wołoskiej króla Kazimirza Wielkiego z r. 1359 spotykamy zaledwie trzy chorągwie królewskie obok dziewięciu rodowych, mianowicie ziemi krakowskiej, sandomirskiej i lwowskiej, szlacheckich zaś chorągwi dostarczyły rody: Toporczyków, Leliwitów, Lisów, Rawitów, Gryfów, Szreniawitów, Habdanków, Połukozów i Strzemieńczyków [2]).

Rodom zamożnym a licznie rozrodzonym nie trudno było wystawić i utrzymać własnym kosztem chorągwi. Rody zamożniejsze dostarczały nawet po kilka chorągwi; i tak n. p. na wyprawę litewską króla Ludwika z r. 1377 dostarczył sam jeden tylko ród Toporczyków siedmiu własnych chorągwi [3]). Inaczej jednak rzecz się miała z rodami zubożałemi lub wygasającemi. Takie rody ani z swoich członków rodu, z powodu ich liczebnej szczupłości nie były w możności utworzyć własnej chorągwi, ani dostarczyć do niej odpowiedniej liczby szeregowców, których własnym kosztem uzbroić

[1]) Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki, tom I, str. 52 i 175.

[2]) Joannis Dlugossii: Historiae Poloniae, tomus III (Cracoviae 1876) str. 278.

[3]) Ibidem, tom III, str. 372.

i podczas wyprawy utrzymać trzeba było, bo na to środki ich nie starczyły. Weźmy n. p. takie rody, jak Owadów lub Ulinów, boczne linie przemożnego rodu Gryfitów, które się prawdopodobnie w XIII wieku od głównego szczepu Gryfitów oddzieliły i własne rody potworzyły. Rody te za czasów Długosza są już na wymarciu. Liczą one zaledwie po kilka rodzin jednowioskowych, nie stać ich zatem na uformowanie i utrzymanie własnej chorągwi. Cóż takie rody począć miały podczas wyprawy wojennej?! Pod chorągwią innego rodu stawać nie mogły, bo chorągiew rodowa, to własność rodu; nienależąc do tego rodu, trzebaby pierwej uzyskać przyjęcie siebie do rodu tego drogą adoptacyi i zrzec się własnego herbu a przyjąć obcy, bo herb to znak chorągiewny. Adoptacya taka wprawdzie nie byłaby trudną, każdy ród dbał o swą potęgę i z radością powitałby nowy przybytek w szlachetnym rycerzu; ale dla adoptowanego rodu było to ostatecznie wielkiem upokorzeniem porzucać własny klejnot i z niedostatku prosić inny ród o adoptacyę. Pozostawały wprawdzie jeszcze chorągwie królewskie czyli ziemskie, świeżo powstałe. Ale tu jeszcze większe czekało ubogiego szlachcica upokorzenie; trzebaby z sołtysami i kmieciami stanąć w szeregu, coby w najwyższy sposób ubliżało godności szlacheckiej. Członkowie więc takich zubożałych lub wymierających rodów, niemając własnej rodowej chorągwi a niemogąc lub niechcąc stawać pod obcą, chodziły wprawdzie na wyprawę wojenną, ale luzem bez związku organicznego z innemi chorągwiami.

Teraz nam ów artykuł statutu wiślickiego staje się zupełnie jasnym i zrozumiałym.

Owo luzem chodzenie szlachty niektórej podczas wypraw wojennych nie było bynajmniej wadą pierwotnej organizacyi wojskowej; nie mogło ono istnieć ani za Chrobrego, kiedy jeszcze tak rycerstwo znakowe jako i woje a więc i chorągwie całe zostawały na utrzymaniu skarbu książęcego i rody o utrzymywanie lub for-

mowanie chorągwi troszczyć się nie potrzebowały, i również nie mogło istnieć za czasów Krzywoustego i najbliższych jego następców, bo wówczas tak szlachta jak i woje otrzymali świeżo dopiero szczodre uposażenie w ziemi, które im w zupełności dozwalało odbywania własnym kosztem wypraw wojennych; mogło się zatem wyrodzić dopiero później w miarę ubożenia i wymierania niektórych rodów i snać dopiero za czasów Kazimirza Wielkiego dotkliwiej uczuć się dało.

I również zrozumiałem jest teraz dla nas, dlaczego król nakazując owej luzem chodzącej szlachcie, iżby koniecznie pod jakąbądź chorągwią się stawiała, nie postanowił wyraźnie, pod jakąto chorągwią ona stawićby się miała, ani nie odesłał jej pod takie chorągwie, pod jakieby ona z prawa należała. Z prawa bowiem, a raczej z prastarego zwyczaju każdy szlachcic należał pod swą własną rodową chorągiew; jeśli przeto ród jakowy swej własnej rodowej chorągwi wystawić nie potrafił, to król nie mógł go odsyłać pod inne chorągwie rodowe, bo każda taka chorągiew stanowiła własność odnośnego rodu, którą nawet król rozporządzać nie miał prawa, ani też pod swoje własne królewskie chorągwie, bo te składały się tylko z sołtysów i kmieci, a szlachta w szeregu z sołtysami i kmieciami, jako z nierównymi sobie stawać nie była obowiązana. Nie mógł więc król żadną miarą postanowić, pod jaką chorągwią luźny szlachcic stawać winien i musiał pozostawić jego wolnej woli, by sobie wybrał chorągiew wedle upodobania, a tylko karami go zniewalał, by bądź co bądź wyboru tego dokonał.

Widzimy więc, iż podstawą pierwotnej organizacyi wojskowej szlachty polskiej w wiekach średnich jest ród (chorągiew rodowa), wspólność rodowego pochodzenia, węzły pokrewieństwa.

Czyż w obec tego można choćby na chwilę przypuścić, że pierwszym zawiązkiem szlachty polskiej było obce rycerstwo na dwór monarchów polskich przyby-

wające, czyż takiemu rycerstwu, gdzie każdy zkądinąd pochodzi, jeden drugiemu jest zupełnie obcy, można nadawać organizacyę, której główną cechą byłaby właśnie wspólność rodowego pochodzenia, wspólność krwi?! Wszakżeż taka organizacya na wspólności pochodzenia oparta, jest u przybywających z różnych stron cudzoziemców, których żaden węzeł krwi między sobą nie łączy, stanowczo niemożebna.

A jeżeli w obec tej wojskowej organizacyi szlachty polskiej, na rodach opartej, teorya o cudzoziemskim początku i pochodzeniu szlachty polskiej nie da się utrzymać, to ten sam powód stoi stanowczo na przeszkodzie przyjęciu drugiej teoryi Autora rozprawy „O wojach“, że Polska piastowska organizacyę swą wojskową z Czech przejęła.

Wiadomą przecież jest rzeczą, że podstawą każdej pierwotnej organizacyi u wszystkich narodów jest rodzina. Rodzina jest instytucyą wszechświatową, kosmopolityczną, której zatem jeden naród od drugiego naśladować nie potrzebuje. Zaczem idzie, że wszelkie instytucye społeczne oparte na rodzinie lub rodzie należą do najdawniejszych i sięgają doby pierwszego ukształtowania się organicznego każdego narodu. Jeśli przeto w wojennym ustroju szlachty polskiej widzimy ród jako podstawę organizacyi, tedy początki tego ustroju musimy odnieść koniecznie do pierwszych chwil organizacyi ustroju państwa polskiego, musimy je uważać koniecznie za rodzime a nie za naśladownictwo, od obcych przejęte, a to tak długo, dopóki przeciwieństwo tego przypuszczenia nie zostanie niezbitemi dowodami wykazane.

Takich dowodów nie dostarczył Autor; co więcej nie starał się nawet przedstawić, jakie to są i w czem leżą wspólne cechy średniowiecznego ustroju wojskowego u Czechów i Polaków, któreby uprawniały do przypuszczenia, iż z wspólnego źródła pochodzą. Fakt bowiem ten jeden, że przysłane przez Bolesława cze-

skiego Mieszkowi I w pomoc przeciw Wichmanowi dwa szyki jazdy, przyczyniły się do stanowczego nad wrogiem zwycięstwa, mógł wprawdzie spowodować zaprowadzenie pewnych ulepszeń w uzbrojeniu wojska Mieszka I i zwrócenie większej pilności na organizacyę jazdy, ale aby zmienić z gruntu zasadę całego ustroju wojskowego Polski piastowskiej, do tego był fakt ten zbyt małej doniosłości.

Autor przecenia wyższość organizacyi wojskowej u Czechów a lekceważy całkiem niesłusznie organizacyę w Polsce za czasów Mieszka I i u Słowian nadłabskich. Gdyby był Autor cokolwiek pilniej rozważył to, co o tych trzech narodach mówi cytowany przezeń Ihrahim, byłby był przecież do wcale innego doszedł rezultatu.

Oto co mówi Ibrahim u Al-Bekrego o Słowianach nadłabskich: „A jego (Nakura = Nakona) kraj, jestto kraj z „tanim chlebem i bogactwem koni, które się stąd wyprowadzają do innych krajów. Mieszkańcy tego kraju mają pełne uzbrojenie z pancerza, szyszaka i miecza“; a o Mieszku I tak mówi: „Podatki wybierane przez niego składają się na utrzymanie jego ludzi. Każdego miesiąca każdy z nich dostaje pewną liczbę mitkałów. Ma on 3000 dzra (s), a to są woje, których sotnia równa się dziesięciu sotniom drugich. On tym ludziom daje odzienie i konie i oręż i wszystko, co im potrzebne“. O Czechach zaś mówi w przedmiocie organizacyi wojskowej tylko tyle: „W grodzie Pradze wyrabiają się siodła, uzdy i szczyty, w tych krajach używane“ [1]).

Cóż stąd wynika? Oto że z tych trzech narodów pod względem wojskowym najwyżej stali Słowianie nadłabscy, gdyż u nich każdy mieszkaniec miał pełne uzbrojenie, złożone z pancerza, szyszaka i miecza; a koni

---

[1]) Dr Wł. Łobiński: Co Al-Bskri opowiedział o Słowianach i ich sąsiadach. (Rocznik Towrrzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego za rok 1886, str. 167—187).

mieli taką mnogość, że je do innych krajów sprzedawali. Drugie zaraz miejsce zajmowali Polacy, mając 3000 przedniego rycerstwa (opatrzonego w zbroję i konia), którego sotnia równała się dziesięciu sotniom zwykłych wojów, a którzy ze skarbu książęcego otrzymywali odzienie i konie i oręż. Oczywiście nie reprezentowało owo przedniejsze rycerstwo w liczbie 3000 całych sił wojskowych Mieszka I. Porównywując wyliczenie sił Bolesława Chrobrego, podane przez Galla, nietrudno dostrzedz, że tych 3000 przedniejszego rycerstwa Mieszka I odpowiadają 3900 opancerzonego rycerstwa Bolesława Chrobrego, że zaś obok tego rycerstwa miał jeszcze Chrobry 13000 rycerstwa pośledniejszego, uzbrojonego tylko w szczyty, to nie ulega wątpliwości, że i Mieszek I posiadał odpowiednią liczbę takich szczytowników, których zdaniem Ibrahima dziesięć sotni równało się zaledwo jednej sotni rycerstwa przedniejszego. Biorąc ten sam stosunek co do szczytowników, jaki zachodzi co do rycerstwa opancerzonego za czasów Mieszka I a Chrobrego, wypadałoby, że Mieszek I mógł mieć takich szczytowników około 10,000.

Gdy więc siły wojskowe Mieszka I są tak imponujące, to o Czechach Ibrahim nic więcej nie ma do powiedzenia, jak że wyrabiają dobre siodła, uzdy i szczyty, coby najwyżej mogło uprawniać do przypuszczenia, że jazda czeska mogła być podówczas cokolwiek lepszą od polskiej, ale że Polska pod względem sił wojskowych w ogóle wyższe od Czech zajmowała stanowisko. Owa cytowana przez Autora z kroniki Widukinda bitwa Mieszka I z Wichmanem, w której dwa szyki jazdy czeskiej po stronie Mieszka I udział brały, nie dowodzi bynajmniej niższości oręża polskiego w obec jazdy czeskiej. I owszem wojsko polskie okazało się wyćwiczonem nawet w trudnych obrotach wojennych. Opowiada bowiem Widukind, że Mieszek I umyślnie wysłał na pierwsze spotkanie rycerstwo piesze a następnie kazał mu udawać ucieczkę, aby Wichmana jak najdalej od

obozu odciągnąć. Tymczasem gdy Wichman gnał piechotę pozornie uciekającą, jazda czeska zaszła mu tyły, a wtenczas i piechota odwróciła się i natarła na Wichmana, a tak Wichman z przodu i z tyłu zaatakowany poniósł stanowczą klęskę. Ucieczka zatem pieszych szyków Mieszka I była tylko fortelem wojskowym, z góry ułożonym, który jeśli się tak doskonale udał, dowodzi to, że piechota Mieszkowa z wypróbowanych składała się żołnierzy [1]).

I nic dziwnego. Polska piastowska już od pierwszej chwili wystąpienia dynastyi piastowskiej na widownię dziejową, prowadzi politykę zaborczą. Już Siemowit, pierwszy tej dynastyi reprezentant, oddany rycerskiemu rzemiosłu, rozszerzył granice państwa dalej, jak kiedykolwiek poprzód istniały; jemu też tradycya XIII wieku przypisuje pierwszą organizacyę wewnętrzną państwa, a zwłaszcza też organizacyę wojskową [2]). Syn jego Leszek dorównał w zupełności ojcu w rycerskiem rzemiośle, a tegoż następca Siemomysł sławę swych przodków potroił [3]).

Takichto przodków spuściznę oddziedziczył Mieszek I, sam również wojennemu rzemiosłu gorąco oddany. Owe przeto wojskowe zastępy Mieszka I, znaczne liczbą, doborowe jakością, to nie chwilowy dorobek, modelowany na wzór czeskich szyków Bolesława, takie rycerstwo drogą naśladownictwa przez noc wytworzyć się nie da, nie znano wówczas wojsk najemnych, a dobrego żołnierza trzeba było wyrabiać częstemi a pomyślnemi wyprawami, przedsiębranemi przez dzielnych wodzów.

---

[1]) Monumenta Poloniae historica, I, str. 141. *Qui (Misaca) misit ad Bolizlavum regem Boemiorum, gener enim ipsius erat, accepitque ab eo duas acies. Cumque contra eum Wichmanus duxisset exercitum, pedites primum ei immisit; cumque ex iussu ducis paulatim coram Wichmano fugerent, a castris longius protrachitur, equitibus a tergo inmisits, signo fugientes ad reversionem hostium monet. Cum ex aduerso et post sergum premeretur Wichmanus, fugam inire temptat.*

[2]) Monumenta Poloniae historica, tom II, str. 187.

[3]) Tamże, tom I, str. 397, 398.

§ 6. Znaki chorągiewne. — Runy, ich przeobrażenie: uświęcenie, nadwerężenie czyli uszczerbienie, uherbienie. — Heraldyka ruska. — Ciosna dworskie i domowe.

Litery, któremi się narody północne, zwłaszcza skandynawskie w wiekach średnich a poniekąd nawet aż do zeszłego wieku posługiwały, zowią się runami.

W alfabecie runicznym atoli głoski nie następują po sobie w tym porządku, jak w alfabetach greckim lub łacińskim, lecz mają osobny, sobie właściwy porządek. Ztąd alfabet runiczny nie zowie się alfabetem, lecz futhorkiem, wedle pierwszych sześciu głosek, po sobie następujących: fé, úr, thurs, óss, reid, kaun.

Skąd runy powstały, toczy się pomiędzy uczonymi spór po dziśdzień.

Dawniejsi uczeni, jak Worm, Göransson i inni, wywodzili runy z Azyi od alfabetu hebrajskiego, inni jak Ihre od narodów scytyjskich, Benzelius i Dalin od alfabetu greckiego; Brynjulfsen, Weingaertner i Dietrich sądzą, że runy wytworzone zostały wprost bez żadnego wzoru; Weinhold mniema, że wzorem dla alfabetu runicznego był fenicko-europejski alfabet, który przez Italię i Etruryę dostał się do Giermanów; Kirchhoff wywodzi pochodzenie run od alfabetu łacińskiego z pierwszych wieków po Chrystusie. Najwięcej jednak uwagi runologów zwracał na siebie alfabet grecki. W ostatnich czasach wreszcie starał się uczony F. A. Wimmer w przekonywujący sposób wykazać, że futhork (alfabet runiczny) starszy, od alfabetu łacińskiego młodszego początek swój bierze [1]).

Dla nas ten spór naukowy nie ma żadnej praktycznej wartości, natomiast wielkiej doniosłości jest ta okoliczność, że runy posiadają dwa futhorki, jeden

[1]) Die Runenschrift von Ludv. F. A. Wimmer. Aus dem dänischen übersetzt von Dr F. Hohthausen, Berlin 1887.

starszy, drugi młodszy [1]), niemniej, że jakkolwiek niektóre runy obu futhorkom są wspólne, przecież każdy z nich ma jeszcze po kilka sobie tylko właściwych run, których drugi nie posiada.

Między oboma temi futhorkami zachodzi jeszcze inna różnica, mianowicie ta, że niektóre runy wspólne obu futhorkom, inne mają znaczenie głosowe w futhorku starszym, a inne w młodszym.

Szczegół ten atoli nie może nam być w badaniach naszych pomocnym, chociaż bowiem możemy wyróżnić herby z tematów runicznych powstałe i oznaczyć, jakie runy dały im początek i czy takowe ze starszego lub z młodszego futhorku pochodzą, lub należą do rzędu tych, które obu futhorkom są wspólne, nie jesteśmy atoli w stanie określić, z jaką głosową wartością ta lub owa runa do naszych znaków chorągiewnych przyjętą została, odpada nam przeto to ważne kryteryum, za pomocą którego moglibyśmy nawet z pośród run obu futhorkom wspólnych, wydzielić niektóre do starszego lub młodszego futhorku.

Futhork starszy jest dłuższy od młodszego i ma 24 głosek. Są one:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

[1]) Jest jeszcze trzeci najmłodszy futhork, który poczyna się zjawiać dopiero ku schyłkowi X i na początku XI wieku. Jest on rozwinięciem futhorku młodszego, przeprowadzonem w ten sposób, iż przez dodanie niektórym runom z tegoż futhorku punktów lub małych kresek, wytworzono szereg nowych głosek. Ztąd też ten futhork zwie się futhorkiem punktowanym. Nie bierzemy go w rachubę, gdyż heraldyka nasza nie zawiera w sobie żadnych run z tego futhorku. Wimmer l. c. str. 252.

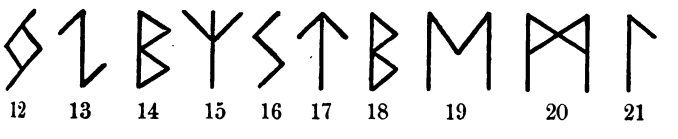

12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

22 23 24

(1=f, 2=u, 3=th, 4=a ą, 5=r, 6=k, 7=g, 8=w, 9=h, 10=n, 11=i, 12=j, 13=eo, i, 14=p, 15=R, 16=s, 17=t, 18=b, 19=e, 20=m, 21=l, 22=ng, 23=o, 24=d [1]).

Futhork młodszy jest krótszy i ma tylko 16 głosek. Są niemi:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

12 13 14 15 16

(1=fé, 2=ór, 3=thurs, 4=óss, 5=reid, 6=kaun, 7=hagl, 8=naud, 9=iss, 10=ár, 11=sól, 12=týr, 13=bjarkan, 14=madr, 15=lögr, 16=ýr [2]).

Futhork starszy, przechowany zwłaszcza na trzech średniowiecznych pomnikach, mianowicie na brakteacie znalezionym pod Vadstena w Szwecyi, na sprzączce znalezionej pod Charnay w Burgonii, wreszcie na mie-

[1]) Do starszego futhorku należy jeszcze runa jedna, która w młodszym futhorku sol jest zwana (Nr. 11), ale w starszym futhorku oznacza głoskę j.

[2]) W powyższych dwóch futhorkach podajemy tylko główne typy odnośnych run, różne odmiany onychże natomiast pomijamy tu na razie, będą one jednak niżej przy zestawieniu znaków chorągiewnych podane.

czyku znalezionym w Tamizie, przychodzi na pomnikach nietylko skandynawskich, ale i rozrzuconych po całej Europie, kiedy futhork młodszy tylko na skandynawskich pomnikach się znajduje, futhork starszy przeto uważany jest jako pismo runiczne, wspólne całemu światu giermańskiemu, podczas gdy futhork młodszy wyłącznie tylko do skandynawskich narodów należy.

Epoka, w której starszy futhork wyłącznie był w użyciu, przypada na czasy od czwartego do siódmego wieku; epoka młodszego futhorku na wieki dziewiąty, dziesiąty i początek jedenastego. W ciągu siódmego i ósmego wieku przekształcał się futhork starszy na futhork młodszy, niektóre runy futhorku starszego wychodziły całkowicie z użycia, niektóre zmieniały swe znaczenie głosowe, inne wreszcie powstawały zupełnie nowe, starszemu futhorkowi nieznane. To przeobrażenie się starszego futhorku na młodszy, dokonanem zostało całkowicie na początku dziewiątego wieku.

Daty te jednak nie są ścisłe. Pomniki runiczne nie noszą dat na sobie, a treść ich rzadko kiedy dostarcza skazówek do bliższego określenia czasu ich powstania. Często więc bardzo poprzestać trzeba na rezultatach, do jakich badania filologiczne doprowadzą.

Dla naszych badań ścisłe daty byłyby wprawdzie bardzo pożądane, wszakże i ta ogólnikowa data, że w wieku ósmym mogą być w użyciu równocześnie jeszcze runy obu futhorków, starszego i młodszego, i że w wieku dziewiątym już runy młodszego futhorku wchodzą wyłącznie w użycie, a starsze całkowicie giną, wystarcza w zupełności do uzasadnienia trafności mojej hipotezy, objawionej jeszcze przed pietnastu laty w mojej pierwszej rozprawie [1]), gdzie przybycie Polaków z nad uścia Łaby do krajów po prawym brzegu Odry położonych, ze znakami wojskowemi, wyobrażającemi

---

[1]) O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju. Kraków 1881. str. 30.

runy skandynawskie, na koniec ósmego położyłem wieku.

Heraldyka nasza i sfragistyka średniowieczna wykazują pokaźny szereg run skandynawskich, bądźto ze starszego bądź z młodszego futhorku pochodzących, które bądź późniejszym herbom szlachty polskiej początek dały, bądź też przynajmniej za znaki pieczętne użyte zostały, a które zatem pierwotnie niewątpliwie na drzewcach jako znaki wojskowe czyli chorągiewne *(signa militaria)* figurowały. Przyczem już tu nadmienić muszę, że wszystkie te znaki runiczne występują pierwotnie nie jako runy pojedyncze, lecz zawsze jako runy złożone czyli wiązane *(Binderunen)*, i że tą drugą runą, która zawsze wszystkim innym runom służy, jest runa *tyr*. Otóż podając niżej szereg tych znaków runicznych, jakie się jeszcze bądźto w heraldyce naszej, bądź w sfragistyce średniowiecznej wyśledzić dadzą, kładziemy naprzód runę wiązaną, jak ona pierwotnie na drzewcu sztandarowym figurowała, zaś obok dopiero kładziemy tę runę pojedyńczą, która poprzedzającej ją runie wiązanej za podstawę służyła.

Zanim jednak przystąpimy do wskazania i ugrupowania tych run, które z obu futhorków za temata do herbów polskich są użyte, musimy jeszcze zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych właściwości pisma runicznego w wiekach średnich. I tak: a) napisy na pomnikach runicznych znajdujemy kładzione bądźto od ręki lewej do prawej, bądź od prawej do lewej; napisy dwu- lub więcejwierszowe mogą być kładzione w ten sposób że jeden wiersz idzie od ręki lewej do prawej, drugi od ręki prawej do lewej lub odwrotnie (bustrofedon), lub też, iż drugi wiersz nietylko biegnie w przeciwnym kierunku, ale i runy w nim są przewrócone;

b) kreski znamienne, czyli znamiona w runach mogą mieć kształt linijek prostych lub łukowato lub kolisto wygiętych, jak n. p.

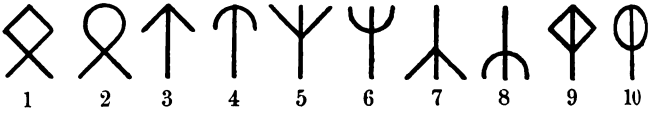

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

(1, 2 = o, 3, 4 = týr, 5, 6, madr, 7, 8 = ýr, 9, 10 = madr).

c) wreszcie mogą być runy z sobą łączone i wiązane. Łączenie to run następowało zwyczajnie w ten sposób, że gdy każda runa składa się z dwóch części: z laski *(Stab)* i kreski znamiennej czyli znamienia *(Kennstrich)*, więc kiedy chodziło o związanie ze sobą dwóch run obok siebie stojących, natenczas przyczepiano znamiona obu run do jednej tylko wspólnej laski, drugą zaś laskę odrzucano. Tym sposobem oszczędzano miejsca na kamieniu runicznym, a co ważniejsza oszczędzano i pracy, co było niemałej wagi, gdy zważymy, że napisy runiczne kuto zazwyczaj na najtwardszym kamieniu, jakim jest granit. Zdarzało się także, acz rzadko, iż nawet całe wyrazy w jednę zbiorową łączono runę, co się w ten sposób odbywało, iż do jednej wspólnej laski przyczepiano kreski znamienne wszystkich mających się połączyć run.

Właściwości te są dla badań naszych dlatego bardzo cenne, gdyż one znalazły zastósowanie także w tych runach, które się w herbach polskich dochowały.

A teraz przejdziemy z kolei do wykazania i ocenienia tychto właśnie run, które służąc niegdy przodkom naszym jeszcze w pogaństwie jako znaki stanniczе [1]), później z nastaniem herbów, tychże miejsce na tarczach rycerstwa zajęły.

---

[1]) Znaki „stannicze“ znaczy tyle co znaki wojskowe lub chorągiewne. Używałem w poprzedniem wydaniu na oznaczenie takich znaków zazwyczaj wyrazów „znaki chorągiewne“, które w niniejszem wydaniu jako anachronizm zarzucam. Przez chorągiew bowiem rozumiemy zazwyczaj taki znak wojskowy, gdzie do wysokiego drzewca przyczepiony jest duży płat tkaniny płóciennej, jedwabnej lub nawet sukiennej. Otóż w epoce, z której pochodzą nasze najdawniejsze znaki wojskowe, to jest na początku IX wieku, o chorągwiach u nas mowy

I tak z **futhorku starszego** dostrzegać się dają następujące znaki runiczne w herbach szlachty polskiej:

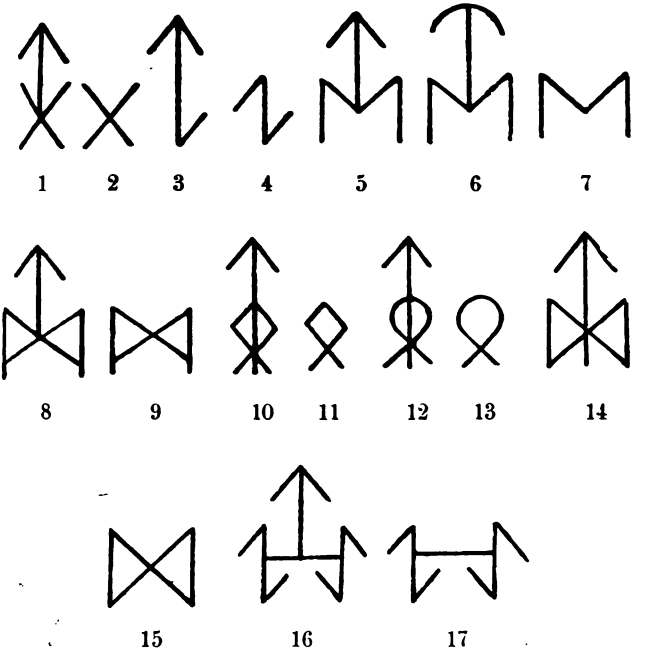

(1) runa *g* wiązana z runą tyrem o prostem znamieniu, 2) taż runa pojedynczo, 3) runa *eo* wiązana

być nie może, takie chorągwie wyrabiane z tkanej materyi nie są nam jeszcze podówczas znane, a znak wojskowy przedstawia się w kształcie wysokiego drzewca, do wierzchołka którego przymocowany jest znak runiczny z gałązek drzewnych wyrobiony. Z Saksona Gramatyka wiemy, że Słowianie zaodrzańscy zwali swoje ówczesne znaki wojskowe stannicami, co się tak tłumaczy, że gdy przez wyraz „stan“ rozumiano także namiot obozowy, „stannica“, przeto oznaczała ten znak wojskowy, który przy stanie czyli namiocie naczelnego wodza (wojewody) na znak wojewodzińskiej jego godności w ziemi był zatknięty. Znak stanniczy przeto jest najtrafniejszą nazwą na ówczesny znak wojskowy, i tej też nazwy w dalszym ciągu naszej pracy na oznaczenie znaku wojskowego czyli chorągiewnego używać będziemy

z runą tyrem o prostem znamieniu, 4) taż runa pojedynczo, 5) runa *e* wiązana z runą tyrem o prostem znamieniu, 6) taż runa wiązana z tyrem o łukowatem znamieniu, 7) taż runa pojedynczo, 8) runa *m* wiązana z runą tyrem o prostem znamieniu, 9) taż runa pojedynczo, 10) runa *o* o prostych znamionach, wiązana z tyrem również o znamionach prostych, 11) taż runa pojedynczo, 12) taż runa *o* o łukowatem znamieniu, wiązana z tyrem o znamieniu prostem, 13) taż runa *o* o łukowatem znamieniu pojedynczo, 14) runa *d* wiązana z runą tyrem o znamieniu prostem, 15) taż runa pojedynczo, 16) runa *eo* w podwójnej postaci wprost i odwrotnie, wiązana z runą tyrem o zwykłych znamionach, 27) taż runa w podwójnej postaci pojedynczo).

Z run, które są obu futhurkom, tak starszemu jako i młodszemu spólne, znajdujemy pomiędzy herbami szlachty polskiej następujące:

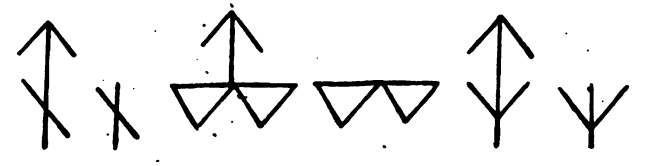

18 19 20 21 22 23

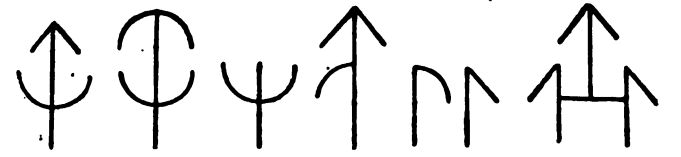

24 25 62 27 28 29 30

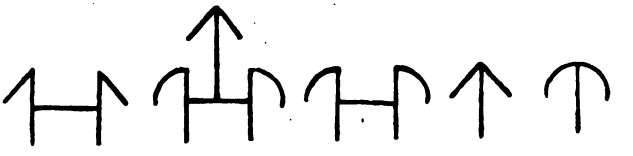

31 32 33 34 35

(18) runa *naud* wiązana z tyrem o prostem znamieniu, 19) taż runa pojedynczo, 20) runa *p* lub *b* wiązana z tyrem o prostem znamieniu, 21) taż runa pojedynczo, 22) runa *madr* o prostem znamieniu, wiązana z tyrem również o znamieniu prostem, 23) taż runa pojedynczo, 24) taż runa o łukowatem znamieniu, wiązana z tyrem o znamieniu prostem, 25) taż runa o łukowatem znamieniu, wiązana z tyrem również o znamieniu łukowatem, 26) taż runa pojedynczo, 27) runa *lögr* o łukowatem znamieniu, wiązana z runą tyrem o prostem znamieniu, 28) taż runa o łukowatem znamieniu pojedynczo, 29) taż runa o prostem znamieniu pojedynczo, 30) taż runa o znamionach prostych w podwójnej postaci, wprost i odwrócona, wiązana z runą tyrem o prostych znamionach, 31) taż runa w podwójnej postaci pojedynczo, 32) taż runa o znamionach łukowatych w podwójnej postaci, wprost i odwrócona, wiązana z runą tyrem o prostych znamionach, 33) taż runa w podwójnej postaci pojedynczo, 34) runa *týr* o prostem znamieniu, 35) taż runa *týr* o znamieniu łukowatem).

Z tych run wspólnych obu futhorkom tylko o runie *tyr* da się z pewnością powiedzieć, iż ona nie z młodszego, lecz ze starszego futhorku jest wzięta, występuje ona bowiem jako runa wiązana już w połączeniu z runami starszego futhorku, te łączenia zaś i wiązania run następowały spółcześnie, to jest w chwili, kiedy z runy znak stanniczy tworzono.

Wreszcie z młodszego futhorku znajdujemy w herbach polskich następujące runy, mianowicie:

36 37 38 39 40 41 42 43

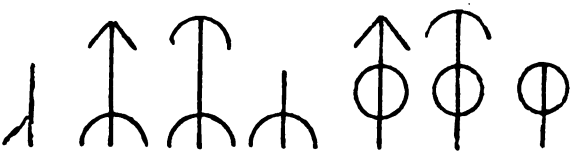

44 45 46 47 48 49 50

(36) runa *hagl* o znamionach prostych, wiązana z tyrem o prostem znamieniu, 37) taż runa *hagl* połączona z tyrem o łukowatem znamieniu, 38) taż runa *hagl* pojedynczo, 39) runa *hagl* o znamionach łukowatych, połączona z tyrem o znamionach prostych, 40) taż runa *hagl* pojedynczo, 41) runa *sol* wiązana z runą tyrem o prostych znamionach, 42) taż runa *sol* pojedynczo, 43) runa *ýr* o prostych znamionach, wiązana z tyrem również o znamieniu prostem, 44) taż runa *ýr* pojedynczo, 45) runa *ýr* o łukowatych znamionach, wiązana z tyrem o znamieniu prostem, 46) runa *ýr* o łukowatych znamionach, wiązana z tyrem o znamieniu łukokowatem, 47) taż runa *ýr* o łukowatych znamionach pojedynczo, 48) runa *madr* o kolistem znamieniu, wiązana z tyrem o prostem znamieniu, 49) runa *madr* o kolistem znamieniu, wiązana z tyrem o łukowatem znamieniu, 50) runa *madr* o kolistem znamieniu pojedynczo).

Zastanówmy się teraz nad pytaniem, w jakim mniej więcej czasie mogły te znaki runiczne być razem przyniesione do Polski jako znaki wojskowe na drzewcach stanniczych rycerstwa polskiego? Oczywiście tylko i jedynie ku schyłkowi ósmego lub na samym początku IX wieku.

Jeśli bowiem, jak stwierdzają badania uczonych runologów, starszy futhork runiczny wyszedł na początku dziewiątego wieku całkowicie z użycia, jeśli młodszy futhork, który się już w wieku siódmym rozwijać poczyna, na początku dziewiątego wieku już cał-

kowicie wyrugował futhork starszy, to schyłek ósmego wieku lub też sam początek wieku dziewiątego jest właśnie tą jedyną i ostatnią chwilą, kiedy runy starszego futhorku mogły być obok run młodszego futhorku jeszcze równocześnie w użyciu.

W późniejszym czasie już runy starszego futhorku jako wyszłe zupełnie z użycia i zapomniane, nie mogłyby być użyte za znaki stannicze; w czasie zaś wcześniejszym nie mogłyby znowu runy młodszego futhorku znaleść się w takiej obfitości form. Zwłaszcza nie mogłaby się znaleść runa *madr* w młodszej formie (NN, 35, 48, 49 i 50), która jest najmłodszym typem w młodszym futhorku i wcześniej w wiek ósmy wstecz cofnąć się nie da.

Tymczasem koniec ósmego czy też sam początek dziewiątego wieku jest właśnie tą chwilą, kiedy kilka nadłabskich plemion lechickich (Polacy) przybyło w okolice położone pomiędzy Odrą, Wisłą i Notecią, a zwłaszcza nad Wartę i dało początek państwu polskiemu. Dowódzcy i książęta-wojewodowie tych plemion, żyjąc w najbliższem sąsiedztwie z duńskimi Normanami, przejęli od nich rycerskie zwyczaje i znaki runiczne, jako znaki stannicze. Z temi znakami przybyli oni do Polski i zatrzymali je przez wieki, mimo iż znajomość run wskutek utraty sąsiedztwa z Normanami, musiała wkrótce zatrzeć się zupełnie.

Przez tych kilka wieków jednak, zanim te runy w heraldyce polskiej jako herby zaszczytne miejsce znalazły, przechodziły one kilka faz przeobrażenia, z których każda swój charakterystyczny stępel na nich wycisnęła; bardzo szczupły bowiem jest poczet takich herbów polskich, w których typ pierwotny runiczny stosunkowo w dość zadawalniającej czystości się przechował, jak n. p. Kościesza, Bogoria, Lis; ogromna większość znaków runicznych uległa mniejszemu lub większemu przekształceniu, niekiedy do tego stopnia, że się

wszelkie ślady pochodzenia runicznego w zupełności zatarły, jak u Godziemby, Owady, Uliny i t. p.

1. Pierwszą fazę przeobrażenia przebyły znaki stannicze runiczne w chwili, kiedy Polacy przyjęli chrześciaństwo.

Apostołowie chrześciaństwa gorliwie tępili wszelkie zabytki pogaństwa. Do takich należały niewątpliwie runy, które nietylko że byly alfabetem narodów podówczas jeszcze pogańskich (Normanów), ale miały nadto swoje osobne mistyczne znaczenie. Ale znaków tych runicznych nie podobna było ze znaków stanniczych dynastów polskich usunąć. Były one przecież dla nich najdroższym klejnotem, jedynym symbolem ich wojewodzińskiej władzy, znamieniem widocznem ich dynastycznego pochodzenia. Apostołowie chrześciaństwa więc musieli tu zastósować tę samą praktykę, jaką dla innych, dla nowej religii nieszkodliwych a świeżo nawróconemu ludowi miłych obrzędów pogańskich stósowali, to jest, że dozwalali i nadal wykonywania tych obrzędów, jednak im nadawali znamię obrzędów chrześcijańskich.

Pozostawiono więc i runy nadal dynastom polskim jako godła stannicze, lecz na znak, że to mają być odtąd godła chrześciańskich rycerzy, opatrzoną została każda runa krzyżem chrześciańskim, jak zestawionych niżej kilka wzorów wykazuje:

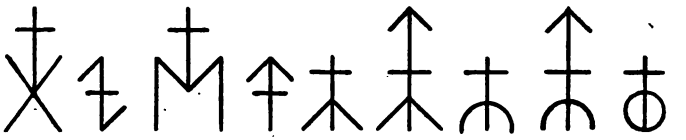

Ztądto w tej kategoryi herbów polskich, które pochodzą z tematów runicznych, krzyże w różnych postaciach i w różnych ilościach powtarzają się w nieskończoność. Mamy krzyże pojedyńcze, podwójne, po-

trójne, półukrzyże, półtoraczne i połutrzeciaczne krzyże, krzyże proste i ukośne, czteroramienne i sześcioramienne, z których później sześciopromienne gwiazdy się wytwarzały, wreszcie znajdujemy po dwa, po trzy i po cztery krzyże [1]).

Tę fazę przeobrażenia znaków runicznych zwać będziemy uświęceniem i sądzimy, że tak ją i spółcześnie nazywano, skoro n. p. obrządek z pogańskich czasów pochodzący, pieczenia placków wielkanocnych, zdawiendawna święconem się nazywa.

2. Druga faza przeobrażania znaków runicznych stanniczych następowała w czasie, kiedy poczęto używać proporców a zarzucać drzewca, do których znaki wojskowe były przymocowane.

Faza ta, jak sądzę, przypada głównie na wieki dwunasty i trzynasty, wzięła jednak swój początek prawdopodobnie już w wieku jedenastym.

W owej chwili świadomość, że znaki stannicze przedstawiają uświęcone runy, zatraciła się już zupełnie; nie znano już wcale run i nie wiedziano co jest częścią integralną znaku runicznego, do drzewca przymocowanego. Przenosząc więc znak stanniczy z drzewca na proporzec, odłamywano go najczęściej w niewłaściwem miejscu od drzewca, i tym sposobem uszkadzano czyli uszczerbiano go częściowo. Ta część zwłaszcza laski runicznej, część dolna, która była zrazu przymocowaną do wierzchołka drzewca stanniczego, a później się

[1]) Jeśli mimoto dość często w niektórych herbach polskich spotykamy runy w pierwotnym ich kształcie, bez krzyża, nie należy bynajmniej przypuszczać, iż one są dawniejsze od uświęconych i że zachowały swój pierwotny charakter z czasów pogańskich. Tak nie jest. Wszystkie znaki runiczne w znakach stanniczych uległy uświęceniu i te stanowią typy najdawniejsze; runa zaś, u którejby krzyża brakowało, jest już późniejszą odmianą, pochodzącą z czasów, kiedy z konieczności zyskania odmiennego znaku stanniczego, poczęto krzyże nadwerężać, odtrącając im bądź pojedyńcze ramiona (połukrzyże, tępe krzyże) bądź też opuszczając je zupełnie.

z tymże drzewcem w jednę całość w ten sposób zlewała, iż nieświadomi kształtów runy nie mogli wiedzieć, gdzie się kończy laska runiczna, a gdzie zaczyna wierzchołek drzewca, ulegała najczęściej uszkodzeniu czyli uszczerbieniu. Z tej nieświadomości wynikło, jak wspomnieliśmy wyżej, że zdejmując znak runiczny z drzewca, odłamywano go od drzewca w niewłaściwem miejscu, wskutek czego wiele znaków runicznych zostało nadwerężonych czyli uszczerbionych. To nadwerężenie dotykało z natury rzeczy najczęściej dolnej połowy laski runicznej *(Stab)*, tak n. p. w całym szeregu herbów pochodzących od runy *madr*, jak Jastrzębcu, Szelidze, Nowinie, Mądrostkach i t. d. brak dolnej połowy laski runicznej, która była do wierzchołka drzewca stanniczego przymocowana. Tak samo utraciły herby pochodzące od runy *yr*, jak Pobóg, Odrowąż, Ogończyk itd. dolną część środkowej laski runicznej; a herby pochodzące od tej odmiany runy *madr*, która przedstawia przekreślone wzdłuż koło, jak herby Ogniwo, Ossorya, znak wojskowy palatyna Sieciecha, utraciły poniekąd nietylko całą laskę runiczną lub jej część, ale nadto i sam pierścień runiczny został w miejscu, przez które przechodziła laska runiczna, uszczerbiony.

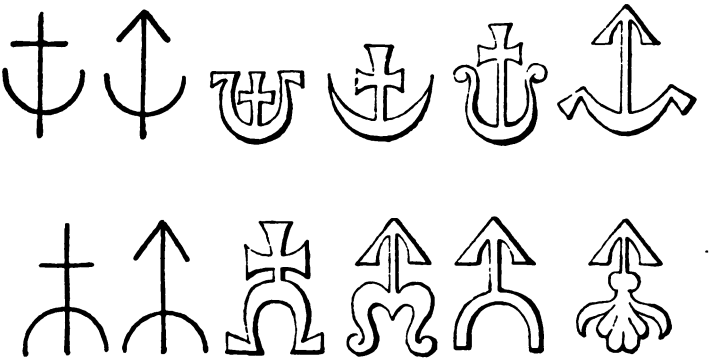

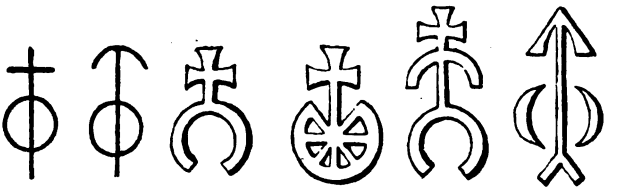

Zaczęły się rozluźniać znaki chorągiewne: krzyże i gwiazdy, które jako na laskach runicznych zamieszczone, połączone były z resztą znaku runicznego w jednolitą całość, poczęły się odłączać i wisieć swobodnie w powietrzu. Na proporcu było to możebne, gdyż znak był na tkaninie proporcowej albo tylko malowany albo do niej przyszyty, ale w znaku na drzewcu zamieszczonym, krzyż lub gwiazda nie mogły wisieć swobodnie w powietrzu, lecz musiały być z drzewcem połączone, gdyż inaczej spadłyby na ziemię.

Tę fazę przeobrażenia znaków runicznych zwać będziemy uszczerbieniem albo nadwerężeniem.

3. Trzecią i najdonioślejszą fazę przeobrażenia przeszły znaki runiczne chorągiewne w epoce, kiedy herby wytworzone na prawidłach heraldyki zachodnio-europejskiej, a z niemi i sameż prawidła heraldyczne do Polski zawitały. Dzieje się to na samym schyłku wieku XIII a głównie od początku XIV wieku.

Kiedy w skutek wojen krzyżowych zjawiły się w zachodniej Europie herby, które i na chorągwiach i na tarczach malowano, rycerstwo polskie miało już od wieków swoje własne znaki chorągiewne czyli sztandarowe, które teraz na herby przemieniać się miały. Ztąd też heraldyka polska stosunkowo nadzwyczaj mało korzystała z heraldyki zachodnio-europejskiej, a główny dział tejże heraldyki, mianowicie tak zwane figury heraldyczne, polegające na podziale tarczy na rozmaite pola, w których się heroldia zachodnio-europejska nie-

zmiernie lubuje i nieskończony szereg odmian podaje, w heraldyce polskiej nie przyjął się wcale.

Mimoto niektóre prawidła heraldyki zachodnio-europejskiej silne i u nas zapuściły korzenie i wyryły na dotychczasowych znakach runicznych stanniczych w znakomity sposób swe piętno. Z powstaniem herbów bowiem na Zachodzie pojawił się także urząd herolda, którego obowiązkiem było znać herby i umieć je podczas turniejów lub igrzysk wygłosić czyli opisać (wyblazonować). Znajomość herbów wymagała nauki, ale wygłoszenie czyli opisanie, obwołanie znanego herbu, nie nastręczało żadnej trudności, gdyż herby przedstawiały albo różnokolorowe pola (figury heraldyczne) albo przedmioty znane, czyto z natury żywej lub martwej (zwierzęta, kwiaty, narzędzia), czy z świata fantastycznego (gryfy, smoki, potwory). Inaczej w Polsce. Tu miejsce herbów zajęły znaki chorągiewne z tematów runicznych pochodzące. Nikt w wieku XIII ani XIV nie miał już o tem w Polsce najmniejszego wyobrażenia, że to były niegdyś runy skandynawskie, a wskutek tego nikt ich nie potrafił opisać ani wyjaśnić, co one przedstawiały. Tymczasem prawidła heraldyki zachodnio-europejskiej wymagały koniecznie, by herb mógł być wygłoszony, wyblazonowany. Poczęto więc owym niezrozumiałym znakom nadawać formę zbliżoną do przedmiotów znanych i podsuwać im znaczenie tych przedmiotów. Runa *tyr* najmniej uległa przekształceniu: podobna nieco swym kształtem do strzały, zachowała już odtąd stale w heraldyce polskiej znaczenie strzały. Ale łukowate znamiona run *madr* i *ýr* przechodziły całą skalę różnych przeobrażeń: tworzono z nich to podkowy, to półksiężyce lub półpierścienie, to zawiasy lub ucha kotłowe, to znowu łuki lub kusze, rogi zwierzęce lub myśliwskie lub skrzydła ptasie, to wreszcie kotwice i t. p. Koliste wreszcie znamię runy *madr* przemieniało się to w pierścień, to w słońce, to w pełnię księżyca, to w koło wozowe, kamień młyński a nawet

w serce. Z krzyżów też czasem dla uzyskania odmian formowano miecze lub sześciopromienne gwiazdy.

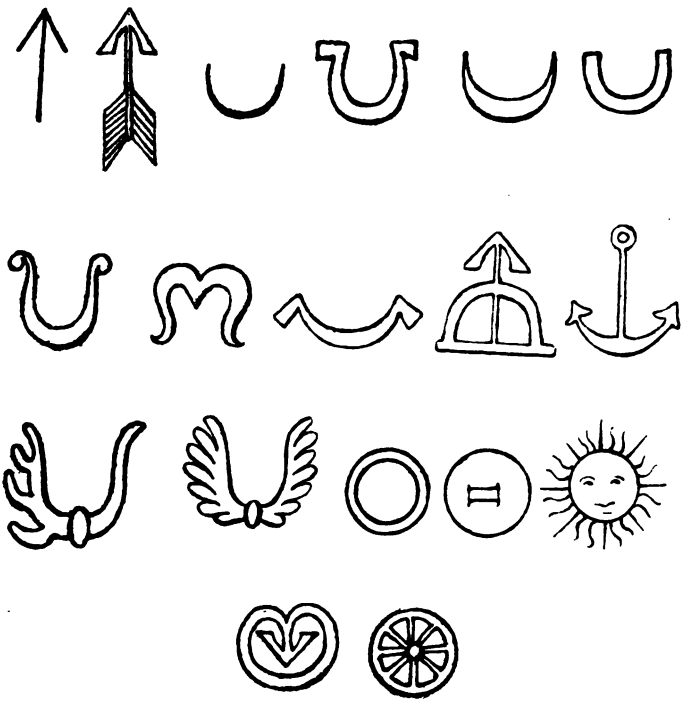

Tym sposobem wytwarzano z niezrozumiałych znaków runicznych herby, odpowiadające w zupełności wymogom heraldyki zachodnio-europejskiej, bo dające się opisać czyli wywołać czyli wyblazonować. Wskutek tego wytworzyły się n. p. z uświęconej runy *madr* takie różnorodne herby, jak Jastrzębiec, Boleścic i Pobóg, wyobrażające podkowę z krzyżem, Szeliga i Drzewica, wyobrażające półksiężyce z krzyżami, Nowina wykazująca ucho kotłowe z krzyżem, Mądrostki i Odrowąż wyobrażające zawiasę ze strzałą, Ogończyk wyobrażający półpierścienia ze strzałą, Suchekownaty wyobrażające trąbę myśliwską z krzyżem, Zkrzyżłuk łuk z krzyżem i t. p.

Tę fazę przeobrażenia znaków runicznych zwać będziemy uherbieniem.

Faza ta mogła się rozpocząć u nas najwcześniej u schylku XIII a rozwinąć w pierwszej połowie XIV wieku; najdawniejsze bowiem znaki pieczętne, jakie posiadamy z XII i XIII wieku [1]), jak znak palatyna Sieciecha, komesów Gniewomira i Imbrama ze Strzegomia, wojewody krakowskiego komesa Marka, wojewody wiślickiego komesa Mściwa, Grzegorza proboszcza szkalmirskiego, Warsza kasztelana krakowskiego i inne nie wykazują jeszcze żadnej dążności do uherbienia. Natomiast już w pierwszej połowie XIV wieku, (a wyjątkowo nawet już w wieku XIII) występują u nas liczne herby, wedle wzorów i prawideł heroldyi zachodnio-europejskiej modelowane, w tym więc czasie i znaki chorągiewne z tematów runicznych pochodzące, musiały uledz uherbieniu.

Ta faza uherbienia trwała w Polsce krócej, ale na Rusi możnaby jeszcze i w XVI i w XVII wieku znaleść przykłady uherbienia.

W herbach ruskich bowiem, dochowało się najwięcej starych znaków chorągiewnych w formie do pierwotypów runicznych najbardziej zbliżonej. Zjawisko to tem się tłumaczy, że ruch kolonizacyjny szlachty małopolskiej na Ruś rozpoczął się już za czasów króla Kazimirza Wielkiego, to jest w chwili, kiedy prawidła heraldyki zachodnio-europejskiej poczęły dopiero do nas witać. Ale te prawidła i wzory znalazły gościnę zaledwo u najprzedniejszej szlachty, u magnatów; uboższa szlachta w zabawach rycerskich, jeśli jakie były, udziału nie brała, nie miała też ani sposobności, ani potrzeby, ani wreszcie dostatku, by swój klejnot rodzinny i swoją rycerską zbrojbę na zagraniczny modelować sposób.

---

[1]) Zobacz: Piekosińskiego Poczet najstarszych pieczęci szlachty polskiej z tematów runicznych. (Wiadomości numizmatychno-archeologiczne N. 1, styczeń 1890, Kraków).

W owej więc chwili u szlachty polskiej uboższej dochowały się jeszcze prastare znaki chorągiewne w swej najczystszej, do pierwotypów runicznych najbardziej zbliżonej formie.

Pod sztandarami magnatów garnęła się ta uboższa małopolska szlachta tłumnie na Ruś, szukając tam lepszej dla siebie doli; a zabierając z domu ze sobą swój klejnot rodzinny, który już na Rusi, daleko od cywilizacyi zachodniej, nie miał możności modelowania się na wzór herbów zachodnio-europejskich, mimo, iż tymczasem ubogi jego właściciel w bogatego przedzierzgnął się pana.

Tem się tłumaczy, dlaczego heraldyka ruska dostarcza nam tak znakomitego szeregu doskonałych typów herbów z zakrojem czysto runicznym, które nam umożebniają przy każdym niemal znaku runicznym zestawić cały szereg faz przejściowych, dozwalających śledzić, w jaki sposób znaki runiczne przedzierżgały się zwolna w herby. tak nieraz do swego runicznego pierwotypu niepodobne, że nawet najśmielsza kombinacya nie dozwalałaby przypuszczać wspólnego tych znaków pochodzenia, gdyby pośrednie ogniwa w tym łańcuchu faz nie dostarczały na to niezbitego dowodu. Niktby przecież nie przypuścił, że osmoróg (ośmioramienny krzyż) Gierałta, słońce Maszkowskiego, księżyc w pełni Ślizienia, klucz Jasieńczyka i strzemię Ławszowitów, pochodzą od jednej i tej samej runy *mądr* o kolistem znamieniu, że tak samo wieża herbu Owada i kosy Aleksandrowicza pochodzą również wspólnie od runy *ýr* o łukowatem znamieniu i t. d. ale typy pośrednie dowodzą ponad wszelką wątpliwość tego pochodzenia.

Wielka liczba herbów ruskich z runicznem wejrzeniem zrodziła w chwili, kiedy jeszcze nasi uczeni nie dostrzegali w heraldyce polskiej żadnych motywów runicznych domysł, że te ruskie herby runiczne od warego-ruskich Normanów początek swój biorą. Tej teoryi hołdował także i autor niniejszej pracy. Bliższe badania

jednak okazały, iż przypuszczenie powyższe jest zupełnie błędne.

Już samo rozpatrzenie się w herbach szlachty ruskiej wykazuje na pierwszy rzut oka mylność podobnego przypuszczenia. Jeśli bowiem najazd warego-ruskich Normanów na Ruś odbył się dopiero w drugiej połowie IX wieku, to ci Normanowie mogli ze sobą przynieść na Ruś i przeszczepić tylko runy młodszego futhorku, ile że futhork starszy już z początkiem dziewiątego wieku wyszedł zupełnie z użycia. Gdyby zatem herby szlachty ruskiej miały swe źródło w runach przez warego-ruskich Normanów naniesionych. to w nich mogłyby się znaleść tylko tematy runiczne młodszego futhorku, ale żaden temat z futhorku runicznego starszego znaleśćby się nie mógł! A cóż na to mówią herby takie jak Aksaków, Oszczewskich, Puciatów, kniaziów Łukomskich, Jasienieckich i wiele innych, które mają tematy runiczne ze starszego futhorku!? Wszakżeż tych tematów runicznych starszego futhorku nie mogli chyba skądinąd dostać jak tylko z Polski.

I to także może cokolwiek zaważyć na szali i przeważyć ją na moją stronę, że herby z tematów runicznych pojawiają się i to bardzo licznie u szlachty ruskiej tylko w tych dzielnicach, które nigdy w stosunku zależności do Polski zostawały, jak u szlachty mało- i białoruskiej; u szlachty wielkoruskiej, która także częściowo od Warego-Rusów pochodzi, nie spotykamy ich wcale.

Nie ulega przeto wątpliwości, że herby ruskie na tematach runicznych oparte, zaniesione zostały przez szlachtę polską na Ruś i drogą adoptacyi (o czem niżej) szlachcie ruskiej udzielone.

Wykazawszy poprzednio na podstawie czasu, w którym starszy i młodszy futhork były w używaniu, że

znaki runiczne, jakie w herbach szlachty polskiej dostrzegać się dają, najpóźniej u schyłku VIII wieku lub na samym początku IX przez praojców tejże szlachty, jako znaki wojskowe użyte i do krajów między Odrą a Wisłą przyniesione być mogły, zwróciliśmy zarazem uwagę na niektóre właściwości pisma runicznego.

Obecnie przystępujemy do zbadania tych właściwości, aby sprawdzić, czy one z powyższem przypuszczeniem o epoce możebnego pojawienia się znaków runicznych u nas pogodzić się dadzą.

Jedną z takich właściwości run jest, jak wspomnieliśmy poprzednio, ich kształt: przychodzą one bowiem u nas ze znakami znamiennemi formowanemi bądź z kresek prostych, bądź z kresek łukowato wygiętych. Proste kreski znamienne są niewątpliwie starszą formą run, znamiona łukowate formą młodszą. Chodzi więc o to, czy ta młodsza łukowata forma kresek znamiennych da się odnieść do schyłku VIII lub początku IX wieku.

W tej mierze dają nam już najstarsze kamienie runiczne zupełnie zadawalniającą odpowiedź. Już mianowicie między innemi kamienie runiczne ze Strand w Norwegii i z Tune w Danii przedstawiają pomiędzy runami o prostych kreskach znamiennych, także runy o znamionach łukowatych, a kamienie te pochodzić mają zdaniem uczonych runologów jeszcze z wieku VI [1]). Z epoki zaś około roku 800 mamy pokaźny szereg kamieni z Kallerup, ze Snoldelev, z Helnaes i Flemlose w Danii, które noszą na sobie runy o łukowatych znamionach [2]).

Dalszą właściwością znaków runicznych w polskich herbach jest to, iż pojawiają się często w formie run wiązanych. I tu znowu owe prastare z VI wieku pochodzące kamienie runiczne ze Strand i z Tune wyka-

[1]) Wimmer l. c. str. 150, 153, 303.
[2]) Wimmer l. c. str. 304, 335—348.

zują, że już wówczas znano runy wiązane i używano ich w napisach runicznych.

Te więc właściwości, które dostrzegamy na runach w herbach polskich, są prastare i epokę, w której owe runy do Polski wprowadzone być mogły, znacznie wyprzedzają, a są jeszcze i w tej epoce w użyciu.

Runy wiązane w herbach polskich nasuwają nam jeszcze jedną zagadkę do rozwiązania.

Wiązanie run w napisach na kamieniach runicznych miało głównie na celu oszczędzenie miejsca oraz oszczędzenie pracy kucia w twardym kamieniu. Dlatego też wiązano zwyczajnie dwie po sobie następujące runy, jeśli tylko takowe z sobą łatwo połączyć się dawały. U nas takie przyczyny wiązania run istnieć nie mogły. Nie formowaliśmy żadnych napisów runicznych, nie kuliśmy ich w kamieniu i używaliśmy run tylko jako znaków chorągiewnych, które były zamieszczane na wierzchołkach drzewców stanniczych i z wielką łatwością z gałązek wyrobić się dawały. Ale ta właśnie okoliczność, że owe runy, choćby ich było dwie lub więcej, jeśli stanowić miały jeden znak chorągiewny, musiały być osadzone razem na jednym drzewcu, była powodem, że je wiązać ze sobą musiano. Wiązano je zaś u nas w ten sam sposób, jak na kamieniach runicznych skandynawskich, to jest przyczepiając znamiona dwóch połączyć się mających run do wspólnej laski.

Ale runy wiązane w naszej heraldyce występują wyłącznie tylko w połączeniu z runą *tyrem* i z żadną inną, i to stanowi właśnie nader interesującą zagadkę do rozwiązania. Jakież znaczenie może mieć ta runa *tyr*, że ją u nas do wszystkich innych znaków stanniczych runicznych przyłączano!?

Runa *tyr* jest u Skandynawów symbolem boga wojny, a jak mię uczony Wimmer zapewnia, miała ona w czasach pogańskich osobne mistyczne znaczenie.

Dla nas znaczenie mistyczne tej runy jest obojętne, ale okoliczność, iż ona jest symbolem boga wojny czy

też wprost tego boga oznacza, jest decydującą; symbol boga wojny w znaku stanniczym jest zupełnie wytłumaczony, wszakżeż drzewce stannicze używają się przedewszystkiem podczaś wojny.

Chodziłoby już tylko o rozwiązanie pytania, dlaczego nie wszystkie znaki chorągiewne z run pochodzące, są z *tyrem* wiązane, dlaczego znaczna ich część chodzi samotnie bez jego towarzystwa i przedstawia tylko pojedyncze runy, wreszcie jaki może zachodzić stosunek między rodami, noszącemi na drzewcu stanniczym runy z *tyrem* związane, a temi, które tylko pojedyncze runy na drzewcu stanniczym noszą.

Owo symboliczne i mistyczne znaczenie runy *tyr* nadaje jej charakter runy w całym futhorku najcelniejszej, a znaki sztandarowe tą runą ozdobione, muszą być z natury rzeczy dostojniejsze od znaków sztandarowych, w których tej runy brak.

Skoro zaś jak wspomnieliśmy, runa *tyr* jest symbolem boga wojny, znak stanniczy zaś zostaje z dowódzcą oddziału w najściślejszym związku, toć organizacya wojskowa i stanowisko w niej dowódzcy oddziału czyli wojewody powinno nam powyższą zagadkę co do znaczenia runy *tyr* w naszych znakach stanniczych wyjaśnić.

Otóż jeśli mamy przed sobą znaki wojskowe dwoistego charakteru, z których jedne dostojniejsze przedstawiają zawsze jakąś runę w połączeniu z runą *tyrem*, drugie zaś pośledniejsze przedstawiają tylko pojedynczą runę bez runy *tyr*, jeśli wiemy, że podstawą następstwa w rodach wojewodzińskich był seniorat, że zatem tylko senior mógł znak po ojcu dziedziczyć wraz z naczelnem dowództwem nad wojami, zaś młodsi bracia rolą dowódzców podkomendnych kontentować się musieli, toć samo z siebie nasuwa się przypuszczenie, że owe dostojniejsze znaki stannicze są znakami seniorów każdego rodu, zaś znaki pośledne bez runy *tyr*, znakami młodszych dynastów, czyli, że runa tyr w znaku stanniczym oznacza sztandar seniora rodu.

Pierwotnie przeto każda runa, jak skoro miała być jako znak stanniczy na drzewcu zamieszczona, wiązaną była poprzednio z runą *tyrem*, symbolem boga wojny, gdyż dopiero ta runa *tyr* nadawała znakowi charakter stannicy naczelnego wodza.

Ten znak stanniczy przechodził drogą spadku zawsze na każdoczesnego seniora rodu, jako starostę rodu, naczelnego wodza, wojewodę; jeśli zaś który z młodszych braci seniora otrzymywał z polecenia księcia-wojewody dowództwo podkomendne nad jakim oddziałem wojów, natenczas musiał sobie wytworzyć osobny znak stanniczy. Runa zwyczajna w znaku stanniczym była własnością całego rodu i oznaczała odnośny ród, ale związana z *tyrem* była tylko seniora udziałem. Młodszy więc dynasta, zostawszy podkomendnym dowódzcą oddziału, kładł na sztandar tylko pojedynczą runę swojego rodu, z opuszczeniem *tyra*, jako swój osobny znak stanniczy. Ten pośledni znak wojskowy był znakiem młodszej linii. Runa *tyr* przeto jedynie odróżniała znaki stannicze linij seniorów od znaków linij młodszych.

Zdarzało się jednak z rzeczy porządku, że tak senior jak i jego brat młodszy zostawili po kilku męskich potomków, którym z mocy ich wojewodzińskiego czyli dynastycznego pochodzenia służyło prawo prowadzeuia wojów do boju pod własnym znakiem stanniczym w charakterze podkomendnych dowódzców. Wedle zasady senioratu znowu tylko najstarszy syn czyto seniora czy młodszego dynasty dziedziczył znak stanniczy ojcowski; młodsze rodzeństwo musiało sobie nowe odmienne znaki stannicze wytworzyć. Związek rodowej spólności łączył zawsze linie młodsze z rodem seniora. Miały one przecież prawo bliższości do odziedziczenia senioratu w razie wymarcia linii seniora. Runa w znaku stanniczym była tem zewnętrznem znamieniem, które dawało rozpoznać przynależność pojedynczych członków rodu do wspólnego pnia. Owi młodsi potomkowie przeto

niemogąc dziedziczyć znaku stanniczego swego ojca w formie nienadwerężonej, dostojnej, który w tej formie przeszedł na seniora, formowali sobie osobne godła stannicze, w których runa rodowa została wprawdzie zachowana, ale przez dodatki lub nadwerężania nabierała nowych sobie właściwych kształtów. Charakterystycznym przy tych odmianach jest ten szczegół, że runa *tyr*, znamionująca dotąd tylko znak wojskowy samego seniora, pozostawała odtąd już nawet i przy odmianach reszty młodszych potomków linii senioracckiej.

W ten sposób nowe odmiany znaków stanniczych wytwarzały się w nieskończoność i przedstawiały już bardzo znaczną liczbę w chwili, kiedy pierwsze herby uformowane na modłę heroldyi zachodnio-europejskiej do Polski zawitały.

Czy jednak w rzeczywistości od run i to skandynawskich stare znaki stannicze polskie początek swój biorą, czy nie ma innego jeszcze źródła, skądby takowe wyprowadzić się dały?

Jest jeszcze drugie źródło.

Świat giermański w wiekach średnich zna oprócz run jako znaków piśmiennych, inne jeszcze znaki, zwane powszechnie w nauce ciosnami, poznakami lub karbami dworskiemi i domowemi *(Haus- und Hofmarken)*, które miały dwojakie przeznaczenie: służyły one raz jako znak ręki *(Handgemal)* w miejsce podpisu, podobnie jakto podziśdzień używają Chrześcianie analfabeci znaku krzyża a Żydzi kółka w miejsce podpisu; powtóre jako znamię do oznaczenia swojej własności. Pierwotnie znamiona takie wycinano, malowano lub wypalano na najcelniejszym przedmiocie swej własności, na domu *(Hausmarke)*, z biegiem czasu rozszerzył się ten zwyczaj na wszystkie sprzęty i na inne przedmioty, a nawet na inwentarz żywy (znaczono niemi rogi u bydła) i na drzewa w lesie i t. p.

Jak daleko sięgają granice świata germańskiego, wszędzie pojawiają się bardzo licznie te ciosna dworskie i domowe: od krajów skandynawskich poczynając i Wielkiej Brytanii, w Niederlandach, całych Niemczech aż po Tyrol, Szwajcaryę tudzież osady niemieckie w Piemoncie [1]).

Nie wszystkie szczegóły, dotyczące średniowiecznych ciosen dworskich i domowych mogą nas interesować, znaczna ich część jest dla naszych badań zupełnie obojętną. Dwie wszelako charakterystyczne cechy zasługują na podniesienie:

1) Ciosna dworskie są dziedziczne. Wszelako nie wszystkie dzieci mają prawo używania ciosna odziedziczonego po ojcu w jego pierwotnej niezmienionej postaci. Prawo do tego służy tylko głównemu dziedzicowi, a względnie najstarszemu synowi; reszta rodzeństwa musi ciosno ojcowskie przydatkami zmienić i tylko w tak zmienionej formie używać go ma prawo. Interesujący przykład, w jaki sposób ciosno pierwotne w ciągu kilku pokoleń zmianom uległo, przedstawia Homeyer na żyjącej podziśdzień w Hidensee rodzinie Gau, u której pierwotne ciosno pradziadowskie dziedziczy zawsze tylko pierworodny, każdy zaś z reszty członków rodziny dodaje pewną odmianę, w skutek czego w ciągu czterech pokoleń wytworzyło się siedm odmian, z których atoli każda typ główny pierwotnego ciosna w sobie zachowała [2]).

Rzecz tak się przedstawia: stary Klas Jan Gau (1) używał gmerku czyli poznaki wyobrażającej wielką literę N z krzyżem u spodu przedniej nogi. Pozostawia on dwóch synów: starszego Jana Gaua (2), który dziedziczy po ojcu poznakę niezmienioną, oraz młodszego

---

[1]) Najlepsze dzieło w tym przedmiocie jest Homeyera: Die Haus- und Hofmarken. Berlin 1870, opatrzone 44 tablicami. Z tego dzieła czerpiemy szczegóły przez nas przytoczone.

[2]) Homeyer l. c. str. 192.

Hansa Gaua (3), który odmienia poznakę tę w ten sposób, iż poprzeczne ramię krzyża zamienia na literę T w poprzek leżącą. Syn starszy pierworodnego Jana Gaua a wnuk starego Klasa Jana, również Jan Gau (4), zatrzymuje poznakę dziadowską w jej niezmienionej formie, którą po nim dziedziczy jedyny jego syn Jan Piotr (6), a po tymże wuuk Jan, prawnuk starego Klasa Jana (7); ale młodszy Klas Gau (5) już zamienia krzyż pojedynczy na podwójny. Z trzech synów Klasa Gaua najstarszy Jakób Klas Gau (8) zachowuje ojcowską poznakę, literę N z podwójnym krzyżem u spodu, młodszy Joachim (9) zamienia krzyż podwójny na potrójny, a najmłodszy Jakób Piotr (10) krzyż podwójny jeszcze raz wzdłuż przecina. Haus Gau (3), młodszy syn starego Klasa Jana Gau, który odmienił poznakę ojcowską, kładąc zamiast poprzecznego ramienia krzyża, literę T również w poprzek położoną, zmarł bezpotomnie a z wdową po nim pozostałą ożenił się Jan Kronemann jako stępień czyli jako przystępny do gruntu, który wraz z gruntem i poznakę oddziedziczył. Z synów tego Kronemanna znowu tylko starszy Piotr (11) odziedziczył poznakę ojcowską, młodszy Jan (12) musiał ją odmienić, kładąc pod literę T podpórkę z boku. Z synów Jana znowu tylko starszy Jakób (13) odziedziczył ciosno ojcowskie w niezmienionej formie, młodszy Joachim (14) musiał je odmienić, kładąc zamiast T pojedynczego T podwójne.

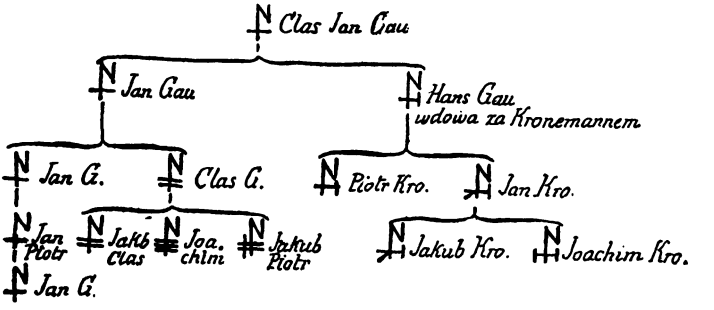

Rozpisaliśmy się o tym szczególe starych poznak domowych cokolwiek szerzej, albowiem dokładnie w ten sam sposób formują się odmiany herbów polskich z tematów runicznych w ciągu XII i XIII, aż do pierwszej połowy XIV wieku. Nawet i ten szczegół, że w rodzie Gauów pewne imiona, jak Jan, Klas, Jakób i Joachim powtarzają się z pokolenia w pokolenie, naśladowany jest również w rodach szlachty polskiej średniowiecznej.

2) Drugiem charakterystycznem znamieniem ciosen czyli poznak domowych jest, iż one głównie należą tylko dwom niższym klasom społecznym, to jest klasie mieszczańskiej (kupcom i rękodzielnikom) oraz klasie wieśniaczej.

Zkąd ciosna dworskie pochodzą, nie ma między uczonymi zgody. Jedni przypuszczają, iż powstały zupełnie dowolnie, samoistnie, bez żadnych zgoła wzorów, inni, że pochodzą od run. W ciosnach tych czyli poznakach jest rozmaitość wielka, nie rzadko znaleść takie, które w istocie przedstawiają runy w ich nienaruszonej formie, inne zaś z charakterem run nie mają nic wspólnego lub przynajmniej bardzo daleko od możebnych runicznych pierwotypów odbiegają. W każdym razie powinowactwo ciosen czyli poznak dworskich i domowych z runami jest już na pierwszy rzut oka widoczne.

Ja nie wątpię, że ciosna te czyli poznaki od run początek swój biorą. Raz, że przypuszczenie, jakoby ktoś do najważniejszych swoich prawnych czynności, do zastąpienia swego podpisu i oznaczenia swojej własności formował sobie zupełnie bezmyślne nic nieznaczące i niezrozumiałe znaki, nie wydaje mi się dość logiczne i daleko racyonalniejszem jest przypuszczenie, iż do tego celu używał początkowej litery swego rodowego nazwiska, w formie runy, jako jedynego podówczas używanego pisma; powtóre, że ciosna dworskie noszą w ogóle runiczny charakter na sobie; a jeśli wśród

tysięcy różnorodnych odmian [1]) część jakaś odbiega w rzeczywistości od runicznych pierwowzorów, to już sama konieczność ciągłego odmieniania ciosen dla każdego prawie nowego członka rodziny aż nadto zjawisko to tłumaczy, że w ciągu lat kilkuset, kiedy się nawet tradycya pierwotnej runy i jej znaczenia zupełnie zatarła, potworzyły się i takie odmiany, w których już najmniejszego śladu typu runicznego dopatrzyć się nie można. Wszak zgoła tożsamo zjawisko powtarza się i w polskiej heraldyce, gdzie drogą uherbienia znaki runiczne zmieniły się do niepoznania i przekształciły w różne przedmioty, znane z życia codziennego lub nawet fantastyczne.

Mimo jednak, iż tak ciosna dworskie u szczepów giermańskich jak i znaki wojskowe na chorągwiach polskich od run pochodzą, mimo, iż obie te kategorye znaków posiadają jednę wspólną charakterystyczną cechę, mianowicie możność formowania odmian w nieskończoność, mimoto nie można przypuścić, iżby ciosna dworskie czyli poznaki dały początek znakom wojskowym polskim. Dwie zasadnicze różnice stają takiemu przypuszczeeiu na przeszkodzie:

1) że kiedy u plemion giermańskich ciosna występują tylko u klas społecznych niższych, mianowicie u klasy mieszczańskiej i klasy włościańskiej, to u nas znaki runiczne pojawiają się tylko i jedynie u najwyższej klasy społecznej, to jest u szlachty, i to jeszcze w tej epoce, kiedy ona formuje właściwie klasę magnatów-dynastów. U ludu natomiast, to jest u klasy włościańskiej nie spotykamy ciosen czyli poznak dworskich nigdzie na całym obszarze dawnej Polski piastowskiej, zaś u mieszczaństwa tylko o tyle, o ile on jest obcego zwłaszcza niemieckiego pochodzenia;

---

[1]) Homeyer podaje około 4000 takich ciosen, a i to jest tylko wybór znaków najbardziej charakterystycznych.

2) że podczas kiedy ciosna dworskie u Niemców mają charakter wyłącznie prawno-prywatny, a nigdy nie są używane jako znaki wojskowe, to w Polsce naodwrót znaki runiczne używane są tylko jako znaki wojskowe i nigdy nie przybierają charakteru ciosen dworskich lub domowych, nigdy jako symbole do oznaczenia prywatnej własności nie są używane.

Te dwie zasadnicze różnice, zachodzące między ciosnami dworskiemi, używanemi w Niemczech, a znakami wojskowemi na chorągwiach rycerstwa polskiego, a to tak pod względem celu użytku swego tu i tam, jako też pod względem podmiotu, który ich używa, uchylają stanowczo możność przypuszczenia, jakoby znaki runiczne w herbach szlachty polskiej widoczne, drogą ciosen dworskich z Niemiec do Polski się dostały.

Nie z innego przeto źródła, jak wprost od Normanów rycerstwo polskie znaki swe chorągiewne runicznie przyjęło.

Co prawda, nie jest bynajmniej wykluczoną możność, iż te znaki runiczne skandynawskie, zanim się dostały się na wierzchołek sztandaru stanniczego, aby tamże służyć za znaki wojskowe, używane były przez tych dynastów, praojców szlachty polskiej, jako poznaki dworskie i domowe, i owszem fakt, że znaki te runiczne występują jako znaki wojskowe zrazu tylko w formie run wiązanych (Binderunen), zniewala koniecznie do przypuszczenia, że te runy w formie pojedynczej niewiązanej musiały tym dynastom służyć pierwotnie do innych celów. A jeśli tak to samo z siebie nasuwa się dalsze przypuszczenie, że ci dynastowie w pierwotnej swej ojczyźnie nad Łabą, granicząc na północ z duńskimi Normanami, zaś na południe z Giermanami, formując niejako enklawę słowiańską wśród posiadłości świata giermańskiego, przejęli od tychże sąsiadów świata giermańskiego także zwyczaj używania ciosen czyli poznak dworskich i domowych, do których użyli run skandynawskich zapożyczonych od duńskich Normanów.

Tym sposobem mogły runy skandynawskie w pojedynczej swej formie służyć pradynastom szlachty polskiej w ich pierwotnej nadłabskiej ojczyźnie zrazu jako poznaki dworskie. Te poznaki kładli pradynastowie szlachty polskiej zwyczajem w świecie giermańskim powszechnie praktykowanym, na wszelkiem ruchomem i nieruchomem mieniu, na domu, na wszelkich sprzętach domowych, wyrzynali je nawet na rogach krów oraz na drzewach w lesie. A jeśli tak, dlaczegożby temi poznakami nie mieli tylko oznaczać najznakomitszej swej zbrojby, to jest znaku wojskowego. I owszem logika nakazuje przyjąć, że owe runy skandynawskie jako poznaki domowe pradynastów szlachty polskiej przedewszystkiem na znakach wojennych się znalazły.

Wobec tego zdaje mi się, nie potrzebuję już odpowiadać tym krytykom, którzy mi zarzucają, że jeśli przypuszczam użycie run skandynawskich na sztandarach stanniczych pradynastów szlachty polskiej, powinienem poprzód wykazać, że i Normanowie używali także run jako znaków wojskowych. W innej bowiem drodze, jak wykazałem powyż, nie w drodze naśladownictwa znaków chorągiewnych normandzkich dostały się runy skandynawskie na drzewca stannicze pradynastów szlachty polskiej.

I o tyle tylko może być zgoda między mną a zapatrywaniami prof. Małeckiego, że poznaki mogły dać początek herbom szlachty polskiej, tylko nie poznaki rzekomo od ludu naszego wzięte, ale poznaki, które się odrazu u praojców szlachty polskiej znalazły.

§ 7. Herby i ich odmiany. — Udostojnienie i upośledzenie herbów.

Dawniejsi heraldycy wywodzili herby z głębokiej starożytności, nawet z czasów bajecznych, powoływano na dowód malowidła na tarczach greckich bohaterów.

Nowsi uczeni zarzucili tę teoryę i wykazali dowodnie, że herby w właściwem swem znaczeniu jako dziedziczne godła odszczególnienia rodowego, zjawiają się w Europie dopiero podczas wypraw krzyżowych, u schyłku XI wieku [1]).

Tkwi jednak odrobina prawdy także w twierdzeniach dawniejszych heraldyków. Zjawienie się w Europie herbów dopiero z wyprawami krzyżowemi, wskazuje, że tematów do herbów dostarczał Wschód. Otóż kultura grecka, jak w zaraniu swego istnienia wykazuje motywa świata wschodniego, tak znowu Wschód w późniejszych czasach pełnemi dłońmi czerpał grecką kulturę. Już zaś w starożytnej Grecyi spotykamy na monetach rzeczypospolitych, miast i kolonij takie godła, które za najlepsze typy herbów uchodzić mogą, jak sowa ateńska, żółw eginejski, pczoła efezka, pegaz korynckі, tarcza beocka, labirynt knoski, rak morski Agrigentu, delfin Tarentu, sylfium Cyrenaiki, liść łopuchowy seliński, jabłko meloskie, palma i koniowa szyja kartagińska [2]) i t. d. Piorun Jowisza już w formie lilii czyli naszej Gozdawy znajduje się na monetach syrakuzańskich, później przechodzi na drachmy kufickie. Toż trzy kolana niewieście (tryketra sycylijska), prawdopodobnie pierwowzór naszego Drogomira, widoczne na zwornikach klasztoru w Lądzie, pojawiają się już w tej samej formie na monetach Agatoklesa syrakuzańskiego [3]). Takie i tym podobne typy dostawały się

---

[1]) A Lesenberg: Ueber Ursprung und erstes Vorkommen unserer heutigen Wappen. Berlin, 1877.

[2]) Friedlaender und Sallet: Das königliche Münzkabinet. Berlin 1877, tab. I NN. 2, 8, 38, 40, 54, 60, 68, 70, II 120, III 183, 260, VIII 676 i t. d.

[3]) Barclay v. Head: On the chronological sequence of the coins of Syracuse. London — Paris 1874, tab. VII, NN. 10 i 11, tab. VII, A. N. 8 (z czasów demokracyi 345—417 p. Chr.) oraz tab. VIII NN. 7, 8 i tab. IX NN. 4, 5, 9, 10, 13, 14, 15 (z czasów Agatoklesa i demokracyi 310—287 p. Chr.).

następnie jako wzory na tkaniny wschodnie a z niemi na proporce Krzyżowników. Miał też Wschód i swoje własne godła: półksiężyc z gwiazdą, nasza Leliwa, znajduje się już na monetach Mitradatesów, królów Pontu z dynastyi Achemenidów [1]). Gryf asyryjski, lwy, jelenie, lamparty, ptaki, orły jedno- i dwugłowe pierwej pojawiają się na tkaninach wschodnich, z tkaninami temi dostają się na proporce Krzyżowców a z niemi przybywają do Europy, formując w ten sposób pierwszy zastęp herbów zachodnio-europejskich w właściwem tego słowa znaczeniu. Heroldya zachodnio-europejska zna bowiem dwa działy herbów: *a)* herby we właściwem tego słowa znaczeniu, oraz *b)* tak zwane figury heraldyczne.

Herby przedstawiają zazwyczaj jakieś przedmioty znane, wzięte z natury żywej lub martwej, lub nawet ze świata fantastycznego. Figury heraldyczne natomiast nie przedstawiają żadnych przedmiotów oznaczonych, lecz tylko pole tarczy w najrozmaitszy sposób na pola podzielone, różnemi nałożone barwami.

Jeśli herby, jak wspomnieliśmy wyżej, początek swój wzięły z wzorzystych tkanin wschodnich, zawieszonych na drzewcach chorągiewnych rycerzy krzyżowych, to figury heraldyczne również nie skądinąd, jeno z chorągwi początek swój biorą. Tylko że te chorągwie nie były robione z tkanin wzorzystych, jeno bywały zszywane z różnobarwnych kawałków materyj jednokolorowych.

Figury heraldyczne, odmieniające się w nieskończoność, stanowią główną cechę heraldyki zachodnio-europejskiej.

Porównywując heraldykę zachodnio-europejską z heraldyką polską, pokazuje się:

a) że w heraldyce polskiej figur heraldycznych rodzimych brak niemal zupełny. Na setki odmian, ja-

[1]) Friedländer, Sallet l. c. str. 135 i 140 oraz tab. V NN. 458 i 462.

kie heraldyka zachodnia w tym dziale wykazać jest w stanie, polska heraldyka zaledwie kilka rodzimych posiada, jak Janina, (jeśli takowa jest rzeczywiście bordurą czyli skrajem a nie tarczą w tarczy), Zabawa, Wczele, Łagoda i t. p. pomijając kilka notorycznie obcego pochodzenia;

b) że herby w właściwem tego słowa znaczeniu są i w naszej heraldyce dość silnie reprezentowane: zjawiają się jednak dopiero na początku XIII wieku, i to zrazu tylko sporadycznie, mianowicie orzeł jednogłowy na najpóźniejszej pieczęci Leszka Białego († 1227)[1] gryf bez skrzydeł czy też lwica lub lampart na pieczęci Zbrosława kasztelana opolskiego z r. 1236[2], wreszcie gryf skrzydlaty na pieczęci Sąda Dobiesławicza, kasztelana wojnickiego z r. 1236[3];

c) że natomiast najliczniejszy, bo na setki liczący zastęp, stanowią w heraldyce polskiej herby z typów runicznych powstałe, których heraldyka zachodnia zupełnie nie zna, a które u nas już na schyłku XI wieku się zjawiają, a jeszcze przez cały wiek XIII na pieczęciach szlachty polskiej wyłącznie niemal figurują.

Rozpatrując się w tych dwóch głównych działach heraldyki polskiej, mianowicie w herbach właściwych na modłę zachodnio-europejską uformowanych, i w herbach na tematach runicznych opartych, przychodzimy do przekonania, że kiedy herby właściwe stosunkowo bardzo tylko szczupłą liczbę odmian przedstawiają, to natomiast herby pochodzące z tematów runicznych czyli runy uherbione wykazują nader obfity zastęp odmian.

Zjawisko to łatwo się tłumaczy: jeżeli bowiem znaki runiczne zjawiają się u nas o wiele wcześniej

---

[1]) Żebrawski: O pieczęciach dawnej Polski i Litwy, Kraków 1865, zeszyt I, str. 24, tab. 3 N. 7.

[2]) Schultz Alwin: Die schlesischen Siegel bis 1250. Breslau 1871, str. 14, tab. VIII N. 63.

[3]) Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Kraków 1865, str. 12.

jak herby, jeżeli one służyły pierwotnie jako znaki wojskowe, znaki stannicze, pochodzące jeszcze z doby pogańskiej, to konieczność tworzenia dla młodszych linij dynastów-wojewodów osobnych znaków stanniczych, któreby choć różne od znaku stanniczego używanego przez seniora, przecież identycznością głównego przedmiotu w tymże znaku, wskazywały wspólność rodowego z seniorem pochodzenia, pociągała za sobą konieczność formowania coraz to nowych odmian z prastarego znaku rodowego, jak o tem już w poprzednim paragrafie szerzej mówiliśmy. Ztąd taka wielka liczba odmian w herbach powstałych z tematów runicznych. W chwili, kiedy się u nas właściwe herby gęściej zjawiają, już owa prastara organizacya wojskowa ma się ku schyłkowi; stanowczy cios zadała jej reforma przeprowadzona przez Bolesława Krzywoustego, która nadając rycerstwu uposażenie ziemią, troskę o utrzymanie chorągwi rodowej, która dotąd wyłącznie na skarbie książęcym ciążyła, składała tem samem na ród. W miarę rozradzania się rodów i dzielenia dóbr dziedzicznych między coraz większą liczbę członków, coraz trudniej przychodziło pojedynczym młodszym członkom oddzielać się od rodowej chorągwi seniora i formować swą własną chorągiew o własnym koszcie, skąd coraz rzedziej nadarzała się sposobność formowania odmian od herbu rodowego. I owszem, gdy potęga chorągwi rodowej stanowiła najwyższy zaszczyt całego rodu, objawiać się musiała coraz silniej dążność grupowania się jaknajliczniej pod wspólną rodową chorągwią, co znowu musiało za sobą pociągać nawet zarzucanie potworzonych już odmian herbowych przez rekonsolidacyę wytworzonych już oddzielnych chorągwi dynastów młodszych z chorągwią rodową seniora i powracanie do dawnego rodowego znaku stanniczego. Gdy herby zachodnio-europejskie dopiero na początku XIV wieku silniej się u nas pojawiają i już tak dobrze jak żadnych zgoła odmian nie znają, należy przypuścić, że zwyczaj formowania

oddzielnych chorągwi przez młodszych dynastów, a co zatem idzie także formowanie nowych odmian znaku stanniczego senioracklego czyli odmian herbowych, już z końcem XIII lub w pierwszej połowie XIV wieku zarzuconym został; rekonsolidacye zaś odmian herbowych czyli stanniczych dynastów młodszych z herbem czyli znakiem stanniczym seniora następowało w ciągu XV wieku. Zdaje się jednak, że formowanie odmian herbowych w Polsce średniowiecznej było jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku w użyciu, skoro ten zwyczaj trwa na Rusi jeszcze w wieku XVI, a nie mógł być tam zaniesiony, jak dopiero przez szlachtę małopolską po odzyskaniu Rusi przez Kazimirza Wielkiego.

Dwa rodzaje odmian herbowych zasługują przedewszystkiem w heraldyce na odszczególnienie: jedne następują przez dodatki zaszczytne, podnoszące wartość herbu, stanowiąc jego udostojnienie; drugie następują przez dodatki, obniżające wartość herbu, lub też przez nadwerężenie onegoż, i te stanowią upośledzenie herbu.

Jakkolwiek kwestya, do której z tych kategoryj odmian zaliczyć należy owe mnogie odmiany herbów, z typów runicznych powstałych, uchyla się już przez to samo z pod dyskusyi, ze owe odmiany powstawały w znacznej części jeszcze w tej epoce, kiedy ani heraldyka zachodnio-europejska, ani jej prawidła wcale znane nie były, nadto ani udostojnienie ani upośledzenie herbu nie powodowały zgoła żadnej zmiany w sferze uprawnienia dotkniętej nią osoby, więc praktycznie biorąc były bez znaczenia, to jednak gdybyśmy przecie prawidła te heraldyki zachodniej do owych odmian zastósować chcieli, należałoby je chwilowo zaliczyć do odmian poślednich. Przyczyną bowiem ich powstania była potrzeba uformowania ze znaku wojskowego seniora, przy którym było naczelne dowództwo, osobnych znaków wojskowych dla młodszych dynastów, przy których było wprawdzie również dowództwo wojskowe, lecz już nie naczelne lecz podwładne, pod naczelnem dowództwem

seniora, pierwszym więc rodzajem tej odmiany było nadwerężenie runy seniora przez odjęcie mu runy *tyr*, tej właśnie najdostojniejszej cechy senioracklego znaku wojskowego. Znak więc wojskowy młodszych dynastów, jako reprezentujący władzę wojskową mniejszą, był zrazu niewątpliwie w porównaniu ze znakiem seniora znakiem upośledzonym czyli poślednim. Było to jednak tylko upośledzenie chwilowe. W szyku bojowym bowiem nie było już różnicy między chorągwiami, tu wszystkie chorągwie były sobie równe i co najwyżej liczebna przewaga jednej nad drugą, osobista dzielność rycerstwa, ale nie różnica formalna w znaku wojskowym mogła jednej lub drugiej chorągwi zdobyć przed innemi większe poważanie. Z chwilą więc stawienia się chorągwi młodszych dynastów w szyku bojowym, niknął charakter pośledności ich znaku chorągiewnego.

Ale, jak już wyżej wspomniałem, odmiany te pochodzą z czasów, kiedy heraldyka z swemi prawidłami ani u nas ani nawet w zachodniej Europie znaną jeszcze nie była, nie mogą one więc być wedle tych prawideł sądzone.

Zwyczaj udostajniania lub upośledzania herbów mógł więc dopiero wraz z właściwemi herbami zawitać do Polski, a więc nie wcześniej nad początek XIV wieku; być nawet może, iż przez Węgry przybył do nas drogą naśladownictwa z dworu andegaweńskiego, na którym Kazimirz Wielki jako królewicz długo przebywał.

Udostojnienia wszelako herbu z czasów króla Kazimirza Wielkiego nie posiadamy żadnego takiego, o któremby z całą pewnością można było powiedzieć, iż z epoki tej pochodzi. I tak na malowidłach ściennych w klasztorze Cystersów w Lądzie jest pomiędzy tarczami herbowemi także jedna, która przedstawia herb Rogalę w ten sposób uformowany, iż rogi wybie-

gają z królewskiej korony [1]). Jest tu więc udostojnienie dokonane przez dodanie do herbu korony królewskiej. Herb Czeszewskich wyobraża dwa lub cztery rogi bawole również z korony wybiegające [2]). Na pieczęci wreszcie Wojciecha z Wamborkowa, sędziego ziemskiego sandomirskiego z r. 1408 [3]), widnieje w tarczy herb Awdaniec nad królewską położony koroną. Na zworniku w kościele w Wiślicy, fundowanym przez króla Kazimirza Wielkiego, znajduje się Nałęcz nakryty koroną, wreszcie najstarszy herb Wielkopolski, służący później ziemi kaliskiej, przedstawia Wieniawę, w której żubrza głowa nakryta jest koroną.

Zważywszy, że król Ludwik, jakto zaraz niżej wykażemy, do udostojnienia herbów szlachty polskiej używa przedewszystkiem pasów poprzecznych węgierskich, które się u nas we wręby Korczaka przemieniają, a zapewne i swoich andegaweńskich lilij, jakby się tego z herbu Kierdeja i herbu miasta Koszyc domyślać można, zaś pierwsi pięciu Jagiellonowie używają w tym celu stale ręki zbrojnej z podniesionym do góry mieczem (Pogonia polska), należałoby przypuścić, że udostojnienie herbów koroną królewską do czasów jeszcze króla Kazimirza Wielkiego odnieśćby należało, za któremto przypuszczeniem zresztą zwornik kościoła w Wiślicy powyż przytoczony, ponad wszelką wątpliwość przemawia.

Jest to atoli tylko przypuszczenie; pewne natomiast najdawniejsze udostojnienie herbu pochodzi dopiero z czasów króla Ludwika, mianowicie udostojnienie herbu Korczak. Herb ten przedstawiał pierwotnie wyżła, siedzącego w półokrągłym korczyku. Używał go Dymitr z Bożegodaru, podskarbi królestwa polskiego,

---

[1]) Sprawozdanie Komisyi do badań historyi sztuki w Polsce, tom III, zeszyt IV, Kraków 1887, str. 138.

[2]) Niesiecki, wyd. Bobrowicza, III, 254.

[3]) Archiwum hr. Rusieckich w Warszawie.

któremu król Ludwik, mając jak twierdzi Długosz [1]), herb ten w obrzydzeniu, herb królestwa węgierskiego, mianowicie trzy białe wręby w czerwonem polu nadał, korczyk zaś z wyżłem rzekomo do klejnotu przesadził. Czy rzeczywiście korczyk z wyżłem od razu przeszedł do klejnotu, zachodzi wątpliwość: w katedrze poznańskiej bowiem znajduje się śpiżowa płyta grobowa Uryela Górki, biskupa poznańskiego z r. 1497, na której wyobrażony jest herb Korczak w ten sposób, iż dolną połowę tarczy wypełniają trzy wręby, na najwyższym zaś wrębie już w górnej połowie tarczy ku stronie prawej, zamieszczony jest półwyżlec, za nim pusty korczyk [2]). Jest więc wszelkie prawdopodobieństwo, iż mamy tu do czynienia z udostojnieniem herbu, które w ten sposób nastąpiło, iż do tarczy herbowej wstawiono wręby węgierskie, niewyrzucając z niej wcale wyżła z korczyka.

Mniej bowiem prawdziwą wydaje się być opowieść Długosza, jakoby ów wyżeł w korczyku czynił królowi Ludwikowi obrzydzenie; sam przedmiot herbu odpowiadający zupełnie wymogom heraldyki zachodnio-europejskiej, nie daje do takiego przypuszczenia żadnego powodu; gdyby zresztą tak rzeczywiście było, gdyby ów wyżlec w korczyku sprawiał w istocie królowi Ludwikowi obrzydzenie, nie byłby się nigdy dostał na hełm do klejnotu, gdyż na wierzchu hełmu, jako w miejscu najpokaźniejszem, musiałby z natury rzeczy królowi jeszcze większe sprawiać obrzydzenie. Zresztą niewszyscy Korczakowie przenieśli wyżła z korczykiem z tarczy do klejnotu, niektóre rodziny bowiem, jak właśnie ród co dopiero wspomnianego Uryela Górki biskupa poznańskiego, pozostawili go w tarczy obok wrębów węgierskich.

---

[1]) Joannis Długosii opera, I, Cracoviae 1887, str. 567.

[2]) W. G. Creeny: A book of facsimiles of monumental brasses on the continent of Europe. London 1884, str. 47.

Jestto więc nie prosta odmiana herbu jak sądzi Długosz, lecz udostojnienie. Król Ludwik ceniąc zasługi podskarbiego Dymitra, pragnął udostojnić jego herb i w skutek tego dodał mu jako przydatek zaszczytny odmianę swego własnego herbu węgierskiego, wręby.

Zdaje się atoli, iż nie sam jeden Dymitr z Bożegodaru otrzymał od króla Ludwika zaszczyt udostojnienia herbu swego wrębami węgierskiemi. Wręby te znajdują się jeszcze w połączeniu z dwudziestu kilkoma innemi herbami. I tak przychodzą one w połączeniu: 1) z klamrami u Wytyza, u (Giejsztora) Buchowieckich, u (Korczaka) Silicza, u Zacharego Iwanowicza Boura, wreszcie u niewiadomego szlachcica z Kobrynia; 2) z półksiężycem u (Korczaka) Newelskich i u (Korczaka) Korytyńskich; 3) z dwoma półksiężycami u niewiadomego wedle Kojałowicza, zaś z dwoma półksiężycami i połukrzyżem u Mokosieja i u Kornica; 4) z Nałęczem u Dybowskiego; 5) z Lisem u Boufała; 6) z łukiem u Bystrzyckiego; 7) z Rochem u kniaziów Łukomskich; 8) z Rozmiarem u Pocieja, u Tumińskiego, u niewiadomych 2 szlachciców litewskich z r. 1575 i 1578 oraz u odmiany Wagi; 9) z Odyńcem u niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1585; 10) z Odrowążem (odmianą) u niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1682; 11) z Boleścicem u (Korczaka) Hornowskich; 12) z Habdankiem u (Korczaka) Dermontów; 13) z krzyżem prostym u (Wrębów) Portantych; 14) z krzyżem ukośnym u niewiadomego szlachcica z r. 1511; 15) z gwiazdą u (Korczaka) Konarzewskich, wreszcie 16) z Koscieszą u Rubiesza. (Zobacz dołączoną tablicę str. 145).

Niemożna przypuścić, iżby owe wręby korczakowe dostały się do herbów tylu rodzin w drodze koligacenia się z rodem Korczaków, gdyż jestto wyjątkowe zupełnie zjawisko w heraldyce naszej, którego zresztą przy żadnym innym herbie ani rodzie nie spotykamy, chociaż koligacenie się wszystkim herbom i rodom jest wspólne.

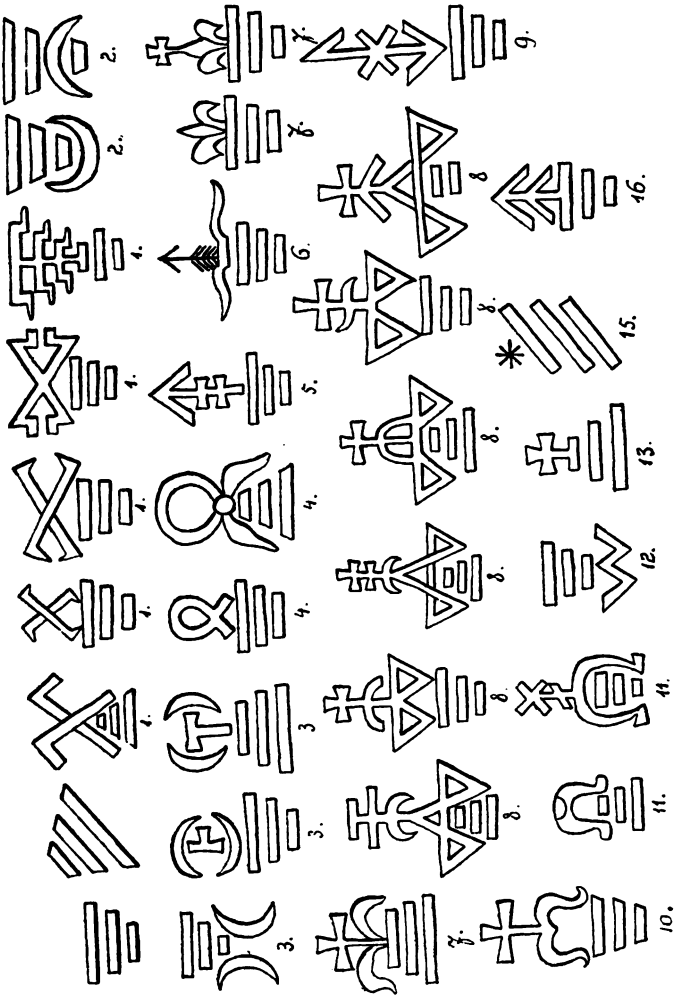

(Tablica do str. 144).

A co w tem przedewszystkiem zasługuje na uwagę, to sposób łączenia tych wszystkich herbów z wrębami Korczaka. Wiadomo powszechnie, iż jeśli dwa lub kilka herbów ma być razem połączonych, to w takim razie dzieli się tarczę herbową na tyle odrębnych pól, ile jest herbów do połączenia i przeznacza się dla każdego herbu osobne pole. Czyni się to zaś z tej przyczyny, iż w heraldyce obok barwy samegoż herbu nader ważną rolę odgrywa także barwa pola, w jakiem herb ma być zamieszczony. Łącząc przeto różne herby w jednej tarczy, musiano każdemu naznaczyć osobne pole, iżby to pole mogło być odpowiednią herbowi nałożone barwą. Dzielono więc w tym celu tarczę na dwa, trzy, cztery pola i więcej i tak kilka herbów w jednej tarczy mieszczono. Ale owe wszystkie rody nie mają w ten prawidłowy sposób połączonego herbu swego z wrębami, iżby te oba herby każdy w osobnem figurował polu, lecz są te herby w jednem wspólnem polu z sobą połączone lub powiązane.

Ten sposób wiązania herbów jest pierwotny a początek jego sięga u nas końca XIII wieku. W ten sposób połączony lew z orłem dał herb kujawski, w ten sposób powstało wiele herbów księstw i miast na Szląsku w XIII i XIV wieku, w ten sposób wreszcie widzimy połączenie herbu Jelita z herbem Godziembą na ściennych malowidłach w klasztorze cysterskim w Lądzie z wieku XIV[1]). U schyłku XIV i w wieku XV a tem mniej w czasach późniejszych już tego rodzaju wiązania herbów nie dostrzegamy wcale.

Jeśli więc w obec tego musimy czas, w którym owych kilkanaście herbów z wrębami połączonych zostało, odnieść co najpóźniej do schyłku wieku XIV, to owe wręby węgierskie zdają się wskazywać, że tu mamy do czynienia również z udostojnieniem herbów, że zatem

---

[1]) „Sprawozdania Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce“, tom III, zeszyt IV, Kraków 1887, str. 188.

oprócz Dymitra z Bożegodaru jeszcze kilkunastu innej szlachty ruskiej i polskiej, uzyskało udostojnienie swych herbów od króla Ludwika, zapewne może podczas wyprawy litewskiej i oblężenia grodu bełzkiego.

Z epoki pierwszych pięciu Jagiellonów najdawniejsze udostojnienie herbu wydane jest przez Kazimirza Jagiellończyka w r. 1455 dla Wacława Petryczyna, szlachcica pruskiego, który podczas wojny pruskiej z Zakonem przywiódł królowi trzystu doborowych rajtarów, własnym kosztem zwerbowanych, i z tymito rajtarami w różnych potyczkach dawał nieutraszonego męstwa dowody. W nagrodę tych zasług nadał mu król szlachectwo polskie (indygienat) oraz herb Prusak, mianowicie półtora krzyża w tarczy, a nad nim ramię zbrojne z wyciągniętym mieczem [1]). Półtora krzyża to herb Prus, zwany u nas w pierwszej połowie XV wieku pospolicie Turzyną, jakiego Petryczyn po przodkach używał, widocznie z Małopolski do Prus wyniesiony; ręka zaś zbrojna z podniesionym mieczem, to ramię rycerza z litewskiej pogoni, dodatek zaszczytny królewski dla udostojnienia herbu.

W ten sam sposób udostojniony został herb ziemi pruskiej. Prusy nosiły w tarczy orła czarnego jednogłowego; gdy część Prus poddała się królowi Kazimirzowi Jagiellończykowi i wcieloną została w skład rzeczypospolitej, dodał król do pierwotnego herbu złotą koronę na szyję orła i zbrojne ramię z wyciągniętym mieczem ponad prawem skrzydłem orła.

Ale nietylko przez przydatki do herbu następowało udostojnienie, mogło ono nastąpić także przez dodanie klejnotu. Najdawniejsze nam znane takie udostojnienie zawiera przywilej króla Kazimirza Jagiellończyka z r. 1484, wydany dla Zygmunta Stoscha z Kunic i Olbrachcic. Używał on herbu Lękno, wyobrażającego dwa

[1]) „Starodawne prawa polskiego pomniki" VII, str. 467: Ulanowski: „Inscriptiones clenodiales" N. 1335.

liście wodnej rośliny z korzonkami. Król dodał mu klejnot, a mianowicie szyję jelenia z głową o złotych rogach, a na szyi korona [2]).

Wspomnieliśmy już powyżej, iż odmiany herbowe mogą następować nietylko przez dodatki zaszczytne, ale także przez nadwerężenie herbu lub dodatki, mające na celu upośledzenie onegoż. Upośledzenie herbu następowało zazwyczaj alko dla oznaczenia linij bocznych, albo też pochodzenia z nieprawego łoża.

W heraldyce polskiej najdawniejsze przykłady nadwerężenia czyli upośledzenia herbów, stanowią herby Hamadejowa i Orla, oba przedstawiają orła, herb dynastyi piastowskiej, pierwszy jednak przedstawia orła bez ogona, drugi orła bez głowy, w miejsce której gwiazda jest położona.

W obu wypadkach nadwerężenie następowało z tego powodu, ponieważ herb, który dotąd służył dynastyi panującej, dostawał się w udziale szlachcicowi, a zatem osobie, zajmującej w społeczeństwie niższe od króla stanowisko.

Tak samo postępowali pierwsi Jagiellonowie. Herbem ich była Pogoń litewska, to jest rycerz zbrojny na koniu z podniesionym mieczem, a w tarczy rycerza krzyż podwójny. Z tejto litewskiej Pogoni utworzyli oni dla świeżo nobilitowanej szlachty osobny herb, również Pogonią zwany, powstały przez nadwerężenie Pogoni litewskiej. Herb ten, przez późniejszych heraldyków Pogonią polską zwany, wyobraża tylko samo ramię zbrojne owego rycerza z Pogoni litewskiej, z podniesionym mieczem.

Inne nadwerężenie Pogoni litewskiej przedstawia herb miasta Wschowy. Król Władysław Jagiełło nadał temu miastu prawo bicia monety i dozwolił używania na tych monetach herbu swego własnego, krzyża po-

---

[2]) Paprocki: „Zrdcadło“, list 412 v. — „Archiwum Komisyi historycznej“, tom III, str. 349, Ulanowski: „Materyały“ N. 200.

dwójnego. Odtąd miasto Wschowa używa w herbie swym krzyża podwójnego, między którego ramiona dwa kółeczka wstawia. Jestto zaś ten sam krzyż podwójny, który figuruje na tarczy rycerza w Pogoni litewskiej.

Między szlacheckiemi herbami nadwerężonemi najcelniejsze miejsce zajmuje herb Dembno. Wyobraża on wedle późniejszych heraldyków w tarczy krzyż zwyczajny równoramienny, pod którego lewem ramieniem łękawica czyli herb Awdaniec. Ale na starszych pieczęciach średniowiecznych krzyż ten wszystkiemi ramionami swemi dochodzi do brzegów tarczy. Taki zaś krzyż wedle prawideł heroldyi, nie jest krzyżem zwyczajnym czyli herbem w właściwem tego słowa znaczeniu, lecz figurą heraldyczną, wyobrażającą tarczę w krzyż na cztery równe podzieloną pola. Jakoż na jednej pieczęci szlacheckiej, zawieszonej u przywileju z r. 1432 [1]), jest ten krzyż w rzeczywistości przedstawiony w formie dwóch krzyżujących się kresek pod kątem prostym, dzielących tarczę na cztery pola. Z tych pól w polu czwartem czyli dolnem lewem znajduje się herb Awdaniec. W obec tego, co heroldya stanowi o miejscach zaszczytnych w tarczy herbowej, herb Awdaniec jest tu zamieszczony w miejscu ostatniem czyli najpośledniejszem. Herb Dembno jest przeto niczem innem, jeno upośledzonym Awdańcem.

Jakiej okoliczności zawdzięcza herb Dembno swoje powstanie, wyjaśnia jedna wzmianka w „Insigniach“ Długosza [2]). Długosz nie wie wprawdzie nic, że ród Dembno pochodzi z rodu Awdańców, ani że herb Dembno jest tylko upośledzonym Awdańcem, ale pod herbem Dembno wspomina, że kiedy jeden z rodu tego

---

[1]) Zbiory książąt Czartoryskich w Krakowie. Pieczęć ta należy Goliminowi Nadobowiczowi, szlachcicowi litewskiemu, snać przez ród Dembno adoptowanemu.

[2]) „Joannis Dlugossii opera“. Cracoviae 1887, I, str. 564.

dostał się do niewoli tatarskiej, tamże z dziewkami tatarskiemi syny i córki spłodził. Wróciwszy do ojczyzny, przywiódł je z sobą, stąd jeszcze za czasów Długosza w twarzach członków rodu tego rysy tatarskie się przebijały.

Stosunek, jaki łączył Długosza z najcelniejszym reprezentantem rodu Dembno, Zbigniewem Oleśnickim, nie dozwala powątpiewać w autentyczność owej powieści. Otóż powieść ta jest zarazem kluczem do rozwiązania zagadki powstania herbu Dembno. Ów do niewoli tatarskiej wzięty przodek tego rodu, należał właściwie do rodu Awdańców i tegoż herbu używał; ale potomstwo jego spłodzone z dziewkami tatarskiemi, a więc z nieprawego pochodzące łoża, nie miało prawa używania herbu ojcowskiego w jego czystej formie, lecz tylko w formie nadwerężonej, bastradom właściwej: w ich tarczy herbowej przeto łękawica Awdańca z najcelniejszego swego miejsca, to jest ze środka tarczy, przeszła w miejsce najpośledniejsze czyli na czwarte pole, dając w ten sposób początek herbu Dembno.

§ 8. Nobilitacye, indygienaty, adoptacye w XIV, XV i XVI wieku.

Jeśli nam chodzi o rozwiązanie kwestyi, skąd pochodzi szlachta polska i jaki jej początek, to z uwagi, że przez cały czas istnienia rzeczypospolitej aż do jej upadku dokonywane były uszlachcenia, to jest podnoszenia plebejuszów do godności szlacheckiej, nie ulega wątpliwości, że badanie warunków, pod jakiemi, i sposobu, w jaki te uszlachcenia przedsiębrane były, powinny przecież niepoślednie światło rzucić na kwestyę pierwotnego szlachty polskiej pochodzenia.

W tej mierze konstytucye sejmowe następujące zawierają przepisy:

Konstytucya sejmu warszawskiego z r. 1578 stanowi: „aby plebei nie byli kreowani na szlachectwo, iedno na sejmie za wiadomością Panów Rad, albo w wojszcze dla znacznego w męstwie swego poczynania i dzielności“ [1]).

Konstytucya sejmu warszawskiego z r. 1601 postanawia: „napotym ten tylko może być uszlachcony, kto będzie królowi od senatu i posłów ziemskich zalecony a w wojsku od hetmana, i takowe szlachectwo konstytucyą ma być objaśnione. Szlachectwo zaś winno być na sejmiku deputackim wywiedzione, a na trybunale zaprzysiężone“ [2]).

Na sejmie warszawskim z r. 1613 „polecono złożyć przywiłeje nobilitacyjne, wydane po konstytucyi z r. 1601, dla kognicyi, jeżeli z zasług wojennych szlachcicem jest kreowany, aby przywilej na potym *in dubium* nie był wokowany“ [3]).

Sejm koronacyjny z r. 1633 postanowił: „aby żaden szlachcic ignobilem do herbu przyjmować i za nim świadczyć się nie ważył“ [4]).

Na sejmie warszawskim z r. 1641 postanowiono, że indygienaty tylko za zgodą wszech stanów na sejmie dane być mogą. Starający się wprzód experiment *meritorum* przeciw rzeczypospolitej a potem wywód szlachectwa *authenticis documentis* uczynić powinien [5]).

Sejm koronacyjny z r. 1676 postanowił [6]), że do indygienatu i szlachectwa przyjmowani nie będą, którzyby się przedtem z tem na sejmiku przedsejmowym nie odzywali i przez posłów ziemskich nie mieli instancyi.

W paktach konwentach Augusta III z r. 1736 zawarto postanowienie, że indygienaty i nobilitacye tylko na przedstawienie *utriusque gentis* województw lub *mi-*

---

[1]) „Volumina legum“, II, 971. [2]) „Volumina legum“, II, 1502.
[3]) „Volumina legum“, III, 169. [4]) „Volumina legum“, III, 805.
[5]) „Volumina legum“, IV, 11. [6]) „Volumina legum“, V, 446.

nistrorum status lub hetmanów będą nadawane [1]); a w paktach konwentach Stanisława Augusta z r. 1764, że indygienaty i nobilitacye nie inaczej, tylko na sejmach *attenta pluralitate* rekomendujących województw, ziem i powiatów dawane będą [2]).

Zaostrzył to postanowienie sejm ekstraordynaryjny warszawski z r. 1768 w ten sposób, iż indygienaty i szlachectwa na walnych sejmach tylko za jednomyślnością dawane być mają [3]).

Taki jest zasób postanowień prawnych w przedmiocie nadania indygienatów i szlachectwa. Z tych postanowień wynika:

1) że przed ich wydaniem nobilitacye i indygienaty należały do władzy monarszej, bez potrzeby odnoszenia się z niemi do sejmów;

2) że jednak i pojedynczy szlachcic mógł plebejusza zrobić szlachcicem przez przyjęcie go do swego rodu i herbu (adoptacya). Wymagało to prawdopodobnie monarszego zatwierdzenia.

Oba te szczegóły, tak charakterystyczne, wyjaśnią się jeszcze lepiej ze starszych pomników.

Jakkolwiek bowiem ustawy powyż przytoczone nie sięgają głębiej wstecz nad koniec wieku XVI a w dawniejszych statutach żadnych postanowień w przedmiocie nobilitacyj lub indygienatów nie znajdujemy, to jednak już Czacki w swojem znakomitem dziele: „O litewskich i polskich prawach“ zamieścił tablicę obejmującą wykaz przeszło 400 nobilitacyj, indygienatów i adoptacyj z epoki z przed r. 1601 a sięgających wstecz aż do r. 1443.

Materyał ten tak obfity nie został jednak po dziś dzień ani ogłoszony w całości ani też w naukowy sposób spożytkowany. Bobrowicz przy powtórnem wydaniu Niesieckiego pominął go niestety zupełnie. Kilka zale-

---

[1]) „Volumina legum“, VI, 625, [2]) „Volumina legum“, VII, 203.
[3]) „Volumina legum“, VII, 602.

dwo (8) z tych przywilei i to głównie dotyczących adoptacyj, dokonanych przez hetmana Jana Zamoyskiego w r. 1581, ogłosił Paprocki w „Herbach rycerstwa polskiego“, siedm z wieku XV ogłosił Ulanowski częścią w *Inscriptiones clenodiales*, częścią w „Materyałach do historyi prawa i heraldyki polskiej“; największa stosunkowo ilość, bo 22 przywilei, pochodzących wyłącznie z czasów Stefana Batorego, zamieszczoną została w tomie XI „Źródeł dziejowych“. Oprócz tego dwa najdawniejsze przywileje nobilitacyjne z lat 1434 i 1436, nieobjęte spisem Czackiego, ogłosił Helcel w tomie II „Starodawnych prawa polskiego pomników“.

Ale te fragmentaryczne publikacye nie mogą dać wyobrażenia o zasadach, jakich się trzymano w XV i XVI wieku przy nobilitacyach, indygienatach i adoptacyach; najciekawsze bowiem skazówki znajdują się w przywilejach nieogłoszonych drukiem, zaś chronologiczne ich zestawienie uczy, w jakim kierunku praktykowane zrazu przy nadaniu szlachectwa zasady zwolna ulegały zmianom, i jakie przypuszczenia formować można w skutek tego o epokach dawniejszych, jak n. p. XIV i XIII w. z których nam żadne nie dochowały się przywileje nobilitacyjne.

Niewszystkie jednak przywileje objęte wykazem Czackiego, obejmują w rzeczywistości nobilitacye, adoptacye lub indygienaty, więcej jak jedna trzecia część takowych zawiera tylko atestaty szlachectwa dla szlachty rodowej, która takich urzędowych atestatów potrzebowała; dwie trzecie zaledwo pozostaje właściwych przywilei nobilitacyjnych tudzież indygienatów. Ze względu na ważność materyału, jaki się w tych przywilejach mieści, podajemy ich regest na końcu w dodatku (§ 11 D), tem bardziej, gdy tylko część tego materyału w samym tekscie rozprawy spożytkować możemy. Ograniczamy też te regesta do śmierci Stefana Batorego, gdyż dalsze z epoki Zygmunta III, acz cenne dla he-

raldyki, obojętne są jednak dla tych zagadnień, które w niniejszej pracy rozwiązać usiłujemy.

Rozpatrując ten materyał pokazuje się, że najpośledniejszą część zajmują indygienaty, jest ich zaledwo 21, że z pozostałych 157 przywilei, 23 odnosi się do przywrócenia utraconego przez zaniedbanie szlachectwa, że 49 przywilei obejmuje nadanie szlachectwa wprost, a 98 nadanie szlachectwa drogą adoptacyi.

Jeśli więc zważymy, że przywilej unii horodelskiej z r. 1413, najdawniejszy pomnik uszlachcenia drogą adoptacyi, obejmuje 47 adoptacyj szlachty litewskiej przez rody polskie, to przekonamy się, że najdawniejszą formą uszlachcenia w Polsce była adoptacya, to jest przyjęcie plebejusza przez którykolwiek ród szlachecki polski do rodu i herbu.

Jeszcze silniej potwierdzi się to nasze przypuszczenie, jeśli rozważymy, w jaki sposób odbywała się nobilitacya taka, która dochodziła do skutku z pominięciem adoptacyi.

Najstarszym przywilejem takiej nobilitacyi z epoki pierwszych pięciu Jagiellonów, jest przywilej Władysława Jagiełły z r. 1434, nadany Mikołajowi wójtowi lelowskiemu [1]). W przywileju tym król oświadcza, iż mając na względzie zasługi Mikołaja wójta lelowskiego, jakie tenże położył odznaczając się odwagą i męstwem w wyprawach przeciw Zakonowi krzyżowemu, uszlachca go z mocy władzy swej królewskiej i równym czyni każdemu szlachcicowi tak polskiemu jak obcemu. Nadaje mu zarazem król jako znak szlachectwa zawołanie „Pogonia“, a jako herb: tarczę złotą, w niej ręka zbrojna z niebieskiego obłoku wyciągnięta, z mieczem do góry podniesionym, którego koniec krwią zbryzgany; dolna część tarczy barwy czerwonej“ [2]).

---

[1]) Helcel: „Starodawne prawa polskiego pomniki“, II, N. 3193.

[2]) Z czasów króla Władysława Warneńczyka opowiada Długosz, iż król ten r. 1442 w Budzie nobilitował Jerzego Schwarca mieszcza-

Z epoki króla Kazimirza Jagiellończyka mamy trzy przywileje nobilitacyjne, mianowicie pierwszy z r. 1456 dla Godzisława syna Mikołoja z Gorzyc, doktora medycyny i brata jego Jakóba [1]), drugi z r. 1468 dla Klemensa i Andrzeja braci rodzonych z Zagorzan, Mikołaja Gutha z Zagorzan, Mikołaja z Zalesia, Pawła, Jana, Stanisława Rzeszotków, braci rodzonych i Mikołaja Badurka ze Zręczyc, Stanisława Stradonia i Macieja, braci rodzonych, oraz Szymona i Stanisława Wałęgi ze Zrenczyc [2]), trzeci wreszcie z r. 1481 dla Ryszarda Papiniego de Gambusio i braci jego rodzonych Oliwera i Maryota Papinich [3]). Wszystkich tych nobilituje król Kazimirz Jagiellończyk, nadając każdemu z nich tenże sam herb: rękę zbrojną w złotym polu z podniesionym mieczem i zawołanie Pogonia.

O jednem jeszcze nadaniu herbu Pogoni domyślać się tylko możemy, że pochodzi z czasów króla Kazimirza Jagiellończyka. Król Zygmunt I mianowicie, nobilitując w r. 1523 Waśka Zynowowicza z Kijowa, nadał mu herb Pogonia czyli Bożezdarz, taki sam, jakiego już ojciec jego Zynów z Kijowa i dziad Siemion użynina krakowskiego, nadając mu herb Bożezdarz, to jest cztery lilie, krzyżem ze sobą połączone. W opowieści Długosza musi zachodzić błąd lub niedokładność, herb Bożezdarz bowiem albo Zdarzbóg jest, jak to niżej w § 11, D. pod N. 4 wykazujemy, tenżesam co Pogonia. Albo więc król nadał rzeczywiście Schwarcowi herb Bożezdarz czyli Pogonię, albo Schwarc został przez jaką inną może węgierską rodzinę, używającą herbu czterech lilij krzyżem połączonych adoptowany i tym sposobem otrzymał ów herb od króla tylko proklamacyę i może Pogoń w klejnocie. Gdyż utworzenie takiego nowego herbu polskiego za czasów Warneńczyka byłoby jedynem i niczem niewytłumaczonem zjawiskiem.

[1]) Ulanowski: „Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej“, Kraków 1886, N. 195.

[2]) Ulanowski: „Inscriptiones clenodiales“ — „Starodawne prawa polskiego pomniki“, VII, Kraków 1885, str. 469, N. 1338.

[3]) Ulanowski: „Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej“, Kraków 1886, N. 199.

wali. Nadanie więc Pogoni staremu Siemionowi z Kijowa musiało przypaść gdzieś na czasy Kazimirza Jagiellończyka [1]).

Z czasów Jana Olbrachta i Aleksandra mamy tylko po jednym przywileju uszlachcenia poza adoptacyą, mianowicie nadaje król Jan Olbracht Janowi z Nowego miasta w Węgrzech w r. 1498 szlachectwo, a jako herb w tarczy złotej rękę zbrojną z obłoku z podniesionym mieczem [2]), zaś w r. 1504 król Aleksander nobilitując Stefana syna Marcina ze Zdżar nadaje mu również jako herb rękę zbrojną z obłoka z podniesionym mieczem w złotej tarczy i zawołanie Pogonia [3]).

Widzimy więc, że za czasów pierwszych pięciu Jagiellonów, ilekroć król podniósł jakiego plebejusza do stanu szlacheckiego, którego żaden inny ród nie adoptował do swego rodu i herbu, natenczas nadawał mu herb Pogonia.

Co jest herb Pogonia?

Dynastya Jagiellońska w różnych czasach trzech herbów używała. Najcelniejszym była Pogoń litewska, wyobrażająca rycerza zbrojnego pędzącego na koniu z podniesionym w prawicy mieczem i z krzyżem podwójnym w tarczy. Używają tego herbu wszyscy królowie polscy z dynastyi Jagiellońskiej a także wielcy książęta litewscy, z tą atoli odmianą, że ci ostatni na tarczy rycerza miasto krzyża podwójnego kładli kolumny.

Oprócz tego jednak używali także tak Władysław Jagiełło, jakoteż Warneńczyk, Kazimirz Jagiellończyk i Jan Olbracht na pieczęciach swych małej tarczy z krzyżem podwójnym, zdjętym z tarczy litewskiej Pogoni.

Zygmunt August wreszcie wprowadził na monety swe litewskie kolumny, używane przedtem tylko przez wielkich książąt litewskich.

---

[1]) Zobacz niżej § 11, D. N. 12 i 63. [2]) Zobacz tamże N. 13.
[3]) Zobacz niżej § 11, D. N. 15.

W poprzednim artykule traktowaliśmy szerzej rzecz o udostojnieniu i upośledzeniu herbów: wykazaliśmy tam, że dla odróżnienia linij pobocznych, linij młodszych lub basztardów, herb pierwotny rodowy ulegał takiemu przeobrażeniu, że wedle pojęć i zasad heraldycznych tracił na swej pierwotnej dostojności, stawał się mniej dostojnym, poślednim.

Jeśli w obec tego porównamy tę Pogoń, jaką pierwsi pięciu Jagiellonowie nadawali nowo kreowanej szlachcie, a którą późniejsi heraldycy Pogonią polską nazywać zwykli, z owym przednim herbem dynastyi Jagiellońskiej, Pogonią litewską, to przekonamy się, że Pogoń polska wyobrażająca tylko rękę zbrojną z podniesionym mieczem rycerza, widocznego w Pogoni litewskiej, jest niczem innem, jak tylko upośledzeniem tejże litewskiej Pogoni, jej odmianą poślednią, spowodowaną tem, że odtąd tego herbu używać miał szlachcic nowo kreowany, a zatem będący co do rodu pośledniejszym od dynastyi książęcej.

Ale cóż w takim razie oznacza w istocie rzeczy nadanie odmiany herbu Pogonia nowo kreowanej szlachcie?!

Jeśli zważymy, że Pogonia polska jak dopieroco wykazaliśmy, jest tylko poślednią odmianą Pogoni litewskiej, przedniego herbu dynastyi Jagiellońskiej, że herb jest najcharakterystyczniejszem znamieniem rodu a wspólność herbu dowodem przynależności do wspólnego rodu, to nadanie odmiany Pogoni nowo kreowanej szlachcie przez królów z dynastyi Jagiellońskiej nie jest niczem innem, jak przyjęciem tejże szlachty do własnego rodu królewskiego, jak prostą adoptacyą.

Może się to na pozór wydawać nieprawdopodobnem, by dynastya królewska, stojąca na najwyższym szczeblu hierarchii społecznej, przyjmowała do swego rodu ludzi, z stanu plebejuszowskiego do stanu szlacheckiego świeżo podniesionych, upada jednak ta wątpliwość, skoro rozpatrzywszy się w adoptacyach spółczesnych przyjdziemy

do przekonania, że taka właśnie była tradycya adoptacyj u rodów szlacheckich, iż najpotężniejsze rody i najwyżsi dygnitarze nie wahali się adoptować do swoich rodów świeżo uszlachconych plebejuszów a nawet nowo ochrzczonych żydów, jak n. p. Jan Zabrzeziński marszałek litewski i starosta grodzieński przyjmuje do rodu swego i herbu Leliwa świeżo ochrzczonego żyda Abrahama z Kijowa, mytnika smoleńskiego [1]), jak Marcin biskup miednicki przyjmuje do rodu i herbu swego Merawy innego ochrzczonego żyda Stanisława Oszejkę [2]), jak Korabici adoptują Stefana Fischla również żyda wychrzczonego [3]), jak wreszcie hetman Jan Zamoyski przyjmuje do rodu i herbu swego Jelita żołnierzy, co się w wyprawach przeciw Moskwie odznaczyli, zaś ród Toporczyków do adoptowania mieszczan krakowskich i innych szczególną okazuje przychylność.

Inną jeszcze możnaby mieć wątpliwość, czy utworzona przez Jagiellonów Pogoń polska jest rzeczywiście poślednią odmianą Pogoni litewskiej, czy też wprost herbem nowym, wedle upodobania monarszego i bez żadnego związku z Pogonią litewską dla tej nowo kreowanej szlachty utworzonym, która nie uzyskała adoptacyi ze strony innego rodu szlacheckiego polskiego.

Do uchylenia tej wątpliwości, wystarczyćby nam mogła już sama identyczność zawołania „Pogonia“, wspólna obu tym herbom, a zatem dowodząca wspólnego ich pochodzenia. Ale mamy jeszcze inne silniejsze skazówki, dowodzące ponad wszelką wątpliwość, że owa odmiana Pogoni nie miała przedstawiać nowo utworzonego herbu szlacheckiego, równego innym herbom szlacheckim, lecz miała rzeczywiście przedstawiać znamię dostojniesze, za pomocą którego zwyczajne herby mogły być co do zacności swej podniesione, udostojnione.

---

[1]) Zobacz § 11, D. N. 26. [2]) Zobacz tamże N. 14.
[3]) Zobacz tamże N. 25.

Takiej skazówki dostarcza nam przedewszystkiem wzmiankowany już poprzednio przywilej króla Kazimirza Jagiellończyka, wydany w r. 1455 dla Wacława Petryczyna szlachcica pruskiego [1]).

Przywilejem powyższym Kazimirz Jagiellończyk nadając Wacławowi Petryczynowi szlachcicowi pruskiemu polskie szlachectwo, nadał mu zarazem herb Prusak, mianowicie półtora krzyża a nad nim ręka zbrojna z podniesionym mieczem. Jak wykazaliśmy powyżej, nie było to nadanie nowego herbu, lecz tylko udostojnienie dawnego, Petryczyn bowiem jako szlachcic używał już herbu Prus czyli Turzyna, to jest półtora krzyża, a król aby herb ten udostojnić, dodał mu rękę zbrojną z podniesionym mieczem.

Jeśli sobie przypomnimy, że król Ludwik w wypadkach, kiedy chodziło o udostojnienie herbu szlacheckiego, dodawał swój własny herb węgierski, trzy wręby, nie będziemy ani chwtli w wątpliwości, że owa dodana ręka zbrojna, nosząca proklamę Pogoni, jest również częścią herbu królewskiego, litewskiej Pogoni.

Jeszcze bardziej za tem przypuszczeniem przemawia fakt, że król Kazimirz Jagiellończyk, udostajniając herb ziemi pruskiej, nie inny przydatek zaszczytny do herbu tejże ziemi, orła czarnego dodał, jak również rękę zbrojną z podniesionym mieczem.

Nie ulega przeto żadnej wątpliwości, że Pogoń polska jest tylko odmianą dynastycznego herbu Jagiellonów, Pogoni litewskiej, że zatem nadanie herbu tego nowo-kreowanej szlachcie, jest właściwie adoptacyą tej szlachty do herbu i rodu królewskiego.

Dokumenta wszelako, któreśmy powyżej rozbiorowi poddali, i z nich teoryę o pierwotnej formie nobilitacyi drogą adoptacyi wysnuli, pochodzą dopiero z epoki

---

[1]) „Starodawne prawa polskiego pomniki“, VII, str. 467: Ulanowski, „Inscriptiones clenodiales“ N. 1335.

pierwszych pięciu Jagiellonów, i najstarsze z nich n sięgają wcześniej nad wiek XV.

Ale dynastya Jagiellońska była obcą w Polsc nie wiązał jej z rodami szlacheckiemi polskiemi żade węzeł wspólnego pochodzenia po krwi, może zatem p wstać wątpliwość, czy w tych instytucyach, któryc podstawą jest właśnie wspólność rodowego pochodzeni normy praktykowane za dynastyi Jagiellońskiej, dad się odnieść także do epoki wcześniejszej, kiedy pan wała dynastya Piastów, wspólnego z rodami szlach kiemi po krwi pochodzenia.

Na nieszczęście nie dochował nam się z epo piastowskiej, z czasów przed r. 1386, ani jeden przywil nobilitacyjny: atoli dochowało się kilka cennych wsk zówek w przedmiocie uszlachcenia lub nadania herbó z których się ponad wszelką wątpliwość okazuje, że same normy, jakie znajdujemy rozwinięte za czasó pierwszych pięciu Jagiellonów, były już i dawniej, mi nowicie w epoce piastowskiej i za czasów króla Lu wika praktykowane.

I tak z czasów króla Ludwika opowiada Długos

a) iż w r. 1377 podczas oblężenia grodu Bel nadał król Ludwik ruskiej rodzinie Kierdejów her wyobrażający w tarczy na dwa pola wzdłuż przedzi lonej, w prawem polu, niebieskiem, trzy lilie, jedna na drugą; lewe pole tarczy czerwone [1]);

b) iż Dymitrowi z Bożegodaru, podskarbiemu kr lestwa polskiego, mając herb jego Korczak w obrz dzeniu, nadał jako herb trzy wręby poprzeczne w po czerwonem [2]).

Cóż są te nowonadane herby? Są to herby, kt rych używał król Ludwik. Lilie są herbem dynast andegaweńskiej, do której król Ludwik należał; wręb

---

[1]) „Joannis Długossii opera omnia". Cracoviae. 1887, vol. str, 572.

[2]) Długosz l. c. str. 567.

zaś są herbem królestwa węgierskiego. Występują one na pieczęciach królów węgierskich już w początku XIII wieku w formie cokolwiek odmiennej, gdyż pomiędzy wrębami biegły lewki. W drugiej połowie XIII wieku znikł ten herb z pieczęci królów węgierskich i wznowiony został dopiero przez dynastyę andegaweńską, ale już w innej formie, to jest z opuszczeniem lewków, a pozostawieniem samych wrębów.

Oba te herby króla Ludwika nadane zostały w formie upośledzonej, mianowicie lilie andegaweńskie zamieszczone zostały tylko w jednej połowie tarczy, a wręby, które w herbie węgierskim przedstawiają figurę heraldyczną, to jest pasy sięgające aż do brzegów tarczy, zostały po bokach obcięte, że obecnie w tarczy wolno stoją, formując rzeczywiste wręby [1]).

Że te lilie Kierdejów i wręby Korczaka, należy uważać jako odmiany herbów, których król Ludwik używał, dowodzi przywilej króla Ludwika, wydany w r. 1369 dla miasta Koszyc. Przywilejem tym król dozwala miastu temu, iżby odtąd w pieczęciach i na chorągwi używało szczytu, ozdobionego godłem królewskiem, mianowicie w górnej części pole żółte, w niem trzy lilie, w dolnej części tarczy cztery linie czerwone i cztery białe naprzemian [2]).

---

[1]) Jakkolwiek wręby tak w Korczaku jak i we wszystkich z Korczakiem złożonych herbach występują jako herb, to jest jako trzy belki o nierównej długości, z których pierwsza najdłuższa, trzecia najkrótsza, to jednak na tablicy erekcyjnej w kościele miasta Sienna z r. 1430 przedstawiony jest na tarczy herbowej Katarzyny z Bożegodaru, żony Dobiesława z Oleśnicy, wojewody sandomirskiego, herb Korczak w ten sposób, że wręby łączą się i zlewają z obramieniem tarczy, formując w ten sposób figurę heraldyczną.

Może też upośledzenie wrębów królewskich w tem polegało, że je z czterech zredukowano do trzech.

[2]) „....*eisdem civibus nostris de Cassa annuimus ex gratia speciali: ut iisdem amodo in sigillo ipsius civitatis secreto et missivo ac vexillo formam clipei cum signo nostro regio exornato, desuper videlicet unum tractum seu lineam flauei coloris, tribus imaginibus liliorum com-*

Herb ten zowie król swoim królewskim herbem, a są to właśnie lilie Kierdejów i wręby Korczaka.

Widzimy więc na tych dwóch przykładach, że i za czasów króla Ludwika wykonywaną była ta sama praktyka w uszlachceniu, co za czasów pierwszych pięciu Jagiellonów, to jest, że król, czyto nadając szlachectwo poza adoptacyą, czy też udostajniając herb odmianą zaszczytną, używał w tym celu odmiany własnych herbów królewskich, a więc wykonywał poniekąd adoptacyę do królewskiego rodu.

Sięgnijmy teraz głębiej wstecz, w epokę króla Kazimirza Wielkiego. Z epoki tego króla mamy tylko ślad jednego uszlachcenia, a raczej indygienatu, ale zato kilka przykładów nadania herbu miastom, instytucyom i ziemiom.

I tak opowiada Długosz pod herbem Amadejowa, że cały ród ten za czasów króla Kazimirza Wielkiego z Węgier do Polski przybył. Gdy bowiem przodek rodu tego Felicyan czyli Amadej w r. 1330 Elżbietę, żonę Karola króla węgierskiego, wraz z synami jej Ludwikiem i Andrzejem podczas obiadu zamordować usiłował i to mu się nie udało, sam z synem i dwoma córkami głową ten zamach przypłacił, zaś ród jego cały z Węgier wygnany został i do Polski się przesiedlił.

Chcąc się osiedlić w Polsce, musiał ród Amadejów wedle stwierdzonych przez nas poprzednio zasad, być przez którykolwiek ród szlachecki polski adoptowany lub do królewskiego herbu w odmianie upośledzonej przypuszczony. Jakoż herb Amądejowa przedstawia orła jednogłowego, ale bez ogona. Jest to więc orzeł piastowski, herb króla Kazimirza W. ale upośledzony przez odjęcie mu ogona. Ród Amadejów przeto został do herbu królewskiego adoptowany.

---

paginatam; ac de subtus quatuor lineas ruffas et totidem albas lateraliter habentis, in perpetuum gestare valeant atque possint“ Bar. Albert Nyary: „A heraldica vezérfonala“. Budapest, 1886, str. 53.

W r. 1335 zakłada król Kazimirz nowe miasto pod Krakowem na prawie magdeburskiem, a miasto to po nim Kazimirzem się zowie [1]). Jakkolwiek w przywileju lokacyjnym nie ma wzmianki, jakiego herbu nowo założone miasto ma używać, to przecież nie ulega wątpliwości, że herb, jaki miasto Kazimirz w chwili swego założenia przyjęło, z monarszego pochodzi nadania.

Otóż dochowały się dwie pieczęcie miasta Kazimirza, obie pochodzące wedle stylu i typu z pierwszej połowy XIV wieku, a więc z chwili założenia miasta: jedna radziecka czyli właściwa pieczęć miasta, wyobraża głowę młodocianą w dwoma bujnemi puklami włosów, nakrytą koroną; na szyi kołnierz. Druga ławnicza wyobraża literę K, widocznie początkową literę nazwy miasta Kazimirza, po bokach dwie głowy ukoronowane. Głowa koronowana na pieczęci radzieckiej, przedstawia głowę samegoż króla, taką samą, jaką spostrzegamy na pieczęci majestatowej, z tegoż samego czasu pochodzącej, młodocianą, bez zarostu, dwoma bujnemi puklami włosów ozdobioną.

Traktatem kaliskim z r. 1343 odzyskał król Kazimirz W. ziemię dobrzyńską na Zakonie. Z dawniejszych czasów ziemia dobrzyńska nie posiadała swego własnego herbu, nie stanowiła bowiem osobnej dzielnicy książęcej, a ziemie brały w wiekach średnich herby swe z herbów swych książąt panujących. Odtąd zaś używa ta ziemia swego własnego herbu, wyobrażającego głowę nakrytą koroną, z pośród której dwa rogi wyrastają, a druga korona przewrócona na szyi.

Ze wszech miar interesujące są fazy, jakie ten herb za czasów Kazimirza Wielkiego przechodził, zanim przybrał tę, co dopiero przez nas określoną ostateczną formę. Fazy te przejściowe widoczne są na zwornikach w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, oraz na zwornikach i na tablicach w kościołach w Stopnicy i Wi-

[1]) „Codex diplomaticus civit. Cracovien." Nr. 18.

ślicy. Najdawniejszy herb ziemi dobrzyńskiej znajduje się na zworniku w kamienicy hetmańskiej w Krakowie. Wyobraża on hełm nakryty płachtą, a nad nim jako klejnot głowa królewska w koronie o bujnych włosach, krótkiej brodzie i wąsach. Wejrzenie twarzy przypomina bardzo rysy króla Kazimirza, znane nam z nagrobka. Rogów wyrastających z korony nie ma tu jeszcze i również nie ma drugiej, odwróconej korony na szyi, ale natomiast w miejscu, gdzie się łączy szyja z wierzchem hełmu, znajduje się ornament, wyobrażający może górny rąbek szaty królewskiej, z którego później korona powstać mogła.

Na zwornikach i tarczach w Stopnicy i Wiślicy twarz królewska jest już znacznie starszą, broda długa, bujna. Na zwornikach i tablicy wizerunek królewski umieszczony jest jak w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, na hełmie jako klejnot. Szyja wybiega wprost z hełmu, bez żadnego śladu drugiej odwróconej korony. Z pośród korony wyrastają już rogi. Ale na tarczach zwornikowych nawy głównej w Wiślicy i Stopnicy jest ten herb przedstawiony, iż wyobraża popiersie królewskie w płaszczu monarszym, poniżej brody królewskiej jest ozdobny rąbek górny płaszcza o trzech liliach, który niewątpliwie źle zrozumiany, dał powód do sformowania na szyi królewskiej drugiej przewróconej korony. Rogi wyrastające z korony, jeśli nie są heraldycznym dodatkiem, jak rogi umieszczane zazwyczaj na hełmie w klejnocie, mogły wskutek takiej samej myłki powstać z kabłąków, któremi zwyczajnie dyadem korony bywa na krzyż łączony. W każdym razie są one tak, jak korona na szyi, późniejszym dopiero dodatkiem, skoro ich nie ma na dawniejszym herbie ziemi dobrzyńskiej, zamieszczonym na zworniku w kamienicy hetmańskiej.

Około r. 1363 zmienia Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim, instytucya, która, jak wiadomo, królowi Kazimirzowi swój byt i organizacyę zawdzięcza, swą pieczęć. Pieczęć pierwotna tego Sądu

wyobrażała orła piastowskiego; odtąd miejsce orła zajęła w pieczęci głowa ukoronowana na wzór herbu ziemi dobrzyńskiej. Z pośród korony wychodzą dwa rogi żubrze; na szyi jakby druga korona wywrócona, zastępuje miejsce kołnierza. Pieczęć Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim zwaną jest w przywilejach *sigillum citatorium domini regis Polonie incliti Kazimiri* [1]), jestto więc pieczęć samegoż króla, Sądowi wyższemu do wydawania pozwów imieniem królewskiem udzielona, a owa głowa koronowana na pieczęci nie jest niczem innem, jak tylko głową króla samegoż.

Tyle tylko mamy skazówek w przedmiocie nadania herbów z czasów króla Kazimirza Wielkiego. Zasób to nader szczupły, ale wystarczyć musi: nie można już bowiem mieć żadnej nadziei, by takowy się pomnożył. Z czasów panowania tego króla mamy około tysiąca dokumentów drukiem ogłoszonych, zapas dyplomatyczny jest już prawie wyczerpany; jeśli więc w tej tak pokaźnej liczbie nie znalazł się ani jeden przywilej nobilitacyjny, możnaż przypuszczać, że się znajdzie jeszcze w tej małej garstce pokłosia, jakieby się jeszcze zebrać dało?! Trudno się łudzić nadzieją, raczej przypuszczać trzeba, że nobilitacye i adoptacye w tej epoce należały do rzeczy nader rzadkich, i że się odbywały ustnie na wiecu, bez potrzeby wydawania monarszego przywileju, a adoptacye może nawet bez potrzeby zatwierdzenia monarszego.

Ale i ten szczupły zasób skazówek z czasów króla Kazimirza stwierdza zasady, jakie poznaliśmy z czasów króla Ludwika i pierwszych pięciu Jagiellonów: król nie tworzy nowych herbów, lecz nadaje swój herb w formie nadwerężonej, lub wizerunek częściowy swego królewskiego majestatu.

---

[1]) „Codex diplomaticus Minoris Poloniae“, III N. DCL.

Jestto więc znowu, o ile nadanie tak sformowanego herbu dotyczy rycerza, niczem innem jeno rodzajem adoptacyi, rodzajem przyjęcia rycerza do rodu monarchy samego.

A jeśli tak, jeśli nobilitacya bez adoptacyi do innego istniejącego już rodu szlacheckiego, jest właściwie adoptacyą do rodu monarszego, natenczas jedyną prastarą formą uszlachcenia, sięgającą w czasy, przedherbowe, była adoptacya, to jest przyjęcie obcego człowieka przez którykolwiek z rodów szlacheckich polskich lnb też przez ród książęcy do swego rodu i do swego znaku chorągiewnego. Wobec tego nie trudno nam już będzie domyślić się, że najstarsze nobilitacye nie były nobilitacyami w właściwem tego słowa znaczeniu, nie były podniesieniem plebejuszy do rzędu rycerstwa znakowego, lecz były raczej, jeśli można powiedzieć indygienatami, przyjęciem obcych rycerzy, obcej szlachty garnącej się na dwory rycerskich Piastowiczów, do istniejących już rodów polskich i do ich znaków chorągiewnych drogą adoptacyi.

Później dopiero mogło nastąpić tu i owdzie wyjątkowe podnoszenie co najdzielniejszych włodyków w poczet szlachty, drogą adoptowania ich przez rody szlacheckie.

Z charakteru hetmańskiego szlachty wynika, że tylko ta forma, forma adoptacyi była możliwa do uzyskania szlachectwa polskiego.

Szlachta polska pochodziła po krwi z dynastyi książęcej. Związek krwi, związek wspólnego rodowego pochodzenia, wiązał ją z sobą. Jeśli ktoś zatem nie pochodził po krwi z tego wspólnego prarodu, toć oczywiście tylko drogą adoptacyi, tylko drogą przyjęcia go do któregokolwiek z rodów, ową wielką wspólną rodzinę szlachecką stanowiących, mógł wejść w ten związek rodowy.

Dynastowie byli urodzonymi hetmanami, mieli prawo prowadzenia wojów do boju pod własnemi znakami wojskowemi, dowództwo więc wojenne było między nich i dynastyę książęcą całkowicie rozdzielone. I to był

pierwotny charakter praojców szlachty polskiej. Jeśli przeto obcy rycerz chciał się dostać w pośród tych hetmanów, tedy musiał uzyskać to prawo hetmańskie, prawo prowadzenia wojów do boju pod własnym znakiem wojskowym. To prawo jednak nie wypływało z monarszego nadania, lecz jedynie z pochodzenia rodowego: aby więc uzyskać ten charakter hetmański trzeba było być znowu przez którykolwiek ród dynastyczny lub książęcy do rodu i znaku chorągiewnego przyjętym. Wtedy ten adoptowany rycerz na równi z innymi młodszymi członkami tegoż rodu, towarzyszył seniorowi przy jego znaku chorągiewnym na wyprawy wojenne i zyskiwał tak samo jak młodsi członkowie rodu, prawo utworzenia sokie osobnej chorągwi z osobnym znakiem, będącym wszakże tylko odmianą znaku seniora.

Najstarszy przykład takiej adoptacyi obcego rycerstwa przez ród polski, mamy na Rawitach. Pochodzą oni ze starego czeskiego rodu Werszowców, który tępiony i prześladowany przez czeskiego króla Świętopełka na początku XII w. przybył do Polski, szukając u Bolesława Krzywoustego schronienia. Herby jeszcze wówczas w Polsce nie były znane, ale istniały rodowe znaki stannicze, pochodzące z tematów runicznych. Otóż używają Rawici w XIII wieku, zanim sobie herb Rawicz (pannę na niedźwiedziu) na wzór zaczodnioeuropejskiej heraldyki uformowali, jako znaku chorągiewnego, znaku wyobrażającego koło przekreślone krzyżem, którego każde ramię znowu jest przekrzyżowane, tworząc w ten sposób cztery krzyże ze środka koła poza jego obwód wybiegające. W znaku tym nie trudno się dopatrzyć odmiany runy m a d r z młodszego futhorku w formie przekreślonego wzdłuż koła. Z Czech Werszowce tej runy wy-

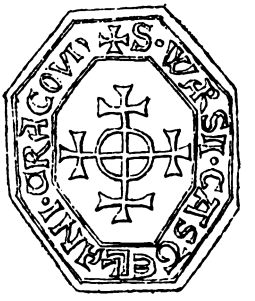

nieść ze sobą nie mogli, gdyż w Czechach runy były zupełnie nieznane, w Polsce zaś runa ta już stanowiła znak chorągiewny rodu Lubomlitów i zwała się Ogniwem.

Znak chorągiewny był tak dalece wyłączną własnością rodu, że ani król, ani książę co do takowego nie miał żadnej władzy: nikt więc bez zezwolenia rodu znaku tegoż rodu przywłaszczać sobie, ani używać nie mógł, a zezwolenie rodu na używanie znaku swego chorągiewnego, dane rycerzowi do tegoż rodu nienależącemu, działo się tylko drogą adoptacyi, to jest drogą przyjęcia do rodu.

Jeśli przeto widzimy ród Werszowców, późniejszych Rawitów, używający znaku Ogniwo, będącego własnością rodu Lubomlitów, to nie mogło to inaczej nastąpić, jeno że Werszowcy zostali przez ród Lubomlitów do tegoż rodu i znaku chorągiewnego drogą adoptacyi przyjęci.

Za czasów dwóch ostatnich Jagiellonów: Zygmunta I i Zygmunta Augusta, oraz za czasów Stefana Batorego tradycya przyjmowania do herbu Pogoni tej nowo kreowanej szlachty, która przez inny ród szlachecki adoptowaną nie została, zatraca się zwolna i wreszcie zupełnie wychodzi z używania a natomiast zjawiają się coraz liczniej formacye herbów zupełnie nowych *(imagines novae)*.

Zygmunt I, mimo licznych nobilitacyj poza adoptacyą, trzy razy tylko nadał herb Pogoń, który się teraz także Bożezdarzem lub Zdarzbogiem nazywa, mianowicie w r. 1515 Władysławowi Radańskiemu, plebejuszowi, w r. 1523 Waśkowi Zynowowiczowi z Kijowa [1]), wre-

[1]) A jestto właściwie tylko wznowienie herbu, gdyż wedle treści przywileju już ojciec Waśka Zynów z Kijowa i dziad jego Siemion tegoż herbu używali, musieli go więc prawdopodobnie z nadania Kazimirza Jagiellończyka otrzymać.

szcie w r. 1543 Janowi Wonsonowi [1]) z Sarbii, mieszczaninowi krakowskiemu. Zygmunt August nadał herb ten jedynie dwa razy, mianowicie Gasparowi Geschawowi w r. 1555, i Bartłomiejowi Geschawowi w r. 1570; wreszcie Stefan Batory już tylko raz jeden, a to w r. 1581 Krzysztofowi Stefanowiczowi, pisarzowi skarbu królewskiego, nadając mu zarazem przydomek Pleskowski.

Natomiast z czasu tych trzech panowań mamy już spory poczet herbów nowo utworzonych, o których na innem miejscu mówić będziemy.

Odczuwano to jednak powszechnie, że formowanie nowych herbów, a tym sposobem tworzenie nowych rodów szlacheckich polskich, nie zgadzało się ze starą tradycyą, ze zwyczajem prastarym. To też nowo kreowana szlachta obdarzona nowo utworzonym herbem, starała się o ile można o adoptacyę do innego starego rodu szlacheckiego, i chętnie zamieniała nowy swój herb na herb rodu adoptującego.

Interesujący w tej mierze przykład mamy na Krzysztofie Tretko, niegdy mistrzu zboru kalwińskiego w Krakowie, następnie sekretarzu królewskim. Uzyskał on za wstawieniem się panów Rad koronnych na sejmie warszawskim r. 1580 szlachectwo od króla Stefana, oraz herb trzy białe księżyce w polu niebieskiem i zmianę nazwiska Tretko na Trecki [2]). A już w roku następnym 1581 przyjmuje go ród Firlejów z Dąbrowicy do swego rodu i nadaje mu swój własny herb Lewart [3]). Nieoszacowanej wartości dla naszych badań jest ten przywilej Firlejów, a zwłaszcza wstęp przywileju, rzucający charakterystyczne światło na ówczesne pojęcia o szlachectwie i uszlachceniu.

„Starodawny to i od przodków naszych w tem pol„skiem królestwie z dawna obserwowany zwyczaj mieć

[1]) Właściwe nazwisko jego jest Unsam, pisane w wieku XVI Uunsam, Vnsam, Wunszam, z czego nasi heraldycy zrobili ostatecznie Wandzon. [2]) Zobacz § 11, D. N. 155,

[3]) Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego“, Kraków 1858, str. 598.

„chce, aby i ci także, którzy przez najjaśniejsze króle „polskie dla znakomitych cnót swych od pospólstwa „odłączeni i do stanu szlacheckiego podniesieni zostali, „przez stare polskie rody niejako przysposobieni byli. „Nie przeto, jakoby, skoro od księcia ozdobę stanu szla- „checkiego otrzymali, cokolwiek czci ich dodanem być „miało, lecz gdy rzeczpospolita nasza pewną „ma ściśle oznaczoną liczbę rodów, do któ- „rych w tem królestwie prawa szlacheckie „całkowicie należą, życzliwość przodków naszych „przeciw ludziom nowym ten zwyczaj przysposabiania „ich do swych rodów wprowadziła, iżby w ten sposób „przysposobieni stać się mogli uczestnikami świetności „przodków, przez którą jaśniejby na ich następców „przeszło dobrodziejstwo nadanego szlachectwa, jakie „sobie własną dzielnością zdobyli".

Żaden dokument, żadne źródło historyczne nie stwierdza tak dobitnie trafności rezultatów, do jakich doszliśmy w badaniach naszych nad kwestyą uszlachcenia w XV i XIV w., jak powyższy przywilej. Zapatrywania Firlejów na adoptacyę mogą się wydawać anachronizmem w chwili, kiedy już tak często powstają nowe rodziny świeżo kreowanej szlachty z nowemi herbami, nieadoptowane przez stare rody szlacheckie, ale poglądy ich są zwierciadłem starej tradycyi, starego zwyczaju, który się niewątpliwie rozwijał od pierwszej chwili zjawienia się szlachty, a w drugiej połowie wieku XVI począł gasnąć, ustępując miejsca poglądom nowym.

Rzeczpospolita ma pewną ściśle oznaczoną liczbę rodów, którym wyłącznie służy wykonywanie całkowite praw szlacheckich. Te stare rody szlacheckie z dynastyą panującą na czele, stanowią zamknięte koło, i nikt do tego koła inną drogą dostać się nie może, jeno w ten sposób, że drogą adoptacyi stanie się członkiem jednego z tych starych rodów lub rodu książęcego. Zastanówmy się teraz z jakiego źródła, z jakich pobudek i przyczyn wypłynąć mogła organi-

zacya z tak ekskluzywnym charakterem. Adoptacya wyjaśnia to zródło. Jeśli bowiem tylko drogą adoptacyi, drogą przyjęcia do rodu można było dostać się do tego zamkniętego koła starych rodów szlacheckich, to zródła tej organizacyi należy dopatrywać jedynie w związkach rodowych, we wspólności pochodzenia od jednego pnia. Gdyby, jak chcą niektórzy historycy, szlachta formowała się tylko drogą rozwielmożniania się pojedynczych jednostek z pospolitego ludu i podnoszenia się stopniowego do wyższych szczebli społecznych, to o takiem zamkniętem kole rodów szlacheckich mowyby być nie mogło. Droga, jaka poprzednim rodzinom służyła do wzniesienia się wyżej na stopień szlachecki, byłaby i dla każdej następnej rodziny otwartą i nie byłoby potrzeba wcale adoptacyi, którąby się wobec tego przedstawiała jako niczem niewytłumaczona formalność, a szereg rodów szlacheckich stałby otwarty, uzupełniając się bezustannie nowemi przybytkami.

Inny jeszcze interesujący szczegół przynosi ze sobą w przywilej Firlejów, wydany dla Treckiego. Nie jest on zatwierdzony przywilejem monarszym, snać takiego zatwierdzenia nie potrzebował. Okazywałoby się ztąd, że wprawdzie uszlachcenie lub indygenat wymagały przywileju monarszego, ale adoptacyą do rodu rozporządzał ród adoptujący sam wyłącznie, bez potrzeby odwoływania się do monarszego zatwierdzenia.

§. 9. Pochodzenie szlachty, — dynastye lechickie, — wspólna dynastya Dragów, — młodsi dynastowie.

A kiedyśmy drogą analizy najważniejszych instytucyj szlacheckich, a mianowicie służby wojskowej i uszlachcenia przyszli do przekonania, że podstawą organizacyi szlachty polskiej jest ród, że szlachta polska nie powstawała drogą podnoszenia się pojedynczych jednostek ludu pospolitego do wyższych szczebli społecznego ustroju, ani też drogą przywilei monarszych,

jeno szła po krwi, po rodzie, że zatem może ona tylko pochodzić od dynastyj książęcych i reprezentować rozrodzone potomstwo linij młodszych tychże dynastyj, to zachodzi teraz pytanie, jakie to dynastye dały początek szlachcie polskiej.

Oczywiście zwrócimy oko przedewszystkiem na dynastye książęce, panujące w samejże Polsce, a więc na dynastye Piastów i Popielidów; ale o początku tych dynastyj nic pewnego nie wiemy. Dynastya Piastów otoczona jest mytem wieśniaczego pochodzenia; o dynastyi Popielidów zaś, dopatrując się ziarna prawdy w bajecznych powieściach, tyle się tylko da powiedzieć, że jej ostatni reprezentant dążąc do samowładztwa i usiłując złamać wpływ i władzę młodszych dynastów, stał się przyczyną obalenia swej dynastyi w Polsce.

Zkąd jednak wzięła się dynastya Popielidów w Polsce? Po rozwiązanie tego pytania trzeba sięgnąć do tych krajów, zkąd przybyli pierwsi dynastowie Polscy z runami na drzewcach chorągiewnych, mianowicie do krajów naszych współbraci lechickich za Odrą.

Szczep lechicki dzieli się na trzy grupy narodów: najprzedniejszą grupę stanowią Polacy, po nich idą Lechici zaodrzańscy, między którymi wybitne miejsce trzymają Lutycy. Obotryci i Rujanie; ostatnią grupę stanowią Pomorzanie, rozpadający się na zachodnich czyli nadodrzańskich, i wschodnich czyli gdańskich.

Najwcześniej występują na widownię dziejową Lechici zaodrzańscy, u nich też najwcześniej pojawiają się dynastye książęce.

Pierwsze wspomnienie o książętach Słowian zaodrzańskich: Lutyków i Obotrytów znajdujemy pod r. 789 w rocznikach frankońskich, oraz w Einharda „Żywocie Karola Wielkiego“ [1]). Pod tym mianowicie rokiem zapisują roczniki wyprawę Karola Wielkiego

[1]) Bouquet V, 12, 15, 21, 28, 29, 47, 65, 72, 93 i 205 — Pertz: Scriptores I, 17, 34, 44, 65, 119, 174, 175, 221, 298, II, 449, III, 39.

przeciw Lutykom, którzy napastowali inne sprzymierzone Karolowi Wielkiemu ludy. Wyprawa skończyła się pomyślnie dla oręża Karola Wielkiego, a król Lutyków Dragowit z synem swoim Lubą, królowie Obotrytów: Wilczan i Drago, oraz reszta królików i przedniejszych Słowian poddała się Karolowi Wielkiemu.

Mamy więc tu wiadomość o dwóch dynastyach książęcych, z których jedna panowała u Lutyków, druga u Obotrytów. Czy to były dwie osobne dynastye, od różnych protoplastów pochodzące? Nie sądzimy; okoliczność, że król Obotrytów zowie się Drago, a król Lutyków Dragowit, że syn Dragona zowie się Cedrag, a wnuk Dragowita Żelidrag, że imię Drag jest obu dynastyom wspólne i tak często w obu się powtarza, wobec faktu, że rody mają zazwyczaj swoje właściwe upodobane imiona, każe się domyślać, że obie te dynastye do jednego rodu szczepowego należą, i że praojciec tego rodu zwał się Dragiem. Dynastyę tę przeto będziemy odtąd zwać dynastyą Dragów.

Co rozumieć należy przez wspomnianych w rocznikach innych królikach Słowian zaodrzańskich *(cum reliquos reges Winidorum, ceteri Sclavorum primores ac reguli omnes)*? Pod *primores Sclavorum* rozumieć należy niewątpliwie młodszych dynastów, a *reliqui reges* będą zapewne królowie Wagrów. Tylko bowiem do tej epoki odnieść można to, co Helmold pisze o starożytnych Wagrach [1]). „Ziemia ta, mówi on, „zamieszkaną była nie„gdyś przez najwaleczniejszych mężów, z tego powodu. „że na czele całej Sławiańszczyzny położeni, sąsiado„wali z Danami i Sasami, wszelkie więc ruchy wojenne „bądź sami wszczynali, bądź wszczęte przez innych na „siebie brali. A takich niegdy mieli króli, którzy nie„tylko nad „Obotrytami i Kicynami, lecz i nad bardziej „odległymi panowali". Ta epoka znakomitej Wagrów potęgi, nie da się w żaden późniejszy czas przenieść.

[1]) Helmoldi: „Chronica Slavorum" l. I, cap. 12.

Nie o wiele później, bo w samym mniej więcej początku IX wieku, występuje jeszcze jedna dynastya u Słowian lechickich, mianowicie dynastya Popielidów u Polan, o której nic dokładniejszego nie wiemy.

Wracając do dynastyi Dragów u Lutyków i Obotrytów urywa się takowa w połowie IX wieku na Gostomyśle i Tabomyśle [1]) i nie mamy żadnej wiadomości przez blisko wiek cały o książętach tych narodów. Dopiero w drugiej połowie X wieku wspominają roczniki i kroniki jako książąt Słowian zaodrzańskich: Stojgniewa i Żelibora, Nakona, Mistuja, Biługa i Cedraga [2]). Al-Bekri jednak tylko Nakona, jako jedynego króla tych Słowian podaje [3]), snać Nakon był seniorem i jako taki władzę zwierzchnią nad resztą młodszych dynastów wykonywał.

Czy Nakon wraz z podległymi mu królikami stanowił już nową dynastyę, czy też byli to tylko potomkowie dynastyi Dragów, na to pytanie odpowiadają nam imiona kilku z tych królików podległych Nakonowi, mianowicie Cedrag, Anadrag i Mizzydrag, które pozwalają z całą pewnością przypuszczać, iż książęta ci należeli jeszcze do dynastyi Dragów.

Aż do XII wieku jednak nie spotykamy się u innych szczepów lechickich prócz Obotrytów i Polan z osobną dynastyą książęcą. Dopiero w wieku XII zjawiają się cztery osobne dynastye książęce, mianowicie dynastya książąt rujskich z Czesławem i Jaromirem I, z której potem oddzielają się dwie boczne linie panów na Krzysztowie i Podbusku, dynastya obotrycka z Niklotem i Lubomirem, która się później dzieli na trzy linie: książąt meklemburskich, rostockich i wrzelskich, dynastya zachodnio-pomorska, z Warcisławem, Racibo-

[1]) Pertz: „Scriptores“ I, 364, 374, 441, 458, II 298, III, 46.

[2]) Tietmari Chronicon. Pertz: „Scriptores“ III, 747, 748. — Widukind. Bielowskiego Monumenta I, 137, 138, 140, 141. — Helmoldi „Chronica Slavorum“.

[3]) Łebiński l. c. str. 169.

rem i Świętoborem, od której pochodzą linie: dymińska, szczecińska i sławska, wreszcie dynastya Pomorza gdańskiego z Samborem i Mestwinem, mająca swe siedziby w Gdańsku, Świecu, Mewie, Lubieszowie i Białogrodzie.

I znowu zachodzi pytanie, jakie pochodzenie tych dynastyj i czy takowe między sobą w jakiemkolwiek stosunku pokrewieństwa lub wspólnego pochodzenia zostają? Genealogia zostawia nas tu bez żadnej pomocy, ale znaki chorągiewne, owe charakterystyczne cechy wspólnego rodowego pochodzenia, przychodzą nam ze skuteczną pomocą. Oto na najstarszych pieczęciach wszystkich tych dynastyj figuruje tylko jeden wspólny wszystkim herb: Gryf. Wspólność herbu jest niewątpliwym dowodem wspólnego rodowego pochodzenia, wszystkie te dynastye przeto od wspólnego rodu szczepowego pochodzą, nazwijmy ten wspólny ród szczepowy: rodem Gryfów.

Idźmy krok dalej i badajmy, jaki zachodzi stosunek między tym rodem Gryfów, a starym Dragów. Co znaczy imię Drag? Drag jest wyraz skandynawski i oznacza smoka. Smok a gryf to ten sam potwór skrzydlaty, przedstawiający część czworonoga, część ptaka i część płazu. Przedstwia on wprawdzie dwa cokolwiek odmienne typy: przez smoka rozumiemy typ zbliżony bardziej do płazu, o dwóch nogach, ogonie płazim i skrzydłach nietoperza, przez gryfa czworonoga o ogonie lwim, a skrzydłach ptaczych. U obu głowa dzióbem opatrzona Ale pomiędzy temi dwoma skrajnemi typami jest cały szereg typów pośrednich, a z tych niektóre mają cechy tak pomięszane, że nie można odróżnić: smok to czy też gryf. Potwór ten w mytycznych dziejach Polski gra wielką rolę: Krakus zabija smoka, co pożerał ludzi, na monetach Krzywoustego książę zabija smoka, na pieczęciach książąt wielkopolskich i kujawskich z XIII wieku przedstawiany bywa książę w walce z gryfem, który na innych pieczęciach we lwa się przekształca,

lub też drepce po smoku, smok wreszcie wszedł jako herb do tarczy mazowieckich Piastów.

Ród Dragów przeto jest rodem Smoków czyli Gryfów, a książęta pomorscy, rujscy i obotryccy, którzy wspólnie za herb Gryfa sobie przyjęli, są niewątpliwie potomkami starego rodu Dragów.

Cóż wobec tego sądzić mamy o naszych dwóch dynastyach Popielidów i Piastów. Czyż można przypuścić, by skoro wszystkie ludy szczepu lechickiego tradycyjnie przez kilka wieków biorą sobie książąt tylko z prastaraj lechickiej dynastyi Dragów, jedna dynastya Popielidów, która się prawie równocześnie z dynastyami Lutyków i Obotrytów pojawia, miała być innego pochodzenia? Czyż nas ów fakt nie zmusza raczej koniecznie do przypuszczenia, że dynastya Popielidów nie jest niczem innem, jak tylko również odłamem dynastyi Dragów?!

A jeśli tak jest, jeśli przyjmiemy, że dynastya Popielidów jest tylko gałęzią dynastyi Dragów, to już nie może ulegać wątpliwości, że dynastya Piastów jest także tylko odłamem tejże Dragów dynastyi, a ojciec Piasta Chocimir mógł już nawet należeć w poczet tych młodszych dynastów, którzy pod naczelnem dowództwem seniora Popielidów przybyli do Polski z nad Łaby na schyłku VIII stulecia. Jeśli bowiem obliczymy sobie przypuszczalną chronologię pierwszych Piastowiczów, licząc od Mieszka I wstecz, mianowicie Ziemomysła, Lestka, Siemowita, Piasta i Chocimira, to przyjmując na każde pokolenie 33 lat, ojciec Piasta Chocimir przypada właśnie na początek IX wieku, a więc mniej więcej na epokę wędrówki pokoleń nadłabskich do Polski.

Przypuszczenie, iżby Piastowie z innej dynastyi pochodzili, ani na chwilę utrzymać się nie da. Jeśli bowiem dynastya Dragów przez kilka wieków tradycyjnie zaopatrywała wszystkie narody szczepu lechickiego w książąt swej dynastyi, toć nie byłaby dopuściła, aby

u Polaków inna, obca osadziła się dynastya! Nie można też przypuszczać, iżby młodsi dynastowie polscy zamiast wybrać najstarszego z pośród siebie samych księciem seniorem, szukali gdzieś obcej na ten cel dynastyi. Przeciwnie, trzeba koniecznie przyjąć, że po upadku rodu Popiela, rodu starszego, rodu seniora, zasiadła na stolcu książęcym ta linia młodsza, która po rodzie seniora była najbliższą do senioratu, i że tą linią była właśnie linia Chocimira i Piasta.

A już absolutnie nie można ani na chwilę wracać do owej myśli o wieśniaczem pochodzeniu rodu Piasta: czy nie byłoby w tem niewytłumaczonej sprzeczności, gdyby w chwili, gdy godność książęca nosi na sobie jeszcze niemal wyłącznie wojewódzinski czyli hetmański charakter, gdy przedsiębiorcza rycerskość i zmysł organizacyi wojskowej stanowią niezbędne przymioty księcia, wybierano w takiej właśnie chwili spokojnego wieśniaka — oracza na księcia?! I czyż z potomków Piasta z pierwszych trzech wieków nosi choć który charakter księcia pokój i ekonomiczny rozwój kraju lubiącego, czyż to nie szereg natur na wskroś rycerskich, wojowniczych, zaborczych?! choćbym nawet pominął, że już i ojciec Piasta, a zatem rzekomy wieśniak, nosi przecież czysto dynastyczne imię Chocimir.

Tradycya wspólnego pochodzenia wszystkich książąt lechickich od jednego praojca żywą była jeszcze w XIII wieku. Boguchwał pisze w swej kronice: że Leszek III z różnych żon swych spłodził dwudziestu synów, którym różne ziemie i hrabstwa przeznaczył, pierworodnego zaś Popiela królem nad nimi wszystkimi ustanowił. Z synów tych Bolesław otrzymać miał niższe Pomorze, Kazimirz Kaszuby, Władysław część Węgier, położoną między Cisą, Dunajem i Morawą, Jaksa Serbię, Wrocisław Ranę (Ruję), Przybysław i Odo Drewinię, Przemysł Zgorzelicę, Wisław gród Mie-

dzyborze, Sobiesław gród Dalej, Cieszymir Holzacyę i t. d. [1]).

Inną jeszcze starszą tradycyę przechował nam Ibrahim, syn Jakuba, u Al-Bekrego.

„Słowianie, mówi on, składają się z mnogich i ró-
„żnorakich plemion. Minionego czasu zjednoczył je nie-
„który król, a tytuł jego był Macha; a ten był z jed-
„nego z ich plemion, które się nazywało Wlinbaba.
„Plemię to zażywało u nich znaczenia. Później jednak
„rozdzielili się i zerwał się ich porządek, a plemiona
„stanęły osobno i w każdem z plemion wyniósł się oso-
„bny król.

„Teraz mają oni czterech królów: jeden jest król
„Al-Błgarin, drugi Bwisław, król Fragi, Bwimy i Kra-
„kwa, trzeci Mszka, król północy i nareszcie Nakur na
„krańcowym Zachodzie [2])".

Jeśli tradycya przechowana u Boguchwała, dotyczy wspólnego pochodzenia książąt lechickich od jednego praojca, to tradycya Al-Bekrego sięga jeszcze dawniejszych czasów. Królem Macha, pochodzącym z plemienia Wlinbaba, nie może być kto inny, jeno Samo król Winidów, który różne szczepy pod swoją władzą skojarzył (r. 623). Panował on lat 35, a z dwunastu żon, kobiet winidzkich, pozostawił 22 synów i 15 córek [3]). Zgon jego przypada na początek drugiej połowy VII wieku, cztery zatem tylko pokolenia dzielą go od najstarszych, historycznie poświadczonych książąt obotryckich i lutyckich Draga, Dragowita i Wilczana.

Wobec przeto tradycyi u Al-Bekrego przechowanej, jest prawdopodobnem, że ród Dragów od rodu Samona początek swój bierze, a praojciec tego rodu Drag mógł być synem lub wnukiem Samona.

---

[1]) Bielowski: „Monumenta Poloniae historica" tom II, s. 476, 477.

[2]) Łebiński: Co Al-Bekri opowiedział o Sławianach i ich sąsiadach. „Rocznik Towarz. Przyjaciół nauk Poznańskiego za rok 1886".

[3]) „Fredegari scholastici chronicum". Bouquet II, 432, 439, 441, 442 i inne źródła tamże.

Z powyższych wywodów wynika, że szlachta stara tak polska, jak pomorska, meklemburska i rujska od wspólnego rodu szczepowego pochodzi, i jest wspólnością krwi ze sobą związana. Przedstawia ona wespół jeden wielki ród Dragów czyli Gryfów.

Wyjątek pomiędzy szlachtą polską stanowią:

1) rody Rawitów i Porajów, które pochodzą od starych czeskich dynastów;

2) rycerstwo obce, które bądź wprost, bądź drogą adoptacyi w poczet rycerstwa polskiego przyjętem zostało. Tu pierwsze miejsce zajmuje szlachta ruska, której adoptacya przez pojedyncze rody małopolskie, rozwielmożniające się na Rusi, sięga zapewne drugiej połowy wieku XIV; drugie zaś miejsce należy szlachcie litewskiej, adoptowanej zbiorowo przez główne rody szlachty polskiej w Horodle roku 1413.

3) szlachta nowo kreowana. przeważnie przez stare rody szlacheckie drogą adoptacyi do herbów przyjęta.

W obec tego jest nam zrozumiały fakt, dlaczego Sąd Dobiesławicz, kasztelan wojnicki, głowa rodu Odrowążów, na pieczęci swej nie Odrowąża nosi lecz Gryfa. Żyje on w pierwszej połowie XIII wieku, w chwili, kiedy pierwsze herby zachodnio-europejskie do Polski przez Szląsk zawitały i kiedy książęta pomorscy za herb swój Gryfa przyjęli. Więc na znak wspólności rodowego pochodzenia porzuca on runiczny znak chorągiewny Odrowąża a przyjmuje za herb Gryfa [1]). Reszta członków tego rodu została przy Odrowążu.

Inny ciekawy przykład w tym samym kierunku mamy na fundatorach klasztoru jędrzejowskiego. Wiadomo, iż fundatorami tymi byli

[1]) „Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam". Kraków 1865, str. 13, N. XVII.

dwaj Gryfici: Janko arcybiskup gnieźnieński i brat jego komes Klemens. Ich więc ród był patronem klasztoru. Tymczasem nagrobki patronów w kościele jędrzejowskim wykazywały tylko herb Lis, a co ważniejsza, że miasto Jędrzejów, które utworzone zostało ze wsi przez owych pierwotnych fundatorów Gryfitów klasztorowi nadanych, nosi już w XIV wieku w pieczęci swej herb Lis. Owi przeto dwaj Gryfici Janko arcybiskup gnieźnieński i komes Klemens należeli właściwie do rodu Lisów, lecz że ród ten był tak jak inne również tylko odłamem rodu Gryfitów, więc ich tradycya za Gryfitów uważała.

§. 10. Dynastye szlacheckie, tudzież rody od nich pochodzące: rody starsze (seniorów) i rody młodsze.

Jakkolwiek w obec wyjaśnionego w poprzednim rozdziale faktu, że główny zrąb szlachty polskiej, wszystkie niemal stare rody tejże szlachty, od wspólnego rodu Dragów czyli Gryfów pochodzą, zatem jednego wspólnego posiadają praojca, główna zagadka pochodzenia szlachty polskiej jest rozwiązaną, to jednak nie mniejszy interes budzi śledzenie, jak z młodszych członków dynastyi panującej tworzą się dynastye szlacheckie i jak wśród nich formują się rody, domy i rodziny.

Skazówką w tem dochodzeniu są nam znowu znaki chorągiewne, znaki runiczne. Każda bowiem dynastya szlachecka miała, jak to wykazaliśmy, swój osobny znak chorągiewny, swoją runę, która być może, oznaczała początkową głoskę nazwiska pierwszego seniora. Zasada senioratu bowiem była tak jak u starszej, tak i u młodszych linij podstawą następstwa, podstawą dziedziczenia.

Gdy przy formowaniu coraz to nowych znaków chorągiewnych dla rozradzających się dynastów, starano się w tych znakach, o ile się dało, zachować główny typ runy, każdej dynastyi właściwej, a tylko dodatkami

lub nadwerężaniami takowe o tyle odmienić, iżby przedstawiając odrębne znaki wojskowe, mimoto identycznością tematu zdradzały wspólne między sobą pochodzenie, przeto przy rozdzielaniu szlachty polskiej na dynastye, wszystkie rody i domy, których znaki wojskowe albo herby dadzą się odnieść do jednego i tegożsamego znaku runicznego, uważać będziemy jako należące do tejżesamej dynastyi i od wspólnego praojca założyciela tejże dynastyi pochodzące. W każdej dynastyi następnie przyjdzie odróżnić ród seniora od rodów młodszych. Runa tyr będzie tu wskazówką. W których znakach dostrzedz się da runa rodowa związana z runą tyrem, będzie to skazówką, iż znak ten służy potomkom rodu seniora odnośnej dynastyi; znaki bez tej runy, to znaki rodów młodszych.

Niezawsze jednak znaki te dostarczą nam skazówek, do jakiej dynastyi ten lub ów ród zaliczyć należy: nie wszystkie bowiem rody szlacheckie zatrzymały jako herb pierwotny swój znak chorągiewny runiczny, choćby tylko w formie uherbionej: niektóre porzuciły takowy całkowicie, przybierając sobie za nastaniem herbów herby zupełnie nowe, wedle prawideł heroldyi zachodniej uformowane. Te więc rody zatarły znamię, po którem można było rozpoznać, od której dynastyi się wywodzą. Czasami u takich rodów pozostał przynajmniej w klejnocie ślad ich pochodzenia, jak n. p. ród Wierzbińskich na Szląsku przyjmując w XIII wieku nowy herb sześć lilij w trzech szeregach, przedzielonych poprzecznym pasem, przeniósł swój dawny znak chorągiewny, wyobrażający runę wiązaną naud z tyrem na hełm do klejnotu, z czego się później wytworzyła kolumna strzałą ukośnie przeszyta [1]); ród Starychkoni oddzielając się od rodu Toporczyków, zatrzymał w klej-

[1]) Pfotenhauer l. c. str. 25, 27, 37 tab. B, II, 17. 18, III, 21, X, 105. — Niesiecki IX, 314.

nocie herb Topór na znak wspólnego pochodzenia[1]); toż połukoza w klejnotach herbów Koźlerogi czyli Jelita, Połukoza i Wilczek może być również pochodzenia spólnego wskazówką[2]).

Ale to są wypadki rzadkie, gdyż i klejnoty wogóle są w polskiej heraldyce nie częstem zjawiskiem. Gdzie więc nawet w klejnocie ślad pochodzenia się nie dochował, tam już tylko drugorzędne i mniej pewne skazówki do śledzenia pozostają, jak n. p. charakterystyczne imiona rodowe, miejsce osiedlenia się i t. p. Tak n. p. imię Warsz, powtarzające się często u Rawitów, wskazuje, iż pochodzą od Werszowców, i że znak runiczny, widoczny na pieczęci Warsza, kasztelana krakowskiego z r. 1278, jest pierwotnym znakiem chorągiewnym tej dynastyi; tak herb Ratułd ze względu, że go używa Ratułd dziedzic Skrzydlny, która leży wśród posiadłości Osoryjów, wskazuje, iż powstał z herbu Osoryi a nie z herbu Szeliga, do któregoto ostatniego kształtem swym więcej jest zbliżony.

W pierwszym wydaniu niniejszej mojej pracy podzieliłem cały zrąb szlachty polskiej średniowiecznej na 20 osobnych dynastyj, z których 17 przedstawiały się jako linie młodsze dynastyj książęcych Piastów i Popielidów, trzy zaś jako linie młodsze trzech dynastyj książęcych Słowian obotryckich, rujskich i pomorskich. Przyczem poszczególnie wyliczyłem, jakie rody i herby szlachty polskiej do każdej z tych dynastyj dwudziestu z osobna zaliczyć należy.

Przeciw temu podniesione zostały dwa poważne zarzuty:

Pierwszy zarzut podniesiony był ze strony moich uczonych przyjaciół, którzy zarzucili mi, iż niewłaściwie użyłem wyrazu dynastya na oznaczenie rodów szlache-

---

[1]) Paprocki 59 i 105.

[2]) Paprocki 247, 254, 284.

ckich. Przez wyraz dynastya język nasz rozumie zawsze ród książęcy panujący, co się oczywiście do rodów szlacheckich zastósować nie da, które się jako rody panujące bynajmniej nie przedstawiają. Uważano więc, iż właściwszemby było użycie wprost wyrazu ród zamiast dynastya.

Zarzut powyższy uznałem za zupełnie słuszny i postanowiłem się do niego w następnej edycyi pracy mej zastósować, co też w niniejszej edycyi czynię. Muszę wszakże uważyć, że zastąpienie wyrazu dynastya samym wyrazem ród, nie wydawało mi się dość właściwem. Nie są to przecież wcale synonima. Wyraz dynastya jest pojęciem o wiele obszerniejszem od pojęcia rodu. Wprawdzie ród może się przemienić w dynastyę, ale z jednej dynastyi może kilka a nawet kilkanaście rodów szlacheckich brać swój początek, jak tego doskonały przykład dają nam dynastye Ruryka i Giedymina, z których każda dała początek znacznej liczbie rodów szlacheckich, pierwsza ruskich, druga litewskich. Ponieważ jednak pojęcie ród jest ostatecznie wyrazem najbardziej zbliżonym do pojęcia dynastyi i z dobrym skutkiem użyte być może, przeto aby zrównać oba te pojęcia postanowiłem do wyrazu ród dodać przymiotnik szczepowy, który wskazując z góry możność oddzielania się od rodu szczepowego linij pobocznych, tem samem rozszerza znacznie pojęcie wyrazu ród i czyni go zdolnym do zastąpienia wyrazu dynastya. Odtąd więc we wszystkich miejscach, gdzie w pierwszem wydaniu pracy niniejszej używałem wyrazu dynastya na oznaczenie rodu szlacheckiego, używać będę nadal wyrazu ród szczepowy, czyli, że ogół szlachty polskiej wieków średnich nie będzie się już dzielił na dynastye, lecz na rody szczepowe, które znowu dzielić się będą na linie starsze czyli senioralckie i na linie młodsze, na domy i na rodziny.

Drugi zarzut podniósłem sam przeciw sobie. Dotyczył on podziału ogólnego zrębu szlachty polskiej

wieków średnich na 20 tylko dynastyj czyli rodów szczepowych. Liczba ta rodów jest stanowczo za mała.

W dalszych moich dochodzeniach naukowych nad tą sprawą przyszedłem mianowicie do przekonania, iż ogół wojów szczepu Polaków, jaki u schyłku VIII czy też na samym początku IX wieku przybył z nad uścia Łaby w okolice położone pomiędzy Odrą, Wisłą, Notecią a Karpatami, liczyć musiał około 35.000 głów, że był zorganizowany w pułki po 1000 ludzi, każdy pułk pod dowództwem osobnego pułkownika (księcia-wojewody), który używał osobnego swego znaku stanniczego z osobnem zawołaniem, a pod naczelnem dowództwem seniora dynastyi Popielidów. Że zaś ci pułkownicy, ci książęta-wojewodowie, to pierwsi praojcowie szlachty polskiej, przeto szlachta polska wieków średnich powinna po tych 35 praojcach i po seniorze dynastyi Popielidów liczyć koniecznie co najmniej 36 rodów szczepowych, a nie 20 tylko, jak podałem w pierwszem niniejszej pracy wydaniu. Błąd mój tu popełniony jest zupełnie jasny i sprostowanym być winien.

Ponieważ zaś jak wspomniałem, każdy z owych 35 pułkowników (książąt-wojewodów) używał swego osobnego znaku stanniczego, któreto znaki z biegiem czasu dały początek herbom szlachty polskiej, przeto w heraldyce polskiej średniowiecznej powinniśmy odnaleść owych 35 czy też 36 pierwotnych znaków stanniczych wojewodzińskich, za których śladem idąc zdołamy już z łatwością wskazać, które rody szlacheckie grupują się pod wspólnemi rodami szczepowemi.

Ponieważ jednak heraldyka polska średniowieczna składa się nietylko z herbów powstałych z pierwotnych znaków stanniczych wojewodzińskich, lecz zawiera w sobie także znaczny zapas herbów na modłę heraldyki zachodnio-europejskiej później wymodelowanych, przeto za skazówkę, które herby odnieść należy do pierwotnych znaków stanniczych wojewodzińskich, a które uznać jako późniejszy wytwór heraldyczny, posłuży nam

skonstatowany już dawno przezemnie fakt, iż do tworzenia owych prastarych znaków stanniczych wojewodzińskich służyły zrazu jedynie i wyłącznie jako temat runy skandynawskie.

Te więc herby szlachty polskiej średniowieczne, które są na tematach runicznych oparte, powinny nam dać wyjaśnienie o owych 35 czy też 36 praojcach szlachty polskiej z doby jeszcze pogańskiej, tudzież o tych 36 rodach szczepowych, które się od owych praojców wywodzą.

Otóż jak najdokładniejsze zbadanie dostępnych mi herbów średniowiecznych szlachty polskiej, oraz herbów szlachty ruskiej, wykazało zamiast 36 tylko 28 takich herbów, na tematach runicznych opartych, w których pierwotnych znaków stanniczych wojewodzińskich dopatrzeć się można. Brak zatem 8 znaków stanniczych, co do których z dotychczasowego doświadczenia tyle zapewnić mogę, że nie jeden z nich znajdzie się jeszcze pomiędzy herbami szlachty ruskiej, jak skoro znajdzie się jaki uczony, któryby się naukowem opracowaniem tego tak wdzięcznego materyału zajął. Iżby się wszystkie 8 znaków odnaleść zdołały, nie mogę mieć nadziei. Przypuścić bowiem trzeba koniecznie, że z owych 36 prarodów mogło kilka rodów wymrzeć bezpotomnie w ciągu X, XI i XII wieku lub nawet i później, nie pozostawiwszy o swoim znaku stanniczym żadnej zgoła wiadomości. Znaki stannicze takich wygasłych rodów zaginęły przeto na zawsze. Również niektóre rody przyjęły w ciągu XIV wieku herby na modłę zachodnio-europejską formowane, zarzucając swoje dawniejsze runiczne znaki stannicze, bez pozostawienia o nich najmniejszego śladu. Takim n. p. jest ród Pomianów, którego proklamacya Pomian może sięgać czasów bardzo dawnych, nawet początku IX wieku, który zatem musiał pierwiastkowo używać jakiegoś znaku stanniczego, na temacie runicznym opartego. Ale ród ten przybiera na samym początku XIV wieku herb na modłę zacho-

dnio-europejską uformowany, zarzucając swój runiczny znak stanniczy, o którym wskutek tego obecnie żadnej zgoła nie mamy wiadomości, a co gorsza nie wiemy, czy on jest nam zgoła nieznany, czy może znajduje się pomiędzy owymi 28 znakami stanniczemi, któreśmy z pośród herbów szlachty polskiej i ruskiej wydobyć zdołali, co nam nie dozwala oznaczyć z pewnością, czy ród Pomianów należy uważać jako osobny ród szczepowy, czy też zaliczyć go należy do którego z owych 28 szczepowych rodów.

W każdym razie w miejsce owych 17 dynastyj szlachty polskiej (z pierwszego wydania niniejszej pracy), wstawić należy conajmniej 28 rodów szczepowych jeśli nie więcej, a nadto owe 3 rody szczepowe, przedstawiające się jako linie młodsze dynastyj książęcych Słowian obotryckich, rujskich i pomorskich, czyli razem przynajmniej 31 osobnych rodów szczepowych.

Zamieszczamy tu tylko wyszczególnienie tych 31 rodów szczepowych lub ile nam ich z kolei wypadnie, z dodaniem przy każdym wizerunku owego znaku stanniczego runicznego, jakiego praojciec tego rodu czyli pradynasta w prawieku używał, z zupełnem natomiast narazie opuszczeniem specyfikacyi tych rodów i herbów szlachty polskiej, jakie się pod wspólnym rodem szczepowym łączą, a która w pierwszem wydaniu pracy niniejszej zamieszczoną była, albowiem specyfikacya ta będzie bardzo szeroko rozprowadzona w drugim tomie niniejszego dzieła, gdzie cały komput szlachty polskiej średniowiecznej będzie właśnie pomiędzy tych 31 rodów szczepowych rozdzielony.

1. Na najcelniejszem miejscu pomiędzy rodami szczepowemi kładziemy ród szczepowy czyli dynastyę Popielidów.

Znak stanniczy tej dynastyi przedstawia jako runę rodową, runę obu futhorkom tak starszemu jak i młodszemu, lecz każdemu z odmienną wartością głosową właściwą, która się w młod-

szym futhorku runą *yr* nazywa, i jest z runą *tyrem* związana. Znamiona tej runy *yr* są łukowate, znamiona *tyru* proste.

Praojcem tego rodu, tym księciem, który pierwszy panował Polakom po ich osiedleniu się pomiędzy Odrą Wisłą, Notecią a Karpatami, był oczywiście Popiel, którego imię też za prastarą proklamacyę tego rodu służyć niegdy musiało.

Ponieważ powstanie wszystkich dalszych rodów jest współczesne i praojców ich wszystkich, jakto w drugim tomie pracy niniejszej szerzej wyłuszczymy, do początku wieku IX odnieść należy, przeto układamy je w tym porządku w jakim runy na ich znakach stanniczych widoczne, w odnośnych futhorkach przychodzą, zaczynając oczywiście od run, które tylko są starszemu futhorkowi znane, przechodząc następnie do run wspólnych obu futhorkom, tak starszemu jak i młodszemu, a kończąc na runach znanych tylko futhorkowi młodszemu. Przyczem zaznaczamy, że gdy wszystkie te znaki stanniczе przedstawiają się jako runy rodowe wiązane z runą *tyrem*, będziemy szczegół ten jako powtarzający się z reguły przy każdym znaku stanniczym opuszczać i zwracać uwagę tylko na samą runę rodową.

2. Drugim rodem szczepowym jest ród, który nosi w znaku swym stanniczym runę *g* ze starszego futhorku. Ani proklamacya ani imię praojca rodu tego nie są nam znane.

3. Trzecim rodem szczepowym jest ród Orzów albo Strzempaczów albo Lisów. Nosi on w znaku runę *n* w kształcie starszemu futhorkowi właściwym. Pradynastą tego rodu był zapewne Orz.

4. Czwartym rodem szczepowym jest ród Świerków. Nosi on w swoim znaku stanniczym runę *s* w kształcie starszemu futhorkowi właściwym. Gdy proklamacyą linii młodszej

jest nazwa Świerczek, a wyraz ten jest diminutivum od imienia Świerk, przeto pradynasta tego rodu zwał się prawdopodobnie Świerkiem.

5. Piątym rodem szczepowym jest ród Odyńców. Nosi on w znaku swym stanniczym runę, znaną tylko starszemu futhorkowi, lecz której wartość głosowa nie jest dotychczas ostatecznie zdeterminowana, i może znaczyć *h* lub *y*. Ale teraz kwestya jak się nazywał pradynasta tego rodu? i w tem sęk jest nielada. Badając imię Odyniec w kierunku etymologicznym, przyszedłem do przekonania, że takowy składa się ze źródłosłowu *Odyn* i sufiksu *ec*. Suffiks *ec* zaś przedstawia się jako diminutivum i znaczy toż samo co sufix *ek*, czyli, że Odyniec znaczy toż samo co Odynek, syn Odyna. Wynikałoby zatem z tych badań, że praojcem tego rodu szczepowego był Odyn. Że zaś imię Odyn jest czysto skandynawskie i przez szlachtę polską wieków średnich nigdy używanem nie było, przeto owym Odynem mógł był być tylko rodowity Skandynawiec, zapewne skoligacony z ówczesnymi dynastami polskimi, jeden z tych niewielu Skandynawców, którzy do wszelkiej awanturniczej wyprawy gotowi, z tytułu właśnie swej koligacyi z dynastami polskimi, w wyprawie Polaków z nad uścia Łaby nad Wartę czynny udział brali. Że jednak sprawa ta zdawała mi się tykać pola filologii, a w sprawach filologicznych bez opinii fachowego filologa i słowa powiedzieć nie wolno, przeto udałem się z tą całą kwestyą do jednego fachowego filologa, kolegi z Akademii Umiejętności po radę. Otóż gdym mu cały stan rzeczy wraz z mojem zapatrywaniem przedstawił, dostrzegłem zrazu uśmiech szyderczy na jego zacnem zresztą obliczu, którego wyjaśnienie nastąpiło zaraz w wyrazach: gdzież pięść, a gdzie nos!? i dalsze wyjaśnienie, że imię Odyniec z imieniem skandynawskim Odyn nie zostaje absolutnie w żadnym zgoła związku, lecz że natomiast pochodzi od ruskiego wyrazu odyniec, który oznacza

lzika. Otrzymawszy takie *dictum acerbum* bez możności apelacyi, gdyż filologowie przyzwyczajeni są wydawać orzeczenia swe odrazu w ostatniej instancyi bez dalszej apelacyi, nie pozostało mi jak spuścić nos na kwintę i wrócić z kwitkiem do domu. Tu dopiero gdym zaczął rozpamiętywać niebywałą klęskę, jaką poniósłem (gdyż prawnicy, a do nich i ja należę, nie zwykli się dawać pobić komubądź, a tu właśnie taka dotkliwa szłapa prawnika), będąc zresztą jako praktyczny prawnik austryacki przyzwyczajony do opozycyi przeciw wszelkiemu twierdzeniu, choćby jak słońce jasnemu, począłem przemyśliwać, jakby miecz zwrócony przez owego kolegę filologa przeciwko mnie, odwrócić pzzeciwko niemu, gdyż wydawało mi się rzeczą nie do zniesienia, iżbym zacnego rycerza-dynastę z IX wieku dopuścić mógł zadławić filologowi. No i wydobyłem się z krytycznego mego położenia przy pomocy boskiej i świętego Wita.

Prawdą jest, że wpływ kultury ruskiej był na Litwie w wiekach średnich bardzo silny i że pod działaniem tego wpływu mógł łatwo szlachcic litewski sformować sobie imię na źródłosłowie ruskim oparte. Gdyby zatem nie istniały inne momenta do rozważania, nie byłoby nic do zarzucenia przypuszczeniu, że imię litewskie Odyniec pochodzi od ruskiego wyrazu odyniec— dzik. Ale właśnie te inne uboczne momenta stają podobnemu przypuszczeniu stanowczo na przeszkodzie.

Najważniejszym momentem jest to, że Odyniec ma jako herb znak runiczny senioracki, zupełnie taki sam, jakie się w Polsce w dobie pogańskiej formowały, i to w zupełnej runicznej swej czystości bez uświęcenia, uszczerbienia lub uherbienia, słowem, w takiej czystej formie, jaka mogła istnieć tylko w chwili powstania znaków stanniczych na początku IX lub na samym schyłku VIII wieku.

Otóż wiadomo notorycznie, że na Litwie nie tworzyły się wcale samodzielnie herby z tematów runicznych, i że Litwa wcale żadnych swoich rodzimych her-

bów nie posiadała i dopiero herby gotowe w r. 1413 od szlachty polskiej na zjeździe horodelskim przyjęła. A więc i Odyniec nie powstał samorodnie na Litwie, lecz mógł być tylko przez odnośny ród litewski z Korony przejęty. Co prawda w akcie unii horodelskiej o herbie Odyniec nie ma żadnej zgoła wzmianki, z czegoby wynikało, że nie drogą unii horodelskiej Odyniec z Korony dostał się na Litwę; ale i to notorycznie wiadomo, że niecała szlachta litewska została aktem unii horodelskiej z r. 1413 do herbów i rodów szlachty polskiej adoptowana, lecz tylko zaledwo 47 najcelniejszych rodzin, setki zatem rodzin szlachty litewskiej nie otrzymały aktem unii horodelskiej z r. 1413 żadnych herbów. Gdy jednak później całą szlachtę litewską widzimy w posiadaniu herbów i to nawet wielu takich herbów, o których w przywileju horodelskim z r. 1413 nie ma żadnej zgoła wzmianki, przeto nie ulega wątpliwości, że szlachta litewska ta, która przywilejem horodelskim z r. 1413 w przedmiocie herbów pominiętą została, starała się następnie prywatną drogą uzyskać u pojedynczych rodzin szlachty polskiej adoptacyę czyli przyjęcie do rodów i herbów i uzyskała takowe bez żadnych zgoła trudności. Że zaś w tej mierze nie znamy ani jednego przywileju adoptacyjnego, to byłoby tylko dowodem, że takie adoptacye do rodu i herbu zależały wyłącznie tylko od woli i zezwolenia adoptującego rodu i zatwierdzenia monarszego nie wymagały wcale.

Gdy więc Odyńca w przywileju horodelskim z r. 1413 nie spotykamy wcale, zaś jego charakter runiczny wskazuje ponad wszelką wątpliwość, iż on tylko w Koronie powstać mógł, przeto widoczna, iż litewski ród Odyńców herb Odyniec drogą adoptacyi od jakiegoś następnie wygasłego rodu polskiego z Korony uzyskał. Że zaś z herbem była zawsze jak najściślej związana jego proklamacya, czego i przywilej horodelski z r. 1413 jest niewątpliwym dowodem, przeto nazwa Odyniec jest

oczywiście proklamacyą owego herbu i również tak jak herb powstała w Koronie. Gdy zaś w Koronie wpływ kultury ruskiej nie istniał wcale, przeto nie można przypuścić, by ten praojciec rodu szczepowego Odyńców, od którego imienia proklamacya Odyniec początek swój wzięła, miał imię swoje formować na wyrazie z języka ruskiego wziętym. Imię Odyniec przeto powstało w Koronie na gruncie czysto polskim, bez żadnej ruskiej przymieszki, a w obec tego przypuszczenie moje, iż ono jest zdrobniałą formą skandynawskiego imienia Odyn nabiera racyi bytu. Możemy zatem przyjąć za pewne, że praojcem piątego rodu szczepowego szlachty polskiej był Odyn Skandynawiec i zwać ród ten rodem Odyńców.

6. Szóstym rodem szczepowym jest ród Bogoriów. Nosi on w znaku stanniczym runę, obu futhorkom wspólną, która jednak w futhorku starszym oznacza literę *z*, w młodszym literę *m*. Runa ta w znaku stanniczym tego rodu ma znamiona proste. Praojcem tego rodu był widocznie Bogor, jakto z następującego wywodu wynika. Proklamacya rodu tego jest Bogoria. Co jest Bogorya? Dotychczas wszyscy heraldycy i ja z nimi byliśmy tego zdania, że Bogorya jest proklamacyą topograficzną, istnieją bowiem trzy wsie tej nazwy, mianowicie jedna parafialna w pow. sandomierskim, druga w tymże powiecie, par. Skotniki, trzecia wreszcie w pow. łowickim par. Bąków. Cóż znaczy właściwie nazwa Bogoria, jako nazwa wsi? oto nic innego jak wieś lub dziedzina Bogora, Bogor zatem przedstawia się jako imię własne osoby, a w takim razie przy nazwie Bogorya nie musimy koniecznie domyślać się tylko wyrazów opuszczonych: wieś albo dziedzina, ale także i innych jak n. p. bronia lub stannica, Bogorowa bronia, Bogorowa stannica, Bogoria, jak n. p. proklamacya Bienia oznacza

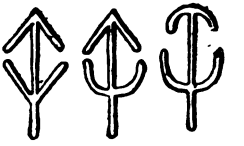

6. 7. 8.

Bieniową czyli Benedyktową stannicę lub bronię. Bogorya zatem nie musi być koniecznie proklamacyą topograficzną, braną od wsi tej nazwy, ale może być z równem a może nawet i lepszem prawem proklamacyą imienną, wziętą od imienia Bogora. Bogor zatem byłoby imię praojca tego rodu szczepowego.

7. Siódmym rodem szczepowym jest ród Mądrostków. Nosi on w znaku swym stanniczym tęż samą runę, co i ród poprzedni Bogoryów, z tą jednak różnicą, że podczas gdy runa ta w znaku stanniczym Bogorów ma znamiona proste, to w znaku stanniczym Mądrostków ma znamiona łukowato wygięte. Proklamacya tego znaku opiewa Mądrostki; Mądrostki zaś jest liczba mnoga od przezwiska osobowego Mądrostka lub Mądrostek, co jest imię praojca tego rodu szczepowego.

8. Ósmym rodem szczepowym jest ród, którego nazwa nie jest nam znaną, ale który jest blisko pokrewny dwom poprzednim rodom Bogoriów i Mądrostków i nosi w znaku swym stanniczym tę samą runę rodową co i tamte, w formie w znaku stanniczym Mądrostków przedstawionej, z tą tylko różnicą, że w znaku stanniczym tego rodu runa týr nie proste, jak u Bogoryów i Mądrostków, lecz łukowate ma znamiona. Imię praojca rodu tego nie jest nam znane. Może nim był Bies, gdyż w herbie Biesowie, czyli Kornic znak stanniczy tego rodu stosunkowo w najlepszej czystości się dochował. Zwać więc będziemy ród ten rodem Biesów.

9. Dziewiątym rodem szczepowym jest ród Brzozów. Nosi on w znaku stanniczym runę *b*, obu futhorkom wspólną, która w młodszym futhorku *bjarkan* się nazywa. Herby od tej runy pochodzące zaliczyłem w pierwszem wydaniu pracy mojej do dynastyi trzeciej, w tem mylnem mniemaniu, że w tych herbach mamy do czynienia z wywróconą runą *e* starszego futhorku. Dopiero ś. p. Rulikowski zwrócił moją uwagę,

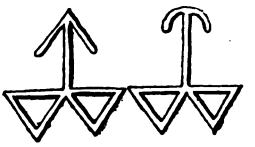

9. 10.

że runa przychodząca w herbie Brzuska i jemu pokrewnych nie jest *e* starszego futhorku lecz bjarkan, albowiem wyraz skandynawski bjarkan oznacza właśnie brzozę.

Zważywszy, że proklamacya Brzuska (która właściwie pochodząc od brzozy, pisać się winna Brzóska) jest diminutivum od imienia Brzozy, że przeto Brzóskę uważać należy jako syna Brzozy, zważywszy, że herb Brzóska jest herbem linii młodszej, stary zaś Brzoza używał prawdopodobnie herbu senioralckiego, przeto jako praojca tego rodu szczepowego musimy uważać starego Brzozę, ojca Brzóski.

10. Dziesiąty ród szczepowy jest blisko pokrewny rodowi Brzozów. Nazwa jego jest prawdopodobnie Waga, gdyż herb tej nazwy przedstawia typ najbardziej do znaku stanniczego tego rodu zbliżony a nawet prawie identyczny, gdyż jedyna różnica polega w krzyżu, który się znajduje w herbie Waga, a którego jeszcze nie ma i naturalnie być nie mogło w znaku stanniczym rodu dziesiątego, który pochodzi z początku wieku IX a zatem jeszcze z doby pogańskiej, kiedy u nas krzyżów jeszcze w znakach stanniczych nie znano i nie używano. Herb Waga jest właściwie znakiem stanniczym rodu dziesiątego, jeno uświęconym. Runa rodowa w znaku tym, jest tażsama, co i w poprzednim znaku Brzozów, z tą tylko różnicą, że runa *tyr* ma w tym znaku znamiona nie proste, jak u Brzozów, lecz łukowato wygięte. Praojcem tego rodu był oczywiście Waga.

11. Jedenastym rodem jest ród Skarbów. Nosi on w znaku stanniczym runę *e* (eh), tylko starszemu futhorkowi właściwą. Jak się nazywał pierwotnie ród ten oraz praojciec rodu tego, czyli właściwie jak opiewała pierwotnie proklamacya tego rodu, nie jest nam wiadomo, gdyż proklamacya ta zaginęła bezpowrotnie. Możemy tylko próbo-

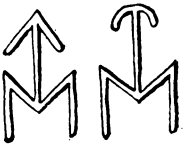

11. 12.

wać zrestytuować ją w drodze retrospektywnych badań, a to w następujący sposób.

Najpotężniejszy ród szlachecki boczny, jaki się od tego rodu szczepowego w wiekach średnich oderwał, jest ród Awdańców. Jest on jednak tylko rodem młodszym, gdyż w jego herbie runy *týra* nie ma. Natomiast znak senioracki tego rodu przechował się w swojej pierwotnej czystości tylko w rodzinach Krzywickich i Wysockich, ale bez proklamacyi. Herb Awdaniec przedstawia runę rodową *eh* ale wywróconą, przedstawia więc już odmianę pierwotnego znaku stanniczego linii młodszej, który musiał wyobrażać runę *eh* w postawie prosto stojącej. Jakoż jeszcze na pieczęci Pakosława wojewody sandomirskiego z r. 1228, którego heraldycy do Awdańców zaliczają,

figuruje tu runa w formie prosto stojącej, a i w kościele w Chlewiskach jest kilka tarcz, które przedstawiają herb Awdaniec w tej starszej formie.

Ponieważ wedle naszej teoryi każda odmiana znaku stanniczego, jako przeznaczona na osobną chorągiew, musiała mieć także swoją osobną odmienną proklamacyę, przeto skoro młodszy Awdaniec wraz z starszym Awdańcem jeszcze nawet na początku XVI wieku (kościół w Chlewiskach) równocześnie obok siebie istnieją, to starszy Awdaniec musiał mieć swoją osobną, odmienną od Awdańca młodszego proklamacyę, której atoli nie znamy, gdyż się nam nie dochowała wcale, a heraldycy przy Awdańcu żadnej drugiej proklamacyi nie podają. Szukajmy więc za tą zaginioną proklamacyą starszego Awdańca.

Wedle naszej teoryi proklamacya ta musiała być wzięta z imienia osobowego praojca rodu starszych Awdańców, bo jeśli jeszcze młodszy Awdaniec formuje

sobie proklamacyę na sposób starszy, to jest wedle imienia głowy rodu (Awdaniec pochodzi od imienia św. Awdentego), to tem bardziej starszy Awdaniec musiał również uformować sobie niegdyś swoją proklamacyę wedle imienia ówczesnej głowy swego rodu. Jakie to jednak mogło być imię tej głowy rodu? któż to zgadnąć potrafi. W poszukiwaniach za tem imieniem przypominamy, że w Polsce średniowiecznej w pewnych rodach pewne imiona były ulubione i z pokolenia w pokolenie powtarzane. Takiemi imionami u Awdańców były Skarbimir i Pakosław. Praojciec więc rodu starszych Awdańców mógł prawdopodobnie jedno z tych imion nosić; cóż jednak kiedy między dochowanemi proklamacyami szlachty polskiej średniowiecznej nie ma żadnej takiej proklamacyi, którąby od imienia Skarbimir lub Skarbek, Pakosław lub Pakosz początek swój brała. Nie zrażajmy się atoli tem pierwszem niepowodzeniem i bacząc na sentencyę, że *audaces fortuna iuuat*, idźmy dalej w naszych badaniach.

Otóż rozglądając się w rodzinach szlacheckich, które się do herbu Awdaniec zaliczają, dostrzegamy, iż wiele z nich używa przydomku Skarbek, jak Skarbkowie Abramowiczowie, Skarbkowie Borowscy, Skarbkowie Radońscy, Skarbkowie Rudzcy i inni. Cóż znaczy ten przydomek Skarbek i jak rozumieć to zjawisko, że tylko niektóre rodziny herbu Awdaniec używają przydomku Skarbek, inne nie?!

Otóż zjawisko to w ten sposób się tłumaczy, iż wszystkie te rodziny, które używają przydomku Skarbek, pochodzą od jednego wspólnego rodu, którym był ród Skarbków, i dopiero gdy wskutek rozrodzenia się tego rodu jedni członkowie rodu założyli sobie gniazdo rodzinne w Borowej, drudzy w Radoniach, inni w Rudzie i na tych gniazdach ich wiek XVI zastał, nadano nazwiska jednym Skarbkom Borowskich, innym Skarbkom Radońskich, innym wreszcie Rudzkich i w ten sposób rodowe ich nazwisko pierwotne Skarbków prze-

mieniło się w przydomek. Skarbek zaś jest diminutivum od Skarba czyli Skarbimira, o któremto imieniu już powyż wspomnieliśmy, że było w rodzie Awdańców często używanem. Że zaś imię rodowe Skarbek było oczywiście także proklamacyą tego rodu, przeto mamy przed sobą dwa znaki herbowe: Awdańca starszego i Awdańca młodszego, oraz dwie proklamacye do tych dwóch herbów się odnoszące, mianowicie Awdaniec i Skarbek. Skoro zaś proklamacya Awdaniec służy u wszystkich heraldyków naszych na oznaczenie Awdańca młodszego, to proklamacya Skarbek będzie się oczywiście odnosić do Awdańca starszego. Tym sposobem doszliśmy wreszcie do tego rezultatu, iż praojcem rodu obu Awdańców był Skarbek.

Ale Awdańce to linia młodsza, gdyż ma w herbie tylko runę rodową samą *eh* bez *tyra*, a nam chodzi właśnie głównie o linię senioracką czyli o praojca całego rodu szczepowego jedynastego. Wspomniałem już powyż, że znak senioracki tego rodu dochował się w swojej czystej formie w herbach rodzin Krzywickich i Wysockich, ale proklamacya jego zaginęła. Badajmy więc dalej.

Skoro praojcem linii młodszej jest Skarbek, a Skarbek jest diminutivum od Skarba czyli Skarbimira, czyli że Skarbek jest synem Skarba, to Skarb będzie w takim razie prawdopodobnie praojcem obu linij, to jest tak senioracklej jak i młodszej, czyli praojcem całego rodu. Ród więc ten szczepowy jedynasty powinien nosić nazwę rodu Skarbów czyli Skarbimirów.

Co prawda, są to same tylko przypuszczenia; lecz w kwestyach, gdzie nas źródła historyczne zupełnie opuszczają, i to już wielkiem szczęściem nazwać można, jeśli się jest w stanie postawić choć jakotako prawdopodobną hipotezę. Nie ma to zresztą przesądzać lepszemu zapatrywaniu; i jeśli kto jest, co ma w tej sprawie zapatrywanie poprawniejsze, niech powie.

12. Dwunasty ród szczepowy używa zupełnie tej samej runy rodowej, co i ród szczepowy jedynasty,

z tem atoli odróżnieniem, że gdy w znaku stanniczym rodu jedenastego runa *týr* ma znamiona proste, to w znaku stanniczym rodu dwunastego ma ona znamiona łukowato wygięte.

Jaka była proklamacya tego rodu i jakie imię praojca, nie da się narazie dociec, gdyż ślad istnienia tego znaku stanniczego przechował się tylko w niektórych herbach szlachty ruskiej, zwłaszcza rodów Puciatów i Pociejów.

13. Trzynastym rodem szczepowym jest ród, który w znaku swym stanniczym nosi jako runę rodową runę *m* (au), starszemu futhorkowi tylko właściwą. I o tym rodzie, jakiej używał proklamacyi i jakie było imię praojca, nic nie wiemy. A że rzeczywiście istniał, domyślamy się tylko z herbu Leszczyc, który się jako herb młodszej linii tegoż rodu szczepowego przedstawia. Jeśli bowiem istnieje młodsza linia, tedy musiała koniecznie istnieć także linia senioracka, chociaż w żadnym zgoła herbie szlachty polskiej średniowiecznym ślad istnienia tego znaku senioralkiego się nie dochował. Może się jeszcze z czasem kiedy pomiędzy herbami szlachty ruskiej wyłoni.

Na razie musi nam wystarczyć do naszych dalszych badań fakt, że herb Leszczyc ma jeszcze dwie inne proklamacye, mianowicie Bróg i Wyszowie. Otóż Bróg nie jest właściwie proklamacyą, lecz tylko nazwą samego herbu, gdyż herb Leszczyc przedstawia w swej formie uherbionej rzeczywiście bróg.

Wprawdzie i druga proklama Leszczyc, zwana niekiedy w źródłach średniowiecznych Laski lub Laska, mogłaby także za nazwę herbu uchodzić, gdyż laski a bróg są synonimy. Wszelako gdy forma Leszczyc jest patronimiczną, przeto wyraz Laska należy uważać koniecznie za imię osoby a nie za nazwę przedmiotu, a w takim razie Laska czyli Laski i Wyszowie są dwie proklamacye jednego herbu.

Gdy zaś wedle naszej teoryi żaden herb pierwotnie dwóch proklamacyj mieć nie może, przeto gdy istnieją dwie proklamacye Laski czyli Leszczyc i Wyszowie, tedy musiały istnieć także pierwotnie dwa odrębne herby a raczej dwa odrębne znaki stannicze. Skoro zaś proklamacya Leszczyc związała się ze znakiem stanniczym czyli herbem linii młodszej, to proklamacya Wyszowie może się odnosić do linii starszej czyli senioracklej. Praojcem przeto trzynastego rodu szczepowego był prawdopodobnie Wysz, skąd ród ten rodem Wyszów zwać będziemy.

14. Czternasty ród szczepowy nosi w znaku stanniczym runę *l (lögr)* wspólną obu futhorkom o łukowatem znamieniu. Proklamacya tego rodu jest Zaworze, jest więc proklamacyą osobową, pochodzącą od imienia własnego osobowego Zawor. Zawora przeto należy uważać za praojca rodu tego, a ród sam zwać rodem Zaworów.

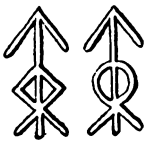

15 16

15. Piętnasty ród nosi w znaku stanniczym jako runę rodową runę *o (ethel)* w kształcie starszemu tylko futhorkowi właściwym. Jaka była proklamacya tego rodu, a względnie jakie imię praojca rodu, nie wiemy. Nie dochował się bowiem jego znak stanniczy senioracki w żadnym z herbów polskich średniowiecznych, a o istnieniu jego niegdyś wysnuwamy wnioski z herbu Nałęcz, jako herbu linii młodszej, oraz z herbu rodziny Nowosieleckich, jako odmiany pierwotnego znaku stanniczego senioracklego. Wobec tego nie zawadzi poprowadzić poszukiwań w pomnikach średniowiecznych.

Herb linii młodszej ma jedno tylko zawołanie Nałęcz, a to jest proklamacya niewątpliwie topograficzna, gdyż zapiski sądowe z XIV i XV wieku dodają do tej proklamacyi zazwyczaj wyraz jezioro *(Nalancz yezoro)*, z czegoby wynikało, że Nałęcz było nazwą jakiegoś jeziora w Wielkopolsce, dziś już nieistniejącego, które

nam zatem ani o nazwie rodu ani o imieniu praojca rodu żadnego wyjaśnienia dać nie może. Innej proklamacyi herb ten u heraldyków naszych nie ma.

Tylko w zapisce jednej sądowej z r. 1425, ogłoszonej przez kolegę prof. Ulanowskiego (tyle dla heraldyki naszej średniowiecznej zasłużonego pracownika), znajduje się ustęp następujący: *Stanislaus de Okunino patruos suos: Petrum de Lescze et Wossz de Sythenecz produxit de clenodio et proclamacione Nalancz, in quo deferunt erpicurium dictum pomloscz.*

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się że *erpicurium* znaczy po polsku pomłość, że więc wyraz pomłość ma w niniejszym wypadku oznaczać nazwę przedmiotu herbu. W rzeczywistości atoli rzecz się ma inaczej. *Erpicurium* znaczy tyle co brona, pomłość zaś znaczy w języku polskim tyle co łakoć, gdyż Linde w swym słowniku wyraz pomłoski, który jest oczywiście diminutivum plurale od wyrazu pomłość, tłumaczy jako łakotki, podczas gdy wedle słownika etymologicznego Miclosicha pomłość znaczyłaby tyle co podój. Tymczasem herb Nałęcz nie przedstawia ani brony, ani podoju ani żadnej łakoci, jeno w uherbionej swej formie przepaskę, którą rzekomo Chrystus Pan miał być na krzyżu przepasany, a którą heraldycy zwią pospolicie nałoniem. Skoro więc wyraz pomłość nie oznacza tego, co wyraz *erpicurium*, tedy owego ustępu zapiski sądowej nie można inaczej tłumaczyć, jak tylko tak, że ów przedmiot herbowy a raczej herb zwano podówczas także pomłością, czyli że Pomłość jest drugą proklamacyą herbu Nałęcz. Gdy jednak wedle naszej tylekroć wspomnianej teoryi żaden herb nie mógł mieć pierwotnie dwóch proklamacyj równocześnie, a każda proklamacya osobnemu znakowi herbowemu odpowiada, przeto gdy herb linii młodszej używa stale proklamacyi Nałęcz, to druga proklamacya Pomłość odnosiłaby się prawdopodobnie do znaku stanniczego senioralskiego, czyli że znak stanniczy rodu szczepowego piętnastego

nosił proklamacyę Pomłość, a w tej proklamacyi tkwi ukryte imię praojca rodu Pomłosta, czyli że ród szczepowy piętnasty należy nazywać rodem Pomłostów.

16. Ród szczepowy szesnasty używa w swym znaku stanniczym zupełnie tej samej runy rodowej, co i znak rodu szczepowego piętnastego, z tą tylko różnicą, że gdy runa ta ma w znaku stanniczym rodu piętnastego znamiona proste, to w znaku stanniczym rodu szesnastego ma znamiona łukowate.

Ani proklamacya ani imię pradynasty rodu tego nie jest nam znane.

17. Ród szczepowy siedmnasty nosi w znaku swym stanniczym runę *d*, właściwą tylko starszemu futhorkowi. Proklamacya pierwotna tego rodu a względnie imię praojca rodu nie jest nam znane.

Gdy atoli najbliższy temu znakowi stanniczemu herb polski (w swej runicznej a nie uherbionej formie) heraldycy zowią Akszakiem lub Aksakiem, przeto i my ród ten rodem Aksaków nazywać będziemy.

Wprawdzie heraldycy nasi, a zwłaszcza Niesiecki dają herbowi temu jeszcze dwie proklamacye, mianowicie Kara i Obrona, z których jedna lub druga może być prastarą proklamacyą, zachowującą w sobie imię praojca rodu, wszelako źródła nasze średniowieczne historyczne milczą zupełnie o herbie Aksak i jego proklamacyach, chociaż herb ten w tym runicznym kształcie, jak go Kojałowicz podaje, zdradza ponad wszelką wątpliwość swoje prastare pochodzenie.

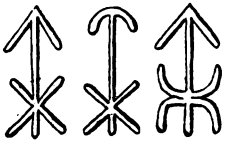

18. 19. 20.

18. Ród szczepowy ośmnasty nosi w swym znaku stanniczym runę *hagall*, młodszemu tylko futhorkowi właściwą. Ani proklamacya ani imię praojca rodu tego nie są nam znane. Znak stanniczy senioracki rodu tego bowiem nie dochował się nam w żadnym herbie średniowiecznym szlachty polskiej, i tylko z her-

ców linij młodszych wyciągamy wniosek o istnieniu także niegdyś i linii seniorackiej.

Najpotężniejsza z linij młodszych, ta zwłaszcza, która używa herbu Jelita, korzysta z 3 proklamacyj, mianowicie Jelita, Koźlerogi i Nagody (?), z których wszystkie są osobowe a zatem należą do kategoryi proklamacyj najstarszych i mogą w sobie zawierać imiona praojców rodu.

Gdy więc herb Jelita przedstawia jeden typ tylko a proklamacyj jest trzy, to jedna z dwóch zbywających proklamacyj może się odnosić do wygasłej linii seniorackiej. Otóż z trzech tych proklamacyj proklamacya Jelita ma mieć wedle Długosza związek ze zranieniem Floryana Szarego w bitwie pod Płowcami, byłaby zatem bardzo późnego pochodzenia i do linii seniorackiej odnieśćby się nie dała; co do proklamacyi Nagody zachodzi wielka wątpliwość, czy ona się rzeczywiście do herbu Jelita odnosi, zapiski bowiem średniowieczne proklamacyą tą oznaczają jeszcze: raz herb Jastrzębiec a także i Wilcze kosy czyli Prus 2. Zdaje się jednak, że Nagody należą właściwie przecież mimoto do herbu Jelita. Zatrzymując przeto proklamacyę Jelita dla linii młodszej, zostałoby dla linii seniorackiej dwie proklamacye: Nagody i Koźlerogi, obie imionowe, obie przeto mogą kryć w sobie imię praojca rodu tego szczepowego: Nagoda lub Koźleroga. Któregoby jednak z tych dwóch uznać za praojca rodu ośmnastego, przedstawia pewne trudności. Fakt jednak, że imię Nagod jest imieniem notorycznie gminnem, że w XII, XIII a prawdopodobnie już i w XI wieku zachodziła pewna różnica pomiędzy imionami używanemi przez szlachtę, a imionami gminnemi, czyli używanemi przez włościan, i że jak z jednej strony nie spotykamy się u włościan prawie nigdy z imionami używanemi przez szlachtę, tak z drugiej strony znowu nie spotykamy się prawie nigdy u szlachty z imionami gminnemi, jeżeli zatem u szlachcica tak znakomitego rodu, jakim był ród Koźlich-

rogów, spotykamy się z gminnem imieniem Nagoda, to fakt taki odnieść trzeba koniecznie do epoki bardzo dawnej, wyprzedzającej wiek XI, a mianowicie do epoki tej, kiedy jeszcze między imionami gminnemi a szlacheckiemi nie robiono żadnej różnicy, w obec czego imię Nagoda przedstawi się jako starsze od imienia Koźliroga, które ma więcej włodyczy na sobie charakter.

Że rzeczywiście w głębokiej przeszłości istniała u nas taka chwila, kiedy nie robiono różnicy między imionami gminnemi a szlacheckiemi, dowodzi fakt, że jest wiele źródłosłowów imionotwórczych, które służyły zarówno do wytwarzania imion dynastycznych jak i gminnych, jak n. p. Bol, z czego szlacheckie Bolesław, Bolibor, Bolibąd i t. p. a gminne Bolech, Bolej, Bolęta, Boliczest i t. p. Dal, z czego szlacheckie Dalibor i Dalemir a gminne Dalech, Dalej, Dalek, Dalistryj i t. p.

Zachowujemy więc dla ośmnastego rodu szczepowego proklamacyę Nagody i imię pradynasty tego rodu Nagod, w skutek czego ród ten zwać będziemy rodem Nagodziców, zaś imię Koźliróg pozostawiamy tymczasem w stanie rozporządzalności do następnego zużytkowania.

19. Ród szczepowy dziewiętnasty używa w swym znaku stanniczym tej samej runy rodowej co i ród ośmnasty, z tą jedynie różnicą, że u runy tyra znamię jest łukowato wygięte a nie proste jak w znaku stanniczym rodu ośmnastego. Gdy ani proklamacyi ani imienia pradynasty tego rodu nie znamy, przyjmujemy na pradynastę rodu tego zbywającego nam od rodu ośmnastego pradynastę Koźliroga, tem bardziej, gdy oba te rody ośmnasty i dziewiętnasty jednej i tejsamej runy rodowej używają, a więc wedle wszelkiego prawdopodobieństwa są ze sobą najbliższemi węzłami pokrewieństwa związane i od wspólnego praojca pochodzą. Ród ten przeto zwać będziemy rodem Koźlichrogów.

20. Ród szczepowy dwudziesty nosi w znaku stanniczym tę samą runę co rody ośmnasty i dziewiętnasty, z tą wszelako różnicą, że gdy w znakach stanniczych rodu ośmnastego i dziewiętnastego runa ta ma znamiona proste, to w znaku stanniczym rodu dwudziestego ma znamiona łukowate. Ani proklamacya tego rodu ani imię jego praojca nie są nam znane, a znak ten stanniczy przejawia się w herbie Domonta i Hurki, z których nazw żadna na starą polską proklamacyę nie wygląda.

21. Ród szczepowy dwudziesty pierwszy nosi w swym znaku stanniczym runę *madr* o kolistem znamieniu, młodszemu tylko futhorkowi właściwą. Ani proklamacya ani imię praojca tego rodu nie są nam znane, a znak stanniczy w formie senioracklej przychodzi głównie w herbie Łosiatyńskich tudzież w herbie Okuń. Proklamacya Okuń, która jest imionową, a zatem za prastarą uchodzić może, może być pierwotną proklamacyą powyższego rodu, a imię Okuń imieniem jego praojca. Ród ten przeto zwać będziemy rodem Okuniów.

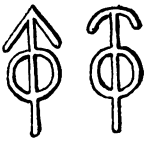

21. 22.

22. Ród szczepowy dwudziesty drugi używa w swym znaku stanniczym tej samej runy rodowej, co i poprzedni ród dwudziesty pierwszy, z tą wszelako różnicą, że runa tyr ma u tego rodu znamię łukowate, nie zaś proste, jak u rodu dwudziestego pierwszego. W tym rodzie przodownicze miejsce należy się rodowi Starzów małopolskich, który oprócz proklamacyi Starza używa nadto proklamacyj Topór oraz Kołki. Ale proklamacya Topór nie jest właściwie proklamacyą lecz tylko nazwą herbu, gdyż ród ten rzeczywiście topór w herbie nosi; zaś proklamacya Kołki nie znajduje się w żadnym średniowiecznym pomniku wspomnianą, musi zatem należeć do stosunkowo bardzo późnej formacyi i do prawieku szlachty naszej odnieść się nie da. Pozostaje więc dla rodu tego tylko proklamacya Starza, która pochodzi

widocznie od przymiotnika stary, przy którym trzeba się koniecznie jakiegoś opuszczonego rzeczownika domyślać. Jaki to mógł być ów opuszczony rzeczownik?!

Rozglądając się w rodzie szczepowym Starzów, widzimy, iż on w wiekach średnich w Małopolsce na dwie wielkie rozpada się linie, mianowicie Toporów czyli właściwych Starzów i Starychkoni czyli Zaprzańców. Otóż proklamacya Starychkoni rozjaśnia nam, jakiegoto opuszczonego rzeczownika przy przymiotniku „stary“ domyślać się mamy, mianowicie „konia“. Praojciec przeto rodu tego, który rodem Starzów zwać będziemy, zwał się widocznie Starym koniem.

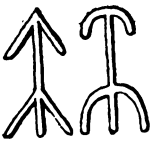

23. 24.

23. Dwudziesty trzeci ród szczepowy nosi w znaku stanniczym runę *ýr* o prostych znamionach, właściwą tylko młodszemu futhorkowi. Proklamacyą tego rodu jest Kościesza, w której tkwi zarazem imię praojca rodu tego Kościecha. Ród więc ten zwać będziemy rodem Kościechów.

24. Dwudziesty czwarty ród szczepowy nosi w znaku stanniczym tęsamą runę rodową, co i ród dwudziesty trzeci, z tą tylko różnicą, że w znaku stanniczym rodu tego tak runa rodowa *ýr* jak i runa senioracka *týr* mają znamiona nie proste lecz łukowate. Jakiej proklamacyi ród ten używał, zachodzi pewna trudność, która atoli w bardzo interesujący sposób rozwiązać się daje.

Badając mianowicie pieczęcie szlachty polskiej średniowiecznej, aby dociec, które rody szlacheckie znaku stanniczego dwudziestego czwartego używały, przychodzimy do przekonania, że najbardziej do naszego znaku zbliżonym jest znak herbowy użyty na pieczęciach komesów Gniewomira i Imbrama, panów na Strzegomiu, żyjących w drugiej połowie XII wieku. A skoro znaną jest heraldyce naszej średniowiecznej proklamacya topograficzna Strzegomia, a takiej proklamacyi mogli używać tylko i wyłącznie panowie na Strzegomiu, przeto zdawało się napozór rzeczą niewąt-

pliwą, że znak herbowy widoczny na pieczęciach komesów Gniewomira i Imbrama ze Strzegomia przedstawia właśnie herb Strzegomię.

Tymczasem heraldycy nasi są innego zdania, twierdzą mianowicie, że proklamacya Strzegomia jest inną nazwą herbu Kościesza, czyli że Strzegomia a Kościesza są proklamacye identyczne.

Zastanówmyż się teraz, czy heraldycy nasi prawdę mówią, a miejmy zawsze ten pewnik na względzie, że każdy herb może mieć tylko jednę proklamacyę, że zatem każda proklamacya odpowiada innemu herbowi. Otóż zestawiając obok siebie znaki stannicze rodów szczepowych dwudziestego trzeciego i dwudziestego czwartego i badając takowe pod względem runicznym, przychodzimy do przekonania, że pod względem runicznym oba te znaki są rzeczywiście identyczne, gdyż oba jednę i tęższamą runę złożoną *yt* przedstawiają, że więc w tym kierunku heraldycy nasi, acz o runach najmniejszej nie mieli wiadomości, jednak się, snać na tradycyi rodowej oparci, nie mylili.

Skoro jednak widzimy, że i Kościesza i Strzegomia mają swoje osobne znaki stannicze, jakimże to sposobem stać się mogło, że herb Strzegomia jako taki zupełnie zaginął, a herb Kościesza przybrał jeszcze drugą proklamacyę Strzegomia.

Stać się to mogło w ten sposób, iż ród Strzegomiów, który się niegdyś w prawieku od rodu szczepowego Kościechów odłączył, z biegiem czasu materyalnie podupadł i nie był już w stanie utrzymać własnej chorągwi pod własną stannicą i z własnem zawołaniem, i wtenczas w drodze rekonsolidacyi połączył się napowrót z swym pokrewnym rodem szczepowym Kościechów, a niechając swego własnego znaku stanniczego, szedł na wyprawę wojenną pod znakiem stanniczym Kościechów, zatrzymując dla siebie i swych członków tylko starą proklamacyę, aby wspólnie w obozie w jednem stawać miejscu. W ten sposób herb Kościesza przyszedł

do drugiej proklamacyi Strzegomia, a herb Strzegomia przestał wcale istnieć.

Ale Strzegomia jest proklamacyą topograficzną, nie może przeto być dawniejszą jak wiek XII i nie może nam wyjaśnić, jak brzmiała dawniejsza imionowa proklamacya tego rodu, z którejbyśmy zarazem także imię pradynasty tego rodu poznać mogli.

W tej mierze musimy się uciec do linij pobocznych, a zwłaszcza do tych linij, które od linii senioracckiej początek swój biorą. Otóż takiemi liniami bocznemi rodu szczepowego dwudziestego czwartego, które od linii senioracckiej pochodzą, są rody Czewojów, Kołmaszów, Ostojów czyli Mościców i Przeginiów, następnie Biesów czyli Kornicców i Wukrów. Otóż prócz proklamacyi Przeginia, która jedna tylko jest topograficzną, inne proklamacye są imionowe, a zatem mogą do prawieku (IX wiek) być odniesione.

Najbliższym herbowi Strzegomia jest herb Czewoja, dość jest bowiem w herbie Strzegomia i drugą podkowę odwrócić grzbietem do krzyża, a już będziemy mieć herb Czewoję; w obec tego jestem zdania, że herb Czewoja z herbem Strzegomia pierwotnie jeden i ten sam znak stanniczy stanowił, i że kiedy gałąź tego rodu na Strzegomiu osiadła, przyjęła proklamacyę Strzegomia, reszta rodu pozostała przy swojej starej imionowej proklamacyi Czewoja, że zatem Czewój jest imię praojca tegoż rodu. Ród ten zatem będziemy zwać rodem Strzegomiów lub Czewojów.

Dodać tu winienem, że ze znaków stanniczych sądząc, rody szczepowe dwudziesty trzeci i dwudziesty czwarty są bardzo blisko spokrewnione z rodem szczepowym Popielidów, u wszystkich tych trzech bowiem rodów jest jedna i tażsama runa rodowa w znaku stanniczym, tak iżby się zdawało, jakoby na początku IX wieku dynastya Popielidów z trzech braci rodzonych się składała: Popiela, Kościecha i Czewoja.

25, 26. Rody dwudziesty piąty i dwudziesty szósty mają w znakach swych stanniczych po dwie runy *lögr*, wspólne obu futhorkom, grzbietami do siebie zwrócone, tylko że w znaku stanniczym rodu dwudziestego piątego tak runa rodowa jak i senioracka mają znamiona proste, zaś w znaku stanniczym rodu dwudziestego szóstego wszystkie te runy mają znamiona łukowate.

25. 26.

Ani proklamacye pierwotne ani imiona praojców tych rodów nie są nam znane, będziemy więc je zwać pokrótce rodami NN. 25 i 26.

27, 28. Rody dwudziesty siódmy i dwudziesty ósmy noszą w znakach swych stanniczych po dwie runy *y* ze starszego futhorku, grzbietami do siebie obrócone, z tą wszelako różnicą, że gdy w znaku stanniczym rodu dwudziestego siódmego runa *týr* ma znamiona proste, to w znaku stanniczym rodu dwudziestego ósmego ma ona znamiona łukowato wygięte.

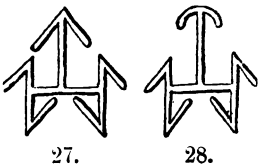
27. 28.

I tych dwóch rodów ani proklamacye pierwotne ani imiona pradynastów ich nie są nam znane, będziemy je zwać pokrótce rodami szczepowemi NN. 27 i 28.

Niejeden jeszcze zapewne z rodów szlacheckich polskich średniowiecznych miałby tytuł być zamieszczonym tutaj pomiędzy rodami szczepowymi; lecz gdy nam pierwotne znaki stannicze rodów tych nie są znane, w skutek czego nie możemy z pewnością oznaczyć, sążli rodami szczepowymi czy też tylko bocznemi liniami rodów szczepowych, już przez nas powyż przytoczonych, przeto je pominąć narazie aż do bliższego wyjaśnienia musimy, tymczasem zaś wyszczególnić winniśmy jeszcze rody szlacheckie polskie, z rodów obcych pochodzące. I tak:

29. dynastya książąt obotryckich. Tu należą rody Łabędziów z Radwanami i Gozdawami, Warniawitów, Więcborków, Wieniawów, Pomianów i Zubrzych głów;

30. dynastya książąt rujskich. Tu należą rody Prawdziców z Korczakami (?), Zarembów i Sulimów.

31. dynastya książąt pomorskich. Tu należą rody Swiebodziców i Pobędziów.

32. Ród szczepowy trzydziesty drugi. Proklamacya tego rodu jest Olawa, przez późniejszych naszych heraldyków mylnie Oliwą zwana, iecz w źródłach średniowiecznych autentycznych zwana zazwyczaj Olawa. Herb do tej proklamacyi przywiązany, ma wyobrażać kwiat lilii pojedynczy, niby pół Gozdawy. Runiczny znak stanniczy pierwotny tego rodu nie jest nam znany. Proklamacya Olawa jest imionowa i wskazuje skandynawskie imię Olaf, u szlachty polskiej wieków średnich zgoła nieznane i nieużywane. Pradynasta przeto tego rodu był prawdopodobnie rodowitym Skandynawcem, jednym z tych, którzy z powodu swej koligacyi z dynastami polskimi w wyprawie Polaków z nad uścia Łaby nad Wartę udział brali.

33. Ród szczepowy trzydziesty trzeci. Proklamacya tego rodu jest Lewart. Herb do tej proklamacyi przywiązany wyobraża lamparta ukoronowanego, na tylnych łapach wspiętego. Proklamacya Lewart jest imionowa i pochodzi od skandynawskiego przymianku Lavard, jakiego między innymi używał Kanut król duński, panujący w pierwszej połowie XII wieku. Mamy tu więc w Lawardzie drugiego pradynastę Skandynawca, który rodowi szczepowemu szlachty polskiej Lewartów dał początek.

34. Ród szczepowy trzydziesty czwarty. Proklamacya jego jest Rawa. Założyli go w Polsce zbiegli z Czech przed okrucieństwem Świętopełka członkowie czeskiego rodu Werszowców w r. 1108. Najstarszym członkiem tego rodu w Polsce jest Męcina ojciec Warsza, który jednak dopiero w latach 1145, 1153 i 1161 występuje. Czyim synem był ten Męcina niewiadomo. Może synem

zabitego przez Świętopełka Męciny, a może synem Warsza, skoro syn jego i znowu praprawnuk imię Warszów noszą, może wreszcie synem Rawy, skoro tak brzmi proklamacya, a to jest proklamacya imionowa. Jakkolwiek bowiem proklamacya Rawa na pozór wygląda bardzo na topograficzną, to jednak przybierając sufiks patronimiczny icz (Rawicz) wskazuje, że Rawa jest imieniem osoby a nie nazwą topograficzną. Ród ten zwać będziemy rodem Rawitów. Był on w Polsce adoptowany do rodu Lubomlitów.

35. Ród szczepowy trzydziesty piąty. Proklamacya jego Poraj, w której mieści się zarazem imię założyciela tego rodu w Polsce, Poraja, brata św. Wojciecha, członka czeskiego rodu Sławników, któryto ród w r. 995 wymoroowany został przez baronów czeskich. Wprawdzie Kozmas praski pomiędzy zamordowanymi braćmi św. Wojciecha i Poraja kładzie; proklamacya wszelako Poraj dowodzi ponad wszelką wątpliwość, iż więcej wiarogodnem jest podanie Długosza, który tegoż Poraja założycielem rodu Poraitów w Polsce być mieni. Ród ten adoptowany został w Polsce do rodu Kościechów, jakto w drugim tomie pracy niniejszej szerzej wykazanem będzie.

Na tem kończę szereg rodów szczepowych szlachty polskiej średniowiecznej. Że on nie jest kompletny, wynika to już stąd, iż jak zwyż wykazałem, pradynastów pierwotnych było conajmniej 36, tyleż więc conajmniej powinno było być rodów szlachty polskiej rdzennych, oprócz obcych; a gdy jest tylko 30 takich, które się do pradynastów z początku IX wieku odnieść dadzą, więc brak jeszcze conajmniej 6 rodów. Z tych niektóre mogły wymrzeć bezpotomnie, zanim ślad jakikolwiek o nich zdołały zanotować pomniki historyczne; inne zmieniając znak stanniczy runiczny na herb na modłę zachodnio-europejską uformowany, temsamem zatarły wszelki ślad swego pierwotnego pochodzenia.

Jakie z powyższych trzydziestu czterech rodów szczepowych rody poboczne, domy, rodziny i herby szlachty polskiej w wiekach średnich się wywiodły, to w drugim tomie pracy niniejszej wyczerpująco wykazanem zostanie. W skutek czego też i tablice wykazujące genealogię herbów, dopiero do drugiego tomu dołączone będą.

Genealogia szlachty polskiej.

Dynastya Samsona,
Dynastya Dragów,
(Smoków — Gryfów).

Dynastya książąt polskich	Dynastya książąt obotryckich	Dynastya książąt rujskich	Dynastya książąt pomorskich	Rody obce
36 rodów szczepowych rdzennej szlachty polskiej, z których tylko 28 rodów jest znanych.	ród szczepowy 29y.	ród szczepowy 30y.	ród szczepowy 31y.	Rody szczepowe: Olawów (32), Lewartów (33), Rawitów (34), Porajów (35).

Rekapitulacya rodów szczepowych.

Nr 1. Ród Popielidów.
Nr 2. Ród (?).
Nr 3. Ród Orzów.
Nr 4. Ród Świerków.
Nr 5. Ród Odyńców.
Nr 6. Ród Bogoriów.
Nr 7. Ród Mądrostków.
Nr 8. Ród Biesów.
Nr 9. Ród Brzozów.
Nr 10. Ród Wagów.
Nr 11. Ród Skarbów czyli Skarbimirów.

Nr 12. Ród (?).
Nr 13. Ród Wyszów.
Nr 14. Ród Zaworów.
Nr 15. Ród Pomłostów.
Nr 16. Ród (?).
Nr 17. Ród Aksaków.
Nr 18. Ród Nogodziców.
Nr 19. Ród Koźlichrogów.
Nr 20. Ród (?).
Nr 21. Ród Okuniów.
Nr 22. Ród Starzów czyli Starych koni.
Nr 23. Ród Kościechów.
Nr 24. Ród Strzegomiów czyli Czewojów.
Nr 25. Ród (?).
Nr 26. Ród (?).
Nr 27. Ród (?).
Nr 28. Ród (?).
Nr 29. Dynastya książąt obortyckich.
Nr 30. Dynastya książąt rujskich.
Nr 31. Dynastya książąt pomorskich.
Nr 32. Ród Olawów.
Nr 33. Ród Lewartów.
Nr 34. Ród Rawitów.
Nr 35. Ród Porajów.

§ 11. Dodatki.

A) **Poczet przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich w dzielnicach Polski piastowskiej w XIII i XIV wieku.**

1) 1228. Kazimirz książę opolski, komesowi Klemensowi wojewodzie opolskiemu, nadaje w zamian za trudy i koszta, poniesione przy budowie grodu opolskiego, wsie Niemodlin, Czeladź, Smolice, Zagórze, Roskochowice i t. d. [1]).

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 11.

2) 1234. Bolesław książę sandomirski, nadaje komesowi Klemensowi wieś Sychę „perpetuo possidendam, ita quod eandem villam legandi, vendendi, seu quidquid aliud faciendi liberam habeat facultatem“ [1]).

3) 1234. Henryk książę krakowski i szląski, nadaje komesowi Teodorowi wojewodzie krakowskiemu, wieś Mogilany „iure hereditario possidendam“ [2]).

4) 1241. Konrad książę łęczycki, nadaje komesowi Gotardowi wieś Służewo „perpetuis temporibus cum omnibus libertatibus, dantes sibi et suis successoribus, cum homicidium in dicta villa perpetraretur, caput percipere ex toto; et cum suus kmetho kmethonem alium interimeret, medietatem pene capitalis obtinebit“ [3]).

5) 1244. Konrad książę mazowiecki, Andrzejowi kanclerzowi nadwornemu i bratu jego Hipolitowi nadaje dział we wsi Wletropy, „ipsis et posteris ipsorum iure hereditario possidendam“ [4]).

6) 1245. Konrad książę łęczycki, nadaje komesowi Gotardowi wieś Służewo „cum iure patronatus ac utilitatibus hereditariis etc“ [5]).

7) 1248. Kazimirz książę łęczycki i kujawski, nadaje Markowi kapelanowi swemu wieś Ławszyno „sibi et suis posteris iure hereditario perpetuo possidendam. Adiecimus eciam, quod in dicta villa soluciones, que de consensu nobilium nostrorum infra constituentur, preter strosam, a qua eam perpetuo absoluimus, more debito accipiemus“ [6]).

8) 1252. Bolesław książę krakowski i sandomirski, nadaje komesowi Klemensowi z Ruszczy, wojewodzie krakowskiemu, następujące przywileje: *a)* „omnes hereditates supradicti comitis Clementis: patrimoniales,

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 11.

[2]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 14.

[3]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 28.

[4]) Ulanowski: „Dokumenty kujawskie i mazowieckie“. Kraków, 1888, str. 44, N. 4.

[5]) „Kodeks Polski“, I, N. 32. [6]) Ulanowski l. c. str. 76, N. 12.

deseruite et pecunia comparate, sint libere prorsus ab omnibus exaccionibus, solucionibus et angariis; — *b)* habeat insuper idem comes Clemens et omnes posteri eiusdem potestatem iudicandi ad omnes sentencias iuxta formam curie (ducis), uidelicet ad aquam et ferrum candens, ad duellum baculorum et gladiorum, ad suspendium et mutilacionem membrorum homines suos;— *c)* valeat preterea edificare in suis hereditatibus municiones, castra, ciuitates pro libitu sue uoluntatis; — *d)* liceat sepedicto Clementi cum omni sua posteritate seruire libere principibus quibuscumque uicinis et remotis“ [1]).

9) 1252. Bolesław książę wielkopolski, nadaje komesowi Raczonowi wieś Raczonowice „filiis et posteris eius iure hereditario perpetuo possidendam. In qua hereditate sibi, liberis et posteris eius dat omnimodam libertatem etc. et si duo homines sui invicem se occiderint, ipse penam capitis accipiet in eisdem. Nisi duci soli obediant“ [2]).

10) 1252. Kazimirz książę łęczycki i kujawski, nadaje braciom Łazarzowi, Bartłomiejowi i Wincentemu wieś Łęczno „et prefatorum fratrum posteritati iure hereditario ac inuiolabili perpetuo possidendam; hoc dumtaxat modulo gracie superaddito, ut fratres iam sepius nominati a custodia, que *strosa* uulgariter nuncupatur, sint penitus liberi et inmunes“ [3]).

11) 1257. Bolesław książę wielkopolski, komesowi Jankowi synowi Wojciecha, wznawia nadania poprzód uczynione wsi Tarnowo, Łęgowo, Radzim, Czeszewo, Brzostkowo, Żerków, Żułkowo, Cielcza, Mirzyce i Jarocin, i nadaje Kowanowo, Mirczyno, Klonowice i Żydowo z następnemi przywilejami: *a)* „quod omnes homines dictas villas inhabitantes, sint perpetuo liberi

---

[1]) „Kodeks Małopolski“ II, N. 436.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 305.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 32,

ab omni exaccione et quod nullo castellano aut iudici citati respondebunt, nisi coram duce vel comite ipsorum; — *b)* homicidium vero, si inter ipsos fuerit perpetratum, pena ad ipsum comitem pertinebit; — *c)* preterea omnia iura, que coram quolibet castellano fiunt, ipse inter suos pertractet, videlicet aque frigide, ius ferri candentis et duelli“ [1]).

12) 1260. Bolesław książę wielkopolski, nadaje komesowi Mikołajowi podkomorzemu swemu wieś Wysokę „sibi suisque successoribus legittimis iure hereditario in perpetuo possidendam“. Nadaje mu nadto następujące przywileje: *a)* „dantes eidem et successoribus legittimis suis exactiones et seruicia, que nostro dominio dinoscuntur pertinere; — *b)* concedimus eciam eidem et posteritati sue plenam libertatem municiones vel firmaciones quascumque edificari et construere in bonis nominatis; — *c)* preterea volumus, ut idem Nicolaus cum posteritate sua a nostro seruicio sint penitus liberi et soluti de bonis pretactis“ [2]).

13) 1261. Kazimirz książę kujawski, Ludmile wdowie po Boguszy wojewodzie łęczyckim, zwraca wieś Pławno „cum omni pleno iure ad dictam villam pertinente: concedentes eidem liberam facultatem donandi, testandi, vendendi vel quocumque alio tytulo alienandi eandem villam, in quamcunque personam voluerit, siue ad pia loca, cum omni pleno iure et dominio, quod aliquando in ea dicitur habuisse“ [3]).

14) 1262. Bolesław książę krakowski i sandomirski, nadaje komesowi Dzierżykrajowi i bratu jego Wyszowi kanonikowi krakowskiemu, dziedzicom Niegowici, lasy położone pomiędzy Krasicami, Bochnią a Szczyrzycem „cum pleno dominio extirpandam (siluam), collocandam ac iure perpetuo hereditarie possidendam,

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 364.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 384.
[3]) Ulanowski l. c. str. 80, N. 24.

nullum prorsus ius, dominium seu repeticionem nobis (duci) vel nostris successoribus inibi relinquentes“ [1]).

15) 1265. Bolesław książę wielkopolski, nadaje Mikołajowi synowi Kuźmy wieś Świączyn „sibi et suis liberis hereditario iure perpetuo possidendam. Incole eandem villam inhabitantes, breviter ab omnibus (solucionibus) sint liberi et immunes. Addimus eciam eidem Nicolao, quod nullus, qui sibi aliqua linea generacionis fuerit astrictus, inquisicionem super eandem donacionem, particeps esse desiderans, facere presumebit, sed solummodo memoratus Nicolaus et sua posteritas eam pacifice possidebunt“ [2]).

16) 1268. Bolesław książę wielkopolski, nadaje komesowi Mikołajowi podkomorzemu poznańskiemu wieś Saczyn „iure hereditario cum suis posteris in perpetuum possidendam. Concessimus insuper, ut predictam hereditatem libere locare valeat in iure Theutonico“ [3]).

17) 1270. Bolesław książę krakowski i sandomirski, braciom Henzyrowi i Piotrowi dziedzicom Dubia, nadaje wieś Bojków „iure hereditario pacifice et quiete in perpetuum possidendum, ita ut ipsum territorium excollendi ac ibidem colonos cuiuscunque linguagij et ydiomatis seu nacionis locandi, sub quocumque iure maluerint, liberam habeant facultatem, et non solum dicti fratres verum et omnes eorum posteri, non solum masculini sexus, sed eciam feminini“ [4]).

18) 1274. Bolesław książę krakowski i sandomirski, Świętosławowi synowi Klemensa, nadaje wsie Żabno i Żyrawa „et suis posteris iure hereditario perpetuo possidendam. Homines in praedicta hereditate commorantes a seruicijs ducalibus inmunes permaneant et exempti; de silua extirpanda ad omnes partes recipiant,

---

[1]) „Kodeks katedry krakowskiej“, I, N. 63.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 443.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 435.
[4]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 79.

quantum pro agris conparandis indigebunt; item ab omni iudicio castri, palatini puram habeant libertatem“ [1]).

19) 1275. Bolesław książę krakowski i sandomirski, komesowi Mikule podkomorzemu sandomirskiemu nadaje wieś Łagiewniki, „sibi et omnibus posteris suis, cuiuscumque sexus fuerint, iure hereditario perpetuo possidendam. Si in villis eius aliqua homicidia contigerint, ipse Micul cum omni sua posteritate penam vel solucionem capitis percipere debet, quia omnes homines et incole dicte hereditatis ab omni postestate et iurisdicione omnium iudicum sunt exempti“ [2]).

20) 1276. Bolesław książę wielkopolski, nadaje komesowi Mikołajowi skarbnikowi lędzkiemu, wieś Trąbczyn „sibi suisque posteris iure hereditario in perpetuo possidendam, deliberamusque villam predictam a solucionibus etc.“ [3]).

21) 1276. Leszek książę sieradzki, Racława syna Domasława wolnym czyni, nadając mu prawo rycerskie. Nadaje mu nadto wieś Dąbrowę „cum omni iure militati, hereditario iure perpetuo possidendam“ [4]).

22) 1278. Bolesław książę krakowski i sandomirski, Prokopowi kanclerzowi swemu nadaje wieś Czystebrzegi „cunctisque eius posteris et quibuscumque alijs, qui ab ipso intestato aut ex testamento legitimi extiterint successores, iure hereditario in perpetuum possidendam. Omnes eiusdem ville incolas a seruicijs et solucionibus, excepto *prewod* militari, facimus immunes, liberos et exemptos, nec ad tribunal cuiuscunque iudicis citabuntur, sed tantum ad presenciam nostram et sui domini per literas sigillo ducis consignatas. Si autem homicidium inter incolas accidat memoratos, dominus prehabite ville recipiet semper capitis et homi-

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 626.
[2]) „Kodekz Małopolski“, I, N. 88.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 460.
[4]) Ulanowski l. c. str. 109, N. 42.

ij totam penam; sed si dictorum incolarum ullus per ɜraneum occidatur vel occidat extraneum, prefato nino medietas pene cedat. Concedimus eciam domino ɔedicte ville castores capiendi ac genus omne feran capiendi liberam potestatem“ [1]).

23) 1279. Przemysł II książę wielkopolski, nadaje ɜerzowi Stefanowi wieś Polaninowo „iure hereditario ısidendam“ i uwalnia od niektórych danin, mianowia *stroza*, a castri citatione, a *podvorove*, a *povoz* [2]).

24) 1282. Przemysł II wznawia nadanie wsi Batwo i Pakość braciom komesowi Przybysławowi wo-ɾodzie i komesowi Pawłowi kasztelanowi świeckim, ɜez niegdy księcia Bolesława „iure hereditario“ uczyɔne. Uwalnia takowe „ab omni exaccione Polonica a castri citacione. Homicidium perpetratum per ipsos olas, ipsi (comites) et eorum posteritas in perpetuum ɔcipiant ex integro. Liberum eciam damus arbitrium is et eorum successoribus, dictas hereditates libere ıare, commutare, vendere, cuicumque ipsis videbi- expedire“ [3]).

25) 1283. Bolesław książę mazowiecki, sprzedaje mesowi Raciborowi podłowczemu łęczyckiemu wieś ɜnadowo, „sibi suisque successoribus cum plena litate iure hereditario perpetuo possidendam, absoluenipsum ab omni solucione et exaccione, excepto solo, ɔd nobis et nostro palatino reseruamus potestatem licandi incolas ville nominate. Preterea contulimus ndicto militi omnimodam venandi libertatem“ [4]).

26) 1284. Przemysł II książę wielkopolski, komevi Żegocie wojewodzie krakowskiemu wsie Nieɯno, Wierzbiczany i Lulin nadaje „iure hereditario rpetuo possidendas“. Uwalnia je „ab omni exaccione

---

[2]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 94.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, I, N. 485.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 503.
[4]) Ulanowski l. c. str. 190, N. 14.

Polonica“ oraz „a citacione castri. Homicidium perpetratum inter ipsos incolas, integraliter ipsi cedat. Omnibus eciam ibidem utantur iuribus, prout nostra consueuit curia: ferro, duello et super aquam mittendum“ [1]).

27) 1284. Przemysł II książę wielkopolski, nadaje komesowi Bogusławowi kasztelanowi ujskiemu a poznańskiemu podkomorzemu wieś Polaninowo „sibi sueque posteritati iure hereditario in perpetuo possidendam, absoluentes eandem hereditatem ab omni solucione Polonica et a citacione castri. Furtum et homicidium perpetratum inter homines, ipse et sua posteritas perpetuo percipiant ex integro; omnibus eciam ibidem utantur iuribus: ferro, duello et super aquam mittendum. Habeant eciam liberum arbitrium locandi ius Theutonicum“ [2]).

28) 1284. Przemysł II książę wielkopolski, zatwierdza posiadłości komesa Tomisława kasztelana poznańskiego, mianowicie Szamotuły z przyległościami i nadaje mu następujące przywileje: *a)* uwalnia poddanych tych wsi od danin polskich oraz „a citacione castri“; — *b)* nadaje prawo „locare ius Theutonicum“; — *c)* „item omnia iudicia et examina, que in iure Theutonico et Polonico habentur et inveniri possunt, sicut in suspensione latronum, in decollacione, mutilacione membrorum et homicidiis, in duello siue in examine aque et ferri; — *d)* item si sui homines fuerint occisi, penam siue culpam idem Tomislaus et sui successores recipere debent; — *e)* damus incolis dictarum hereditatum libertatem a solucione thelonei; — *f)* forum in Szamotuły, in quo foro qualecumque factum emerserit, tam inter suos homines quam inter extraneos, comes Thomislaus et sua posteritas per se et pro se iudicare et recipere tenebuntur; — *g)* item si nos cum nostra curia in ali-

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 536.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 545.

qua villa stare contigerit, dictus comes et sui posteri nobis currus dare non debent“ [1]).

29) 1284. Ziemomysł książę kujawski, komesowi Wojciechowi podłowczemu swemu wieś Dąbrówkę nadaje „et posteris ipsius iure hereditario in perpetuo possidendam“ [2]).

30) 1285. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki, nadaje Stanisławowi z Chrobrza wiernemu swemu rycerzowi, wieś Kębłów „et eius posteritati iure hereditario perpetuo possidendam, cum omnibus iuribus et utilitatibus, ita quod non citari coram castro Polanc nec palatino nec castellano Sandomiriensi, nec eorum iudicibus astare seu respondere astringantur, sed tantum coram nobis (duce) anulo nostro“ [3]).

31) 1287. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki, nadaje komesowi Jerzemu „suisque posteris“ wieś Wielogłowy z przyległościami „iure hereditario in perpetuum possidendam, absque omni diminucione cum omnibus utilitatibus et pertinencijs et iuribus militaribus“ [4]).

32) 1287. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki, nadaje rycerzowi Cedrowi synowi komesa Świętosława wieś Latoszyn „suisque successoribus iure hereditario in perpetuum possidendam, vendendam, commutandam, donandam et in usus beneplacitos conuertendam, prout sibi et suis posteris melius et vtilius videbitur expedire“ [5]).

33) 1291. Władysław książę sandomirski, kujawski i sieradzki, komesowi Klemensowi synowi komesa Wawrzyńca „et suis successoribus“ nadaje wieś Zasów „iure hereditario perpetuo possidendam, prefatam villam ab omnibus exaccionibus absolventes“ [6]).

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 546. [2]) Ulanowski l. c. str. 33.
[3]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 109.
[4]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 113.
[5]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 508.
[6]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 78.

34) 1292. Władysław książę kujawski, sieradzki i sandomirski, nadaje komesowi Maciejowi sędziemu kujawskiemu wsie Kokoszyce i Więckowice „sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario, sicut ceteri milites in terra nostra Cuyauiensi constituti, sua bona possident et tenent, in perpetuum possidendas“ [1]).

35) 1293. Bolesław książę mazowiecki, nadaje komesowi Janowi Brodzie wsie Żyromino, Siemiankowo i Jelino „suisque successoribus iure hereditario in perpetuum possidendas; inhabitatores in supradictis villis a iudicio castri penitus absoluimus; heredibus quoque venaciones castrorum in rivulo proprio condonamus“ [2]).

36) 1293. Przemysł II książę wielkopolski, nadaje komesowi Tarsczynowi wieś Ostrowo „in perpetuum possidendam, absoluentes eandem hereditatem ab omni solucione Polonica et a citacione castri. Habeat eciam parvas et magnas causas iudicandi, duello et ferro“ [3]).

37) 1296. Władysław książę królestwa polskiego i t. d. komesowi Mikołajowi synowi Janka, wojewodzie pomorskiemu, nadaje wsie Gościejewo i Olszowa Straka „iure hereditario sibi suisque posteris in perpetuum possidendas, absolventes incolas in predictis villis ab omnibus solucionibus Polonicalibus et a citacione castri. Habeat sepedictus Nicolaus et sua posteritas liberum arbitrium easdem villas transferendi in ius Teutonicum, cum omni iure Novi fori, secundum quod omnes ville militum in terra Polonie sunt locate“ [4]).

38) 1296. Władysław książę królestwa polskiego, nadaje komesowi Gniewomirowi sędziemu poznańskiemu, wieś Tomyśl „sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario perpetuo possidendam,

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 142.
[2]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 40.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 701.
[4]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 746.

ni alienacionis tytulo ipsam alienare, commutare, ıdere et donare, pro ipsius beneplacito voluntatis" [1].

39) 1298. Władysław książę królestwa polskiego, mesowi Wincentemu kasztelanowi wieleńskiemu, na- je gród Wieleń i miasto Wronki z wsiami przyle- ımi „sibi cum suis posteris quiete et pacifice perpetuo ssidenda" [2].

40) 1298. Władysław książę królestwa polskiego . d. komesowi Stogniewowi niegdy kasztelanowi rudz- ımu, nadaje wieś Niemojewo „sibi et suis successori- s eternaliter et quiete. Liberamus sepe nominatam reditatem ac quoslibet ipsius incolas ab omnibus gariis et perangariis Polonicis et a citacione castri. lumus eciam, ut prescriptus dominus Stoygnews vo- ıtatem ac potestatem venandi, vbicumque sibi in stro dominio videbitur expedire, non solum in mino- us feris sed eciam maioribus habeat omnimode li- ralem" [3].

41) 1298. Bolesław książę mazowiecki i czerski, daje rycerzowi swemu Pawlecowi wsie Karwowo, sarzewo i Dąbsko „et suis natis seu successoribus e hereditario perpetuo possidendas; absoluimus eas- m villas et homines earum a citacione castellanorum, latinorum et ipsorum iudicum; ceterum dum se mutuo dictis villis homines occiderint, penas capitales post ıs homines predicto militi cum suis posteris tollere lulgemus. Donamusque prefato militi in sepedictis lis venacionem liberam singularum ferarum, excepto milione, qui dicitur *tur*, quem volumus spectare no- um ad ducatum" [4].

42) 1299. Bolesław książę mazowiecki i czerski, daje służebnikowi swemu Janowi wsie Szczawin

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski", II, N. 749.
[2]) „Kodeks Wielkopolski", II, N. 786.
[3]) Ulanowski l. c. str. 259, N. 16.
[4]) „Kodeks Mazowiecki", N. 43.

i Włoszczanów „sibi suisque heredibus iure hereditario in perpetuum possidendas, cum omni iure ducali, videlicet ensis et baculi, liberas ab omni solucione, dantes eidem potestatem causam capitis inter ipsos villanos dicte hereditatis iudicandi et percipiendi capitis penam“ [1]).

43) 1299. Władysław książę królestwa polskiego, wiernemu swemu Janowi synowi Dzierżysława nadaje wieś Ostrowkowite „iure hereditario cum suis liberis natis ac nascituris seu quibuslibet legitimis successoribus in perpetuum possidendam, dantes ipsi omnem auctoritatem donandi, vendendi, commutandi villam prelibatam et omnia de ipsa faciendi legitime, tamquam ipsi ex successione paterna racionabiliter successisset“ [2]).

44) 1299. Władysław książę królestwa polskiego, nadaje komesowi Mikołajowi Jankowiczowi wojewodzie kaliskiemu „omnia iudicia, que in districtu vel castellania de Racenze ad nostrum dominium spectare videntur, triginta urnas mellis in mellificiis nostris in eodem districtu, castellaniam vero in Scicen cum dominio, quod ad nos spectat, et palaciam in terra Zaborensi hereditarie hec omnia possidenda“ [3]).

45). 1300. Siemowit książę łęczycki i dobrzyński, nadaje wiernemu swemu Mieczysławowi dziedzicowi Turzy, las Babcze „et suis legitimis natis et nascendis iure hereditario perpetuis temporibus. Donamus predicto Meczlao in prefata hereditate sua Babcze omnia iura militalia, post suos villanos et incolas penam capitis tollere, facultatem eciam habebit recipere pro furto et capite triginta marcas et penam dictam *pentnadeczsce* Ceterum eciam damus prefato Meczlao et legitimis successoribus in prenominata hereditate sua liberam venacionem omnium ferarum et castorum“ [4]).

---

[1]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 44.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 808.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 842.
[4]) Ulanowski l. c. str. 191, N. 15.

46) 1301. Wacław król czeski i polski, Jordanowi z Gargowa nadaje wsie Gniazdo i Lubowla, „per eum in nostra et heredum nostrorum fidelitate manentem, habendas et eciam possidendas“ [1]).

47) 1304. Siemowit książę dobrzyński, Andrzejowi z Krakowa nadaje majętność Makowo „sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario in perpetuo possidendas. Damus eidem Andree liberum arbitrium easdem hereditates vendendi, donandi atque commutandi, damus omnimodam venacionem animalium tam quadrupedum quam volatilium, absoluimus incolas ab omnibus solucionibus et exaccionibus, a castri citacione; de furtis, de latrocinijs, de capitis occisione, de wlneribus sangwinolentis aut non sangwinolentis nullus, sed idem Andreas cum suis posteris iudicet et penam accipiet; item omne duellum gladij, baculi, super aquam mittendi, ferrum fervidum accipiendi, viam seu stratam iudicandi, damus cum omnibus eorum penis facultatem“ [2]).

48) 1304. Siemowit książę dobrzyński, Jakóbowi Tolandzie nadaje wieś Linne „sibi suisque succedaneis cum pleno iure Theutonico paruo et magno, vendendi, commutandi similiter et donandi libere, commode et quiete. Incole ville predicte citati nostra litera vel sigillo, comparebunt, ad suum comitem sine solucionis pena redeuntes, coram eo responsuri, pena capitis cedet comiti nominato; a solucione ducali vel exaccione penitus facimus alienos. Habeat et venacionem, qualem poterit invenire“ [3]).

49) 1306. Władysław książę krakowski, sandomirski i t. d. nadaje Marcinowi synowi Zbigniewa wieś Wieruszyce „iure hereditario in perpetuum possidendam, cum omnibus utilitatibus. Liceat dicto Martino et suis

---

[1]) „Kodeks Maloopolski“, II, N. 540.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 97.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 471.

successoribus eandem hereditatem vendere, donare, commutare et quocumque alio titulo a se alienare“ [1]).

50) 1307. Władysław dziedzic królestwa polskiego, komesowi Stanisławowi wojewodzie kujawskiemu, nadaje wsie Bodzanowo, Czołpin i Nakonowo „ sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario in perpetuum possidendas. Liberamus incolas predictarum hereditatum ab omnibus solucionibus, seruitutibus, a citatione iudicum, ab edificacione uel reparacione castrorum vel ciuitatum“ [2]).

51) 1308. Tenże książę synom Sławnika niegdy kasztelana nakielskiego, mianowicie Świętosławowi wojewodzie tczewskiemu, Maciejowi scholastykowi włocławskiemu i Zbilutowi nadaje dziedzictwo Wieszki „ipsis et posteris eorum legitimis iure hereditario in perpetuum possidendam. Absoluimus incolas ab omnibus solucionibus et exaccionibus, a castri eciam citacione. Homicidia, si inter prefatos incolas contingerint, memorati filij Slavnici una cum eorum posteris iudicabunt et penam tollent“ [3]).

52) 1313. Trojden książę czerski, komesowi Krystynowi wojewodzie czerskiemu, nadaje dla wszystkich posiadłości jego „libertatem ab omni exaccione fisci et a citatione castri“. Nadaje mu prawo łowienia bobrów i innej dziczyzny oraz gniazdo sokoła. „Si homicidium in eisdem villis inter suos fuerit perpetratum, ipse illius pene per se recipiat solucionem; si vero suus fuerit occisus vel occisor et alter extraneus, medietatem illius habebit“ [4]).

53) 1316. Władysław książę królestwa polskiego, nadaje Marcinowi Tajzyczowi mieszczaninowi gnieźnieńskiemu, folwark Lednicę pod Gnieznem „cum omnibus

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 135.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 198, 201.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 919.
[4]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 50.

utilitatibus et prouentibus. Damus eidem Martino et suis liberis libertatem ab omnibus exaccionibus. Kmetonem eciam dicti allodii iudicabit, dictumque allodium iure militali possidebit. Si quis in dicto allodio occisus fuerit, eidem Martino et suis posteris committimus iudicandum, et penas siue emendas receptabunt“ [1]).

54) 1317. Władysław dziedzic królestwa polskiego, synom Wojsława Kozłowicza nadaje pewną posiadłość „ipsis et eorum successoribus iure hereditario in perpetuum possidendam: eximentes ipsos et eorum kmethones a iudicio et iurisdiccione pallatinorum, castellanorum etc.“ [2]).

55) 1319. Wacław książę płocki, nadaje Mikołajowi kasztelanowi wyszogrodzkiemu dobra Wkrę, „cum omni iure ducali“, Białobrzegi z uwolnieniem od jurysdykcyi kasztelańskiej, dalej Gerwazy, Wyszkowo, Dąbek i Modlany „sibi suisque legitimis succedaneis iure hereditario in perpetuum possidendas“ [3]).

56) 1319. Tenże książę temuż Mikołajowi kasztelanowi wyszogrodzkiemu nadaje wieś Miszewo „sibi et posteritati iure hereditario cum facultate possidendi, alienandi, locandi iure Theutonico ciuitatem vel villam, omne ius iudiciorum cum penis ad eosdem Nicolaum et ipsius legittimos succedaneos perpetuo transferentes; exacciones aut vexaciones relaxamus, venacionem castorum donantes. Predictum Nicolaum et eius posteros cum hominibus a iudicio palatini et castri uolumus esse penitus absolutos, ad ipsum pro suo homine penam capitis uolumus pertinere“ [4]).

57) 1328. Władysław król polski, komesowi Spicymirowi wojewodzie krakowskiemu nadaje wieś Tarnowiec „sibi et suis legitimis heredibus ac successoribus

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, N. 984.
[2]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 164.
[3]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 50.
[4]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 54.

iure hereditario, eamque de iure Polonico in ius Theutonicum transfert, remouens omnia iura Polonicalia“ [1]).

58) 1334. Trojden książę mazowiecki i czerski, nadaje Lutkowi wieś Kruszewo „sibi suisque legittimis successoribus, ita, quod cmethones ibidem residentes ab omni exaccione ducali sint exempti, ad nullius iudicium pertrahentur. Si inter homines dicte ville homicidium evenerit, ipse (Luitko) solucionem recipere tenebitur, vel si quis de supradicta villa in extranea villa occidetur, duas partes tollet; si vero extraneum occiderint, unam partem recipiet. Omnia iudicia usque ad quindecim iudicabit, de violencia iudicare non presumat“ [2]).

59) 1335. Władysław książę łęczycki i dobrzyński, przysądza Wawrzyńcowi dziedzicowi dóbr Goślub w tejże wsi „omnia iura, que decent militem: omnes penas siue emendas in suis kmethonibus, et si caput occideretur de suis kmethonibus in villa, penam, que vocatur *glovne*, predictus Laurencius percipiet; item kmethones in prefata villa nullus iudicet nec palatinus, nec castellanus, nec coram aliquo nostro officiali nec per eorumdem ministerialem debent citari“ [3]).

60) 1338. Kazimirz król polski, nadaje Maćkowi synowi Przybysława Borkowicza gród Koźmin z przyległemi wsiami „cum toto dominio militari eidem et suis progenitis iure hereditario tenendas, possidendas, habendas cum potestate donandi, vendendi, commutandi etc. Incolas prefatarum villarum eximimus ab omnibus iuribus Polonicalibus et ab omnibus iudiciis. Insuper dum se homines civitatis et villarum antedictarum mutuo vel vnus alium occiderit, sibi et suis posteris penam capitis percipiendi plenam damus potestatem“ [4]).

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 82.
[2]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 60.
[3]) „Kodeks katedry krakowskiej“, I, N. 156.
[4]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 1188.

61) 1345. Siemowit i Kazimirz książęta czerscy i rawscy, zatwierdzają potomkom Windyki syna Obizorzonowego prawa rycerskie („iura militalia"), mianowicie: coram nullo iudice palatini, nec coram ipso palatino, nec coram aliquo iudice castri, nec coram aliquo castellano, nisi coram nobis (ducibus) citati habebunt respondere et penam nobis tenebuntur soluere; caput vero, quum contigerit in ipsorum villis, nullus castellanus habebit aliquid, nisi ipsi soli etc.; concedimus ipsis et ipsorum legitimis successoribus venacionem castorum [1]).

62) 1345. Bolesław książę płocki, nadaje Wojciechowi i Mikołajowi Nagórkom wieś Lubowidz „et ipsorum legitimis successoribus libere et hereditarie in perpetuum possidendam" [2]).

63) 1347. Władysław i Bolesław książęta dobrzyńscy i łęczyccy, przyznają Racławowi z Żórawina kuchmistrzowi książęcemu i braciom jego Sulisławowi z Balina, Czesimowi z Brzóz i Dobiesławowi z Wszeborza „ius militate, sicut milites habent uel habere possunt in terra Dobrinensi, et eciam debent habere venaciones facere sicut et omnes milites faciunt in terra Dobrinensi. Eciam excipimus eos ab omnibus aliis seruicijs, nisi quando tota terra ad expedicionem nostram transibit, tunc et ipsi transire debent, et eciam coram nostris castellanis in iudicio eorum stare et respondere non tenebuntur, sed in iudicio regali seu ducali" [3]).

64) 1350. Bolesław książę płocki, wznawia Falisławowi Wardzicowi podkomorzemu płockiemu, nadanie wsi Radzanowa „per ipsum ac posteros legittimos tenendam, perpetuo possidendam et ad usus placitos conuertendam, videlicet donando, commutando, vendendo etc. damusque sibi, quod cum duo homines ipsius

---

[1]) „Kodeks Mazowiecki", N. 66.
[2]) „Kodeks Mazowiecki", N. 67.
[3]) Ulanowski l. c. str. 207, N. 30.

ville predicte mutuo se occiderint, pena erit capitis sua tota etc. preterea damus eidem omne ius venaciones exercendi in toto nostro ducatu etc.“ [1]).

65) 1344. Kazimirz król polski, Janowi Pakosławowi nadaje miasto Rzeszów z całym swoim powiatem, „cum omni iure et pleno dominio, prout soli ius nacti sumus, perpetuis temporibus; preterea eidem et suis posteris seu heredibus omne ius in suo premisso dominio quomodolibet genus malefactorum et scelaratorum per modum iusticie punire et condempnare sententia punitiua attribuimus. Castra eciam seu municiones quaslibet in suo territorio locare admittimus; insuper theloneum ab antiquo institutum, percipiet. Ceterum duximus statuendum, quod prenominatum opidum cum suo districtu iure Maydeburgense frui debeat“ [2]).

66) 1356. Kazimirz król polski, Wojciechowi z Pakości wojewodzie kujawskiemu, następujące przywileje nadaje: *a)* „castra, ciuitates, opida, allodia, villas, que et quas sub corona regni Polonie possidet, ab omnibus seruicijs regalibus, exaccionibus etc. perpetuo excipimus et liberamus: tali condicione interposita, si nostram regiam maiestatem ad aliquam expedicionem contra inimicos ire siue transire contingat, et dicto palatino vel suis successoribus carere noluerimus, tunc eidem et suis necessaria nos ministrare habemus pro damnis; — *b)* damus eciam prelibato Alberto castra construere et edificare, ciuitates plantare, fora et statuta atque iura in eisdem ciuitatibus imponere etc.; — *c)* liberamus homines prelibati Alberti in toto regno a solucione thelonei et fori annualis; — *d)* damus prefato Alberto circa castra siue ciuitates, ubi pontes siue aggeres forent, ab omnibus hominibus pontale percipiendi; — *e)* damus pretacto Alberto in ciuitatibus et villis, in causis tam magnis quam paruis iudicandi,

---

[1]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 71.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 119.

sententiandi, condempnandi etc. potestatem; — *f)* damus eciam sepedicto Alberto in venacionibus nostris omnium ferarum venacionem liberam; — *g)* habebitque eciam dictus Albertus omnes et singulos profugos, qui nostram postulauerint veniam, per unum mensem in ciuitatibus et uillis libere fouere et seruare; — *h)* eximimus prelibatum Albertum ab omnibus nostris iurisdictionibus, iudiciis omnium palatinorum, castellanorum etc. ita quod dum per literam nostram citatus fuerit, tum coram nobis et nostris successoribus de se querulantibus respondebit“ [1]).

67) 1360. Kazimirz król polski, Krzesławowi z Bieniądzic ziemianinowi wieluńskiemu dobra Sulimów nadaje „et successoribus eius legittimis iure hereditario perpetuis temporibus irreuocabiliter tenenda, habenda, possidenda etc.“ [2]).

68) 1363. Sąd Kazimirza króla polskiego przysądza Stanisławowi i Mikołajowi Napierkowiczom oraz ich siostrzeńcom prawo rycerskie („ius militate), ita, quod habent tollere penam capitis XL marcarum, et eciam penam furticinij XXX marcarum nec non aliam, que dicitur XV et alias omnes penas tam magnas, quam paruas, que possunt fieri, seu quiuis melior miles in terra militate ius habens“ [3]).

69) 1366. Kazimirz król polski, nadaje braciom Jakubowi, Walterowi i Hennigowi de Guntersberg „et ipsorum veris et legittimis successoribus“ wieś Wysokę z przyległościami oraz następujące przywileje: *a)* „concedimus eisdem plenam libertatem municiones et firmaciones quascumque edificare et construere in bonis nominatis; — *b)* a nostro seruicio sint penitus liberi et soluti de bonis nominatis; — *c)* quicumque ipsos vel eorum aliquem pro qualibet calumnia vel qualicunque

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 507.
[2]) „Kodeks Małopolskt“, III, N. 739.
[3]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 83.

questione euocauerit ad iudicium nostrum, idem euocatus mettercius iuramento suo corporali huiusmodi calumniam euadere tenebitur“ [1]).

70) 1369. Kazimirz król polski, Bartoszowi Więcborskiemu nadaje miasto Koźminek z przyległemi wsiami „cum omni eo iure ac dominio, quibus nos eandem civitatem cum predictis villis habuimus et possedimus, per ipsum Barthussium, heredes et legittimos ipsius successores habendum, tenendum etc.“ oraz następujące przywileje: *a)* „habet in predictis civitate et villis potestatem excessus corrigere, ut est suspendere, decollare, mutilaciones facere parvas et maiores etc. — *b)* homines et cives civitatis et villarum sint liberi a theloneo et solucione forensi; — *c)* damus liberam venacionem omne genus ferarum, nullum penitus excludendo; — *d)* damus eidem Barthussio, heredibus et successoribus ipsius legitimis ad vasallatum sibi faciendum longitudinem et latitudinem quatuor milliarium; — *e)* damus predicto Barthussio, quod si citatus fuerit, non compareat, nisi coram nobis in districtu Calisieni; — *f)* homicidium autem inter ipsos vasallos et incolas perpetratum, omnem utilitatem ex eo provenientem, eidem Barthussio ex pleno assignamus“ [2]).

71) 1371. Kazimirz książę szczeciński i dobrzyński, nadaje Stanisławowi z Korczyna, kuchmistrzowi niegdy królów Kazimirza i Ludwika, wieś Tołubowo „sibi et suis veris heredibus et legittimis successoribus sexus utriusque cum potestate omnimoda tenendi, habendi, alienandi etc. Preterea kmethones et inhabitatores a solucionibus et potestate omnium iudicum absoluimus“ [3]).

72) 1377. Ludwik król węgierski i polski, nadaje Dymitrowi podskarbiemu królestwa polskiego i bratu jego Iwanowi, dziedzicom Klecia, gród Goraj z przy-

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, 1, N. 130.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, III, N. 1618.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 524.

ległemi wsiami oraz miasto Kraśnik „ipsis eorumque heredibus et successoribus legitimis vtriusque sexus temporibus perpetuis pacifice possidendum“ i udziela prawo niemieckie szredzkie z uwolnieniem od jurysdykcyi wojewodzińskiej i kasztelańskiej“ [1]).

Nie wszystkie jednak nadania powyższym wykazem objęte, odnoszą się do szlachty. Postanowienia zawarte w niektórych przywilejach nakazują się domyślać, że obdarowanym jest włodyka. I tak przywileje Kazimirza księcia kujawskiego i łęczyckiego z lat 1248 i 1252 dla Łazarza, Bartłomieja i Wincentego, synów Marka kapelana książęcego (NN. 7 i 10), postanawiają, że obdarowani z nadanych im dóbr Ławszyn czy Łęczno ponosić mają prócz stróży wszystkie inne daniny, jakie książę za zgodą Panów Rad ustanowi. Do szlachty, która była wolną od wszelkich danin, przepis tego rodzaju odnosić się nie może. Przywilejem z r. 1265 Bolesław książę wielkopolski nadając Mikołajowi synowi Kuźmy wieś Świączyn (N. 15), zastrzega wyraźnie, iż żaden z krewnych obdarowanego prawa współwłasności do nadanych dóbr rościć sobie nie może, prócz obdarowanego i jego potomstwa. I to postanowienie, jedyne w swoim rodzaju, wtedy tylko jest zrozumiałem, jeśli obdarowany był włodyką. Włodycy bowiem otrzymywali uposażenie ziemią rodami, dobra więc nadane stawały się wspólną całego rodu własnością. Jeśli więc stać się miało inaczej, musiał to książę w przywileju wyraźnie zastrzedz. W przywileju z r. 1317 Władysław Łokietek nadając służebnikom swym Wisławowi, Budziwojowi, Witkowi i Józefowi synom Wojsława Kozłowicza dział jakiś (N. 54), uwalnia ich zarazem od jurysdykcyi wojewodzińskiej, kasztelańskiej, sędziów, podsędków i t. p. I to świadczy, że owi Kozłowicze byli włodykami. Przywilej wreszcie Władysława Ło-

[1]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 893.

kietka z r. 1316 (N. 53) odnosi się wyraźnie do mieszczanina, a zatem plebejusza.

Ale najcelniejszym jest przywilej Leszka księcia sieradzkiego z r. 1276 dla Racława syna Domasławowego i tegoż syna Dziwiszka (N. 21). Książę czyni go wolnym *(liberum facit)* wraz z całem potomstwem i nadaje mu pełne prawo rycerskie *(plenum ius militale)*. Racław więc nie był zupełnie wolnym, bo był włodyką tylko i nie miał pełnego prawa rycerskiego. Teraz stał się zupełnie wolnym i otrzymał pełne prawo rycerskie. Jestto zarazem jedyny przykład, w jaki sposób rycerstwo włodycze uzyskiwało szlachectwo. O nadaniu herbu nie ma żadnej wzmianki. Stawszy się szlachcicem Racław prawdopodobnie udał się do którego ze starych rodów szlacheckich polskich i prosił o adoptacyę siebie do takowego. Adoptacyę taką uzyskał niewątpliwie bez trudności. Miał zresztą prawo jako rycerz utworzyć sobie swój własny osobny znak chorągiewny.

W taki sam sposób odbywało się podówczas uszlachcenie w sąsiednich nam Węgrzech. I tam król nadając szlachectwo podnosił tylko zasłużonych z klasy udwarników czyli tawerników do klasy szlachty, bez nadawania im jakichkolwiek herbów [1]).

B) **Poczet przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich na Rusi z dokładnie określoną służbą wojskową.**

1) 1357. Kazimirz król polski, Andrzejowi Czaplicowi jedno dworzyszcze w Kolbajowicach i cztery dworzyszcza w Pohorcach nadaje. „Racione vero donacionis prefatus Andreas Czaplic et sui successores legitimi, quandocunque expedicio generalis proclamata fuerit

[1]) Fejer: „Codex diplomaticus Hungariae", tom IV, vol. 1, str. 333, vol. 5 str. 262 i t. d. — Palma: „Heraldicae regni Hungariae specimen". Vindobonae 1766, str. 86, 89.

nostra litera, tunc in duobus equis valentibus cum sagitis seruire sit astrictus“ [1]).

2) 1358. Tenże król braciom Szymonowi i Lajnowi wieś Stubno nadaje. „Qui quidem Symon et Layn et ipsorum successores legittimi nobis et nostris posteris ad quamlibet expedicionem generalem cum una hasta et duobus sagittarijs seruire sint astricti“ [2]).

3) 1360. Tenże król Chodkowi Matutejowiczowi zatwierdza posiadanie wsi Chłopczyc, onemuż przez Lwa księcia ruskiego nadanej. „Pretextu huiusmodi nostre confirmacionis ipse Chodko et eius successores legittimi nobis et successoribus nostris cum duobus sagitarijs in equis competentibus ad quamlibet expedicionem generalem temporibus perpetuis seruire sit adstrictus“ [3]).

4) 1361. Tenże król braciom Piotrowi i Pawłowi Węgrzynom wsie puste Zboiska, Wisłok i Radoszyce nadaje. „Racione cuius donacionis sepedicti fratres Petrus et Paulus cum suis legitimis successoribus nobis et nostris posteris, quociescunque necesse fuerit, cum duobus sagitarijs decenter armatis seu expeditis temporibus perpetuis seruire sint astricti“ [4]).

5) 1361. Tenże król Matfiejowi Kaldofowiczowi zatwierdza wsie Boratyn i Dąbkowice, onemuż przez Lwa księcia ruskiego nadane. „Seruicium vero nobis ac nostris successoribus prelibatus Dimitrius ac sui posteri vel legitimi successores exhibere debent in equo bono cum hasta et duobus sagitarijs ad omnem generalem expedicionem“ [5]).

6) 1364. Tenże król nadaje Wacławowi synowi Żegoty z Gołuchowa wieś Dmytrowice. „De quibus quidem donacionibus et hereditate dictus Venceslaus ac posteritas eius nobis nostrisque succedaneis cum una

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 715.
[2]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 252.
[3]) Tamże, III, N. 737. [4]) Tamże III, Nr. 741.
[5]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 743.

hasta ad quamlibet expedicionem generalem seruire sint astricti“ [1]).

7) 1368. Tenże król służebnikowi swemu Stefanowi Węgrzynowi nadaje wsie Rybotycze, Huwniki i Sierakośce. „Stephanus vero suique heredes et successores ad quamlibet expedicionem cum duabus hastis et sex sagitarijs in equis bene valentibus seruire sint astricti“ [2]).

8) 1368. Tenże król Stanisławowi Drewięcie z Borku nadaje wsie Polesie, Podsosnów, Podjarków, Leśniki i Czasków. „Racione quarum villarum idem Stanislaus suique posteri et legitimi successores nobis et nostris successoribus ad quamlibet expedicionem cum duabus hastis et sex sagitarijs in equis bene valentibus seruire sint astricti“ [3]).

9) 1373. Władysław książę opolski, Przybysławowi synowi Fała z ziemi łęczyckiej, nadaje wieś Jabłonicę „iure Polonicali. Hoc tamen excluso, quod dictus Przybislaus aut sui heredes vel successores cum uno balistario bene armato in equo valido nobis aut nostris successoribus ad expedicionem seruire sint astricti“ [4]).

10) 1373. Tenże książę Chodkowi Łojowiczowi nadaje wieś Gwoździec „iure feudali. Hoc tamen excluso, quod prenominatus Chodco aut sui successores de prescripta villa nobis aut nostris heredibus, quociescunque ad expedicionem generalem in trrra Russie vocatus fuerit, cum una hasta et uno sagitario cum armis bene preparatis, in equis valentibus tenebitur deseruire“ [5]).

11) 1374. Tenże książę Bieńkowi z Kuchar nadaje wsie Żabokruki i Branice „iure feodali. Preterea vero idem Benco seu heredes et successores legitimi cum una hasta et duobus sagitarijs, quando et quociens nobis opportunum fuerit et necessitas ingruerit, iuxta con-

---

[1]) „Akta grodzkie i ziemskie“, II, N. 2.
[2]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 807. [3]) Tamże III, N. 816.
[4]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VII, N. 9.
[5]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 133.

ɛtudinem aliorum nostrorum terrigenarum nobis et ɜtris posteris tenebitur deservire“ [1]).

12) 1375. Tenże książę Chlebowi Dworskowiczowi ɗaje wieś Biskowice „in feudum seu iure feudali. ɩlentes, quod idem Chleb suique heredes et successo- ı legittimi nobis nostrisque heredibus servire cum a lancea siue hasta et uno sagittario ad quamlibet pedicionem seu viam, secundum quod alij eiusdem re barones seruiunt, perpetuo sit astrictus“ [2]).

13) 1375. Tenże książę wiernemu swemu Jaśkowi eś Doroszów nadaje „ea consuetudine, qua ceteri va- li nostri bona sua possident. Racione vero predicte le idem Jaśko et sui successores legittimi nobis no- isque successoribus legittimis cum una hasta et uno ɣittario, quociescunque ad expedicionem generalem terra Russie ventum fuerit, tenebitur deseruire“ [3]).

14) 1375. Tenże książę Juszkowi ze Skornic wieś ɓło i sołtystwo w Dobrowodzie nadaje „in feudum ı iure feudali. Volentes, quod idem Juschko suique redes et successores legittimi nobis nostrisque here- ɔus et successoribus legittimis cum una hasta atque o sagittario ad quamlibet expedicionem siue viam ɯire sint astricti“ [4]).

15) 1375. Tenże książę nadaje wiernemu swemu ɯmbirdowi wieś Duszyce i dworzysko w Oświcach „in ıdum seu iure feodali. Volentes, quod nominatus Lym- ɗus suique heredes nobis nostrisque heredibus seruire m vna lancea siue hasta ac uno sagittario ad quam- ɛt expedicionem siue viam, similiter quam alij ba- ıes seu nobiles seruiunt, perpetuo sint astricti“ [5]).

16) 1375. Tenże książę Niczkowi Słonce nadaje wieś ɬoczany „ea consuetudine, qua ceteri nostri vasalli

[1]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VII, N. 10.
[2]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VII, N. 9.
[3]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VII, N. 11.
[4]) „Akta grodzkie i ziemskie II, N. 4.
[5]) „Akta grodzkie i ziemskie“, II, N. 5.

bona ipsorum tenent. Presertim dictus Nitschco, sui heredes et legittimi successores nobis et nostris posteris cum una hasta et uno sagittario in equis et armis bene valentibus et apparatibus, quocienscunque in dicta terra nostra Russie neccessarium fuerit, seruire tenebuntur“ [1]).

17) 1375. Tenże książę Waśkowi Teptuchowiczowi nadaje wsie Strzylce, Wierzbiąż i Mikityńce „iure feudali ea libertate et consuetudine, qua ceteri nostri vasalli bona sua possident. Prenominatus Waszko et sui heredes et successores nobis et nostris posteris cum duabus hastis et duobus balistarijs, in equis et armis bene valentibus et preparatis, quociescunque in terra nostra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur“ [2]).

18) 1376. Tenże książę braciom Rajnoldowi i Ninotkowi nadaje wsie Nowy Siedlec i Porudno „iure feodali ea libertate et consuetudine, qua ceteri nostri vasalli bona sua possident. Prenominati fratres de prescriptis villis nobis et nostris posteris cum una hasta et duobus sagittariis in equis et armis bene valentibus et preparatis, quociescunque in dicta nostra terra Russie necessarium fuerit, servire tenebuntur“ [3]).

19) 1377. Tenże książę zatwierdza Janowi Machwiczowi nabycie dworzyszcza Małochy“. Tenetur autem prefatus Johannes Machwicz sui heredes et successores legittimi de eadem curia nobis et nostris posteris, quociens oportunum fuerit, cum uno sagitario deseruire“[4]).

20) 1377. Tenże książę Piotrowi zięciowi Gruszka nadaje wieś Grabownicę „iure feodali. Presertim vero predictus Petrus, sui heredes et successores legittimi de predicta villa cum una hasta et uno sagittario, in equis valentibus, quociescunque opportunum nobis fuerit

---

[1]) „Akta grodzkie i ziemskie“, II, O. 6.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 134.
[3]) „Akta grodzkie i ziemskie“, V, N. 11.
[4]) „Akta grodzkie i ziemskie“, III, N. 23.

et necessitas ingruerit, iuxta consuetudinem aliorum nostrorum terrigenarum tenebitur seruire" [1]).

21) 1378. Tenże książę Konstantynowi Dyakowi potwierdza dwie cerkwie pod Przemyślem i dwa dworzyszcza w Małkowicach. „A quo prefatus Constantinus aut sui successores seu heredes de prenominata donacione cum una sagita nobis et nostris successoribus, quocienscumque ad expedicionem in terra nostra Russie vocatus fuerit, tenebitur seruire" [2]).

C) **Poczet celniejszych przywileji w przedmiocie zakładania wsi i miast prawem niemieckiem z oznaczoną służbą wojskową wójtów i sołtysów.**

1) 1253. Przemysł i Bolesław książęta wielkopolscy, zakładają miasto Poznań prawem magdeburskiem. „De expedicione vero, que extra terram fuerit, cives eiusdem adesse non teneantur; in defensione autem terre adesse tenentur, ut eo validius hostilis incursio reprimatur" [3]).

2) 1266. Bolesław książę wielkopolski, nadaje Antoniemu sołtysowi wsie Jerzeń, Jerzykowo i Siemianowo, celem założenia ich na prawie szredzkiem. „Expedicionem vero cum nos facere contigerit, currum unum cum duobus equis, nihil superponendo, nobis mittere tenebuntur" [4]).

3) 1274. Eufrozyna księżna łęczycka i kujawska, nadaje Gocwinowi synowi Dzierzwina wieś Przypust, celem założenia w niej miasta na prawie szredzkiem. „Volumus eciam, quod ciues predicte ciuitatis metas nostri ducatus non transcendant cum suo sculteto, si expedicio fuerit proclamata" [5]).

---

[1]) „Kodeks Wielkopolski", III, N. 1743.
[2]) „Akta grodzkie i ziemskie", V, N. 13,
[3]) „Kodeks Wielkopolski", I, N. 321.
[4]) „Kodeks Wielkopolski", I, N. 419.
[5]) „Kodeks dypl. Polski", II, N. 458.

4) 1279. Leszek książę sieradzki, nadaje Wacławowi i Chojnowi wsie Zduniowice i Koźmianów, celem założenia takowych na prawie szredzkiem. „Ad nullam expedicionem inhabitatores predictarum villarum ire tenebuntur, nisi pro defensione terre nostre“ [1]).

5) 1282. Racibor proboszcz i Wyżenega ksieni staniątecka, sprzedają Hartmudowi kapelanowi z Bochni, sołtystwo w Brzeźnicy. „Addicimus eciam, quod cum expedicio fuerit generalis, tunc idem scultetus in territorio Cracouiensi, extra vero non, cum vno equo in valore trium marcarum nobis tenebitur deseruire. Villici autem sepedictarum villarum prelibato sculteto, cum ipsum ad expedicionem ire contingerit, sibi cum duobus equis ad suum tenebuntur placitum famulari“ [2]).

6) 1282. Bogumił dziedzic z Górki, sprzedaje sołtystwo w Górce braciom Andrzejowi i Wojciechowi, „ita tamen, quod elapsis annis libertatis, predicti sculteti et eorum posteri ad expedicionem tocius terre proclamatam cum uno equo valente alteram mediam marcam, nobis et nostris progenitoribus servire tenebuntur, sed in nostris expensis“ [3]).

7) 1286. Leszek książę krakowski i sandomirski, miasto Sandomirz prawem niemieckiem nadaje. „Volumus itaque, ut pro tali donatione hereditaria aduocatus hereditarius cum quatuor balistarijs nobis et nostris successoribus mittendo ad expediciones, quibus personaliter affuerimus vel noster successor, teneatur cum suis posteris deseruire“ [4]).

8) 1291. Komes Jan Czechosławicz z Galewa, wraz z bratem swoim Wojciechem, nadają Marcinowi ze Staniewa wieś Radlino, w celu założenia jej na prawie

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 60.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 58.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, 1, N. 506.
[4]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 63.

niemieckiem. „Ceterum spedicti villani currum nobis cum duobus equis ducant ad expedicionem“ [1]).

9) 1292. Sykstus i Wierzbięta z Kleszczewa, braciom Marcinowi i Waclawowi sołtystwo w Kleszczewie sprzedają. „Currum eciam unum sine expensis ad expedicionem cum duobus equis, dum per nos et nostros posteros requisiti fuerint, nobis ac nostris posteris mittere teneantur“ [2]).

10) 1293. Naczesław dziedzic Dobrosułowa, wieś tę Dobrosułowo nadaje sołtysowi Henrykowi celem założenia jej prawem niemieckiem. „Preterea currum vacuum cum duobus equis sine imposicione expensarum ad expedicionem seu colloquium mittere michi necnon meis successoribus dicti incole perpetuo sint astricti“ [3]).

11) 1295. Komes Mikołaj syn Gniewomira, kasztelan sandomirski, sprzedaje sołtysowi Tomaszowi wieś Glanów, na prawie szredzkiem założyć się mającą. „Item ad nullas expediciones prefatus scultetus cum suis incolis ire tenebitur, nisi tunc, cum hostes irruerint super terram Cracouiensem, tunc ipse scultetus cum duabus personis in nostra expensa ire ad bellum contra hostes terram prehabitam inuadentes, et transire in perpetuum sit astrictus“ [4]).

12) 1299. Wierzbięta kasztelan czchowski, nadaje Henrykowi mieszczaninowi z Olkusza sołtystwo w Zimnym dole. „Ad expedicionem vero, quociescunque necesse fuerit, unum famulum secundum suam potestatem procurabit“ [5]).

13) 1302. Dzierzykraj z Wielowsi, sołtystwo we wsi Węgrzynowo Wojciechowi Owieczce i bratu jego Dobraszowi sprzedaje. „Statuimus vero et volumus, ut predicte hereditatis incole ad quamcumque expedicionem

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 667.
[2]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 690.
[3]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 699.
[4]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 124.
[5]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 131.

domini terre, nobis currum duobus equis adaptatum, mittant pro nostris expensis“ [1]).

14) 1316. Anastazya księżna łęczycka i dobrzyńska, nadaje komesowi Olbrachtowi z Klecka wsie Radomice i Ośniatowo prawem niemieckiem. „De quibus villis prefatus vir discretus nobis tale seruicium exhibebit, quod de Radomice villa exnunc elapsis sex annis cum dextrario seruiet nobis, et de Osniatowo duodecim annis expiratis cum secundo dextrario nobis seruicium exhibebit“ [2]).

15) 1327. Dyonizy opat klasztoru Cystersów w Szczyrzycu, oraz Wojciech wójt bocheński, Pawłowi sołtysowi wieś Długiepole prawem szredzkiem nadają. „Item alia seruicia et ad bellum, uelut alij sculteti sunt obligati, similiter obedire tenebuntur“ [3]).

16) 1329. Władysław król polski, wójtostwo w Szydłowie Zammelowi mieszczaninowi krakowskiemu sprzedaje. „Euoluta et expirata libertate ciuitatis, ipsi ciues nobis vnum currum cum quatuor equis et sagitarium ad quamlibet expedicionem secundum consuetudinem terre tenebuntur mittere“ [4]).

17) 1329. Piotr, Mścigniew i Włodko z Mikołajowic, określają prawa i obowiązki sołtysa oraz kmieci wsi Radnawy. „Debet itaque noster scultetus ad quamlibet expedicionem in equo trium marcarum seu meliori cum hasta et clipeo tantum elapsa libertate circa latus nostrum se fideliter exhibere“ [5]).

18) 1333. Wawrzyniec Zaremba sołtystwo we wsi Jankowie Mikołajowi i Kunadowi prawem szredzkiem nadaje. „Ad expedicionem, quando proclamata fuerit, currum cum duobus equis, terciam dimidiam marcam

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 72.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 476.
[3]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 175.
[4]) „Kodeks Małopolski“, II, N. 597.
[5]) „Kodeks Malopolski“, II, N. 599.

lentibus, nobis mittent, et unus scultetorum ad expe-ionem in equo de duabus marcis nobiscum equitabit“ [1]).

19) 1333. Spicymir kasztelan krakowski, Kunadowi ijtowi z Lipnika las Skrzyszów prawem szredzkiem daje. „Scultetus eciam seruiet armatus in bono equo quamlibet expedicionem“ [2]).

20) 1334. Żegota z Biertułtowic sołtystwo w tychże ertułtowicach niejakiemu Mateuszowi nadaje. „Servi-um vero, quod nobis facere scultetus tenebitur et sui ccessores et nostris posteris ad expedicionem in terra acouiensi in equo per marcam dimidiam valente, um seruum habens famulandum“ [3]).

21) 1336. Dominik z Pstroszyc Wacławowi sio-zeńcowi swemu wieś Dobra prawem szredzkiem na-je. „Et idem scultetus tenetur nobis mittere famulum quamlibet expedicionem“ [4]).

22) 1339. Kazimirz król polski potwierdza Mikoła-vi Wierzynkowi nabycie wójtostwa w Wieliczce. Duntaxat hoc excepto, quod quandocunque in terris stris Cracouie et Sandomirie tantummodo, quod absit, e gwerram generalem, aut in eisdem terris nostris nıiciones vallari contigerit per fortes inimicos, extunc edictus Nicolaus aduocatus et sui heredes duos ry-erios in platis cum alijs armis ad hoc spectantibus, defensionem iam dictarum terrarum et municionum rumdem nobis et nostris successoribus pro adiutorio ttere tenebuntur“ [5]).

23) 1339. Klemens biskup płocki sołtysowi Engel-rtowi wieś Grążewo prawem chełmińskiem nadaje. Ie quibus sedecim mansis liberis et quinque superius efatus Henhelbertus et sui successores seruicia in mis leuibus, in pancerio siue *lathi*, pileo ferreo, clipeo

[1]) „Kodeks Wielkopolski“, II, N. 1124.
[2]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 633.
[3]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 196.
[4]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 644.
[5]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 657.

et aliis, quociens necesse fuerit, in castro Gorzno in expensis tamen nostris facere tenebuntur“ [1]).

24) 1340. Kazimirz król polski Hankowi mieszczaninowi sądeckiemu nadaje prawo założenia miasta nad rzeką Białą. „Preterea volumus et statuimus, ut expirata iam dicta libertate aduocatus memoratus et sui heredes nobis et nostris successoribus ad quamlibet expedicionem nostri regni cum tribus famulis, armis bellicis bene dispositis, quociescumque necessarium fuerit, paratus esse teneatur“ [2]).

25) 1340. Kazimirz król polski Hanuszowi z Nisy i Mikołajowi Kleszczowi las nad Pilicą w pobliżu Zarnowca prawem magdeburskiem nadaje. „Item ad expedicionem generalem prescripti sculteti nostri ac eorum posteri duos homines leuiter armatos, videlicet rimarium in platis et alium balistarium nobis siue nostris succedaneis mittere tenebuntur“ [3]).

26) 1342. Tenże król Hinkowi synowi Wilhelma i Hinkowi Pawłowiczowi sołtystwo w Myślenicach sprzedaje. „Volumus insuper, vt ijdem sculteti cum eorum successoribus libertate expirata ad quamlibet expedicionem in defensionem regni nostri in leuibus armis et lorica et cum hasta sub fereo pileo et in equo sex marcarum sub vexillo castellani nobis et nostris successoribus seruire teneantur“ [4]).

27) 1345. Henryk opat tyniecki, sprzedaje Piotrowi sołtysowi lipnickiemu sołtystwo w Zborowicach prawem magdeburskiem. „Insuper scultetus sepedictus armatus seruire tenebitur nostrum ad mandatum“ [5]).

28) 1346. Kazimirz król polski nadaje Cedrowi las nad rzeką Brzeźnicą w celu założenia wsi na prawie magdeburskiem. „Scultetus, qui pro tempore fuerit, ad

---

[1]) „Kodeks Mazowiecki“, N. 62.
[2]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 662.
[3]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 211.
[4]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 671.
[5]) „Kodeks Tyniecki“, N. 64.

expedicionem nostram generalem nobis debet dare unum equum pro tribus marcis“ [1]).

29) 1346. Tenże król Janowi Kiessielhuthowi i towarzyszowi jego Konradowi nadaje prawo założenia miasta Kunigsburg pod zamkiem bydgoskim. „Hoc autem adijcientes, quod predicti aduocati aut eorum successores libertate elapsa, nobis et nostris successoribus in quaslibet expediciones unum hominem galeatum et alium in leuibus armis, in bonis spadonibus, quando et quocies per nos aut nostros capitaneos requisiti fuerint, mittere sunt astricti“ [2]).

30) 1346. Tenże król Teodrykowi Sturmowi nadaje wieś w lesie nad rzeką Lipnikiem prawem szredzkiem. „Hoc tamen excipimus, quod iam dictus scultetus uel qui pro tempore fuerit, nobis et nostris posteris cum uno hastario ad quamlibet expedicionem tenebitur seruire“ [3]).

31) 1348. Tenże król szlachetnemu Przybkowi sołtystwo we wsi Starej Stróży prawem magdeburskiem nadaje. „Scultetus vero, quicumque pro tempore fuerit, ad expedicionem generalem unum hominem galeatum in equo bono tenebitur mittere“ [4]).

32) 1348. Tenże król Janowi Tyznarowi wieś Osobnicę prawem magdeburskiem nadaje. „Excipimus tamen, quod predictus scultetus et succedanei ipsius ad quamlibet expedicionem generalem cum vno homine galleato in equo competenti tenebitur seruire“ [5]).

33) 1348. Tenże król Mikołajowi Włośniczarowi i Hermanowi nadaje wieś nad rzeką Sitnicą prawem magdeburskiem. „Sculteti vero et sui posteri ad expe-

---

[1]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VII, N. 6.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 496.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 113.
[4]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 225.
[5]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 686.

dicionem cum uno homine in plattis vel in pancerio tenebuntur seruire“ [1]).

34) 1348. Tenże król sołtysowi Jakubowi nadaje wieś nad rzeką Lubuszą prawem magdeburskiem. „Excipimus tamen, quod dictus scultetus et posteri ipsius ad quamlibet expedicionem generalem cum uno homine galeato et equo bono tenebitur seruire“ [2]).

35) 1348. Tenże król Staszkowi sołtysowi nadaje wieś nad rzeką Juchą prawem magdeburskiem. „Excipiendo tamen, quod dictus scultetus et posteri ipsius ad quamlibet expedicionem generalem cum uno hastario et equo bono tenebitur seruire“ [3]).

36) 1349. Tenże król sołtysom Janowi i drugiemu Janowi wieś Ołpiny prawem magdeburskiem nadaje. „Preterea excipimus elapsa libertate, quod dicti sculteti nobis et posteri ipsorum ad expedicionem generalem cum homine et galea, in equo valenti sex marcas tenebuntur seruire“ [4]).

37) 1349. Henryk opat tyniecki, nadaje sołtysowi Mikołajowi las nad rzeczką Wieńciernicą, w celu założenia wsi na prawie magdeburskiem. „Scultetus autem seruiet nobis ad expedicionem generalem in equo duarum marcarum“ [5]).

38) 1349. Kazimirz król polski Mikołajowi z Bakowa wójtostwo w mieście Dembowcu nadaje. „Adiungimus eciam, quod idem aduocatus ad generalem expedicionem bellicam tenebitur vnum seruum mittere cum balista in equo valenti valoris quatuor marcarum“ [6]).

39) 1351. Tenże król Piotrowi synowi Tworka z Tworkowej woli las nad rzeką Paleśnicą dla osadzenia wsi prawem szredzkiem nadaje. „Item volumus et

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 99.
[2]) „Akta grodzkie i ziemskie“, III, N. 4.
[3]) „Kodeks katedry krakowskiej“, I, N. 185.
[4]) „Kodeks katedry krakowskiej“, I, 188.
[5]) „Kodeks Tyniecki“, N. 67.
[6]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 590.

statuimus, quod idem scultetus et sui posteri ad quamlibet expedicionem generalem in defensionem nostri regni cum vno homiue in leuibus armis, cum hasta, in panczario et in slappa nobis et nostris successoribus debeant deseruire“ [1]).

40) 1351. Tenże król sołtysowi Niedanowi nadaje las nad rzekami Rabą i Suchą, celem założenia wsi Niedanowej woli prawem magdeburskiem. „Insuper predictus scultetus et sui posteri ad expedicionem generalem in equo valente cum balista et in casside nobis seruire tenebuntur“ [2]).

41) 1352. Tenże król Jakubowi Iskrze wieś Obrwinów prawem magdeburskiem nadaje. „Scultetus vero, qui pro tempore fuerit, ad expedicionem generalem unum hominem in plattis, in slappa et cum hasta in equo valenti mittere teneatur“ [3]).

42) 1352. Tenże król Dytmarowi mieszczaninowi sanockiemu zezwala na założenie wsi Równe prawem magdeburskiem. „Scultetus vero, qui pro tempore fuerit, ad expedicionem generalem unum hominem in leuibus armis, videlicet in pancerio, in slappa et cum hasta in equo valenti mittere teneatur et kmethones ad expedicionem per duos scottos grossorum nobis dare tenebuntur“ [4]).

43) 1353. Tenże król Kunadowi synowi Jałbrzyka las nad rzeką Łososiną, oraz wójtostwo w Jodłowej górze nadaje. „Demum statuimus, ut idem aduocatus et sui posteri ad quamlibet expedicionem generalem in defensionem regni nostri cum galea seruire sint obligati“ [5]).

44) 1354. Tenże król nadaje sołtysowi Dobiesławowi miasto Pilzno do założenia prawem niemieckiem.

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 693.
[2]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 232.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 117.
[4]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VIII, N 1.
[5]) „Kodeks dypl. Polski“, III, N. 106.

„Aduocatus autem in pancerio, duabus copijs, pilleo ferreo et hasta, in equo valente quatuor marcas seruire nobis et successoribus nostris ad expedicionem generalem teneatur“ [1]).

45) 1354. Tenże król synom Witka: Mikołajowi, Pawłowi i Klemensowi wieś Żukowice prawem magdeburskiem nadaje. „Item volumus, quod post decursum libertatis ijdem Nicolaus, Paulus et Clemens sculteti et eorum successores ad quamlibet expedicionem generalem cum uno rinario in pancerio, cum hasta et slappa nobis et nostris posteris seruire teneantur“ [2]).

46) 1356. Tenże król nadaje Piotrowi Herbordowi wieś nad rzeką Sitnikiem, celem założenia jej na prawie magdeburskiem. „Preterea predictus scultetus et sui successores ad quamlibet expedicionem generalem in defensionem nostri regni cum uno homine galeato nobis et nostris successoribus seruire teneantur“ [3]).

47) 1356. Tenże król Piotrowi z Brusiny wsie Swiedziebna, Rokitnica, Janowo i Księte sprzedaje. „Volumus, ut predictus Petrus et sui successores de bonis prenominatis ad expedicionem quamlibet generalem simul cum nostris terrigenis cum quatuor galeatis hominibus in equis et armis decenter ornatis seruire teneantur suis damnis, sumptibus et expensis“ [4]).

48) 1356. Władysław książę kujawski i gniewkowski, Stanisławowi Hostrożowi sołtystwo we wsi Chrząstowej prawem magdeburskiem nadaje. „Preterea annotamus, quod scultetus prelibatus cum suis heredibus legittimis ad expedicionem in terra nostra proclamatam vel alia necessitate ingruente cum uno equo pro tot marcis empto, quod mansos liberos possidet super scul-

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 706.
[2]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 708.
[3]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 121.
[4]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 507.

tecia prenotata, inter metas terre nostre in expensis nostris seruicia nobis impendere sit astrictus“ [1]).

49) 1358. Kazimirz król polski Jakubowi Łupkowiczowi sołtystwo we wsi Bytoń prawem magdeburskiem nadaje. „Item volumus, quod post decursum libertatis idem scultetus et sui successores ad quamlibet generalem expedicionem in equo quatuor marcarum et in pancerio cum hasta nobis et nostris posteris seruire teneantur“ [2]).

50) 1358. Tenże król Hankowi Etyjopowi nadaje miasto Będzin prawem magdeburskiem. „Aduocatus vero cum suis succedaneis in vno equo decenti cum balista, in pancerio et slappa vel ferreo pileo ad quamlibet nostram seruire tenebitur expedicionem“ [3]).

51) 1359. Tenże król Marcinowi z Cergowy pozwala założyć wieś Cergowę prawem magdeburskiem. „Dictus autem scultetus cum successoribus suis ad quamlibet nostram generalem expedicionem in plattis cum hasta in equo ad hoc competenti nobis et succedaneis nostris seruire tenebitur et sit astrictus“ [4]).

52) 1359. Tenże król Stefanowi synowi Wojosta las Brzozowę nad rzeką Stobnicą położony, prawem magdeburskiem nadaje. „Item scoltetus prefatus tenebitur nobis et nostris successoribus mittere duos sagittarios in equis competentibus ad quamlibet expedicionem generalem“ [5]).

53) 1360. Tenże król Mikołajowi z Uścia nadaje wieś Lubień, celem założenia jej na prawie magdeburskiem. „Scultetus autem, qui pro tempore fuerit, ad expedicionem in vno equo cum balista nobis famulari tenebitur; si vero idem scultetus non fuerit aptus ad

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 508.
[2]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 510.
[3]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 724.
[4]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VIII, N. 2.
[5]) „Akta grodzkie i ziemskie“, III, N. 9.

seruicia, extunc nobis marcas tres tenebitur exsoluere“ [1]).

54) 1362. Tenże król Janowi i Mikołajowi braciom Jelnikom nadaje wieś Ropczyce prawem magdeburskiem. „Racione cuius aduocacie nobis ad expedicionem nostrisque successoribus cum galea et duobus ballistarijs seruire semper sint adstricti“ [2]).

55) 1363. Tenże król Hryćkowi Zarowiczowi pozwala założyć wieś Hryciową wolę na prawie magdeburskiem. „Item ipse scultetus in equo valente sex marcas, armatus cum hasta ad expedicionem generalem nobis seruire debet expirata libertate“ [3]).

56) 1365. Tenże król Hankowi synowi Stefana i Maciejowi synowi Wolframa wójtowstwo w mieście Osieku sprzedaje. „Insuper decernimus, quod sepedicti aduocati et eorum successores legittimi nobis et nostris successoribus ad quamlibet expedicionem generalem, quociens necesse fuerit, cum homine cum hasta decenter expedito seruire sint astricti“ [4]).

57) 1365. Tenże król Gościowi synowi Adama z Wiśniowy, nadaje wieś Jerzmanów prawem magdeburskiem. „Insuper predictus scultetus et sui posteri ad expedicionem generalem in equo cum balista et nostris successoribus perpetuis temporibus seruire tenebuntur“ [5]).

58) 1365. Tenże król sołtystwo we wsi Hartlowej woli ustanawia. „Scultetus autem et eius posteri cum vna balista seu sagita decenter expediti, quocies in expedicionem generalem nos mouerimus, seruire teneantur“ [6]).

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 256.
[2]) „Kodeks Małopolski“ I, N. 266.
[3]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VIII, N 4.
[4]) „Kodeks dypl. Polski“, I, N. 129.
[5]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 278.
[6]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 783.

59) 1365. Tenże król Marcinowi z Piotrowic las Stawki celem założenia tamże wsi prawem szredzkiem nadaje. „Statuimus eciam, ut sepedictus scultetus et ejus legittimi successores nobis et nostris successoribus ad quamlibet expedicionem in vno equo pro sexagena debeant servire“ [1]).

60) 1366. Tenże król Janowi z Henselina Węgrzynowi nadaje Wysokie miasto prawem magdeburskiem. „Ipse vero Iohannes aduocatus suique heredes et successores legitimi ad quamlibet nostram generalem expedicionem cum duabus plachtis seruire perpetuo sint astricti“ [2]).

61) 1366. Tenże król sołtysowi Handzlinowi nadaje miasto Kobyle prawem magdeburskiem. „Aduocatus autem ad qnamlibet expedicionem cum hasta et duobus sagitarijs decenter expeditis, seruire sit astrictus“ [3]).

62) 1368. Tenże król Janowi z Dębicy wójtostwo w mieście Sądowej Wiszni nadaje. „Item ipse Iohannes et sui posteri ad quamlibet expedicionem cum hasta seruire sint astricti“ [4]).

63) 1368. Tenże król Bartholdowi Tycznerowi miasto Tyczyn prawem mageburskiem założyć dozwala. „Statuentes seruicium aduocato supradicto, sic, quod dictus aduocatus et eius posteri racione dicte aduocacie post annos libertatis cum una hasta et balista decenter expediti ad quamlibet expedicionem seruire tenebuntur“ [5]).

64) 1369. Tenże król Mikołajowi i Radostowi z Biecza wieś Mszanę do założenia prawem magdeburskiem nadaje. „Seruire autem nobis et nostris sequacibus ad

---

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 521.
[2]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VIII, N. 6.
[3]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 789.
[4]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 812.
[5]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 294.

quamlibet expedicionem generalem cum arcu vel balista, in equo quatuor marcas ualente sit astrictus“ [1]).

65) 1369. Tenże król Pietraszowi Kanicowi sołtystwo we wsi Brzoza nadaje. „Demum memoratus Petrasius et sui heredes legitimi in equo quatuor marcarum valente, in pancerio et cum lancea ad quamlibet expedicionem seruire sint astricti“ [2]).

66) 1372. Świeszko dziedzic Dembicy, toż miasto Mikołajowi niegdy sołtysowi lipińskiemu prawem magdeburskiem nadaje. „Aduocatus prenotatus vel sui liberi, heredes seu successores nobis nostrisque liberis, heredibus seu successoribus in equo quatuor marcarum cum balista, in duabus quoque yoppis et lorica cum galero in nostris expensis ad expedicionem omnimodam obligati sint seruire“ [3]).

67) 1374. Elżbieta królowa polska, Wojtkowi Swolinowi sołtystwo we wsi Rachutowo nadaje. „Servire autem ad nostram expedicionem generalem in equo quatuor marcarum valoris in pancerio curialiter expeditus debebit“ [4]).

68) 1376. Władysław książę opolski, Stanisławowi Toce wieś Górkę do założenia prawem magdeburskiem nadaje. „Taliter tamen, quod dictus scultetus aut sui heredes seu successores nobis et nostris successoribus cum una hasta et uno sagittario in equis et armis bene valentibus et preparatis, quocienscumque in nostra terra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur“ [5]).

---

[1]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 301.
[2]) „Kodeks Małopolski“, III, N. 823.
[3]) „Kodeks Małopolski“, I, N. 312.
[4]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 526.
[5]) „Akta grodzkie i ziemskie“, VIII, N. 10.

D) **Poczet przywileji z XV i XVI wieku w przedmiocie nadania szlachectwa lub indygienatu.**

Przywileje, których regesta niżej podajemy, dadzą się na następujących pięć grup podzielić:

1) pierwsza grupa obejmuje nadania szlachectwa drogą adoptacyi;

2) druga obejmuje nobilitacye bezpośrednie, z pominięciem adoptacyi;

3) trzecia indygienaty, czyli nadanie szlachectwa polskiego szlachcie obcej;

4) czwarta zawiera przywileje w przedmiocie udostojnienia herbów;

5) piąta wreszcie obejmuje przywileje w przedmiocie wznowienia czyli restytucyi utraconego szlachectwa.

Rozpatrzmy się w każdej z tych grup poszczególnie.

1) Grupa pierwsza dotycząca nadania szlachectwa drogą adoptacyi, jest zarazem najliczniejsza. Obejmuje ona 106 przywileji, z których pierwszy, mianowicie akt unii horodelskiej, zawiera sam 47 adoptacyj [1]).

Przywileje tej grupy dzielą się znowu na pięć kategoryj:

a) do pierwszej należą adoptacye zwykłe; jest ich 98;

b) do drugiej należą adoptacye połączone z udostojnieniem herbów: takie przywileje otrzymali Michał Grunwalth (1540), Maciej Karczewski (1579), Walenty Łapczyński (1581) oraz Krzysztof Bernard Szydłowski (1581), gdzie herb uzyskany przez nich drogą adoptacyi, otrzymał z łaski monarszej zaszczytne dodatki w klejnocie (NN. 69, 151, 170, 172);

---

[1]) Tu należą przywileje oznaczone NN. regestów: 1, 4, 11, 14, 16—30, 32—36, 38—40, 43, 45—49, 51, 54, 56—59, 61, 64—73, 75, 78, 80—85, 87, 88, 90, 91, 93—96, 99, 100, 102—104, 100—113, 116, 117, 119, 121, 127, 128, 130, 134, 136, 138, 139, 143, 144, 147, 149, 151, 153, 164, 159, 161, 162, 164, 166, 167, 169, 170, 172, 174, 177, 178.

c) do trzeciej kategoryi należą adoptacye połączone z indygienatem. Jest ich dwie: dotyczą one Piotra Franka Konglaneńskiego (1582), oraz Tomasza Natalisa (1585), którzy obaj otrzymawszy indygienat polski, nadto do herbu Jelita adoptowani zostali (NN. 174, 177);

d) czwartą kategoryę stanowi adoptacya połączona z nadaniem nowego herbu. Jeden tylko posiadamy przywilej tej kategoryi, mianowicie króla Stefana z r. 1581 dla Stanisława Pachołowieckiego, któremu, mimo, iż go kanclerz Jan Zamoyski do swego rodu i herbu Jelita adoptował, król nadał w tarczy nadto drugie pole, a w nim orła białego (N. 167).

e) piątą wreszcie kategoryę stanowi adoptacya połączona z restytucyą herbu. I z tej kategoryi również posiadamy tylko jeden przywilej, mianowicie króla Stefana z r. 1581, wydany dla Krzysztofa Ilmanowskiego, syna niegdy Baltazara Ilmanowskiego, ze straży przybocznej króla Zygmunta Augusta, który „postea fortunae iniuria et inopia coactus, plebeiae conditioni atque ei vitae generi se addixit", w skutek czego szlachectwo utracił. Król synowi jego szlachectwo utracone i herb dawny Jelenia przywraca, a w drugiem polu za zezwoleniem kanclerza Zamoyskiego herb Jelita nosić dozwala (N. 169).

Rodów szlacheckich, które nowo kreowaną szlachtę polską drogą adoptacyi do herbu swego przyjmowały, jest z tej epoki 64, mianowicie: Jelitowe 10 razy, Topory 8 razy, Odrowąże i Ciołki 7 razy, Poraje, Dołęgi i Godziemby po 6 razy, Role i Nałęcze po 5 razy, Habdanki razy 4, Leliwy, Rawy, Jastrzembce, Łabędzie, Gryfy, Powały, Janiny, Sulimy, Korczaki, Korabie i Lewarty po 3 razy, Zadory, Trąby, Połukozy, Szreniawy, Pobogi, Pomiany, Junosze, Prawdy i Gozdawy po dwa razy, wreszcie Lisy, Dembna, Wadwicze, Dryje, Grzymały, Zaremby, Pierzchały, Nowiny, Działosze, Kopacze, Syrokomle, Koty morskie, Doliwy, Szarze, Bogorye, Bychawy, Swinki, Kołdy, Łodzie, Biały, Wężyki, Osmo-

rogi, Merawy, Brody, Starekonie, Bończe, Rogale, Kotwicze, Prusy, Chomąta, Szaszory, Drzewice i Pogoń litewska po razu.

2) Grupa druga obejmuje nobilitacye dokonane bezpośrednio z pominięciem adoptacyi [1]). Wykazaliśmy poprzednio, że nobilitacye tego rodzaju były u nas w wiekach średnich zgoła nieznane. W wiekach średnich jedyną formą uszlachcenia u nas, była adoptacya, czyli przyjęcie nowo kreowanego szlachcica lub szlachcica cudzoziemca do jednego z istniejących już rodów starych szlacheckich, a względnie do rodu monarszego, jako również rodu szlacheckiego. Herb Pogonia polska czyli Bożezdarz lub Zdarzbóg służyła pierwszym pięciu Jagiellonom jako herb nadwerężony dla tej nowokreowanej szlachty, której żaden inny ród szlachecki do swego herbu i rodu nie adoptował, i ten herb nadwerężony był znamieniem adoptacyi do rodu monarszego.

W wieku XVI gaśnie ten obyczaj i wychodzi zupełnie z użycia. Wprawdzie jeszcze Zygmunt I nadaje potrzykroć Pogonię polską, mianowicie w r. 1515 Władysławowi Radańskiemu, w r. 1523 Waśkowi Zynowiczowi z Kijowa i w r. 1543 Janowi Wonsonowi, ale już w r. 1512 zjawia się po raz pierwszy nadanie poza adoptacyą herbu zupełnie nowego, niebędącego ani polską Pogonią, ani też herbem jakiegokolwiek z istniejących podówczas rodów szlacheckich; a to formowanie zupełnie nowych herbów *(imagines novae)* dla nowokreowanej szlachty, staje się odtąd powszechnym zwyczajem.

Przywileji obejmujących nobilitacye poza adoptacyą posiadamy z XV i XVI wieku aż po koniec panowania Stefana Batorego 45. Dadzą się one podzielić na trzy kategorye:

---

[1]) Tu należą NN. 2, 7, 8, 9. 12, 13, 15, 37, 41, 44, 50, 52, 53, 55, 60, 62, 76, 77, 79, 86, 89, 97, 98. 101, 105, 108, 123, 125, 126, 129, 131, 133, 140, 141, 152, 155, 157, 163, 165, 167, 168, 171, 173, 175, 176.

a) do pierwszej należą przywileje z nadaniem herbu Pogonia polska. Jest ich 12 [1]);

b) do drugiej przywileje obejmujące nadanie już istniejącego herbu szlachcicowi nowokreowanemu, ze względu na jego pokrewieństwo z członkami rodu, tegoż herbu używającego. Tak n. p. Jakób Abstagen otrzymuje herb taki, jakiego używała matka jego, szlachcianka; Aleksy i Andrzej Walowscy otrzymują herb Ogończyk po dziadku; Paweł Gromadzki herb Łabędź, zdaje się po matce. Przywileji tej kategoryi jest tylko trzy (NN. 60, 76, 86).

c) do trzeciej kategoryi należą przywileje w przedmiocie nadania herbów zupełnie nowych, świeżo wytworzonych. Takich przywileji jest 31 [2]).

W tej kategoryi zaś zasługują na szczególne uwzględnienie trzy przywileje obejmujące nadanie przydomków, jak z r. 1580 nadanie Walentemu Wąsowiczowi przydomku Połotyński, z r. 1581 Stanisławowi Brzeźnickiemu nadanie przydomku Wielgołucki i z tegoż roku 1581 Krzysztofowi Stefanowiczowi nadanie przydomku Pleskowski (NN. 152, 163 i 171); oraz jeden przywilej obejmujący obok nadania nowego herbu także częściowo adoptacyę, mianowicie z r. 1581 dla Stanisława Pachołowieckiego, który obok herbu zupełnie nowego, nadanego mu przez króla, otrzymał także od kanclerza Zamoyskiego herb Jelitę wskutek adoptacyi (N. 167).

Z 31 nowo utworzonych herbów, dwa tylko otrzymały proklamacyę: herb Machne i herb Pskowczyk (NN. 101 i 167), reszta herbów jest bez nazwy i bez proklamacyi. Widocznie proklamacye w tym czasie nie miały już żadnego praktycznego znaczenia.

---

[1]) NN. 2, 7, 9, 12, 13, 15, 41, 53, 77, 98 i 171.

[2]) NN. 37, 44, 50, 52, 55, 62, 79, 89, 97, 98, 101, 105, 108, 123, 125, 126, 129, 131, 133, 140, 141, 152, 155, 157, 163, 165, 167, 168, 173, 175, 176.

W formowaniu herbów nowych [1]) nie dostrzegamy żadnej zasady, żadnej przewodniej myśli, konsekwentnie przeprowadzonej. Kilka zaledwie herbów da się wytłumaczyć. I tak w herbach dla Zygmunta i Piotra de Fanelis, dla Marcina Kromera i Stanisława Pachołowieckiego figuruje orzeł biały w polu czerwonem, herb królestwa polskiego (NN. 79, 89 i 167). Nadanie tego orła jest jakby reminiscencyą starej zasady, wykonywanej tak konsekwentnie przez pierwszych pięciu Jagiellonów w nadawaniu nieadoptowanej szlachcie tylko

---

[1]) Temata tych nowoutworzonych herbów są następujące: u Brantów płomień wydobywający się z ognia, — u Hotarka, Kortaka i Sernika podnoszący się jeleń, — u Gysego w górnem polu lew wspięty, w dolnem biała rzeka, — u Brzezeckiego w górnem polu trzy lilie białe, w dolnem trzy berła złote, — u Altexwangego litera S z dwiema różami u góry i jedną u dołu, — u Vockena dwie głowy orle tyłami złączone, przez szyje trzy laski poprzeczne, — u Fanellich orzeł biały i wąż pożerający chłopca, — u Kromera połowa orła z wawrzynową koroną, — u Skoczowskiego w jednej połowie lew wspięty, w drugiej trąby bawole, — u Geschawa w pierwszem i czwartem polu żóraw do skały przykuty, w drugiem i trzeciem polska Pogonia, — u Rzepkowskiego kamień młyński z żelazem, — u Mikana gałązka oliwna, — u Figenawa w jednej połowie pół orła z ręką uzbrojoną mieczem, w drugiej pół kotwicy, — u Treslera w jednej połowie lew z podniesionym mieczem, w drugiej pół kotwicy, — u Starostki w jednej połowie niedźwiedź czarny z podniesionym mieczem, w drugiej pół kotwicy, — u Rudingera ręka zbrojna z wędą rybacką, — u Behema w jednej połowie gryf zielony, w drugiej baran biały, — u synów Jana Rudigera w jednej połowie trzy wręby białe, w drugiej ręka zbrojna z wędą, — u Coja dwie trąby myśliwskie i ostrzew, — u Neodyka kozioł wspięty z mieczem, — u Wąsowicza ręka przeszyta strzałą, trzymająca zapaloną pochodnię, — u Trecyusza trzy półksiężyce, — u Gretczscha w jednem polu trzy wręby, w drugiem trzy jabłka, w trzeciem dwie szyje orle, — u Brzeźnickiego baszta forteczna, — u Gniewiewskiego mąż zbrojny wśród murów, — u Pachołowickiego w jednej połowie orzeł biały, w drugiej herb Jelita, — u Podgórskiego podkowa ze strzałą na dół zwróconą, — u Stefanowicza ręka zbrojna z podniesionym krzywym mieczem, — u Koźlakowskiego dwie strzały i oszczep w krzyż złożone, — u Rindgemutha pierścień dyamentowy z gwiazdą, — wreszcie u Schrappfnera dwie łapy niedźwiedzie.

swego królewskiego herbu. Trzy herby ułożone wedle jednego wzoru, mianowicie dla Michała Figenawa, Jana Treslera i Michała Starostki, z których pierwszy w jednej połowie tarczy nosi pół orła z ręką zbrojną miecz podnoszącą, drugi lwa ukoronowanego z podniesionym mieczem, a trzeci niedźwiedzia czarnego również z mieczem podniesionym, wszystkie zaś trzy w drugiej połowie tarczy mają pół kotwicy, zdają się wskazywać na trudnienie się morskim procederem, który zresztą u Figenawa, jako admirała floty polskiej, w tym jego urzędowym charakterze polega (NN. 123, 125, 126). Herb nadany Oswaldowi, Michałowi i Achacemu Brantom, jest tak zwanym herbem mówiącym *(redendes Wappen)*, przedstawia bowiem to, co nazwisko Brant wypowiada, to jest płomienie (N. 37). Herby wreszcie nadane Walentemu Wąsowiczowi, Stanisławowi Brzeźnickiemu, Kasprowi Gniewiewskiemu i Krzysztofowi Stefanowiczowi zostają w ścisłym związku z ich czynami bohaterskiemi, spełnionemi na wyprawach przeciw Moskwie (NN. 152, 163, 165, 171).

3) Trzecią grupę stanowią przywileje w przedmiocie nadania szlachectwa polskiego szlachcie cudzoziemskiej, czyli tak zwanego indygienatu. Jest ich 21 [1]), najwcześniejszy z r. 1531, a dzielą się znowu na trzy kategorye:

a) do pierwszej kategoryi należą przywileje w przedmiocie nadania indygienatu w zwykłej formie, to jest nadania szlachectwa polskiego oraz zatwierdzenia cudzoziemskiego herbu bez żadnych zmian. Takich przywilei jest trzynaście (NN. 63, 74, 106, 107, 114, 118, 120, 122, 124, 142, 146, 150 i 156).

b) do drugiej kategoryi należą indygienaty połączone z udostojnieniem herbu, to jest połączone z zaszczytnemi dodatkami bądź w herbie, bądź w klejnocie.

---

[1]) NN. 63, 74. 92, 106, 107, 114, 115, 118, 120, 122, 124, 132, 135, 142, 145, 146, 148, 150, 156, 174 i 177.

Takich przywilei jest siedm: otrzymali je Jan Jakub Weroneńczyk (1552), Jan i Ulryk Hoss (1561), Bartłomiej Geschkaw (1570), Aleksander Guagnini (1571), Sebastyan Cribellus (1578), Franciszek Dellamare (1579) i Tomasz Natalis (1585). (NN. 92, 115, 132, 135, 145, 148, 177).

c) Do trzeciej wreszcie kategoryi należą indygienaty połączone z adoptacyą. Takich mamy dwa, mianowicie przywilej z r. 1592 dla Piotra Franka Konglaneńskiego i przywilej z r. 1585 dla Tomasza Natalisa, szlachcica dubrownickiego, kanonika krakowskiego. W obu razach adoptacya nastąpiła do herbu Jelita. (NN. 174 i 177).

4) Czwartą grupę stanowią przywileje wydane w przedmiocie udostojnienia herbu przez zaszczytne dodatki bądź w herbie, bądź w klejnocie. Jest ich siedmnaście [1]): z tych dziewięć obejmuje udostojnienia przez dodatki do herbu, zaś ośm udostojnienia przez dodatki do klejnotu, i dzielą się na trzy kategorye:

a) do pierwszej kategoryi należą zwykłe udostojnienia. Jest ich sześć (NN. 5, 6, 10, 42, 137, 151);

b) do drugiej należą udostojnienia dokonane przy adoptacyi. Jest ich pięć (NN. 69, 170, 172, 177, 178);

---

[1]) NN. 5, 6, 10, 42, 69, 92, 115, 132, 135, 137, 145, 148, 151, 170, 172, 177 i 178. Wątpliwem jest, czy do tej grupy nie należy zaliczyć także przywileju króla Stefana dla Stanisława Pachołowieckiego z r. 1581 (N. 167). Król mianuje go szlachcicem: *in equestrem ordinem adscribimus et admittimus... illique omnia nobilitatis iura... uti, frui et gaudere... permittimus*, i nadaje mu herb nowy, wyobrażający w jednem polu orła białego ukoronowanego, w drugiem herb Jelitę, wskutek adoptacyi dokonanej przez kanclerza Zamoyskiego. Na hełmie zaś ma być pióropusz pawi, a na nim *„insigne illius vetustum* (Skowina), *quod a maioribus suis per hoc idem artificium obtinet“*. Z tegoby się okazywało, że Pachołowiecki był już szlachcicem herbu Skowina, wobec czego przywilej królewski oznaczalby tylko udostojnienie herbu, ale nie nobilitacyę. Ale dlaczegóż król w przywileju mówi, że mu prawa szlacheckie nadaje? Czybyto może była restytucya utraconego szlachectwa?

c) do trzeciej wreszcie udostojnienia dokonane przy nadaniu indygienatu. Jest ich siedm (NN. 92, 115, 132, 135, 145, 148 i 177).

Co się tyczy przedmiotów, użytych jako zaszczytne przydatki do udostojnienia herbu lub klejnotu, to spotykamy przedewszystkiem:

Pogonię polską (rękę zbrojną z podniesionym do cięcia mieczem) cztery razy, a mianowicie trzy razy w herbie (NN. 5, 6 i 132), a raz w klejnocie (N. 170);

orła polskiego z koroną na głowie, białego w polu czerwonem, po trzykroć, każdym razem w herbie (NN. 135, 145 i 148);

inne wreszeie przedmioty dziesięć razy, mianowicie dwa skrzydła orle po dwakroć, raz z dodaniem róży pośrodku, oba razy w klejnocie (NN. 42 i 178), jelenią głowę z koroną na szyi, w klejnocie (N. 10), dąb w połowie z liśćmi zielonemi, w połowie z suchemi konarami bez liści, również w klejnocie (N. 69), lew ze złotą koroną, na tylnych łapach wspięty, w herbie (N. 92), pończocha w herbie (N. 115), Herkules rozdzierający paszczę lwa, również w herbie (N. 137), sokół w ogniu (N. 151), jastrząb siedzący (N. 177), i baszta zrujnowana (N. 172), te trzy ostatnie dodatki w klejnocie.

5. Piątą wreszcie i ostatnią grupę stanowią przywileje wydane w przedmiocie wznowienia czyli restytucyi utraconego szlachectwa. Takich przywilei jest sześć, z których atoli cztery budzą pewne wątpliwości, jak je rozumieć należy. Do niewątpliwych należą przywileje wydane dla Stanisława Latkowskiego (N. 160) i dla Krzysztofa Ilmanowskiego (N. 169), oba z r. 1581, z których pierwszemu król herb Poraj, utracony przez oddanie się procederowi miejskiemu, drugiemu herb Jeleń (Opole), utracony wskutek kondycyi plebejuszowskiej, przywraca.

Wątpliwym jest przywilej wydany dla Stanisława Czyszyńskiego w r. 1580 (N. 158). Król nadaje mu

szlachectwo, oraz herb po przodkach odziedziczony (nieznany zresztą w heraldyce polskiej). Jeżeli więc Czyszyński odziedziczył herb po przodkach, przeto przodkowie jego byli szlachtą, a nadanie mu ponowne szlachectwa wypada uważać tylko jako restytucyę szlachectwa, które albo on, albo jeden z jego przodków utracił.

W r. 1523 nadaje król Zygmunt I Waśkowi Zynowiczowi z Kijowa szlachectwo, oraz herb, jakiego już dziad jego Siemion i ojciec Zynów z Kijowa używali (N. 53). Opis herbu okazuje, iż to jest ręka zbrojna z podniesionym mieczem czyli Pogonia polska, herb używany stale przez pierwszych pięciu Jagiellonów dla nowokreowanej szlachty nieadoptowanej przez inne rody. Nie ulega przeto wątpliwości, że już stary Siemion otrzymał szlachectwo polskie od króla Kazimirza Jagiellończyka; a jeśli teraz wnuk jego Waśko Zynowicz otrzymuje ponownie szlachectwo obok zatwierdzenia dziadowskiego herbu, tedy musieli oni wśródczasie nadane im poprzednio szlachectwo polskie utracić.

W r. 1455 nadaje król Kazimirz Jagiellończyk Wacławowi Petryczynowi szlachectwo polskie oraz herb Prusak t. j. półtora krzyża, a nad nim rękę zbrojną z wyciągniętym mieczem (N. 6). Jestto herb składany: półtora krzyża bowiem jest osobnym herbem, zwanym zazwyczaj Prus lub Turzyna, a ręka zbrojna to polska Pogonia. Wacław Petryczyn był już szlachcicem, więc miał swój herb; a gdy polska Pogonia jest herbem nadawanym przez Jagiellonów, więc półtora krzyża czyli Prus to herb rodzinny Petryczyna. Ale herb Prus to nie herb pruski, lecz małopolski. Widocznie więc gałąź jakaś rodu Turzynów wyemigrowała do Prus z swym rodzinnym herbem, wyobrażającym półtora krzyża, a wskutek wyniesienia się z kraju utraciła polskie szlachectwo. Jej potomkiem jest Petryczyn. Przywilej więc Kazimirza Jagiellończyka należy uważać właściwie

jako wznowienie czyli restytucyę szlachectwa i herbu, połączoną z udostojnieniem tego ostatniego.

Najbardziej wątpliwym jest przywilej króla Władysława Jagiełły z r. 1436 wydany dla Jana Słuszki z Mirowa (N. 3). Przywilejem tym zatwierdza król Słuszce bojarstwo ruskie i nadaje zawołanie Wołha, oraz herb rękę zbrojną trzymającą strzałę. Nie jestto nobilitacya, gdyż z treści przywileju widać, że bojarstwo ruskie równa się szlachetnemu urodzeniu, raczej możnaby to uważać za indygienat, gdyby nie ta okoliczność, że szlachectwo ruskie nie było przecież obcokrajowem. Proklama Wołha zdradza ruskie pochodzenie, a może i herb, jeśli nie jest pierwszą formą powstającej Pogoni polskiej, był herbem przodków Jana Słuszki, ruskich bojarów.

---

1) 1413, w Horodle dnia 2 października.

Władysława króla polskiego, oraz Witowda wielkiego księcia litewskiego akt unii Litwy z Polską. Czterdzieści siedm rodów herbowych polskich przyjmuje szlachtę litewską *ad fraternitatis et consangwineitatis consortia.* Rody te są: Leliwy, Zadory, Rawy, Lisy, Jastrzembce, Trąby, Topory, Łabędzie, Poraje, Dembna, Odrowąże, Wadwicze, Dryje, Habdańce, Połukozy, Gryfy, Szreniawy, Pobodze, Grzymały, Zaremby, Pierzchały, Nowiny, Działosze, Kopacze, Role, Syrokomle, Koty morskie, Powały, Pomiany, Doliwy, Szarze, Dołęgi, Bogorye, Janiny, Bychawy, Swinki, Kołdy, Sulimy, Nałęcze, Łodzie, Jelitowie, Korczakowie, Biały, Wężyki, Ciołki, Godziemby i Osmorogi. (Adoptacya [1]).

2) 1434, w Korczynie dnia 4 marca.

Władysław król polski Mikołajowi wójtowi lelowskiemu za zasługi położone w wyprawach przeciw

---

[1]) Zbiór praw litewskich. Poznań 1840, str. 17.

Krzyżakom, nadaje szlachectwo oraz zawołanie Pogonia i herb: „videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flauei coloris directa, habens gladium in pugno extensum et in fine cruore sparsum et intinctum; pars uero inferior siue basis scuti de colore rubeo; et in arce scuti galea, et in eius sumitate manus similiter cum gładio euaginato de corona extensa, cum colore omnino simili et equali: liste autem galeam ad utrumque locum tegant colore rubeo, nigro et glauco permixte". (Nobilitacya [1]).

3) 1436, w Krakowie dnia 16 listopada.

Tenże król Janowi Słuszce z Mirowa zatwierdza ruskie bojarstwo, nadaje mu zawołanie Wołha oraz herb: „videlicet clipeum siue scutum rubeum, in cuius medio manus armata usque ad pungnum sagittam gerens apparet, et super clipeo galeam tectura rubei et albi coloris coopertam, super cuius sumitate similiter manus armata cum sagitta, prout hec arma et nobilitatis insignia" etc. (Nobilitacya [2]).

4) 1442, w Budzie.

Władysław III król polski Jerzemu Schwarcowi rajcy i mieszczaninowi krakowskiemu herb Bożezdarz nadaje. Długosz tak herb ten opisuje: „quatuor lilia alba, unum videlicet in sumitate, aliud in basi sive fundamento, tertium a sinistra, quartum a dextra partibus clipei depicta et in eorum centro siue medio crux alba, a radice superioris lilii in medium sinistri ducta et protensa; in galea quatuor alba lilia sine cruce, similiter quadrangulariter formata et depicta; lusce autem galeam ad utrumque latus tegunt, colore flaveo, rubeo et glauco permixte" [3]). Tak miał zdaniem Długosza wyglądać herb Bożezdarz. Gdyby Długosz się nie mylił,

---

[1]) Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki II, N. 3193.

[2]) Helcel: Ibidem II, N. 3302 a.

[3]) Ioannis Dlugosii opera omnia. Volumen I, Cracoviae 1887, str. 569.

to nobilitacya ta stałaby w przeciwieństwie z postawionem przez nas wyżej twierdzeniem, iż królowie z domu Jagiellonów, zwłaszcza pierwszych pięciu, tylko herb Pogoń nowokreowanej szlachcie nadawali, jeśli takowa przez inne rody do innych herbów adoptowaną nie była. Ta nobilitacya stanowiłaby niczem nieusprawiedliwiony wyjątek. Otóż mamy dowody, że herb Bożezdarz inaczej także Zdarzybogiem zwany, nie wygląda tak wcale, jak Długosz podaje, lecz jest wprost identyczny z herbem Pogonią. Podajemy mianowicie niżej pod r. 1523 przywilej króla Zygmunta dla Waśka Zynowowicza z Kijowa, którego herb opisany przedstawia Pogoń polską, a nosi zawołanie Pogonia czyli Bożezdarz. Innego dowodu identyczności tych dwóch zawołań dostarcza przywilej nobilitacyjny króla Zygmunta I z r. 1543 dla Jana Wonsona dziedzica Sarbi, mieszczanina krakowskiego i synów jego z nadaniem herbu Zdarzbóg. Otóż Paprocki pisze, że Wandzonowie w krakowskiem województwie używają herbu Pogoni [1]). Pogonia przeto, Bożezdarz i Zdarzbóg są identyczne herby, i jeśli Jerzy Schwarc otrzymał herb Bożezdarz, tedy otrzymał w rzeczywistości tylko Pogonię. Dlaczego jednak nie Pogoni lecz innego herbu używał, to prawdopodobnie stąd powstało, iż uzyskawszy już szlachectwo, starał się mimoto, by go inny ród szlachecki, prawdopodobnie węgierski, gdyż rzecz dzieje się w Budzie, do swego herbu drogą adoptacyi przyjął. Że takie staranie się nowokreowanej szlachty o adoptacyę było na porządku dziennym, świadczy prócz innych przywilei szczególniej przywilej dla Trecyusza, który chociaż w r. 1580 otrzymał od króla Stefana szlachectwo i herb swój własny, przecież postarał się, by go Firlejowie do swego rodu adoptowali i pomieniał swój własny herb na firlejowskiego Lewarta [2]).

---

[1]) Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego". Kraków 1858, str. 727.

[2]) Obacz niżej pod latami 1580 i 1581.

5) 1454, w Krakowie dnia 6 marca.

Kazimirz Jagiellończyk król polski ziemie pruskie, świeżo na Zakonie zyskane, do korony polskiej przyłącza [1]). Herb ziem tych przedstawia odtąd orła czarnego jednogłowego z koroną na szyi, z której po prawym boku wybiega ręka zbrojna z podniesionym mieczem. (Udostojnienie herbu).

6) 1455, w Piotrkowie dnia 30 czerwca.

Tenże król Wacława Petryczyna Prusaka w nagrodę zasług położonych w wyprawie przeciw Zakonowi, szlachcicem polskim mianuje, nadając mu herb Prusak, mianowicie „dimidiam secundam crucem et manum loricatam cum gladio uibrato supra stemma positam“ [2]).

Przywilej ten jest właściwie rodzajem indygienatu połączonego z udostojnieniem herbu. Trudno bowiem przypuścić, by Petryczyn, który 300 zbrojnych ludzi o własnym koszcie królowi na wyprawę pruską przyprowadził, nie był szlachcicem, i owszem z herbu półtora krzyża, który za jego rodzinny herb uważać należy, a który w Polsce Prusem lub Turzyną podówczas się zwał, widocznem jest, że Petryczyn pochodził ze starej małopolskiej szlachty, używającej herbu Prus czyli Turzyna, której jakaś gałąź do Prus się przeniosła. Król robiąc go szlachcicem polskim, nadał mu właściwie indygienat polski a dodając do herbu rękę zbrojną z mieczem czyli Pogonią, udostojnił herb ten. (Udostojnienie herbu).

7) 1456, w Krakowie dnia 23 kwietnia.

Tenże król Godzisława syna Mikołaja z Goszyc, doktora medycyny, oraz brata jego Jakuba szlachtą mianuje, nadając im zawołanie Pogonia i herb mianowicie: „scutum aureum pro media parte superiori, in cuius medio est manus armata de nube flauei coloris

---

[1]) „Volumina legum“, I, str. 172.

[2]) „Starodawne prawa polskiego pomniki“, VII, str. 467: Ulanowski, „Inscriptiones clenodiales“, N. 1335.

procedens et errecta, in pugno tenens strictum gladium, qui in fine et cuspide suo cruore aspersus et intinctus est; pro reliqua vero inferiori parte scutum rubeum; in arce autem scuti galea et in eius sumitate manus similiter cum gladio evaginato et contra extensa cum colore aureo simili et equali. Lyste autem galeam ad utrumque latus tegunt, colore rubeo, nigro et glauco permixte“ [1]). (Nobilitacya).

8) 1468, w Krakowie dnia 27 maja.

Tenże król dziedzicom Zagorzan i Zręczyc szlachectwo nadaje, mianowicie Klemensowi i Andrzejowi braciom z Zagorzan, Mikołajowi Guthowi z Zagorzan, Mikołajowi z Zalesia, Pawłowi, Janowi, Mikołajowi i Stanisławowi braciom Rzeszotkom oraz Mikołajowi Badurkowi ze Zręczyc, Stanisławowi Stradoniowi i Maciejowi braciom, wreszcie Szymonowi i Stanisławowi Wałęgom ze Zręczyc, nadaje im zarazem herb: „scutum aureum pro media parte superiori, in cuius medio est manus armata de nube flauei coloris procedens et errecta, in pugno tenet strictum gladium, qui in fine et cuspide suo cruore aspersus et intinctus est; pro reliqua vero inferiori parte scutum rubeum; in arce autem scuti galea et in eius summitate manus similiter cum gladio evaginato et contra extensa cum colore aureo simili et equali; lusce autem galeam ad utrumque latus tegant, colore rubeo, nigro et glauco permixte“. Zawołanie tego herbu Pogonia [2]). (Nobilitacya).

9) 1581, w Trokach dnia 20 listopada.

Tenże król Ryszardowi Papiniemu de Gambusio oraz braciom jego Oliwerowi i Maryotowi Papinim de Gambusio szlachectwo nadaje oraz herb z zawołaniem Pogonia: „scutum aureum pro media parte superiori in

---

[1]) „Archiwum Komisyi historycznej“, III, str. 343. Ulanowski: „Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej“, N. 195.

[2]) „Starodawne prawa polskiego pomniki“, VII, str. 469. Ulanowski: „Inscriptiones clenodiales“, N. 1338.

cuius medio est manus armata, de nube fiaui coloris procedens et erecta, in pugno tenens strictum gladium, qui in fine sui cruore aspersus est et intinctus; pro reliqua uero inferiori parte scutum, in cuius medio inter duas du... in spacio rubeo tres littere auree d. d. d. sunt descripte, atque superior et inferior pars scuti colore flaueo est disposita; in arce autem scuti galea et in sumitate eius manus similiter cum gladio evanginato econtra protensa cum simili colore aureo; lusce autem galeam ad latus tegunt colore rubeo, nigro, glauco permixte“ [1]). (Nobilitacya).

10) 1484, w Piotrkowie dnia 16 grudnia.

Tenże król dworzaninowi swemu Zygmuntowi Stoschowi z Kunic i Olbrachcie do herbu jego własnego Łękna, wyobrażającego „duas fasces alias ligaturas ex radice prodeuntes, in campo rubeo“, nadaje klejnot, mianowicie: „in galea armorum suorum predictorum collum ceruinum cum capite et cornibus aureis, coronaque collo et galee superposita“ [2]). (Udostojnienie).

11) 1487, w Krakowie dnia 10 czerwca.

Tenże król Jerzemu z Bab nadaje szlachectwo, przydzielając go do rodu Godziembów, do którego onegoż starsi tegoż rodu już poprzednio za wiedzą i wolą królewską przyjęli [3]). (Adoptacya).

12) Do czasów panowania Kazimirza Jagiellończyka odnieść jeszcze należy nadanie herbu Pogoni Siemionowi z Kijowa, o czem wspomina list króla Zygmunta I z r. 1523, wydany Waśkowi Zynowiczowi z Kijowa, wnukowi owego Siemiona, który niżej przytaczamy. (Nobilitacya).

---

[1]) „Archiwum Komisyi historycznej“, III, str. 348. — Ulanowski: „Materyały i t. d.“, N. 199.

[2]) Paprocki: „Zrdcadło“, list 412 v. — „Archiwum Komisyi historycznej“, tom III, str. 349, Ulanowski: „Materyały itd.“, N. 200.

[3]) „Archiwum Komisyi historycznej“, III, str. 350, Ulanowski: „Materyały itd.“, N. 201.

13) 1498. Jan Olbracht król polski Janowi „de Nova ciuitate Hungarie“ nadnje herb (Pogonia): „scutum aureum, in medio vero eius manus armata de nube celestini coloris directa, habens seu tenens gladium vibratum et ad pugnandum extensum, in fineque cruore respersum et intinctum; pars vero inferior siue basis scuti de colore rubeo, et in arce scuti galea, in cuius summitate manus similiter cum gladio vibrato de corona extensa cum colore priori simili et equali; fascie autem galeam ad utrumque latus tegant colore rubeo, nigro et glauco permixte“. Z zatwierdzenia króla Zygmunta I z r. 1532 [1]). (Nobilitacya).

14) 1499. Tenże król na prośby brata swego Aleksandra, wielkiego księcia litewskiego, Stanisławowi Oszejce, wychrzczonemu żydowi litewskiemu, szlachectwo nadaje, oraz herb Merawy, do któregoto herbu jako swego przyjął go drogą adoptacyi Marcin biskup miednicki. „Quod clenodium Merawy tam coloris quam sculpture racione genuinum habere dinoscitur spectaculum, campus enim eius duplici colore nitet, ex superiori flaueo siue celestino, ex inferiori vero parte viridi coloribus, ad latitudinem autem campi siue clipei tenuis lineole posicione discernitur. In quoquidem campo siue elipeo in celestino colore capud cum colli aliquantula significatione caninum apertum, lingwa et auribus suo naturali modo certo ab eo dependentibus, velud capud canis marini esset aureum; in viridi vero colore stella similiter aurea sex aciebus irradiata, sculpi ac depingi solet“ [2]). (Adoptacya).

15) 1504, w Krakowie dnia 18 stycznia.

Aleksander król polski służebnikowi swemu Stefanowi synowi Marcina ze Zdżar „qui ex humili parentele genealogia extiterat ortus“, nadaje szlachectwo

---

[1]) Ks. Metr. 46 fol. 173 v.

[2]) „Kodeks dyplom. Polski“, I, N. 195. — „Archiwum Komisyi historycznej“, III, str. 351, Ulanowski: „Materyały itd.“, N. 202.

oraz herb Pogonia: „in campo croceo manum cum gladio vibrato ex nube celestini coloris protendentem, pro cristis quoque seu ornamento galee eadem arma Pogonya habens“ [1]). (Nobilitacya).

16) 1504, w Krakowie dnia 12 września.

Tenże król Mikołajowi Czepielowi z Poznania doktorowi dekretów, proboszczowi wrocławskiemu a gnieźnieńskiemu i krakowskiemu kanonikowi, nadaje szlachectwo, a to na prośby Jana Łaskiego kanclerza królestwa polskiego i Jarosława Łaskiego wojskiego sieradzkiego oraz całego rodu Korabitów, którzy go do rodu swego i herbu Korab adoptowali [2]). (Adoptacya).

17) 1504, w Krakowie dnia 15 listopada.

Tenże król rotmistrzowi swemu Szymonowi Kulawemu (Culhawi) z Byczyny nadaje szlachectwo oraz herb: „vitulum cornutum rubeum in scuto flaueo et campo aureo seu glauco“, (Ciołek) a to za zezwoleniem „nonnullorum regnicolarum nostrorum ex eius clenodii familia“ [3]). (Adoptacya).

18) 1505, w Radomiu dnia 18 maja.

Tenże król Dorocie żonie Macieja Czemermana, prokonsula i burgrabiego gdańskiego nadaje szlachectwo, a to na prośby rodu Godziembów, mianowicie Jana Ludbrańskiego biskupa poznańskiego, oraz Mikołaja Ludbrańskiego wojewody kaliskiego, „qui in ipsa familia (Godzamby) nobis felicibus auspicijs regni sceptris presidentibus, primores existunt“, którzy ją do rodu Godziembów adoptowali [4]). (Adoptacya).

19) 1505, w Radomiu dnia 21 maja.

Tenże król rotmistrzowi swemu Jerzemu Hubatemu (Hubathi) z Przeszczan szlachectwo nadaje oraz herb Ciołek za zezwoleniem niektórych ziemian z tegoż rodu [5]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 20, p. 162. [2]) Ks. Metr. 21, p. 20.
[3]) Ks. Metr. 19, fol. 184. [4]) Ks. Metr. 20, pag. 196.
[5]) Ks. Metr. 19, fol. 184.

20) 1505. w Radomiu dnia 25 maja.

Tenże król Jakubowi z Brzeziny ziemianinowi i bojarowi w. ks. litewskiego, podskarbiemu Anny księżny mazowieckiej, szlachectwo nadaje, a to na prośby Marcina z Mrokowa kasztelana łuckiego a starosty warszawskiego, oraz Jana kustosza warszawskiego, kanonika płockiego, braci rodzonych, przedstawione imieniem całego rodu Brodów, którzy go do rodu swego „in eorum fratrem ascripticium“ adoptowali [1]). (Adoptacya).

21) 1505, w Radomiu dnia 27 maja.

Tenże król Stanisławowi podstaroście mu grodeckiemu szlachectwo nadaje, a to na prośby Bernarda Wilczka, arcybiskupa lwowskiego oraz Dzierżsława Wilczka z Lubienia, podkomorzego lwowskiego, imieniem całego rodu Porajów („familie domestice Rosperiensis“) przedstawione, którzy go też do rodu swego Porajów „in eorum fratrem ascripticium“ adoptowali [2]). (Adoptacya).

22) 1505, w Krakowie dnia 29 września.

Tenże król rotmistrzowi swemu Janowi Kałuszowi z Brodu („civitate regni Hungarie“) nadaje szlachectwo i herb: „vitulum cornutum rubeum in scuto flaveo et campo aureo seu glauco“, (Ciołek) a to za zezwoleniem „nonnullorum regnicolarum nostrorum ex eius clenodii familia“ [3]). (Adoptacya).

23) 1506, w Lublinie dnia 14 lutego.

Tenże król Michałowi Hanelowi ze Lwowa doktorowi medycyny i fizykowi Władysława króla węgierskiego i czeskiego, oraz archipresbiterowi budzińskiego kościoła N. P. Maryi nadaje szlachectwo, a to na prośby Jakóba Szydłowieckiego skarbnika koronnego a sędomirskiego i łęczyckiego starosty, zaniesione imieniem całego rodu Odrowążów który go do swego rodu i herbu adoptował [4]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 21, f. 218 v. [2]) Ks. Metr. 21, p. 235.
[3]) Ks. Metr. 22, fol. 17. [4]) Ks. Kancl. 21.

24) 1507, w Krakowie dnia 2 marca.

Zygmunt I król polski Jerzemu z Kladorubów Morawczykowi nadaje szlachectwo, a to na prośby Zacharyasza Cybulki, Wespazyana Boczka i Aswera braci z Lutoltowa, ziemi raciborskiej, którzy go do rodu swego Starekonie adoptowali [1]). (Adoptacya).

25) 1507, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król służebnikowi swemu Stefanowi Fischlowi, wychrzczonemu żydowi, tudzież synom jego Janowi i Stanisławowi szlachectwo nadaje, a to na prośby Jana Łaskiego kanclerza i poznańskiego proboszcza oraz brata jego Jarosława Łaskiego, wojewody łęczyckiego, którzy go imieniem całego rodu Korabitów do rodu swego adoptowali [2]). (Adoptacya).

26) 1507, w Wilnie dnia 1 lipca.

Tenże król Abrahamowi z Kijowa celnikowi smoleńskiemu, wychrzczonemu żydowi, szlachectwo nadaje oraz herb Leliwę, do którego onegoż Jan Zabrzeziński marszałek w. ks. litewskiego a starosta grodzieński adoptował [3]). (Adoptacya).

27) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Albertowi Kani z Górki nadaje szlachectwo oraz herb: „vitulum cornutum rubeum in scuto flaueo et in campo aureo seu glauco“ (Ciołek) a to za zezwoleniem „nonnullorum consiliariorum nostrorum ex eiusdem clenodij familia“, a zwłaszcza w skutek adoptacyi dokonanej ze strony Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego, podkanclerzego koronnego [4]). (Adoptacya).

28) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Łukaszowi ze Starego miasta nadaje szlachectwo oraz herb takiżsam, jak poprzednio Albertowi Kani (Ciołek), a to również w skutek adoptacyi Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego [5]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 23, fol. 21. [2]) Ks. Metr. 23, p. 144.
[3]) Ks. Metr. 22, p. 194. [4]) Ks. Metr. 22, p. 219.
[5]) Ks. Metr. 22, p. 219.

29) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Stanisławowi z Bochni dworzaninowi Jana biskupa poznańskiego, szlachectwo nadaje oraz herb Godziemby, a to w skutek adoptacyi ze strony tegoż Jana biskupa poznańskiego [1]). (Adoptacya).

30) 1510, w Piotrkowie dnia 1 marca.

Tenże król Stanisławowi synowi Alberta z Bochotnicy, za męstwo okazane w wyprawie przeciw Moskwie oraz przeciw Mołdawii i Wołoszy, szlachectwo nadaje, a to na prośby Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, wojewody lubelskiego i brata jego Pawła Beskiego z Beszcz, którzy pomienionego Stanisława do herbu swego Lewart czyli Walny adoptowali [2]). (Adoptacya).

31) 1511, w Piotrkowie dnia 31 stycznia.

Tenże król Andrzejowi Ligięzie z Byszewic, ziemi rawskiej, dziedzicowi wsi Bogusławczewice, szlachectwo nadaje [3]).

32) 1511, w Piotrkowie dnia 1 lutego.

Tenże król Markowi z Dąbrówki, dziedzicowi Wilamówki z w. ks. litewskiego, powiatu goniądzkiego, nadaje szlachectwo oraz herb (Ciołek) „vitulum cornutum rubeum in campo aureo seu glauco et scuto flaueo“, w skutek adoptacyi dokonanej przez Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego a podkanclerzego koronnego, Adama Drzewickiego podstolego krakowskiego, Bernarda z Maciejowic podsędka lubelskiego i Kaspra z Maciejowic dworzanina królewskiego [4]). (Adoptacya).

33) 1511, w Piotrkowie dnia 6 lutego.

Tenże król nadaje szlachectwo Barbarze Skromowskiej oraz herb Bończa, a to w skutek adoptacyi dokonanej ze strony Mikołaja Firleja z Dąbrowicy wojewody lubelskiego i hetmana oraz Piotra z Siennicy

---

[1]) Ks. Metr. 22, p. 219. [2]) Ks. Metr. 23, f. 814.
[3]) Ks. Metr. 24, f. 405. [4]) Ks. Metr. 24, f. 404 v.

kanonika przemyskiego i notaryusza nadwornego [1]). (Adoptacya).

34) 1511, w Krakowie dnia 8 marca.

Tenże król nadaje szlachectwo Wolfgangowi z Nowego kościoła, koniuszemu Kazimirza ks. cieszyńskiego, oraz herb Celbasz, zwany inaczej w Polsce Rogalą, do któregoto herbu adoptowali go Mikołaj Czambor z Iskrzyczyna dworzanin królewski oraz Piotr Sebastyan z Krassowa kanonik lwowski [3]). (Adoptacya).

35) 1511, w Krakowie dnia 26 kwietnia.

Tenże król nadaje Łukaszowi z Ciechanowa szlachectwo oraz herb „trium pinorum in campo rubeo“ (Godziemba), a to w skutek adoptacyi ze strony Jana biskupa poznańskiego [3]). (Adoptacya).

36) 1511, w Krakowie dnia 1 maja.

Tenże król nadaje Galowi z Raciborza dziekanowi kieleckiemu a kanonikowi kurzelowskiemu szlachectwo oraz herb Habdank „in campo rubeo“, a to w skutek adoptacyi ze strony Jana biskupa krakowskiego oraz Wojciecha Skóry z Gaju wojewody płockiego [4]). (Adoptacya).

37) 1512, w Krakowie dnia 10 lipca.

Tenże król Oswaldowi, Michałowi i Achacemu Brantom, braciom stryjecznym Jana Sołtysa, profesora św. teologii, archidyakona i kanonika warmińskiego,

---

[1]) Ks. Metr. 24, f. 426. — Adoptacya mogła tu być w rzeczywistości tylko przez Piotra Sienickiego dokonana, gdyż tylko on używał herbu Bończa; Firlej zaś jako należący do herbu Lewart, mógł tylko do Lewarta ale nie do Bończy adoptować. Sądzę, iż rzecz tę tak tłumaczyć należy, że Firlej tylko wstawiał się za Skromowską do króla, aby jej nadał szlachectwo.

[2]) Ks. Metr. 26, f. 261. — Oprócz Czambora i Krasowskiego wymieniony jest także Krzysztof z Szydłowca, ale rozumiem, że i tu, tak jak w poprzednim przywileju, Szydłowieckiego uważać należy nie jako adoptującego, lecz jako wnoszącego instancyę do króla za uszlachcić się mającym. Szydłowiecki bowiem używał herbu Odrowąż, do Rogali przeto nikogo adoptować nie mógł.

[3]) Ks. Metr. 25, fol. 38. [4]) Ks. Metr. 25, fol. 47 v.

szlachectwo nadaje i herb: „flammam ex igne prodeuntem etc. in campo albo“ [1]). (Nobilitacya).

38) 1512, w Piotrkowie dnia 8 grudnia.

Tenże król Jakubowi Kuturmańskiemu bakałarzowi nauk wyzwolonych, nadaje szlachectwo oraz herb Junoszę, a to w skutek adoptacyi przez Andrzeja z Radziejowic wojewodę płockiego i starostę rawskiego [2]). (Adoptacya).

39) 1512, w Piotrkowie dnia 13 grudnia.

Tenże król Pawłowi Kątnemu (Kanthny) z Przyłusk nadaje szlachectwo oraz herb Rolę, a to w skutek adoptacyi przez Hermolausa z Satkowic podkomorzego rawskiego i Mikołaja Olszeńskiego z Oleśnik [3]). (Adoptacya).

40) 1513, w Wilnie dnia 8 września.

Tenże król nadaje szlachectwo Maciejowi de Kraina doktorowi fizyki, oraz herb: „bipennem album in scuto rubeo et campo flaueo“ (Topór), do któregoto herbu adoptowali go Andrzej z Tęczyna kasztelan biecki oraz Stanisław z Chrobrza cześnik koronny [4]). (Adoptacya).

41) 1515, w Iczynie dnia 10 marca.

Tenże król Władysławowi Radańskiemu, plebejuszowi, szlachectwo nadaje oraz herb: „manus armata e nube prominens strictumque gladium palma et digitis premens in campo rubenti“ (Pogonia [5]). (Nobilitacya).

42) 1515, w Posonium dnia 18 maja.

Tenże król nadaje szlachectwo Eberhardowi Ferberowi prokunsolowi gdańskiemu oraz dzieciom jego Janowi, Tydemanowi, Jerzemu i Barbarze, zatwierdza im herb ich dawny: „in clipeo glauco tria capita magna ad instar apri silvestris, quorum duo simul et sub ipsis

---

[1]) Ks. Metr. 26, f. 131. — Zobacz: Niesiecki, wyd. Bobrowicza, II, str. 285.

[2]) Ks. Metr. 25, fol. 293 v. [3]) Ks. Metr. 25, fol. 293.

[4]) Ks. Metr. 28, fol. 89 v.

[5]) Ks. Metr. 29 fol. 10 v. — Zobacz Niesiecki (wyd. Bobrowicza), VIII, str. 9.

osita in parte clipei superiori et tercium caput si-
ter in predicto clipeo, his duobus subiectum, quo-
extremitatibus inferioribus apparet rubedo fora-
osa et cruenta maxime in illa parte, ubi caput
pori connectitur; supra quem clipeum erit galea
inens, in qua locabitur caput apri". oraz dodaje do
jnotu „duas alas aquilinas inauratas, unam a dextris,
eram a sinistris eiusdem capitis apri supra eminen-
". (Wznowienie herbu i udostojnienie).

43) Również nadaje szlachectwo żonie tegoż Eber-
rda Ferbera, Giertrudzie, wraz z herbem Odrowąż,
o na prośby Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana
domirskiego, kanclerza koronnego [1]). (Nobilitacya
doptacya).

44) 1515, we Wiedniu dnia 28 lipca.

Tenże król nadaje szlachectwo Jerzemu Hotarkowi,
nowi Kortakowi i Janowi Sernikowi de Trzilwor,
z herb: „in clipeo campus celestini coloris seu flauei
lgo ceruum coloris naturalis, cuius medietas consur-
et ex sepe apparet inaurato, et supra clipeum erit
lea, in qua locabitur similis medietas cerui" [2]).

45) 1515, w Krakowie dnia 19 września.

Tenże król Janowi z Sącza nadaje szlachectwo
z herb Godziembę, a to na prośby Aukta z Paniewa,
rosty stryjskiego i żydaczowskiego, braci jego Ja-
ba, Jana i Grzegorza, oraz Mikołaja Wągleńskiego,
ziego ziemskiego lwowskiego [3]). (Adoptacya).

46) 1516, w Wilnie dnia 16 czerwca.

Tenże król Iwaśkowi Michnowiczowi z Litwy nadaje
achectwo oraz herb: „solea equina cum cruce in campo
estini coloris", do którego onegoż Kmita Serzetho-
cz (s) i jego krewniacy adoptowali [4]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 30, fol. 24. — Obacz także Niesieckiego (wyd. Bo-
wicza), IV, str. 21.

[2]) Ks. Metr. 30, fol. 33. [3]) Ks. Metr. 29, fol. 129.

[4]) Ks. Metr. 29, fol. 329. Miało być zapewne K. Siestrzeńcewicz.

47) 1518, w Krakowie dnia 17 marca.

Tenże król nadaje szlachectwo Stanisławowi z Krakowa oraz synom jego Michałowi i Feliksowi, niemniej herb: „caput albi leonis faucibus apertis quinque flammas e faucibus spirantis in campo celestini seu lazurini coloris (Zadora), a to na prośby Mikołaja Lanckorońskiego, naczelnego barkmistrza królestwa polskiego, Stanisława Lanckorońskiego, cześnika sędomirskiego a generała podolskiego i Krzesława Lanckorońskiego dworzanina królewskiego, dziedziców Brzezia [1]). (Adoptacya).

48) 1518, w Krakowie dnia 13 maja.

Tenże król nadaje Maciejowi z Brześcia kujawskiego szlachectwo oraz herb Korab, a to skutkiem adoptacyi onegoż przez Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i Jarosława Łaskiego wojewodę sieradzkiego [2]). (Adoptacya).

49) 1518, w Krakowie dnia 27 października.

Tenże król Franciszkowi Rothowi mieszczaninowi krakowskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: „scutum rubeum, in cuius medio per transversum bipennis coloris argentei etc.“ (Topór), a to na wstawienie się Andrzeja wojewody lubelskiego, chełmskiego i ratnieńskiego starosty, Jana podkomorzego krakowskiego, dziedziców Tenczyna, niemniej Stanisława Jakubowskiego i Mikołaja Płazy oraz innych braci rodu Toporczyków [3]). (Adoptacya).

50) 1519, w Piotrkowie dnia 26 lutego.

Tenże król nadaje szlachectwo Tidemanowi Gyse mistrzowi sztuk, kanonikowi i oficyałowi warmińskiemu, oraz braciom jego i siostrom, z ojca Alberta Gyse Gdańszczanina pochodzącym; nadaje mu również herb, który tak ma wyglądać: „rubeus leo exerta lingua tensis lacertis usque ad inguina assurgens in albo campo: in

[1]) Ks. Metr. 30, fol. 232. [2]) Ks. Metr. 31, fol. 276.
[3]) Ks. Metr. 30, fol. 297.

eodemque clipeo per eius medietatem inferiorem campus viridis equalibus spatiis, quem candidus fluvius intersecat; supra clipeum in sumitate galea simplex, supra quam leo dimidius dependentibus flamineolis siue fasciis albo rubroque variatur [1]). (Nobilitacya).

51) 1521, w Krakowie dnia 1 lipca.

Tenże król Feliksowi Lipskiemu kupcowi i mieszczaninowi krakowskiemu, oraz dzieciom jego Feliksowi, Wojciechowi, Fortunatowi, Annie, Katarzynie, Agnieszce i Wiktoryi szlachectwo nadaje oraz herb Habdaniec, a to na zasadzie adoptacyi onychże przez Jana biskupa, Jana Konarskiego archidyakona, Jana Chojeńskiego kanonika krakowskich, Stanisława Malechowskiego włodarza biskupiego, Macieja Malechowskiego, Bieniasza Chojeńskiego, dworzan królewskich, Wojciecha Chojeńskiego, Jakuba Kanimira, Feliksa, Jana i Pawła Kołaczkowskich, Mikołaja i Macieja Malszowskich oraz Jana Piwkę [2]). (Adoptacya).

52) 1521, w Piotrkowie dnia 6 grudnia.

Tenże król Maciejowi Brzezeckiemu rajcy i mieszczaninowi lwowskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb: „in clipeo transversaliter distincto, in cuius superiori parte tria lilia alba in campo celestini coloris sunt locata; in altera vero medietate tria sceptra aurea, quorum duo instar crucis transversaliter collocata sunt, tercium vero per intersectionem medietatis illorum se extendens in rubeo campo; et in superiori parte clipei galea, super quam corona regia locata est, in cuius medietate pomum inauratum, ex cuius summitate crux aurea prominebit. Denique ab extremitate galee utriusque fascie in similitudinem floris sese extendentis celestini et rubei coloris“ [3]). (Nobilitacya).

---

[1]) Ks. Metr. 34, fol. 16. — Zobacz Niesiecki (wyd. Bobrowicza), IV, str. 124.

[2]) Ks. Metr. 35, fol. 250. [3]) Ks. Metr. 37, fol. 307 v.

53) 1523, w Krakowie dnia 26 sierpnia.

Tenże król Waśkowi Zynowiczowi z Kijowa nadaje szlachectwo oraz herb Pogonia czyli Bożezdarz, jakiego już dziad jego Siemion i ojciec Zynów z Kijowa używali: „videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flavei sive celestini coloris directa, habens seu tenens gladium vibratum et ad pugnandum extensum in fineque cruore respersum et intinctum; pars vero inferior siue basis scuti de colore rubeo; et in arce scuti galea, in cuius summitate manus similiter cum gladio vibrato de corona extensa cum colore priori simili et equali; fascie autem galeam ad utrumque latus, colore rubeo, nigro et glauco permixtae“ [1]). (Nobilitacya).

54) 1525, w Piotrkowie dnia 13 lutego.

Tenże król Janowi de Werden kupcowi i mieszczaninowi gdańskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb Odrowąż, a to w skutek adoptacyi onegoż przez Krzysztofa Szydłowieckiego, wojewodę i starostę generała krakowskiego oraz kanclerza koronnego, tudzież Mikołaja Szydłowieckiego kasztelana sędomirskiego i podskarbiego koronnego [2]). (Adoptacya).

55) 1525, w Krakowie dnia 10 kwietnia.

Tenże król Jakubowi Altexwange prokonsulowi elbląskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: „litera S tota deaurata in campo equaliter per transversum diviso coloris argentei, in parte superiori habens duas rosas rubentes in extremitatibus medietatis eiusdem literae S, in eadem parte superiori collocatas; in parte vero inferiori campi rubei coloris unam rosam candidam in reliqua medietate praedictae literae S inclusam seu cauda illius comprehensam, cum galea de more supra campum posita, cui atiam ipsa littera S deaurata absque rosis supereminet“ [3]). (Nobilitacya).

---

[1]) Ks. Metr. 31, fol. 507 v. [2]) Ks. Metr. 38, fol. 247.
[3]) Ks. Metr. 39, fol. 351.

56) 1525, w Krakowie dnia 13 października.

Tenże król nadaje szlachectwo Jakubowi Wincentemu Groffi z Felsztyna, kustoszowi u św. Idziego w Krakowie, oraz herb Junoszę, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Jana Karnkowskiego, krakowskiego i szkalmirskiego proboszcza, sekretarza królewskiego, braci jego Tadeusza czyli Daćboga i Mikołaja z Karnkowa, Mikołaja Radziejowskiego i Macieja Goscza Podolskiego, dworzan królewskich [1]). (Adoptacya).

57) 1526, w Gdańsku dnia 3 maja.

Tenże król nadaje szlachectwo Fedurowi Dawiłowiczowi z Witebska i braciom jego rodzonym Szawłowi, Emanuelowi i Jerzemu Zylajewiczom, oraz herb Sulimę, a to w skutek adoptacyi onychże przez Piotra Służewskiego kasztelana inowłodzkiego oraz Jana Gamrada z Osieka [2]). (Adoptacya).

58) 1526, w Gdańsku dnia 19 lipca.

Tenże król Janowi Fursthowi rajcy gdańskiemu nadaje szlachectwo oraz herb Odrowąż, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Krzysztofa Szydłowieckiego wojewodę i starostę generała krakowskiego, Mikołaja Szydłowieckiego kasztelana sędomirskiego i Stanisława Sprowskiego kasztelana bieckiego wraz z resztą członków rodu Odrowążów [3]). (Adoptacya).

59) 1526, w Gdańsku dnia 21 lipca.

Tenże król nadaje Hermanowi Bremerowi rajcy gdańskiemu szlachectwo oraz herb Leliwę, a to za wstawieniem się Jana z Tarnowa kasztelana wojnickiego i starosty sędomirskiego oraz Jana z Tarnowa kasztelana sądeckiego a starosty pilźnieńskiego [4]). (Adoptacya).

60) 1527, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król Jakubowi Abstagen rajcy gdańskiemu i bratn jego Janowi nadaje szlachectwo oraz herb ich

---

[1]) Ks. Metr. 38, fol. 613. [2]) Ks. Metr. 42, fol. 107.
[3]) Ks. Metr. 42, fol. 105. [4]) Ks. Metr. 42, fol. 107 v.

matki mianowicie: „leonem dimidium coloris fulvi seu aurei in clipeo nigro, animal prominens pedem anteriorem unguibus ceu in rapinam aliquam expeditis et intentis, ex muro rubeo habente terna menia; supra quem clipeum eciam et cassidem redimitam laciniis et varii coloris rubei et nigri, et in summitate cassidis mitram scithicam cum redimiculis rubeis et circumcirca eandem mitram penas sex galii gallinacei, quarum tres nigrae et tres rubeae alternis vicibus collocatae apparent“ [1]). (Nobilitacya).

61) 1530, w Krakowie dnia 19 marca.

Tenże król Jakubowi naturalnemu synowi niegdy Józefa de Mlicze, nadaje szlachectwo oraz herb Dołęgę, a to w skutek adoptacyi onegoż przez Feliksa Srzeńskiego z Sokołowa, kasztelana dobrzyńskiego a płockiego starostę i Jana Dobrzykowskiego dworzanina królewskiego [2]). (Adoptacya).

62) 1531, w Krakowie dnia 10 lutego.

Tenże król Janowi Seyfertowi de Vocken i synowi jego Krzysztofowi nadaje szlachectwo oraz herb: „duo aquillarum cum collibus protensis capita sibi occipitibus mutuo iuncta et per colla tres baculi per transversum; supra galeam autem dimidius Tartarus cum lancea inferius defixa“ [3]).

63) 1531, w Krakowie dnia 11 czerwca.

Tenże król szlachectwo nadane Witowi ze Strażnicy, ziemianinowi margrabstwa morawskiego, przez niegdy Władysława króla węgierskiego i czeskiego zatwierdza i nadaje mu herb: „truncellum ut iacentem arboris pomorum arancium, producentem vites cum tribus foliis et tribus pomis aranciis inauratis, in clipeo et campo celestini coloris; iuxta clipeum vero galeam cum ala avis etiam coloris celestini, ipsam alam faciscit

---

[1]) Ks. Metr. 40, fol. 826. [2]) Ks. Metr. 44, fol. 548.
[3]) Ks. Metr. 44, fol. 903.

demittente se per latera clipei celestini et aurei coloris subligant“ [1]). (Indygienat).

64) 1531, w Krakowie dnia 13 sierpnia.

Tenże król Maciejowi ze Lwowa nadaje szlachectwo oraz herb Lewart, a to w skutek adoptacyi dokonanej przez Piotra z Dąbrowicy kasztelana chełmskiego i starostę kazimirskiego [2]). (Adoptacya).

65) 1531, w Krakowie dnia 19 grudnia.

Tenże król dzieciom niegdy Marcina Stefanka (Stephanek) mieszczanina bocheńskiego: Franciszkowi, Marcinowi, Stanisławowi, Katarzynie, Felicyi i Dorocie szlachectwo nadaje oraz herb Ogończyk, a to w skutek adoptacyi onychże przez Wojciecha Kijewskiego, warmińskiego i sądeckiego dziekana, sekretarza królewskiego, Stanisława Kościeleckiego i Jakuba Paczyńskiego oraz innych członków rodu Ogończyków [3]). (Adoptacya).

66) 1533, w Piotrkowie dnia 25 stycznia.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Stanisława wójta mąkolińskiego z synami Filipem pułtuskim i Maciejem krakowskim kanonikami, oraz Janem, Mikołajem, Zygmuntem i Pawłem do herbu Kotwicz, dokonaną przez Andrzeja biskupa płockiego [4]). (Adoptacya).

67) 1538, w Krakowie dnia 21 lipca.

Tenże król Stanisława Mikulca (Mykuliecz) dziedzica z Łazisk nobilituje i nadaje mu herb Wręby, a to w skutek adoptacyi onegoż przez Sebastyana Branickiego biskupa kamienieckiego, Jana czyli Iwana podskarbiego w. ks. litewskiego i Michała Świniawskiego pisarza w. ks. litewskiego [5]). (Adoptacya).

68) 1539, w Krakowie dnia 16 maja.

Tenże król Jerzemu wójtowi z Warszyc nadaje szlachectwo oraz herb Trąby, a to w skutek adoptacyi

---

[1]) Ks. Metr. 46, fol. 23 v. [2]) Ks. Metr. 46, fol. 61 v.
[3]) Ks. Metr. fol. 165 v. [4]) Ks. Metr. 48, fol. 660.
[5]) Ks. Metr. 55, fol. 111.

onegoż dokonanej przez Achacego Jordana z Zakliczyna kasztelana żarnowskiego, celnika sędomirskiego, brata jego Jana Jordana oraz Stanisława Janusza Gnojeńskiego [1]). (Adoptacya).

69) 1540, w Krakowie dnia 11 marca.

Tenże król Michałowi Grunwalthowi de Jasiecz, mieszczaninowi marienburskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb Dołęgę, a to wskutek adoptacyi onegoż przez Feliksa Srzeńskiego z Sokołowa, wojewodę płockiego, starostę marienburskiego i płockiego, „cum speciali additione in galea arboris quercinae, cuius medietas frondes virides, altera vero aridas et aliis foliis carentes defert“ [2]). (Adoptacya i udostojnienie).

70) 1540, w Krakowie dnia 15 marca.

Tenże król adoptacyę Wawrzyńca Warmuntowicza z Krakowa do rodu Prawdów, dokonaną przez Jana Latalskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Janusza Latalskiego wojewodę poznańskiego i Jerzego Latalskiego kasztelana lędzkiego zatwierdza [3]). (Adoptacya).

71) 1540, w Krakowie dnia 24 marca.

Tenże król Feliksowi wójtowi wieczystemu w Trynczy, szlachectwo nadaje oraz herb Sulimę, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Piotra Gamrata biskupa krakowskiego i Jana Gamrata starosty rawskiego [4]). (Adoptacya).

72) 1540, w Krakowie dnia 1 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Andrzeja Falka do rodu Odrowążów, dokonaną przez Stanisława Odrowąża ze Sprowy wojewodę podolskiego, zatwierdza [5]). (Adoptacya).

73) 1640, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Marcina Klobara barkmistrza rud żelaznych w Braszowicach, do herbu Prus, doko-

---

[1]) Ks. Metr. 58, fol. 183 v. [2]) Ks. Metr. 57, fol. 187 v.
[3]) Ks. Metr. 57, fol. 179. [4]) Ks. Metr. 61, fol. 245.
[5]) Ks. Metr. 61, fol. 253.

naną przez Jana Głowackiego, sędziego ziemskiego sieradzkiego, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

74) 1541, w Wilnie dnia 18 lutego.

Tenże król Jana Benedykta wrocławskiego, warmińskiego i wileńskiego kanonika, fizyka nadwornego, któremu cesarz Karol szlachectwo nadał, indygienatem obdarza [2]). (Indygienat).

75) 1543, w Krakowie dnia 9 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Bartłomieja Romera przez Przecława dworzanina królewskiego, Stanisława z Piasków, Stanisława z Probolowic i Jakuba braci Gnojeńskich dokonaną zatwierdza [3]). (Adoptacya).

76) 1543, w Krakowie dnia 12 kwietnia.

Tenże król Aleksemu i Andrzejowi synom szlachetnej Katarzyny, córki niegdy Jarosława Walowskiego a żony sławetnego Macieja Rypki mieszczanina rawskiego, nadaje szlachectwo oraz herb dziada ich Ogończyk i przydomek Walowski [4]). (Nobilitacya).

77) 1543, w Krakowie dnia 21 maja.

Tenże król Janowi Wonsonowi dziedzicowi na Sarbiach, mieszczaninowi krakowskiemu, oraz synom jego Erazmowi, Janowi, Jakubowi, Marcinowi, Stanisławowi i Sebastyanowi nadaje szlachectwo oraz herb Zdarzbóg [5]). (Nobilitacya).

78) 1545, w Krakowie dnia 28 lutego.

Tenże król adoptacyę Hieronima Stano mieszczanina krośnieńskiego do rodu Gozdawów, dokonaną przez Stanisława i Macieja Balów, zatwierdza [6]). (Adoptacya).

79) 1545, w Krakowie dnia 20 maja.

Zygmunt I król polski i Bona królowa nadają Zygmuntowi i Piotrowi de Fanelis z Baru, królestwa neapolitańskiego, szlachectwo i herb takiej formy: „in

---

[1]) Ks. Metr. 61, fol. 291 v. [2]) Ks. Metr. 62, fol. 107.
[3]) Ks. Metr. 65, fol. 119 v. [4]) Ks. Metr. 64. fol. 269.
[5]) Ks. Metr. 64. fol. 308. — Jestto herb tenżesam co Pogonia.
[6]) Ks. Metr. 67, fol. 172 v.

scuto aurei coloris cum nube in medio ad modum undae fluctuantis, coloris mixti albi et celestini, desuper separatim habente tres caudas armelinas albi et nigri coloris, inferius vero stellam aurei seu flaui coloris, sex radios habentem; in parte dextra superiori aquilam albi coloris, in capite coronam aurei seu flavi coloris habentem, rostrum et pedes aurei similiter coloris in campo rubeo; in sinistra vero anguem azurei coloris octies plicatum nodum habentem in prima plica ac coronam in vertice aurei seu flavi coloris et in ore puerum nudum, brachia tenentem extensa subrubei coloris in campo albo [1]). (Nobilitacya).

80) 1546, w Krakowie dnia 25 stycznia.

Tenże król adoptacyę Wojciecha Chaińskiego do rodu Jelita, dokonaną przez Jana Gomolińskiego pisarza ziemi sieradzkiej, Stanisława Dziaduskiego konińskiego i Jana Rycheickiego kamionackiego starostów, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

81) 1546, w Krakowie dnia 5 lutego.

Tenże król adoptacyę Stanisława wójta ze Skrzyszowa do herbu Gryf, dokonaną przez Jana z Mielca kasztelana wiślickiego, a starostę chmielnickiego i Mikołaja Łowczowskiego zatwierdza, nadając mu zarazem nazwisko Skrzyszowski [3]). (Adoptacya).

82) 1547, w Krakowie dnia 6 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Stanisława Abreka Wiśniowskiego do herbu Gryf, dokonaną przez Jana z Mielca kasztelana wiślickiego i starostę chmielnickiego zatwierdza [4]). (Adoptacya).

83) 1549, w Krakowie dnia 21 września.

Zygmunt August król polski adoptacyę Jana de Legonice do rodu Łabędziów, dokonaną przez Andrzeja

---

[1]) Ks. Metr. 70, fol. 130. [2]) Ks. Metr. 71, fol. 27.

[3]) Ks. Metr. 71, fol. 56. — Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego". Kraków 1558, str. 137.

[4]) Ks. Metr. 74 a, fol. 30.

Spota biskupa laodycejskiego, sufragana krakowskiego a wąchockiego i mogilskiego opata, i braci jego Piotra Dunina Spota, sędziego ziemi sędomirskiej, Stanisława Brzezińskiego z Wywozu, Kaspra Stuzińskiego ze Stużna i Mikołaja z Woli, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

84) 1549, w Krakowie dnia 24 września.

Tenże król adoptacyę Sebastyana ze Żnina do rodu Porajów, dokonaną przez Benedykta Izdbieńskiego biskupa poznańskiego i braci jego Marcina gnieźnieńskiego i poznańskiego kanonika oraz Jakuba, Stanisława i Michała Izdbieńskich, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

85) 1550, w Krakowie dnia 19 stycznia.

Tenże król adoptacyę Tomasza z Krakowa do herbu Janina, dokonaną przez Łukasza Lęckiego dworzanina królewskiego, zatwierdza, nadając mu przydomek Warpęski [3]). (Adoptacya).

86) 1550, w Krakowie dnia 9 listopada.

Tenże król Pawłowi Gromackiemu synowi sławetnego niegdyś Jakuba z Dąbrowicy, notaryusza grodzkiego gostyńskiego, z matki szlachcianki urodzonemu, nadaje szlachectwo i herb Łabędź [4]). (Nobilitacya).

87) 1551, w Krakowie dnia 26 stycznia.

Tenże król adoptacyę Jaczka Terleckiego popa z Terła do herbu Topór, dokonaną przez Gabryela Tarłę krajczego koronnego i starostę chełmskiego oraz Mikołaja Tarłę cześnika królowej Barbary, zatwierdza [5]). (Adoptacya).

88) 1551, w Krakowie dnia 22 lutego.

Tenże król adoptacyę Stanisława Podczaszego Mirzewskiego z Mirzewic, oraz synów jego Sebastyana i Jana Podczaszych do herbu Jastrzembiec, dokonaną przez Jana Ocieskiego podkanclerzego koronnego a pod-

---

[1]) Ks. Metr. 77, fol. 202 v. [2]) Ks. Metr. 77, fol. 209.

[3]) Ks. Metr. 77, fol. 358.

[4]) Ks Metr, 79, fol. 125 v. — Herb Łabędź był prawdopodobnie herbem jego matki.

[5]) Ks. Metr. 79, fol. 352.

komorzego i burgrabię krakowskiego, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

89) 1552, w Piotrkowie dnia 14 marca.

Tenże król Marcinowi Kromerowi praw obojga doktorowi, kustoszowi wiślickiemu, kanonikowi krakowskiemu i sekretarzowi królewskiemu oraz braciom jego Bartłomiejowi i Mikołajowi szlachectwo nadaje, oraz herb: „imagines novas, in rubentis scilicet campi spacio superiorem mediae aquilae partem naturali colore eamque laurea corona cinctam" [2]). (Nobilitacya).

90) 1552, w Piotrkowie dnia 4 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Jana Graffa kupca i mieszczanina poznańskiego wraz z żoną Katarzyną do herbu Nałęcz, dokonaną przez Stanisława, Sędziwoja i Wojciecha z Czarnkowa, braci, dworzan królewskich, zatwierdza [3]). (Adoptacya).

91) 1552, w Piotrkowie dnia 4 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Mikołaja Baranowskiego rajcy krakowskiego i posła na sejm piotrkowski do herbu Rawa, dokonaną przez Walentego Dembińskiego kasztelana bieckiego i burgrabiego krakowskiego, Piotra z Piotrowic Dembieńskiego sędziego ziemskiego i grodzkiego krakowskiego i Filipa z Trzciany kasztelana rawskiego, zatwierdza [4]). (Adoptacya).

92) 1552, w Piotrkowie dnia 29 kwietnia.

Tenże król Janowi Jakubowi Weroneńczykowi, „ex nobili ac honesta Caraliorum familia natum" szlachectwo polskie nadaje wraz z herbem, który będzie przedstawiał: „leonem colore aureo corona aurea conspicuum in rubentis campi spatio, posterioribus pedibus insistentem". Dawne zaś tej rodziny po przodkach odziedziczone herby są: „phoenix purpurea pennas auro leuiter conspersa in campo celestino, truncis lignorum ardentibus insistens atque aureos solis radios intuens.

---

[1]) Ks. Metr. 79, fol. 396. [2]) Ks. Metr. 82, fol. 30.
[3]) Ks. Metr. 82, fol. 59 v. [4]) Ks. Metr. 82, fol. 143.

Quibusquidem duplicibus imaginibus, hoc est veteribus et nunc datis, clipeum coloris ferrei, qui supremum utriusque campi spacium medium amplectatur, addidit, ex quo deinde clipeo anterior aurati leonis pars corona aurea redimiti prominet; ab utroque autem clipei latere quaedam maiorum pennarum facies deorsum leviter vergentes, luxurient“ [1]). (Indygienat i udostojnienie).

93) 1552, w Gdańsku dnia 15 sierpnia.

Tenże król adoptacyę Łukasza Rudigera mieszczanina toruńskiego do herbu Pomianów, przez Krzysztofa Sokołowskiego, Wacława Tchórzewskiego, oraz Kaspra i Andrzeja Kaczkowskich dokonaną, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

94) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król adoptacyę Adama Radzimińskiego do herbu Dołęga, dokonaną przez Feliksa Szreńskiego wojewodę płockiego, starostę marienburskiego, płockiego, łomżyńskiego i wiskiego zatwierdza [3]). (Adoptacya).

95) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król adoptacyę Bartłomieja Krafft'a z miasta Stedenberg w Myszni do herbu Ogończyk, dokonaną przez Jana wojewodę pomorskiego, Michała podkomorzego chełmińskiego, Rafała z Brodnicy i Pawła kasztelana słonińskiego, braci Działyńskich zatwierdza [4]). (Adoptacya).

96) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Jana z Grabowa do herbu Dołęga, dokonaną przez Feliksa Szreńskiego wojewodę płockiego a marienburskiego, płockiego, łomżyńskiego i wiskiego starostę [5]). (Adoptacya).

97) 1553, w Krakowie dnia 12 września.

Tenże król na prośby Wacława ks. cieszyńskiego nadaje Janowi Skoczowskiemu szlachectwo oraz herb:

---

[1]) Ks. Metr. 82, fol. 222. [2]) Ks. Metr. 82, fol. 381 v.
[3]) Ks. Metr. 84, fol. 112. [4]) Ks. Metr. 84, fol. 135.
[5]) Ks. Metr. 83, fol. 114 v.

„videlicet clipeum in duas partes aequales tranversim diuisum, cuius superior pars nigra integre leonem coloris fulvi tanquam incedentem ore hiante et inferior perpendiculariter bifariam distincta; una illius a sinistra medietas in fulvo, altera vero in rubeo campis singulas tubas nigris cum ligaturis bubolinas sibi ordine et proportione respondentes continet. Supra autem eiusmodi clipeum galeam velamentis siue induviis sursum deorsumque utrinque sparsis, atque ex sinistra desuper nigro et a dextra rubeo ab intus vero utrarumque partium fulvo coloribus tinctis redimita; in summitate autem eius galeae inter duo cornua bubali a medio sursum prominens leo, similis colore in clipeo existenti, pedibus anterioribus alterum eorum praemens includitur“ [1]). (Nobilitacya).

98) 1555, w Wilnie dnia 19 marca.

Tenże król Gasparowi Geschaw szlachectwo nadaje oraz herb: „insignia, in quatuor areas distincta, quarum prior superior dextrorsum cerulea est, habet ardeam albam, alligatam pede sinistro ad quadratum saxum marmoreum catena ferrea, alis et pede dextro sese elevantem, totam versam ad aream sinistram. Area sinistra altera superior est fulva, habet brachium armatum prominens e nube, manu elevata gladium fulgentem tenente, versa contra ardeam, liberatura quasi sectione catenae eandem. Inferiores areae transversim eiusdem coloris et signa cum ardea scilicet sinistrorsum, et manus cum brachio et gladio dextrorsum, pari qua supra ratione, hoc est sese suspicientes collocata. Clypeo incumbit galea equestris, corona aurea cincta, ex qua prosilit ardea alba expansis alis secundum pectus coronula ornata, eius neque venter, neque pedes conspiciuntur“ [2]). (Nobilitacya).

---

[1]) Ks. Metr. 83, fol 363 v.

[2]) Niesiecki (wyd. Bobrowicza), IV, str. 106, 107.

99) 1555, w Piotrkowie dnia 9 maja.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Macieja Wirzbińskiego z Piotrowiczego stoku do herbu Prawdzice, dokonaną przez Piotra Gradowskiego z Wielkiego Gradowa, Gotarda Boryszowskiego, Stypułę z Boryszowa stypulinego i Walentego Boryszowskiego[1]). (Adoptacya).

100) 1555, w Piotrkowie dnia 18 maja.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Tomasza proboszcza kornickiego, oraz Jana i Piotra Kołaczków z Mnichowic, starostwa brzeskiego, do herbu Łabędź, dokonaną przez Stanisława Wolskiego kasztelana raciąskiego, wojskiego sędomirskiego a gostyńskiego starostę, oraz Walentego i Andrzeja Lupsińskich[2]). (Adoptacya).

101) 1555, w Piotrkowie dnia 3 września.

Tenże król nadaje Wojciechowi Sylwestrowi Rzepkowskiemu szlachectwo oraz herb (imagines novas). Machne zwany: „saxum molare ferro ad circumagendum commoditatem in medio traiectum, in rubei campi spatio consistens, supra quem campum clipeus est coloris ferrei, cuius verticem ardea cinerei coloris occupat; ab utroque autem campi latere deorsum propendent quaedam cinerei et rubei coloris tanquam maiores pennae sive frondes crispatae et variis plicis siue meandris involutae“[3]). (Nobilitacya).

102) 1555, w Piotrkowie dnia 10 czerwca.

Tenże król zatwierdza adoptacyę braci Stanisława Żelazowskiego lekarza oraz sekretarza Izabeli królowej węgierskiej, tudzież Hieronima i Jerzego Żelazowskich do herbu Półkozic, dokonaną przez Zygmunta Ligęzę cześnika koronnego a tyszowickiego i krzepickiego starostę, oraz Stanisława Ligęzę braci[4]). (Adoptacya).

103) 1555, w Piotrkowie dnia 20 czerwca.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Henryka Stefana rajcy gdańskiego, dokonaną przez Stanisława Maciejow-

---

[1]) Ks. Metr. 85, fol. 149. [2]) Ks. Metr. 85, fol. 309 v.
[3]) Ks. Metr. 85, fol 368 v. [4]) Ks. Metr. 85, fol. 441.

skiego marszałka nadwornego, kasztelana sędomirskiego i brata jego Mikołaja Maciejowskiego dworzanina królewskiego [1]). (Adoptacya).

104) 1556, w Warszawie dnia 12 lutego.

Tenże król zatwierdza adoptacyę Jakuba Janczewskiego dworzanina i pisarza królewskiego do herbu Nałęcz, dokonaną przez synów niegdy Sędziwoja z Czarnkowa kasztelana przemęckiego, mianowicie Stanisława Sędziwoja sekretarza królewskiego, Jana Alberta i Zygmunta z Czarnkowa [2]). (Adoptacya).

105) 1556, w Wilnie dnia 12 sierpnia.

Tenże król Stefanowi Mikanowi doktorowi filozofii i medycyny nadaje szlachectwo oraz herb (imagines novas), mianowicie: „in celestino scilicet campi spatio ramum frondentis olivae sursum versus tendentem, sed naturaliter tamen oblique inclinatum, foliis naturalibus vestitum, summam autem spacii imaginibus designati Musarum occupant duae, quae ut se alumno suo favere ostendant, vexilla, in quibus imagines sive insignia continentur, expansa obverse, altera etiam coronam frondeam ostentante suis manibus tenere non dubitant“ [3]). (Nobilitacya).

106) 1557, w Wilnie dnin 23 marca.

Tenże król zatwierdza Walentemu Gerlachowi mieszczaninowi toruńskiemu list szlachectwa nadany pradziadowi jego Leonardowi de Ende przez Zygmunta rzymskiego, węgierskiego i czeskiego króla [4]). (Indygienat).

107) 1557, w Wilnie dnia 6 lipca.

Tenże król braciom Joachimowi, Janowi, Jeremiaszowi i Salomonowi a Pelken, których ojcu cesarz Karol V szlachectwo nadał, szlachectwo polskie udziela. Herb ich tak ma wyglądać: „scutum lazurei vel cerulei

---

[1]) Ks. Metr. 87, fol. 7. [2]) Ks. Metr. 89, fol, 417 v.
[3]) Ks. Metr. 87, fol. 453. [4]) Ks. Metr. 89, fol. 320 v.

coloris, in cuius basi in solo aureo seu croceo rotundae sive sphaericae figurae eiusdem coloris, sepe circumsepto, pelicanus avis eiusdem aurei seu crocei coloris antrorsum versa expansis alis, rostro pectus proscindens et promanante inde sanguine tres eius circumstantes pullos pascens sive nutriens conspiciatur; et supra scutum galeam apertam cancellatam sive tornearìam leniis sive laciniis lazurei seu cerulei et aurei sive crocei eorundemque colorum fascia tortili redimitam, e cuius cono anterior pars pellicani avis aurei seu crocei coloris antrorsum versae expansis alis et rostro pectus proscindentis sive lacerantis ad sanguinis usque effusionem exurgat“ [1]). (Indygienat).

108) 1557, W Wilnie dnia 6 grudnia.

Tenże król na prośby Jana Derszniaka, wojskiego samborskiego, dworzanina i sekretarza królewskiego, nadaje Gabryelowi czyli Hawryle Bielińskiemu Rusinowi szlachectwo oraz herb: „in rubeo clipei campo galeam cristatam ferream apertam, pennis albis redimitam a tergo, super clipeum vero alteram similem galeam itidem appertam appositam, cuius summitatem fascia rubea incingunt et pennae albae obtegunt [2]). (Nobilitacya).

109) 1558, w Wilnie dnia 1 stycznia.

Tenże król nadaje Sebastyanowi Niwskiemu szlachectwo oraz herb: „rosam albam in campo rubeo cum omnibus illius ornamentis“ [3]) (Poraj).

110) 1558, w Krasnymstawie dnia 20 sierpnia.

Tenże król adoptacyę Piotra Wawrzyńca Wierzyjeskiego do herbu Rolicz, dokonaną przez Rafała Wargawskiego, proboszcza krakowskiego, wrocławskiego i sędomirskiego kustosza a sekretarza i pisarza królewskiego, zatwierdza [4]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 90, fol. 236 v. [2]) Ks. Metr. 90, fol. 305.
[3]) Ks. Metr. 91, fol. 64 v. [4]) Ks. Metr. 91, fol. 346 v.

111) 1559, w Krakowie dnia 15 stycznia.

Tenże król adoptacyę Szymona Marycyusza, obojga praw doktora, do herbu Chomąto, dokonaną przez Michała Wulkowskiego chorążego pomorskiego, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

112) 1559, w Krakowie dnia 17 kwietnia.

Tenże król adoptacyę Wawrzyńca z Kazimirza do herbu (Topór), dokonaną przez Gabryela Tarłę, kasztelana radomskiego a chełmskiego starostę, oraz Mikołaja Tarłę dworzanina królewskiego a sędomirskiego chorążego, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

113) 1559, w Krakowie dnia 20 maja.

Tenże król adoptacyę Jana Wahla ziemianina wrocławskiego wraz z żoną Anną i dziećmi Janem, Pawłem, Magdaleną, Eufrozyną oraz Justyną do herbu Topór, dokonaną przez Gabryela Tarłę, kasztelana radomskiego, ochmistrza królowej, zatwierdza [3]). (Adoptacya).

114) 1561, w Wilnie dnia 17 stycznia.

Tenże król szlachetnemu Janowi Paczko, służebnikowi królewskiemu, szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza mu herb nadany przez cesarza Ferdynanda, mianowicie: „scutum in duas partes aequales per longitudinem diuisum, quarum dextra tota rubea mediam aquilam candentem, nempe capite, ala dextra extensa, pede et media cauda conspicuam continet; sinistra vero in tres iterum aequales partes diuiditur, quarum ea, quae est media, ad instar cunei sive pyramidis, ab imo sursum acuminata, flava siue aurea, trifolium virescens in sui medio gerit, reliquae vero partes sunt lazurei siue celestini coloris et utraque stellam unam circa cuneatae partis summitatem flavo aureove colore lucentem continet. Scutum ipsum galea contegat aperta sive tornearia, corona regali aurea ornata, ex qua duae alae

---

[1]) Ks. Metr. 95, fol. 196 v. [2]) Ks. Metr, 95, fol. 115.
[3]) Ks. Metr. 93, fol. 258 v.

aquilinae expansae eminent, quarum dextrae, in tres partes per latitudinem divisae, pars media albi sive argentei, reliquae vero, superior nempe et inferior rubei coloris existunt, sinistra vero instar dextrae item divisa, flava sive aurea, in media parte veneti seu celestini coloris duas stellas aureas continet; inter ipsas denique alas simile prout in clipeo trifolium ipsi galeae supereminet. Quibus omnibus accedant sua et debita frondium laciniarum et reliqua topiarii quasi operis a dextra alba sive argentea et rubea, a sinistra vero flava siue aurea et celestina siue lazurea ornamenta“ [1]). (Indygienat).

115) 1541, w Łomży dnia 10 grudnia.

Tenże król Janowi i Ulrykowi synom Ulryka Hosz, braciom kardynała Stanisława Hozyusza, szlachectwo polskie nadaje, pomnażając ich dawniejszy herb w ten sposób: „scutum ex dimidia parte dextra quidem flavum, sinistra vero rubrum, et in flavo quidem campo sex globos seu pilulas, quarum quatuor mediae et quinta, infima sint rubrae, suprema vero celestini coloris cum insertis tribus liliis aurei coloris; in rubro autem campo flavam caligam, desuper vero galeam apertam cum duobus cornibus bubalinis obversis, priore flavo, posteriore rubro et fasciis utrinque propendentibus, partim flavis, partim rubris“ [2]).

116) 1563, w Piotrkowie dnia 24 lutego.

Tenże król adoptacyę szlachetnego Macieja Strobicza sekretarza królewskiego, dokonaną przez Gabryela Tarłę ze Szczekarzowic, kasztelana radomskiego a chełmskiego i lubaczowskiego starostę, zatwierdza, a zarazem nadaje mu szlachectwo polskie i herb następny: „clipeum in quatuor partes divisum, in cuius quidem dextera parte, in campo superiori rubei coloris bipennis

---

[1]) Ks. Metr. 119, fol. 185.

[2]) Ks. Metr. 93, fol. 297 v. — Zakrzewski: „Cardinalis Hosii epistolarum tomus II, Cracoviaa 1887, str. LXXVIII.

alba sive argentea, in sinistra vero parte clipei, in campo aequaliter disiunctim diviso rubei et argentei coloris aquila cum duobus capitibus coronatis, in duas aequales partes diuisa, cuius dimidia ad dextram rubei coloris in campo albo siue argenteo, altera vero pars aquilae ad sinistram albi coloris in campo rubeo cum expansis alis apparet; in altera vero inferiori medietate clipei, ad sinistram in campo rubeo bipennis alba, ad dexteram vero partem in campo aequaliter diviso rubei et argentei coloris, aquila cum duobus capitibus coronatis in duas partes praedictis coloribus disiuncta, cuius dimidia ad dexteram albi sive argentei coloris in campo rubeo, altera vero pars aquilae ad sinistram rubei coloris in campo albo sive argenteo cum expansis alis conspicitur. In medietate vero clipei stemmata illius Strobicii propria, utpote clipeum oblique in duas partes divisum, in cuius quidem superiori parte in campo aureo anterior pars damae oblique se ex inferiori parte in superiorem vertentis, nigro colore distincta, collo torque aurea circumdato extensaque lingua rubea, pedibus erectis, ut ad cursum praeparata: in altera vero inferiori medietate clipei, in campo celestini coloris posterior pars damae erecta cauda aurei coloris apparet“ [1]) (Indygienat, — adoptacya).

117) 1563, w Wilnie dnia 27 września.

Tenże krol adoptacyę Marcina Podgórskiego, pisarza nadwornego do herbu Dołęga, dokonaną przez Jana Makowieckiego, archidyakona warszawskiego, kustosza wiślickiego i sekretarza królewskiego, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

118) 1566, w Lublinie dnia 1 czerwca.

Tenże król szlachetnemu Melchiorowi Walbachowi mieszczaninowi warszawskiemu, szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza zarazem herb przez cesarza Ferdynanda nadany, mianowicie: „clipeum per medium

[1]) Ks. Metr. 97, fol. 80 v. [2]) Ks. Metr. 96, fol. 175.

in longitudine divisum et posteriore eius dimidiata parte rursus per longitudinem in tres aequales partes divisa, quarum medietas fluido, extremitates duae rubedine aut colore rubino suffunduntur; anteriore vero clipei parte luteo vel aureo colore. In fundamento eiusdem partis vallum naturali suo terreo colore eductum, cuius in vertice niger dama facie stabit adversa. Super clipeum galea hastatorea aperta, eius tegumentum anteriore parte nigri et lutei, posteriore rubei et albi coloris, quae aurea corona ornantur, unde effulgebit cauda pavonis forma naturam imitante“ [1]). (Indygienat).

119) 1566, w Lublinie dnia 17 września.

Tenże król adoptacyę Macieja Kasprowicza prokonsula lubelskiego wraz z żoną jego Agnieszką do herbu Rawa, przez Walentego Dembieńskiego z Dembian, kanclerza koronnego dokonaną, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

120) 1569, w Lublinie dnia 17 stycznia.

Tenże król szlachetnemu Mikołajowi Alantse ławnikowi Wyższego Sądu prawa magdeburskiego na zamku krakowskim, a synowi niegdy szlachetnego Jana mieszkańca płockiego; szlachectwo polskie nadaje, a zarazem zatwierdza mu herb ojcu onegoż niegdy przez cesarza Karola V nadany, mianowicie: „scutum secundum latitudinem in medio aequaliter divisum, cuius inferior area cerulei seu aquei coloris piscem germanice Alant nuncupatum in se continet; superior vero crocei seu aurei coloris galeam supra se habet clausam [3]). (Indygienat).

121) 1569, w Lublinie dnia 3 marca.

Tenże król adoptacyę Jana Rogulskiego, mieszczanina bydgoskiego do herbu Starza czyli Topór, dokonaną przez Mikołaja Jastrzembskiego, zatwierdza [4]). (Adoptacya).

---

[1]) Ks. Metr. 107, fol. 421. [2]) Ks. Meter. 101, fol. 15.
[3]) Ks. Metr. 101, fol. 130. [4]) Ks. Metr. 105, fol. 54.

122) 1569, w Lublinie dnia 11 marca.

Tenże król Pomponiuszowi Torelli „comiti Montis Clariculi ex Italia, illustri familia comitum Vastallae, orto“, szlachectwo polskie nadaje, i dozwala mu używania swego po przodkach odziedziczonego herbu: „scilicet parvulo bove cornupeto in campo rubeo, quod vulgari nostro idiomate ciołek dicitur, cum duobus serpentibus devorantibus infantem rubeum in campo albo et duobus leonibus in campo croceo [1]). (Indygienat).

123) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król Michałowi Figenaw admirałowi floty szlachectwo nadaje wraz z herbem: „clipeum coloribus dextra nigro et sinistra albo a summo ad imum distinctum, cuius latus sinistrum albi coloris mediam aquilam dextra armata gladium nudum vibrantem, dextrum vero nigrum mediam anchoram continent: clipeo galea equestris incumbit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte voluitur, ex qua duae alae aquilinae alba et nigra, sagitis scyticis quasi suffultae, inque medium alarum armatum brachium manu gladium evaginatum tenens et ictum quasi minitans, exurgunt [2]). (Nobilitacya).

124) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król szlachetnemu Erazmowi Genderichowi szlachectwo polskie nadaje oraz herb: „clipeum colore album, in quo tres surculi virides querceti ex stipite amputatae quercus sinistrorsum inclinatae, in viridi cespite sitae exurgunt, transversim vero anchora integra stipitem quasi amplectitur. Clipeo vero equestris galea incumbit, a cono se et clipeum fasciis tortilibus nigri albique coloris ornantem; ex clipeo autem brachium cum manu armata gladium nudum vibrans inter duas erectas nigrae aquilae alas conspicitur [3]). (Indygienat).

---

[1]) Niesiecki (wydanie Bobrowicza), III, str. 146.

[2]) Ks. Metr. 105, fol. 80. [3]) Ks. Metr. 105, fol. 83.

125) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król Janowi Treslerowi nadaje szlachectwo wraz z herbem: „clipeum coloribus dextra nigro et sinistra albo a summo ad imum distinctum, cuius latus sinistrum erectum fulvum leonem coronatum, lingua exerta hiantem, pede dextro gladium nudum vibrantem, sinistrum vero mediam anchoram continet. Clipeum galea equestris contegit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte volvitur, ex qua leo coronatus, cuius media superior pars saltem conspicitur, pede dextro gladium vibrans et utrinque singulae sagittae scyticae exurgunt[1]). (Nobilitacya).

126) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król nadaje Michałowi Starostce szlachectwo oraz herb: „clipeum coloribus dextra nigro et sinistra albo a summo ad imum distinctum, cuius latus sinistrum albi coloris ursum nigrum, pede dextro gladium evaginatum ictum quasi minitantem, lingua exerta oreque aperto hiantem, dextrum vero mediam anchoram sursum erectam continent. Clipeo galea equestris incumbit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte volvitur, ex qua idem ursus medius, tantum gladium supradictum manu dextra tenens, et utrinque singulae sagittae scyticae exurgunt“ [2]). (Nobilitacya).

127) 1569, w Lublinie dnia 5 lipca.

Tenże król adoptacyę Tomasza Skupniowskiego in Płowce heredis, do herbu Szreniawa, dokonaną przez Jana Rupniowskiego z Rupniowa, zatwierdza[3]). (Adoptacya).

128) 1569, w Lublinie dnia 19 lipca.

Tenże król adoptacyę braci Stroińskich, mianowicie Jakuba „maioris cancelariae regiae notarium“, oraz Leonarda i Tomasza do herbu Dołęga, dokonaną przez

---

[1]) Ks. Metr. 105, fol. 82. v. [2]) Ks. Metr. 105, fol. 82.
[3]) Ks. Metr. 107, fol. 515.

Krzysztofa Lasockiego starostę gostyńskiego, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

129) 1569, w Knyszynie dnia 16 listopada.

Tenże król Kasprowi Rudingerowi senatorowi starszemu toruńskiemu szlachectwo nadaje oraz herb: „in campo ceruleo clipeum rubei coloris continens brachium armatum erectum, hamum piscatoreum coloris naturalis (tenens), cui galea aperta vel torneatorea argentei coloris est inposita, ex qua cernitur iterum brachium in medio alarum duarum modo praefato albi rubeique coloris, galeaque ab vtraque parte tegmine albi et rubei coloris vestitur“ [2]). (Nobilitacya).

130) 1570. w Warszawie dnia 15 maja.

Tenże król Janowi Czarnockiemu cząstkowemu dziedzicowi dóbr Lgota w starostwie zatorskiem, szlachectwo nadaje oraz herb Szaszor, a to na prośby Zygmunta Palczewskiego z Palczewic podstarościego krakowskiego i brata jego Jakuba Palczewskiego [3]). (Adoptacya).

131) 1570, w Warszawie dnia 1 lipca.

Tenże król szlachetnemu Piotrowi Behemowi senatorowi gdańskiemu szlachectwo polskie nadaje, dozwalając mu herbu: „arietem album pedem dextrum levantem, quasi cursui inhaerentem, in campo rubeo, ut sit clipeus distinctus, dextrorsum in alba area gryphum viridem volatum enitentem; latus vero rubeus sinistrum arietem supradictum album cornibus suis insignem contineat, se invicem respicientes. Clipeo equestris galea incumbit, fasciis dictorum colorum viridis, rubei et albi redimita, ex qua aries medius sinistrorsum, albus et gryphus viridis itidem medius dextrorsum, ut in alipeo sese respicientes exurgunt“ [4]). (Indygienat).

132) 1570, w Warszawie dnia 1 lipca.

Tenże król szlachetnemu Bartłomiejowi Geschkaw z Konic szlachectwo polskie nadaje i pomnaża herb

[1]) Ks. Metr. 107, fol. 514. [2]) Ks. Metr. 107, fol. 55 v.
[3]) Ks. Metr. 108, fol. 329 v. [4]) Ks. Metr. 108, fol. 235 v.

jego: „ad priora insignia illius, hoc est ad ardeam albam in area cerulea marmori quadrato cathena uno pede alligatam et se alis levantem, addidit brachium nimirum armatum, gladium vibrans transversum quadripartito clipeo, sectione quasi ardeam liberare enitens, ita ut clipeus in quatuor areas distinctus, in altera nimirum cerulea superiori sinistrorsum ardeam albam, uno pede marmori alligatam et sese alis levantem, altera vero fulva dextrorsum e nube prominens, armatum brachium gladium vibrans, sectionem quasi cathenae enitens, contineat. Inferiores duae areae persimiles sunt superioribus, sed ita tamen positae, ut transversim color colori, signum signo respondeat. Clipeo vero galea equestris incumbit, corona ornata expansis alis exurgit, clipei latera fasciae sericeae ex galea dependentes colorum supradictorum cingunt“ [1]). (Indygienat).

133) 1570, w Warszawie dnia 11 grudnia.

Tenże król synom niegdy Jana Rudigera senatora toruńskiego, Augustynowi, Jakubowi i Maciejowi szlachectwo nadaje oraz herb: „clipeum rubei coloris in duas divisum partes, quarum altera dextra tres continebit trabes albas, altera brachium armatum, in cuius manu hamus erit piscatorius; porro galeam apertam coronatam, aurea cinctam torque, ab utraque parte tegmine albi et rubei coloris decoratam, in cuius summitate inter duas alas rubei et albi coloris brachium praefato modo instructum conspicietur“ [2]). (Nobilitacya).

134) 1571, w Warszawie dnia 5 czerwca.

Tenże król Janowi Borkowi, pisarzowi kancelaryi królewskiej, tudzież Wojciechowi Borkowi, wójtowi łowickiemu, nadaje szlachectwo oraz herb Rolicz [3]).

135) 1571, w Warszawie dnia 16 lipca.

Tenże król szlachetnemu Aleksandrowi Guagnini Weroneńczykowi szlachectwo polskie nadaje oraz po-

---

[1]) Ks. Metr. 108, fol. 233 [2]) Ks. Metr. 108, fol. 385 v.
[3]) Ks. Metr. 109, fol. 237.

mnaża herb jego: „ita, ut clipeus in duas partes divisus aquilam nigram bicipitem, utrumque caput aureis diadematibus redimitum, expansis ad volandum alis, in medietate clipei superiore et maiore, in campo aureo, minime ab insigni imperatorum Romanorum differentem, sed illi per omnia similem, in inferiori vero parte scuti sub pedibus aquilae ericium in campo albo per lineam transpositam ab angulo campi ad angulum superiorem gradientem; in altera medietate clipei aquilam albam coronatam in rubentis campi spacio cum rostro et pedibus auratis consistentem, cum colligatis invicem literis in medio aquilae, quae regni Poloniae insigne est. Galeae vero duae, una coronata cum Satyro sive homine silvestri supra extremitatem galeae stante et hericium cedente, cum fastigijs sive propaginibus, a galea procedentibus, aurei, nigri et albi coloris; altera vero galea aperta coronata, de qua medietas gryfonis albi umbilico tenus pede gladium tenentis promineat; propagines vero sive fastigia rubea et alba a galea praedicta procedant“ [1]). (Indygienat).

136) 1571, w Warszawie dnia 10 września.

Tenże król Stanisławowi Sokołowskiemi mistrzowi sztuk wyzwolonych, zwyczajnemu profesorowi filozofii oraz języka łacińskiego w akademii krakowskiej, szlachectwo nadaje oraz herb: „lilium album in campo rubeo“ (Gozdowa [2]).

137) 1572, w Warszawie dnia 24 kwietnia.

Tenże król zatwierdza szlachectwo Stanisława Zawadzkiego zwanego Picus, fizyka, doktora medycyny, podkanclerza uniwersytetu krakowskiego, syna szlachetnego Mikołaja Zawadzkiego z Zawady, powiatu płockiego i nadaje mu do dawnych po przodkach odziedziczonych herbów, Rogali, Gozdowy, Sulimy i Bończy, nowy herb („nova arma, Herculea dicta“), mianowicie: „clipeum rubeum, in quo sit depictus Hercules, fauces

[1]) Ks Metr. 109, fol. 626. [2]) Ks. Metr. 110, fol. 187.

leonis disrumpens, coronatum habens caput; galeam vero habebit supra scutum cancellato ore tormentalem dictam, quae insigne est nobilitatis egregiae, in cuius summitate et vertice sit corona aurea, ex qua Hercules medius promineat, dextra manu exerta coronam gestans sinistra vero olivam obvolutam scheda, his verbis inscriptam: virtuti honos; per humerum albam et celestini coloris fasciam gestans; ex lateribus galeae cornua promineant aurea, alterum bubalinum, alterum cervinum, tegumentum et fasciae rubei et cerulei coloris esse debent, quibus scutum et galeam redimita esse volumus“ [1]). (Udostojnienie herbu).

138), 1572, w Warszawie dnia 31 maja.

Tenże król adoptacyę Macieja Tyczki Zochowskiego z Żochowa, mieszczanina brańskiego do herbu Rolicz, dokonaną przez Tomasza Owsianego, pisarza ziemskiego bielskiego, Marcina Mieńskiego, Abrahama syna Mikołaja Mieńskiego i Jakuba Wnorowskiego, podpiska ziemskiego bielskiego, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

139) 1594, w Krakowie dnia 6 kwietnia.

Wojciech Sędziwój z Czarnkowa generał wielkopolski i pyzdrski starosta, Mikołaja Łączyńskiego, pisarza skarbu koronnego w herb domu swego starożytny przyjmuje, *arma* albo *insigne* Nałęcz zwyczajny ze wszelakim kształtem do tego przynależącym, jemu użycza to jest w społeczność familii Nałęczów przysposabia, używania prerogatyw wszelakich z strony wolności herbowych dopuszcza [3]).

140) 1577, w Bydgoszczy dnia 11 lutego.

Stefan król polski Benedyktowi Coio, starszemu ławnikowi toruńskiemu, szlachectwo nadaje oraz herb: „clipeum album a dextrae summo ad imum sinistrae

[1]) Ks. Metr. 109, fol. 850. — Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego 1858, str. 657.

[2]) Ks. Metr. 119, fol. 306.

[3]) Źródła dziejowe XI. Pawiński: „Akta metryki koronnej od 1576 do 1586“. Warszawa 1882, str. 95.

plagula flava mediocriter lata oblique divisum, quae plagulae stipitem nigrum utraque extremitate oblique praecisum et superiore latere tribus, inferiore duobus itidem oblique praecisis ramis praeditum contineat, et in superiore a flava illa plagula clipei parte venatoria tuba, gibba parte versus clipei summum vergens et utraque extremitate plagulam pene contingens, flavo et nigro colore variegata, ut utramque extremitas et medium flavo et duo horum intervalla nigro tinctamento etiam venatoria tuba extremitatibus sursum conversis, et superiori omnibus modis partibusque respondens constituatur. Huic vero clipeo galea equestris et aperta imposita sit, in cuius summo coronam auream ad vetus illud insigne, quod Vojdicussorum fuit, profectam addidit. Coronae autem stipes erectus totidem ramis, quotquot in clipeo praeditus et pari colore depingatur, fasciis partim flavi, partim nigri coloris ab utraque galeae et clipei parte sparsis [1]). (Nobilitacya).

141) 1377, w Marienburgu dnia 18 września.

Tenże król nadaje Janowi Neodikowi a Rober, syndykowi miasta Elbląga, szlachectwo i herb: „clipeum colore argenteo seu candido, continentem capreolum natiuo colore in altum erectum, ceruleo colli leviter insistentem, cuius in ore gladius est capulo aureo, cornibus item in capite aureis; galeam vero cancellato ore addit et coronam eidem auream et in galea eiusque corona item alium capreolum media corporis parte erectum, simili qua in clipeo figura, adiunctis tamen in dorso eius duabus alis, una candida seu argentea, altera cerulea; postremo tegumenta clipei et galeae distincta duobus coloribus ceruleo et argenteo“ [2]). (Nobilitacya).

142) 1578, w Warszawie dnia 14 lutego.

Tenże król synom Jana Kirstaina zwanego Cerasynem: Janowi i Samuelowi szlachectwo polskie nadaje a zarazem zatwierdza im herb nadany przez Ferdy-

---

[1]) Ks. Metr. 115, fol. 172. [2]) Ks. Metr. 115, fol. 348.

nanda króla rzymskiego, mianowicie: „scutum totum rubeum, quod in medio anchoram argenteam necnon duas utrinque stellas argenteo colore lucentes continet; galeam vero scuto impositam apertam sive tornearium, quae ex utraque parte phaleris laciniis rubei et albi sive argentei coloris mixtim molliterque defluentibus et circumfusis ornata est, e cuius cono duae alae aquilae in altum porrectae et expansae, dextera alba sive argentea rubeam stellam in sui medio, sinistra vero rubea albam vel argenteam, similiter in medio continens, conspiciuntur“ [1]). (Indygienat).

143) 1578, w Warszawie dnia 1 marca.

Tenże król Wałentemu Duraczowi z Kamiony, przełożonemu kopalń rudy żelaznej, szlachectwo nadaje oraz zatwierdza mu herb Odrowąż, nadany onemuż przez Jana Konieckiego przed aktami ziemskiemi sandomirskiemi [2]). (Adoptacya).

144) 1578, w Warszawie dnia 2 marca.

Tenże król Ludwikowi i Krzysztofowi Dolińskim szlachectwo nadaje oraz herb Habdank, a to wskutek adoptacyi onychże do tegoż herbu, dokonanej przez Walentego Żołędzia [3]). (Adoptacya).

145) 1578, w Warszawie dnia 3 marca.

Tenże król szlachetnemu Sebastyanowi Cribellusowi Modeńczykowi herb pomnaża, dodając mu do jego rodzinnego herbu: „aquilam nostram regiam candidam in campo rubeo cum scuto, galea, oberrantibusque hinc atque illinc laciniis diversi coloris“ [4]). (Indygienat. — Udostojnienie herbu).

146) 1578, w Warszawie 3 marca.

Tenże król szlachetnemu Michałowi Schymbergowi synowi Jana Schymberga z Rayschenbok w Mysznii,

---

[1]) Ks. Metr. 123, fol. 779.

[2]) Pawiński: „Źródła dziejowe“, tom XI, „Akta metryki koronnej od 1576—1586“. Warszawa 1882, str 15.

[3]) Pawiński l. c. str. 18. [4]) Pawiński l. c. str. 19.

z Jadwigi Laskowskiej urodzonemu, szlachectwo polskie nadaje [1]). (Indygienat).

147) 1578, w Warszawie dnia 3 marca,

Tenże król adoptacyę Jana Galińskiego do herbu Pogonia litewska, dokonaną przez Jakuba Woronieckiego ze Zbaraża, proboszcza gieranońskiego, łaskiego i łowickiego, oraz Andrzeja Woronieckiego, łęczyckiego kanonika, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

148) 1578, w Warszawie dnia 8 marca.

Tenże król szlachetnemu Franciszkowi Dellamare Neapolitańczykowi herb pomnaża, dodając mu do jego rodzinnego herbu: „aquilam nostram regiam candidam in campo rubeo collocatam“ [3]). (Indygienat. — Udostojnienie herbu).

149) 1578, we Lwowie dnia 1 lipca.

Tenże król rodzinie Klemensa Czaplińskiego z Węgier, spokrewnionego z rodziną Podlaszeckich, szlachectwo nadaje oraz herb: „mediam lunam aurei coloris, sursum duo cornua erecta habentem, tandem duas stellas aureas, unam in medio lunae alteram vero sub luna existentem. Scutum eius triangulare celestini coloris cum aperta ferrea galea vulgo turhelm nominata, supra galeam corona aurea cum gemmis, praeciosis lapidibus et id genus aliis ornamentis, ex quaquidem corona luna itidem cum stellis eminent in altum“ (Drzewica [4]). (Adoptacya).

150) 1579, pod Połockiem dnia 24 sierpnia.

Tenże król szlachetnemu Janowi Hagenaw a Morawnen prokonsulowi heilsberskiemu oraz dzieciom jego Szymonowi, Janowi, Urbanowi, Krzysztofowi i Mikołajowi szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza im własny herb: „scutum triangulare, quod medium linea transversa in partes duas aequales dividat, quarum in summa

---

[1]) Pawiński l. c. str. 21. [2]) Pawiński l. c. str. 22.
[3]) Pawiński l. c. str. 25. [4]) Ks. Metr. 117, fol. 62.

flavi siue aurei coloris, lupus niger sursum erectus ad armos usque rictu panso ac dentibus suis usque quaque preditus, linguaque rubra longe exerta se efferat, in ima vero cerulea parte, stella candida sive argentei coloris sex radiis praefulgens extet. Cui quidem scuto sic comparato galea argentei coloris equestris ore aperto imposita sit, e qua consimilis nigri lupi species, qualis scuto continetur, ore itidem panso linguaque rubra promissa armos tenus extet, et e cuius cono fasciae utrinque ad dexteram quidem flavo nigroque, ad sinistram vero albo colore variegati ac foliatim incisi defluant et circum galeam scutumque spargantur" [1]). (Indygienat).

151) 1579. w Połocku dnia 11 września.

Tenże król na zalecenie Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskiego, naczelnego wodza wyprawy przeciw Moskwie, Maciejowi Szczudlikowi Karczewskiemu za męstwo okazane przy zdobyciu grodu Sokół szlachectwo nadaje oraz herb Rożyc, do którego onegoż Jan Budzeński sekretarz królewski adoptował. Na pamiątkę zaś grodu Sokól onemuż nad hełmem miasto róży: „falconem supra galeam insidentem, flammis circumdatum" nadaje [2]). (Adoptacya i udostojnienie).

152) 1580, w Warszawie dnia 1 stycznia.

Tenże król Walentemu Wąsowiczowi, synowi Jakuba Wąsa, mieszczanina lwowskiego, za męstwo okazane pod Połockiem szlachectwo nadaje, oraz herb: „manum sagitta transfixam, ardentem facem comprachendentem in campo rubeo, ac super eam deinde turim biculmineam, instar turris ab eo inflamatae depictam" oraz przydomek Połotyński [3]). (Nobilitacya).

153) 1580, w Warszawie dnia 2 stycznia.

Tenże król adoptacyę Walentego Krzepickiego, pisarza skarbu koronnego, do herbu Poraj, dokonaną

---

[1]) Ks. Metr. 119, fol. 187 v. [2]) Pawiński l. c, str. 63.
[3]) Ks. Metr. 123 fol. 71. — Paprocki: Herby 1858 str. 884.

przez Hieronima z Bużenina, kasztelana sieradzkiego, niegdy podskarbiego, zatwierdza [1]). (Adoptacya).

154) 1580, w Warszawie dnia 2 stycznia.

Tenże król adoptacyę Mikołaja Łączyńskiego notaryusza skarbu koronnego, do herbu Nałęcz, dokonaną przez niegdy Wojciecha Sędziwoja z Czarnkowa, starostę generała wielkopolskiego, zatwierdza [2]). (Adoptacya).

155) 1580, w Warszawie dnia 4 stycznia.

Tenże król Krzysztofowi Trecyuszowi szlachectwo nadaje oraz herb: „primum, ut scutum sit triangulum caerulei coloris, in quo lunae candidae tres, quales a coniunctione novae existere solent, ita depingantur, ut earum duae rectae, altero cornu deorsum, altero sursum vergant, aversis inter se cornibus hemicycli parte convexa inter se parvo interwallo distantibus et tantum non contiguis, tertia vero cornibus utrisque sursum erectis ac parte convexa inferioribus duabus propinqua super emineat. Scuto hinc ita conformato, galea equestris aperta et elatrata, corona aurea redimita addita sit, e qua corona alae duae candidae cygni sursum versum erectae exstent; lemnisci denique sivae teniae circa galeam atque scutum candidae aliae, atque aliae caeruleae ad latus utrumque spargantur pro eo“. Zarazem zmienia pierwotne jego nazwisko Tretko na Trecki [3]). (Nobilitacya).

156) 1580, w Warszawie dnia 7 stycznia.

Tenże król Fryderykowi, Jerzemu, Stanisławowi i Janowi braciom Gutteterom przywilej szlachectwa, nadany przez cesarza Maksymiliana Pankracemu i Witowi Gutteterom z Frankonii potwierdza wraz z herbem ich: „aream nimirum nigram, inque ima eius parte triangulari collem coloris aurei et parietem rubeum tribus pinnaculis distinctum atque posteriori parte huius

---

[1]) Pawiński l. c. 87. [2]) Pawiński l. c. str. 93.
[3]) Pawiński l. c. str. 95.

effigiem viri barbatam, veste lutea indutam, insistentem eo statu atque habitu, ut anterior vestis pars tribus globulis supra ventrem connectatur, infra globulos et ventrem nigro cingulo astringatur, manu laeva in coxendicem acclinata, dextra bipennem caerulei coloris hastili vulgo halabardam dictam rectam teneat, caput bireto lutei item coloris tecta, cuius orae sursum inversae sint, a sinistra vero eius palma alba ac contorta serpat. Area galea immineat nigri luteique coloris, laciniis circumquaque fluitantibus; ex galea effigies alia viri itidem barbata cruretenus extet veste nigra globulis supra ventrem tribus lutei coloris, infra eum cingulo coloris eiusdem succincta, laeva manu in coxendicem innixa, dextra bipennem, qualis ante descripta est, supra humeros vibratam, retinens, tegumento capitis superiori itidem per omnia simili“ [1]). (Indygienat).

157) 1580, w Warszawie dnia 12 stycznia.

Tenże król Janowi Gretczsch mieszczaninowi i senatorowi toruńskiemu, oraz bratu jego Andrzejowi szlachectwo nadaje oraz herb: „ut scutum sit duas divisum in partes, quarum inferior iterum in longitudinem divisa, una in parte habebit tres trabes albo colore in campo rubeo, altera vero candida continebit tria mala seu poma punica ordine recto collocata; superior vero scuti pars, quae erit glauci coloris, referet bina aquilae nigrae colla, diductis rostris aperta et elatrata, corona aurea redimita addita sit, e qua emineant duo cornua sive buccinae venatoriae nigri coloris. Lemnisci denique sive tenniae circa galeam atque scutum candidae aliae, atque aliae glauco ac rubeo ad latus utrumque spargantur“ [2]). (Nobilitacya).

158) 1580, pod Wielkiemi Łukami dnia 28 września.

Tenże król Stanisławowi Czyszyńskiemu szlachectwo nadaje i zatwierdza herb po przodkach odziedziczony, mianowicie: „scutum triangulare, quod oblique

[1]) Ks. Metr. 133 fol. 181. [2]) Pawiński l. c. str. 113.

transversimque ramis viridis, ternis ex illo ramulis detruncatis sursum, totidemque deorsum vergentibus; inter quos ramulos certis intervallis distantes superiore ex parte ternae aviculae, quae saices vocantur, ordine et ramusculorum intervallis separatae, suo nativo colore depictae, pedibus consistant, dividat sic, ut superior scuti pars caeruleo, inferior rubro colore depicta sit, et utraque in parte tam summa quam ima lilium album geminum tam sursum, quam deorsum folia sua spargens, in medio nodo aureo revinctum exstet. Scuto autem huiusmodi galea equestris aperta et aurea corona redimita imposita sit, e qua galea alae duae aquilinae, dextrorsum rubea, sinistrorsum alba se efferant, et sibi internis lateribus opponantur; quas inter alas lilium geminum eiusmodi in scuto haerere descriptum est, exstet ita, ut imo vestigio coronae crepidinem contingat, e cono autem galeae se utrinque fasciae sive teniae rubrae ac candidae circa galeae ac scuti latera spargent[1]). (Wznowienie szlachectwa).

159) 1580, w obozie pod Wielkiemi Łukami.

Tenże król Gasparowi Wielochowi nadaje szlachectwo oraz herb Jelita, jaki był na chorągwi, pod którą pod Wielkiemi Łukami dawał odwagi swej dowody. Nadaje mu nadto przydomek Wielkołucki[2]). (Adoptacya).

160) 1581, w Warszawie dnia 12 lutego.

Tenże król Stanisławowi Latkowskiemu szlachectwo utracone przez przyjęcie stanu miejskiego wraz z herbem Poraj przywraca[3]). (Restytucya szlachectwa).

161) 1581, w Warszawie dnia 22 lutego.

Tenże król Bartłomiejowi Sernemu prokonsulowi sandomirskiemu oraz synowi jego Łukaszowi setnikowi i reszcie dzieciom z prawego łoża szlachectwo nadaje oraz herb Saryuszów Jelita, którego mu użyczył drogą adoptacyi kanclerz Jan Zamoyski[4]). (Adoptacya).

---

[1]) Pawiński ł. c. str. 148. [2]) Paprocki: Herby str. 279.
[3]) Paprocki: Herby str. 470. [4]) Paprocki: Herby str. 271.

162) 1581, w Warszawie dnia 2 marca.

Tenże król Jakubowi Uściańskiemu doktorowi filozofii i medycyny, szlachectwo nadaje oraz herb Jastrzembiec, do którego onegoż Jan Biejkowski z Biejkowa stolnik ziemi przemyskiej adoptował [1]). (Adoptacya).

163) 1581, w Warszawie dnia 6 marca.

Tenże król Stanisławowi Brzeźnickiemu, synowi Jakuba Orpiszki mieszczanina stężyckiego, nadaje szlachectwo, przydomek Wielogołucki oraz herb: „quod quidem propugnaculi forma cum acuminato insuper pluteo, pariete, cespite confecto, ab utroque latere muniti, niveo in campo exprimetur, idque propugnaculum illud, cuius parieti summa industria maximo cum periculo ignem supposuit, denotabit. Supra scutum vero vel campum, ut vocant, cancellata galea, illique aurei coloris imposita corona, ex qua vir umbilicotenus, nigra indutus veste more Ungarico, pila tria sive hastilia, cuspidibus retro conversis, dextraque quidem illa, quae hostibus eripuit, denotant, scolpetum vero, ex quo glandes in hostes emittebat, sinistra tenens prominet, qui quidem illum ipsum, qui rem fortiter gessit, denotabit[2]). (Nobilitacya).

164) 1581, w Lublinie dnia 20 maja.

Ród Firlejów z Dąbrowicy Krzysztofa Trecyusza sekretarza królewskiego do społeczności rodu swego i herbu Lewart adoptuje [3]). (Adoptacya).

165) 1581, w obozie pod Pskowem dnia 9 września.

Stefan król polski nadaje Kasprowi Gniewiewskiemu szlachectwo oraz herb: „astat intra murum, pugnaci extensa manu vir armatus, elato ad feriendum hostem persico acinace, ut fortitudinem designet, caeruleus eum ambit campus, ut vasti animi capacitatem singularem indicet. Desuper duo vexilla galeis infixa insistunt, ut

[1]) Pawiński l. c. str. 177. [2]) Pawiński l. c. str. 184.
[3]) Paprocki: Herby str. 498.

ea muris illata significent, cinguntur pennis, ut celeritatem ad omnia imperata ducis sui exsequenda ostendant: quae pennae partim sunt rubeae, ut ardorem dimicandi, partim albae, ut integritatem fidei, partim violaceae, ut curam solicitudinemque commonstrent[1]). (Nobilitacya).

166) 1581, w obozie pod Pskowem dnia 9 września.

Tenże król nadaje szlachetnemu młodzieńcowi Maciejowi Jurgiewiczowi, bojarowi litewskiemu, szlachectwo oraz herb Janina, a to w skutek adoptacyi onegoż do tegoż herbu przez Marka Sobieskiego, chorążego królewskiego. Nadaje mu taki hełm z klejnotem: „Cui clipeo ita insignito galea aperta sive elatrata cum teniis albi et rubei coloris ex utraque parte sparsim dependentibus exstabit, in cuius superficie corona regia aurea gemmis pretiosis adornata posita erit. Ex qua quidem corona duae aquilinae alae, dextra albi, sinistra rubri coloris, inter quas turris quasi semirupta intecta, et ex qua turri manus armata tenens frameam evaginatam sanguine aspersam eminebit et denotet, hunc idem adolescentem nomen suae nobilitatis suumque insigne sanguine suo partum et acquisitum esse“ [2]). (Adoptacya i udostojnienie).

167) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 10 września.

Tenże król szlachetnemu młodzieńcowi Stanisławowi Pachołowieckiemu, pisarzowi kancelaryi królewskiej, szlachectwo nadaje, oraz herb, mający nosić nazwę Pskowczyk, mianowicie: „clipeum triangularem, in duas aequales partes transversim divisum, cuius dextra pars contineat aquilam albam coronatam, ore hiante linguaque exerta in campo rubeo (hoc habebit munus munificentiae nostrae pro praeclaris virtutibus suis); sinistra vero tres hastas flaves sive aurei coloris, duabus sursum vergentibus et tertia transversim per medium migrante mucrone, ad imum scuti declinante,

[1]) Pawiński l. c. str. 202. [2]) Pawiński l. c. str. 206.

vetustissimae familiae in regno nostro Sariorum (quandoquidem pro suo in adolescentem favore et gratia, eius familiae primarius successor et regni nostri sapientissimus senator, praedictus illustris ac magnificus Ioannes de Zamoszczie regni nostri supremus cancellarius et exercituum regni ac Cracoviensis generalis capitaneus, in familiam gentis suae adnumeravit, armisque eiusdem familiae vulgo *Jelitha* dictis, decoravit). Quibus ita erectis in sumitate clipei galea aperta sive elatrata militaris cum latriciniis seu velaminibus, a dextra scilicet parte candidi et rubri, a sinistra vero rubei et flavi coloris, sparsim dependentibus extet; in superficie coronam regiam auream, gemmis praeciosis adornatam gestans, ex qua quidem corona cauda pavonis sparsi coloris naturalis emanat, in qua insigne illius vetustum, quod a maioribus suis per hoc idem artificium obtinet: media scilicet luna cuspidibus acutis sursum vergentibus, tres gladios evanginatos nudos, cum capitibus et cruce deauratis, cuspides suos in umbilicum lunae a summo declinantes, quasi portans collorabitur; quos quidem gladios separabunt duae stellae aureae, tertia vero in ima parte lunae posita erit (Skowina). Quam quidem galeam ita adornatam, duae turres rotundae, muratae, cum similibus galeis, dextra cum porta, sinistra simplex, in signum eius virtutis ad Plescoviam editae obsident, super vero dextram turrim signum sive vexillum pedestre maius rubei coloris, cum lupinis tribus dentibus albis, ut denotet nos ex familia Batoriorum in hac inclita rp. regnasse hoc tempore, et super sinistram turrim similis magnitudinis vexillum, alternis albis atque rubeis plagis transversim consutis, cum tribus hastis, in albis rubeis, in rubeis vero albis partibus, ut denotet virum Ioannem de Zamosczie hoc tempore supremum exercituum regni capitaneum esse, errecta extabunt“ [1]). (Udostojnienie herbu, adoptacya).

---

[1]) Paprocki: „Herby itd.“ str. 275.

168) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 5 listopada. Tenże król nadaje Sebastyanowi Podgórskiemu szlachectwo oraz herb: „scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo solea sagittam intus habens insertam, cuspide ad imum pertingente exstet. Cui scuto ita insignito galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit redimita, immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque eius monumentum extaret) turris semiruta murata, in cuius summo duae pixides scolpetariae utrinque promineant, teniis utrinque etiam e galea secundum clipeum flavis et rubeis sparsim propendentibus“ [1]). (Nobilitacya).

169) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 19 listopada. Tenże król Krzysztofowi Ilmanowskiemu, synowi niegdy szlachetnego Baltazara Ilmanowskiego, ze straży przybocznej króla Zygmunta Augusta, szlachectwo utracone przez oddanie się kondycyi plebejuszowskiej, przywraca i nadaje mu herb: „scutum nempe duabus areis distinctum, in cuius dextra parte tres hastas flavi coloris transverso modo positas in campo rubeo, illustris et magnifici cancellarii ac generalis exercituum regni nostri insigne, de scitu et voluntate eius ipsi concessum conferimus, et in parte scuti sinistra vetusta maiorum suorum arma, cervum nimirum naturali suo colore expressum in caeruleo campo retinebit. Supra scutum galeam militarem apertam, diademate regio insignitam, gemmis ac vinonibus ornatam, de qua binae alae aquilinae utraeque albae sagittis transfixae eminent, in quarum medio flos roseus albus et supra florem stellae tres apparent, lemniscis hinc inde coelestini, rubri et flavei coloris utraque scuti latera ambigentibus“ [2]). (Restytucya szlachectwa, — adoptacya).

170) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 20 listopada. Tenże król Walentemu Łapczyńskiemu typografowi szlachectwo nadaje oraz herb Jelita, a to za do-

[1]) Pawiński l. c. str. 208. [2]) Pawiński l. c. str. 210.

zwoleniem kanclerza Jana Zamoyskiego i tegoż rodu, w ten jednak sposób zmieniony: „hastas videlicet transversim positas, eas tamen fulvi coloris in coelestino campo; supra scutum vero in clipei sumitate galea aperta, in ea vero manus armata, strictum incurvum ensem seu frameam tenens, lemniscis hincide candidis et rubri coloris, scuti ora ambientibus“ [1]). (Adoptacya i udostojnienie).

171) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 21 listopada.

Tenże król Krzysztofowi Stefanowiczowi pisarzowi skarbu królewskiego nadaje szlachectwo, przydomek Pleskowski oraz herb: „videlicet manum dextram loricatam, simiteram evaginatam portantem in campo rubeo, nec non in vertice huiusmodi stemmatis galeam militarem apertam cum aurea desuper corona, ex qua miles armatus cum simitera in manu dextra portans eminet“ [2]). (Nobilitacya).

172) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 21 listopada.

Tenże król Krzysztofowi Bernardowi Szydłowskiemu, pisarzowi skarbu królewskiego, nadaje szlachectwo oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacyi onegoż do tego herbu, dokonanej przez kanclerza Jana Zamoyskiego. Herb zaś tak ma wyglądać: „scutum triangulare rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversis, mucrone sursum tendente, positis, tertia recta transversas in decussione stringente atque ad imum scuti pertingente extent. Cui scuto ita insignito galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta, redimita immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque eius monumentum extaret) turris semirupta murata, in cuius summo duae hastae equestres suis vexillulis ornatae, utrinque promineant, e galea

---

[1]) Paprocki: „Herby itd.“ str. 281.
[2]) Paprocki: „Herby itd.“, str. 887.

secundum clipeum flavis et rubeis sparsim propendentibus etc.“ [1]). (Adoptacya i udostojnienie).

173) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 26 listopada.

Tenże król Sebastyanowi Koźlakowskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: „imagines novas, in rubeo campi spatio duas sagittas per transversum in modum crucis deorsum tendentes, quibus pilum seu hastile manubrio nodosum sursum porrecta cuspide adversum iungitur per medium. Supra campum cancellata galea, illique aurei coloris imposita corona, ex eaque simili modo duae sagittae pilo contrario per medium iunctae prominentes [2]). (Nobilitacya).

174) 1582, w Warszawie dnia 7 listopada.

Tenże król Piotrowi Frankowi Konglaneńskiemu Włochowi geometrze szlachectwo nadaje oraz za zezwoleniem kanclerza Jana Zamoyskiego część z herbu tegoż, mianowicie dwie włocznie do jego rodzinnego herbu gryfiej nogi dodaje, których w ten sposób używać ma, „ut in campo rubeo duabus illis transversis hastis albis utatur, in galea autem scuto seu campo imposita corona aurea, supraque eam alata griphis pede“ [3]). (Indygienat i adoptacya).

175) 1582, w Warszawie dnia 25 listopada.

Tenże król Janowi Ringdemuthowi sekretarzowi księcia kurlandzkiego, szlachectwo polskie nadaje oraz herb: „scutum nimirum caerulei coloris, inque medio eius annulum aureum pala acuminatum adamantem, ambitu ipso stellam nigri albescentisque coloris et quasi scintillantem. Scutum galea tegit ferrea, aliorumque nobilitatis insigniorum modo aperta; galeae pavo insistit expansa ala annulumque aureum cum adamante acuminato oretenus, eandem deinde universumque cly-

---

[1]) Paprocki: „Herby itd.“, str. 273.

[2]) Pawiński l. c. str. 212.

[3]) Pawiński l. c. str. 245, — Paprocki: „Herby itd.“, str. 282.

peum aurei caeruleique coloris laciniae ab utraque parte ambiunt“ [1]). (Nobilitacya).

176) 1582, w Warszawie dnia 26 listopada.

Tenże król Krystyanowi Schrappferowi nadaje szlachectwo oraz herb: „scutum candidum, in eoque branchas ursinas nigras duas ex adverso sese contingentes; scutum galeam tegit ferrei coloris aliorumque nobilium insigniorum more aperta, in ipso scuto (s) aquilam nigram expansis allis, annulo aureo, in cuius pala rubinus sit, ex rostro dependente. Scutum galeamque nigri et albi coloris laciniae ab utraque parte ambient [2]). (Nobilitacya).

177) 1585, w Warszawie dnia 20 lutego.

Tenże król Tomaszowi Natalisowi kanonikowi krakowskiemu, fizykowi Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego, szlachcicowi dubrownickiemu, szlachectwo polskie nadaje oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Stanisława Gomolińskiego proboszcza poznańskiego, scholastyka płockiego, kanonika krakowskiego i sekretarza królewskiego, z odmianą, iż na hełmie w miejsce kozła „accipitrem galeae insidentem“ nosić ma [3]). (Indygienat, adoptacya).

178) 1585, w Warszawie dnia 25 lutego.

Tenże król Pawłowi Szczerbicowi oraz bratu jego starszemu Janowi Szczerbicowi szlachectwo nadaje oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacyi dokonanej przez kanclerza Jana Zamoyskiego. Herb ma tak wyglądać: „scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo hastae tres flavae equestres, binis transversim mucrone sursum tendente positis, tertia recta transversa stringente atque mucrone deorsum verso, ad imum scuti pertingente. Huic scuto ita insignito galea equestris elata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit, redimita, immineat, e qua se duae alae aquilinae, dextra rubea, sinistra

[1]) Pawiński l. c. str. 251. [2]) Ks. Metr. 129, fol. 222 v.
[3]) Pawiński l. c. str. 266.

flava efferant; medius autem locus inter easdem alas constitutus, rosam rubeam contineat hoc modo, quo hic depicta cernitur“ [1]). (Adoptacya).

E) **Poczet dokumentów wykazujących dążenie młodszej szlachty do uzyskania reprezentacyi przez osobnych wybrańców z pominięciem seniorów.**

Wykazałem na innem miejscu, że w pierwotnym ustroju szlachty polskiej senior każdego rodu był głową rodu, jego reprezentantem na zewnątrz i wewnątrz. On prowadził chorągiew rodową do boju, on zasiadał imieniem rodu całego w radzie przybocznej księcia. Z nich książę mianował komesów grodowych i prowincyonalnych, palatynów, hetmanów i innych czestników [2]). Reguła ta pierwotnie zapewne nie znała wyjątku.

Reforma Bolesława Krzywoustego, mianowicie uposażenie szlachty ziemią, jak w wielu innych kierunkach tak i w tym, musiała z czasem za sobą pociągnąć zmianę starej tradycyi. Wynikało z natury rzeczy, iż jeśli senior miał mieć rzeczywiście powagę w rodzie, to i stosunki majątkowe jego musiały temu odpowiadać, tem bardziej, iż po owej reformie Krzywoustego skarb książęcy nie łożył już więcej kosztów na utrzymanie cho-

[1]) Pawiński l. c. str. 268.

[2]) Najstarsze urzędy w Polsce średniowiecznej, jak n. p. *comes palatinus*, *princeps militiae*, komesowie prowincyonalni i grodowi, byłyto przedewszystkiem dowództwa wojskowe. Z natury więc rzeczy wypływało, że książę jako wojewoda, jako wódz naczelny, miał jedynie prawo mianowania tych podwładnych sobie dowódzców. Tem się tłumaczy to tak zresztą szczególne wobec istniejącej w Polsce formy rządowej zjawisko, że król, którego władza na każdym niemal kroku tak bardzo ograniczoną była, posiadał przecież wyłączny przywilej rozdawnictwa najwyższych urzędów i dostojeństw wedle swej woli i bez żadnego ograniczenia. Prastara tradycya, sięgająca początków organizacyi państwa polskiego, przetrwała nienaruszona aż do upadku rzeczypospolitej.

rągwi rodowych, ale ród sam koszta swej chorągwi ponosić musiał, a każdy szlachcic już o własnym koszcie na wojnę iść był powinien. Na seniorze przeto zaciążył obowiązek należytego zaopatrzenia chorągwi, dostarczenia zubożałym towarzyszom koni, broni, żywności i t. d. Wymagało to znacznych nakładów, a senior musiał się znajdować w korzystniejszych od reszty członków rodu warunkach majątkowych, aby wymaganiom wypływającym z tego charakteru seniora zadość uczynić. Jeśli jednak było inaczej, jeśli ród seniora w skutek licznego rozrodzenia się i podziałów majątku zubożał i stanowisku swemu podołać nie był w stanie, natenczas inny najmajętniejszy członek rodu wchodził w prawa i obowiązki zubożałego seniora i stawał się głową rodu oraz jego reprezentantem. Byłoto zrazu wyjątkiem, powtarzającym się atoli coraz częściej, w miarę jak mniej lub więcej szczęśliwe konjunktury majątkowe dozwalały coraz częściej młodszym członkom rodu dobić się znaczniejszego nad innych majątku. Rozumie się, że taki młodszy członek rodu musiał być już i przez księcia przy rozdawaniu urzędów i dostojeństw uwzględniany z pominięciem zubożałego seniora. Bądź jak bądź jednak rody szlacheckie uważały w tych urzędnikach i dostojnikach, czy oni byli rzeczywiście seniorami, czy tylko zastępcami seniorów, swych reprezentantów w radzie książęcej, stróżów swych praw i przywilei.

Taki stan rzeczy przetrwał aż głęboko w wiek XIV. We wszystkich aktach i przywilejach książęcych i królewskich czytamy, iż wychodzą one po naradzie z dostojnikami *(prelati, barones, magnates)* i za zezwoleniem tychże; o osobnej reprezentacyi szlachty w aktach tych nie ma najmniejszej wzmianki.

Z biegiem czasu atoli rozluźniał się coraz bardziej związek, jaki łączył owego dostojnika, niby seniora, z resztą członków rodu. Szlachta rozradzała się coraz bardziej i coraz bardziej ubożała, dzieląc swą ojcowiznę na coraz liczniejsze i coraz mniejsze działy, natomiast

niektóre rodziny rosły coraz bardziej w fortunę i znaczenie, zajmując dla siebie wszystkie urzędy i godności. Przedział między temi rodzinami magnackiemi a całą rzeszą zubożałej szlachty, choć do tego samego rodu należącej, stawał się coraz większy, związek rodowy zacierał się coraz bardziej, tak że wreszcie ograniczył się tylko do wspólnego znamienia zewnętrznego, to jest do herbu. Ów dostojnik, zastępujący miejsce seniora, nie dbał już wcale o młodszą brać, a ta również nie widziała w nim więcej swego reprezentanta. Wspólność interesów nie zniewalała ich do łączności: magnat łatwiej mógł znaleść środki obronne przeciw jakiemukolwiek bezprawiu lub uciskowi, zkądkolwiekby takowy wychodził, uboższej szlachcie były te środki niedostępne.

Te stosunki stały się powodem, że szlachta, którą zwać będziemy młodszą w przeciwstawieniu do owych magnatów, piastujących dostojeństwa i urzędy, jako braci starszych, niegdy rzeczywiście seniorów, uczuła potrzebę posiadania osobnych reprezentantów, z jej łona wyszłych, którzyby, znając dokładniej jej potrzeby i dolegliwości, chętniej i skuteczniej jej interesów bronili. Dążenie to było tak silne, że się z niem wreszcie tak starsza bracia jakoteż i król sam, liczyć musieli. Podstawą tej reprezentacyi miały być rody, każdy ród miał mieć swoich reprezentantów.

Pierwszy wyrazniejszy dowód skuteczności tych dążeń zawiera akt konfederacyi piotrkowskiej z r. 1406 [1]).

[1]) Już jednak przy akcie konfederacyi radomskiej z 27 listopada 1382 widzimy także i młodszą szlachtę uwzględnioną. Akt sam wystawiony jest nietylko przez dostojników i urzędników wielkopolskich, ale także przez 20 szlachty młodszej, mających reprezentować *„totam communitatem Maioris Poloniae“*. Jest też zaopatrzony dwudziestoma dziewięcioma herbowemi pieczęciami, z których odtrąciwszy 12 pieczęci dostojników i urzędników, pozostanie 17 pieczęci młodszej szlachty. Są między niemi reprezentowane rody: Doliwów, Nałęczów, Porajów, Zarębów, Korabiów, Pałuków, Wezenborgów, Łodziów, Wyszkotów, Grzymałów, Jeleni, Szaszorów, Wczelów, Nowinów i Wieniawów. (Kodeks dypl. Wielkopolski III, N. 1804).

Postanowiono mianowicie w ustępie drugim uchwał tej konfederacyi, iż wszyscy obecni na sejmie piotrkowskim obowiązują się pod czcią i wiarą, utratą życia i mienia, powzięte uchwały trzymać ściśle i niewzruszenie wykonywać; przyrzekają nadto wydać w tej mierze listy opatrzone pieczęciami każdego rodu *(cuiuslibet genealogiae)*.

Drugi dowód posiadamy w akcie nieznanej zresztą konfederacyi, pochodzącym z formularza, zamieszczonego w księdze kancelaryjnej Stanisława Ciołka. Akt ten jest bez daty; gdy jednak pierwszy ustęp postanowień konfederackich dotyczy obrony wiary przeciw heretykom, przeto zapewne do czasów husytyzmu odnieść go należy. Na akcie podpisanych jest tylko dwadzieścia rodów, prawie wyłącznie wielkopolskich, z małopolskich są tylko trzy: Leliwy, Rawicze i Topory, chociaż ten ostatni ma także i w Wielkopolsce gałąź na Pałukach, a Leliwici są już w tym czasie także w ziemi dobrzyńskiej osiadli. Wobec tak małej stosunkowo liczby rodów wątpić można, czy konfederacya ta przyszła rzeczywiście do skutku. Artykuł czwarty aktu konfederackiego stanowi, że gwałty i zabójstwa, jeśliby się jakie między skonfederowanemi rodami przytrafiły, rozstrzygać mają starsi, biorąc po dwóch z każdego rodu.

Najważniejsze jednak w tej mierze są dwa akta, jeden z d. 14 marca 1433 wydany w Brześciu przez ziemian kujawskich, drugi z d. 25 stycznia 1434 wydany w Dobrzyniu przez ziemian dobrzyńskich, w przedmiocie zapewnienia sukcesyi tronu jednemu z synów Władysława Jagielły. Oba te akta podpisane są i zaopatrzone pieczęciami nietylko przez wszystkich dostojników i urzędników odnośnej ziemi, ale nadto jeszcze przez dwóch z każdego rodu i klejnotu.

I tu znów przeto rody występują jako podstawa do organizacyi, wedle której młodsza szlachta z pominięciem swych dawnych seniorów uzyskać miała swoją osobną reprezentacyę w radzie korony.

Że ten system reprezentacyjny utrzymać się nie zdołał, zrozumiemy łatwo, jeśli zważymy, jak liczne już podówczas rody zamieszkiwały pojedyncze ziemie, i tak ziemia kujawska wykazuje rodów 24, dobrzyńska 7, miałyby przeto prawo wybrać same 102 posłów, a przecież to tylko jedne z mniejszych ziem. System taki przeprowadzony ścisle, zbliżałby się prawie już do powszechnego głosowania, składając losy każdej sprawy wyłącznie w ręce młodszej szlachty, której by szlachta starsza złożona z dostojników i urzędników przeciwwagi dotrzymać żadną miarą nie mogła.

1, 1406. w Piotrkowie dnia 17 października.

Uchwały zapadłe w przedmiocie ukrócenia nadużyć co do poboru dziesięcin, jurysdykcyi sądów duchownych i t. d.

„Item omnes supradicti promiserunt sub fidei et honoris puritate, ecciamsi opportuerit sub omnium bonorum ac vite ammissione, omnes tractatus et omnia per ipsos statuta et ordinata firmiter tenere ac immobiliter obseruare. Super quibus ecciam literas cum appensis cuiuslibet genealogie sigillorum dare et conficere spoponderunt" [1]);

2) bez daty i miejsca wystawienia.

Dwadzieścia rodów szlacheckich niżej wymienionych zawierają bractwo między sobą (*fraternitatem*), mające na celu obronę wiary przeciw heretykom, jak niemniej obronę duchowieństwa wraz z jego majątkiem przeciw wszelkim napaściom; waśnie zaś wszelkie i niezgody drogą dobrowolnego pojednania uśmierzać przyrzekają.

„Item, vt dicte sediciones, homicidia et quecunque violencie sopientur et extirpentur, cum dictarum genologiarum dominis ordinauimus, quod si aliquis swadente

---

[1]) Bobrzyński: Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406, oraz takiegoż zjazdu z r. 1407. („Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności", tom I, str. 111).

dyabolo ex ipsa per aliquem in dicta vnione existentem, occisus fuerit aut vulneratus, mox ipsi fratres in dicta vnione existentes, non debent prorumpere in vindictam nec in aliquam sedicionem, sed duo domini de qualibet dictarum genologiarum seniores causam huiusmodi debent in manus recipere et viis ac modis oportunis et honestis, ne plura homicidia insurgant, concordare iuxta ius et consuetudinem terrestrem". Podpisane są rody: Doliwów, Sulimów, Nałęczy, Zarembów, Dryów, Ogonów, Toporów, Lasków, Lisów, Policów, Dołęgów, Grzymałów, Korabiów, Godziembów, Ślepowronów, Cholewów, Leliwów, Rawiczów, Pierzchałów i Cielechów [1]).

3) 1433, w Brześciu dnia 14 kwietnia.

Dostojnicy, urzędnicy i ziemianie ziemi kujawskiej przyrzekają następstwo tronu polskiego jednemu z synów króla Władysława Jagiełły. Przywieszone są do tego aktu pieczęcie nietylko dostojników i urzędników, ale także „duorum de quolibet clenodio terrigenarum Cuyaviensium", mianowicie: Pomianów, Ogonów, Godziembów, Toporów, Rogalów, Lasków, Dołęgów, Łabędzi, Bilinów, Świnków, Prusów, Łazęków, Szeligów, Nałęczów, Awdańców, Sokołów, Czelepałów, Drużynów, Mościców, Rolów, Lubrzów, Doliwów, Ślepowronów i Jasionów [2]).

4) 1434, w Dobrzyniu dnia 25 stycznia.

Dostojnicy, urzędnicy i ziemianie ziemi dobrzyńskiej przyrzekają następstwo tronu polskiego jednemu z synów króla Władysława Jagiełły. Przywieszone są do tego aktu obok pieczęci dostojników i urzędników tej ziemi, także „duorum de quolibet clenodio terrigenarum Dobrinensium", mianowicie: Dołęgów, Ogonów, Prusów, Lasków, Nałęczów, Lubów,

---

[1]) Caro: Liber cancellariae Stanislai Ciołek. („Archiv für österreichische Geschichte", Band 52, Hälfte I, str. 238).

[2]) „Kodeks dypl. Polski", II, N. 576.

Doliwów, Szeligów, Junoszów, Pierzchałów, Leliwów, Prawdów, Wsczelów, Pobogów, Sokolów, Rogalów, Zagrobów, Cholewów, Boleściców, Godziembów, Bylinów, Grzymałów, Rolów, Orlów i Kuczabów [1]).

§ 12. Chronologia heraldyki polskiej i szlachectwa polskiego wieków średnich.

1) Pierwszym zawiązkiem heraldyki polskiej wieków średnich jest pojawienie się u schyłku VIII czy też na samym początku IX wieku na drzewcach stanniczych książąt-wojewodów, pradynastów szlachty polskiej, znaków stanniczych, w liczbie prawdopodobnie 36, z tematów runicznych uformowanych. Są to same znaki stannicze senioracke, uformowane w ten sposób, iż w każdym znaku runa rodowa związaną jest z runą tyrem, symbolem boga wojny, jako godłem znamiennem seniora.

Ci pradynastowie szlachty polskiej w liczbie 36, to pierwsze pokolenie szlachty polskiej wieków średnich; każdy z nich używa oprócz osobnego znaku stanniczego, także osobnego do tegoż znaku ściśle przywiązanego zawołania (proklamacyi), któreto zawołanie brane jest z imienia każdego pradynasty.

2) Ku schyłkowi pierwszej połowy wieku IX poczynają się zjawiać poraz pierwszy linie młodsze szlachty polskiej wieków średnich, których powstanie i racya bytu w tem polega, że w Polsce Popielidów owej doby godność wojewodzińska czyli prawo dowództwa nad wojami podczas wyprawy wojennej było dziedzicznem tylko z zachowaniem zasady senioratu, to jest, iż tylko senior czyli najstarszy syn dziedziczył godność wojewodzińską po ojcu czyli dowództwo nad wojami podczas wyprawy wojennej wraz ze znakiem stanniczym

[1]) „Kodeks dypl. Polski“, II, N. 578.

ojcowskim i jego proklamacyą, młodsi zaś bracia seniora już tylko jako jego towarzysze pod jego chorągwią wojnę służyli, a jeśli bądź z nadania księcia uzyskali osobne chorągwie a raczej dowództwo nad pułkiem, półpułczem lub szykiem, lub z nadania seniora podkomendę w jego pułku i w tym charakterze mogli używać własnych znaków stanniczych z własnem zawołaniem, to znaki te w ten tylko sposób tworzyć mogli, iż zachowywali w nich tylko runę pojedynczą rodową, zaś runę tyr jako senioracką opuszczali.

U schyłku przeto pierwszej połowy IX wieku zjawiają się po raz pierwszy w heraldyce polskiej znaki stannicze linij młodszych; pradynastowie zaś tych linij młodszych stanowią drugie pokolenie szlachty polskiej średniowiecznej.

Dodać tu należy, że linie młodsze szlachty polskiej średniowiecznej tworzyły się nietylko z młodszego potomstwa pradynasty, ale także i z młodszego potomstwa seniora. I w rodzie seniora bowiem zasada senioratu miała zastósowanie; i senior jeśli miał kilku synów, to tylko najstarszy z nich dziedziczył stannicę ojcowską w swej dostojnej nienadwerężonej formie, młodsi zaś synowie seniora formując sobie osobne stannice, musieli znak stanniczy ojcowski dodatkami lub uszczerbieniami zmienić lub nadwerężyć. Runy wszelako tyra, tak jak linie młodsze wyrzucać nie potrzebowali, i owszem runa tyr pozostawała w ich odmiennym znaku na dowód, iż oni od linii senioracklej pochodzą, iż zatem bliżsi są do dostąpienia godności senioracklej od członków linii młodszych.

Obok więc znaków stanniczych linij młodszych, poczęły się wytwarzać od połowy IX wieku, czyli od drugiego pokolenia także znaki stannicze młodszych dynastów rodów senioracklich.

3) W drugiej połowie X wieku monarcha polski Mieszek I a z nim cały naród polski przyjmuje wiarę chrześciańską. W skutek tego pogańskie znaki stannicze

umieszczone na drzewcach stanniczych rycerstwa polskiego ulegają uświęceniu przez dodanie im krzyży, i to jest pierwsza faza przeobrażania się znaków stanniczych.

4) W wieku prawdopodobnie X lub też XI zjawiają się po raz pierwszy w Polsce jako znaki stannicze proporce z tkanej materyi. Wskutek tego runiczne znaki stannicze przymocowane dotychczas na wierzchołku drzewców stanniczych zostają odłamywane i przymocowywane do owej tkanej materyi. Że zaś w owym czasie tradycya znajomości run już się była zupełnie zatarła i nie wiedziano wcale, co stanowi właściwie część integralną runy a względnie runicznego znaku stanniczego, przeto odłamywano te znaki stannicze od drzewca zazwyczaj w niewłaściwem miejscu, w skutek czego znak stanniczy ulegał częstokroć uszkodzeniu czyli uszczerbieniu. I to jest dalsza faza przeobrażania się pierwotnych znaków stanniczych runicznych na herby.

5) W wieku jedynastym zjawia się pierwsze uszlachcenie czyli podniesienie plebejusza a raczej włodyki do rzędu szlachty, i również pierwszy indygienat czyli przyjęcie pierwszego rycerza obcego w poczet szlachty polskiej w drodze adoptacyi.

Skorośmy mianowicie poprzednio wykazali, że najcelniejszym przywilejem szlachty w dobie piastowskiej, koniecznem i logicznem następstwem jej wojewodzińskiego pochodzenia i charakteru było dowództwo wojskowe podczas wyprawy wojennej czyli prawo prowadzenia wojów do boju pod własną chorągwią czyli własnym znakiem stanniczym i z własnem zawołaniem, że pierwiastkowo wszystkie najwyższe urzędy i godności jak komesów grodowych i prowincyonalnych, komesa palatyna, *principis milicie* i t. d. są zarazem dowództwami wojskowemi, że wreszcie aż do początku XII wieku szlachta dóbr ziemskich nie posiada wcale, to z natury rzeczy wynika, iż podniesienie czyto rycerza-włodyki czy plebejusza do rzędu szlachty odbywać się

mogło tylko w ten sposób, iż mu książę czyli monarcha nadał prawo dowództwa wojskowego z prawem oczywiście używania własnego znaku stanniczego na wyprawie i własnego zawołania.

Najdawniejszą wzmiankę o uszlachceniu tego rodzaju zachował nam Gall w swej kronice z wyprawy Kazimirza Mnicha przeciw Mieczsławowi mazowieckiemu. Opowiada mianowicie, że kiedy Kazimirz zapędził się wśród walki zbyt daleko pomiędzy nieprzyjaciół, znalazł się w niebezpieczeństwie życia i tylko przez jednego z rycerzy szeregowych (woja, włodykę) ocalony został, *(quidam non de nobilium genere, sed de gregariis militibus).* Wywdzięczając się temuż rycerzowi, nadał mu książę miasto i między szlachtę go wyniósł *(et ciuitatem ei contulit et eum dignitate inter nobiliores extulit* [1]).

Podobny wypadek opisuje Kadłubek z niefortunnej wyprawy Krzywoustego na Węgry, r. 1131 podjętej, podczas której zdradą otoczonego księcia ratuje *originarius quidam*, podając mu własnego konia. Wynagradza mu to następnie książę, albowiem go *seruituti emancipat*, *emancipatum locupletat*, *locupletem equestrium pretexta nobilitat* [2]).

Jakkolwiek zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, iż jestto ten sam wypadek, który Gallus, jak powyż pod Kazimirzem Mnichem opowiedział, a Kadłubek go przeniósł w czasy Krzywoustego, tem więcej gdy o nim pod Kazimirzem Mnichem zupełnie przemilczał, to jednak interesującą jest ta wzmianka Kadłubka dla tego, że nam wskazuje, w jaki sposób odbywało się uszlachcenie plebejusza za czasów samegoż Kadłubka. A więc książę plebejusza naprzód *seruituti emancipat*, to jest wyzwala go z niewoli, w tym bowiem czasie kromie rzadkich wypadków, klasa plebejuszów składała się

[1]) Bielowski: Monumenta I, 418.
[2]) Bielowski: Monumenta II, 362, 363.

albo z zupełnych niewolników *(serui)* albo z askryptycyów, którzy wprawdzie nie byli zupełnymi niewolnikami, atoli jako przywiązani do gleby ani osobami swemi dowolnie rozporządzać, ani gruntów przez siebie posiadanych bez zezwolenia dziedzica opuszczać nie mogli. Aby więc takiego plebejusza módz przenieść do klasy szlachty, trzeba mu było przedewszystkiem nadać wolność osobistą zupełną, a to się stać mogło tylko drogą emancypacyi czyli wyzwolenia. *Emancipatum locupletat*, wyzwolonego zbogaca, mówi dalej Kadłubek, co się tem tłumaczy, że gdy świeżo nobilitowany miał wzorem reszty rycerstwa odbywać odtąd rycerską służbę wojskową, musiał tedy mieć potrzebne fundusze, aby nietylko kupić sobie zdatnego na wyprawę wojenną konia, gdyż szlachta tylko konno wojnę służyła, ale nadto i potrzebną zbroję, co wymagało znaczniejszych nakładów, niżby im prosty plebejusz zasobami swemi podołać potrafił. *Locupletem equestrium pretexta nobilitat*, wzbogaconego rycerską szatą na znak szlachectwa przyodziewa, kończy Kadłubek, z czego wynika, że za jego czasów szlachta nosiła odmienne szaty, które ją od plebejuszy odróżniały, niemniej, że przyodzianie plebejusza szatą taką przez księcia, było symbolem nadanego szlachectwa.

Prawdopodobnie opasanie plebejusza pasem rycerskim *(balteo militari)* było starszą od szaty rycerskiej formą uszlachcenia czyli nadania dowództwa wojskowego nad wojami podczas wyprawy.

Jakkolwiek kronikarze nasi średniowieczni tylko te dwa wypadki uszlachcenia z doby piastowskiej nam przechowali, to przecież ani wątpić, iż przechodzenie plebejuszy a zwłaszcza włodyków do rzędu szlachty zwłaszcza za panowania takich bohaterów, jak Chrobry, Śmiały i Krzywousty, nie należało wcale do rzadkich zjawisk.

Ogłoszonych dokumentów w tej materyi nie posiadamy do tej chwili żadnych. Podobno w ręku pro-

fesora Dr Ulanowskiego znajduje się przywilej Przemysła II księcia wielkopolskiego, mocą którego tenże książę nadaje obdarowanemu prawo *„uti proprio vexillo in expedicione“*. Gdy wszelkie moje usiłowania, aby uzyskać tekst tego przywileju interesującego do odczytania, okazały się bezowocne, i nie mogę ocenić, jaki stopień w hierarchii społecznej piastowała osoba owym przywilejem obdarowana, muszę się ograniczyć tylko do przypuszczenia, iż nią był albo plebejusz albo co prawdopodobniejsza włodyka, w żadnym zaś razie szlachcic, gdyż szlachcie służyło samo przez się prawo używania własnego znaku stanniczego na wyprawie wojennej, a to prawo sięgało prastarych czasów, pierwotnego zorganizowania zawiązku państwa polskiego, wypływało z charakteru wojewodzińskiego szlachty i na nadaniu książęcem nie zasadzało się wcale.

W każdym razie ów nieoszacowany przywilej prof. Ulanowskiego jest przykładem najstarszej formy uszlachcenia przez nadanie prawa dowództwa wojskowego czyli używania własnej chorągwi na wyprawie wojennej.

Później nieco, wszelako za nim jeszcze rycerstwo-szlachta dobrami ziemskiemi uposażonem zostało, mianowicie za czasów Bolesława Chrobrego zdarzył się wypadek, że obcy rycerz przybył do Polski, szukając tu dla siebie nowej ojczyzny. Był nim Poraj brat św. Wojciecha, jedyny pozostały przy życiu z wymordowanych przez szlachtę czeską braci św. Wojciecha.

Że pojawienie się w Polsce obcego rycerza było dla panującego monarchy bardzo przyjemnem i pożądanem zdarzeniem, świadczy Gall, który opisuje, z jaką ochotą Chrobry obcych rycerzy na swoim dworze widział, więc i Poraj mógł liczyć na bardzo gościnne ze strony Chrobrego przyjęcie. Ale co z nim dalej robić, jak go zużytkować dla siły zbrojnej państwa. Rycerzem czyli szlachcicem nie potrzeba go było mianować, gdyż był już nim z urodzenia, był bowiem szlachcicem czeskim, mógł więc używać swej własnej chorągwi czyli

swego własnego znaku stanniczego i własnego zawołania, tylko nie miał kogo prowadzić pod własną stannicą do boju, gdyż rycerstwo szeregowe, woje, byli już pomiędzy swoich dowódzców rozdzieleni i każdemu z nich przydzieleni.

Otóż w takim składzie rzeczy, aby ów rycerz czeski Poraj mógł z rycerstwem polskiem nie jako woj szeregowy lecz jako rycerz-szlachcic podążać na wyprawę wojenną, musiał być przez któregobądź z polskich rycerzy-szlachty przyjęty w charakterze towarzysza pod jego chorągiew. Że zaś towarzystwo chorągwi naczelnego wodza stanowili jego krewni, jego ród, więc przyjęcie takiego obcego rycerza do towarzystwa chorągiewnego któregokolwiek rycerza szlachcica było właściwie nie czem innem, jak przyjęciem onegoż do rodu czyli właściwie adoptacyą.

Adoptacya więc jest najstarszą formą indygienatu czyli uszlachcenia obcego szlachcica a raczej przyjęcia obcego szlachcica w poczet szlachty polskiej. Jej pojawienie się w obec przytoczonego powyż faktu, co najmniej do czasów Bolesława Chrobrego odnieść można.

Taż sama przeszkoda, jaka czyniła niemożliwem obcemu rycerzowi zajęcia miejsca pomiędzy szlachtą polską, czyli sprawowania dowództwa wojskowego nad wojami, poza adoptacyą, mianowicie brak rozporządzalnych wojów, którychby pod swoją chorągwią prowadzić było można, była także przeszkodą nowo kreowanej szlachcie w wykonywaniu jej wojewodzińskiej godności. I tu brakowało wojów dla nowo mianowanego szlachcica czyli dowódzcy wojskowego, i tu więc zastósowano tę samą metodę, jaką praktykowano w obec rycerstwa obcego, to jest, że przyjmowano nowo kreowanego szlachcica drogą adoptacyi do którego z istniejących już starych rodów szlacheckich polskich i herbów. Tym więc sposobem stała się adoptacya jedyną i główną formą uszlachcenia czyto obcego rycerza czy też rodzimego plebejusza, a to nie tylko przez całą epokę pia-

stowską, ale nawet przez czas panowania pierwszych pięciu Jagiellonów.

Mimo iż forma adoptacyi do jednego z istniejących już starych rodów szlacheckich jest niemal wyłączną formą uszlachcenia w Polsce wieków średnich, mimo, iż adoptacya Poraitów do rodu Kościechów za czasów Bolesława Chrobrego, a Werszowców oraz prawdopodobnie i Łabędziów do rodu Lubomlitów za czasów Bolesława Krzywoustego wskazywać się zdaje ponad wszelką wątpliwość na wielką starożytność tej formy uszlachcenia, mimoto najstarszy przywilej uszlachcenia drogą adoptacyi, jaki posiadamy, jest dopiero przywilej horodelski z r. 1413, dawniejszych przywileji w tej materyi nie posiadamy wcale. Brak ten zupełny przywileji nobilitacyjnych drogą adoptacyi z doby piastowskiej w obec tego, iż tego rodzaju nobilitacye w tej epoce niewątpliwie istniały i to liczne, tem się tłumaczy, iż w dobie piastowskiej oraz pierwszych pięciu Jagiellonów adoptacya do rodu i herbu należała zupełnie do wyłącznych praw adoptującego rodu, do czego nawet książę mięszać się nie miał prawa, a więc nie było powodu do wystawiania monarszych przywileji w tej mierze. Za trafnością takiego przypuszczenia przemawia jak najdosadniej właśnie przywilej horodelski z r. 1413, który chociaż obejmuje taką gromadną adoptacyę szlachty litewskiej do rodów i herbów szlachty polskiej, przecież zezwolenia królewskiego na taką adoptacyę co do szlachty polskiej nie zawiera wcale i tylko zawiera zezwolenie Witołda jako wielkiego księcia litewskiego, udzielone szlachcie litewskiej do przyjęcia herbów szlachty polskiej.

Ale chociaż z doby piastowskiej nie dochował nam się żaden przywilej nobilitacyjny drogą adoptacyi, to dochował nam się mimoto spory poczet przywilejów nobilitacyjnych dotyczących jednostek bądź stanu plebejuszowskiego, bądź włodyczego, bądź też mieszczańskiego, które nie mówią wprawdzie wyraźnie o uszlach-

ceniu, ale zawierają w sobie nadanie takich praw, które tylko rodowitej szlachcie służą, których nadanie przeto uszlachcenie obdarowanej jednostki za sobą pociąga. Temi przywilejami są:

1265. przywilej, mocą którego Bolesław książę wielkopolski Mikołajowi synowi Kuźmy wieś Świączyn nadaje [1]). W przywileju tym między innemi jest takie zastrzeżenie: „quod nullus, qui sibi aliqua linea generacionis fuerit astrictus, inquisicionem super eandem donacionem, particeps esse desiderans, facere presumebit". W przywileju dla szlachcica wydanym, podobne zastrzeżenie byłoby zgoła niezrozumiałem, ile zbytecznem; jeśli przeto zamieszczenie takiego zastrzeżenia w przywileju było konieczne, to stąd wynika, że obdarowany Mikołaj Kuźmowicz nie był szlachcicem lecz tylko włodyką, gdyż uposażenie włodyków następowało zazwyczaj całemi rodami, jeśli przeto starosta rodu włodyczego otrzymał od księcia jakie nadanie, to takie nadanie stawało się własnością całego rodu a nie indywidualną tylko własnością obdarowanego;

1271. przywilej, mocą którego Bolesław książę wielkopolski nadaje a raczej sprzedaje służebnikom swoim *(ministerialibus)* Jakubowi, Albertowi i Andrzejowi Miłoszowym wieś Kamieńczewo z temi wolnościami i taką jurysdykcyą, jakiej wszystka szlachta w Wielkopolsce używa [2]); postanowienie zamieszczone w przywileju, iż obdarowani mają sprzedane sobie dobra posiadać z takiemi wolnościami i taką jurysdykcyą, jakiej wszystka szlachta wielkopolska używa, dowodzi że obdarowani nie byli szlachtą i że dopiero przez sprzedanie im dóbr ziemskich i nadanie przywileju posiadania takowych prawem szlacheckiem, do rzędu szlachty podniesieni zostali. Obdarowani Jakub, Albert i Andrzej Miłoszowi byli zatem albo zgoła plebejuszami, albo co

[1]) Obacz wyżej § 11, N. 15.

[2]) Cod. diplomat. Maioris Poloniae, tom I, N. 443.

prawdopodobniejsza włodykami. Na posady służebników książęcych bowiem (*ministeriales*) brano chętnie włodyków a nie ludzi z gminu;

1276. przywilej, mocą którego Leszek Czarny, podówczas jeszcze książę sieradzki, Racława syna Domasławowego wolnym czyni nadając mu prawo rycerskie oraz wieś Dąbrowę z prawem rycerskiem. Ponieważ imiona Racław i Domasław nie są imionami gminnemi lecz imionami używanemi zazwyczaj przez szlachtę, przeto już z tego powodu owego Racława Domasławicza nie można uważać jako zwykłego plebejusza, lecz co najmniej jako włodykę. Postanowienie przywileju, iż książę obdarowanego wolnym czyni, tak rozumieć należy, iż jakkolwiek rycerstwo włodycze należało do klasy ludności swobodnej, używającej wolności osobistej, to jednak już sam charakter rycerstwa szeregowego pociągał to za sobą, że rycerstwo to w swobodnem rozporządzaniu swemi osobami, w swobodnem przesiedlaniu się z miejsca na miejsce zależnem było od zezwolenia swego bezpośredniego wodza, jakim był zapewne odnośny komes grodowy czyli kasztelan. Otóż uczynienie Racława Domasławicza wolnym, miało na celu wyswobodzenie go jako rycerza-woja z pod zależności od swego bezpośredniego wodza czyli kasztelana grodowego.

1287. Leszek Czarny książę krakowski, sandomirski i sieradzki komesowi Jerzemu wieś Wielogłowy prawem dziedzicznem i rycerskiem nadaje. Nie treść niniejszego przywileju jest ciekawa, ale to co się równocześnie poza przywilejem i obok niego działo, a o czem w przywileju bardzo tylko skąpe i niedostateczne znachodzą się wzmianki. Ów komes Jerzy nie był szlachcicem polskim, nie był nawet Polakiem lecz Węgrem przysłanym przez Władysława króla węgierskiego, Leszkowi Czarnemu na pomoc przeciw Konradowi księciu mazowieckiemu, któremuto komesowi Jerzemu Leszek Czarny w nagrodę jego zasług, skonfiskowane

Ottonowi wojewodzie sandomirskiemu, stronnikowi pokonanego Konrada mazowieckiego, dobra Wielogłowę nadał. Otóż ów komes Jerzy, stawszy się właścicielem owej Wielogłowy, osiedlił się w Polsce na stałe i dał początek szlacheckiemu rodowi Wielogłowskich. Jako szlachcic węgierski nie mógł on dostać się, jak wspomnieliśmy wyżej, pomiędzy szlachtę polską inną drogą, jak tylko drogą adoptacyi. Ponieważ Wielogłowscy używają herbu Stary koń, przeto oczywiście ów komes Jerzy tylko przez ród Starych koni mógł był być do herbu i rodu adoptowanym. Ale podówczas jedynym reprezentantem rodu Starych koni był właśnie ów Otto wojewoda sandomirski, którego skonfiskowane dobra Wielogłowę Leszek Czarny komesowi Jerzemu nadał. Ale w obec takiego składu rzeczy nie podobna przecież przypuścić, iżby ów Otto wojewoda swego największego wroga komesa Jerzego do swego rodu i herbu dobrowolnie adoptował; a gdy mimoto jak wspomniałem, Wielogłowscy herbu Stary koń używają, przeto rzecz ta w ten tylko jedyny sposób wytłumaczyć się da, że Leszek Czarny nietylko dobra Wielogłowę wojewodzie Ottonowi skonfiskował, ale, co zresztą jest zupełnie naturalne, pozbawił go zarazem prawa dowództwa wojskowego nad wojami, czyli prawa używania własnej chorągwi z własnym znakiem i własnem zawołaniem podczas wyprawy wojennej, i że, co jest najciekawszem, to prawo dowództwa pozostałe po wojewodzie Ottonie wraz z chorągwią do tego dowództwa przywiązaną, herb Stary koń przedstawiającą, komesowi Jerzemu nadał. Byłby to zatem rodzaj, że tak się wyrażę, przymusowej adoptacyi do herbu, jakiej drugiego przykładu w naszych źródłach nie napotykamy wcale.

1316. przywilej, mocą którego Władysław Łokietek, podówczas książę królestwa polskiego, Marcinowi Tajzyczowi, mieszczaninowi gnieźnieńskiemu folwark Lednicę pod Gnieznem nadaje. Między przywilejami, jakich obdarowany co do nadanego sobie folwarku

używać ma, jest, iż ma folwark ten posiadać prawem rycerskiem, wolny od wszelkich danin, iż ma sądzić swego kmiecia i pobierać karę zagłówną. A gdy te przywileje są najcelniejszemi prawami rycerstwa-szlachty, przeto ów przywilej Łokietka jest w rzeczywistości przywilejem nobilitacyjnym, udzielonym mieszczaninowi. Jestto najdawniejsza znana nobilitacya mieszczanina.

Dalsze przywileje, mianowicie:

1335. Władysława księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego dla Wawrzyńca dziedzica dóbr Goślub;

1345. Siemowita i Kazimirza książąt czerskich i rawskich, dla potomków Windyki syna Obizorzonowego;

1347. Władysława i Bolesława książąt dobrzyńskich i łęczyckich, dla Racława Żórawina i braci jego Sulisława, Czesima i Dobiesława, wreszcie

1363. króla Kazimirza Wielkiego dla Stanisława i Miłosława Napierkowiczów, obejmują już tylko przyznanie i przysądzenie prawa rycerskiego, którymto sposobem uszlachcenie stało się jednoznacznem z nadaniem prawa rycerskiego, co też jest zupełnie jasnem, skoro rycerz a szlachcic to synonimy.

Może nie od rzeczy będzie zastanowić się nad tem, czem właściwie było prawo rycerskie w wiekach średnich i jakie rodzaje uprawnienia ono w sobie mieściło.

Otóż tak na zasadzie gruntowego zbadania przywilejów, które o prawie rycerskiem wzmiankują, jako też i na zasadzie rezultatów, do jakich doszliśmy w drodze własnych badań, przychodzimy do przekonania, że prawo rycerskie *(ius militare)* obejmowało w sobie następujące rodzaje uprawnienia:

1) prawo nieograniczonej wolności osobistej, ograniczone jedynie zakazem służenia obcym książętom bez zezwolenia monarszego;

2) prawo dowództwa wojskowego nad wojami podczas wyprawy wojennej i wynikające stąd prawo uży-

wania własnej stannicy (chorągwi) z własnym znakiem stanniczym i własnem zawołaniem *(proclamacio)*;

3) prawo piastowania wszelkich urzędów i dostojeństw, nawet najwyższych, tak nadwornych, jako też grodowych i ziemskich, duchownych i świeckich;

4) prawo posiadania dóbr ziemskich wszelkiej kategoryi a zwłaszcza dóbr rycerskich prawem dziedzicznem, to jest z prawem rozporządzania niemi do woli i prawem pozostawienia ich swoim spadkobiercom na zasadzie testamentu lub *ab intestato*; z jedynem ograniczeniem co do dóbr patrymonialnych na rzecz rodu; oraz wraz z prawem polowania wszelkiej zwierzyny, krom bobra, sokoła i zwierzyny grubszej, prawu książęcemu zastrzeżonej;

5) wolność od wszelkich danin, prestacyj oraz posług publicznych, z wyjątkiem służby wojskowej, przewodu wojskowego *(conductus militaris)* tudzież posyłek z listem lub pierścieniem monarszym;

6) prawo uiszczania dziesięciny zwyczajem rycerskim *(more militari)* i przeznaczania jej kościołowi wedle własnego upodobania wybranemu, czyli prawo dziesięciny swobodnej *(decima libera)*;

7) prawo najwyższego sądownictwa nad własnymi włościanami, tudzież prawo poboru główszczyzny po nich;

8) prawo poboru najwyższego pokupu za głowę i ranę oraz prawo poboru wszelkich kar sądowych w pełnej ich wysokości;

9) prawo żądania pokory za zabójstwo od szlachcica lub włodyki;

10) prawo odpowiadania na pozwy i żałoby tylko przed księciem i jego palatynem, później zaś także przed sądem ziemskim a przed sądem grodzkim tylko w sprawach o 4 artykuły grodzkie;

11) prawo oddawania ważnego świadectwa w sporze przeciw równemu sobie rycerzowi-szlachcie tudzież

przeciw osobom należącym do niższych warstw społecznych.

Taką jest mniej więcej sfera uprawnienia prawa rycerskiego.

Nigdy jednak wszystkie te prawa razem nie są w przywilejach nobilitacyjnych wyszczególnione; wystarczało przytoczenie niektórych z nich, zwłaszcza najważniejszych, jak prawa dziedzicznego *(ius hereditarium)*, prawa sądzenia własnych kmieci i poboru po nich główszczyzny i t. p.

O ile można sądzić z nielicznych wskazówek zawartych w późniejszych dyplomatach z XVI wieku, adoptacya obcego rycerza lub też nowo kreowanego szlachcica do rodu i herbu następować mogła tylko przez seniorów rodu lub za zgodą całego rodu.

6. U schyłku XI wieku okazuje się widocznie poraz pierwszy jeden ze znaków stanniczych szlachty polskiej. Jest nim znak stanniczy rodu szczepowego Starzów, na temacie runicznym uformowany, wyobrażony na denarku Sieciecha, znanego palatyna Władysława Hermana.

7. W drugiej połowie XII wieku zjawiają się pierwsze pieczęcie szlachty polskiej. Sąto pieczęcie komesów Gniewomira i Imbrama ze Strzegomia. Noszą one na sobie znaki stannicze z tematów runicznych wzięte. Nie ma atoli wątpliwości, że pieczęcie szlachty polskiej acz się nam starsze nie dochowały, przecież daleko głębszej sięgają starożytności. W dwunastym i jedynastym wieku, kiedy sztuka pisania należała do rzadkich i tylko przez znamienitszych duchownych pielęgnowanych sztuk, kiedy też krom kosztownego pargaminu nie było innego materyału do pisania, załatwiano zwyczajnie wszystkie interesa nawet najważniejsze ustnie przez umyślnych posłów. Otóż dla poświadczenia wiarogodności takich posłów, wręczano im zazwyczaj sygnet, którym się oni legitymowali. Sygnet przeto był dla szlachty bardzo potrzebnym przedmiotem, więc

i pieczęcie sygnetowe u szlachty dynastycznej śmiało co najmniej do XI wieku odnieść można.

8. Na początku XII wieku następuje uposażenie rycerstwa-szlachty dobrami ziemskiemi przez Bolesława Krzywoustego. Rycerstwo-szlachta poczyna sobie w tak nadanych dobrach zakładać swe gniazda rodzinne, skutkiem czego też i zawołania stannicze, brane dotychczas wyłącznie tylko po imionach dowódzców wojskowych, zaczynają się przekształcać na proklamacye brane po nazwach gniazd rodowych czyli na proklamacye topograficzne.

9. Z wojnami krzyżowemi zaczynają się w zachodniej Europie pojawiać i formować herby zrazu z motywów wschodnich brane. Te herby na modłę heraldyki zachodnio-europejskiej formowane zjawiają się w Polsce pierwsze dopiero w pierwszej połowie XIII wieku, mianowicie orzeł jednogłowy na proporcach, szczytach i pieczęciach książąt z dynastyi piastów, Gryf u książąt pomorskich. Pierwszym takim herbem u szlachty polskiej jest Gryf na pieczęci Sąda Dobiesławicza, kasztelana wojnickiego, członka rodu Odrowążów z r. 1239. Herby te przychodziły do Polski z zachodniej Europy przez Szląsk, gdzie się zazwyczaj wcześniej pojawiają i skąd dopiero do Polski przychodzą.

Wszelako dopiero u samego schyłku XIII lub na początku XIV wieku zaczyna szlachta polska na wielką skalę przyjmować herby na modłę zachodnio-europejską formowane a zarzucać swoje prastare znaki stannicze na tematach runicznych oparte. Tylko herby w właściwem tego słowa znaczeniu rozpowszechniły się z zachodniej Europy w Polsce. Inny dział charakterystyczny heraldyki zachodnio-europejskiej, mianowicie tak zwane figury heraldyczne nie zyskały sobie w heraldyce polskiej prawa obywatelstwa.

10. W drugiej połowie XIII wieku poczyna się łączenie czyli wiązanie kilku herbów we wspólnej tarczy herbowej. Następuje to zrazu w ten sposób, iż herby

połączyć się mające stawiano obok siebie w jednem i tem samem polu. Pierwszym herbem, który w ten sposób powstał, jest herb kujawski, wyobrażający w wspólnem polu orła i lwa grzbietami do siebie zwrócone.

W drugiej atoli połowie XIV wieku to łączenie kilku herbów we wspólnem polu ustało i odtąd poczęto dla każdego herbu osobne pole przeznaczać.

11. Heroldya zachodnio-europejska oprócz herbu na tarczy, zdobiła nadto hełm płachtami i różnemi przedmiotami na wierzchu hełmu przyczepianemi. Te przedmioty, na wierzchu hełmu przyczepione, zwano dla odróżnienia od herbów klejnotami.

W Polsce zjawia się pierwszy klejnot na hełmie króla Przemysła, na jego pieczęci majestatowej z r. 1295. U szlachty polskiej zjawia się pierwszy klejnot na pieczęci Spicymira kasztelana krakowskiego z r. 1334.

12. W pierwszej połowie XIV wieku zaczyna się pojawiać w heraldyce zachodnio-europejskiej nowa moda w przedmiocie układania herbów na zbrojbie. Zaczęto mianowicie przenosić herb z tarczy na wierzch hełmu w miejsce klejnotu, tarczę zaś samą zupełnie wyrzucać, tak, że całą zbrojbę zaczęły stanowić same hełmy z herbem w klejnocie.

Najstarsze pieczęcie szlachty polskiej z przedstawionym w ten sposób herbem w klejnocie zamiast w tarczy, są pieczęcie szlachty szląskiej, mianowicie Jacka ze Snellenwalde z r. 1304, Jana Samborzyca ze Schiltberku z r. 1326 i Jana z Rymbergu z r. 1321. Pomiędzy polskiemi pieczęciami jest tylko jedna tego rodzaju mianowicie Pawła ze Zdrohca, a i ta bez daty, gdyż znana tylko ze znalezionego oryginalnego tłoku, i tylko charakter rzeźby

zdaje się na pierwszą połowę XIV wieku wskazywać. Natomiast liczne zworniki z herbami tą metodą kładzionemi, posiadają kościoły w Wiślicy i Stopnicy, fundacyi Kazimirza Wielkiego, oraz salka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, pochodząca prawdopodobnie ze schyłku pierwszej połowy XIV wieku.

W XIV też wieku zaczynają się tu i owdzie na pieczęciach pojawiać labry spadające z hełmu a w XV wieku nawet pobocznice.

13. W XIV wieku zaczynają się po raz pierwszy zjawiać herby poślednie z herbów monarszych wytworzone, jak z czasów króla Kazimirza W. herby Hamadejowa i Orla, herby ziemi dobrzyńskiej, miasta Kazimirza pod Krakowem oraz Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, tudzież udostojnienie herbów za pomocą królewskiej korony; z czasów króla Ludwika herby: lilie Kierdejów i węgierskie wręby Korczaka, wreszcie z czasów pierwszych pięciu Jagiellonów krzyż podwójny i ręka zbrojna litewskiej Pogoni.

14. W pierwszej połowie XV wieku zaczyna się zjawiać tworzenie herbów zupełnie nowych. Właściwie już upośledzanie godeł królewskich, aby z nich wytworzyć herby nowe bądź dla szlachty bądź dla instytucyj, rozpoczynające się za Kazimirza Wielkiego, jak utworzenie herbów Hamadejowa, Orla, Kierdeja, Korczak, Polska pogonia i t. p. możnaby od biedy zaliczyć do kategoryi herbów nowych; gdy atoli ostatecznie są to przecież tylko odmiany herbów już dawniej istniejących, więc je też do liczby dawniejszych herbów i ich rozrodu zaliczyć należy, tu zaś mówić nam wypada tylko o herbach całkowicie nowych.

Najdawniejszym takim herbem zupełnie nowym jest herb Wołha nadany w r. 1436 przez Władysława Jagiełłę Janowi Szłuszce z Mirowa, bojarowi ruskiemu.

W XV jednak wieku formowanie herbów zupełnie nowych *(imagines novae)*, należy jeszcze do tak rzad-

kich zdarzeń, iż ów przywilej dla Jana Słuszki Mirowskiego jest właściwie unikatem w tym rodzaju z tego wieku i dopiero w ciągu wieku XVI coraz pospolitszem się staje.

15. W wieku XVI formowanie proklamacyj dla nowo utworzonych herbów jest już bardzo rzadkiem zjawiskiem. Na 31 nowo utworzonych herbów, dwa tylko otrzymały proklamacyę: Machne i Pskowczyk, inne pozostały bez proklamacyi, widoczna więc, iż w tym wieku proklamacye szlacheckie w ówczesnem urządzeniu wojskowem nie miały już zgoła żadnego praktycznego zastósowania.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Wykaz nazwisk i przedmiotów.

Abadzechowie kaukazcy 54.
ab intestato 78, 332.
Abdank herb, patrz Awdaniec.
Abodryci nadodrzańscy, szczep lechicki 16.
Abramowiczowie Skarbkowie, rodzina szlachecka polska 195.
Achemenidów dynastya 137.
acies (szyk, 100 wojów) 96.
adoptacya 53, 99, 124, 150—154, 156—159, 162, 165—169, 171, 179, 190, 209, 232, 285, 287—290, 292, 293, 295, 301—304, 306—314, 322, 326, 327, 330, 333.
— jedyną formą nabycia szlachectwa w Polsce wieków średnich 53, 326.
— przez monarchę do własnego herbu i rodu 53, 166.
— jej monarsze zatwierdzenie 152.
— przymusowa 330.
Adryatyk 15, 16.
advene 35.
Afryka 17.
Agatokles syrakuzański 136.
aggeres 228.
Akademia Umiejętności 55.
Aksak albo Akszak, herb 124, 200.
Aksaków ród szczepowy siedmnasty 200, 211.
Alantse Jan, mieszkaniec płocki 293.
— Mikołaj, ławnik sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim 293.
Al-Bekri autor średniowieczny 102, 174, 178.
Albert Miłoszowy, służebnik książęcy 328.
Aleksander, król polski 156.
Aleksandrowicz herb 123.
Albertus de Pakość 229.
Al-Błgarin, król słowiański 178.
alfabet fenicko-europejski 105.
— grecki 105.
— hebrajski 105.
— łaciński starszy i młodszy 105.
allodium, allodia 225, 228.
allodyzowanie się posiadłości współklejnotników 43.
Amadej Felicyan 162.
Amadejów ród 162.
Amadejowa (Hamadejowa) herb 148, 162.
Ameryka 17.
Anadrag, książę Słowian zaodrzańskich 174.

wania własnej stannicy (chorągwi) z własnym znakiem stanniczym i własnem zawołaniem *(proclamacio)*;

3) prawo piastowania wszelkich urzędów i dostojeństw, nawet najwyższych, tak nadwornych, jako też grodowych i ziemskich, duchownych i świeckich;

4) prawo posiadania dóbr ziemskich wszelkiej kategoryi a zwłaszcza dóbr rycerskich prawem dziedzicznem, to jest z prawem rozporządzania niemi do woli i prawem pozostawienia ich swoim spadkobiercom na zasadzie testamentu lub *ab intestato*; z jedynem ograniczeniem co do dóbr patrymonialnych na rzecz rodu; oraz wraz z prawem polowania wszelkiej zwierzyny, krom bobra, sokoła i zwierzyny grubszej, prawu książęcemu zastrzeżonej;

5) wolność od wszelkich danin, prestacyj oraz posług publicznych, z wyjątkiem służby wojskowej, przewodu wojskowego *(conductus militaris)* tudzież posyłek z listem lub pierścieniem monarszym;

6) prawo uiszczania dziesięciny zwyczajem rycerskim *(more militari)* i przeznaczania jej kościołowi wedle własnego upodobania wybranemu, czyli prawo dziesięciny swobodnej *(decima libera)*;

7) prawo najwyższego sądownictwa nad własnymi włościanami, tudzież prawo poboru główszczyzny po nich;

8) prawo poboru najwyższego pokupu za głowę i ranę oraz prawo poboru wszelkich kar sądowych w pełnej ich wysokości;

9) prawo żądania pokory za zabójstwo od szlachcica lub włodyki;

10) prawo odpowiadania na pozwy i żałoby tylko przed księciem i jego palatynem, później zaś także przed sądem ziemskim a przed sądem grodzkim tylko w sprawach o 4 artykuły grodzkie;

11) prawo oddawania ważnego świadectwa w sporze przeciw równemu sobie rycerzowi-szlachcie tudzież

przeciw osobom należącym do niższych warstw społecznych.

Taką jest mniej więcej sfera uprawnienia prawa rycerskiego.

Nigdy jednak wszystkie te prawa razem nie są w przywilejach nobilitacyjnych wyszczególnione; wystarczało przytoczenie niektórych z nich, zwłaszcza najważniejszych, jak prawa dziedzicznego *(ius hereditarium)*, prawa sądzenia własnych kmieci i poboru po nich główszczyzny i t. p.

O ile można sądzić z nielicznych wskazówek zawartych w późniejszych dyplomatach z XVI wieku, adoptacya obcego rycerza lub też nowo kreowanego szlachcica do rodu i herbu następować mogła tylko przez seniorów rodu lub za zgodą całego rodu.

6. U schyłku XI wieku okazuje się widocznie poraz pierwszy jeden ze znaków stanniczych szlachty polskiej. Jest nim znak stanniczy rodu szczepowego Starzów, na temacie runicznym uformowany, wyobrażony na denarku Sieciecha, znanego palatyna Władysława Hermana.

7. W drugiej połowie XII wieku zjawiają się pierwsze pieczęcie szlachty polskiej. Sąto pieczęcie komesów Gniewomira i Imbrama ze Strzegomia. Noszą one na sobie znaki stannicze z tematów runicznych wzięte. Nie ma atoli wątpliwości, że pieczęcie szlachty polskiej acz się nam starsze nie dochowały, przecież daleko głębszej sięgają starożytności. W dwunastym i jedynastym wieku, kiedy sztuka pisania należała do rzadkich i tylko przez znamienitszych duchownych pielęgnowanych sztuk, kiedy też krom kosztownego pargaminu nie było innego materyału do pisania, załatwiano zwyczajnie wszystkie interesa nawet najważniejsze ustnie przez umyślnych posłów. Otóż dla poświadczenia wiarogodności takich posłów, wręczano im zazwyczaj sygnet, którym się oni legitymowali. Sygnet przeto był dla szlachty bardzo potrzebnym przedmiotem, więc

i pieczęcie sygnetowe u szlachty dynastycznej śmiało co najmniej do XI wieku odnieść można.

8. Na początku XII wieku następuje uposażenie rycerstwa-szlachty dobrami ziemskiemi przez Bolesława Krzywoustego. Rycerstwo-szlachta poczyna sobie w tak nadanych dobrach zakładać swe gniazda rodzinne, skutkiem czego też i zawołania stannicze, brane dotychczas wyłącznie tylko po imionach dowódzców wojskowych, zaczynają się przekształcać na proklamacye brane po nazwach gniazd rodowych czyli na proklamacye topograficzne.

9. Z wojnami krzyżowemi zaczynają się w zachodniej Europie pojawiać i formować herby zrazu z motywów wschodnich brane. Te herby na modłę heraldyki zachodnio-europejskiej formowane zjawiają się w Polsce pierwsze dopiero w pierwszej połowie XIII wieku, mianowicie orzeł jednogłowy na proporcach, szczytach i pieczęciach książąt z dynastyi piastów, Gryf u książąt pomorskich. Pierwszym takim herbem u szlachty polskiej jest Gryf na pieczęci Sąda Dobiesławicza, kasztelana wojnickiego, członka rodu Odrowążów z r. 1239. Herby te przychodziły do Polski z zachodniej Europy przez Szląsk, gdzie się zazwyczaj wcześniej pojawiają i skąd dopiero do Polski przychodzą.

Wszelako dopiero u samego schyłku XIII lub na początku XIV wieku zaczyna szlachta polska na wielką skalę przyjmować herby na modłę zachodnio-europejską formowane a zarzucać swoje prastare znaki stannicze na tematach runicznych oparte. Tylko herby w właściwem tego słowa znaczeniu rozpowszechniły się z zachodniej Europy w Polsce. Inny dział charakterystyczny heraldyki zachodnio-europejskiej, mianowicie tak zwane figury heraldyczne nie zyskały sobie w heraldyce polskiej prawa obywatelstwa.

10. W drugiej połowie XIII wieku poczyna się łączenie czyli wiązanie kilku herbów we wspólnej tarczy herbowej. Następuje to zrazu w ten sposób, iż herby

połączyć się mające stawiano obok siebie w jednem i tem samem polu. Pierwszym herbem, który w ten sposób powstał, jest herb kujawski, wyobrażający w wspólnem polu orła i lwa grzbietami do siebie zwrócone.

W drugiej atoli połowie XIV wieku to łączenie kilku herbów we wspólnem polu ustało i odtąd poczęto dla każdego herbu osobne pole przeznaczać.

11. Heroldya zachodnio-europejska oprócz herbu na tarczy, zdobiła nadto hełm płachtami i różnemi przedmiotami na wierzchu hełmu przyczepianemi. Te przedmioty, na wierzchu hełmu przyczepione, zwano dla odróżnienia od herbów klejnotami.

W Polsce zjawia się pierwszy klejnot na hełmie króla Przemysła, na jego pieczęci majestatowej z r. 1295. U szlachty polskiej zjawia się pierwszy klejnot na pieczęci Spicymira kasztelana krakowskiego z r. 1334.

12. W pierwszej połowie XIV wieku zaczyna się pojawiać w heraldyce zachodnio-europejskiej nowa moda w przedmiocie układania herbów na zbrojbie. Zaczęto mianowicie przenosić herb z tarczy na wierzch hełmu w miejsce klejnotu, tarczę zaś samą zupełnie wyrzucać, tak, że całą zbrojbę zaczęły stanowić same hełmy z herbem w klejnocie.

Najstarsze pieczęcie szlachty polskiej z przedstawionym w ten sposób herbem w klejnocie zamiast w tarczy, są pieczęcie szlachty szląskiej, mianowicie Jacka ze Snellenwalde z r. 1304, Jana Samborzyca ze Schiltberku z r. 1326 i Jana z Rymbergu z r. 1321. Pomiędzy polskiemi pieczęciami jest tylko jedna tego rodzaju mianowicie Pawła ze Zdrohca, a i ta bez daty, gdyż znana tylko ze znalezionego oryginalnego tłoku, i tylko charakter rzeźby

zdaje się na pierwszą połowę XIV wieku wskazywać. Natomiast liczne zworniki z herbami tą metodą kładzionemi, posiadają kościoły w Wiślicy i Stopnicy, fundacyi Kazimirza Wielkiego, oraz salka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, pochodząca prawdopodobnie ze schyłku pierwszej połowy XIV wieku.

W XIV też wieku zaczynają się tu i owdzie na pieczęciach pojawiać labry spadające z hełmu a w XV wieku nawet pobocznice.

13. W XIV wieku zaczynają się po raz pierwszy zjawiać herby poślednie z herbów monarszych wytworzone, jak z czasów króla Kazimirza W. herby Hamadejowa i Orla, herby ziemi dobrzyńskiej, miasta Kazimirza pod Krakowem oraz Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, tudzież udostojnienie herbów za pomocą królewskiej korony; z czasów króla Ludwika herby: lilie Kierdejów i węgierskie wręby Korczaka, wreszcie z czasów pierwszych pięciu Jagiellonów krzyż podwójny i ręka zbrojna litewskiej Pogoni.

14. W pierwszej połowie XV wieku zaczyna się zjawiać tworzenie herbów zupełnie nowych. Właściwie już upośledzanie godeł królewskich, aby z nich wytworzyć herby nowe bądź dla szlachty bądź dla instytucyj, rozpoczynające się za Kazimirza Wielkiego, jak utworzenie herbów Hamadejowa, Orla, Kierdeja, Korczak, Polska pogonia i t. p. możnaby od biedy zaliczyć do kategoryi herbów nowych; gdy atoli ostatecznie są to przecież tylko odmiany herbów już dawniej istniejących, więc je też do liczby dawniejszych herbów i ich rozrodu zaliczyć należy, tu zaś mówić nam wypada tylko o herbach całkowicie nowych.

Najdawniejszym takim herbem zupełnie nowym jest herb Wołha nadany w r. 1436 przez Władysława Jagiełłę Janowi Szłuszce z Mirowa, bojarowi ruskiemu.

W XV jednak wieku formowanie herbów zupełnie nowych *(imagines novae)*, należy jeszcze do tak rzad-

kich zdarzeń, iż ów przywilej dla Jana Słuszki Mirowskiego jest właściwie unikatem w tym rodzaju z tego wieku i dopiero w ciągu wieku XVI coraz pospolitszem się staje.

15. W wieku XVI formowanie proklamacyj dla nowo utworzonych herbów jest już bardzo rzadkiem zjawiskiem. Na 31 nowo utworzonych herbów, dwa tylko otrzymały proklamacyę: Machnę i Pskowczyk, inne pozostały bez proklamacyi. widoczna więc, iż w tym wieku proklamacye szlacheckie w ówczesnem urządzeniu wojskowem nie miały już zgoła żadnego praktycznego zastósowania.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Wykaz nazwisk i przedmiotów.

Abadzechowie kaukazcy 54.
ab intestato 78, 332.
Abdank herb, patrz Awdaniec.
Abodryci nadodrzańscy, szczep lechicki 16.
Abramowiczowie Skarbkowie, rodzina szlachecka polska 195.
Achemenidów dynastya 137.
acies (szyk, 100 wojów) 96.
adoptacya 53, 99, 124, 150—154, 156—159, 162, 165—169, 171, 179, 190, 209, 232, 285, 287—290, 292, 293, 295, 301—304, 306—314, 322, 326, 327, 330, 333.
— jedyną formą nabycia szlachectwa w Polsce wieków średnich 53, 326.
— przez monarchę do własnego herbu i rodu 53, 166.
— jej monarsze zatwierdzenie 152.
— przymusowa 330.
Adryatyk 15, 16.
advene 35.
Afryka 17.
Agatokles syrakuzański 136.
aggeres 228.
Akademia Umiejętności 55.
Aksak albo Akszak, herb 124, 200.
Aksaków ród szczepowy siedmnasty 200, 211.
Alantse Jan, mieszkaniec płocki 293.
— Mikołaj, ławnik sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim 293.
Al-Bekri autor średniowieczny 102, 174, 178.
Albert Miłoszowy, służebnik książęcy 328.
Aleksander, król polski 156.
Aleksandrowicz herb 123.
Albertus de Pakość 229.
Al-Bigarin, król słowiański 178.
alfabet fenicko-europejski 105.
— grecki 105.
— hebrajski 105.
— łaciński starszy i młodszy 105.
allodium, allodia 225, 228.
allodyzowanie się posiadłości współklejnotników 43.
Amadej Felicyan 162.
Amadejów ród 162.
Amadejowa (Hamadejowa) herb 148, 162.
Ameryka 17.
Anadrag, książę Słowian zaodrzańskich 174.

Anastazya, księżna łęczycka i dobrzyńska 240.
andegaweński dwór 141.
— dynastya 160, 161.
Andrzej, królewicz węgierski 162.
— kanclerz nadworny mazowiecki 212.
— brat Wojciecha 238.
Andrzej Miłoszowy, służebnik książęcy 328.
angarie 213.
aniołowie na dworze Popiela 19.
anni libertatis 238, 240.
św. Ansgar 19.
Antiqui equi 60.
Antoni sołtys 237.
anulus ducis 219.
apostołowie Chrześciaństwa w Polsce 116.
aqua, aqua frigida, super aquam mittendum, aque examen (iudicium) 213, 214, 218, 223.
ar, runa skandynawska 107.
aratores 34.
Archiwum komisyi historycznej 64.
arma, godła chorągiewne 42.
— *bene preparata ad expedicionem, bene valencia* 234, 236.
artifices 34.
ascripticii 26, 28, 30, 33, 324.
— ludzie przypisani do grodu 30.
asyl, prawo asylu dla zbiegów, żądających łaski monarszej 82.
atestaty szlachectwa 153.
Autaryoei, Autaryotów czyli Lęchitów szczep iliryjski 16, 17.
autochtony 38.
Awdaniec, herb i ród 67, 142, 149, 150, 194, 196, 319.
— starszy i młodszy 194, 196.
— udostojniony 142.
św. Awdenty 195.
Azya 17, 105.

b (bjarkan) runa skandynawska 192.
Babcze las 222.
baculus (iudicium) 222.
badania retrospektywne 194.
Badurek Mikołaj ze Zręczyc 155.
Balice wieś 67.
Baliccy 68.
z Balina Sulisław 227.
balistarius, balistarii 234, 236, 238.
balteus militaris 38, 324.
bałtyckie morze 16, 57.
— wybrzeża 18.
bannicya młodszego pokolenia u Normanów 17.
— niektórych członków rodu Starzów 62.
baran w herbie i klejnocie zbrojby Behema 296.
Baranowscy 67.
Barczewskiego Probusa fundacya 55.
Bardyl 16.
barones 235, 315.
— *terre Polonie* 92.
Bartłomiej dziedzic Łęczna 213.
— syn Marka kapelana książęcego 231.
Bartoszewicz autor 21.
baszta w herbie Wielogołuckiego 307.
— zburzona w klejnocie zbrojby Podgórskiego 310.
— — w klejnocie zbrojby Szydłowskiego 311.
basztardy 157.
Batkowo wieś 217.
Batoriorum familie dentes tres lupini 309.
Behem Piotr senator gdański 296.

Belki trzy białe w herbie Rudigera 297.
— — — w herbie Gretczscha 305.
bellum 239.
Bełza grodu oblężenie 147, 160.
Benedyktyni w Sieciechowie 68.
beneficium (przywilej) 50, 89.
Benzelius autor 105.
Biała proklamacya 75.
Białobrzegi wieś 225.
Białogród 175.
Białoskórski herb 45.
Białynia herb 45.
bjarkan runa skandynawska z młodszego futhorku 107, 192, 193.
— brzóska, wyraz skandynawski 193.
Biejkowski z Biejkowa Jan, stolnik przemyski 307.
Bielina herb 45.
Bielowski August, autor 15, 17, 47, 178, 323.
bielski ziemski pisarz Tomasz Owsiany 299.
— — podpisek Jakub Wnorowski 299.
z Bieniądzic Krzesław, ziemianin wieluński 229.
Bienia proklamacya 191.
Bieniowa czyli Benedyktowa stannica lub bronia 192.
Biertułtowice 241.
z Biertułtowic Żegota 241.
Bies pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego ósmego 192.
Biesów (czyli Korniców) ród szczepowy szlachecki ósmy 192, 206, 210.
— — herb 192.
Bilinów ród 319.
Biług, książę Słowian zaodrzańskich 174.
Binderunen (runy wiązane) 109, 134.
Bipenni 60.
Birebist 16.
Biskowice, wieś 235.
blazonowanie (wygłaszanie) herbów 120.
bóbr 332.
bobrowniki 50.
bobry, ich łowienie 81.
Bobrzyński autor 2, 8, 33, 35, 36, 318.
Bochnia miasto 214, 238.
bocheński wójt Wojciech 240.
Bodrycowie 14.
Bodzanowo wieś 224.
bóg wojny, jego symbol runa tŷr 126, 127.
Bogor pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego szóstego 191, 192.
Bogoria proklamacya i herb 75, 115, 191, 192.
— wieś 191.
Bogoriów ród szczepowy szlachecki szósty 191, 210.
Boguchwał autor 177, 178.
Bogucice, bitwa tamże 61.
Bogusław komes, kasztelan ujski, podkomorzy poznański 218.
Bogusza wojewoda łęczycki 214.
Boje 16.
Bojków wieś 215.
Bol źródłosłów imionotwórczy 202.
Bolech, imię gminne 202.
Bolej, imię gminne 202.
Boleścic herb 121, 144.
Boleściców ród 320.
Bolesław imię rycerskie 202.
— syn Leszka III, na Pomorzu książę 177.

Bolesław król czeski 51, 101, 104.
— Chrobry, król polski 9, 30, 35, 36, 47, 51, 76, 77, 90, 95, 99, 103, 324, 325, 326, 327.
— Śmiały, król polski 6, 8, 47, 95, 324.
— Krzywousty, książę polski 77, 90, 95, 100, 139, 167, 314, 323, 324, 327.
— Kędzierzawy, książę polski 47.
— Wstydliwy, książę krakowski i sandomirski 81, 82, 83, 212, 214, 216.
— książę sandomirski 212.
— książę wielkopolski 81, 213—217, 231, 237, 328.
— książę mazowiecki 217, 220.
— książę mazowiecki i czerski 221.
— książę plocki 227.
— książę dobrzyński i łęczycki 227, 331.
Bolesta, Bolesty, proklamacya osobowa 58, 74.
Bolęta, imie gminne 202.
Boliczest, imię gminne 202.
Bolibąd, imię rycerskie 202.
Bolibor, imię rycerskie 202.
Bończa herb 298.
Boratyn, wieś 233.
Borek, wieś 86.
Bork Jan, pisarz kancelaryi królewskiej 297.
— Wojciech wójt łowicki 297.
z Borku Drewięta Stanisław 234.
Borkowicz Maciek 226.
— Przybysław 226.
Borowa, wieś 195.
— proklamacya 75.
Borowscy Skarbkowie rodzina szlachecka 195.
z Boryszowa stypulinego Stypuła 287.
Boryszowski Gotard i Walenty 287.
Boufała herb 144.
Bouquet autor 172, 178.
Boura Zacharego Iwanowicza herb 144.
Bożawola herb 45.
z Bożegodaru Dymitr podskarbi królestwa polskiego 142, 144, 147, 160.
z Bożegodaru Katarzyna, żona Dobiesława z Oleśnicy, wojewody sędomirskiego 161.
Bożezdarz herb 155, 168.
bracia młodsza 316, 321.
bractwa chorągiewne *(gentes, fraternitates)* 42, 43, 59, 60, 72, 73.
bractw chorągiewnych rozwiązywanie 43.
Braniccy 66.
brański mieszczanin: Maciej Tyczka Żochowski z Żochowa 299.
Bratkowski herb 45.
Broda, Brodzic, proklamacya 74, 76.
— Jan komes 220.
z Brodnicy Rafał Działyński 285.
Bróg herb 197.
— w herbie Leszczyc 197.
bronia 191.
Brynjulfsen autor 105.
Brytania 130.
Brześć 317, 319.
brzeskie starostwo 287, województwo 72.
Brzetysława wyprawa na Węgry 51.
Brzeźnica wieś 238.
Brzeźnicki Stanisław 307.
Brzostkowo wieś 213.
z Brzóz Czesim 227.

Brzoza, praojciec rodu szczepowego szlacheckiego dziewiątego 193.
Brzozów ród szczepowy szlachecki dziewiąty 192, 210.
Brzuska herb 193.
Buchowiecki herb 144.
Budziński Jan, sekretarz królewski 303.
Bug rzeka 76.
Bulanie Ptolomeusza 13.
Burgundowie 21.
bustrofedon rodzaj napisu runicznego 109.
z Bużenina Hieronim, kasztelan sieradzki niegdy podskarbi 304.
Bwima (Bohemia, Czechy) 178.
Bwisław (Bolesław) król Fragi, Bwimy i Krakwa 178.
Bybło wieś 235.
Bydgoszcz 299.
bydgoski mieszczanin Jan Rogulski 293.
Bylinów ród 320.
Bystrzyckiego herb 144.

Calisiensis districtus 230.
calumnia 229.
caput 212, 223.
Caro, autor 319.
Cassa (Koszyce) ciuitas 161.
castellanus, castellani 214, 219, 221, 225, 226, 227, 229.
— *Sandomiriensis* 219.
castellanorum iudicia 229, 231.
castores 217, 220, 222, 224, 225, 227.
castra 213, 224, 225, 228.
castri citacio, iudicium 224, 225.
castrorum vel ciuitatum edificacio uel reparacio 224.
causae tam magne quam parue 220, 228.
Cedr rycerz, syn komesa Świętosława 219.
Cedrag, syn Draga króla Obotrytów, książę Słowian zaodrzańskich 173, 174.
Cendebold książę morawski 17.
centum serui 33.
Cerasyn Kirstain Jan z synami Janem i Samuelem 300.
cerkwie 237.
cesarz 19.
Charnay w Burgonii, sprzączka znaleziona tamże 107.
chełmiński niż 45.
— podkomorzy Michał Działyński 285.
chełmski starosta Gabryel Tarło ze Szczekarzowic 290, 291.
chleb tani u Słowian zachodnich 102.
Chlewiska, kościół tamże 194.
Chłopczyce wieś 233.
chłopi 32.
— swobodni, goście 31, 32.
— przywiązani do gleby 31.
Chocimir ojciec Piasta 176, 177.
Chojen 238.
Cholewa proklamacya 74.
Cholewów ród 319, 320.
Chomąto herb 290.
chorągiew 54, 59, 65, 94, 95, 96, 97, 100, 111, 141, 167, 194, 315, 325.
— wspólna 59.
— znak chorągiewny 54, 167.
— z tkanej materyi 111.
— wojskowa 65, 94, 95, 100, 141.
— szlachecka 96, 100.
chorągwie brackie 73.
— rodowe 97, 98, 99, 100, 139, 314.
— seniora i młodszych dynastów 139, 140, 321.

chorągwi rodowych rekonsolidacya 139.
chorągwie ziemskie: krakowska, sandomirska i lwowska 98.
— królewskie 97, 98, 99, 100.
chorągwie dwie w klejnocie zbrojby Gniewiewskiego 308.
Chrobacya 12, 21, 22, 23, 24.
z Chrobrza Stanisław 61, 219.
Chronica Slavorum dzieło 173, 174.
Chrześcianie 129.
chrześciaństwa przyjęcie przez Polaków 116.
Chwostek 19.
Cielcza wieś 213.
Cielechów ród 319.
Cieszymir, syn Leszka III, książę holzacki 178.
cieszyński książę, Wacław 285.
Ciołek, Ciołki, proklamacya osobowa 58, 74, 75.
— Stanisław i jego księga kancelaryjna 317, 319.
ciołek w herbie Torellich 294.
ciosna dworskie i domowe, poznaki, gmerki *(Haus- und Hofmarken)* 13, 129, 134.
— — ich charakter prawno-prywatny u Niemców 134.
— — ich dziedziczność z zachowaniem senioratu 130.
— — ich runiczny charakter 132.
— — ich odmiany 133.
— — ich odmiana przez młodsze rodzeństwo 130.
Cisa rzeka 177.
citatio 216
— *castri* 79, 217—224.
— *castellanorum, palatinorum et ipsorum iudicum* 219, 221.
— *coram castellano, palatino* 219.
— *iudicium* 224.
citacio per literas, sigillo ducis consignatas, c. litera ducis, c. litera vel sigillo ducis, c. anulo ducis 216, 219, 223, 229.
ciuitates 213, 228.
Clemens *comes* 213.
clenodia (godła chorągiewne) 42.
— *terrigenarum Cuyauiensium* 319.
clipeus 240.
cmethones 226.
Coio Benedykt starszy ławnik toruński 299.
colloquium 239.
coloni 27, 28.
colonorum locacio 215.
comes, comites 36, 214, 223.
comites (drużyna) 29.
comes prouincie 77.
— *palatinus* 314.
communitas Maioris Polonie 316.
conductus militaris (przewód wojskowy) 332.
consuetudo, cousuetudo terrestris vel terrigenarum 93, 235, 236, 237, 240, 319.
Cracouiensis terra, Cracouien. territorium 238, 239.
Creeny W. G. autor 143.
Cribellus Sebastyan Modeńczyk 301.
cudzoziemcy przybywający do Polski, osiadający w dobrach prywatnych lub książęcych *(aduene, hospites)* 35, 52, 101.
Cuiauiensis terra 220.
currus expeditionalis 237, 239, 240.
— *ad stacionem ducis* 219.
custodia (stróża) 213.
Cwiek, proklamacya 74.
cywilizacya łacińska 6.
Czacki autor 152, 153.
czapla w herbie Machne 287.
— — Geschkawa 297.

Czaplic Andrzej 232.
Czapliński Klemens z Węgier 302.
Czarków dobra na Rusi 86.
z Czarnkowa Sędziwój, kasztelan przemęcki 288.
— Sędziwój syn Sędziwoja, sekretarz królewski 288.
— Jan, Albert i Zygmunt 288.
— patrz Sędziwój Wojciech.
Czarnocki Jan cząstkowy dziedzic dóbr Lgoty 296.
Czartoryskich zbiory 149.
Czasków wieś 234.
czchowski kasztelan Wierzbięta 239.
Czesi, Czechy 13, 14, 15, 19, 29, 44, 45, 46, 50, 51, 101, 102, 103, 167, 168, 208.
Czechy (Bwimia) 178.
Czechosławicz Jan z Galewa, komes 238.
Czeladź wieś 211.
czeladź dworska 34.
Czelepała proklamacya 74.
— ród 319.
Czermińscy 67.
czerń chodaczkowa 52.
czerski książę Trojden 224.
— i rawski książę Siemowit i Kazimirz 227, 331.
— wojewoda komes Krystyn 224,
Czesim, brat Racława Żórawina 331.
czeski król Wacław 233.
— — Zygmunt 288.
czeskie rody 179.
Czesław książę rujski 174.
czestnik, czestnicy 96, 314.
Czeszewo wieś 213.
Czeszewskich herb udostojniony 142.
Czetwertyński herb 46.
Czewój pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego dwudziestego czwartego 206.
— prawdopodobnie brat Popiela 206.
Czewoja herb 206.
Czewojów czyli Strzegomiów ród, 206, 211.
Czołpin wieś 224.
czworonogi, polowanie na nie 81.
czynsz 27, 48.
czynszownicy 27, 28.
— książęcy 34.
Czystebrzegi wieś 216.
Czyszyński Stanisław 305.

d runa skandynawska ze starszego futhorku 200.
Dakowie 16.
Dal, źródłosłów imionotwórczy 202.
Dalech, imię gminne 202.
Dalej, imię gminne 202.
— gród 178.
Dalek, imię gminne 202.
Dalemir, imię rycerskie 202.
Dalibor, imię rycerskie 202.
Dalin, autor 105.
Dalistryj, imię gminne 202.
Danaborscy 68.
Danaborz 67.
Dania 2, 18, 125.
daniel w herbie Strobicza 292.
— — Walbacha 293.
daniny i prestacye książęce, przez ludność wieśniaczą składane 26, 27, 29, 34, 36, 88, 90, 231.
Danowie 18, 173.
dawność godeł i nazw rodów 56.
Dąbek, wieś 225.
Dąbkowice wieś 233.
Dąbrowa herb 45, 67.
= wieś 216, 329.

z Dąbrowicy Firlejów ród 169, 307.
Dąbrówka wieś 219.
Dąbsko wieś 221.
Decebal, książę gietycki 16, 17.
— ostatni król dacki (Ziemowit zwany półbogiem *(semideus)* 17.
decima libera (dziesięcina swobodna) 332.
decimi 30.
decollacio 230, *d. latronum* 218.
defensio terre 238.
delfin, godło Tarentu 136.
Dellamare Franciszek Neapolitańczyk 302.
z Dembian Walenty Dembieński kanclerz koronny 293.
Dembno herb, proklamacya, ród 46, 67, 75, 150.
— herb, jako upośledzony Awdaniec 149.
dentes tres lupini familie Batoriorum 309.
Dermontów herb 144.
Derszniak Jan wojski samborski, dworzanin i sekretarz królewski 289.
dextrarius 240.
Dietrich autor 105.
Dirachium 16.
Długiepole wieś 240.
Długosz autor 71, 74, 98, 99, 143, 144, 150, 154, 155, 160, 162, 201, 209.
Długosza *Insignia* 149.
dłużnik, niewolnik wierzyciela 31.
Dmytrowice wieś 233.
doba pogańska 139.
Dobiesław, brat Racława Żórawina 331.
Dobiesławicz Sąd, kasztelan wojnicki 334.
dobra ziemskie 53, 76, 83, 85, 88, 89, 90, 93, 139, 211, 325.
dóbr ziemskich szlachcie polskiej nadanie, posiadanie przez szlachtę 53, 76, 83, 85, 211, 322, 331.
— — nadawanie na Rusi 85.
— — dziedzicznych dzielenie 139.
— — patrymonialne 332.
Dobrasz, brat Wojciecha Owieczki 239.
Dobrosułów wieś 239.
z Dobrosułowa Naczesław 239.
Dobrowoda wieś 235.
Dobrzyń 317, 319.
dobrzyńska ziemia 72, 163, 227, 317, 318, 319, jej herb 336.
dobrzyńscy i łęczyccy książęta: Władysław i Bolesław 227, 331.
— książę Siemowit 223.
— dostojnicy, urzędnicy i ziemianie 317, 319.
dodatki zaszczytne lub upośledzające do herbów 148.
Dolińscy Ludwik i Krzysztof 301.
Doliwa herb, Doliwów ród 67, 316, 319, 320.
Dołęga herb, Dołęgów ród 45, 285, 292, 295, 319.
dom szlachecki 65.
domy szlachty polskiej 181.
Domaradzki herb 45.
Domasław ojciec Racława 216, 232, 329.
domini 36.
dominium (państwo) 50, 51, 52.
— *merum et plenum* monarchy 52.
— *militare* (dominia rycerskie) 52, 226.
dominus terre 50.
dominikalne kompleksy 27.
Domont herb 203.

Doroszów wieś 235.
dostojnicy *(prelati, magnates, barones)* 235, 315, 318.
dowództwo wojskowe 36, 54, 314, 322, 324.
— — jako przywilej szlachty polskiej 322.
— — nadanie tego prawa jako najstarsza forma uszlachcenia 323, 325.
drachmy kufickie 136.
Drag proklamacya 74.
Drago król Obotrytów 173, 178.
Dragów (Smoków-Gryfów) dynastya książęca u Słowian zaodrzańskich 53, 173, 174, 175, 176, 179, 180, 210.
Dragowit król Lutyków 173, 178.
Drewięta Stanisław z Borku 86, 234.
Drewinia 177.
drogi 82.
Drogomir herb i proklamacya osobowa 58, 136.
Drogosław herb i proklamacya 46, 74.
drużyna królewska 35.
— chorągiewna 97.
— wojaków 47.
— *(comites)* 29.
drużyny zbrojne szlachty polskiej 44.
Drużynów ród 319.
Dryn rzeka 16.
Dryów ród 319.
drzewca stannicze czyli chorągiewne 117, 118, 119, 126.
— — książąt-wojewodów, pradynastów szlachty polskiej 135, 320.
Drzewica herb i proklamacya 46, 75, 121.
Dubie wieś 215.
dubrownicki szlachcic Tomasz Natalis 313.
duces 29, 36, 77.
duchowieństwo 26, 37, 76.
duellum, duellum baculorum et gladiorum 213, 214, 218, 220, 223.
Dulicz herb 46.
Dunaj rzeka 16, 18, 21, 177.
Duracz Walenty z Kamiony, przełożony kopalń rudy żelaznej 301.
Duszyce wieś 235.
dwór królewski 77.
dwory oddzielne 51.
Dworskowicz Chleb 235.
dworzysko, dworzyszcza 232, 235, 237.
Dyak Konstanty 237.
Dybowskich herb 144.
dymińska linia książąt pomorskich 175.
Dymitr, dziedzic Klecia, podskarbi królestwa polskiego 230.
dynastowie, dynastowie-wojewodowie, dynastowie-hetmani, ich wojewodziński charakter, ich uposażenie ziemią 91, 96, 139, 166.
— młodsi rodów seniorackich 321.
dynastye książęce 172.
— linij młodszych 96, 127, 128, 172, 177.
dynastye czyli rody szczepowe szlachty polskiej 181, 182, 184.
dynastya szlachecka polska dwudziesta dziewiąta książąt obotryckich 208.
— — — trzydziesta księżąt rujskich 208.
— — — trzydziesta pierwsza książąt pomorskich 208.

dynastya zachodnio pomorska 174.
dynastye książęce Słowian obotryckich, rujskich i pomorskich 182, 186.
dynastyczne pochodzenie szlachty polskiej 90.
Dyonizy opat szczyrzycki 240.
Dytmar autor 13.
Dytmarsy 39.
Działyński Jan wojewoda pomorski 285.
— Michał podkomorzy chełmiński 285.
— Paweł kasztelan słoniński 285.
— Rafał z Brodnicy 285.
dziedzic 27, 80, 324.
dziedzice wolni drobnych gruntów 8, 31, 32.
— ubodzy 32.
dziedziczenie dóbr nieruchomych 26.
dziedziczne prawo, patrz prawo dziedziczne.
dziedzina 191.
Dzierzwin ojciec Goćwina 237.
Dzierżykraj komes 214.
Dzierżysław ojciec Jana 222.
dziesięciny 318, dziesięcina swobodna *(decima libera)* 332.
dziesiętnicy 31.
Dziwiszek syn Racława Domasławowicza 232.
dzra (woje) 102.
Dzwina 18.

e (eh) runa skandynawska ze starszego futhorku 192, 193, 194, 196.
Einhard autor 172.
Elba rzeka 47.
elblągski syndyk Jan Neodik de Rober 300.
Elsner von Gronov autor 44.
Elżbieta, królowa węgierska 162.
emancipacio (wyzwolenie) 323, 324.
de Ende Leonard 288.
ensis (iudicium) 222.
epoka piastowska 326.
equi valentes seu competentes ad expedicionem, equi boni, equi validi 233, 234, 236, 238, 240, 241.
erpicurium dictum pomloscz 199.
Etrurya 105.
Eufrozyna, księżna łęczycka i kujawska 237.
Europa 17, 108, E. zachodnia 334.
— północna 19.
exacciones et seruicia Polonica 213, 214, 217, 218, 219, 224, 225, 226, 228.
examen aque et ferri 218.
expedicio bellica, e. generalis 227, 228, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 325.
— *tocius terre* 238.
— *extra terram* 237.
— *ad defensionem terre* 237.

Fał syn Przybysława 234.
familia 33.
famuli 26, 28.
fé, runa skandynawska 105, 107.
Fejer autor 232.
Felicyan Amadej 162.
Fenicyanie 51.
Ferdynand cesarz 290, 292, 300.
ferrum candens, ferrum feruidum, examen ferri 213, 214, 218, 220, 223.
Figenaw Michał admirał floty polskiej 294.
figury heraldyczne (podział tarczy herbowej na różne pola) 119, 120, 137, 149, 161, 334,

ich brak w heraldyce polskiej 334.
Fircks autor 70.
Firlejów z Dąbrowicy ród 169, 170, 171, 307.
Fischel Stefan, żyd ochrzczony 158.
Flemlose w Danii 125.
Floryan Szary 201.
forma rządu gminowładna a despotyczna 40.
forum, forum annuale 218, 228.
Fraga (Praga) miasto 178.
Frank Konglaneński Piotr, Włoch, geometra 312.
Frankowie 13.
fraternitas, patrz bractwa.
Fredegara kronika 178.
Friedlaender autor 136, 137.
futhorki runiczne skandynawskie: starszy i młodszy 55, 105, 106, 107, 108, 109, 111, 112, 113, 114, 115, 124, 187, 188.
— najmłodszy punktowany 106.
furtum 218, 222, 223.
furticinii pena 30 marc. 229.

g runa skandynawska ze starszego futhorku 187.
Gabryel czyli Hawryło Bieliński Rusin 289.
z Galewa Jan Czechosławicz, komes 238.
Galiński Jan 302.
Gallus kronikarz 33, 36, 77, 90, 103, 323, 325.
gałąź oliwna w herbie Mikana 288.
gałki w herbie Hoszów (Hozyuszów) 291.
z Gargowa Jordan 222.
Gau rodzina: Klas Jan Gau i Jan Gau 130, Hans Gau, Jan Gau, Jan Piotr Gau, Klas Jan Gau, Klas Gau 131.
Gdańsk czyli Dańsk 18, 175, 285.
gdański rajca Henryk Stefan 287.
— senator Piotr Behem 296.
Gdecz gród 50.
Genderich Erazm 294.
genealogie (rody) 317, 318, 319.
generacionis linea 215, 328.
geneza społeczeństwa polskiego 33.
gentes (bractwa chorągiewne) 42.
Gerlach Walenty mieszczanin toruński 288.
Gerwazy wieś 225.
Geschaw Gaspar Bartłomiej, nowo kreowany szlachcic 169.
Geschkaw Bartłomiej z Konic 296.
Giedymin książę 183.
Giejsztor herb 144.
Gieralt proklamacya osobowa 58, 74, 123.
gieranoński proboszcz Jakub Woroniecki ze Zbaraża 302.
Giermanowie, świat giermański 105, 129, 130, 133, 134.
Gietowie 16.
Glanów wieś 239.
głosowa wartość run 106.
głosowanie powszechne 318.
głowa królewska w herbie miasta Kazimirza 163.
— — w herbie ziemi dobrzyńskiej 163, 164.
— — w herbie sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim 165.
głovne, *pena capitis.*
główszczyzna 332.
gmerki, gmerki giermańskie 58, 130.
— rybaków helskich 58.

gniazda rodzinne, gniazda szlacheckie 52, 334.
— — seniora 75.
Gniazdo wieś 223.
gniazdo sokoła 224.
Gniewiewski Kasper 307.
Gniewomir ze Strzegomia komes 122, 204, 205, 333.
— komes, sędzia poznański 220.
— ojciec komesa Mikołaja 239.
Gniezno 18, 19, 21, 50, 224.
gnieźnieński mieszczanin Marcin Tajzycz 330.
Gocwin, syn Dzierzwina 237.
godła chorągiewne, g. stannicze *(clenodia, arma, signa)* 42, 44, 73, 116.
— rodowe stałe 56.
— przedherbowe szlachty 55, 57.
— mieszczan i nieszlachty w Polsce 56.
— (herbowe) na monetach greckich 136.
Godziemba herb i ród 67, 115, 319, 320.
z Goluchowa Wacław syn Żegoty 233.
Gomolinski Stanisław, proboszcz poznański, scholastyk płocki, kanonik krakowski, sekretarz królewski 313.
Gopło jezioro 21.
Goraj gród 230.
Górka wieś 238.
z Górki Bogumił 238.
Górki Uryela biskupa poznańskiego płyta grobowa 143.
Górski herb 45.
gorznieński gród 87.
z Gorzyc Jakub 155.
— Godzisław syn Mikołaja, doktor medycyny 155.
Göransson, autor 105.
goście, chłopi swobodni 31.
Gościejewo, wieś 220.
gościeńce 82.
Gosłub dobra 331.
de Gosłub Wawrzyniec 226.
gospodarstwa rolne drobne patrz dziedziców drobn gruntów.
Gostomysł, książę Słowian drzańskich 174.
gostyński starosta Stanis Wolski 287.
— — Krzysztof Lasocki 29
Gotard komes 212.
Gozdawa herb i ród 67, 208, 298.
Grabownica wieś 236.
z Gradowa wielkiego Piotr dowski 287.
Gradowski Piotr z Wielk Gradowa 287.
granit 110.
Grążewo 87.
Grecy, Grecya 51, 136.
Grenlandya 17.
Gretczsch Jan mieszczanin nator toruński z bratem drzejem 305.
groble 82.
z Grobowa Jan 285.
grody 30, 96.
von Gronov Elsner, autor 44
Grot proklamacya 74.
grunta monarsze 34.
— przez askryptycyów posiac 324.
Gruszka teść Piotra 236.
Gryf herb 176.
Gryfów szczep 45.
Gryfitów ród 99, 175, 176, 180, chorągiew na wypr wołoskiej 98.
gryfy jako herby 120, 175
gryf skrzydlaty jako herb 1
gryf bez skrzydeł jako

138, — gryf asyryjski jako temat tkanin wschodnich 137, — gryf herb wspólny dynastyj książąt Słowian pomorskich i zaodrzańskich 175.
gryf na proporcach, szczytach i pieczęciach książąt pomorskich 334.
— w herbie Behema 296.
— na pieczęci Sąda Dobiesławicza kasztelana wojnickiego 179, 334.
gryfa połowa z mieczem w łapie w klejnocie zbrojby Guagninich 298.
gryfia noga w herbie i klejnocie zbrojby Franka Konglaneńskiego 312.
Grzegorz z Balic komes, syn Żegoty 61.
— proboszcz szkalmirski 122.
Grzymałów ród 316, 319, 320.
grzywny wartość 86.
Guagnini Aleksander Weroneńczyk 297.
de Guntersberg Jakub, Walter i Hening bracia 81, 82, 229.
Guth Mikołaj z Zagorzan 155.
Gutteterowie Pankracy i Wit z Frankonii 304.
— Fryderyk, Jerzy, Stanisław i Jan 304.
gwiazda, gwiazdy na znakach chorągiewnych 119.
— sześciopromienna w heraldyce polskiej 117, 121.
— w herbie Konarzewskich 144.
— w herbie Hagenawa 303.
— w herbie Ringdemutha 312.
gwiazdy w herbie Jana Paczki 290.
— w herbie Kirstaina 301.
gwiazdy w herbie i klejnocie zbrojby Czaplińskiego 302.
Gwoździec wieś 234.

h runa skandynawska ze starszego futhorku 188.
Habdanków szczep, ród i herb 45, 46, 68, 144, 301.
— chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
hagl runa skandynawska 107, 113, 114.
hagall runa skandynawska z młodszego futhorku 200.
Hagenaw Jan a Morawnen prokonsul heilsberski 302.
Hagenawa Jana a Morawnen synowie: Szymon, Jan, Urban, Krzysztof i Mikołaj 302.
Hamadejowa herb 336.
hamburskie biskupstwo 19.
handgemal (znak ręki) 129.
harnasz 92.
Hartmud kapelan z Bochni 238.
hasło *(proclama)*, nązwa wspólnego znaku chorągiewnego 42.
hasta 233, 234, 235, 236, 240.
haus- und hofmarken (ciosna lub poznaki dworskie i domowe) 129, 130.
von Head Barclay autor 136.
heilsberski prokonsul Jan Hagenaw a Morawnen 302.
Hela półwysep 57, 58.
Helcel autor 47, 65, 92, 95, 98, 153, 154.
Helmold kronikarz 173, 174.
Helnaes w Danii 125.
hełmy, ozdoby na nich 55, 335.
— na polskich pieczęciach 56.
hełm żelazny 87.
— w herbie Bilińskiego Rusina 289.

Henryk książę krakowski i szląski 212.
— mieszczanin z Olkusza 239.
— sołtys 239.
Henzyr dziedzic Dubia 215.
Herakliusz cesarz 18.
herb, herby 26, 49, 55, 99, 129, 232.
— na chorągwi 59.
herby składane 43, 56.
herbów wygłaszanie (blazonowanie) 120.
— początek 135, 136.
— genealogia 210.
— malowanie na tarczach 119.
— nowych tworzenie *(imagines noue)* 168, 169, 336, 337.
— kładzenie w klejnocie 335.
herby właściwe, ich tematy 120, 137, 138, 334.
— linij młodszych 200, 201.
herbów udostojnienie lub upośledzenie lub nadwerężenie 140, 141, 148, 149, 150, 157, 309, 336.
— monarszych upośledzenie 336.
herby na modłę zachodnio-europejską formowane 56, 61, 119, 120, 123, 136, 137, 139, 179, 181, 185, 334.
herby szlachty polskiej 20, 44, 54, 55, 125, 134, 167, 186.
— — — najstarsze 54.
— stare szczepowe (Stammeswappen) znaki wojskowe pojedynczych hord 44, 45.
— obce do Polski wprowadzone 44.
— powstałe w skutek późniejszych nobilitacyj 44.
herbów polskich tworzenie 121.
herby z tematów runicznych powstałe 106, 109, 113, 114, 123, 132, 138, 139.
herby szlachty ruskiej 123, 124.
— — litewskiej 190.
— szląskie i miast szląskich 56, 146.
herb królestwa węgierskiego 143, 161.
— kujawski 146, 335.
— ziemi dobrzyńskiej 164.
— miasta Kazimirza 163.
— miasta Wschowy 148.
herby ziem i województw 74.
— — powiatów 73.
— powiatów nie istnieją 74.
— starostów lub chorążych 74.
herbowe nazwiska 57.
heredes, successores 34, 230, 231, 236.
hereditates patrimoniales, deseruile et pecunia comparate 212.
heretycy 317, 318.
Herculea arma, herb Stanisława Zawackiego Picusa 298.
Herkules rozdzierający paszczę lwa w herbie Zawackiego 299.
Herkulesa połowa w klejnocie zbrojby Zawackiego Picusa 299.
heraldyka zachodnio-europejska i jej prawidła 65, 119, 120, 121, 122, 129, 137, 138, 140, 141, 143, 184, 209, 334, 335.
heraldyka polska 44, 63, 65, 73, 115, 119, 120, 123, 133, 138, 148, 154, 321.
— — wieków średnich 109, i jej pierwszy zawiązek 320.
— czeska 44.
— ruska 55, 123.
heraldycy 135, 136.
herold, jego urząd i obowiązki 120.
hetman, hetmanowie, prawo hetmańskie 151, 152, 166, 167, 314.

hetmański charakter szlachty 166.
Hidensee 130.
hierarchia urzędnicza państwa 36.
Hipolit brat Andrzeja kanclerza mazowieckiego 212.
Hiszpania 18.
Holsaty, Holzacya 39, 178.
Holthausen autor 105.
Homeyer autor 130, 133.
homicidium 214, 216, 217, 218, 221, 224, 226, 230, 318, 319.
homines 26, 28, 34.
— *empticii* 30.
— *ecclesie* 34.
Hornowskich herb 144.
Horodło 179.
horodelski przywilej z r. 1413, 327.
hospites 26, 28, 30, 35.
Hosz Ulryk i jego synowie: Jan, Ulryk i Stanisław 291.
Hozyusz Stanisław kardynał 291.
hrabiowie 32.
Hurko herb 203.
husytyzm 317.
Huwniki wieś 234.

jabłko meloskie, godło 136.
Jabłonica wieś 234.
Jabłonowski Aleksander, autor 54, 57.
Jackowscy z gostyńskiego 67.
Jacyna herb 45.
Jagiellonowie, dynastya jagiellońska 53, 156, 157, 159, 160.
— pierwsi pięciu 142, 147, 148, 154, 156, 162, 165, 327.
— dwaj ostatni 168.
Jaksa syn Leszka III, książę Serbii 177.
Jakub Miłoszowy, służebnik książęcy 328.
Jamiołkowscy w sieradzkiem 67.
Jan służebnik Bolesława ksiecia mazowieckiego i czerskiego 221.
— syn Dzierżysława 222.
— Olbracht król polski 156.
Janczewski Jakub dworzanin i pisarz królewski 288.
Janina herb i proklamacya 75, 138, 308.
Janko komes, syn Wojciecha 213.
— ojciec komesa Mikołaja, wojewody pomorskiego 220.
— arcybiskup gnieźnieński 180.
Jankowicz Mikołaj komes, wojewoda kaliski 222.
Janków wieś 86, 240.
Jarocin wieś 213.
Jaromir I, książę rujski 174.
Jarosławski Rafał kasztelan sędomirski 66.
Jasiek wierny księcia Władysława opolskiego 235.
Jasieńczyk herb 123.
Jasienieckich herb 124.
Jasionów ród 319.
Jasklewscy 67.
jastrząb w klejnocie zbrojby Natalisa 313.
Jastrzębi czyli Sokołów szczep 45.
Jastrzębiec herb i ród 65, 68, 69, 70, 71, 118, 121, 201.
Jastrzębski Mikołaj 293.
jazda ciężka, okuta w żelazo 51.
— czeska 102, 103, 104.
Jbrahim syn Jakuba, autor 51, 102, 103, 178.
jednomyślność 152.
Jędrzejów miasto 180.
jędrzejowskiego klasztoru fundatorowie 179.
jeleń w herbie Ilmanowskiego 310.

jelenia szyja z głową o złotych rogach i koroną, jako klejnot zbrojby herbu Łękno 148.
jelenie, tematy tkanin wschodnich 137.
Jeleni ród 316.
Jelino wieś 220.
Jelitów ród, herb i proklamacya 68, 74, 146, 158, 182, 201, 306, 307, 309, 310, 311, 313.
jeńcy wojenni 26, 30, 33.
— na roli 31.
jeństwo 30.
Jerzeń wieś 237.
Jerzy z Wielogłowy komes 83, 219, 329, 330.
— Symonowicz Szowarski, rycerz węgierski 62.
Jerzykowo 237.
Jerzykowscy w Wielkiej Polsce 67.

ignobilis 151.
Ihre autor 105.
Iliria starożytna 15.
Ilirowie 16.
iliryjsko-dackie czyli lęchickie ludy i dzieje 16, 17.
Ilmanowski Baltazar, ze straży przybocznej królewskiej, z synem Krzysztofem 310.
Iłgowski herb 46.
imagines noue (herby zupełnie nowe) 168, 312, 336.
Imbram ze Strzegomia, komes 122, 204, 205, 333.
incole 27, 28.
incursio hostilis 237.
indigene 27, 28.
indygienat czyli przyjęcie obcego rycerza w poczet szlachty polskiej 147, 150, 151, 152, 153, 154, 162, 166, 285, 288, 289, 291, 292, 293, 294, 296, 297, 298, 301, 302, 303, 305, 312, 313, 322, 326.
inowrocławskie województwo 72.
Iordan z Gargowa 223.
Iordanes 18.
Irlandia 17.
iss runa skandynawska 107.
Italia 105.
iudicia et examina, iudices 218, 219, 222, 224.
iudicium regale et ducale 227, 230.
— *castri* 220, 227.
— *vie seu strate* 223.
iudicia ad omnes sententias iuxta formam curie ducis 213.
— *ad aquam et ferrum candens* 213.
— *ad XV*, 226.
Junoszów ród 68, 320.
iuramentum corporale 230.
Jurgiewicz Maciej, bojar litewski 308.
iurisdiccio 216, 217, 219, 223, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 328.
— *hereditaria* 30.
— *ducis, palatinorum, castellanorum et eorum iudicum* 79, 84, 231.
jurysdykcya najwyższa dworu nad włościanami 80.
— nad kmieciami 331.
— sądów duchownych 318.
— ziemska i grodzka 80.
ius ducale 29, 222, 225.
— *feudale* 234, 235, 236.
— *hereditarium* (prawo dziedziczne) 27, 78, 81, 84, 90, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 229, 333.
— *Magdeburgense* 228, 237.
— *militare seu militale* (prawo rycerskie) 78, 84, 92, 219, 222, 225, 226, 227, 229, 232, 331.

ius Novi fori (Sredense) 220, 231, 237, 238, 239, 240.
— *patronatus* 212.
— *Polonicum seu Polonicale* 218, 226, 234.
— *Theutonicum* 218, 220, 223, 225, 226, 231, 238, 239, 240.
Iwan z Klecia, brat Dymitra podskarbiego 230.
Izabela królowa węgierska 287.

Kabardowie 54, 55.
Kaczkowski Kasper i Andrzej 285.
Kadłubek kronikarz 323, 324.
Kaldofowicz Matfiej 233.
Kalisz 49.
kaliskie województwo 72.
kaliskiej ziemi herb 142.
kaliski wojewoda, komes Mikołaj Jankowicz 222.
Kallerup w Danii 125.
kamień młyński w heraldyce polskiej 120.
kamienica hetmańska w Krakowie, jej zworniki 163, 164.
Kamieńczewo wieś 328.
kamienie runiczne skandynawskie 125, 126.
z Kamiony, patrz Duracz Walenty.
Kanut król duński 208.
Kara, druga proklamacya herbu Aksak 200.
kara zagłówna 330.
kar sądowych pobór 81.
karby czyli ciosna dworskie i domowe *(Haus- und Hofmarken)* 129.
Karczewski Szczudlik Maciej 303.
Karol Wielki 49, 172, 173.
— król węgierski 162.
— V cesarz 288, 293.
Karpaty, góry 15, 16, 18, 24, 184, 187.
Karwowo wieś 221.
Kasprowicz Maciej, prokonsul lubelski z żoną Agnieszką 293.
kasta rycerzy 14.
kasztelan, komes grodowy 30, 96, 329.
Kaszuby 177.
katastrofa 8, 9.
kaun, runa skandynawska 105, 107.
Kazimirz, książę czerski i rawski 227, 331.
— Jagiellończyk król polski 147, 155, 156, 159, 168.
— książę łęczycki i kujawski 212, 213.
— książę kujawski 214, 231.
— syn Leszka III, książę kaszubski 177.
— Mnich książę polski 323.
— książę opolski 211.
— książę szczeciński i dobrzyński 230.
— Wielki, król polski 60, 63, 64, 81, 82, 86, 88, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 122, 140, 141, 142, 162, 163, 164, 165, 226, 228, 229, 230, 232, 234, 351, 336.
— miasto pod Krakowem 163, jego herb 336.
z Kazimirza Wawrzyniec 290.
kennestrich (znamię runiczne) 110.
Kębłów 219.
Kętrzyński antor 20.
Kicyni 173.
Kierdejów herb i ród 142, 160, 161, 162, 336.
z Kijowa Zynów, Siemion i Waśko Zynowicz 155.

z Kijowa Abraham mytnik smoleński 158.
Kirchhoff autor 105.
Kirstain Cerasyn Jan z synami Janem i Samuelem 300.
Kiszkowie 67.
klamry w herbie Wytyza, Buchowieckich, Silicza i Zacharego Iwanowicza Boura 144.
klasy społeczne:
klasa rządząca lechów 15, 22
— szlachty czyli rycerstwa znakowego 26, 27, 33, 37, 38.
— ludzi wolnych 10, 11, 35, 37.
— duchowieństwa 37.
— księdzowiczów 37.
— rycerstwa szeregowego czyli włodyków 27, 38.
— nieszlachty 26, 27.
— mieszczańska (kupców, rękodzielników) 132, 133.
— ludności włościańskiej 12, 38, 132, 133.
— gości, obcych przybyszów, czynszowników *(hospites)* 28.
— ludności przywiązanej do gleby *(ascripticii, originarii, obnoxii)* 28.
— niewolników, czeladzi dworskiej *(serui, famuli)* 28, 33, 37.
— niewolników prywatnych i książęcych *(serui, familia, adscripti, centum serui, rustici, homines)* 33.
— ludności swobodnej a nieswobodnej 30.
— wolnych dziedziców gruntowych 12.
— dziedziców, czynszowników książęcych 34.
— — 37.
— pośrednia między lechami a kmieciami 6.
— kmieci 6, 10, 11, 15.
klasa pośrednia między wolnymi a niewolnikami 10, 11.
klasztory 48.
z Klecka Olbracht, komes 240.
klejnoty w zbrojbie herbowej 55, 56, 143, 147, 164, 181, 182.
— na hełmach 335.
klejnot pierwszy na pieczęci szlachcica polskiego 335.
klejnotu dodanie jako udostojnienie herbu 147.
Klemens komes 212.
— brat Janka arcybiskupa gnieźnieńskiego 180.
— ojciec Świętosława 82, 215.
— komes, wojewoda opolski 211.
— komes, syn komesa Wawrzyńca 219.
Kleszczewo sołtystwo 239.
z Kleszczewa Sykstus i Wierzbięta 239.
Klonowice wieś 213.
klucz w herbie Jasieńczyk 123.
kmiecie 5, 6, 7, 8, 9, 12, 26, 27, 48, 50, 52, 60, 99, 100, 225, 230.
kmieć wolny 5.
kmiecia zabitego głowa, pokup 80, 84.
kmieca rola 5.
Kobryń 144.
kobylica w herbie Guagniniego 298.
kobylniki 50.
Kochanowski J. K. autor 54.
Kojałowicz autor 144.
Kokoszyce wieś 83, 220.
kolana trzy niewieście (tryketra) w herbie sycylijskim 136.
Kolbajowice wieś 232.
koligacye 144.
kolonizacya: prawo zabierania ościennych lasów książęcych

pod kolonizacyę dla własnych poddanych 82.
kolonizacya na prawie niemieckiem 7, 97, patrz także ius Theutonicum i t. d.
kolumny w herbie wielkich książąt litewskich 156.
Kołaczkowie Jan i Piotr z Mnichowic 287.
Kołki, proklamacya 203.
kółko jako znak ręki u Żydów 129.
koło wozowe w heraldyce polskiej 120.
— przckreślone poczwórnym krzyżem w starym herbie Rawitów 167.
Kołmasz proklamacya 74.
Kołmaszów ród 206.
komesowie grodowi (kasztelanowie) 77, 90, 314, 322, 329.
— prowincyonalni 314, 322.
komes palatyn 322.
komornicy 79.
Konarzewskich herb 144.
konfederacya nieznana bliżej 319.
— piotrkowska 317.
— piotrkowska z r. 1406, 316.
— radomska z r. 1382, 316.
konfiskata dóbr 329, 330.
Konglaneński Piotr Frank, Włoch, geometra 312.
z Konic Bartłomiej Geschkaw 296.
Koniecki Jan 301.
koń zdatny do służby wojskowej 86, 87, 324, patrz także *equus valens ad expedicionem.*
koni bogactwo u Słowian zachodnich 102.
koniarze, służebnicy grodowi 34.
konie wojów 102.
koniowa szyja w herbie Kartaginy 136.
Konrad książę mazowiecki 212, 329, 330.
— książę łęczycki 212.
— książę czerski 61, 83.
konstytucye sejmowe 150, 151.
kopie trzy w herbie Pachołowieckiego 308.
— — w herbie Ilmanowskiego 310.
— — w herbie Jelita 311.
— — w herbie Szydłowskiego 311.
— — w herbie Szczerbica 313.
kopijniki 86.
Korabiów ród 158, 316, 319.
Korczak herb i ród 68, 142, 143, 144, 146, 160, 161, 162, 336.
— herb udostojniony 143.
korczyk 143.
— z wyżłem, herb Korczak dawny 143.
z Korczyna Stanisław kuchmistrz królewski 230.
Kornic czyli Biesowie, ród i herb 144, 192, 206.
korona 190, 191.
Korotyńskich herb 144.
Korwinów herb 43.
Kościech, prawdopodobnie brat Popiela, pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego dwudziestego trzeciego 204, 206.
Kościechów ród szczepowy szlachecki polski dwudziesty trzeci 204, 209, 211, 327.
Kościesza herb i proklamacya 115, 144, 204, 205.
kościół jako instytucya państwowa 35.
kosy w herbie Aleksandrowicza 123.
Koszyce miasto, jego herb 142, 161.

kotwica w herbie Gendericha 294.
— w herbie Figenawa 294.
— w herbie Kirstaina 301.
kotwice w heraldyce polskiej 120.
kotwicy pół w herbie Starostki 295.
— — w herbie Treslera 295.
Kotys książę gietycki 17.
Kotzel książę morawski 17.
Kowanowo wieś 213.
Koźlakowski Sebastyan 312.
Kozieł herb 46.
kozioł w herbie i klejnocie zbroj-by Jana Neodika 300.
Koźlerogi proklamacya i herb 75, 182.
— druga proklamacya herbu Je-lita 201.
Koźliróg, pradynasta rodu szcze-powego szlacheckiego pol-skiego dziewiętnastego 202.
Koźlichrogów ród szczepowy dziewiętnasty 202, 211.
Kozłowicz Wojsław 225, 231.
Kozłowicze: Wisław, Budziwój, Witek i Józef synowie Woj-sława 231.
Kozłowy dół, jezioro 75.
Kozmas praski kronikarz 209.
Koźmianów wieś 238.
Koźmin gród 226.
Koźminek miasto 82, 230.
Kozubscy w sieradzkiem 67.
Krafft Bartłomiej 285.
kraje skandynawskie 130.
Kraków 63, 88, 290.
z Krakowa Andrzej 82, 223.
krakowska akademia 298.
krakowskie województwo 71.
krakowscy i sandomirscy książęta:
Henryk 212.
Bolesław Wstydliwy 215, 216.
Leszek Czarny 219, 238, 329, 330.
Władysław Łokietek 223.
krakowski starosta generał Jan Zamoyski 309.
— kasztelan: Spicymir 241, 335.
— wojewodowie:
Teodor 212.
Klemens z Ruszczy 212.
Żegota komes 217.
Spicymir komes 225.
— kanclerz, Prokop 216.
— biskup Piotr Myszkowski 313.
— kanonik, patrz Natalis To-masz.
— — Wysz 214.
— — patrz Gomoliński Stani-sław.
— proboszcz Rafał Wargawski 289.
— mieszczanin Zammel 240.
krakowscy mieszczanie 158.
Krakus czyli Grach książę, 16, 18, 19, 175.
Krasice wieś 214.
Kraśnik miasto 231.
Krasnystaw 289.
krewni i bracia 88, 231.
kreski znamienne w znakach ru-nicznych: proste, łukowate, ko-liste 109.
król 29, jego władza rozdawania wszelkich urzędów i dosto-jeństw 314.
królowie i książęta polscy 40.
Kronemann Jan z synami Janem i Piotrem oraz wnukami Ja-kubem i Joachimem 131.
kronikarze średniowieczni pol-scy 324.
Kruniewicz herb 46.
Kruszewo wieś 226.
Kruszwica 50.

Krystyn komes, wojewoda czerski 224.
krzepicki starosta Zygmunt Ligęza 287.
Krzepicki Walenty, pisarz skarbu koronnego 303.
na Krzysztowie linia poboczna książąt rujskich 174.
Krzywda herb 45.
Krzywickich rodzina szlachecka polska 194, 196.
Krzywosąd, proklamacya osobowa 58.
Krzywousty 30, 31, 32.
krzyż w herbie Portantych 144.
— jako znak ręki u Chrześcian 129.
krzyże na znakach chorągiewnych 119.
— w herbach polskich 116, 117.
— pojedyncze, podwójne, potrójne, poczwórne, połukrzyże, poltoraczne, połutrzeciaczne, tępe, proste, ukośne, czteroramienne, sześcioramienne, dwa, trzy i cztery krzyże 117.
krzyż równoramienny z łękawicą w herbie Dembno 149.
— podwójny w tarczy rycerza Pogoni litewskiej 148.
— podwójny w herbie miasta Wschowy 149.
książę, kniaź, *(dux, herzog)*, książęta-wojewodowie, dowódzcy sił zbrojnych i ich charakter 15, 22, 29, 30, 40, 41, 47, 48, 91, 93, 177.
książęta udzielni 36.
— dzielnicowi 30.
— szczepowi plemion lechickich 32.
książęta: polski i jego władza 25.
— wielkopolscy i kujawscy 175.
książęta: pomorscy, rujscy i obotryccy 176.
książęca godność i władza 49, 57.
książęce dynastye 166.
księgi sądowe 60.
księżyc w pełni w heraldyce polskiej 120.
— — w herbie Slizienia 123.
księżyce trzy w herbie Krzysztofa Trecyusza 304.
z Kuchar Bieńko 234.
Kuchary 30.
kucharze, służebnicy grodowi 34.
Kuczabów ród 320.
Kujawy, kujawska ziemia 12, 40, 45, 49, 83, 318.
kujawski książę: Kazimirz 214, 231.
— — Ziemomysł 219.
— wojewoda, komes Stanisław 224.
— — Wojciech z Pakości 228.
— sędzia Maciej 220.
— podłowczy, komes Wojciech 219.
kujawscy dostojnicy, urzędnicy i ziemianie 317, 319.
kujawski herb 335.
kultura grecka 136.
— ruska 191, na Litwie 189.
Kunad sołtys 240.
— wójt z Lipnika 241.
Kunice wieś 147.
kurlandzkiego księcia sekretarz, Jan Ringdemuth 312.
kusze w heraldyce polskiej 120.
Kuźma, ojciec Mikołaja 215, 231, 328.
Kwiatkowice 29.
kwiaty jako herby 120.

labry 336.
labirynt knoski, godło wschodnie 136.

lach (ląg) po skandynawsku towarzysz 17.
Lach, Lachowie 14, 17, 21.
Lajn, brat Szymona 233.
lampart jako herb 138.
— ukoronowany w herbie Lewart 208.
lamparty, tematy tkanin wschodnich 137.
lancea 235.
laska runiczna *(Stab)* 110, 118.
Laska, Laski herb i ród 197, 198, 319.
Laskowska Jadwiga 302.
Lasocki Krzysztof starosta gostyński 296.
Latkowski Stanisław 306.
latorośl dębia w herbie Gendericha 294.
Latoszyn wieś 219.
latrocinia 223.
Lavard przymianek skandynawski 208.
Laward Skandynawiec, pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego trzydziestego trzeciego 208.
Lazi 13.
Ląd, klasztór Cystersów tamże, zworniki 136, 141.
Lech, Lechy, Lechici, Lechowie, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 40, 45, 90.
Lechici zachodni nadłabscy 1, 39, 41.
— wschodni, Polacy 1, 14.
— zaodrzańscy (Lutycy, Obotryci, Rujanie) 172.
Lechitów szczep 38, 47.
lecha, obszar ziemi 21.
Lechia 21, 22.
Lechnickie jezioro 16.
lechy, klasa społeczna wyższa 5, 6, 7, 8, 9, 10.
Lednica folwark pod Gnieznem 224, 330.
Lelewel autor 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 42, 68.
Leliwa herb i ród, Leliwici 46, 68, 137, 158, 317, 319, 320.
Leliwitów chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
lennictwa (sołtystwa), prawo zakładania takowych 82.
Lesenberg A. autor 136.
Leśniki dobra 86, 234.
Leszek III, książę 177.
— IV, książę 17.
— Biały, jego pieczęć 138.
— Czarny zrazu książę sieradzki, następnie krakowski, sandomirski i sieradzki 61, 62, 63, 83, 176, 216, 219, 232, 238, 329, 330.
— książę polski, syn Siemowita 104.
Leszkowie 18.
de Lescze Petrus 199.
Leszczyc herb 197, 198, patrz Laska.
Lew, książę ruski 233.
lew ukoronowany z mieczem w łapie w herbie i klejnocie zbrojby Treslera 295.
— z orłem w herbie kujawskim 146.
Lewart herb, ród i proklamacya 75, 169, 208, 211, 307.
Lewartów ród szczepowy szlachecki polski trzydziesty trzeci 208, 210.
lewki w herbie królestwa węgierskiego 161.
Lęchici, lęchickie państwo, lęchickie szczepy 15, 16.
lędzki skarbnik Mikołaj 216.
Lgota dobra 296.
liber (wolny) 232.

liber beneficiorum 71.
liberati (wyzwoleni z poddaństwa) 35.
liberi 27, 28.
libertatis anni 238, 240.
Ligięza Zygmunt, cześnik koronny, starosta tyszowicki i krzepicki 287.
lilia w herbach Olawa i Gozdowa 208.
lilie w herbie dynastyi andegaweńskiej 142, 160, 161.
— trzy w herbie Kierdejów 160; 336.
— w herbie Wierzbińskich na Szląsku 181.
— w herbie Hoszów (Hozyuszów) 291.
— w herbie Sokołowskiego 298.
— w herbie i klejnocie zbrojby Czyszyńskiego 306.
Linde, autor 199.
linie poboczne: seniorackie i młodsze 148, 157, 182, 198, 201, 206.
— młodsze szlachty polskiej wieków średnich 320.
Linne wieś 223.
Lipnik 241.
liść łopuchowy, godło Selinu 136.
Lis herb, szczep, ród 45, 115, 144, 319.
Lisów albo Strzempaczów albo Orzów ród szczepowy szlachecki polski 187.
— chorągiew na wyprawie wołoskiej 89.
Liszwarta rzeka 75, 76.
litera regia 233.
— *ducis citacio* 229.
Liti 13.
litewskiego pochodzenia szlachta 72.
litewski bojar Maciej Jurgiewicz 308.
Litwa, Litwini 13, 72, 189, 190.
locacio iure Theutonico 215, patrz także *ius Theutonicum.*
locupletacio 323.
lögr runa skandynawska, wspólna obu futhorkom 107, 112, 113, 198, 207.
Luba, syn Dragowita, króla Lutyków 173.
lubaczowski starosta Gabryel Tarło ze Szczekarzowic 291.
lubelski prokonsul Maciej Kasprowicz 293.
lubelskie województwo 71.
Lubicz herb i ród 45, 68.
Lubieszów 175.
Lublin, miasto 292, 293, 294, 295, 307.
Lubomir, książę Słowian obotryckich 174.
Lubomlitów ród 168, 209, 327.
Lubów ród 68, 319.
Lubowidz wieś 227.
Lubowla wieś 223.
Lubrańscy ród 67.
Lubrzów ród 319.
lud polski 135.
ludność wieśniacza 38, 41, 97, poddana prawno-prywatnie monarsze 33.
— rolnicza, kmiecie 27.
Ludmiła wdowa po Boguszy wojewodzie łęczyckim 214.
Ludwik królewicz węgierski 162.
— król węgierski i polski 88, 98, 142—144, 147, 159—162, 165, 230, 336.
ludy gietycko-dackie 16.
ludzie osobiście poddani 26, 28.
— przypisani do grodu *(ascriptitii)* 30.

ludzie zakupni *(homines empticii)* 30.
— wolni, swobodni *(liberi)* 37, 48, 329.
Lulin wieś 217.
Lupsińscy Walenty i Andrzej 287.
Lutko 226.
Lutycy, Lechici zaodrzańscy 172, 173, 174, 176.
luzem chodzenie szlachty na wyprawę wojenną 99, 100.
Lygowie Tacyta 13, 20, 21.
lwa połowa w herbie Jakuba Woroneńczyka 285.
lwica jako herb 138.
lwy, tematy tkanin wschodnich 137.
— dwa w herbie Torellich 294.
Lymbird, wierny Władysława księcia opolskiego 235.

Łaba rzeka 1, 13, 14, 16, 20, 39, 50, 108, 134, 176, 184, 188, 208.
Łabędź ród, herb i proklamacya 68, 74, 208, 287, 319, 327.
Łada, Ładzice herb i proklamacya 45, 76.
Łaganowscy 67.
Łagiewniki wieś 216.
Łagoda herb 138.
Łaguna St. autor 54.
łany 27.
— wolne sołtysie 87.
łańcuch złoty 30.
Łapczyński Walenty typograf 310.
łaski kanonik Jakub Woroniecki ze Zbaraża 302.
łaty czyli pancerz 87.
Ławszyno wieś 212.
Ławszowa herb 123.
Ławszyn dobra 231.
Łazęków ród 319.
Łazarz dziedzic Łęczna 213.
— syn Marka kapelana książęcego 231.
łączenie czyli wiązanie kilku herbów we wspólnej tarczy 146, 334, 335.
łączenie wyrazów całych we wspólny znak runiczny 110.
Łączyński Mikołaj notaryusz skarbu koronnego 299, 304.
Łebiński Władysław Dr autor 49, 102, 174, 178.
Łęczno wieś 213, 231.
Łęczycanie 13.
łęczycka ziemia, województwo 72, 234.
łęczycki książę Konrad 212.
— i kujawski książę Kazimirz 212, 213.
— — — Eufrozyna 237.
— i dobrzyński książę Siemowit 222.
— — — Władysław 226, 331.
— — — Anastazya 240.
— wojewoda Bogusza 214.
— podłowczy, komes Racibor 217.
— kanonik, patrz Woroniecki Andrzej.
łęg, łąg, ług 21.
Łęgowo wieś 213.
łękawica 149.
Łękawscy 67.
Łękno 147.
Łodziów ród 316.
Łojowicz Chodko 234.
Łokietek, patrz Władysław Łokietek.
łomżyński starosta Feliks Szreński 285.
łowicki kanonik Jakub Woroniecki ze Zbaraża 302.
— wójt Wojciech Bork 297.
łowy. 50.

Łuczanie 13.
łuczniki 86, 87.
łuk w herbie Bystrzyckiego 144.
— z krzyżem w heraldyce polskiej 121.
łuki w heraldyce polskiej 120.
Łukomskich kniaziów herb 124, 144.
Łutycze 21.
Łużyczanie 13.
Łzawa herb 45.

m runa skandynawska z młodszego futhorku 191.
— — — ze starszego futhorku 197.
Mach Antoni autor 46.
Macha, król Słowian 178.
Machne herb i proklamacya 287, 337.
Machwicz Jan 236.
Maciej komes, sędzia kujawski 83, 220.
— syn Sławnika, scholastyk włocławski 224.
Maciejowski Stanisław, marszałek nadworny, kasztelan sędomirski 287.
— Mikołaj dworzanin królewski 288.
— Wacław Aleksander autor 13, 15, 17.
madr runa skandynawska 107, 110, 112, 113, 114, 115, 118, 120, 123, 167, 203.
— o kolistem znamieniu, runa skandynawska 118.
— runa w formie uświęconej 121.
Magerowie 67.
magnaci *(magnates)* 31, 32, 36, 77, 122, 123, 315.
Magnuscy 67.
majestat królewski 165.
maiores 36.
Makowo wieś 82, 223.
Makowiecki Jan archidyakon warszawski, kustosz wiślicki, sekretarz królewski 292.
Maksymilian cesarz 304.
malefactores et scelerati 228.
malowidła na tarczach greckich bohaterów 135.
Małecki Antoni, autor 25, 27, 55, 57, 58, 135.
Małkowice wieś 237.
Małochy dworzyszcze 236.
Małopolska 23, 62, 63, 71, 72, 147.
Marbod 21.
Marcin biskup miednicki 158.
— syn Zbigniewa 223.
— sołtys 239.
Marek komes, wojewoda krakowski 122.
— kapelan 212, 231.
Marienburg 300.
marienburski starosta Feliks Szreński 285.
Markomanowie 21.
Marycyusz Szymon, obojga praw doktor 290.
Masław 6.
Maszkowski herb 123.
Mateusz sołtys 241.
Matutejowicz Chodko 233.
Mazowsze dzielnica, Mazowszanie 12, 21, 40, 45, 72.
mazowiecki uzurpator Mieczsław 323.
— książę Konrad 212, 329, 330.
— — Bolesław 217, 220.
— i czerski książę Bolesław 221.
— — — Trojden 226.
— kanclerz Andrzej 212.
Mądrostek czy też Mądrostka pradynasta rodu szczepowego polskiego siódmego 192.

Mądrostka, Mądrostki herb i proklamacya 74, 118, 121.
Mądrostków ród 210
mąż brodaty w herbie i klejnocie zbrojby Gutteterów 305.
— zbrojny na murach w herbie Gniewiewskiego 307.
— węgierski w klejnocie zbrojby Brzeźnickiego Wielogołuckiego 307.
meklemburska dynastya książęca 45, 174.
mell 222.
Melsztyński Spytek wojewoda krakowski 66.
Merawy herb 158.
merki czyli poznaki 57, patrz także ciosna.
Mestwin książę gdański 175.
metoda badań progresyjna 22.
— — retrospektywna 22, 24, 25.
Mewa 175.
Męcina ojciec Warsza, pradynasta rodu Rawitów w Polsce 208.
— członek rodu Werszowców 209.
miasta 323, prawo zakładania miast 81.
Miclosich autor 199.
miecz 102.
miecze a krzyże w heraldyce polskiej 121.
Mieczsław uzurpator mazowiecki 323.
Mieczysław dziedzic Turzy 222.
— patrz Mieszek.
Międzyborze 177, 178.
miejsca obronne 29.
Mieński Marcin 299.
— Abraham syn Mikołaja 299.
Mieleccy 66.
Mielecki Mikołaj wojewoda podolski 303.
Mieroszowski Stanisław hr. autor 42, 44.
miesiąc, godło chorągiewne 42.
mieszczanie 26, 76, 88, 232, 331.
mieszczaństwo polskie niemieckiego pochodzenia 133.
mieszczanina nobilitacya 331.
Mieszek I monarcha polski 17, 47, 50, 51, 72, 102, 103, 104, 176, 321.
— II 6, 8, 73.
— Stary 30.
Mikan Stefan doktor filozofii i medycyny 288.
Mikityńce dobra na Rusi 86, 236.
Mikołaj komes, podkomorzy (poznański) 81, 214, 215.
— — syn Janka, wojewoda pomorski 220.
— Jankowicz komes, wojew. kaliski 222.
— komes, skarbnik łęczycki 216.
— kasztelan wyszogrodzki 225.
— komes, syn Gniewomira, kasztelan sędomirski 239.
— syn Kuźmy 215, 231, 328.
— wójt lelowski 154.
— sołtys 240.
z Mikołajowic Piotr, Mścigniew i Włodko 240.
Mikuła komes, podkomorzy sędomirski 216.
Mikulicz herb 46.
Mistuj książę Słowian zaodrzańskich 174.
Miszewo wieś 225.
mitkały, moneta 102.
Mitradatesowie, królowie Pontu 137.
Mizaka, książę polski 47, 104.
Mizzydrag, książę Słowian zaodrzańskich 174.

młodsi bracia, młodsze linie, młodsi dynastowie 54, 90, 127, 128.
Młoszewscy w krakowskiem 67.
z Mnichowic Jan i Piotr Kołaczkowie 287.
Modeńczyk Sebastyan Cribellus 301.
Modlany wieś 225.
Mogilany wieś 212.
mogilnieński klasztor 47.
mogiła 19.
Mogiła *(Clara Tumba)* 138.
Mojmir syn Świętopełka morawskiego 17.
Mokosiej herb 144.
Momot proklamacya 74.
monarchia patryarchalno-despotyczna 49.
— średniowieczno-zachodnia 49.
— Karola Wielkiego 49.
monarcha i jego urzędnicy 34.
monarsze atrybuta 29.
moneta Sieciecha palatyna 61.
— Agatoklesa syrakuzańskiego 136.
Montis Clariculi comites 294.
Morawa rzeka 177.
Morawy, kraj, 17, 46.
morawskie góry 45.
Morawica wieś 67.
Morawieccy 68.
a Morawnen Jan Hagenaw prokonsul heilsberski 302.
mos militaris (zwyczaj rycerski) 332.
Mościców czyli Ostojów ród 206, 319.
Moskwa 158, wyprawa przeciw niej 303.
mosty 82.
mostowe, prawo poboru mostowego na mostach i groblach 82.
motywa wschodnie w herbach zachodnio-europejskich 334.
Mozgawa proklamacya 75.
możnowładztwo polskie 33.
Mściwój pomorski książę 57.
Mszka król Północy 178.
municiones et firmaciones 213, 214, 228, 229.
mur o trzech basztach w herbie Gutteterów 304.
Murdelio herb 46.
mutilacio membrorum 213, 218.
mutilaciones parue et magne 230.
muzeum starożytności szląskich 44.
Muzy dwie w herbie Mikana 288.
mysingi, myszaki (korsarze normandscy) 18.
myśleniccy sołtysi 87.
Myszkowski Piotr biskup krakowski 313.
Mysznia 285, 301.
myszy i żaby 17.

n runa skandynawska ze starszego futhorku 187.
nadania książęce 24.
— dóbr ziemskich szlachcie lub rycerstwu włodyczemu 78, 86, 89.
nadłabskie plemiona lechickie (Polacy) 115, 176.
Nadobowicz Golimin, szlachcic litewski 149.
nadwerężenie znaków stanniczych ojcowskich dodatkami lub uszczerbieniami 119, 329.
nadwerężenie Pogoni litewskiej 148.
nagana i wywód szlachectwa 53.
Nagod imię gminne 201, 202.
— pradynasta ośmnastego rodu szczepowego szlacheckiego polskiego 202.

Nagody, trzecia proklamacya herbu Jelita 201.
Nagodów czyli Nagodziców ród szczepowy szlachecki polski ośmnasty 200, 202, 211.
Nagórkowie Wojciech i Mikołaj 227.
najazd 1, 2, 11, 25, 33, 38, 41, 50.
— warego-ruskich Normanów na Ruś 124.
nakielski kasztelan Sławnik 224.
Nakon (Nakur), książę Słowian zaodrzańskich 102, 174, 178.
Nakonowo wieś 224.
Nałęcz ród i proklamacya 68, 75, 144, 198, 199, 299, 316, 319.
— jezioro proklamacya 75.
— udostojniony 142.
— jezioro w Wielkopolsce 198.
namiestnik *(comes prouincie)* 77, 90.
Napierkowicze Stanisław i Mikołaj 229, 331.
napisów runicznych kładzenie od lewej ręki do prawej i od prawej do lewej 109.
naroczniki 30, 31.
narody scytyjskie 105.
narzędzia jako tematy herbowe 120.
Natalis Tomasz kanonik krakowski, fizyk biskupa krakowskiego, szlachcic dubrownicki 313.
naud, runa skandynawska 107, 112, 113, 181.
nazwiska miejscowości: wsi, miast, grodów 23, 24.
— stałe rodzinne 66.
Neapolitańczyk Franciszek Dellamare 302.
Nekanda Jan z Grzegorzowic 60.
Neodik Jan a Rober, syndyk miasta Elbląga 300.
Nestor kronikarz 13, 14, 15, 16, 47.
Newelskich herb 144.
Nieczajno wieś 217.
Nieczuja proklamacya 74.
Niederlandy 130.
niedźwiedź z mieczem w łapie w herbie i klejnocie zbrojby Starostki 295.
Niegowić wieś 214.
Niemcy 13, 14, 47, 50, 130, 134.
niemieckie szczepy 20.
niemieckiego pochodzenia szlachta 72.
Niemodlin wieś 211.
Niemojewo wieś 221.
Nienadowo wieś 217.
Niesiecki autor 68, 142, 152, 181, 200, 294.
Niesobia proklamacya 75.
nieszlachta 37.
niewolnik, niewolnicy *(serui)* 26, 30, 33, 324.
niewolnicy: jeńcy wojenni i zakupieńcy 10.
— książęcy 34, 35.
— prywatni 34, 35.
— kościelni 35.
— drogą handlu nabyci 33.
niewolnikami handel 31.
niewola dziedziczna 34.
Niezgoda herb 45.
Niklot książę Słowian obotryckich 174.
Ninotek brat Rajnolda 236.
Niwski Sebastyan 289.
nobilis, nobiles 30, 36, 77, 323.
— *terre Polonie* 92.
nobiliores 323.
nobilitacye 150, 152, 153, 155, 165, 166, 168, 232, 287, 288, 289, 294, 296, 297, 300, 303, 304, 307, 308, 310, 311, 313, 323, 324.
Normanowie 2, 17, 115, 116, 134, 135.

Normanowie duńscy 39, 134.
— warego-ruscy 5, 123, 124.
normandzcy Lachowie 19.
normandzkie towarzystwo 18.
— tradycye 19.
— pochodzenie szlachty 17.
Norwegia 125.
Nosarzewo wieś 221.
Noteć rzeka 1, 24, 49, 115, 184, 187.
z Nowego miasta (na Węgrzech) Jan 156.
Nowina herb i ród 67, 118, 121, 316.
Nowosieleckich rodzina 198.

o (ethel) runa skandynawska ze starszego futhorku 198.
obcy (*hospes*), niewolnik 30.
obce rycerstwo 76, 77, 167.
Obizorzon ojciec Windyki 227,331.
obnoxii 26, 28.
Obotryci 174, 176, gałąź Lechitów zaodrzańskich 172.
obotryckich książąt dynastya szlachecka polska dwudziesta dziewiąta 182, 208, 210, 211.
obówie w herbie Hoszów (Hozyuszów) 291.
obóz 96.
obrona krajowa 56, 73, 94.
— granic kraju 93.
— powiatu 59.
— wojskowa dla nowych okolic 42.
Obrona, trzecia proklamacya herbu Aksak 200.
obrzędy pogańskie 116.
occisio 319.
Oc̈iec (Ojców) zamek 63.
odmiany godeł herbowych 46, 56.
— herbu rodowego w Polsce 139, 140, 148.
odmiany herbu na Rusi 140.
— znaków chorągiewnych i ciosen dworskich, ich formowanie 133.
Odo syn Leszka III, książę drewiński 177.
odpowiedzialność opolna za zabójstwo 41.
Odra rzeka 1, 16, 18, 24, 38, 45, 108, 115, 125, 184, 187.
— górna 45.
Odrowążów szczep 45, 46.
Odrowąż herb i proklamacya 75, 118, 121, 179, 301, 334.
Odyn Skandynawiec, praojciec rodu szczepowego szlacheckiego polskiego piątego 188, 191.
Odynek czyli Odyniec, syn Odyna 188.
Odyniec, ród szczepowy szlachecki piąty, herb i proklamacya 144, 188, 189, 190, 191, 210.
odziedziczanie się współklejnotników 42.
odzienie 103, wojów 102.
officiales 34.
officium 89.
Ogniwo herb 118, 168.
Ogon, Ogony, proklamacya osobowa, Ogonów ród 58, 74, 319.
Ogończyk herb 46, 68, 118, 121, 285.
Okuń pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego dwudziestego pierwszego 203.
de Okunino Stanislaus 199.
Okuniów ród szczepowy szlachecki polski dwudziesty pierwszy 203, 211.
Olaf Skandynawiec, pradynasta rodu szszepowego szlacheckiego polskiego trzydziestego drugiego 208.

Olawów, ród szczepowy szlachecki polski trzydziesty drugi 208, 210, 211.
Olawa (mylnie Oliwa) proklamacya 208.
Olbrachcice wieś 147.
Oleśnicki Zbigniew 150.
z Oleśnicy Dobiesław wojewoda sędomirski z żoną Katarzyną z Bożegodaru 161.
Olkusz 239.
Olszowa Straka wieś 220.
Ołobok proklamacya 75.
opida 228.
opiekun dróg publicznych 29.
opole 30, 42, 73, 91, z żupanem 30.
Opole proklamacya herbowa 75.
opolski książę: Kazimirz 211.
— — Władysław 234, 235, 236, 237.
— wojewoda, komes Klemens 211.
— gród 211.
oręż 103, wojów 102.
organizacya wojenna czyli wojskowa 48, 50, 97.
— prastara na tysiączki i setki 30.
— dziesiątkowa 31.
— geograficzno-wojskowa 42.
— wojów dziesiętna i drużynna 52.
— wewnętrzna państwowa i wojskowa Siemowita 104.
originarii 26, 28, 323.
Orla herb i ród 148, 320, 336.
orle głowy dwie w herbie Gretczscha 305.
orle skrzydła dwa z ręką w miecz uzbrojoną, w klejnocie zbrojby Gendericha 294.
orle skrzydła dwa z lilią pośrodku w klejnocie zbrojby Czyszyńskiego 306.
orła połowa w herbie Jana Paczki 290.
— — z ręką zbrojną w miecz w herbie Figenawa 294.
— — i połowa lwa w herbie ziemi kujawskiej 335.
orły jedno- i dwugłowe, jako tematy tkanin wschodnich 137.
Orpiszko Jakub mieszczanin stężycki 307.
Orz praojciec rodu szczepowego szlacheckiego polskiego trzeciego 187.
orzeł jednogłowy jako herb 138.
— — na proporcach, szczytach i pieczęciach Piastów polskich 334.
— polski w herbie Cribellusa 301.
— biały ukoronowany w herbie Pachołowieckiego 308.
— w herbie Dellamarego 302.
— ukoronowany w herbie Guagniniego 298.
— czarny w herbie ziemi pruskiej 159.
— — ze złotym pierścieniem rubinowym w dzióbie, w klejnocie zbrojby Schrappfera 313.
— piastowski w herbie Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim 165.
— bez głowy w herbie Orla 148.
— bez ogona w herbie Hamadejowa 148, 162.
— dwugłowy w herbie Strobicza 291.
— — w herbie Guagniniego 298.
Orz proklamacya 75.
Orzów albo Strzempaczów albo Lisów ród 187, 210.

osady włościańskie 24.
— wojskowe 50.
osiedlenie 23,
osmoróg (ośmioramienny krzyż) 123.
Ośniatowo wieś 240.
osoby duchowne 87, 88.
Ossorya herb i ród 118, 182.
óss, runa skandynawska 105, 107.
Ostfalowie 13.
Ostoja herb, ród i proklamacya 46, 67, 68, 74, czyli Mościce 206.
Ostrogski herb 46.
Ostrowkowite wieś 222.
Ostrowo wieś 220.
Oświce wieś 235.
oszczep 87.
Oszczewskich herb 124.
Oszejka Stanisław, żyd ochrzczony 158.
otoczenie monarsze 36.
Otto wojewoda sandomirski 61, 62, 63, 83, 330.
Owadów ród i herb 99, 115, 123.
Owieczka Wojciech 239.
Owsiany Tomasz, pisarz ziemski bielski 299.

Pacholowiecki Stanisław, pisarz kancelaryi królewskiej 308.
Paczko Jan służebnik królewski 290.
Pakosław Jan 81.
— imię używane pospolicie w rodzie Awdańców 195.
Pakość wieś 217.
z Pakości Wojciech wojewoda kujawski 81, 82, 228.
Pakosz czyli Pakosław imię 195.
pakta konwenta Augusta III, 151.
— — Stanisława Augusta 152.
palatinus, palacia, comes palatinus, (wojewoda, palatyn), *eorum iudicia et iurisdiccio* 219, 221, 222, 225, 226, 227, 229, 231, 314, 322, 332.
Palczewski z Palczewic Zygmunt podstarości krakowski 296.
— — Jakub, brat jego 296.
Palma, autor 232.
palma, godło kartagińskie 136.
Pałuki, ród Pałuków 61, 316, 317.
pan ziemi 29.
— wojny i pokoju 29.
pancerz czyli łaty 87, 102.
panowie ziemi 48.
— prywatni 34.
— szlachetnego rodu 36.
Papini de Gambusio Ryszard, Oliwer i Maryot 155.
Paprocki autor 66, 67, 68, 69, 148, 153, 169, 182, 299, 303, 306, 307, 309, 311, 312.
pas rycerski 324.
pasy poprzeczne, herb węgierski 142.
patryarchalne stosunki 48.
paw trzymający w dzióbie pierścień dyamentowy, w klejnocie zbrojby Rindgemutha 312.
pawi ogon w klejnocie zbrojby Walbacha 293.
— — w klejnocie zbrojby Pacholowieckiego 309.
Pawiński autor 71, 299, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 310, 312, 313, 314.
Paweł komes, kasztelan świecki 217.
— soltys 240.
Pawlec rycerz 221.
pczoła efezka, godło 136.
pegaz korynckí, godło 136.
pelikan w herbie Pelkena 289.

a Pelken Joachim, Jan, Jeremiasz i Salomon 288.
pena capitis, que vocatur glorne 212, 213, 216, 218, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228.
— — 30 marcarum 222.
— — 40 *marcarum*, 229.
— *furti vel furticinii* 30 *marcarum* 222, 229.
— *pentnadeczsce, que dictur* 15 *marcarum* 222, 229.
pene siue emende iudiciales 225, 226, 227.
— tam magne quam parue 229.
Pertz autor 174.
Petryczyn Wacław szlachcic pruski 147, 159.
Pfotenhauer autor 181.
Piast i jego dynastya, Piastowie 14, 19, 36, 53, 90, 104, 160, 166, 172, 176, 182.
Piasta rzekomo wieśniacze pochodzenie 177.
Piastowie mazowieccy 176.
Picus, patrz Zawacki Stanisław.
piechota 104.
pieczęć majestatowa króla Przemysła 335.
pieczęcie szlachty polskiej: bez godeł, z godłami niemówiącemi i z godłami mówiącemi 55.
— — — z tematów runicznych 122, 138, 333.
— panujących książąt 55.
— osób duchownych 55.
— herbowe 316.
— sygnetowe 334.
pieczętne znaki szlachty polskiej 39, 55.
piekarze, służebnicy grodowi 34.
Piekosiński autor 37, 52, 54, 58, 122.
Piemont, osady niemieckie tamże 130
pierścień w heraldyce polskiej 120.
— runiczny 118.
— książęcy 80, 219.
— dyamentowy w herbie Ringdemutha 312.
pierwotypy runiczne znaków chorągiewnych 123.
Pierzchałów ród 319, 320.
Pilawa proklamacya 75.
Pilica 22.
pióra w labrach zbrojby Jakuba Weroneńczyka 285.
piorun Jowisza, godło 136.
Piotr Włostowicz 33.
— dziedzic Dubia 215.
— zięć Gruszki 236.
Piotrków 287, 291, 318.
piotrkowskie zjazdy z lat 1406 i 1407, 318.
Piotrowiczy stok, miejscowość 287.
piramida w herbie Jana Paczki 290.
plagula w herbie Coiów 300.
plebejusze 27, 52, 150, 152, 156, 166, 322, 323, 324, 325, 328, 329.
— kreowani szlachtą 151.
Plescovia 309.
Pleskowski przydomek Krzysztofa Stefanowicza 169, 311.
Pławno wieś 214.
Płaza Jan, Płazowie 60, 67, 68.
płocki książę Władysław 225.
— — Bolesław 227.
— wojewoda i starosta Feliks Szreński 285.
— podkomorzy Falisław Wardzic 227.
— scholastyk, patrz Gomoliński Stanisław.

płocki mieszkaniec Jan Alantse 293.
Płowce, bitwa tamże 201.
z Płowiec Tomasz Skupniowski 295.
Pobędziów ród 208.
pobocznice zbrojby herbowej 336.
Pobóg herb, ród i proklamacya 43, 45, 74, 76, 118, 121, 320.
pobór kar po swoich poddanych i pokupu za głowę zabitego kmiecia 84.
pochodzenie giermańskie ludności półwyspu Heli i Żuław gdańskich 58.
pochodzenie z nieprawego łoża 148, 150.
— wojewodzińskie szlachty polskiej 322.
Pociej herb i ród 144, 197.
na Podbusku linia poboczna książąt rujskich 174.
podatki 102,
poddani niewolni 27, 48.
— kościelni 34.
Podgórski Sebastyan 310.
— Marcin pisarz nadworny 292.
Podjarków dobra na Rusi 86, 234.
podkomendni 321.
podkowa w heraldyce polskiej 120.
— z krzyżem w heraldyce polskiej 121.
— godło chorągiewne 42.
— ze strzałą w herbie Podgórskiego 310.
podkowy dwie z krzyżem w herbie Czewoja 206.
Podlaszeckich rodzina 302.
podolski wojewoda Mikołaj Mielecki 303.
podpułcze 321.
Podsosnów dobra na Rusi 86, 234.
podvorove 217.
pogaństwo 116.
Pogoń litewska, herb 53, 147, 148, 149, 156, 157, 158, 159, 302.
— polska, herb 53, 142, 148, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 168.
— — jako przydatek dostojny 158.
pojedynek na kije i miecze 80, 222.
pokolenia szlachty polskiej 40, 69, 70, 72.
pokolenie drugie szlachty polskiej 321.
pokora 332.
Pokora herb 45.
pokrewieństwo 100.
pokup za głowę zabitego kmiecia 80, 84.
Polacy, najprzedniejsza gałąź szczepu lechickiego 172.
Polak 329.
Polanc castrum 219.
Polanie 13, 14, 15, 20, 21, 174.
— załabscy 13.
— nadwiślańscy 14.
Polaninowo wieś 217, 218.
Polesie dobra na Rusi 86, 234.
Policów ród 319.
polowanie w całej ziemi do księcia należącej 81.
— na mniejszą i większą zwierzynę 81.
Polska i Polacy 1, 2, 13, 14, 18, 21, 22, 29, 36, 38, 39, 40, 41, 45, 46, 47, 49, 50, 51, 63, 73, 86, 87, 90, 92, 101, 102, 103, 108, 115, 116, 119, 120, 126, 129, 134, 162, 172, 175, 176,

179, 184, 187, 188, 189, 208, 209, 220, 228.
Polska Popielidów 320.
— piastowsku 2, 38, 39, 41, 86, 87, 102, 133, 211.
— średniowieczna 195, 327.
polskie dzieje 17.
polskiego państwa początek 115.
— królestwa herb 298.
polskich książąt dynastya 210.
polskie herby i nazwy rodzin na Szląsku 44.
Polskie okolice południowe 46.
polscy monarchowie:
Leszek III 177.
Siemowit 19.
Leszek IV, 17.
Ziemomysł
Mieszek I 17, 47, 50, 51, 72, 102, 103, 104, 176, 321.
Bolesław Chrobry 9, 30, 35, 36, 47, 51, 76, 77, 90, 95, 99, 103, 324—327.
Mieszek II 6, 8, 73.
Kazimirz Mnich 323.
Bolesław Śmiały 6, 8, 47, 95, 324.
Władysław Herman 61, 333.
Bolesław Krzywousty 77, 90, 95, 100, 139, 167, 314, 323, 324, 327.
Bolesław Kędzierzawy 47.
Mieszek Stary 30.
Przemysł król 335.
Władysław Łokietek 61, 62, 63, 220, 221, 222, 224, 225, 231, 240, 330, 331.
Kazimirz Wielki 60, 63, 64, 81, 82, 86, 88, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 122, 140, 141, 142, 162, 163, 164, 165, 226, 228, 229, 230, 232, 234, 331, 336.
Ludwik król węgierski 336.
Władysław Jagiello 148, 154, 317, 319, 536.
Władysław III 154, 155, 156.
Kazimirz Jagiellończyk 147, 155, 156, 159, 168.
Jan Olbracht 156.
Aleksander 156.
Zygmunt I 155, 168.
Zygmunt August 156, 168, 169, 285, 287—299, 310.
Stefan Batory 153, 168, 169, 299—304.
Stanisław August 152.
Polska 114.
polskiego królestwa podskarbi Dymitr 230.
polskiej floty admirał Michał Figenaw 294.
półksiężyc z gwiazdą, godło wschodnie 137.
— w heraldyce polskiej 120.
— w herbie Newelskich i Korotyńskich 144.
półksiężyc w herbie i klejnocie zbrojby Czaplińskiego 302.
— z trzema mieczami i trzema gwiazdami (Skowina), stary herb Pachołowieckiego 309.
półksiężyce dwa w herbie Mokosiej i Kornic 144.
Połock 302, 303.
Połotyński przydomek 303.
półpierscień ze strzałą w heraldyce polskiej 121.
— w heraldyce polskiej 120.
półpułcze (500 wojów) 96.
półszlachta włodycy 38.
półtora krzyża, nad nim ręka zbrojna z podniesionym mieczem w herbie Prusak 147, 159.
polukoza w klejnotach herbów Kozlerogi, Połukoza i Wilczek 182.

Połukoza, Półkozie herb 182, 287.
Połukozów chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
półwyżlec 143.
Pomian herb, ród i proklamacya 45, 74, 185, 208, 285, 319.
pomilio (tur) 221.
pomloscz *(erpicurium)* 199.
Pomłość proklamacya 199, 200.
Pomłost pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego piętnastego 200.
Pomłostów ród szczepowy szlachecki polski piętnasty 198, 200, 211.
pomniki skandynawskie runiczne 108.
Pomorze, Pomorzanie 14, 18, 21, 30.
Pomorzanie zachodni czyli nadodrzańscy i wschodni czyli gdańscy, gałąź Lechitów nadodrzańskich 172.
Pomorze niższe 177.
pomorskich książąt dynastya 182, 210, 211.
Pomorza gdańskiego dynastya 175.
pomorskich książąt dynastya szlachecka polska trzydziesta pierwsza 208.
pomorski wojewoda: komes Mikołaj syn Janka 220.
— — Jan Działyński 285.
— chorąży Michał Wulkowski 290.
pontes, pontale 228.
Pontus 137.
Popiel syn Leszka III 177.
— praojciec rodu szczepowego szlacheckiego polskiego pierwszego 187.
Popiel, Popielidów dynastya 18, 19, 53, 90, 172, 174, 176, 177, 182, 184, 186, 206, 210.
— senior 176, młodsi członkowie 53.
Popiela ród starszy 177.
Poraj brat św. Wojciecha z rodu Sławników 209, 325, jego przybycie do Polski 325.
— rycerz czeski 326.
Porajów ród szczepowy szlachecki polski trzydziesty piąty 209.
Porajów ród, proklamacya i herb 68, 179, 209, 210, 211, 289, 303, 306, 316, 327.
Portantych herb 144.
Porudno wieś 236.
posiadacze drobnych gruntów 31.
posiadanie ziemi 47.
— dóbr ziemskich 77.
posiadłości ziemskie bezpośrednie czyli niezależne i pośrednie czyli zależne 5, 6, 7.
posiadłość ziemska szlachty 52.
posiadłości klasztorne i kościelne 87.
posłańce 333.
pósłowie ziemscy 151.
posługi publiczne 88.
pospolite ruszenie 42.
possessores 34.
posyłki z listem i pierścieniem monarszym 332.
Potkański autor 64.
Potoczany wieś 235.
potomkowie młodsi 123.
— — linii senioralnej 129.
potwarz 82.
Potworowscy 67.
potwory jako herby 120.
powiaty 73, 152.
Powała proklamacya 74.

powieszenie 80.
powinności 88.
powoz 217.
pozew do grodu *(citacio castri)* 79.
— pod pierścieniem książęcym 80.
— przez woźnych i komorników 79.
poznaki dworskie i domowe (Haus- und Hofmarken) gmerki 13, 58, 129, 130, 132, 134, 135.
Poznań 49, 50. 237.
poznański kasztelan, komes Tomisław 218.
— podkomorzy, Mikolaj 215.
— — komes Bogusław 218.
— sędzia, komes Gniewomir 220.
— proboszcz, patrz Gomoliński Stanisław.
poznańskie województwo 72.
pradynastowie szlachty polskiej 135, 167, 320.
— — — z doby pogańskiej 185.
— — — linij młodszych 321.
Praga (Fraga) 102, 178.
Prandota 32.
Prawdów, Prawdziców herb i ród 68, 208, 287, 320.
prawo bicia monety miasta Wschowy 148.
— bliższości 128.
prawodawca 29.
prawo dziedziczne *(ius hereditarium)* 27, 78, 79, 80, 83, 84, 85, 90, 329, 333.
— lenne 85.
— mieszczan nabywania dóbr ziemskich za przywilejem monarszym 88.
— monarsze: prawo obrony kraju, wojny i pokoju, prawo rozdawnictwa ziemi, prawo poborów in natura, w robotach i pieniądzach, prawo dróg, myt i ceł, prawo polowania i górnictwa, prawo sądownictwa 52.
prawo niemieckie 7, 79, 82, patrz także *ius Theutonicum.*
— polowania 81, 84, 332.
— polskie 7, 79.
— rycerskie *(ius militare)* i jego sfera uprawnienia 29, 78, 79, 83, 84, 216, 232, 329, 331, 332, 333.
— — synonim uszlachcenia 331.
— dowództwa wojskowego nad wojami podczas wyprawy wojennej i prawo używania własnej stannicy z własnem zawołaniem, jako cecha prawa rycerskiego 331, 332.
— używania własnego znaku stanniczego 325.
— piastowania urzędów i dostojeństw, tak nadwornych, jakoteż grodowych i ziemskich, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— piastowania urzędów i dostojeństw nadwornych i terytoryalnych 36.
— posiadania dóbr ziemskich prawem dziedzicznem, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— przelania dóbr ziemskich na spadkobierców 78.
— bliższości, prawo pierwszeństwa współklejnotnika do pierwokupu nieruchomości 43.
— nieograniczonej wolności osobistej jako cecha prawa rycerskiego 331.
— poboru wszelkich kar sądowych w pełnej ich wysokości,

jako cecha prawa rycerskiego 332.
prawo poboru kar i oplat wynikłych z wykonywania sądownictwa 80.
— poboru główszczyzny po swych włościanach, jako cecha prawa rycerskiego 332, 333.
— najwyższej jurysdykcyi nad własnymi włościanami, jako cecha prawa rycerskiego 332, 333.
— poboru najwyższego pokupu za głowę i ranę, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— uiszczania dziesięciny jako swobodnej i zwyczajem rycerskim, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— żądania pokory za zabójstwo od szlachcica i włodyki, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— odpowiadania na pozwy i żałoby tylko przed księciem i jego palatynem, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— oddawania ważnego świadectwa przeciw równemu sobie rycerzowi i niższym warstwom społecznym, jako cecha prawa rycerskiego 332.
— korczowania lasów w dobrach ziemskich i osadzania w nich kolonistów 78.
— budowania miast i grodów 81.
— szlacheckie 328.
— szredzkie 241. patrz także *ius Novifori.*
prelati 315.
prestacye i daniny książęce 29, 34.
pretexta equestrium 323, 324.
prevod militare 216.
principes 29, 36, 77.
princeps milicie 314, 322.
principibus extraneis seruire 213.
Prittwitz autor 44.
Probus cesarz 21.
proceres 39, 77.
proclama, proclamacio (hasło), nazwa wspólnego znaku chorągiewnego 42.
proklamacye herbowe, zawołania 25, 26, 49, 54, 55, 187, 194, 320, 321, 332.
— — osobowe 58, 192, 201, 334.
— — topograficzne 58, 74, 75, 192, 198, 209, 334.
— — od rzek i jezior brane 75.
Prokop kanclerz 216.
proporce 117, 119, z tkanej materyi 322.
— Krzyżowników 137.
— dwa na baszcie wpół zburzonej w klejnocie zbrojby Szydłowskiego 311.
prowincya chropska 34.
— żnińska 34.
Prus czyli Turzyna herb i ród 13, 72, 147, 159, 319.
— 2-gi czyli Wilcze kosy herb 201.
— 3-ci herb 45.
Prusak herb 147, 159.
Prusaki 30.
pruskiej ziemi herb 147.
Przegonia herb 46.
Przeginia proklamacya topograficzna 206.
Przeginiów ród 206.
przemęcki kasztelan Sędziwój z Czarnkowa 288.
Przemyśl 237.
przemyski stolnik Jan Biejkowski z Biejkowa 307.
Przemysł syn Leszka III, książę zgorzelicki 177.

Przemysł książę wielkopolski 237.
— II książę wielkopolski 81, 217, 218, 220, 325.
— król polski 335.
przewód wojskowy *(conductus militaris)* 332.
przenoszenie dóbr na prawo niemieckie 79, patrz także *ius Theutonicum* i t. p.
przeobrażenie znaków stanniczych runicznych na herby szlachty polskiej i jego fazy 115, 116.
przesiedlanie włościan 24.
przestępcy za zbrodnie na niewolę skazani 33.
Przosna proklamacya 75.
Przybysław, syn Leszka III książę drewiński 177.
— komes, wojewoda świecki 217.
— syn Fala 234.
przysięga, prawo oczyszczenia się przysięgą od zarzutu potwarzy 82.
przywilej unii horodelskiej z r. 1413, 154.
przywileje nobilitacyjne 160, 327.
Psków 307—312.
Pskowczyk herb 308, 337.
ptaki, tematy tkanin wschodnich 137.
— polowanie na nie 81.
Ptolomeusz 13.
Puchała herb 45.
Puciatów herb i ród 124, 197.
pułk (1000 wojow) 96, 321.
pułkownicy (książęta-wojewodowie) 184.
pyzdrski starosta Wojciech Sędziwój z Czarnkowa 299.
Racenze *castellania* 222.
raciąski kasztelan Stanisław Wolski 287.
Racibor, książę zachodnio-pomorski 174.
— komes, podłowczy łęczycki 217.
— proboszcz staniątecki 238.
Racław syn Domasława 216, 232, 329.
Raczon komes 213.
Raczonowice wieś 213.
Radański Władysław, nowokreowany szlachcic 168.
Radeccy na Kujawach 67.
Radlino wieś 238.
Radnawa wieś 86, 240.
radomski kasztelan Gabryel Tarło ze Szczekarzowic 290, 291.
Radomice wieś 240.
Radonie wieś 195.
Radońscy Skarbkowie, rodzina szlachecka 195.
Radoszyce wieś pusta 233.
Radwanowice wieś 29.
Radwanów ród, herb i proklamacya osobowa 58, 67, 208.
Radzanów wieś 227.
Radzim, miejscowość 213.
Radzimiński Adam 285.
— Zygmunt Luba 3.
Rajnold brat Ninotka 236.
rajtarowie 147.
rak morski godło Agrigentu 136.
ramię zbrojne rycerza z podniesionym mieczem w Pogoni polskiej 148, patrz także Pogoń polska, herb.
— — — — — w herbie Prusak 147.
Rana (Ruja) wyspa 177.
Rasek książę gietycki 17.
Rastyc książę morawski 17.
rataje 50.

Ratułd dziedzic Skrzydlny 182.
— herb 46, 182.
Rawa członek rodu Werszowców 209.
— Rawicz proklamacya osobowa 68, 76, 167, 179, 182, 208, 209.
Rawitów ród szczepowy szlachecki polski trzydziesty czwarty 208, 210, 211, 317, 319.
— chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
z Rayschenbok w Myszni Michał Schymberg, syn Jana 301.
reid, runa skandynawska 105, 107.
Reidgothia 18.
rekonsolidacya 205.
reprezentacyjny system 318.
reprezentacya szlachty młodszej 316.
— rodów szlacheckich 316.
restytucya szlachectwa 310.
ręka zbrojna złota z podniesionym mieczem w Pogoni polskiej 156, 336, — w herbie Geschkawa 297, — w klejnocie zbrojby Łapczyńskiego 311, — w herbie i klejnocie zbrojby Stefanowicza 311.
— — — — pomiędzy dwoma orlemi skrzydłami w klejnocie herbu Gendericha 294.
— — z wędą rybacką w herbie i w klejnocie zbrojby Rudingera 296, 297.
— z pochodnią płonącą, strzałą przestrzelona w herbie Wąsowicza 303.
Ringdemuth Jan sekretarz księcia kurlandzkiego 312.
a Rober Jan Neodik syndyk miasta Elbląga 300.
Roch herb 144.
ród, rodzina 17, 101.
rody szlacheckie polskie 59, 72, 99, 101, 132, 170, 171, 181, 316, 318, 332, — ich reprezentacya 316.
— magnackie zamożniejsze 98, 316.
— młodsze 194, 315.
— szlacheckie zubożałe lub wygasające 98.
— obce szlacheckie 210.
— wielkopolskie i małopolskie 317.
— małopolskie na Rusi 179.
— szlacheckie na Szląsku 44.
— jako podstawa organizacyi szlachty polskiej 177.
rodów szlacheckich polskich nowych formowanie 169.
rody szczepowe 46, 183.
rodów szczepowych szlacheckich polskich 28, względnie 31, 186, 207, 209, 210.
ród szczepowy szlachecki polski pierwszy Popielidów 186.
— — — — drugi 187.
— — — — trzeci 187.
— — — — czwarty Świerków 187.
— — — — piąty Odyńców 188.
— — — — szósty Bogoriów 191.
— — — — siódmy Mądrostków 191, 192.
— — — — ósmy Biesów 192.
— — — — dziewiąty Brzozów 192.
— — — — dziesiąty Wagów 193.
— — — — jedynasty Skarbów 193, 196.
— — — — dwunasty 196.
— — — — trzynasty 197.
— — — — czternasty Zaworów 198.

ród szczepowy szlachecki polski piętnasty Pomlostów 198, 200.
— — — — szesnasty 200.
— — — — siedmnasty Aksaków 200.
— — — — ośmnasty Nagodów 200, 201, 202.
— — — — dziewiętnasty Kozlichrogów 202.
— — — — dwudziesty 203.
— — — — dwudziesty pierwszy Okuniów 203.
— — — — dwudziesty drugi Starzów 203.
— — — — dwudziesty trzeci Kościechów 204.
— — — — dwudziesty czwarty Strzegomiów czyli Czewojów 206.
— — — — dwudziesty piąty 207.
— — — — dwudziesty szósty 207.
— — — — dwudziesty siódmy 207.
— — — — dwudziesty ósmy 207.
— — — — dwudziesty dziewiąty, dynastya książąt obotryckich 208.
— — — — trzydziesty, dynastya książąt rujskich 208.
— — — — trzydziesty pierwszy, dynastya książąt pomorskich 208.
— — — — trzydziesty drugi, Olawów 208.
— — — — trzydziesty trzeci Lewartów 208.
— — — — trzydziesty czwarty Rawitów 208.
— — — — traydziesty piąty Porajów 209.
rodowe wspólne pochodzenie szlachty 166.
Roepell autor 10, 11, 12.
Rogala herb i ród 141, 298, 319, 320.
— ndostojnienie 141.
rogi zwierzęce w heraldyce polskiej 120.
— myśliwskie w heraldyce polskiej 120.
— bawole w klejnocie zbrojby Hoszów (Hozyuszów) 291.
— bawoli i jeleni w klejnocie zbrojby Zawackiego 299.
Rogulski Jan mieszczanin bydgoski 293.
Rola, Rolicz herb i ród 297, 319, 320.
Roman proklamacya 74.
Roskochowice wieś 211.
roślina wodna w herbie Łękno z korzonkami 148.
rośliny *(branchae ursinae)* dwie w herbie Schrappfera 313.
rostoccy książęta 174.
równość między mieszkańcami 48.
rozdawca urzędów i prawa rycerskiego, król lub książę 29.
Rozmiar herb 144.
rozsiedlenie się szlachty 74.
Różyc herb 303.
Rubiesz herb 144.
Ruda wieś 195.
Rudiger Łukasz, mieszczanin toruński 285.
— Jan, senator toruński, z synami Augustynem, Jakubem i Maciejem 297.
Rudinger Kasper, senator starszy toruński 296.
Rudnica herb 45.
Rudzcy Skarbkowie rodzina szlachecka 195.

rudzki kasztelan, komes Stogniew 221.
Rujanie, gałąź Lechitów zaodrzańskich 172.
rujskich Słowian dynastya 182.
— książąt dynastya szlachecka polska trzydziesta 208, 210, 211.
Rulikowski Wacław, autor 3, 192.
runy skandynawskie 2, 4, 20, 39, 54, 57, 105, 108, 109, 110, 111, 116, 118, 120, 132, 135, 180, 185, 186.
— pojedyncze a wiązane (Binderunen) 109, 125, 126, 134.
— przewrócone 109.
— uświęcone 117.
— starszego futhorku a, ą, b, d, e, eo, f, g, h, i, j, k, l, m, n, ng, o, p, r, R, s, t, th, u, w, 106, 107, 110, 111, 112.
— p lub b, 113.
— ich odmiany 107.
— ich mistyczne znaczenie 116.
runiczne tematy znaków stanniczych 320, w heraldyce polskiej i w herbach polskich 115, 167, 333, w ciosnach dworskich 133.
runa pojedyncza rodowa 128, 321, złożona senioracka 128, 321.
z Rupniowa Rupniowski Jan 295.
Ruryk książę 183.
Ruś, Rusy, *Russie terra* 11, 13, 72, 86, 87, 97, 122, 123, 124, 140, 179, 232, 233, 234, 235, 236, 237.
hr. Rusieckich archiwum w Warszawie 142.
ruską heraldyka 54.
ruski książę Lew 233.
ruski bojar Jan Słuszka z Mirowa 336, 337.
ruskiego pochodzenia szlachta 72.
ruskiej szlachty herby 185, 197.
rustici 27, 28, 34.
z Ruszczy Klemens komes, wojewoda krakowski 81, 82, 212.
ryba alant w herbie Mikołaja Alantse 293.
rybacy helscy 57, 58.
Rybaki 30.
Rybińscy w zakroczymskiem 67.
Rybotycze wieś 234.
rycerstwo, rycerze, 14, 15, 32, 35, 83, 92.
— opancerzone 103.
— przednie, opatrzone w zbroję i konie 103.
— znakowe, szlachta 1, 2, 38, 77, 90, 99, 166.
— szeregowe, włodyki, woje 1, 38, 41, 96, 99, 323, 326, patrz włodyki.
— piesze 103.
— polskie 49, 76, 114, 119, 179.
— obce przybyłe z zagranicy 32, 51, 52, 100, 179, 325.
— zawód osobisty, niedziedziczny 36.
rycerskie rzemiosło 104, towarzystwo 17.
rycerz zbrojny pędzący na koniu z podniesionym mieczem i krzyżem podwójnym w tarczy w Pogoni litewskiej 148, 156.
rycerz-dynasta, rycerz-szlachcic 189, 326.
z Rymbergu Jan szlachcic szląski 335.
rzeki, wody 74.
Rzepkowski Wojciech Sylwester 287.

Rzeszotko Paweł, Jan, Stanisław 155.
Rzeszów miasto 228.
Rzymianie 14, 51.
rzymski król: Zygmunt 288.
— — Ferdynand 300.
rzymskich cesarzy herb 298.

s runa skandynawska ze starszego futhorku 187.
Saczyn wieś 215.
sagitta, sagittarii 233, 234, 235, 236, 240.
Sakso Gramatyk autor 111.
Saksonowie, patrz Sasi.
salka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie 336.
Sallet autor 136, 137.
Sambor książę gdański 175.
samborski wojski Jan Derszniak 289.
Samborzyc Jan ze Schiltberku szlachcic szląski 335.
Samo król Winidów 178, jego dynastya 210.
samostrzelniki 86.
Samson proklamacya osobowa 58.
Sandomirz miasto 238.
sandomirski książę Bolesław 212.
— kujawski i sieradzki książę Władysław 219, 220.
— wojewoda Otto 330.
— kasztelan, komes Mikołaj Gniewomirowicz 239.
— — Stanisław Maciejowski 287.
— chorąży Mikołaj Tarło 290.
— podkomorzy Mikuła 216.
— wojski Stanisław Wolski 287.
— kustosz Rafał Wargawski 289.
— prokonsul Bartłomiej Serny 306.
sandomirskie województwo 71.
z Sarbii patrz Wonson Jan.
Sariorum familia 309.
Saryuszów ród 307.
Sasowie 13, 14, 15, 19, 173.
— ród i proklamacya 46, 74.
satyr w klejnocie zbrojby Guagninich 298.
Sąd Dobiesławicz kasztelan wojnicki 138, 179, 334.
sąd dworski 34.
— królewski 37.
— ziemski 332.
— grodzki 332.
sądy podczas targów 81.
— co do złamanego miru monarszego na drogach i gościeńcach 82.
sąd nad własnymi poddanymi z wykluczeniem jurysdykcyi wojewodzińskiej, grodzkiej i t. d. 84.
— wyższy prawa niemieckiego na Zamku krakowskim, jego herb i pieczęcie 164, 165, 336.
sądownictwo czyli prawo dziedzińca 26.
— dziedziczne *(iurisdiccio hereditaria)* 30.
sądy boże 80, zobacz także *aqua, baculus, ensis, ferrum.*
Scheffer L. autor 44.
ze Schiltberku Jan Samborzyc szlachcic szląski 335.
Schrappfer Krystyan 313.
Schultz Alwin, autor 138.
Schwarc Jerzy mieszczanin krakowski 154, 155.
Schymberg Jan z synem Michałem z Rayschenbok z Myszni 301.
Scicen castellania 222.
ścięcie 80.
Sclavorum primores et reguli 173.
scultetus 237, 239, 240, 241, 242.

sediciones 318.
sejmy 152, walne 152, koronacyjne z lat 1633 i 1676, 151, warszawskie z lat 1578, 1601, 1613 i 1641, 151, ekstraordynaryjny warszawski z r. 1768, 152, piotrkowski 317.
sejmik deputacki 151, przedsejmowy 151.
senat 151.
senior, głowa rodu, seniorat 54, 75, 90, 91, 96, 97, 127, 129, 139, 141, 167, 174, 177, 180, 181, 184, 314, 315, 316, 317, 320, 321, 333.
seniora udział w radzie przybocznej księcia 314.
seniores de genologia 319.
sentencia 228.
Serbia, Serbowie 14, 177.
serce w heraldyce polskiej 121.
Serny Bartłomiej prokonsul sandomirski 306.
— Łukasz setnik 306.
serui 26, 28, 33, 324.
seruicium, seruitutes, seruicia ducalia, regalia 50, 215, 224, 228, 229.
sędzia najwyższy 29.
Sędziwój z Czarnkowa syn Sędziwoja, sekretarz królewski 288.
— — Wojciech, generał wielkopolski, starosta pyzdrski 299, 304.
sfragistyka polska średniowieczna 109.
Sieciech palatyn Władysława Hermana, protoplasta rodu Starzów 61, 67, 122, 333, jego znak wojskowy 118, jego denarek 333.
— podkomorzy sandomirski 61.
Sieciech Siesiechowicz wojewoda łęczycki 63.
Sieciechów 67, 68.
Sieciechowscy 67, 68.
Siedlec nowy, wieś 236.
siedziba głowy rodu 56.
Siemiankowo wieś 220.
Siemianowo wieś 237.
Siemion z Kijowa 155, 156, 168.
Siemowit książę 6, 104, 176.
— (Decebal) ostatni król dacki 17.
— syn Piasta 19.
— — czerski i rawski 227, 331.
— — dobrzyński 82, 223.
— — łęczycki i dobrzyński 222.
Sienno miasto 161.
sieradzki książę Leszek Czarny 216, 232, 238, 329.
— kasztelan Hieronim z Bużenina 304.
sieradzkie województwo 72.
sieradzki traktat z r. 1292, 62.
Sierakośce wieś 234.
sigillum citatorium 165.
— *ducis* 216, 223.
signa militaria (znaki wojskowe czyli chorągiewne) 42, 61, 96, 109.
Silicza herb 144.
siły zbrojnej reforma 51.
simplices 27, 28.
siodła 102, 103.
skała smocza 16.
— kadmejska 16.
Skandynawowie, Skandynawia 17, 19, 108, 126, 188.
skarb książęcy 99.
Skarb imię 196.
— praojciec rodu szczepowego szlacheckiego polskiego jedynastego 196.

Skarbów czyli Skarbimirów ród szczepowy szlachecki polski jedynasty 193, 210.
Skarbek czyli Skarbimir imię 195, 196.
— praojciec obu rodów Awdańców starszego i młodszego 196.
— przydomek 195.
— proklamacya Awdańca starszego 196.
Skarbimir, imię używane pospolicie w rodzie Awdańców 195.
Skoczowski Jan 285.
Skordyskowie 16.
ze Skornic Juszko 235.
Skrzydlna 182.
skrzydła ptasie w heraldyce polskiej 120.
— w klejnocie zbrojby Jana Neodika 300.
— w klejnocie zbrojby Geschkawa 297.
— dwa w klejnocie herbu Rudigera 297.
— — orle z ręką w miecz zbrojną w herbie Figenawa 294.
— orle w klejnocie zbrojby Jana Paczki 290.
— — w klejnocie zbrojby Kirstaina 301.
— — dwa, między któremi baszta forteczna, w klejnocie zbrojby Jurgiewicza 308.
— — — przestrzelone strzałami w klejnocie zbrojby Ilmanowskiego 310.
— — — z różą pośrodku w klejnocie zbrojby Szczerbica 313.
— łabędzie w klejnocie zbrojby Krzysztofa Trecyusza 304.
Skrzyszów las 241.
Skupniowski Tomasz z Płowiec 295.
Skowina herb 309.
Ślepowron herb 43, 68, 319.
Ślizień herb 123.
Sławnik kasztelan nakielski 224.
Sławników ród czeski 209.
sławska linia książąt pomorskich 175.
słoniński kasztelan Paweł Działyński 285.
Słonka Niczko 235, 236.
słońce w heraldyce polskiej 120.
— w herbie Maszkowskiego 123.
Słowianie, Słowiańszczyzna 14, 15, 19, 20, 21, 29, 93, 173, 178.
— winulscy czyli lechiccy 40, 91, 174.
— nadłabscy 11, 13, 41, 102.
— obotryccy, rujscy, pomorscy 182, 186.
— pomorscy i zaodrzańscy 3, 39.
— zachodni 53.
— zaodrzańscy 3, 9, 39, 40, 41, 53, 172, 173.
Słowiańszczyzna patriarchalna 22.
Słuszka Jan z Mirowa bojar ruski 336, 337.
służba wojskowa rycerska 26, 27, 35, 36, 43, 52, 65, 76, 78, 85, 86, 87, 88, 91, 93, 95, 232, 233, 324, 332, jej organizacya 95.
— — szlachty polskiej, nie obowiązkiem jej lecz przywilejem 53, 77.
— — szlachty polskiej jej osobistym ciężarem 89.
— — — w granicach kraju o własnym chlebie 90, 91, 92, 315.
— — osób duchownych z dóbr dziedzicznych 88.
— — mieszczan 89.

Służba wojskowa wójta i sołtysa 97, 237.
— — konna 35.
— — ciąży nie na dobrach, lecz na osobach szlachty jako ciężar osobisty 87.
— u książąt postronnych 82, 331.
służby 29.
służebnicy grodowi (piekarze, kucharze, koniarze, szewcy) 34.
Służewo wieś 212.
smok 16, 175.
— lub gryf lub lew na pieczęciach książąt wielkopolskich i kujawskich 175.
smoki jako herby 120.
Smoków ród 176.
Smolice wieś 211.
Smolka autor 2, 12, 30, 31, 32, 39, 40.
ze Snellenwalde Jacek szlachcic szląski 335.
Snoldelev w Danii 125.
Sobieski Marek chorąży królewski 308.
Sobiesław syn Leszka III, książę na Daleju 178.
sojki trzy w herbie Czyszyńskiego 306.
sokół, gniazdo sokoła 81, 332.
— wśród płomieni w klejnocie zbrojby Macieja Szczudlika Karczewskiego 303.
Sokołów ród 319, 320.
Sokołowski Krzysztof 285.
— Stanisław mistrz sztuk wyzwolonych, profesor filozofii i języka łacińskiego w akademii krakowskiej 298.
sól, runa skandynawska 107, 113, 114.
soluciones, s. Polonicales 212, 215, 216, 217, 218, 220, 221, 222, 223, 224, 230, *ducales* 223, *forenses* 230.
sołtys, sołtystwa i wójtowstwa 85, 86, 97, 99, 100, 235, 238, 240, 241, mniejsze i większe 98, na Rusi 87.
sołtysów z dóbr duchownych i szlacheckich służba wojskowa 98.
sotnie wojów 102.
sowa, godło Aten 136.
spadanie wolnych dziedziców drobnych gruntów w szeregi chłopów swobodnych 32.
— jednostek ze stanu rycerskiego i duchownego do klasy ludzi wolnych 35.
spadkobiercy 332.
Spicymir komes, wojewoda krakowski 225.
— kasztelan krakowski 241, 335.
spólnośc gromadna wsi polskiej 51.
sprawy małe i wielkie 80.
stab (łaska runiczna) 110, 118.
stan wieśniaczy a panów 11.
— wojskowy *(milites)* 30.
ze Staniewa Marcin 238.
Stanisław August król polski 152.
- komes, wojewoda kujawski 224.
stannica, stannicze drzewca, stannicze znaki dynastów polskich 111, 114, 116, 191, 326, 332.
stannicy forma dostojna, nienadwerężona 321.
stanniza ojcowska, jej forma nadwerężona dla młodszych potomków 321.
stany sejmujące 151.

starosta, starostowie, najstarsi z rodu 41, 47, 56, 91.
— rodu włodyczego 328.
Starostka Michał 295.
Stary koń, pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego dwudziestego drugiego Starzów 204.
Starychkoni czyli Zaprzańców ród i herb 45, 60, 61, 62, 63, 181, 204, 330.
Starzów czyli Toporów ród szlachecki szczepowy polski dwudziesty drugi i herb 45, 61, 62, 67, 203, 204, 293, 333.
— czyli Starych koni ród 211.
Starzowie małopolscy 203.
statuta króla Kazimirza Wielkiego 64, 88, 92, 94, 97, 98, 99.
— radomskie z r. 1505, 88.
— i wilkirze, prawo nadawania takowych świeżo założonym miastom 81, 228.
statystyczne próby, badania 69, 70, 73.
Stedenburg miasto w Myszni 285.
Stefan Batory król polski 153, 168, 169, 299, 300—304.
— rycerz 217.
— Henryk rajca gdański 287.
Stefanowicz Krzysztof, pisarz skarbu królewskiego, nowo kreowany szlachcic 169, 311.
stężycki mieszczanin Jakub Orpiszko 307.
Stogniew komes, kasztelan rudzki 221.
Stojgniew książę Słowian zaodrzańskich 174.
Stopnica, kościół i zworniki tamże 163, 164, 336.
Stosch Zygmunt z Kunic i Olbrachcic 147.
stosunek prawno-publiczny i prawno-prywatny wieśniaków do pana 35.
Stradoń Stanisław 155.
Strand w Norwegii 125.
Strobicz (Strobicius) Maciej sekretarz królewski 291, 292.
Stroiński Jakub, *maior cancellariae regiae notarius* z braćmi Leonardem i Tomaszem 295.
Stronczyński autor 61.
Strońscy 67.
stróża *(custodia)*, danina 41, 213, 217, 231.
strzała, godło chorągiewne 42.
— w heraldyce polskiej 120.
strzały dwie przekrzyżowane włócznią pośrodku w herbie i klejnocie zbrojby Koźlakowskiego 312.
— scytyjskie w klejnocie zbrojby Treslera 295.
— — w klejnocie zbrojby Starostki i Figenawa 294, 295.
Strzegom 204, 295.
Strzegomia proklamacya topograficzna i ród 75, 204, 205, 206.
Strzegomiów czyli Czewojów ród 211.
ze Strzegomia Gniewomir i Imbram 333.
strzemię w herbie Ławszowitów 123.
Strzemieńczyków chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
Strzempaczów albo Orzów albo Lisów ród szlachecki polski szczepowy 187.
Strzylce dobra na Rusi 86, 236.
Stubno wieś 233.
Sturmary 39.

Suchekownaty herb 121.
successores, heredes 212, 213, 214, 215, 216, 217, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 229, 233, 234, 235, 236, 237.
sukcesya tronu 317.
Sulimów ród i herb 208, 298, 319.
Sulimów dobra 229.
Sulimowscy 67.
Sulisław brat Racława Żórawina 331.
suspensio latronum 213, 218, 230.
Suszyński herb 45.
świat germański 108.
Świączyn wieś 215, 231, 328.
Świebodziców ród 208.
Świece 175.
świecki wojewoda, komes Przybysław 217.
— kasztelan, komes Paweł 217.
Świerczek herb i proklamacya linii młodszej 188.
Świerk pradynasta rodu szczepowego polskiego czwartego 188.
Świerków ród szczepowy szlachecki polski ezwarty 187, 210.
Świnka proklamacya i ród 74, 319.
święcone 117.
Świętobor książę zachodnio-pomorski 175.
Świętopełk książę morawski 17.
— książę pomorski 57.
— król czeski 167, 208, 209.
Świętosław autor 94.
— syn Klemensa 82, 215.
— komes, ojciec rycerza Cedra 219.
— syn Sławnika, wojewoda tczewski 224.
Sycha wieś 212.
sygnet 333, patrz *anulus ducis.*
sylfium godło Cyrenaiki 136.
Syrokomla herb 46.
system patryarchalny 47.
— rządowy monarchiczny 49.
de Sythenecz Wossz 199.
Szamotuły wieś 82, 218.
Szaszor herb i ród 296, 316.
Szajnocha autor 17, 19, 20.
Szczawin wieś 221.
szczecińska linia książąt pomorskich 175.
szczeciński i dobrzyński książę 230.
Szczekarzowice 67.
ze Szczekarzowic Tarło Gabryel 291.
Szczekarzowscy 68.
szczep lechicki 172, 176.
— prusko-litewski 11.
Szczerbice Paweł i Jan bracia 313.
Szczudlik Maciej Karczewski 303.
Szczyrzyc wieś, klasztor Cystersów tamże, opat Dyonizy 214, 240.
szczyty, szczytnicy 102, 103.
Szeligów czyli procarzy szczep 46.
Szeligów herb i ród 67, 118, 121, 182, 319, 320.
Szeptycki herb 45.
szeregi chorągwi 97.
szeregowce 98.
szewcy, służebnicy grodowi 34.
szlachta, szlachta rodowa czyli rycerstwo znakowe, szlachectwo 12, 17, 26, 27, 30, 36, 38, 42, 47, 49, 92, 100, 150, 166, 179, 180, 182, 190, 231, 325, 328, jej początek 150, jej wspólne pochodzenie ze szlachtą meklemburską i rujską 179.

szlachty polskiej rzekomo cudzoziemskie pochodzenie 59, 101.
— — normandzkie pochodzenie 20, 65.
szlachta polska 52, 53, 90, 123, 147, 133, 171.
— — młodsza 316, jej reprezentacya w radzie korony 317.
— — zubożała 122, 123, 316.
— — jej 20 dynastyj 53.
— wielkopolska 328.
— ruska 124, 147, 179, 183, 197.
— małoruska, białoruska i wielkoruska 124.
— litewska 183, 189, 190.
— szląska 335.
— meklemburska 179.
— rujska 179.
szlachty polskiej praojcowie czyli pradynastowie 73, 134, 320.
— — dynastyczne pochodzenie 52.
— — zjawienie się 57.
— — wytwarzanie się 56, 58.
— — nadanie dobrami ziemskiemi 325.
— — ustrój wojskowy 101.
szlachta nowo-kreowana, świeżo nobilitowana 148, 168, 179.
szlachectwa polskiego nabywanie, uszlachcenie 43, 52.
— utraconego przez zaniedbanie przywrócenie, restytucya 154, 306.
— naganionego wywód 59, 64, 65, 151.
Szląsk 44, 46, 138, 179, 181, 334.
Szowarski Jerzy 63.
Szreniawa herb, ród i proklamacya 75, 295.
Szreniawitów chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
Szreński Feliks wojewoda płocki. starosta marienburski. płocki. łomżyński i wiski 285.
sztandar *(vexillum)*, znamię widome 52, magnatów 123, stanniczy 134.
sztuka pisania 333.
Szujski Józef autor 29, 33.
Szwajcaria 130.
Szydłów 240.
Szydłowski Krzysztof Bernard. pisarz skarbu królewskiego 311.
szyk *(acies*, 100 wojów) 96, 321
Szymon brat Lajna 233.
szyszak 102.

Tabomysł książę Słowian zaodrzańskich 174.
Tacyt autor 17, 20.
Tajzycz Marcin mieszczanin gnieźnieński 224, 330.
Tamiza rzeka, mieczyk znaleziony tamże 107.
tarcze herbowe 55, 119, 146.
tarcza beocka, godło 136.
tarcze herbowe i hełmy na Szląsku 56.
targi, prawo ustanawiania takowych w świeżo założonych miastach 81.
Tarło Gabryel ze Szczekarzowic kasztelan radomski 290, starosta chełmski 290 i lubaczowski 291, ochmistrz królowej 290.
— Mikołaj dworzanin królewski, chorąży sandomirski 290.
Tarłowie 67.
Tarnawa proklamacya 75.
Tarnowiec wieś 225.
Tarnowo wieś 213.
Tarnowscy Leliwici 66.
Tarsczyn komes 220.

tatarska niewola 150.
tawerniki ccyli udwarniki 232.
Tchorzewski Wacław 285.
tczewski wojewoda Świętosław syn Sławnika 224.
Teodor komes, wojewoda krakowski 212.
Teptuchowicz Waśko 86, 236.
terrigene Cuyauienses 319.
terytorya zwarte rodów szlacheckich 73.
Tęczyn 67.
Tęczyńscy 68.
Tępa podkowa herb 45.
testament 78, 332.
theloneum 218, 228, 230.
Theutonicum ius 215.
thurs, runa skandynawska 105, 107.
Tietmar kronikarz 174.
tkaniny wschodnie 137, wzorzyste 137, jednokolorowe 137.
Tolanda Jakub 223.
Tołubowo wieś 230.
Tomasz sołtys 239.
— proboszcz kornicki 287.
Tomisław komes, kasztelan poznański 91, 218.
Tomyśl wieś 220.
topór w herbie Strobicza 291.
— w herbie Starzów 203.
Toporów szczep 45.
Topory, Toporczyki, Starza ród i herb 60, 62, 68, 158, 181, 182, 204, 290, 293, 317, 319.
Toporczyków chorągiew na wyprawie wołoskiej 98.
Torelli Pomponiusz *comes Montis Clariculi ex Italia, ex comitibus Vastallae* 294.
toruński senator i mieszczanin Jan Gretczsch 305.
— — Jan Rudiger 297.
toruński senator starszy Kasper Rudinger 296.
— starszy ławnik Benedykt Coio 299.
— mieszczanin Łukasz Rudiger 285.
— — Walenty Gerlach 288.
towarzystwa rycerskie 17.
towarzysze 91, 96, 315, 326.
towarzystwo chorągiewne 97.
tradycya rodzinna 89.
Trajan 16.
trakt wojenny 80.
traktat kaliski z r. 1343, 163.
Trąba proklamacya 74.
trąba myśliwska z krzyżem w heraldyce polskiej 121.
— — w herbie Coiów 300.
trąby myśliwskie dwie w klejnocie zbrojby Gretczscha 305.
Trąbczyn wieś 216.
Trecki Krzysztof (Trecyusz) nowokreowany szlachcic sekretarz królewski 169, 171, 304, 307.
Tresler Jan 295.
Tretko, patrz Trecki.
— Krzysztof mistrz zboru kalwińskiego w Krakowie 169.
Trojden książę mazowiecki i czerski 224, 226.
tronu następstwo 319.
trybunał 151.
tryketra sycylijska 136.
Trzaska herb 46.
trzeci pośredni odcień pospolitej ludności 27.
Tumińskiego herb 144.
Tune w Danii 125.
tur *(pomilio)* polowanie na niego księciu zastrzeżone 81, 221.
turhelm *(galea ferrea)* 302.
turnieje i igrzyska 120.
Turza wieś 222.

Turzyna czyli Prus herb 159.
Tyczka Żochowski z Żochowa Maciej, mieszczanin brański 299.
týr, runa skandynawska 107, 109, 110, 111, 112, 113, 120, 126, 127, 128, 129, 141, 181, 187, 193, 194, 196, 202, 204, 207, 320, 321, symbol boga wojny 320.
Tyrol 130.
tyszowicki starosta Zygmunt Ligęza 287.

ubożenie wolnych dziedziców posiadłości gruntowych 12.
ucho kotłowe w heraldycc polskiej 120.
uchromienie członków 80.
udostojnienie herbu przez przydatki lub przez dodanie klejnotu 56, 144, 147, 162, 285, 291, 299, 301, 302, 303, 308, 311, 312.
udwarniki czyli tawerniki 232.
uherbienie jako faza przeobrażania się znaków stanniczych runicznych w herby szlachty polskiej 122, 189.
ujski kasztelan komes Bogusław 218.
Ulanowski autor 63, 148, 153, 155, 159, 199, 212, 214, 216, 219, 221, 222, 227, 325.
Ulina herb i ród 99, 115.
unia horodelska z r. 1413, 43, 154.
Unsam, Uunsam, Vnsam 169.
uposażenie szlachty dobrami ziemskiemi 77, 90, 100, 139, 334.
— wojów ziemią 100.
upośledzenie tarczy herbowej 56.
úr, runa skandynawska 105, 107.
urzędy, godności i urzędnicy 30, 36, 37, 318.
Uściański Jakub doktor filozofii i medycyny 307.
ustawodawstwo Kazimirza Wielkiego 93.
ustrój państwa polskiego 101.
— wojskowy u Czechów i u Polaków 101.
uświęcenie jako pierwsza faza przeobrażania się runicznych znaków stanniczych na herby szlachty polskiej 116, 117, 189.
— znaków stanniczych pogańskich 322.
uszlachcenie 151, 154, 156, 322, 323, 327, 328.
— plebejuszów i warunki 150, 151.
— włodyki 322.
uszlachcenia najstarsza forma: nadanie dowództwa wojskowego 325.
uszlachcenie przez nadanie prawa rycerskiego 331.
— drogą adoptacyi 327.
uszczerbienie czyli nadwerężenie, jako druga faza przeobrażania się znaków runicznych na herby szlachty polskiej 117, 118, 119, 189, 322.
uwolnienie włościan od danin i prestacyj publicznych 79.
— — od jurysdykcyi wojewodów, kasztelanów i t. d. 79.
uzbrojenie 35, pełne 102, u Słowian zachodnich 102.
uzdy 102, 103.

Wacław sołtys 238, 239.
— król czeski 62, 223.
— książę płocki 225.
— książę cieszyński 285.

Vadstena w Szwecyi, brakteat znaleziony tamże 107.
Waga, pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego dziesiątego 193.
Wagów ród szczepowy szlachecki polski dziesiąty i herb 144, 193, 210.
Wagrowie 173.
Wahl Jan ziemianin wrocławski, z żoną Anną i dziećmi Janem, Pawłem, Magdaleną, Eufrozyną i Justyną 290.
Walbach Melchior mieszczanin warszawski 292.
Wałęga Stanisław ze Zręczyc 155.
z Wamborkowa Wojciech, sędzia ziemski sandomirski, jego herb i pieczęć 142.
Wanda 18, 19.
Wandalia, Wandalici 18.
Warcisław książę zachodnio-pomorski 174.
Wardzic Stanisław podkomorzy płocki 227.
Waregowie 13.
Wargawski Rafał proboszcz krakowski, kustosz wrocławski i sandomirski, sekretarz i pisarz królewski 289.
Warniawitów ród 208.
Warsz imię 182.
— członek rodu Werszowców 209.
— syn Męciny z rodu Rawitów 208.
— kasztelan krakowski 122, 182, jego pieczęć 168.
Warszawa 288, 296, 299, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 312, 313.
warszawski archidyakon Jan Makowiecki 292.
warszawski mieszczanin Melchior Walbach 292.
Warta rzeka 38, 50, 115, 188, 208.
vasalli, vasallatus 230, 235, 236.
Vastallae comites 294.
Wąs Jakub mieszczanin lwowski 303.
Wąsowicz Walenty syn Jakuba Wąsa 303.
Wawrzyniec dziedzic dóbr Goślub 331.
— komes, ojciec komesa Klemensa 219.
Wawerowski Andrzej sędzia nadworny 60.
Wczele albo Wsczele herb i ród 138, 316, 320.
Weingaertner autor 105.
Weinhold autor 105.
Wełdawa proklamacya 75.
venacio, venaciones 217, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 227, 228, 229, 230.
— *animalium tam quadrupedum quam volatilium* 223.
Wendy 45.
venia profugis 229.
Weroneńczyk Aleksander Guagnini 297.
Werszowców ród czeski 167, 168, 182, 208, 327.
Westfalowie 13.
vexillum (sztandar) znamię widome 52, *electum* 94, *proprium in expedicioue* 325.
Wezenborgów ród 316.
Węgry 13, 51, 63, 141, 162, 232, 302, 329.
Węgier część położona między Cisą, Dunajem i Morawą 177.
węgierscy królowie: Ludwik 230.
Zygmunt 288.
Władysław 329.
Izabela 287.

węgierska wyprawa Krzywoustego 323.
Węgrzyn Stefan służebnik królewski 234.
Węgrzynowie Piotr i Paweł bracia 233.
Węgrzynowo wieś 239.
węże dwa, pożerające dziecko w herbie Torellich 294.
Węży szczep 45.
Wężyk proklamacya 74.
wiara chrześciańska 51.
wiary obrona przeciw heretykom 318.
Wichman 51, 102, 103, 104.
Widukind pisarz 103.
Widywarowie 18,
wieca ludowe 40, 91.
Wieleń gród 221.
wieleński kasztelan, komes Wincenty 221.
Wielogołucki przydomek 306, 307.
Wielkie Łuki 305, 306.
Wielkołucki przydomek 306, 307.
Wielkopolska 23, 49, 72, 317.
wielkopolska szlachta 328.
wielkopolscy książęta:
Bolesław 213, 214, 215, 216, 217, 231, 237, 328.
Przemysł I 217, 237.
Przemysł II 218, 325.
wielkopolski generał - starosta Wojciech Sędziwój z Czarnkowa 299, 304.
— podkomorzy Mikołaj 214.
Wieloch Gaspar 306.
Wielogłowy wieś 63, 83, 219, 329, 330.
Wielogłowscy ród 63, 330.
z Wielowsi Dzierżykraj 239.
wieluńska ziemia 72.
wieluński ziemianin Krzesław z Bieniądzic 229.
Wieniawa herb, Wieniawitów szczep i ród 45, 208, 316.
— udostojniona 142.
Wieruszyce wieś 223.
Wierzbiąż, dobra na Rusi 86, 236.
Wierzbiczany wieś 217.
Wierzbiński Maciej 287.
Wierzbińskich ród na Szląsku 181.
Wierzbięta kasztelan ezchowski 239.
Wierzbowa proklamacya 75.
wieśniacy 1.
— swobodni 28.
Wierzyjewski Piotr Wawrzeniec 289.
Wieszki wieś 224.
wieża w herbie Owada 123.
— w klejnocie zbrojby Wąsowicza 303.
wieże dwie w klejnocie zbrojby Pachołowieckiego 309.
Więcborków ród 208.
Więcborski Bartosz 82, 230.
Więckowice wieś 83.
Wilczan król Obotrytów 173, 178.
Wilcze kosy czyli Prus 2. herb 201.
Wilczek herb 182.
Wilhelm Zdobywca 49.
wilk w herbie i klejnocie zbrojby Hagenawa 303.
wilkirze 81.
villici 238.
Wilno 288, 289, 290, 292.
Wimmer F. A. autor 105, 106, 125, 126.
Wincenty komes, kasztelan wieleński 221.
— dziedzic Łęczna 213.
— syn Marka kapelana książęcego 231.

vindicta 319.
Windyka syn Obizorzona 227, 331.
Winidowie 18, 173, 178.
violencia 226, 318.
Wisła 1, 13, 14, 16, 18, 20, 24, 38, 115, 125, 184, 187.
Wisław syn Leszka III książę na Międzyborzu 177.
Wiślica, kościół tamże i zwornіki 142, 163, 164, 336.
wiślicki kustosz Jan Makowiecki 292.
Wisłok, wieś pusta 233.
Wiśniowieckich herb 46.
wiski starosta Feliks Szreński 285.
Witulscy 67.
Wkra dobra 225.
Wletropy wieś 212.
Wlinbaba, plemię słowiańskie 178.
Władysław syn Leszka III, książę węgierski 177.
— Herman książę polski 61, 333.
— książę łęczycki i dobrzyński 226, 227, 331.
— Łokietek książę kujawski, sieradzki i sandomirski 83, 95, 219, 220, 223, książę czyli dziedzic królestwa polskiego 61, 62, 63, 220, 221, 222, 224, 225, 330, 331, król polski 225, 231, 240.
— książę opolski 86, 234, 235, 256, 237.
— Jagiełło król polski 148, 154, 317, 319, 336.
— Warneńczyk król polski 154, 155, 156.
— król węgierski 62, 329.
władza książęca 5, 152.
władzy książęcej wojewodziński charakter 53.
władza książęca u Słowian zachodnich 34.
władza książęca dziedziczna 90.
własność większa i mniejsza 26.
— indywidualna (wsie na ów, owo) 29.
— ziemska, gruntowa 36, 37.
— wspólna ziemi 47.
— dziedziczna rodowa 49.
Włoch 312.
Włocławek 50.
włocławski scholastyk Maciej syn Sławnika 224.
włocznie dwie w herbie Franka Konglaneńskiego 312.
włodyki, władyki, rycerstwo szeregowe 31, 32, 38, 166, 231, 232, 322, 323, 325, 328, 329, patrz rycerstwo szeregowe.
włodyków uposażenie ziemią rodami 231, 328.
włóki 27.
włościanie poddani 37.
Włoszczanów wieś 222.
Wnorowski Jakub podpisek ziemski bielski 299.
woda, puszczanie winowajcy na wodę 80.
św. Wojciech 290, jego brat Poraj 325.
Wojciech komes, podłowczy kujawski 219.
— brat komesa Jana Czechosławicza z Galewa 238.
— wójt bocheński 240.
— brat Andrzeja 238.
Wojciecha syn, komes Janko 213.
Wojciechowski Tadeusz, autor 22.
woj, woje, wojak *(milites)*:
wojak szlachetny *(nobilis)* 30.
— szeregowy *(miles gregarius)* 30.
49, 50, 51, 52, 59, 65, 73, 76, 77, 91, 96, 97, 100, 102, 103, 323, 326.

woje przedniejsze i pośledniejsze 102.
— doborowe 72.
— ich organizacya dziesiętna i drużynna 52.
— ich uposażenie własnością ziemską 52.
— ich liczba i pułkownicy 184.
— ich prowadzenie do boju, dowództwo nad nimi 166, 167, 320.
Vojdicussorum insigne 300.
wojewoda, dowódzca wojskowy, wojewodowie i ich władza 22, 47, 48, 91, 94, 96, 152, 320.
wojewodzinski charakter szlachty polskiej 325.
wojna pruska z Zakonem 147.
wojny krzyżowe 119, 334.
wojnicki kasztelan Sąd Dobiesławicz 334.
wojsko 104.
wojskowa organizacya u Czechów a w Polsce 102.
Wojsław 33.
wójt, wójtowstwo 86, 97.
Wolica rzeka 75.
wolni bezwarunkowo 27.
wolność 30, 328, osobista 36, od wszelkich danin, prestacyj oraz posług publicznych, jako cecha prawa rycerskiego 331, 332.
Wolski Stanisław, kasztelan raciąski, wojski sandomirski, starosta gostyński 287.
Wołha herb 336.
Wonson Jan z Sarbii, mieszczanin krakowski, nowokreowany szlachcic 169.
Worm, autor 105.
Woroniecki Jakub ze Zbaraża, proboszcz gieranoński, łaski i łowicki kanonik 302.
Woroniecki Andrzej kanonik łęczycki 302.
wóz wojenny 87.
woźni 79.
wręby w herbie królestwa węgierskiego 143, 144, 159, 161.
— węgierskie w herbie Korczak 144, 160, 336.
Wręby herb 144.
Wrocisław syn Leszka III, książę Ruji (Rany) 177.
wrocławski kustosz Rafał Wargawski 289.
— ziemianin Jan Wahl 290.
wróg 19.
Wronki miasto 221.
wrzelscy książęta 174.
Wschód 31, 136, 137.
Wschowa miasto 148, 149.
Wsczele, patrz Wczelc.
wsie 24, w posiadaniu szlachty 24, dziedziczne 51, patrimiczne 27, 29.
współherbownicy i współklejnotnicy 61, 65, 74.
wspólność rodowego pochodzenia, wspólność krwi 61, 64, 65, 101.
— majątkowa 27.
— heraldyki polskiej z czeską 56.
wspólnoty rodzinne 29.
z Wszeborza Dobiesław 227.
Wukry herb i ród 46, 206.
Wulkowski Michał chorąży pomorski 290.
vulnera sanguinolenta et non sanguinolenta 223.
vulneracio 319.
Wunszam 169.
wykopaliska 59.
wyprawa wojenna 53, 96, 97, 99, 100.
wyprawy krzyżowe 136.

wyprawy ruskie Chrobrego 30.
— pomorskie Krzywoustego 30.
wyprawa wołoska z r. 1359, 98.
— litewska z r. 1377, 98, 147.
wyroki 80.
Wysockich rodzina szlachecka 194, 196.
Wysoka wieś 214, 229.
Wysz, pradynasta rodu szczepowego polskiego szlacheckiego trzynastego 198.
Wyszowie ród i proklamacya osobowa 58, 197, 198, 211.
Wysz kanonik krakowski, brat komesa Dzierżykraja 214.
Wyszkotów ród 316.
Wyszkowo wieś 225.
wyszogrodzki kasztelan Mikołnj 225.
Wytyz herb 144.
wyzwolenie z pod poddaństwa *(libertacio, manumissio, emancipacio)*, 35, 37, 324.
Wyżenega ksieni staniątecka 238.

y runa skandynawska ze starszego futhorku 188, 207.
ýr runa skandynawska 107, 110, 114, 118, 120, 123, 187, 204.
yt runa złożona w herbie Kościesza czyli Strzegomia 205.

z runa skandynawska ze starszego futhorku 191.
Zabawa proklamacya i herb 75, 138.
Żabno wieś 82, 215.
zabójca, zabity 80.
zaborska ziemia 222.
Zabrzeziński Jan, marszałek litewski i starosta grodzieński 158.
z Zagorzan Klemens i Andrzej bracia 155.
Zagórze wieś 211.
Zagłoba herb 45.
Zagrobów ród 320.
zagrodnicy 7.
zakładanie wsi i miast prawem niemieckiem 237.
Zakon krzyżowy 9, 95, 147, 154, 163.
Zakrzewski Ignacy autor 46.
z Zalesia Mikołaj 155.
Zammel mieszczanin krakowski 240.
Zamoyski Jan hetman i kanclerz, starosta generał krakowski 153, 158, 307, 309, 210, 311, 313.
Zapendowski herb 46.
zapiski herbowe 59, sądowe 60.
Zaprzanców czyli Starychkoni ród 62, 204.
Zaremba ród i proklamacya 74, 208, 316, 319.
— Wawrzyniec 240.
zasługi wojenne 151.
Zasów wieś 219.
zaszczycenie pasem rycerskim 32.
zatorskie starostwo 296.
Zawada, wieś w pow. płockim 298.
Zawadzki Stanisław Picus, fizyk, doktor medycyny, podkanclerzy uniwersytetu krakowskiego 298.
— Mikołaj z Zawady 298.
zawiasa ze strzałą w heraldyce polskiej 121.
zawiasy w heraldyce polskiej 120.
Zawisza 60.
zawołania herbowe, ich nazwy od wód, rzek i jezior 43.
zawołanie *(proclamacio)* 49, 52, 56, 320, 321, 322, 323, 326,

330, 332, czyli hasło 56, nazwą rodu 56, znamię głośne 52, ich topograficzny charakter 56.
Zawor pradynasta rodu szczepowego szlacheckiego polskiego czternastego 198.
Zaworów ród szczepowy szlachecki polski czternasty 198.
Zaworze proklamacya i ród 198, 211.
ze Zbaraża, patrz Woroniecki Jakub i Andrzej.
Zbicswicz herb 46.
zbiegi 82.
Zbigniew ojciec Marcina 223.
Zbilut syn Sławnika 224.
Zboiska wieś pusta 233.
zbroja 87, 324.
zbroja lekka 87.
zbrojba rycerska 122.
zbrojne ramię z wyciągniętym mieczem w herbie ziemi pruskiej 147, patrz także ramię zbrojne.
Zbrosław kasztelan opolski, jego pieczęć 138.
Zdarzbóg herb 155, 168.
zdobycz wojenna 50.
ze Zdrolica Paweł szlachcic polski 335.
Zduniowice wieś 238.
ze Zdziar Stefan syn Marcina 156.
Żebrawski, autor 138.
Żegota komes, palatyn krakowski 61, 62, 217.
żelazo rozżarzone, trzymanie takowego lub stąpanie po takowem 80.
Żelazowscy Hieronim i Jerzy 287.
Żelazowski Stanisław, sekretarz Izabeli królowej węgierskiej 287.
Żelibor, książę Słowian zaodrzańskich 174.
Żelidrag wnuk Dragowita, króla Lutyków 173.
Żerków wieś 213.
Zerwikaptur proklamacya osobowa 58, 74.
Zgiersey 67.
Zgorzelica 177.
ziemia, ziemi posiadanie 38, nieograniczone 48, 73, 152.
— dobrzyńska 165.
ziemi pruskiej herb 159.
ziemianie bezwarunkowo wolni, niepodlegli 26.
Ziemisław syn Mojmira morawskiego 17.
Ziemomysł ojciec Mieczysława I, 17, 104, 176.
— książę kujawski 219.
Ziemowit, patrz Siemowit.
Zienowicz herb 46.
Zimnydół sołtystwo 239.
zjazd horodelski z r. 1413, 190.
Zkrzyżluk herb 121.
złota korona na szyji orła w herbie ziemi pruskiej 147.
— ręka zbrojna, patrz ręką zbrojna złota.
znak ręki (Handgemal) 129.
znaki helskich rybaków 57.
— napieczętne w Polsce 55, 109.
— osobiste jako poprzedniki herbów 56.
— znamienne run (Kennstrich), ich forma 110, 125.
— runiczne na pieczęciach polskich 3.
— wojskowe czyli stannicze, chorągiewne *(signa militaria)*, prawzory herbów polskich 2, 20, 39, 43, 61, 96, 99, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 113, 114, 115, 119, 120, 122, 123, 125,

127, 128, 129, 133, 134, 135, 139, 140, 141, 166, 167, 180, 181, 182, 186, 192, 193, 197, 198, 199, 207, 208, 209, 232, 321, 322, 323, 326, 330.
znaki runiczne wojskowe w Polsce 61, 114, 120, 122, 134, trudność ich wyblazonowania 120.
— stannicze, ich forma dostojna a nadwerężona 129.
— — seniora a młodszych braci 127, 128, 140, 141, 189, 194, 196, 200, 203, 207, 321.
— — ich odmiany 129, ich rozluźnianie 119.
— chorągiewne stają się herbami rodzin 43.
— runiczne skandynawskie 134, w herbach szlachty polskiej 125.
— chorągiewne normandzkie 135.
— stannicze wojewodzińskie 184, 185.
znaków stanniczych pogańskich uświęcanie 322.
— — uszczerbianie czyli nadwerężanie 322.
— — runicznych zarzucanie 334.
— — senioracklich nadwerężanie i odmian formowanie 140, 141.
znak stanniczy pierwszy rodu Starzów 133, linii młodszej Awdańców 194.
z Żochowa Żochowski Maciej Tyczka mieszczanin brański 299.
Żołędź Walenty 301.
żołnierz z sołtysa lub kmiecia 98.
żółw godło Eginy 136.
z Żórawina Racław kuchmistrz książęcy 227, 331.
Zygmuut III król polski 153.
żupan 22, 30.
żupy 29.
Żukowski herb 46.
Żuławy gdańskie 58.
Zubrzych głów ród 208.
Żułkowo wieś 213.
związki krwi u szlachty 53.
zwierzęta jako herby 120.
zwierzyna grubsza, prawo polowania na nią księciu zastrzeżone 332.
zworniki z herbami 336.
zwyczaj rycerski *(mos militaris)* 332.
— ziemski *(consuetudo terrestris)* 93.
zwyczaje prawa polskiego 79.
Żydowo wieś 213.
żydzi 129.
Zygmunt I król polski 155, 168.
Zygmunt August król polski 156, 168, 169, 285, 287, 288—299, 310.
— król rzymski, węgierski i czeski 288.
Zynów z Kijowa 155.
Zynów czyli Zynowicz Waśko z Kijowa, nowokreowany szlachcic 155, 168.
Żyrawa wieś 82, 215.
Żyromino wieś 220.
Żywot Karola Wielkiego, dzieło 172.

GENERAL BOOKBINDING CO.
QUALITY CONTROL MARK

Stanford University Libraries
3 6105 013 468 439

CR200
P6
V.1

CECIL H. GREEN LIBRARY
STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES
STANFORD, CALIFORNIA 94305-6004
(650) 723-1493
grncirc@sulmail.stanford.edu
All books are subject to recall.

DATE DUE

JAN 0 5 2004 -1u
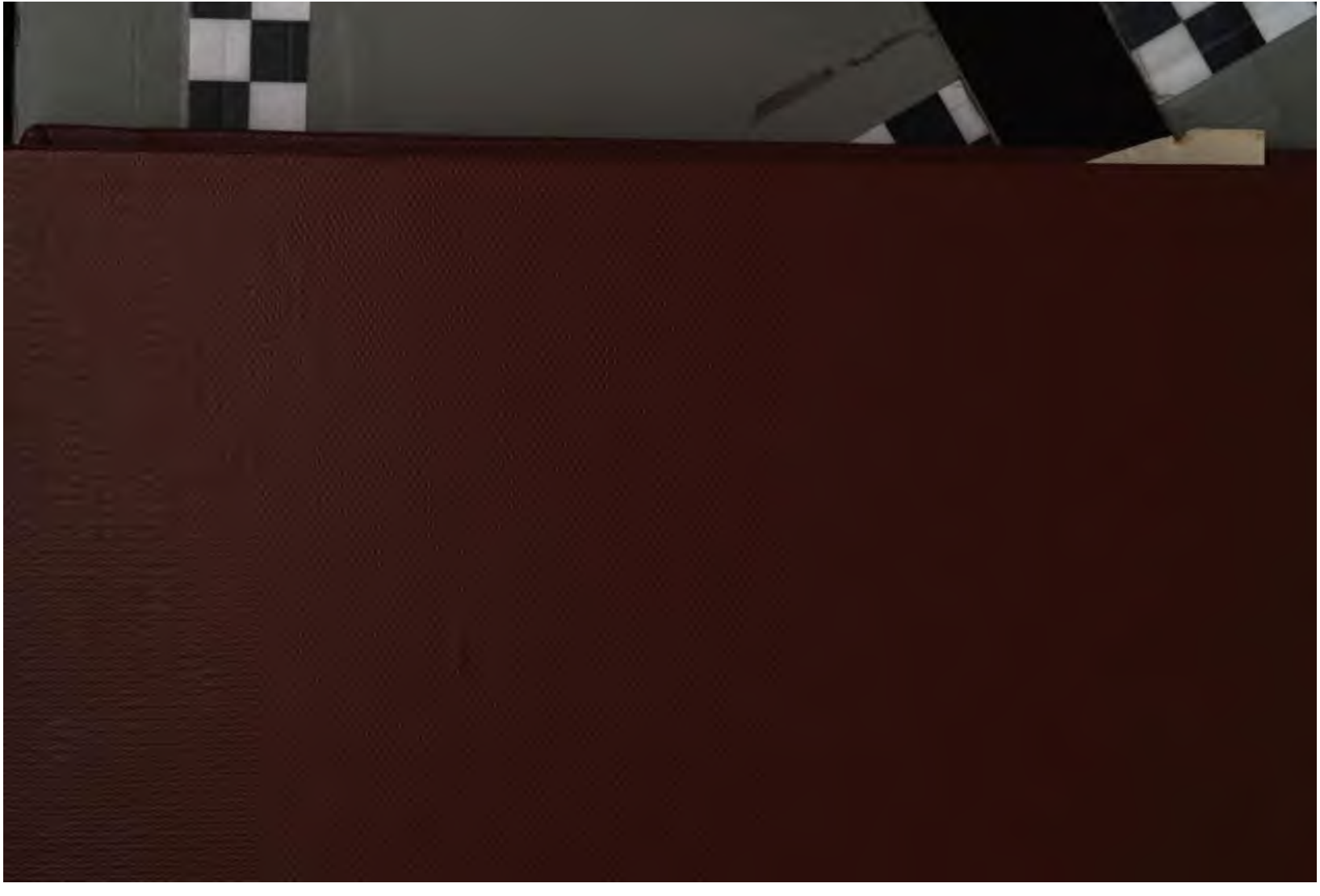
JAN 07 2004